



**Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie**

**Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie**

**Ks. Tomasz Kupiec**

**Duszpasterstwo w parafii Tarnów-Mościce  
na tle przemian społecznych, kulturowych  
i religijnych w latach 1939-2014.**

**Katedra teologii praktycznej, prawa kanonicznego  
i pedagogiki WTST**

**Promotor**

**Ks. dr hab. Ireneusz Stolarczyk, prof. UPJPII**

.....

**Tarnów 2021**



## ABSTRAKT

**Autor:** ks. mgr lic. Tomasz Kupiec

**Temat:** *Duszpasterstwo w parafii Tarnów-Mościce na tle przemian społecznych, kulturowych i religijnych w latach 1939-2014.*

Praca doktorska napisana na seminarium naukowym z Katolickiej Nauki Społecznej pod kierunkiem ks. dra hab. Ireneusza Stolarczyka, prof. UPJPII na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie Tarnów 2021.

Celem niniejszej pracy jest ukazanie, jak zmieniało się duszpasterstwo w różnych okresach historycznych na tle dokonujących się przemian społecznych, kulturowych i religijnych oraz jakie działania były podejmowane przez kapłanów w różnych uwarunkowaniach dziejowych. Rozważania te mają doprowadzić do odpowiedzi na pytanie: czy duszpasterze w zmieniających się okolicznościach potrafili odpowiedzieć na potrzeby wiernych?

Rozprawa obejmuje okres 75 lat istnienia parafii Tarnów-Mościce, od II wojny światowej aż po współczesne czasy pluralizmu i globalizacji. Każdy rozdział, analizujący posługę pasterską kapłanów w czasie wojny i okupacji, w okresie komunizmu czy w wolnej Polsce, jest poprzedzony opisem sytuacji społeczno-politycznej, w której dokonywało się duszpasterstwo. Dzięki temu łatwiej jest zrozumieć zewnętrzne okoliczności i ich wpływ na podejmowane przez księży działania, będące odpowiedzią na potrzeby wiernych.

Praca składa się z ośmiu rozdziałów, wstępu i zakończenia. Głównym źródłem badań były zasoby Archiwum Parafialnego w Mościcach, szczególnie Kroniki Parafialne oraz Księgi Ogłoszeń Parafialnych. Przyjęta metoda w pierwszym etapie polegała na wnikliwej analizie dostępnych materiałów, a następnie na syntetycznym zebraniu informacji dotyczących duszpasterstwa. To pozwoliło na wyciągnięcie wniosków na temat pracy duszpasterskiej kapłanów w zmieniających się uwarunkowaniach kulturowych, religijnych i społecznych oraz adekwatności podejmowanych działań w stosunku do duchowych potrzeb wiernych żyjących w konkretnym kontekście historycznym.

**Słowa klucze:** duszpasterstwo, parafia, Mościce, komunizm, religia, sakramenty, nabożeństwa, katechizacja, grupy parafialne, kościół, liturgia

## SPIS TREŚCI

<b>WYKAZ SKRÓTÓW .....</b>	<b>4</b>
<b>BIBLIOGRAFIA.....</b>	<b>7</b>
<b>WSTĘP.....</b>	<b>27</b>
<b>ROZDZIAŁ I Powstanie i wojenny kontekst parafii Tarnów - Mościce .....</b>	<b>40</b>
1. Stosunki własnościowe wsi Dąbrówka Infulacka i Świerczków.....	40
2. Społeczeństwo Mościc .....	48
3. Powstanie administracji kościelnej.....	52
4. Ziemia tarnowska w obliczu wojny.....	65
5. Wojenna zawierucha w Mościcach .....	70
6. Wyzwolenie Mościc .....	76
<b>ROZDZIAŁ II Wyzwania duszpasterskie w Mościcach w okresie II wojny światowej i okupacji.....</b>	<b>81</b>
1. Trudne początki służby księdza Stanisława Indyka w Mościcach.....	81
2. Tajne nauczanie .....	86
3. Ośrodek konspiracyjnej edukacji w Mościcach .....	90
4. Misja charytatywna.....	97
5. Działalność społeczno - patriotyczna .....	102
6. Liturgia i grupy parafialne .....	104
<b>ROZDZIAŁ III Socjalizm i walka z Kościołem w Polsce.....</b>	<b>116</b>
1. Tworzenie państwa totalitarnego w Polsce .....	116
2. Początek budowania relacji na linii państwo - Kościół.....	137
3. Krótka odwilż .....	148
4. Zaostrzenie prześladowań Kościoła .....	152
5. Era Gierka.....	165
<b>ROZDZIAŁ IV Parafia Tarnów – Mościce wobec wyzwań okresu socjalizmu .....</b>	<b>173</b>
1. Rzeczywistość powojenna w Tarnowie.....	173
2. Budowa kościoła.....	185
3. Współegzystencja parafii i fabryki. Relacje z władzą ludową .....	208
4. Wydarzenia kulturalne i naukowe .....	213
5. Szkolnictwo i nauczanie religii.....	218
6. Specyficzne problemy duszpasterskie .....	226
7. Wizytacje .....	229

8. Udział w ważnych wydarzeniach Kościoła powszechnego i lokalnego.....	230
<b>ROZDZIAŁ V Duszpasterstwo w okresie Polski Ludowej .....</b>	<b>239</b>
1. Posługa Sakramentalna.....	239
2. Godziny sprawowania Mszy świętych i nieszporów.....	253
3. Kult Matki Bożej .....	257
4. Rekolekcje .....	259
5. Odpusty parafialne.....	262
6. Świątowanie Bożego Narodzenia i Wielkanocy .....	266
7. Obchody Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa.....	272
8. Kult Świętych .....	274
9. Działalność charytatywna.....	275
10. Nabożeństwa z prośbą o urodzaje .....	278
11. Duszpasterstwo młodzieży .....	279
12. Grupy parafialne .....	282
13. Nabożeństwa stanowe.....	285
14. Błogosławieństwo pojazdów .....	288
15. Wizyta duszpasterska .....	288
16. Ruch pielgrzymkowy.....	289
17. Duszpasterstwo świata pracy.....	290
<b>ROZDZIAŁVI Transformacja ustrojowa w Polsce.....</b>	<b>295</b>
1. Początek końca komunizmu .....	295
2. Bezpośrednie przyczyny upadku komunizmu w Polsce.....	310
3. Era wolności .....	314
4. Tarnów i diecezja tarnowska w czasie przemian ustrojowych w kraju.....	342
<b>ROZDZIAŁ VII Posługa pasterska po upadku komunizmu .....</b>	<b>364</b>
1. Posługa sakramentalna .....	364
2. Godziny sprawowania Mszy świętych.....	371
3. Odpusty parafialne.....	372
4. Przygotowanie i przeżywanie świąt .....	374
5. Nabożeństwa utrwalone w tradycji.....	378
6. Nabożeństwa okolicznościowe.....	379
7. Rekolekcje i Misje święte.....	383
8. Cześć oddawana świętym.....	386

9. Troska o sprawy materialne.....	388
10. Propozycje dla dzieci i młodzieży .....	395
11. Nauczanie religii.....	399
12. Działalność dobroczynna.....	401
13. Wspólnoty parafialne kontynuujące formację .....	406
14. Relacje z Zakładami Azotowymi w Tarnowie – Mościcach.....	411
15. Wydarzenia kulturalne.....	413
16. Promowanie patriotyzmu.....	418
17. Biuletyn parafialny .....	420
<b>ROZDZIAŁ VIII Parafia Tarnów - Mościce w czasach pluralizmu.....</b>	<b>429</b>
1. Inicjatywy służące poszerzaniu wiedzy.....	429
2. Nowe sposoby prowadzenia duszpasterstwa .....	431
3. Grupy parafialne po roku 1989 roku .....	448
4. Nowe nabożeństwa i formy kultu.....	455
5. Pikniki i festyny.....	459
6. Ruch pielgrzymkowy.....	461
7. Wysiłki w walce o trzeźwość .....	466
8. Specyficzne problemy .....	466
<b>ZAKOŃCZENIE.....</b>	<b>475</b>
<b>ANEKS .....</b>	<b>484</b>

## WYKAZ SKRÓTÓW

- AA** - Anonimowi Alkoholicy
- ADT** - Archiwum Diecezjalne w Tarnowie
- APM** - Archiwum Parafii Mościce
- ATK** - Akademia Teologii Katolickiej
- AWS** - Akcja Wyborcza Solidarność
- CBA** - Centralne Biuro Antykorupcyjne
- ChL** - Adhortacja apostolska *Christifideles laici*
- cyt** - cytata
- DSA** - nazwa Zespołu Tańca Nowoczesnego działającego przy ówczesnej  
Mościckiej Fundacji Kultury
- E.C.** - Expositorium Canoniale
- EG** - Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*
- ETO** - Zakładowy Ośrodek Elektronicznej Techniki Obliczeniowej
- IPN** - Instytut Pamięci Narodowej
- KC PZPR** - Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
- KDK** - Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*
- KK** - Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*
- KKK** - Katechizm Kościoła Katolickiego
- KL** - Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*
- KLDT** - Kalendarz Liturgiczny Diecezji Tarnowskiej
- KM PZPR** - Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
- KOP** - Księga Ogłoszeń Parafialnych
- KOR** - Komitet Obrony Robotników
- KP PZPR** - Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
- KPEP** - Konferencja Plenarna Episkopatu Polski
- KPRM** - Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
- KRPM** - Kronika Parafii Mościce
- KsCh** - Księga chrztów
- KsPK** - Księga Pamiątkowa Kaplicy pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus  
w Mościcach
- KW PZPR** - Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

**LM** - oznaczenie dokumentów archiwalnych: lokalne - Mościce

**LO** - Liceum Ogólnokształcące

**LPR** - Liga Polskich Rodzin

**LT** - oznaczenie dokumentów archiwalnych: lokalne - Tarnów

**MAK** - Międzypaństwowy Komitet Lotniczy

**MO** - Milicja Obywatelska

**mps** - maszynopis

**MSW** - Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

**NATO** - Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego

**NBP** - Narodowy Bank Polski

**NKWD** - Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych

**NSZZ** - Niezależny Samorządny Związek Zawodowy

**OA** - oznaczenie dokumentów archiwalnych związanych z korespondencją ze Stolicą Apostolską

**OCDS** - Zakon Braci Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel (*Ordo Fratrum Carmelitarum Discalceatorum Beatae Mariae Virginis de Monte Carmelo*)

**OE** - oznaczenie dokumentów związanych z archiwami dekanalnymi

**ORMO** - Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej

**OSP** - Ochotnicza Straż Pożarna

**OW** - oznaczenie dokumentów archiwalnych związanych z korespondencją z władzami państwowymi

**PCW** - Polichlorek winylu

**PFZA** - Państwowa Fabryka Związków Azotowych

**PiS** - Prawo i Sprawiedliwość

**PK PPS** - Powiatowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej

**PKP** - Polskie Koleje Państwowe

**PKS** - Państwowa Komunikacja Samochodowa

**PKWN** - Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego

**PO** - Platforma Obywatelska

**PPR** - Polska Partia Robotnicza

**PPS** - Polska Partia Socjalistyczna

**PRL** - Polska Rzeczpospolita Ludowa

**PSL** - Polskie Stronnictwo Ludowe

**PTTK** - Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze



**PZPR** - Polska Zjednoczona Partia Robotnicza  
**RD** - Rada Duszpasterska  
**RDN** - Radio Dobra Nowina  
**RH** - Encyklika Jana Pawła II *Redemptor hominis*  
**rkps** - rękopis  
**RM** - Encyklika Jana Pawła II *Redemptoris missio*  
**ROP** - Ruch Odbudowy Polski  
**ROPCiO** - Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela  
**SB** - Służba Bezpieczeństwa  
**SBKDT** - Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej  
**SDPL** - Socjaldemokracja Polska  
**SLD** - Sojusz Lewicy Demokratycznej  
**SP** - Stronnictwo Pracy  
**Tamel** - Fabryka Silników Elektrycznych *Tamel* w Tarnowie  
**UB** - Urząd Bezpieczeństwa  
**UKSW** - Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
**US** - Encyklika Jana Pawła II *Ut unum sint*  
**UW** - Unia Wolności  
**WiN** - Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość  
**WSD** - Wyższe Seminarium Duchowne w Tarnowie  
**WSI** - Wojskowe Służby Informacyjne  
**ZChN** - Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe  
**ZKS** - Zakładowy Klub Sportowy  
**ZOMO** - Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej  
**ZSL** - Zjednoczone Stronnictwo Ludowe  
**ZSO** - Zespół Szkół Ogólnokształcących  
**ZUS** - Zakład Ubezpieczeń Społecznych

## BIBLIOGRAFIA

### I. DOKUMENTY KOŚCIOŁA

Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, ogłoszona w 2013 r., wyd. pol., Kraków 2013.

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska, *Christifideles laici*, ogłoszona w 1988 r., wyd. pol., Wrocław 2017.

\_\_\_\_\_, Encyklika *Redemptor hominis*, ogłoszona w 1979 r., wyd. pol., Wrocław 1994.

\_\_\_\_\_, Encyklika *Redemptoris missio*, ogłoszona w 1990 r., wyd. pol., Wrocław 1995.

\_\_\_\_\_, Encyklika *Ut unum sint*, ogłoszona w 1995 r., wyd. pol., Kraków 2013.

\_\_\_\_\_, *Globalizacja i etyka. Do uczestników VII Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, Watykan, 27 kwietnia 2001 r., L'Osservatore Romano 22 (2001), nr 6 (234), s. 42.

\_\_\_\_\_, *Potrzebna jest globalizacja solidarności. Przemówienie Ojca Świętego do ludzi pracy*, Watykan, 1 maja 2000 r., L'Osservatore Romano 21 (2000), nr 6 (224), s. 38.

Katechizm Kościoła Katolickiego, opublikowany w 1992 r., Poznań 2002.

Kodeks Prawa Kanonicznego, promulgowany w 1983 r., Poznań 1984.

Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, Kraków 2002.

Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, [w:] *Sobór Watykański II*, Przybył M. [red.], Poznań 2002, s. 104-208.

\_\_\_\_\_,  
Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym  
*Gaudium et spes*, [w:] *Sobór Watykański II*, Przybył M. [red.],  
Poznań 2002, s. 526-606.

\_\_\_\_\_,  
Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*,  
[w:] *Sobór Watykański II*, Przybył M. [red.], Poznań 2002,  
s. 48-77.

Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego, Poznań 1986.

II Polski Synod Plenarny     *Potrzeby i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III  
Tysiąclecia Chrześcijaństwa*, [w:] J. Glemp, II Polski Synod  
Plenarny (1991-1999), Poznań 2001.

IV Synod Diecezji Tarnowskiej, Tarnów 1990.

## II. DOKUMENTY ARCHIWALNE

### 1. Archiwum Diecezjalne w Tarnowie

#### a) Akta lokalne parafii Tarnów – Mościce

Dekret z dnia 1/8. 1934, nr 4145, dane sporządzone własnoręcznie i podpisane przez  
ks. Indyka 23.12.1937 r.

Dział: 2. Duszpasterstwo i sprawy kościelno-parafialne, LM-2/114/55; LM. XIII-2/29/56;  
LM. XIII-2/29/56; LM. XIII-2/73/52; LT.-V-2/86; LT-V-2/86.

Dział: Ogólne, LM. XIII-7/83/52.

Dział: Szkolne, LM. XIII-4/132/56.

EC-9.10.1936, nr 5866.

L. 122/41.

L. 22/41.

L. 2945 ref. III.

LM. XIII-1/238/62.

LM. XIII-1/238/62; LM. XIII-1/283/65; LT. V-1/352/69; LT. XVI, LT. V-6/361/69.

LM. XIII-1/283/65; LT. V-1/352/69.

LT. XVI-LM. XVI-1/210/61.

LT. XVI-1/210/61.

LT. XVI, Ankiety.

LT. XVI, L. 21/41.

LT. XVI, brak sygnatury kurialnej; LT. XVI-1/210/61; LT. XVI-LM. XVI-1/210/61.

LT. XVI, L. 67 ref. X.

LT. XVI, L. 102 i L. 6853 ref. X.

LT. XVI, LT. 438 ref. X.

LT. XVI, LT. 52/40; nr L. 667 ref. I.

LT. XVI, LT. V-6/361/69.

LT. XVI, nr 0445/39.

LT. XVI, nr 117/38.

LT. XVI, nr ADT, PI 2/II, Tabela służbowa.

LT. XVI, Parafia Tarnów-Mościce, 6. Sprawy finansowo - gospodarcze, LM. XIII-6/32/50.

LT. XVI, Parafia Tarnów-Mościce, 6. Sprawy finansowo - gospodarcze, LM. XIII-6/65/52.

LT. XVI, PI. II/2, list ks. Indyka do proboszcza w Ptaszkowej ks. Konstantego Cabaja  
z dnia 22.09.1962 r.

LT. XVI, PI. II/2, nr 4402/1939.

LT. XVI, Pismo ks. S. Indyka do Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, nr L. 10/57  
z 22.02.1957 r., rkps.

LT. XVI, notatka z oględzin terenu cmentarza z 24.09.1938 r., mps.

LT. XVI, Wyciąg z protokołu Rady Gminy Mościce z 2.12.1937 r., mps.

LT. XVI, nr 22/41 z 7.01.1941 r.

OA-7/99/67, [w:] OW-2. Pismo W. Sokorskiego do bpa Z. Choromańskiego z dnia  
30.11.1967 r., PS-2071.

OA-7/105/68, [w:] OW-2.

OA-7/110/67, Komunikat z Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski w Warszawie w dniu  
15.06.1967 r.

OA-7/110/68, Pismo Dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań Aleksandra Skarzyńskiego do  
bpa Jerzego Ablewicza z dnia 17.08.1961 r., nr RK-42 O/P/67.

OA-7/1396/64, Pismo Ministra Finansów Jerzego Albrechta oraz Podsekretarza Stanu Jerzego Duszy z dnia 7.09.1964 r., nr PO. 15108/7/64.

OA-7/293/73, Komunikat z 137 KPEP z dnia 16.06.1972 r., odpis.

OA-7/67/67, [w:] OW-2, Pismo Episkopatu do Premiera Cyrankiewicza z dnia 4.07.1967 r.

OA-7/79/67, [w:] OW-2, Pismo z dnia 20.09.1961 r., nr 950.

OA-7/81/87, [w:] OW-2, Pismo Sekretarza Episkopatu do Przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji z dnia 19.09.1967 r.

OE-2/147/73, Pismo Sekretarza Episkopatu do Premiera Jaroszewicza z dnia 5.04.1973 r., L. dz. II/8/310/73, odpis.

OW-2/51/68, Pismo Sekretarza Episkopatu do Europejskiego Seminarium ONZ dot. Realizacji Powszechnej Deklaracji Praw człowieka ONZ z 1948 roku na ręce Przewodniczącego p. prof. dra Z. Resicha.

OW-2/70/68, Pismo Konferencji Episkopatu do Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na ręce Pana Premiera Józefa Cyrankiewicza, z dnia 21.03.1968 r., odpis.

OW-2 bn, Pismo Prymasa Polski do Sz. Pana Premiera Piotra Jaroszewicza Prezesa Rady Ministrów PRL z dnia 31.03.1971 r., N. 850/71/P.

OW-2, bez numeru, List Biskupów Ziemi Zachodnich do Ministra Gospodarki Komunalnej mgra St. Sroki z dnia 15.05.1959 r., odpis.

OW-2, bez numeru, Pismo Sekretarza Episkopatu bpa Dąbrowskiego do Sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych z dnia 28.01.1970 r., L. dz. 13-b/55/70.

OW-2, bez numeru, Pismo Konferencji Plenarnej Episkopatu do Rządu PRL na ręce Premiera Józefa Cyrankiewicza, z dnia 30.09.1969 r., L. dz. 7 g-812/69, odpis.

OW-2, bez numeru, List bpa Choromańskiego do Premiera Cyrankiewicza z dnia 11.09.1964 r., nr 590, odpis.

OW-2, bez numeru, List bpa Choromańskiego do Premiera Cyrankiewicza z dnia 26.08.1964 r., nr 510, odpis.

OW-2, Pismo do Prezydium Rządu PRL z dnia 2.10.1967 r., N. 2895/67/P.

OW-2, Pismo Dyrektora Urzędu ds. Wyznań Aleksandra Skarżyńskiego do Prymasa z dnia 20.05.1967 r., nr RK-420/67.

OW-2/143/72, Pismo Prymasa Polski do Sz. Pana Premiera Piotra Jaroszewicza Prezesa Rady Min PRL z dnia 11.09.1971 r., nr 2860/71/P.

OW-2/157/74, Pismo Sekretarza Episkopatu do Premiera Jaroszewicza z dnia 31.01.1974 r., L. dz. WP-8/D/78/74.

OW-2/158/57, Okólnik Ministra Rolnictwa w sprawie przejęcia przez państwo nieruchomości kościelnych, nr UR. 2/15/57, odpis.

OW-2/53/68, bez numeru, Pismo Prymasa Polski do Rady Ministrów P.R.L. na ręce Pana Prezesa Józefa Cyrankiewicza, z dnia 29.08.1967 r., odpis przesłany kurii tarnowskiej przez Sekretariat Prymasa Polski.

OW-2/60/68, Pismo Sekretarza Episkopatu do Pana Józefa Cyrankiewicza Prezesa Rady Ministrów P.P.L., z dnia 13.02.1968 r., nr 40/68.

OW-2/80/68/, Pismo Prymasa Polski do Pana Marszałka Mariana Spychalskiego Przewodniczącego Rady Państwa z dnia 2.07.1968 r., N. 1897/68/P, odpis.

OW-2/85/69, Pismo Sekretarza Episkopatu bpa B. Dąbrowskiego do „UdsW na ręce Pana Dyrektora Dra Al. Skarżyńskiego” L. dz. 4-a/228/69, z dnia 25.04.1969 r., odpis.

OW-2/98/55, Pismo do Pana Ministra M. Zygmuntowskiego Dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie z dnia 3.09.1955 r.

OW-3/358/59, Pismo Kurii do Prezesa WRN w Rzeszowie z dnia 24.08.1959 r.

OW-3/358/59, Pismo WRN w Rzeszowie do Kurii z dnia 11.07.1959 r. Wz. II-6/405/59.

OW-3/365/59, Pismo UdsW do Bpa pękali Wikariusza Kapitulnego z dnia 8.10.1959 r. II-1 a/49/59; OW-3, BN, odpis; Pismo Prez. WRN w Rzeszowie do Kurii z dnia 28.07.1959 r.

b) Inne Pisma

Dekret z dnia 22/7.1930, nr 5095, dekret z dnia 6/7.1930 bez liczby, dekret z dnia 1/9.1932, nr 5602.

EC-9.10.1936, nr 5866.

PI. II/2, nr 5132/30; nr 6410/30; nr 5602/32; nr 1711/34; nr 4484/34; nr 4757/1934; pismo z kuratorium nr BP-35118/34; nr 2259/1935; nr 6940/1933; PI. II/2, tabela służbowa.

PI. II/2, nr 8436/37 (nominacja z dnia 14/7.1926, nr 4013).

**2. Archiwum IV Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II w Tarnowie – Mościcach**

Akt powołania Szkolnego Koła Caritas Diecezji Tarnowskiej, 653/27/SKC/2008, mps.

Akta Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Tarnowie, Protokół nr 1 Rady Pedagogicznej z dnia 6.02.1945 r.

Akta Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Tarnowie, Protokół nr 1 Rady Pedagogicznej z dnia 6.02.1945 r.



### **3. Archiwum Zespołu Szkół Technicznych w Tarnowie – Mościcach**

Akt powołania Szkolnego Koła Caritas Diecezji Tarnowskiej, 533/27/SKC/2007, mps.

### **4. Archiwum Szkoły Podstawowej nr 17 w Tarnowie – Mościcach**

Akt powołania Szkolnego Koła Caritas Diecezji Tarnowskiej, 645/31/SKC/2007, mps.

### **5. Archiwum Państwowe w Krakowie**

Księgi Ziemskie Pilzneńskie, XX, s. 153, rkps.

### **6. Archiwum Państwowe w Krakowie Oddział w Tarnowie**

Akta Gminy Mościce 3, Protokół z posiedzenia rady gminnej Dąbrówki Infulackiej  
dn. 13.01.1929 r.

Akta Gminy Mościce, Uchwała Rad Gminnych Dąbrówki Infulackiej i Świerczkowa  
z 15.01.1929 r., GMM/5, mps.

Akta Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie, Powołanie komisji weryfikacyjnej  
w Tarnowie, z dnia 6 lutego 1945 r.

Inwentarz akt gminy Mościce 1848-1954, wstęp.

### **7. Archiwum Parafialne w Mościcach**

#### a) Kroniki Parafialne

Kronika Grupy Modlitewnej Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyścica przy Parafii  
Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej Tarnów-Mościce.

Kronika Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Kronika Pielgrzymek.

Księga Pamiątkowa Kaplicy pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus  
w Mościcach r. z. 1931.

Kronika Parafii Tarnów - Mościce t. I (1956-1973).

Kronika Parafii Tarnów - Mościce t. II (1974-1985).

Kronika Parafii Tarnów - Mościce t. III (1986-1998).

Kronika Parafii Tarnów - Mościce t. IV (1999-2004).

Kronika Parafii Tarnów - Mościce t. V (2004-2009).

Kronika Parafii Tarnów - Mościce t. VI (2010-2017).

b) Księgi Ogłoszeń Parafialnych:

Księga Ogłoszeń Parafialnych t. I (1934-1945).

Księga Ogłoszeń Parafialnych t. II (1945-1956).

Księga Ogłoszeń Parafialnych t. III (1956-1962).

Księga Ogłoszeń Parafialnych t. IV (1962-1965).

Księga Ogłoszeń Parafialnych t. V (1965-1971).

Księga Ogłoszeń Parafialnych t. VI (1972-1979).

Księga Ogłoszeń Parafialnych t. VII (1980-1989).

Księga Ogłoszeń Parafialnych t. VIII (1990).

Księga Ogłoszeń Parafialnych t. IX (1991-1993).

Księga Ogłoszeń Parafialnych t. X (1994-1996).

Księga Ogłoszeń Parafialnych t. XI (1997-1999).

Księga Ogłoszeń Parafialnych t. XII (2000-2001).

Księga Ogłoszeń Parafialnych t. XIII (2002-2003).

Księga Ogłoszeń Parafialnych t. XIV (2004).

Księga Ogłoszeń Parafialnych t. XV (2004-2007).

Księga Ogłoszeń Parafialnych t. XVI (2007-2009).

Księga Ogłoszeń Parafialnych t. XVII (2009-2010).

Księga Ogłoszeń Parafialnych t. XVIII (2013-2014).

c) Księgi Parafialne:

Księgi Chrzta (1939-2014)

Księgi Małżeństw (1939-2014)

Księgi Zmarłych (1939-2014)

Księgi Bierzmowanych (1993-2014)

Księga pt. „Kandydaci przyjmujący sakrament bierzmowania w parafii Tarnów – Mościce od 1998 r.”.

d) Pisma różne

Deklaracja kierownika robót zawierająca obliczenia statyczne kościoła pw. św. Józefa w Mościcach, sygn. d-2/5, rkps.

Dekret bpa Wiktora Skworca o zmianie tytułu parafii, LT. VI-2/4/11.

Dudek J., *Kazanie wygłoszone w czasie Mszy świętej z okazji 10-tej rocznicy śmierci ks. prałata Stanisława Indyka*, mps.

List ks. Stanisława Indyka do Tadeusza Sadowskiego z 15 czerwca 1963 r., rkps.

Ludwiczak M., *Wspomnienia zapisane w Księdze Pamiątkowej z okazji 50-lecia kapłaństwa ks. prałata Stanisław Indyka*.

Łysoń Z., *Wspomnienia*, rkps.

Obliczenia konstrukcyjne kościoła pw. św. Józefa w Mościcach, sygn. d-2/4, rkps.

Program Misji Parafialnych 27.09.-5.10.2008, mps.

RD/12, Lista członków Duszpasterskiej Rady Parafialnej, od 2007, mps.

RD/8, Lista członków Duszpasterskiej Rady Parafialnej, 2002-2007, mps.

Sprawy parafialne-historia Ia, mps.

Szczerba W., *Kościół parafialny Matki Boskiej Królowej Polski w Tarnowie Mościcach w 40-lecie poświęcenia 1956-1996*, mps.

e) Biuletyn parafialny:

Głos Parafii, styczeń 1993.

Głos Parafii, grudzień 1993.

Głos Parafii, nr 5, 1996.

Głos Parafii, maj-czerwiec 2002.

Głos Parafii, maj-czerwiec 2003.

Głos Parafii, grudzień 2004.

Głos Parafii, maj 2005.

Głos Parafii, Wielkanoc 2008.

f) Inwentarze i kwestionariusze

Kwestionariusz wizytacyjny, Parafia Świerczków, 1961, rkps.

Kwestionariusz wizytacyjny, Parafia Mościce, 2008, mps.

**8. Archiwum autora**

Dulian W., zapis rozmowy, mps.

Dychtoń A., *Wspomnienia*, mps.

Kupiec T., *Posługa duszpasterska księdza pralata Stanisława Indyka w parafii Tarnów – Mościce*, mps.

**III. LITERATURA POMOCNICZA**

Augustynowicz J., *Drogi krzyżowe dla dorosłych*, Kraków 2007.

Białas T., Szymanowski Z. [red.], *Mościce kolebka Polskiej chemii, ostoja patriotyzmu*, t. I, Tarnów 2000.

- Bochenek J., *Na posterunku: kartki z dziejów kościoła tarnowskiego w czasie okupacji niemieckiej*, Tarnów 1947.
- Bourgeois D., *Duszpasterstwo Kościoła*, Poznań 2001.
- Chmielowiec P., *Niewygodny ordynariusz*, [w:] *Kościół w godzinie próby*, Balon-Mroczyka T., Szarek J. [red.], Kraków 2006, s. 120-140.
- Chrzan B., *Tajne władze oświatowe w powiatach podziemnego okręgu szkolnego krakowskiego w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych PAN, Kraków 1970, t. XI.
- Ćwik K., *Problemy współdziałania PPR i PPS w województwie krakowskim 1945-1948*, Warszawa 1974.
- Długosz A., *Młodzieży duszpasterstwo*, [w:] *Leksykon teologii pastoralnej*, Kamiński R. [red.] Lublin 2006, s. 511-514.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006.
- Dudek A., Zblewski Z., *Utopia nad Wisłą. Historia Peereleu*, Bielsko-Biała 2008.
- Eisler J., *Od upadku komunizmu*, [w:] *Polska. 100 lat*, Romanowski A., Płażewska M. [red.] Lesko 2018, s. 106-123.
- Falak T., *Parafia w nauczaniu Magisterium Kościoła*, *Warszawskie Studia Pastoralne*, 12 (2010), s. 22.
- Franczyk J. L., *W obronie krzyża*, s. 211-213, [w:] *Kościół w godzinie próby*, Balon-Mroczyka T., Szarek J. [red.], Kraków 2006, s. 211-220.
- Frukacz M., *Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa*, [w:] *Niedziela*, 22/2010.

- Garlicki A., Landau Z., Roszkowski W., Staweczki P., Tomaszewski J. [red.],  
*Encyklopedia historii II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999.
- Gołębiowski J., *Stosunki społeczno-ekonomiczne Tarnowa i powiatu tarnowskiego*,  
[w:] Kiryk F., Ruta Z. [red], *Tarnów: dzieje miasta i regionu*, t. 2, Czasy  
rozbiorów Drugiej Rzeczypospolitej, Tarnów 1983, s. 7-28.
- Grygiel W., *Szlakiem harcerskim i szaro-szeregowym lata 1934 – 1949*, Tarnów-Mościce  
1995.
- Grzanka M., *Mój kościół parafialny*, Tarnów 2008.
- Jaworski R., *Historia Polski 1945-2010*, Bielsko-Biała 2011.
- Kamiński Ł., Korkuć M., *Przewodnik po historii Polski 966-2016*, Warszawa 2016.
- Kamiński R., *Priorytetowe kierunki pracy duszpasterskiej Kościoła w Polsce*, [w:] *Rocznik  
Teologii Katolickiej*, t. VI, 2007, s. 47.
- Kamiński R., Przygoda W., *Duszpasterstwo*, [w:] *Leksykon teologii pastoralnej*, Kamiński  
R., Przygoda W., Fijałkowski M. [red.], Lublin 2006, nr 201.
- Kapralski E., *Z dziejów teatru tarnowskiego*, *Przegląd Tarnowski* nr 15, z 16-30.09.1956 r.
- Kołomejczyk N., Syzdek B., *Polska w latach 1944-1948*, Warszawa 1968.
- Kowalska M. F., *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa 2015.
- Krasuski J., *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1945*,  
Warszawa 1971.
- Kumor B., *Historia Kościoła*, t. VIII, Lublin 2001.

- Lasota M., *Donos na Wojtyłę*, Kraków 2006.
- \_\_\_\_\_, *Nieznani sprawcy w akcji*, [w:] *Kościół w godzinie próby*, Balon-Mroczyńska T., Szarek J. [red.], Kraków 2006, s. 5-19.
- Lichwała R., *Przedwojenne Mościce. Nie samą pracą... (1)*, [w:] *Rocznik Tarnowski* 2006/11, Tarnów 2006.
- Łazarz F., Sterkowicz Cz., *Szkolnictwo podstawowe*, [w:] Kiryk F., Ruta Z. [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu*, t. 3, *Lata drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej oraz Polski ludowej*, Tarnów 1987, s. 363-390.
- Łoziński W., *Kultura fizyczna, sport i turystyka*, [w:] Kiryk F., Ruta Z. [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu*, t. 3, *Lata drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej oraz Polski ludowej*, Tarnów 1987, s. 575-599.
- Łukaszczyk R., Bieńkowski L., Gryglewicz F. [red.], *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1983.
- Łysoń Z., *Kształtowanie życia społecznego*, [w:] *Tarnowskie Azoty*, nr 16 (1682), 23.04.1997 r.
- Maniak H. J., *Ochrona Zdrowia i opieka społeczna*, [w:] Kiryk F., Ruta Z. [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu*, t. 3, *Lata drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej oraz Polski ludowej*, Tarnów 1987, s. 553-574.
- Mateszew S., Sikora F., *Osadnictwo i stosunki własnościowe w regionie tarnowskim do końca XVI wieku*, [w:] Kiryk F., Ruta Z. [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu*, t. 1, *Czasy przedrozbiorowe*, Tarnów 1981, s. 105-111.
- Margański B., *Kalendarz Liturgiczny Diecezji Tarnowskiej 2007*.
- Monitor Polski*, nr 148 (1929), poz. 384.
- Moskal K., *Kronika Tarnowa*, Tarnów 2015.



- Narecki Z., *Duszpasterstwo zwyczajne w parafii a urzeczywistnianie Kościoła*, Lublin 2001.
- Nita A., Podgórski M., Zych Z., *Schematyzm diecezji tarnowskiej*, 2008/2009.
- Nowak A., *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej, 1786-1985*, t. III, Tarnów 2000.
- \_\_\_\_\_, *Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej*, t. II, Tarnów 2000.
- Olejnik K., *Historia Polski*, t. IX, Poznań 2000.
- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 1998.
- Pakuła L., *Rozwój przemysłu*, [w:] Kiryk F., Ruta Z. [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu*, t. 3, *Lata drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej oraz Polski ludowej*, Tarnów 1987, s. 251-301.
- Paryła W., *Przemiany polityczne i społeczne w latach 1945-1975*, [w:] Kiryk F., Ruta Z. [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu*, t. 3, *Lata drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej oraz Polski ludowej*, Tarnów 1987, s. 141-223.
- Pawlina P. [red.], *Rzeczpospolita Mościcka*, Tarnów 2007.
- Pietrzyk A., *Ziemia tarnowska w latach 1939-1945*, [w:] Kiryk F., Ruta Z. [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu*, t. 3, *Lata drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej oraz Polski ludowej*, Tarnów 1987, s. 11-137.
- Pietrzykowa A., *Region tarnowski w okresie okupacji hitlerowskiej - polityka okupanta i ruch oporu*, Warszawa 1984.
- Pismo Urzędowe Diecezji Tarnowskiej *Currenda*, nr 1-5, 1984; rok 161, nr 2, luty 2011; nr 1, 1957, rok 107.

- Podgórski A., *Rzemiosło i handel spółdzielczy*, [w:] Kiryk F., Ruta Z. [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu*, t. 3, *Lata drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej oraz Polski ludowej*, Tarnów 1987, s. 302-314.
- Potępa S., *Tarnów pod zaborem austriackim. Kronika 1772-1918*, Tarnów 1985.
- Rak M., *Życie kulturalne*, [w:] Kiryk F., Ruta Z. [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu*, t. 3, *Lata drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej oraz Polski ludowej*, Tarnów 1987, s. 480-552.
- Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski 1914-1945*, Warszawa 2003.
- \_\_\_\_\_, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, Warszawa 2003.
- \_\_\_\_\_, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, Warszawa 2003.
- \_\_\_\_\_, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, Warszawa 2007.
- Ruta Z., Sterkowicz Cz., *Tajne nauczanie w Tarnowie i powiecie tarnowskim w okresie okupacji hitlerowskiej*, *Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych*, t. XIX.
- Rzepa J. [red.], *Schematyzm diecezji tarnowskiej na rok 1992*.
- \_\_\_\_\_, *Rocznik Diecezji Tarnowskiej*, Tarnów 1972.
- Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 2009.
- Sawczyk B., *Ocalić od zapomnienia... Patroni tarnowskich ulic*, cz. 1, Tarnów 1998.
- Sąsiadowicz M., Stańczyk E., Sawczyk B., *Tarnowskie Kalendarium od VII wieku do 2004 roku*, Tarnów 2004.
- Simche Z., *Tarnów i jego okolica*, Tarnów 1930.

Sinka T., *Gorzkie żale, geneza, teologia, przyszłość*, [w:] Ruch Biblijny i Liturgiczny, nr 1, 2001.

\_\_\_\_\_, *Zarys liturgiki*, Kraków 2003.

Skuza S., *15 lat temu katecheza wróciła do szkoły*, Tygodnik Niedziela, 36/2005

Smoła M., *Mościce. Kościół i ludzie*, Tarnów 2011.

\_\_\_\_\_, *Szkoła i Ludzie; IV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Aniola w Tarnowie 1945-2005*, Tarnów 2005.

\_\_\_\_\_, *Zdzisław Łyson. Chemik, patriota, społecznik*, Tarnów 2014.

*Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880-1892, t. I.

Sowa A. L., *Od drugiej do trzeciej Rzeczypospolitej (1945-2001)*, Kraków 2001.

Sterkowicz Cz., *Szkolnictwo średnie ogólnokształcące*, [w:] Kiryk F., Ruta Z. [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu, t. 3, Lata drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej oraz Polski ludowej*, Tarnów 1987, s. 391-423.

\_\_\_\_\_, *Tajne nauczanie w Tarnowskiem w latach 1939-1945*, Tarnów 1985.

\_\_\_\_\_, *Tajne nauczanie*, Tarnów 1983.

Stolarczyk I., [red.], *Na całe swoje młode życie. Wspomnienia o Robercie Gucwie*, Tarnów 1999.

Stolarczyk M., *Wiś i rolnictwo w latach 1948-1975*, [w:] Kiryk F., Ruta Z. [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu, t. 3, Lata drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej oraz Polski ludowej*, Tarnów 1987, s. 224-250.

- Suleja W., *Kościół na Dolnym Śląsku wobec stanu wojennego*, [w:] *Kościół katolicki na Dolnym Śląsku w powojennym 50-leciu*, Dec I., Matwijowski K. [red.], Wrocław 1996, s. 176-186.
- Szarek J., *Bezpieka na drózkach*, [w:] *Kościół w godzinie próby*, Balon-Mrocza T., Szarek J. [red.], Kraków 2006, s. 44-53.
- \_\_\_\_\_, *Esbecy na adoracji*, [w:] *Kościół w godzinie próby*, Balon-Mrocza T., Szarek J. [red.], Kraków 2006, s. 221-225.
- Szczebak W., *Przewodnik po bazylice katedralnej w Tarnowie*, Tarnów 1996.
- Świerdzewska I., *Religia w szkole*, Tygodnik Idziemy, 2010/36, 5.09.2010 r.
- Terlecki R., *Wielki wygnaniec*, [w:] *Kościół w godzinie próby*, Balon-Mrocza T., Szarek J. [red.], Kraków 2006, s. 30-43.
- Testa B., *Sakramenty Kościoła*, t. IX, przekład i opracowanie L. Balter SAC, Poznań 1998.
- Topolski J., *Historia Polski*, Poznań 2015.
- U Pana inżyniera Kałużyńskiego*, [w:] *Hasło*, nr 16 (1928).
- Woronowski F., *Wprowadzenie do Teologii Pastoralnej*, Lublin 1972.
- Zdrada J., *Ziemia tarnowska w okresie autonomii*, [w:] Kiryk F., Ruta Z. [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu*, t. 2, *Czasy rozbiorów i Drugiej Rzeczypospolitej*, Tarnów 1983, s. 91-257.
- Żaryn J., *Kościół w Polsce w latach przełomu (1953-1958)*, Warszawa 2000.
- \_\_\_\_\_, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004.

<http://sne.tarnow.pl/onas> (z dnia 15.02.2019 r.).

<https://www.stowarzyszeniekanon.pl/> (z dnia 15.02.2019 r.).

<http://www.stowarzyszeniekanon.pl/projekty/zwt/> (z dnia 15.02.2019 r.).

## WSTĘP

Boży plan zbawienia ludzkości jest źródłem duszpasterskiej działalności Kościoła, który przez Chrystusa został wyposażony we wszelkie środki konieczne do wypełnienia tego zadania. Kościół bierze swój początek w misji wcielonemu słowu Bożemu i ją kontynuuje<sup>1</sup>. Zbawiciel żyje w sprawowanych sakramentach świętych i głoszonym Słowie. Podstawowym zadaniem w realizacji misji Kościoła jest głoszenie prawdy objawionej, ukazywanie Bożej miłości i duchowe kierowanie życiem ochrzczonych<sup>2</sup>.

W ewangelii Jezus ukazuje siebie jako dobrego Pasterza, który *daje życie swoje za owce* (J 10, 11). Celem pasterzowania Chrystusa jest doprowadzenie ludzi do Boga Ojca. Istnieje nierozzerwalny związek pomiędzy tożsamością Pasterza, a oddaniem przez Niego życia za owce, przez co pasterzowanie Chrystusa jest wyjątkowe i stanowi fundament pasterskiej posługi Kościoła<sup>3</sup>. Tylko On potrafi zgromadzić Lud Boży, stąd każda posługa pasterska swój początek musi mieć w osobie Jezusa. Kościół zrodził się z męki, śmierci i zmartwychwstania Zbawiciela, który wyniósł ludzką naturę do wysokiej godności. Chrystus był do nas podobny we wszystkim, z wyjątkiem grzechu. „Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”<sup>4</sup>. Misja odpowiedzialności za Kościół powierzona Piotrowi i jego następcom jest „urzeczywistnieniem unikalnej funkcji pasterskiej Chrystusa”<sup>5</sup>. Została ona przekazana w słowach skierowanych do Piotra: *Paś baranki moje!, Paś owce moje!* (J 21, 15-17). Apostołowie i ich następcy, przemawiając w imieniu Chrystusa i rozpowszechniając naukę ewangelii, prowadzą dzieło zmierzające do zjednoczenia wszystkiego w Bogu<sup>6</sup>. Duszpasterską dynamikę nadaje Kościołowi świadomość, że „jedynym środkiem i jedynym źródłem przekazywania zbawienia przez tę jedyną Osobę Syna jest Jego ziemskie człowieczeństwo, to, że właśnie dzięki tej samej zmartwychwstałej naturze ludzkiej Syn w dalszym ciągu działa i rozlewa swoje błogosławieństwo na ludzkość i na stworzenie, wreszcie to, że owa zmartwychwstała natura ludzka jest tym, ku czemu zmierza i wokół czego się skupia życie i przyszłość Kościoła (...)”<sup>7</sup>. Jezus zapoczątkował proces gromadzenia ludzkości, która ostatecznie zmierza do Niego, co stanowi cel działalności

---

<sup>1</sup> Por. F. Woronowski, *Wprowadzenie do Teologii Pastoralnej*, Lublin 1972, s. 45.

<sup>2</sup> Por. tamże, s. 47-49.

<sup>3</sup> Por. D. Bourgeios, *Duszpasterstwo Kościoła*, Poznań 2001, s. 106.

<sup>4</sup> KDK, nr 22.

<sup>5</sup> D. Bourgeios, dz. cyt., s. 106.

<sup>6</sup> Por. tamże, 139.

<sup>7</sup> Tamże.

duszpasterskiej, ukazującej związek pomiędzy Chrystusem, a wszystkimi ludźmi zaproszonymi do zbawienia<sup>8</sup>. W swojej działalności Kościół musi wyrażać całego Chrystusa, który wprowadził ludzi w życie Trójjedynego Boga. Kościół jest „w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”<sup>9</sup>. Celem jego posługi jest prowadzenie ludzkości do zbawienia. Całe życie wiernych i podejmowane działania zawsze powinny mieć odniesienie do samego Chrystusa, a duszpasterska posługa być wyrażeniem Jego pasterskiego działania<sup>10</sup>.

W realizacji duszpasterstwa Kościół kieruje się zasadami zawartymi w Objawieniu Bożym i tradycji chrześcijańskiej. Wymagają one jednak ciągłej aktualizacji i konfrontacji z teraźniejszością i znakami czasu<sup>11</sup>. Każdorazowa okoliczność, w której realizowane jest duszpasterstwo, nie jest przypadkiem, ale przewidzianą przez Opatrzność Bożą sytuacją. Zgodnie z nakazem Jezusa *jak Ojciec mnie posłał, tak i ja was posyłam* (J 20, 21), podstawowym zadaniem Kościoła jest posłanie misyjne, a z niego wynika duszpasterstwo<sup>12</sup>.

Kościół realizuje swoją misję zleconą przez Jezusa Chrystusa w nieustannie zmieniającym się świecie. Czynniki społeczne, kulturowe i religijne przenikają się i warunkują ludzką egzystencję. Jednocześnie Boże Objawienie pozostaje niezmiennie, ale jego przesłanie aplikowane jest w zróżnicowanych formach i metodach duszpasterskich, które powinny ewaluować w miarę cywilizacyjnych miraży. Z historycznego punktu widzenia sam Kościół także podlega przemianom na skutek wpływu przeobrażeń dokonujących się w świecie<sup>13</sup>.

Zmieniające się warunki mogą ułatwiać Kościołowi przekazywanie Dobrej Nowiny o zbawieniu, ale także rodzić nowe, nieznane dotychczas problemy, z którymi musi mierzyć się duszpasterstwo. Pokonywanie trudności z naukowego punktu widzenia zlecone jest teologii pastoralnej<sup>14</sup>. W praktyce jednak najczęściej to sami kapłani posługujący w konkretnych uwarunkowaniach muszą podejmować decyzje dotyczące metod prowadzenia duszpasterstwa. Zawsze należy pamiętać o tym, aby przekazywana prawda ewangelii nie została zniekształcona, a podejmowane inicjatywy ułatwiały wiernym poznawanie Słowa Bożego, korzystanie z sakramentów świętych, oddawanie czci Bogu, a także zgłębianie nauki

---

<sup>8</sup> Por. D. Bourgeios, dz. cyt., s. 141.

<sup>9</sup> KDK, nr 42.

<sup>10</sup> Por. D. Bourgeios, dz. cyt., s. 153; 178.

<sup>11</sup> Por. KDK 11.

<sup>12</sup> Por. Z. Narecki, *Duszpasterstwo zwyczajne w parafii a urzeczywistnianie Kościoła*, Lublin 2001, s. 34; RM, nr 1-3, nr 88-89; RH, nr 18.

<sup>13</sup> Por. F. Woronowski, dz. cyt., s. 5.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 3.

o Chrystusie i Jego miłości do ludzi tym, którzy jeszcze Go nie znają lub których wiara jest pełna wątpliwości.

W duszpasterstwie zawsze niezmienny pozostaje cel, czyli prowadzenie ludzi na spotkanie z Bogiem. Do jego osiągnięcia prowadzą zasady zawarte w Piśmie Świętym i Tradycji<sup>15</sup>. Kościół ma urzeczywistniać swoje posłannictwo na miarę czasów, w których działa, używając metod i środków adekwatnych do okoliczności dziejowych<sup>16</sup>. Zadania te wypełnia poprzez duszpasterstwo zwyczajne, skupione wokół funkcji głoszenia Słowa Bożego, sprawowania sakramentów i pasterskiego prowadzenia. Polega ono na „zaspokajaniu codziennych potrzeb duchowych wierzących i na świadczeniu różnorodnej pomocy ogółowi patafian”<sup>17</sup>. Natomiast duszpasterstwo nadzwyczajne skierowane jest do „określonych kategorii osób oraz grup społeczno-zawodowych, kulturowo-środowiskowych”<sup>18</sup>. Duszpasterską posługą powinny być objęte grupy zawodowe, na przykład lekarze, rolnicy, wojskowi czy artyści, osoby znajdujące się w różnych stanach życia jak młodzież, małżonkowie, starsi. Do tej kategorii należą też działania organizowane z jakichś okazji, na przykład wizytacji biskupich, rocznic, jubileuszów czy misji.

Podjęmowane w niniejszej pracy rozważania są ważne szczególnie we współczesnym świecie. W XXI wieku obserwujemy bowiem odejście człowieka od metafizyki w kierunku empiryzmu i doświadczenia konkretnego. Dynamicznie rozwinęły się nauki techniczne, informatyczne i ekonomiczne, których osiągnięcia w znacznym stopniu wpłynęły na ludzkie życie i podejście do wiary. Ludzie większą uwagę przywiązują do spraw bytowych i ułatwiania sobie egzystencji przy jednoczesnym kryzysie autorytetów. Ukierunkowanie na sprawy codzienne odwraca od transcendencji – Boga, religii czy życia wiecznego<sup>19</sup>. Ludzie z pewną obojętnością podchodzą do kwestii wiary, życia pozagrobowego czy samego Boga, lub odkładają myślenie o tym na późniejsze lata. Silna industrializacja wpływa na sposób, w jaki ludzie patrzą na świat oraz zmienia ich stopę życiową. Niezwykle skurczyły się odległości pomiędzy państwami i kontynentami, głównie przez rozwój internetu i środków transportu. Ludzie migrują, podróżują, stykając się z innymi kulturami, poglądami, religiami. Często staje się to źródłem wątpliwości w życiu duchowym. Wielki wpływ na świat oraz ludzkość mają dziś media kształtujące światopogląd i aksjologię odbiorców. Szybciej rozprzestrzeniają się sposoby „myślenia i odczuwania, wywołując wiele łańcuchowych

---

<sup>15</sup> Por. Z. Narecki, dz. cyt., s. 7.

<sup>16</sup> Por. tamże.

<sup>17</sup> Tamże, s. 8.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Por. F. Woronowski, dz. cyt., s. 8.



reakcji”<sup>20</sup>. Młode pokolenie często kwestionuje wartości przekazywane im przez starszych, uważając je za nieprzystające do współczesności. To sprawia, że niektórzy ludzie przeżywają swoją wiarę bardziej osobiście i szukają bliskiej relacji z Bogiem, inni natomiast odchodzą od Kościoła, negując Stwórcę<sup>21</sup>.

Tradycyjne chrześcijaństwo w Polsce polegało na przekazywaniu wiary z pokolenia na pokolenie. Cechowało je poszanowanie autorytetu biskupa, proboszcza i księży posługujących parafii. Wierny zorientowany był na życie wieczne. Starał się wypełniać przykazania i obowiązki wynikające z przynależności do parafii i angażował się w życie swojej wspólnoty. Współcześnie model ten bardzo ewaluował. Demokratyzacja wszystkich sfer ludzkiego życia zmienia również podejście do religii, powodując, że tylko część ludzi poszukuje w Kościele poczucia wspólnoty. Z drugiej strony, całe masy obojętnieją na sprawy zbawienia i życia wiecznego, a co za tym idzie, nie chcą korzystać z duszpasterskich propozycji<sup>22</sup>.

Kościół w Polsce zawsze był ściśle związany z narodem. Stawał w obronie życia, wartości chrześcijańskich, praw człowieka i kształtował postawy patriotyczne. W okresie komunizmu musiał bronić swojej tożsamości i prawa do istnienia, a obecnie musi odpowiadać na wyzwania współczesności<sup>23</sup>. Po odzyskaniu wolności, w erze demokracji, która nie faworyzuje chrześcijaństwa, Kościół powinien utwierdzać głoszone wartości i styl życia oraz pomagać ludziom w podejmowaniu właściwych wyborów. Na decyzje obywateli wpływają bowiem różne poglądy i ideologie. Potrzeba więc jasnych drogowskazów i właściwej hierarchii wartości, która uchroni wiernych przed zagubieniem w pluralistycznym społeczeństwie<sup>24</sup>. Coraz bardziej bowiem widoczny jest rozdźwięk pomiędzy deklarowaną wiarą wynikającą z przyjętego chrztu, a codziennym życiem oraz selektywność w wyborze przykazań i akceptowanych prawd wiary. Wielu Polaków kieruje się ku nowoczesności, odchodząc od tradycyjnych wartości, na straży których stoi Kościół<sup>25</sup>.

Dlatego też podejmowana refleksja na temat wypełniania posłannictwa zbawczego musi obejmować właściwe zrozumienie zmieniających się uwarunkowań społecznych, kulturowych i religijnych, prawidłowe odczytanie potrzeb wiernych tworzących Lud Boży oraz troskę o tych, którzy znajdują się na peryferiach Kościoła.

---

<sup>20</sup> KDK, nr 6.

<sup>21</sup> Por. tamże, nr 7.

<sup>22</sup> Por. F. Woronowski, dz. cyt., s. 11.

<sup>23</sup> Por. R. Kamiński, *Priorytetowe kierunki pracy duszpasterskiej Kościoła w Polsce*, Rocznik Teologii Katolickiej, t. VI, 2007, s. 47.

<sup>24</sup> Por. tamże, dz. cyt., s. 48.

<sup>25</sup> Por. tamże, s. 49.

Przedmiotem duszpasterstwa jest cały Kościół jako sakrament zbawienia<sup>26</sup>. Szczególna odpowiedzialność ciąży w tej materii na papieżu, którego władza pasterska ma charakter uniwersalny, pełny i jednoczący. W tej pełni następcy św. Piotra uczestniczą Episkopat i poszczególni biskupi pasterzujący w swoich diecezjach. Z pomocą prezbiterów i świeckich podejmują funkcje duszpasterskie w Kościołach lokalnych jako przewodnicy i koordynatorzy.

Duszpasterstwo w diecezji dokonuje się głównie w mniejszych jednostkach administracyjnych<sup>27</sup>. Podstawowym środowiskiem jest parafia, która realizuje społeczne i osobowe posłannictwo Kościoła, a w niej rodzina, stanowiąca podmiot i przedmiot duszpasterstwa. Istotna jest również posługa skierowana do poszczególnych stanów i zawodów. Formy prowadzonego duszpasterstwa to przede wszystkim przepowiadanie Słowa Bożego, liturgia i sakramenty święte, świadectwo życia i działalność charytatywna<sup>28</sup>. Wspólnota parafialna jest najbardziej rozpowszechnionym w Kościele typem zgromadzenia chrześcijańskiego. Żyje w konkretnym miejscu i ma strukturę sakramentalną wynikającą z faktu chrztu wszystkich jej członków, a co za tym idzie, ich przynależności do Chrystusa oraz z posługi sakramentalnej sprawowanej przez kapłanów<sup>29</sup>.

Badanie posługi kapłanów w konkretnej parafii na przestrzeni dziejów pozwala stwierdzić, że duszpasterstwo stanowi ciągłą misję Kościoła, dzięki której zachowuje on swoją tożsamość i rozwija posłannictwo w zmieniającym się świecie. Ten fakt potwierdza aktualność tematu rozprawy. Dzięki takiej refleksji można zweryfikować, jak w różnych okresach historycznych realizowane było duszpasterstwo i czy podejmowane przez kapłanów wysiłki, wychodziły naprzeciw potrzebom wiernych w konkretnym miejscu i czasie. Przeprowadzone analizy umożliwią ocenę skuteczności podejmowanych działań oraz pozwolą w przyszłości jeszcze lepiej odpowiadać na pojawiające się nowe okoliczności i potrzeby wiernych. Ułatwią także dobór adekwatnych do sytuacji sposobów głoszenia niezmiennej prawdy objawionej, by poprowadzić ludzi do Boga.

Podjęte badania dotyczą parafii w Tarnowie – Mościcach, erygowanej przed wybuchem II wojny światowej. Sama dzielnica powstała w związku z budową Państwowej Fabryki Związków Azotowych, rozpoczętą w 1927 roku. Nową wspólnotę tworzyli miejscowi mieszkańcy trudniący się głównie rolnictwem oraz napływowa ludność robotnicza

---

<sup>26</sup> Por. KK, nr 1.

<sup>27</sup> Por. Z. Narecki, dz. cyt., s. 30.

<sup>28</sup> Por. tamże, s. 32-33.

<sup>29</sup> Por. D. Bourgeois, dz. cyt., s. 491.

i inteligencja zajmująca kierownicze stanowiska w fabryce. Mościce dobrze obrazują przemiany, jakie zachodziły w społeczeństwie polskim w XX i XXI wieku, także z religijnego punktu widzenia. Na tym terenie głęboka wiara mieszała się z indyferentyzmem religijnym.

Przysiółki, z których narodziły się Mościce, czyli Świerczków i Dąbrówka Infulacka, należały do parafii w Zbylitowskiej Górze. Kiedy zaczęła wzrastać liczba ludności i wybudowano osiedle przyfabryczne, pojawiła się konieczność zapewnienia mieszkańcom opieki duszpasterskiej. Pierwszą kaplicę poświęcił biskup, Leon Wałęga w 1931 roku. Rok przed wybuchem II wojny światowej, 1 września 1938 roku erygowano samodzielną parafię w Mościcach, która obejmowała terytorialnie Osiedle Fabryczne, Świerczków, Dąbrówkę Infulacką i część Plewęcina. Patronami nowej wspólnoty zostali św. Andrzej Bobola i św. Teresa od Dzieciątka Jezus, a funkcję proboszcza objął ks. Wawrzyniec Gnutek. Jego posługa nie trwała długo, ponieważ już 15 października 1938 roku na tym stanowisku zastąpił go ks. Stanisław Indyk, który miał zająć się nie tylko posługą duszpasterską, ale także rozpocząć przygotowania do budowy kościoła.

Nowa parafia szybko musiała zmierzyć się z wyzwaniami, jakie niosła II wojna światowa. Trzeba było odłożyć plany budowy nowej świątyni. Proboszcz wraz z wiernymi utworzył Komitet, który niósł pomoc ofiarom wojny. Opiekę zapewniano także licznym wysiedleńcom, którzy przybywali do Mościc. Wielu parafian, zwłaszcza młodych, zaangażowało się w walkę w podziemiu, a ks. Indyk na szeroką skalę organizował tajne nauczanie. Po wojnie, w 1948 roku przystąpiono do budowy kościoła, który uroczystie poświęcono w 1956 roku. Lata komunizmu w Polsce były trudne dla całego Kościoła, czego doświadczyli także kapłani i wierni z Mościc. Mimo trudności, duszpasterstwo rozwijało się, a posługujący księża starali się dostosowywać między innymi godziny nabożeństw do możliwości wiernych. Po transformacji ustrojowej Kościół odzyskał wolność i mógł bez przeszkód prowadzić swoją posługę oraz powrócić z katechezą w mury szkół państwowych.

Z kolei era współczesnej globalizacji i pluralizmu przyniosła nowe wyzwania i postawiła kolejne wymagania wobec duszpasterzy. Pojawiła się możliwość skorzystania z nowoczesnych rozwiązań technicznych i komunikacyjnych, ale także konieczność odpowiedzi ze strony duszpasterstwa na światowe przemiany. Globalizacja jest bowiem „zjawiskiem, którym należy mądrze kierować”<sup>30</sup>. Sama w sobie nie jest dobra ani zła, ale będzie

---

<sup>30</sup> Jan Paweł II, *Potrzebna jest globalizacja solidarności. Przemówienie Ojca Świętego do ludzi pracy*, Watykan, 1 maja 2000 r., *L'Osservatore Romano* 21 (2000), nr 6 (224), s. 38.

taka, jaką uczynią ją ludzie<sup>31</sup>. Kościół powinien wykorzystać nowe metody przekazywania prawdy, jakie dają media.

Do tej pory nie podjęto żadnych konkretnych badań całościowo ujmujących zagadnienie duszpasterstwa w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Tarnowie – Mościcach w tak szerokim okresie czasu.

Ukazało się tylko kilka opracowań dotyczących samych Mościc i Zakładów Azotowych<sup>32</sup>. Problemy parafii porusza natomiast książka księdza prałata Mariana Grzanki pt. „Mój kościół parafialny”, wydana w 2008 roku. Były proboszcz opowiada w niej historię parafii z własnej perspektywy. W 2010 roku została obroniona praca magisterska traktująca o posłudze duszpasterskiej księdza prałata Stanisława Indyka, budowniczego kościoła w Mościcach. Ponadto ukazały się drukiem dwie książki poświęcone osobie ks. Jana Reca, długoletniego i bardzo cenionego przez mieszkańców proboszcza, który objął parafię 23 sierpnia 1969 roku<sup>33</sup>. Niewielkiego opracowania doczekała się także biografia pochodzącego z Mościc kleryka, Roberta Gucwy, zamordowanego w Afryce<sup>34</sup>. Pierwszą książką otwierającą cykl zatytułowany „Ludzie Mościc” jest wydana w 2014 roku pozycja „Zdzisław Łysoń. Chemik, Patriot, Społecznik”<sup>35</sup>. Pojedyncze biografie kapłanów posługujących w Mościcach można znaleźć w „Słowniku Biograficznym Kapłanów Diecezji Tarnowskiej” i w „Słowniku Polskich Teologów Katolickich”<sup>36</sup>.

Monografią opisującą mościcką parafię z historycznego punktu widzenia jest praca dra Marka Smoły pt. „Mościce. Kościół i ludzie. Dzieje parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski”, która ukazała się w 2011 roku. Niniejsza rozprawa w dużej mierze opiera się na tych samych źródłach.

---

<sup>31</sup> Por. Jan Paweł II, *Globalizacja i etyka. Do uczestników VII Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, Watykan, 27 kwietnia 2001 r., *L'Osservatore Romano* 22 (2001), nr 6 (234), s. 42.

<sup>32</sup> Np. *Rzeczpospolita Mościcka. 80 lat Zakładów Azotowych (1927-2007)*, [red.] P. Pawlina, Tarnów 2007; *50 lat Zespołu Szkół Technicznych w Tarnowie-Mościcach*, Tarnów 1995; M. Smoła, *IV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Anioła w Tarnowie 1945-2005. Szkoła i ludzie*, Tarnów 2005; W. Łoziński, J. Dzierwa, R. Osuch, *Towarzystwo Sportowe „Mościce”*, [w:] *Co zostało z tarnowskiego sportu?*, Tarnów 1994, s. 173-190; R. Noga, *Z „Jaskółką” na plastronie: dzieje tarnowskiego sportu żużlowego*, Tarnowiec 2006; J. Bogacz, *Mościce po pracy. 25 lat Zakładowego Domu Kultury*, Tarnów-Mościce 1996; J. Bogacz, *Orkiestra dęta Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach*, Tarnów 1998; G. Śniecikowska, J. Skrzelowski, *75 lat orkiestry Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach S.A.*, Tarnów-Mościce 2003; *40 lat Zespołu Pieśni i Tańca „Świerzokowiacy” 1963-2003*, Tarnów-Mościce 2003; Białas, Z. Szymanowski, *Mościce – kolebka polskiej chemii, ostoja patriotyzmu*, t. I, lata 1926-1945, Tarnów 2000; T. Białas, Z. Szymanowski, *Mościce – kolebka polskiej chemii, ostoja patriotyzmu – dalsze dzieje*. t. II, lata 1945-1980, Tarnów 2002.

<sup>33</sup> Zob. A. Drożdż [red.], *Bez reszty. Wspomnienie o śp. ks. Janie Recu*, Tarnów 1995, K. G. Gucwa, *O Mościckim gorliwym orędowniku potrzebujących*, Tarnów 2016.

<sup>34</sup> Zob. I. Stolarczyk [red.], *Na całe swoje młode życie. Wspomnienia o Robercie Gucwie*, Tarnów 1999.

<sup>35</sup> Zob. M. Smoła, *Zdzisław Łysoń. Chemik, Patriot, Społecznik*, Tarnów 2014.

<sup>36</sup> Zob. A. Nowak, *SBKDT*, t. I-IV, Tarnów 1999-2004; *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, t. I-IX, Warszawa 1988-2007.

Nie ma jednak żadnego opracowania, które byłoby pastoralnym spojrzeniem na duszpasterską posługę kapłanów pracujących w Mościcach na przestrzeni dziejów sięgających początków parafii, aż do 2014 roku, kiedy to pasterską pieczę nad mościcką wspólnotą objął obecny proboszcz, ks. prałat Jacek Nowak.

W toku prowadzonych badań dokonano przede wszystkim kwerendy dokumentów zgromadzonych w Archiwum Parafialnym w Mościcach. Zostały one szczegółowo wymienione w bibliografii dla ukazania ich bogactwa oraz porządku, rzetelności i przejrzystości źródeł. Wspomniane materiały okazały się najbardziej wartościowe w tworzeniu tego opracowania. Z analizy Ksiąg Parafialnych, Kronik Parafii, Ksiąg Ogłoszeń Parafialnych i kronik różnych grup funkcjonujących w parafii wyłaniał się religijny obraz wspólnoty oraz zarys działań duszpasterskich podejmowanych przez poszczególnych proboszczów i wikariuszy w bardzo różnych okresach historycznych. W tle można zaobserwować wyraźny wpływ zmian społecznych, kulturowych i religijnych na sposoby prowadzonego w parafii duszpasterstwa. W Mościcach jak na dłoni widać przenikanie się różnych sfer życia świeckiej, robotniczej i religijnej, co decyduje o specyfice tego miejsca. Ponadto w pracy wykorzystane zostały zbiory Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie, pełne oficjalnych dokumentów i korespondencji pomiędzy parafią a Kurią Diecezjalną. Wiele cennych informacji dostarczyła także analiza materiałów źródłowych z Tarnowskiego Oddziału Archiwum Państwowego w Krakowie oraz instytucji, w tym szkół, z terenu Mościc.

Kluczowym słowem rozprawy jest bez wątpienia duszpasterstwo. Definiuje się je na wiele sposobów. *Encyklopedia katolicka* podaje, że jest to zorganizowana działalność zbawcza Kościoła, która polega na służbie wobec człowieka (diakonia) przez głoszenie Słowa Bożego, sakramentów oraz relacje interpersonalne i świadectwo życia chrześcijan<sup>37</sup>. Według *Leksykonu teologii pastoralnej* jest to „zorganizowana działalność zbawcza Kościoła urzeczywistniająca w służbie człowieka zbawcze dzieło Chrystusa przez głoszenie słowa Bożego, liturgię, posługę pasterską i świadectwo życia chrześcijańskiego”<sup>38</sup>. Z kolei Zbigniew Narecki pod pojęciem duszpasterstwa rozumie aktywność Kościoła, która urzeczywistnia zbawcze dzieło Chrystusa<sup>39</sup>. Papież Jan Paweł II w Encyklice *Redemptoris missio* określił duszpasterstwo jako posługę prowadzoną we wspólnotach chrześcijańskich, „które posiadają odpowiednie i solidne struktury kościelne, mają żarliwość wiary i życia, promieniują świadectwem danym Ewangelii

---

<sup>37</sup> Por. R. Łukaszczyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz [red.], *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1983, s. 390.

<sup>38</sup> Por. R. Kamiński, W. Przygoda, *Duszpasterstwo*, [w:] *Leksykon teologii pastoralnej*, R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fijałkowski [red.], Lublin 2006, nr 201.

<sup>39</sup> Por. Z. Narecki, dz. cyt., s. 20.

w swym środowisku i czują się zobowiązane do misji powszechnej<sup>40</sup>. Najogólniej mówiąc duszpasterstwo to ogół aktywności Kościoła, które urzeczywistniają w świecie zbawcze dzieło Chrystusa. Samo słowo nawiązuje do obrazu owczarni i pasterza przywołanego przez Jezusa na kartach ewangelii. Przed swoim wniebowstąpieniem Chrystus przekazał troskę o Kościół Piotrowi, a w konsekwencji apostołom i ich następcom<sup>41</sup>. „Duszpasterstwo jest dziś uważane za funkcję kapłanów wyrażającą się w prowadzeniu wspólnoty, przepowiadaniu Słowa Bożego i sprawowaniu sakramentów<sup>42</sup>. Bez wątpienia istotną funkcją duszpasterskiej posługi jest także pełnienie dzieł miłosierdzia.

Parafie pozostają w Polsce podstawowymi strukturami, w których prowadzone jest duszpasterstwo. W *Konstytucji o Liturgii Świętej* czytamy: „ponieważ biskup nie może zawsze i wszędzie osobiście przewodniczyć całej owczarni w swoim Kościele, koniecznie powinien utworzyć grupy wiernych. Najważniejsze z nich są parafie lokalnie zorganizowane pod przewodnictwem duszpasterza zastępującego biskupa. W pewien sposób bowiem przedstawiają one widzialny Kościół ustanowiony na całej ziemi<sup>43</sup>. *Katechizm Kościoła Katolickiego* stwierdza, że „parafia jest określoną wspólnotą wiernych, utworzoną na sposób stały w Kościele partykularnym, nad którą troskę pasterską pod władzą biskupa diecezjalnego, powierza się proboszczowi jako jej własnemu pasterzowi<sup>44</sup>. Według IV Synodu Diecezji Tarnowskiej parafia jest „podstawową jednostką organizacyjną i duszpasterską Diecezji (...)”<sup>45</sup>. Stanowi lokalną wspólnotę wierzących w Chrystusa, jest jednostką administracyjną Kościoła, która urzeczywistnia i obrazuje Kościół na określonym terenie<sup>46</sup>.

Dzięki parafii Kościół jest blisko konkretnego człowieka, a posługujący w niej ksiądz ma możliwość bezpośredniego kontaktu z wiernymi. Parafia stwarza też różne możliwości i okazje do umacniania i rozwijania wiary<sup>47</sup>. Znajdująca się w niej świątynia staje się centrum życia duchowego i społecznego, a dla wiernych jest miejscem spotkania z Bogiem w różnych momentach życia. Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium* podaje, że parafia jest „wspólnotą wspólnot, sanktuarium, gdzie spragnieni przychodzą i piją, aby dalej kroczyć drogą, jest centrum stałego misyjnego posłania<sup>48</sup>. Mimo, że w ujęciu teologicznym Kościół lokalny

---

<sup>40</sup> RM, nr 33.

<sup>41</sup> Por. Z. Narecki, dz. cyt., s. 21.

<sup>42</sup> Por. tamże.

<sup>43</sup> KL, nr 42.

<sup>44</sup> KKK, nr 2179.

<sup>45</sup> *IV Synod Diecezji Tarnowskiej*, Tarnów 1982-1986, s. 181, nr 336.

<sup>46</sup> Por. T. Falak, *Parafia w nauczaniu Magisterium Kościoła*, Warszawskie Studia Pastoralne, 12 (2010), s. 22.

<sup>47</sup> *Potrzeby i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III Tysiąclecia Chrześcijaństwa*, [w:] II Polski Synod Plenarny (1991-1999), Poznań 2001, s. 13.

<sup>48</sup> EG, nr 28.

stanowi diecezja, pierwszym miejscem Kościoła jako wspólnoty ludzi ochrzczonych jest właśnie parafia. Zwrócił na to uwagę papież Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Christifideles laici*, dostrzegając w niej „niejako ostateczne umiejscowienie Kościoła”<sup>49</sup>. Zadaniem parafii jest prowadzenie wiernych do Boga i zapewnienie im możliwości aktywnego udziału w życiu Kościoła. Parafia ma być dla ludzi „domem otwartym, gościnnym”<sup>50</sup>.

Przemiany, o których mowa w temacie pracy, choć stanowią aspekt zewnętrzny, mają ogromny wpływ na społeczeństwo, a więc także na ludzi wierzących. Kościół nie angażuje się wprost w politykę, ale skutki decyzji i przekształceń, jakie dokonywały się w sferze politycznej, są widoczne w przemianach społecznych, kulturowych i religijnych. Wynikają one z historycznych transpozycji i stanowią tło, którego ukazanie było konieczne dla właściwego zrozumienia decyzji podejmowanych przez lokalnych pasterzy w kwestiach dotyczących metod i form duszpasterskich. W poszczególnych rozdziałach przyglądamy się duszpasterstwu w parafii w latach przedwojennych, w czasie wojny i okupacji, w okresie komunistycznym, podczas transformacji ustrojowej i we współczesnym pluralizmie. Te przemiany stawiały kapłanów wobec konkretnych wyzwań i potrzeb wiernych. Z tego też wynikały zmiany, jakie zachodziły w podejmowanych działaniach duszpasterskich.

Badanie duszpasterstwa na tle wspomnianych przemian pozwala na wyciągnięcie ważnych wniosków na przyszłość. Chodzi o spojrzenie na pasterską opiekę z perspektywy historii i znalezienie odpowiedzi na pytania: Jakie były potrzeby wiernych w konkretnej sytuacji dziejowej? Czy kapłani potrafili w różnych uwarunkowaniach społecznych, kulturowych i religijnych odpowiedzieć na duchowe potrzeby wiernych? Jakie metody duszpasterskie były stosowane w poszczególnych okresach historycznych? Czy duszpasterstwo potrafiło odpowiedzieć na zróżnicowane potrzeby wiernych w zmieniających się okolicznościach przed wojną, w okresie wojny, komunizmu, przemian ustrojowych aż po lata wolności, demokracji i pluralizmu?

W badanym okresie historycznym obejmującym ponad 75 lat istnienia parafii w Tarnowie-Mościcach, nastąpiło wiele zmian społecznych, ustrojowych, kulturowych i religijnych. Dlatego każdy rozdział, opisujący posługę pasterską księży przed wojną, w czasie wojny i okupacji, w okresie komunizmu czy wreszcie w wolnej Polsce, zostanie poprzedzony wprowadzającym przedstawieniem sytuacji społeczno-politycznej, w której dokonywało się duszpasterstwo. Jest to zabieg konieczny, by właściwie odczytać potrzeby

---

<sup>49</sup> ChL, nr 26.

<sup>50</sup> Tamże.

parafian oraz motywy i intencje podejmowanych przedsięwzięć. Poszczególne rozdziały kończy krótkie podsumowanie zawierające najistotniejsze wnioski.

Aby poznać specyfikę Mościc i utworzonej administracji kościelnej, trzeba najpierw zaznajomić się z historycznymi losami tych terenów. Stąd też w pierwszym rozdziale zatytułowanym *Powstanie i wojenny kontekst parafii Tarnów – Mościce*, zarysowane będą dzieje wsi oraz ludzi mieszkających na obszarze dzisiejszych Mościc. Przekracza on nieco ramy czasowe zaznaczone w tytule pracy. Zabieg ten jest celowy. Trudno byłoby mówić o dzielnicy Mościce i parafii bez zarysowania historii przed ich powstaniem. Następnie ukazana zostanie korelacja budowanej Państwowej Fabryki Związków Azotowych z nową dzielnicą robotniczą i erygowaniem parafii. Pierwszym poważnym wyzwaniem duszpasterskim były problemy, jakie przyniosła wojna. Aby je należycie omówić, trzeba zarysować szerszy kontekst dotyczący działań wojennych na ziemi tarnowskiej, a następnie w samych Mościcach, aż do wyzwolenia.

Po przedstawieniu tła historycznego możliwe będzie zrozumienie treści drugiego rozdziału pt. *Wyzwania duszpasterskie w Mościcach w okresie II wojny światowej i okupacji*. Był to trudny początek proboszczowania ważnego duszpasterza mościckiej wspólnoty, księdza Stanisława Indyka, który służył z pełnym oddaniem ludziom w dramatycznych latach wojennej zawieruchy. Organizował tajne nauczanie i prowadził szeroką działalność charytatywną, skierowaną do parafian jak i przybywających z różnych stron wysiedleńców. Nie zaniedbywał przy tym podstawowych działań pasterza dotyczących sprawowania sakramentów, głoszenia Słowa Bożego i prowadzenia grup parafialnych, chociaż jego możliwości w tym zakresie były wówczas mocno ograniczone.

Rozdział trzeci wprowadza w powojenny czas komunizmu. Ukazuje sytuację społeczną, polityczną, kulturową i religijną w jakiej znalazła się Polska będąca w strefie sowieckich wpływów. Omawia poszczególne okresy i dokonujące się zmiany w relacjach pomiędzy władzą świecką a Kościołem.

Po nakreśleniu sytuacji w kraju zostają omówione problemy ziemi tarnowskiej, o czym traktuje rozdział czwarty pt. *Parafia Tarnów – Mościce wobec wyzwań okresu socjalizmu*. Opisuje on najpierw sytuację, w jakiej znalazł się Tarnów po wojnie, a następnie szczegółowo omawia dzieło budowy nowej świątyni w Mościcach. Było to ogromne wyzwanie w czasie, kiedy na budowę i materiały konieczne były zezwolenia władz nieprzychylnych Kościołowi. Przedsięwzięcia budowlane trudno zaliczyć wprost do duszpasterstwa. Należy jednak pamiętać, że świątynia jest podstawowym miejscem realizacji fundamentalnych zadań posługi kapłanów, szczególnie głoszenia słowa Bożego i celebrowania sakramentów świętych.



Kolejne podrozdziały traktują o relacjach pomiędzy parafią w Mościcach a lokalnymi władzami, ze szczególnym uwzględnieniem dyrekcji miejscowej fabryki. W dalszej części pracy są ukazane różne przedsięwzięcia kulturalne i naukowe, które, pomimo ograniczeń władz, udawało się realizować duszpasterzom. Wiele wysiłku kosztowała także walka o prawo do nauczania religii w szkole czy punktach katechetycznych. Pojawiały się również specyficzne problemy duszpasterskie, które nie występowały w innych okresach historycznych, takie jak cudowne listy, kwestie punktualnego przychodzenia na nabożeństwa, fałszywe zbiórki pieniędzy czy przypadki nagłej śmierci bez zaopatrzenia sakramentami świętymi. Na koniec tego rozdziału w krótkim zarysie przedstawione są dwie wizytacje kanoniczne, mające wówczas miejsce. Zaprezentowany zostanie także udział mościckich parafian w ważnych wydarzeniach dla Kościoła lokalnego i powszechnego, takich jak: jubileusz parafii, peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej czy papieskie pielgrzymki do Ojczyzny.

Kolejny, piąty rozdział zatytułowany *Duszpasterstwo w okresie Polski Ludowej*, prezentuje działania duszpasterstwa zwyczajnego, jak posługa sakramentalna, godziny odprawiania Mszy świętych i nieszporów, rozwijający się kult Matki Bożej i świętych, przeżywanie Świąt Bożego Narodzenia czy Wielkanocy, jak również elementy duszpasterstwa nadzwyczajnego, na przykład nabożeństwa z modlitwą o urodzaje, nabożeństwa stanowe czy duszpasterstwo ludzi pracy.

W rozdziale szóstym *Transformacja ustrojowa w Polsce* opisane są przyczyny, które doprowadziły do upadku komunizmu w Polsce. Jego kolejne części prezentują sytuację w kraju i w samym Tarnowie zaraz po odzyskaniu wolności. Ta część stanowi wprowadzenie do ostatnich dwóch rozdziałów dysertacji.

Rozdział siódmy prezentuje *Duszpasterstwo po upadku komunizmu*. To z kolei analiza działań duszpasterskich podejmowanych w mościckiej parafii, w nowej, wolnej rzeczywistości ze szczególnym uwzględnieniem zmian, jakie dokonały się w życiu lokalnej wspólnoty po zniesieniu ograniczeń i zakończeniu walki z Kościołem. Będą one dotyczyły nauki religii, nowych grup parafialnych, współpracy z Zakładami Azotowymi w Tarnowie – Mościcach czy powstania biuletynu parafialnego.

Ostatni rozdział pracy omawia *Duszpasterstwo w czasach pluralizmu*. Dotyczy on zasadniczo tego samego okresu co rozdział VII, jednak akcentuje nowe formy prowadzonego duszpasterstwa. Jest on bardzo ważny, ponieważ najwyraźniej ukazuje ewolucję jaka dokonała się w zakresie metod i środków wykorzystywanych w pasterskiej trosce o zbawienie wiernych. Prezentuje nowoczesne działania kapłanów stanowiące odpowiedź na potrzeby wiernych żyjących w okresie globalizacji i pluralizmu, kładąc nacisk na rozwój wiedzy ogólnej

i religijnej. Wśród nich pojawiają się innowacyjne metody ewangelizowania oraz nowe nabożeństwa i stowarzyszenia działające przy parafii. Kapłani poszukują recepty na nowe problemy dotyczące ludzi, związane z bezpłodnością czy opieką Kościoła nad osobami żyjącymi w związkach niesakramentalnych. Parafia swoje propozycje adresowała do wiernych w skali diecezji, a nawet Polski. Okazją do dawania publicznego świadectwa były liczne pielgrzymki i festyny parafialne. Stosowano nowoczesne formy przygotowania do małżeństwa, projekcje wartościowych filmów oraz wielkie spotkania ewangelizacyjne. Zaprezentowane są też inicjatywy podejmowane przez powstałe przy mościckiej parafii Stowarzyszenie KANON czy Szkołę Nowej Ewangelizacji św. Józefa, które wychodziły daleko poza administracyjne granice parafii. Na koniec zostały omówione wysiłki duszpasterzy w walce o trzeźwość parafian oraz specyficzne problemy, jakie pojawiły się w tym okresie.

Dobór metody wynika z charakteru pracy i dostępnych źródeł. Będzie to najpierw wnikliwa analiza zebranych materiałów, szczególnie dokumentów archiwalnych, takich jak Kroniki Parafialne i Księgi Ogłoszeń Parafialnych, a następnie próba syntetycznego zebrania dostępnych informacji dotyczących duszpasterstwa. To z kolei pozwoli na wyciągnięcie wniosków na temat działań duszpasterskich podejmowanych w zmieniających się okolicznościach oraz ich adekwatności w stosunku do duchowych potrzeb wiernych żyjących w konkretnym kontekście społecznym, kulturowym i religijnym. Trzeba również zaznaczyć, że źródła, a zwłaszcza kroniki w niektórych okresach istnienia parafii zawierały bogate i dokładne informacje, w innych bardzo ogólne i lakoniczne. Wiele wartościowych informacji można było uzyskać z ogłoszeń duszpasterskich. Niektóre dotyczyły pozornie mało istotnych spraw, jednak ich występowanie daje obraz swoistych problemów występujących w parafii. Niestety ogłoszenia parafialne charakteryzują się tym, że zawierają jedynie krótkie informacje bez podania genezy zjawiska i problemu. Nie zawsze odpowiedź można było znaleźć w innych materiałach źródłowych, które są ściśle określone w formie i treści.

## ROZDZIAŁ I

### Powstanie i wojenny kontekst parafii Tarnów - Mościce

Każde duszpasterstwo dokonuje się w konkretnym kontekście miejsca i czasu, dlatego pierwszy rozdział tej pracy poświęcony jest zagadnieniom historycznym dotyczącym powstania dzielnicy Mościce. Aby właściwie odczytać wyzwania, jakie stawały przed mościckimi duszpasterzami na przestrzeni lat i zmieniających się uwarunkowań społeczno-politycznych, trzeba najpierw poznać historię powstania tej robotniczej dzielnicy Tarnowa oraz przeanalizować początki i kolejne etapy rozwoju duszpasterstwa w Mościcach. To pomoże czytelnikowi zrozumieć czynniki mające wpływ na kształt życia religijnego i społecznego mieszkańców Mościc.

#### 1. Stosunki własnościowe wsi Dąbrówka Infulacka i Świerczków

Istotną część obszaru dzisiejszych Mościc tworzyły dwie wsie: Dąbrówka Infulacka i Świerczków. Pierwsze wzmianki na ich temat odnaleźć możemy w dokumentach z drugiej połowy XIV wieku. Ich właścicielem był ród Górków herbu Janina posiadający rozległe ziemie na zachód od Tarnowa. W dokumencie wystawionym w Tarnowie w 1342 roku jako świadek widnieje Paszko, syn Bernarda z Góry. Jednym z jego potomków był Świętosław Górca *de Dambrowa*, którego podpis często można zobaczyć obok sygnatur właścicieli miasta, rodziny Tarnowskich. Na dokumencie datowanym na rok 1361 świadkiem jest także Świętosław Górka z Dąbrowy, czyli późniejszej Dąbrówki Infulackiej. Po jego śmierci przed rokiem 1402 synowie podzielili się pozostawionym przez ojca majątkiem. I tak Mikołaj stał się panem połowy Dąbrówki i Świerczkowa, a drugi syn imieniem Pełka otrzymał pozostałą połowę Dąbrówki. Jednak obaj bracia szybko sprzedali swoje dziedzictwo w Dąbrówce. W krakowskim Archiwum Książąt Sanguszków mieszcącym się na Wawelu zobaczyć można dokument z 18 stycznia 1408 roku poświadczający, że Mikołaj, zwany Górką „sprzedał połowę wsi zwanej <<Dambrowka>> ze wszystkimi do niej należącymi prawami i przynależnościami za dziewięćdziesiąt grzywien czcigodnemu panu Marcinowi prepozytowi Kościoła tarnowskiego”<sup>1</sup>. W roku 1418 Marcin, proboszcz tarnowski, zrzekł się Dąbrowy, przekazując ją wojewodzie tarnowskiemu, Janowi, a on z kolei przekazał ją na własność

---

<sup>1</sup> P. Pawlina [red.], *Rzeczpospolita Mościcka*, Tarnów 2007, s. 14.

kolegiaty<sup>2</sup>. Jan Długosz napisał w *Księdze uposażeń diecezji krakowskiej*, że wieś *Dambrowa* była podstawą uposażenia tarnowskiej prepozytury, a jej nazwa wzięła się z porastających te tereny lasów dębowych<sup>3</sup>. Druga połowa wsi została także zakupiona przez Jana Tarnowskiego i przekazana prepozytowi, który z tej racji jest „zobowiązany odprawiać msze za zbawienie duszy donatora i jego przodków w dni nieparzyste, zaś w dni parzyste za wszystkich zmarłych”<sup>4</sup>. W drugiej połowie XVI wieku kanonik Marcin Łyczko herbu Sulima przekazał znajdujący się we wsi folwark na rzecz prepozyta kolegiaty w Tarnowie. Wieś otrzymała przydomek *Infułacka* za sprawą księdza Piotra Stanisława Orłowskiego, wyniesionego do godności infułata przez papieża Aleksandra VIII w 1690 roku<sup>5</sup>. Warto wiedzieć, że w 1664 roku w *Dąbrówce* mieszkało dziewięćset sześć osób<sup>6</sup>. Po utworzeniu w 1785 roku przez rząd austriacki biskupstwa i kapituły katedralnej w Tarnowie własność prepozytury została przekazana na fundusz religijny, z którego biskup i członkowie kapituły pobierali uposażenie<sup>7</sup>.

*Dąbrówkę Infułacką* kupił w 1805 roku książę Hieronim Sanguszek po tymczasowej likwidacji biskupstwa w Tarnowie. Gdy nastąpiło uwłaszczenie chłopów, w 1848 roku podzielono grunty na ziemie dworskie i włościańskie. Na początku XX wieku we wsi istniało 37 gospodarstw, a książęta Sanguszkowie posiadali 156,71 ha ziemi. Do *Dąbrówki Infułackiej* należały także dwa przysiółki: *Plewęcín* i *Czerwona*<sup>8</sup>.

Drugą wsią, która utworzyła obszar późniejszych *Mościc*, był *Świerczków*. Pierwszą udokumentowaną wzmiankę o tej szlacheckiej wsi odnajdujemy w źródłach z 1415 roku<sup>9</sup>. Należała ona wówczas do wspomnianego już Mikołaja, zwanego *Górką*, a następnie do Jego synów: Pawła, Adama i Mikołaja<sup>10</sup>. Toczyli oni liczne spory o ziemię spowodowane przez zmieniające się koryto *Dunajca* z właścicielami *Wierzchosławic*. Ich przedmiotem były liczne wyspy i jeziora, jakie tworzyły się po każdej większej powodzi na *Dunajcu*.

Jednym z terenów leżących pomiędzy starym i nowym korytem rzeki była *Kępa* wchodząca w skład późniejszej *Kępy Bogumiłowickiej* należącej również do *Mościc*. Pierwsze informacje na jej temat pochodzą z 1504 roku, nosi wówczas nazwę *Wola*. Zdaniem historyków

---

<sup>2</sup> Por. S. Mateszew, F. Sikora, *Osadnictwo i stosunki własnościowe w regionie tarnowskim do końca XVI wieku*, [w:] F. Kiryk, Z. Ruta [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu*, t. 1, *Czasy przedrozbiorowe*, Tarnów 1981, s. 163.

<sup>3</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 14.

<sup>4</sup> Tamże, s. 15.

<sup>5</sup> Por. W. Szczebak, *Przewodnik po bazylice katedralnej w Tarnowie*, Tarnów 1996, s. 31.

<sup>6</sup> Por. tamże.

<sup>7</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 15.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 16.

<sup>9</sup> Por. *Księgi Ziemskie Pilzneńskie*, XX, s. 153, Archiwum Państwowe w Krakowie, rkps.

<sup>10</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 16.

Kępa i Wola to ta sama miejscowość<sup>11</sup>. Jan Długosz przekazał skromne informacje na temat Świerczkowa. Pisał, iż była to wieś pod parafią w Górze, której dziedzicem był rycerz Adam Świerczkowski<sup>12</sup>.

Późniejszym właścicielem Świerczkowa był Marcin Łyczko. Nie wiadomo jednak, kiedy i w jaki sposób wszedł w jego posiadanie. W 1581 roku dziedzicem tej wsi był jego brat, Piotr Łyczko herbu Sulima. W XVII wieku właścicielami Świerczkowa była rodzina Ligęzów, a następnie Ujejscy herbu Śreniawa. W tych czasach we wsi mieszkało 131 osób<sup>13</sup>. Do wspomnianego rodu należał Józef Ujejski, właściciel Świerczkowa, uczestnik Konfederacji Barskiej i dziadek znanego poety Kornela Ujejskiego.

Wiemy, iż od końca XVIII wieku samym Tarnowem i otaczającymi go wioskami rządził ród książąt Lubartowiczów - Sanguszków<sup>14</sup>. Na terenie Świerczkowa stanął należący do nich folwark, największy w rejonie Tarnowa. Obejmował obszar 541,83 ha. Wieś położona była na południe pod pól uprawnych i „składała się z dwu grup chat, podzielonych starym korytem Dunajca. (...) Od południa była linia kolejowa, która odcinała Świerczków od Dąbrówki Infulackiej. Granicę północną wsi stanowiły widły rzek Dunajca i Białej”<sup>15</sup>.

W okresie zaborów okolice Tarnowa i samo miasto znalazły się pod wpływem Austrii. Ziemie te weszły w skład Królestwa Galicji i Lodomerii. Z kolei tereny znajdujące się w widłach rzek Białej i Dunajca wcielono do cyrkułu pilzneńskiego, a następnie tarnowskiego<sup>16</sup>. Wsie Galicji w 1866 roku na mocy *ustawy gminnej* uzyskały samorządność. Powołane zostały zarząd i rada gminy. Właśnie te organy przejęły faktyczną rolę decyzyjną, gdy państwo nabyło od księcia Romana Władysława Sanguszki tereny pod budowę Państwowej Fabryki Związków Azotowych.

W roku 1926 postanowiono wybudować szkołę wspólną dla obu wsi. Powstała ona na terenie Dąbrówki Infulackiej. W tym samym czasie powołano do istnienia Ochotniczą Straż Pożarną.

W styczniu 1929 roku obie gminy postanowiły się połączyć w jedną jednostkę administracyjną<sup>17</sup>. Władze Tarnowa chciały wcielić te tereny wraz z fabryką w granice miasta, na co ani dyrekcja zakładu, ani obie gminy nie chciały się zgodzić<sup>18</sup>. Na zebraniu połączonych

---

<sup>11</sup> Por. M. Smoła, *Mościce. Kościół i ludzie*, Tarnów 2011, s. 34; zob. także: P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 17.

<sup>12</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 17.

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 18.

<sup>14</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 36-37.

<sup>15</sup> P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 20.

<sup>16</sup> Por. S. Potępa, *Tarnów pod zaborem austriackim. Kronika 1772-1918*, Tarnów 1985, s. 3.

<sup>17</sup> Por. Archiwum Państwowe w Krakowie Oddział w Tarnowie, *Akta Gminy Mościce 3, Protokół z posiedzenia rady gminnej Dąbrówki Infulackiej dn. 13.01.1929 r.*

<sup>18</sup> Por. Archiwum Państwowe w Krakowie Oddział w Tarnowie, *Inwentarz akt gminy Mościce 1848-1954*, wstęp.

rad gminnych uchwalono, że ze względu na budowę fabryki i napływ robotników konieczny jest osobny urząd gminy<sup>19</sup>. Uchwały Rad Gminnych o dobrowolnym połączeniu Dąbrówki Infulackiej i Świerczkowa zostały zatwierdzone przez wojewodę krakowskiego 5 września 1929 roku. Minister Spraw Wewnętrznych 25 czerwca 1929 roku zakomunikował, że nowo utworzona gmina otrzymała nazwę Mościce na cześć prof. Ignacego Mościckiego, Prezydenta Rzeczypospolitej<sup>20</sup>. Wybrana przez mieszkańców Rada Gminna była organem uchwałodawczym i kontrolującym. W kolejnych latach pojawiały się próby przyłączenia do gminy Mościce sąsiednich wsi: Zgłobiec, Koszyc i Zbylitowskiej Góry<sup>21</sup>. Do tego jednak nie doszło ze względu na specyfikę rozwijającego się osiedla fabrycznego. Gmina Mościce została uznana za gminę jednostkową, jedyną w powiecie tarnowskim<sup>22</sup>. Rada i Zarząd Gminy Mościce pełniły swoje funkcje aż do czasu wybuchu II Wojny Światowej. W okresie wojny Zarząd Gminy pozostawał w rękach okupanta. Po jej zakończeniu i zniesieniu niemieckiej administracji, w 1954 roku utworzono w Mościcach Gminną Radę Narodową, która pełniła rolę kontrolującą i uchwałodawczą. Od 1 stycznia 1949 roku Mościce stały się gminą zbiorową obejmującą swoim zasięgiem Koszyce, Zgłobice, Zbylitowską Górę i Mościce. 23 czerwca 1951 roku gromada Mościce oraz przysiółek Czerwona wydzielony z Koszyc zostały włączone w granice administracyjne miasta Tarnowa. W okresie rządów komunistycznych władze Polski starały się wymazać z pamięci nazwę, która wzięła swój początek od przedwojennego prezydenta Rzeczypospolitej. Pojawiały się określenia: Tarnów Zachodni lub Tarnów Świerczków. Ostatecznie nazwa Mościce została przywrócona dopiero w 1989 roku uchwałą Miejskiej Rady Narodowej<sup>23</sup>.

Mieszkańcy Mościc jeszcze przed wybudowaniem fabryki zajmowali się głównie rolnictwem. Przemysł skoncentrowany był raczej w centrum Tarnowa. Niskiej jakości gleby, położenie w widłach rzek Białej i Dunajca oraz związane z tym okresowe powodzie utrudniały uprawę roli. Jednak zainteresowanie Europy polskimi produktami dawało utrzymanie rolnikom i pozwalało właścicielom ziemi na czerpanie dużych zysków. W obu wsiach istniała kuźnia oraz młyny. Pozostałe produkty można było zakupić na jarmarkach odbywających się choćby

---

<sup>19</sup> Por. Archiwum Państwowe w Krakowie Oddział w Tarnowie, Akta Gminy Mościce, *Uchwała Rad Gminnych Dąbrówki Infulackiej i Świerczkowa z 15.01.1929 r.*, GMM/5, mps.

<sup>20</sup> Por. *Monitor Polski*, nr 148 (1929), poz. 384.

<sup>21</sup> Na mocy tzw. ustawy scaleniowej z 23 marca 1933 r., Dz.URP. z 1933 r., nr 35, poz. 294.

<sup>22</sup> Po wojennych i okupacyjnych zawieruchach, gmina Mościce stała się gminą zbiorową przez przyłączenie wymienionych wyżej sąsiadujących wsi. Władze komunistyczne zabiegały o zmianę nazwy, która jednoznacznie kojarzyła się z przedwojennym prezydentem. Zaczęły więc funkcjonować nazwy Tarnów - Świerczków lub Tarnów Zachodni. Nazwę Mościce przywróciła dopiero Miejska Rada Narodowa 5 października 1989 roku.

<sup>23</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 41.

w Tarnowie. Ziemia przeszła na własność chłopów w XIX wieku po wprowadzeniu reform uwłaszczeniowych. Spora jej część pozostawała jednak nadal w rękach, między innymi książąt Sanguszków. W Świerczkowie i Dąbrówce, jak już wspomniałem, istniały dwa dobrze prosperujące folwarki<sup>24</sup>. Na przełomie XIX i XX wieku w Dąbrówce Infulackiej została uruchomiona cegielnia wyposażona w maszynę parową. Należała ona do braci Maschlerów. Nie stanowiła jednak konkurencji dla o wiele większej cegielni na „Rudach” będącej własnością książąt Sanguszków<sup>25</sup>.

Cisza i spokój, które dominowały na tych terenach zniknęły w 1927 roku, wraz z rozpoczęciem budowy fabryki. To ogromne przedsięwzięcie ruszyło 5 maja. Na rzecz budowy rząd zaciągnął pożyczkę w Stanach Zjednoczonych<sup>26</sup>. Za wyborem lokalizacji przemawiało wiele argumentów, między innymi słabe uprzemysłowienie tych terenów, bliskość ważnych szlaków komunikacyjnych, linii kolejowych, duża liczba bezrobotnych, stosunkowo tania energia czy położenie w widłach dwóch rzek, z których można było czerpać wodę.

„Ojcem” największej ówczesnej fabryki nawozów w kraju nazywany jest profesor Ignacy Mościcki. Jako wybitny chemik zdawał sobie sprawę z potrzeby rozwijania przemysłu azotowego. Warto w tym miejscu przytoczyć kilka faktów z jego biografii. Studiował na wydziale chemii technicznej Uniwersytetu w Rydze. Po powrocie do kraju musiał emigrować z powodów politycznych do Londynu, gdzie ciężko pracował na utrzymanie swojej rodziny. W późniejszym okresie udał się wraz z bliskimi do Szwajcarii, by objąć stanowisko asystenta na Uniwersytecie we Fryburgu. Opracował wówczas między innymi metodę otrzymywania kwasu azotowego z powietrza dzięki syntezie tlenków azotu w łuku elektrycznym. Jego nazwisko stawało się coraz bardziej znane na świecie. Po uruchomieniu pierwszej fabryki produkującej kwas azotowy metodą Mościckiego w Hippis profesor przeniósł się do Lwowa, otrzymał bowiem propozycję objęcia katedry elektrochemii i chemii fizycznej na Politechnice Lwowskiej. Chciał tworzyć kadry dla przyszłego polskiego przemysłu chemicznego, gdyż wierzył w bliskie wskrzeszenie niepodległej Polski.

Po I wojnie światowej w Jaworznie wybudowano fabrykę sztucznej saletry, którą produkowano według metody profesora Mościckiego. Do listy jego zasług należy dopisać wkład w uruchomienie fabryki w Chorzowie wybudowanej przez Niemców, która po odzyskaniu niepodległości znalazła się w polskich rękach.

---

<sup>24</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 42.

<sup>25</sup> Por. J. Zdrada, *Ziemia tarnowska w okresie autonomii*, [w:] F. Kiryk, Z. Ruta [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu*, t. 2, *Czasy rozbiorów i Drugiej Rzeczypospolitej*, Tarnów 1983, t. 2, s. 101.

<sup>26</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 21.

Gdy profesor Ignacy Mościcki został dyrektorem generalnym Spółki Akcyjnej „Azot” i administratorem Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie, zaproponował funkcję dyrektora technicznego Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu<sup>27</sup>. Zgromadzenie Narodowe wybrało profesora Ignacego Mościckiego Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej 1 czerwca 1926 roku<sup>28</sup>.

Drugą bardzo ważną postacią w historii Zakładów Azotowych w Tarnowie - Mościcach jest Eugeniusz Kwiatkowski. Ukończył on studia na Politechnice Lwowskiej na wydziale chemii technicznej. Edukację kontynuował w Monachium, a dyplom inżyniera uzyskał w Królewskiej Bawarskiej Wyższej Szkole Technicznej. Pracował w gazowniach w Łodzi i Lwowie. W 1916 roku wstąpił do Legionów Piłsudskiego, był także internowany. Po wojnie zajmował się gazem ziemnym i naftą. Włożył ogromny wkład w rozbudowę przemysłu chemicznego. Dziewięć dni po swoim wyborze prezydent Mościcki mianował inżyniera Eugeniusza Kwiatkowskiego Ministrem Przemysłu i Handlu<sup>29</sup>.

Decyzję o budowie nowej fabryki nawozów azotowych podjęto 12 marca 1927 roku. „Za sześćset siedemdziesiąt hektarów ziemi państwo zapłaciło dwieście dziesięć tysięcy dolarów amerykańskich”<sup>30</sup>. Inżynier Eugeniusz Kwiatkowski, późniejszy dyrektor fabryki w Mościcach podawał następujące argumenty za wyborem Mościc: „Niska cena terenu, obfitującego ponadto w szutrowiska, dostarczające doskonały materiał budowlany; krzyżujące się obok drogi żelazne, biegnące z zachodu na wschód i z południa na północ; sąsiedztwo spławnej rzeki, wchodzącej w sieć głównych dróg wodnych; bliskość głównych źródeł sił wodnych – w przyszłości ważnych centr elektryfikacyjnych; niewielka odległość od zagłębi: naftowego i węglowego, dostarczających surowców; okolica zamieszkała przez ludność pracowitą, garnącą się chętnie do zajęć przemysłowych; wreszcie bliskość powiatowego miasta, siedziby władz, szkół, przemysłu drobnego itd., posiadającego elektrownię i wodociąg, z których czerpać można było od początku energię konieczną do robót budowlanych i wodę do picia dla pracowników”<sup>31</sup>.

Przychylna inwestycji była również tarnowska Rada Miejska, która zobowiązała się do wybudowania lotniska w Tarnowie. W Warszawie powołano Biuro Budowy Państwowej Fabryki Związków Azotowych, w którym, pod nadzorem prezydenta Mościckiego, zespół

---

<sup>27</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 25-32.

<sup>28</sup> Por. T. Kupiec, *Posługa duszpasterska księdza prałata Stanisława Indyka w parafii Tarnów – Mościce*, mps, s. 22-23.

<sup>29</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 33-35.

<sup>30</sup> Tamże, s. 36.

<sup>31</sup> *Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach*, Kraków 1930, s. 17; cyt. za. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 46.



inżynierów opracował schemat technologiczny fabryki. Naczelnym dyrektorem budowy został dr inż. Tadeusz Zwiślowski. Jego zadaniem było także opracowanie technologii produkcji gazu syntezowanego potrzebnego do produkcji amoniaku<sup>32</sup>.

Prace rozpoczęły się 5 maja 1927 roku. Przystąpiono do budowy dróg dojazdowych, bocznic kolejowej i osiedla przyfabrycznego. Miasto od placu budowy oddalone było o sześć kilometrów. O rozmachu inwestycji świadczy fakt, że już w pierwszych tygodniach pracy zatrudniono 700 robotników i pracowników umysłowych. Brakowało lokali mieszkalnych dla nowoprzybyłych, a ceny mieszkań w Tarnowie były bardzo wysokie. O tym, jak wielkie były trudności lokalowe, najlepiej świadczy „fakt, że posterunek Policji Państwowej ulokowano w dawnym budynku stajni (...)”<sup>33</sup>. W czasie przyjmowania do pracy jednym z kryteriów było zamieszkiwanie w niedalekiej odległości od zakładu<sup>34</sup>. To wszystko wpłynęło na decyzję o budowie osiedla przyfabrycznego. Na początku wybudowano dwanaście willi dla kadry inżynierów, cztery domy robotnicze i czternaście baraków. Później liczba willi o wysokim standardzie wzrosła do szesnastu. Osiedle wzbogaciło się także o dwa piętrowe budynki hotelowe. Dla tych pracowników umysłowych, którzy nie mieli mieszkań na miejscu, „fabryka wynajmowała na swój koszt mieszkania w Tarnowie lub w zamian wypłacała ekwiwalent mieszkaniowy”<sup>35</sup>. Od 1934 roku rozpoczęto budowę osiedla domów jednorodzinnych na południe od linii kolejowej. W 1928 roku przy wznoszeniu fabryki pracowało ponad 5000 robotników i 250 osób zatrudnionych w administracji. Znane są także przypadki ludzi, którzy w obliczu wielkiego bezrobocia przybywali w pobliże ośrodków przemysłowych i budowali szałas, lepianki czy drewniane budy<sup>36</sup>.

Na trasie kolejowej Tarnów – Kraków utworzono przystanek Tarnów – Dąbrówka Infulacka<sup>37</sup>. Rozwijała się komunikacja miejska, głównie dzięki koncesjom na przewozy wydawanym prywatnym przedsiębiorcom<sup>38</sup>. Przed samym otwarciem Fabryki autobusy z Mościc i z powrotem kursowały już co godzinę<sup>39</sup>. Mieszkańcy chętnie najmowali się do pracy. Liczne dokumenty potwierdzają także utworzenie przez miejscowych wielu punktów gastronomicznych.

---

<sup>32</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 37.

<sup>33</sup> R. Lichwała, *Przedwojenne Mościce. Nie samą pracą...*(1), [w:] Rocznik Tarnowski 2006/11, Tarnów 2006, s. 213.

<sup>34</sup> Por. *U Pana inżyniera Kalużyńskiego*, [w:] *Hasło nr 16* (1928), s. 2.

<sup>35</sup> R. Lichwała, dz. cyt., s. 215.

<sup>36</sup> Por. *Encyklopedia historii II Rzeczypospolitej*, A. Garlicki, Z. Landau, W. Roszkowski, P. Staweczki, J. Tomaszewski [red.], Warszawa 1999, s. 32.

<sup>37</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 41.

<sup>38</sup> Por. Z. Simche, *Tarnów i jego okolica*, Tarnów 1930, s. 219.

<sup>39</sup> Por. R. Lichwała, dz. cyt., s. 215.

Prezydent Ignacy Mościcki po raz pierwszy odwiedził plac budowy 30 maja 1927 roku. Z Warszawy przenieśli się tutaj projektanci, tworząc na miejscu biuro techniczne kierowane przez dra inż. T. Hoblera<sup>40</sup>. Inwestycja była ogromna. Powstawały hale produkcyjne, urządzenia doprowadzające wodę i odprowadzające ścieki. Wybudowano kolejkę wąskotorową. Wszystkie prace wykonywano siłą mięśni, gdyż nie było jeszcze mechanicznego sprzętu budowlanego. Zbudowano ujęcie wody pitnej dla Tarnowa oraz specjalną linię dostarczającą prąd z miejskiej elektrowni. Rozgałęziono główny wodociąg, aby dostarczał wodę dla osiedla mieszkaniowego i dla fabryki. Do budowy zużyto taką ilość żwiru i piasku, jaka odpowiada „dwudziestu siedmiu tysiącom dziesięcotonowych wagonów kolejowych”<sup>41</sup>. Liczba hal produkcyjnych i budynków, w których mieściły się poszczególne oddziały, była ogromna. Długość fabryki szacowano na 1,5 kilometra. Elektrownia, której wznoszenie rozpoczęto 31 marca 1928 roku, miała posiadać najwyższe kominy w Polsce, sięgające 114 metrów. Część pary wodnej z kotłów była wykorzystywana do procesów technologicznych zakładu. Elektrownia zaopatrzyła w energię fabrykę, a także oświetlała cały Tarnów. Przyczyniła się również do elektryfikacji olbrzymiego terenu sięgającego od Stalowej Woli aż po Krościenko<sup>42</sup>.

Zakład pobierał dwa tysiące czterysta m<sup>3</sup> wody na godzinę. W listopadzie 1928 roku w fabryce pracowało 7000 osób. W sierpniu tego roku rozpoczął się montaż pierwszych maszyn i urządzeń. Natomiast w lutym 1929 roku budowę odwiedził minister Eugeniusz Kwiatkowski.

Po śmierci pierwszego dyrektora, Tadeusza Zwisłockiego dyrektorem technicznym został inż. Romuald Wowkonowicz. Dbał on przede wszystkim o właściwy montaż urządzeń. Skomplikowaną aparaturę sprowadzano z Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Szwajcarii, Szwecji i Włoch<sup>43</sup>.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie fabryki miało miejsce 18 stycznia 1930 roku w obecności między innymi prezydenta Ignacego Mościckiego, arcybiskupa Leona Wałęgi, ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego, licznie zebranych przedstawicieli władz powiatu tarnowskiego, mieszkańców osiedla i budowniczych fabryki. Na ścianie budynku kwasu azotowego wmurowano tablicę, na której znajdował się napis następującej treści: „Z inicjatywy i pod opieką Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Profesora dra Ignacego Mościckiego oraz Ministra Przemysłu i Handlu inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego pod

---

<sup>40</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 43.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Por. tamże, s. 45.

<sup>43</sup> Por. tamże, s. 48.

nadzorem Rady Administracyjnej z Prezesem inż. Czesławem Klarnerem wedle opracowań i pod kierownictwem pierwszego Naczelnego Dyrektora śp. dra Tadeusza Zwisłockiego rozpoczęta i przez dwa lata prowadzona, zaś pod kierownictwem Dyrektora inż. Romualda Wowkonowicza ukończona. Dnia 12.III.1927 r. budowę postanowiono. 28.II.1928 r. rozpoczęto pierwszy budynek fabryczny, 2.X.1929 r. budowę ukończono. Uroczystego otwarcia dokonano w dniu 18 stycznia 1930 r. w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz Przedstawicieli Rządu. Uroczystego poświęcenia dokonał w dniu 18 stycznia 1930 r. w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz Przedstawicieli Rządu Ks. Biskup Leon Wałęga<sup>44</sup>.

Okres, w którym otwarto zakład na świecie nosił znamiona kryzysu gospodarczego, który dotkliwie odczuła także Polska. W pierwszym roku swojej działalności fabryka w Tarnowie sprzedała tylko dziesięć procent wyprodukowanych nawozów.

Rok po uruchomieniu Państwowej Fabryki Związków Azotowych naczelnym dyrektorem został Eugeniusz Kwiatkowski. Robił wszystko, by nie dopuścić do zamknięcia zakładu. Organizował eksport, wprowadził ulgi dla rolników, dbał o najlepsze zabezpieczenie socjalne dla pracowników. Nabywał również licencje na nowe produkty, co pozwalało na stopniowe uruchamianie nowych instalacji. Dzięki proeksportowemu dyrektorowi fabryka nie tylko stała się rentowna, ale dawała też miejsca pracy ogromnej liczbie pracowników. Dyrektor Kwiatkowski doprowadził także do połączenia w jeden kombinat fabryk w Chorzowie i Tarnowie. Od 1 sierpnia 1933 roku zaczęła funkcjonować nazwa Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie<sup>45</sup>.

Nowe przedsiębiorstwo brało czynny udział w akcji oświatowej wśród rolników. Rozwinęło też mocno reklamę oraz promocję swoich produktów w Polsce i na świecie. W pobliżu Zakładu wydzielono nawet pola doświadczalne. Nowy kombinat wydawał także ciesząc się wielką popularnością wśród rolników pismo „Plon”<sup>46</sup>.

## **2. Społeczeństwo Mościc**

Przed powstaniem fabryki mieszkańcy Mościc trudnili się przede wszystkim rolnictwem. Uprawiali małe pola i hodowali zwierzęta w niewielkich gospodarstwach. Życie, jakie wiedli, było więc skromne. Tak wspomina te czasy jeden z ówczesnych mieszkańców: „w tym biednym życiu mieszkańcy znajdowali jaśniejsze chwile do świętowania,

---

<sup>44</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 49.

<sup>45</sup> Por. tamże, s. 59.

<sup>46</sup> T. Kupiec, mps cyt., s. 26-27.

w spotkaniach na wspólnych niedzielnych mszach św. (...). Uroczyste spotkania dożynkowe urządzone we dworach, czy wykopki ziemniaków, a zimą skubanie pierza czy łuskanie grochu, rodziły przyjaźnie braterskie, serdeczne więzi międzyludzkie”<sup>47</sup>.

Niewielka liczba ludzi pracowała w tarnowskich przedsiębiorstwach. Jednak wybudowanie PFZA zupełnie zmieniło oblicze tej małej, podtarnowskiej wsi. Ziemie, na których powstał zakład, należały do książy Sanguszków. Znajdowały się tam dwa folwarki: Świerczków i Dąbrówka Infulacka. Zabudowania gospodarstwa na Świerczkowie istnieją do dziś i znajdują się przy ul. Chemicznej. Drugi folwark już nie istnieje. Na jego terenie znajdują się obecnie przedszkole i poczta w Mościcach. Przez pewien czas mieściła się tam Ochronka dla dzieci. Mieszkali tam również księża.

W 1927 roku liczba mieszkańców wynosiła około 1000. Jednak wraz z budową fabryki zaznaczył się wyraźny wzrost liczby ludności. W 1931 roku Mościce zamieszkiwało 2911 osób, a pięć lat później liczba ta wzrosła do 3067 osób. Do tego trzeba doliczyć ponad 1500 osób przyjeżdżających do pracy w fabryce<sup>48</sup>. Mimo połączenia się gmin pod wspólną nazwą „Mościce”, skupiska zabudowań pozostawały mocno rozrzucone. Zanim ruszyła budowa fabryki, kilka miesięcy wcześniej rozpoczęła się budowa osiedla przyfabrycznego.

Początkowe zarobki pracowników zakładu były bardzo wysokie w porównaniu ze średnią krajową. Dla przykładu, pracownicy należący do kadry kierowniczej czy administracji zarabiali między 700 zł a 3500 zł; brygadziści i mistrzowie – między 200 zł a 600 zł; robotnicy wykwalifikowani między - między 120 zł a 260 zł<sup>49</sup>. Dobra sytuacja ekonomiczna sprawiła, że żywy był ruch społeczny wśród mieszkańców.

Na niezagospodarowanych dotychczas terenach 4 czerwca 1934 roku w obecności Prezydenta Mościckiego odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę „Kolonii Urzędniczej i Robotniczej”. Osiedla coraz bardziej się rozrastały, wybudowano także przystanek kolejowy w Mościcach. Do pracy dojeżdżali pracownicy z odległych miejscowości. Powoli zaczęły też powstawać instytucje służące mieszkańcom. Zorganizowano między innymi ambulatorium, które prowadził dr Kazimierz Myśliwy. Świadczyło ono pomoc medyczną nie tylko robotnikom budującym fabrykę, ale także mieszkańcom Mościc i okolicznych wiosek. Wszyscy pracownicy regularnie przechodzili badania okresowe. W 1934

---

<sup>47</sup> APM, Z. Łysoń, *Wspomnienia*, rkps. Ciekawym faktem jest, iż budowę dofinansować miał dochód z „gminnego polowania w biednej podtarnowskiej wsi”.

<sup>48</sup> Por. J. Gołębiowski, *Stosunki społeczno-ekonomiczne Tarnowa i powiatu tarnowskiego*, [w:] *Tarnów: dzieje miasta i regionu*, t. 2, dz. cyt., s. 416.

<sup>49</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 70.

roku na terenie zakładu zaczęła działać także kuchnia<sup>50</sup>. „Na łąkach obok wału przeciwpowodziowego na Białej powstały boiska sportowe do piłki nożnej i lekkiej atletyki. Wybudowano także halę sportową i kręgielnię”<sup>51</sup>. Powstawało wiele organizacji, które skupiały młodzież. Związek Legionistów Polskich utworzył „Strzelca”, formowały się drużyny harcerskie. Dużą popularnością cieszyła się Organizacja Młodzieży Pracującej. Istniały w niej między innymi sekcje: krawiectwa, modeli latających, turystyczna, wyczynowa kolarzy, zespół mandolinistów, a także Młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca. W okolicy dzisiejszej zajezdni Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego działały świetlica i biblioteka<sup>52</sup>. Z inicjatywy robotników w 1931 roku powołano Spółdzielnię Mieszkaniową Robotników i Pracowników Państwowej Fabryki Związków Azotowych „Nasz Dom”. Dzięki niej każdy pracownik dopuszczony do budowy własnego domu otrzymywał pomoc w uzyskaniu niskoprocentowanej pożyczki budowlanej<sup>53</sup>. Bogatsi budowali domy z pomocą Spółdzielni Mieszkaniowo - Budowlanej Pracowników Umysłowych PFZA „Osiedle”. Energię elektryczną i kanalizację zakład doprowadzał na własny koszt<sup>54</sup>. Aby ułatwić zatrudnionym w fabryce oszczędzanie, powołano Spółdzielnię Oszczędnościowo - Kredytową.

Wśród różnych form życia społecznego w Mościcach ważną rolę odegrało także miejscowe harcerstwo<sup>55</sup>. Pierwsza drużyna założona została przez Franciszka Witkowskiego w październiku 1934 roku. Po przeprowadzeniu przez niego kursu dla zastępowych tarnowskich drużyn, została zorganizowana I Drużyna Harcerzy im. płk. Leopolda Lisa Kuli. Podobną inicjatywę podjęła Jadwiga Wysokińska, która założyła drużynę harcerek im. Marii Skłodowskiej-Curie Przy Szkole Powszechnej. W 1938 roku Hufiec Harcerzy w Mościcach liczył sto czterdzieści osiem osób, dlatego też organizowano liczne obozy harcerskie. Zakład przeznaczał spore środki finansowe na zakup potrzebnego sprzętu oraz na wyposażenie biblioteki harcerskiej. Rodzice druhów zrzeszeni byli w Klubie Przyjaciół Harcerstwa, którego honorowym przewodniczącym był Eugeniusz Kwiatkowski<sup>56</sup>.

Wraz z rozpoczęciem budowy fabryki zaczęło się prężnie rozwijać życie sportowe w Mościcach. Pierwszy klub sportowy powstał we wrześniu 1928 roku. Nosił nazwę „Tarno - Azot”<sup>57</sup>. Dwa lata później nazwa klubu zmieniła się na Towarzystwo Sportowe Mościce.

---

<sup>50</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 51.

<sup>51</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., 70.

<sup>52</sup> Por. tamże.

<sup>53</sup> Por. R. Lichwała, dz. cyt., s. 217-218.

<sup>54</sup> Por. tamże, s. 218.

<sup>55</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 72-73.

<sup>56</sup> Por. tamże, s. 73; Patrz szerzej: W. Grygiel, *Szlakiem harcerskim i szaro-szeregowym lata 1934 – 1949*, Tarnów-Mościce 1995.

<sup>57</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 74.

Drużyna piłki nożnej została zgłoszona do Polskiego Związku Piłki Nożnej i rozpoczęła rozgrywki w klasie C. W pobliżu stadionu piłkarskiego wybudowano kręgielnię i halę sportową. Poza wieloma imprezami sportowymi w nowej hali organizowano liczne imprezy kulturalne. Obok występów teatralnych czy koncertów orkiestry fabrycznej, odbywały się tam obchody świąt patriotycznych i fabrycznych.

Stopniowo postawały nowe sekcje sportowe: kajakowa, lekkoatletyczna, podnoszenia ciężarów, kręglarska. W późniejszym czasie powołano do istnienia sekcję motorową, strzelecką, koszykówki i siatkówki. Pewnym ewenementem było założenie przez inż. Leszka Krzyszkowskiego Mościckiego Klubu Balonowego. W 1938 roku dwanaście załóg balonowych wystartowało w zawodach o puchar Gordona Benetta oraz puchar płk. Wańkowicza<sup>58</sup>.

W latach 1938 – 1939 dyrekcja fabryki przeznaczyła dziesięć tysięcy złotych na budowę stadionu sportowego. Powstało boisko do piłki nożnej, bieżnia, skocznia, kryta trybuna oraz szatnie<sup>59</sup>. Członkostwo w Towarzystwie było zastrzeżone tylko dla pracowników zakładu. W niedługim czasie mościcka drużyna piłkarska uzyskała awans do klasy A okręgu tarnowskiego i wciąż pięła się w górę. Najlicniejszą sekcją po piłce nożnej stanowili lekkoatleci. Sekcja koszykówki posiadała zarówno drużynę męską jak i żeńską. Mościccy sportowcy osiągnęli bardzo wysokie wyniki w różnych dyscyplinach, zarówno w konkursach okręgowych, ogólnopolskich, jak i międzynarodowych. Były to początki dzisiejszego klubu sportowego „Unia Tarnów”<sup>60</sup>.

Bez wątpienia budowa fabryki przyczyniła się do rozwoju Mościc i poprawy warunków bytowych mieszkańców. W tworzącym się nowym organizmie społecznym dało się zauważyć pewne podziały. Dawni mieszkańcy Dąbrówki i Świerczkowa nieufnie podchodzili do nowych mieszkańców osiedla „Za torem” i osiedla „Fabrycznego”, a także do kadry inżynierów. Różnica polegała nie tylko na tym, że byli oni „przyjezdnyimi”. Dysproporcje były wyraźnie widoczne w wykształceniu, zainteresowaniach, religijności czy dochodach<sup>61</sup>. Te wszystkie czynniki wpływały na wzajemne relacje nowej rodziny, jaką tworzyli napływowci i rdzenni mieszkańcy Mościc.

---

<sup>58</sup> P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 75.

<sup>59</sup> Por. tamże.

<sup>60</sup> T. Kupiec, mps cyt., s. 27-30.

<sup>61</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 51.

### 3. Powstanie administracji kościelnej

Świerczków i Dąbrówka Infulacka początkowo należały do parafii Zbylitowska Góra. Wszystkie źródła podkreślają, że była to ważna parafia. Pierwsza wzmianka na jej temat pochodzi z 1325 roku<sup>62</sup>. Swoim zasięgiem obejmowała wsie: Górę, Zgłobice, Koszyce Małe i Wielkie, Sieciechowice, Wołę Świerczkowską i Chyszów. W XVI wieku w dokumentach pojawiają się jeszcze Plewęcín i Kępa. Był to ogromny obszar leżący w widłach rzek Dunajca i Białej<sup>63</sup>.

Mościczanie uczęszczali na niedzielną Eucharystię do kościoła parafialnego w Zbylitowskiej Górze. Dopóki nie wybudowano PFZA, nie istniała potrzeba tworzenia nowej parafii. W 1914 roku w Dąbrówce mieszkało 579 osób, a w Świerczkowie 442<sup>64</sup>. Wraz z budową zakładu zwiększała się liczba ludności. W 1933 roku Kuria Biskupia w Tarnowie utworzyła na terenie Mościc rektorat, gdyż proboszcz parafii w Zbylitowskiej Górze sprzeciwiał się wydzieleniu nowej parafii<sup>65</sup>. Wraz z budową fabryki powstawało osiedle przyfabryczne. Pojawił się więc problem zapewnienia mieszkańcom „opieki” duszpasterskiej. Początkowo ksiądz Józef Gwiżdż z inicjatywy inż. Ciszkiwicza odprawiał Msze święte w pomieszczeniach fabrycznych<sup>66</sup>: „W pierwszych dniach lipca 1929 r. odbyło się pierwsze nabożeństwo w magazynie fabrycznym nad Białą”<sup>67</sup>.

Wobec narastających potrzeb pojawił się poważny problem dotyczący miejsca, w którym mieszkańcy Mościc mogliby oddawać cześć Bogu. Postanowiono więc wybudować tymczasową kaplicę. Pierwsza kwesta na ten cel została zorganizowana podczas nabożeństwa 12 lipca 1929 roku<sup>68</sup>. Komitet budowy z niestrudzonym księdzem Józefem Gwiżdżem i inż. Ciszkiwiczem wystosował odezwę do załogi. Czytamy w niej między innymi: „W ogromnym cielsku potężnej fabryki spokojne maszyny wytrwale pracują dniem i nocą, by genialne myśli naszych wynalazców zamienić w czyn ku dobrobytowi Państwa i obronie naszej Ojczyzny. Całe rzesze pracowników, którzy czuwają nad tym wielkim majątkiem Państwa,

---

<sup>62</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 21.

<sup>63</sup> Por. tamże, s. 22.

<sup>64</sup> Por. Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział w Tarnowie, *Inwentarz akt gminy Mościce 1848-1954* (wstęp).

<sup>65</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 72.

<sup>66</sup> Ks. Józef Gwiżdż – ur. 14.02.1892 r. w Stańkowej; święcenia kapłańskie przyjął 29.06.1919 r.; pracował w Rzewawie, Książnicach, Libuszy; 12.02.1929 r. objął probostwo w Zbylitowskiej Górze; zorganizował ośrodek duszpasterski w Mościcach; zmarł 4.06.1958 r.; [w:] A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej*, t. II, s. 264.

<sup>67</sup> APM, *Księga Pamiątkowa Kaplicy pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Mościcach r. z. 1931* (dalej: KsPK), s. 13.

<sup>68</sup> Por. tamże.

pozbawieni są wszystkiego co daje miasto lub prawdziwa wieś: przyjemności i kultury miasta, spokoju polskiej wsi, pracują one i patrzą, że wśród tych olbrzymów nie ma Domu Bożego. Pracownicy wszyscy opodatkowali się na rzecz budowy kościoła pod protektoratem J.E. ks. bp Leona Wałęgi. Drobne datki płyną do kasy komitetu, lecz dnie, miesiące i lata przemina, nim będzie można przystąpić do budowy - dlatego komitet, wiedząc jak potrzebny jest w Mościcach kościół, jak często potrzebny jest ksiądz w nagłych wypadkach, zwraca się do ludzi dobrej woli o łaskawą pomoc, by jak najprędzej można było urzeczywistnić marzenia polskiego ludu pracującego. W imieniu tych wszystkich, którzy oddają część swego zarobku miesięcznie na budowę kościoła w Mościcach, którym naprawdę jest on koniecznością życiową – prosimy z całej duszy o ofiary i wierzymy, że każdy Polak, czując jedność w Państwie i Kościele, nie odmówi swego datku. Każdy wpłacający jednorazowo 100 zł na rzecz budowy będzie wpisany do wieczystej księgi założycieli”<sup>69</sup>.

Ostatecznie Komitet Budowy Kaplicy uformował się 25 maja 1930 roku. Do stycznia 1930 roku nabożeństwa odbywały się w budynku portierni przy bramie zakładowej, w którym dziś znajduje się biuro przepustek<sup>70</sup>. Ksiądz był przywożony na koszt zakładu bryczką ze Zbylitowskiej Góry. Komitet zabiegał o fundusze za pomocą składek, ofiar, imprez i interwencji u władz PFZA. Dyrekcja Fabryki nie pozostawała obojętna na apele załogi: „Wobec zadeklarowania przez dyrektora inż. Romualda Wowkonowicza obrazu św. Teresy od Dzieciątka Jezus, postanowiono budować kościół pod jej wezwaniem”<sup>71</sup>. Ważnym dniem była data 2 lutego 1931 roku, kiedy to w miejsce Komitetu Budowy Kaplicy powstał Komitet Budowy Kościoła Rzymsko - Katolickiego w Mościcach. Uchwalono statut zatwierdzony przez księdza biskupa Wałęgę. Władze komitetu tworzyli:

- Zarząd: Edward Ciszekiewicz (prezes), Adam Maniawski (wiceprezes), Alfred Ciszekiewicz (sekretarz), Stanisław Lachman (skarbnik).
- ks. Józef Gwiżdż (delegat Kurii Biskupiej), Franciszek Balzar (delegat PFZA), Stanisław Boryczko (delegat Gminy Mościce).
- Członkowie zarządu: Wojciech Fudali, Stanisław Krogulski, Władysław Markowski, Jan Rücker, inż. Zbigniew Wojnarski.
- Członkowie zastępcy: dr Wiktoria Hemplowa, Walenty Gawel, Fabian Sienkiewicz, Karol Szuster, Ryszard Wywiół.

---

<sup>69</sup> APM, KsPK, s. 13-15.

<sup>70</sup> Por. Z. Łysoń, *Kształtowanie życia społecznego*, [w:] *Tarnowskie Azoty*, nr 16 (1682), 23.04.1997 r., s. 4.

<sup>71</sup> APM, KsPK, s. 17.



- Komisja rewizyjna: Henryk Dąbrowski (przewodniczący), Tadeusz Nazarkiewicz, dr inż. Stefan Pawlikowski.
- Zastępcy członków komisji rewizyjnej: Roman Grygiel, inż. Bronisław Nartowski.
- Czynniki członkowie: Michał Samborski (organista), Wojciech Napieracz (kościelny).

W myśl statutu członkiem honorowym został biskup Leon Wałęga oraz inż. Romuald Wowkonowicz, dyrektor techniczny PFZA<sup>72</sup>.

Zarząd i Komisja Rewizyjna podjęły decyzję o odłożeniu budowy kościoła i wybudowaniu tymczasowej kaplicy. Zlokalizowano ją pośród drewnianych baraków robotniczych na terenach należących do gminy w ramach osiedla przyfabrycznego. Dyrektor inż. Eugeniusz Kwiatkowski zapowiedział, że po jej wybudowaniu fabryka odkupi od Komitetu kaplicę, zwracając w ten sposób pieniądze zużyte na inwestycję. Po wybudowaniu planowanego kościoła miała ona być przemianowana na świetlicę robotniczą. 18 października 1931 roku biskup Leon Wałęga dokonał uroczystego poświęcenia kaplicy w obecności przedstawicieli rządu, miasta i wielu księży. Po Mszy świętej poświęcono sztandar, ufundowany przez mistrzów PFZA, a uczestnicy uroczystości wpisywali się do księgi pamiątkowej. Przy tej okazji zbierano także ofiary na budowę dzwonnicy<sup>73</sup>.

Zaangażowanie zarządu fabryki ukazuje również fakt, że po uroczystości dyrektor Eugeniusz Kwiatkowski podjął księdza biskupa śniadaniem. Odbył się również wykład połączony ze zwiedzaniem fabryki. Na specjalnie wydanym obiedzie biskup Wałęga i minister Kwiatkowski wygłosili okolicznościowe przemówienia.

Kaplica powstała dzięki dużemu wsparciu dyrekcji Państwowej Fabryki Związków Azotowych, osobistemu zaangażowaniu inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego oraz ofiarnej pracy mościczan. Budynek był prostą konstrukcją zbudowaną na planie prostokąta. Na środku dachu znajdowała się wieżyczka. Obok kaplicy powstała dzwonnica, w której w 1934 roku umieszczono dzwon imienia św. Antoniego. Nad głównym wejściem usytuowano chór z fisharmonią. Ustawiono także dwa konfesjonały oraz wysokie ławki, w których wierni starym zwyczajem mogli wykupywać miejsca, składając ofiarę na rzecz parafii. Podłoga wyłożona była betonowymi płytami, ściany natomiast wytynkowano na biało. W głównym ołtarzu

---

<sup>72</sup> APM, KsPK, s. 15-16.

<sup>73</sup> Por. tamże, s. 33; *Księga Ogłoszeń Parafialnych* (dalej: KOP), t. I, 14.10.1934, s. 19.

znajdował się namalowany przez ks. Władysława Świdra obraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus<sup>74</sup>. Kaplica nie była ogrzewana.

W ten sposób rozwiązano tymczasowo fundamentalny problem - powstało miejsce modlitwy i sprawowania sakramentów świętych dla rzeszy pracowników i mieszkańców Mościc.

Pierwszym rektorem kaplicy został ksiądz dr Julian Piskorz, profesor teologii w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie<sup>75</sup>. Fabryka utrzymywała duszpasterza kwotą 100 złotych miesięcznie<sup>76</sup>. Dojeżdżał on na nabożeństwa z Tarnowa dwa razy w tygodniu w dni powszednie oraz na wszystkie niedziele i święta. Jak czytamy w Księdze Pamiątkowej Kaplicy, „zarząd fabryki wysyłał po duszpasterza konie i przyczyniał się do jego utrzymania (...)”<sup>77</sup>. W dni świąteczne nabożeństwa z konferencjami były sprawowane o godzinie 7.00 i 9.00, a popołudniu o godzinie 17.00. Ponad 1000 osób brało udział w porannych nabożeństwach, przy czym frekwencja stale wzrastała. Miesięcznie do spowiedzi przystępowało około 80 osób, a w czasie rekolekcji wielkanocnych - około 650 osób. W ciągu tygodnia eucharystie były sprawowane we wtorki i piątki<sup>78</sup>.

Rozwijające się duszpasterstwo, posiadające w końcu swoją siedzibę, otwierało pole do powstawania różnych grup i stowarzyszeń religijnych. Przy kaplicy istniało Stowarzyszenie Adoracji Najświętszego Sakramentu. Sam budynek był stopniowo ozdabiany: „30 kwietnia 1934 r. przed pierwszym majowym nabożeństwem, odbyła się w kaplicy w Mościcach uroczystość poświęcenia obrazu Matki Boskiej. Aktu poświęcenia dokonał w asyście ks. Fortuny i ks. dr. Piskorza, miejscowego duszpasterza, ksiądz Prałat J. Chrzęszcz. W czasie poświęcenia miejscowy chór pod kierownictwem p. inż. Skrzetuskiego odśpiewał pieśń: «Bogurodzica», śpiewaną od wieków w katedrze gnieźnieńskiej”<sup>79</sup>. Ksiądz Piskorz zadbał o wyposażenie kaplicy w chrzcielnicę i najpotrzebniejsze sprzęty liturgiczne, powołał także pierwsze koło ministrantów<sup>80</sup>. W 1934 roku istniało ono jeszcze przy szkole

---

<sup>74</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 100.

<sup>75</sup> Ks. dr Julian Piskorz, ur. 3.09.1891 r.; święcenia przyjął 26.07.1914 r.; promocję doktorską otrzymał w Innsbrucku w 1917 r.; był ojcem duchownym w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie i profesorem liturgiki; w latach 1922-1927 pełnił funkcję proboszcza w Nowym Wiśniczu; organizował parafię w Mościcach; zmarł 30.01.1954 r.; [w:] J. Rzepa [red.], *Schematyzm diecezji tarnowskiej na rok 1992*, s. 39 i 78.

<sup>76</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 72.

<sup>77</sup> APM, KsPK, s. 53.

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>79</sup> tamże, s. 63.

<sup>80</sup> Por. tamże, s. 53.

powszechnej. Pierwsze oficjalne przyjęcie do grona służby liturgicznej miało miejsce w listopadzie 1938 roku<sup>81</sup>.

Swoją funkcję ksiądz Piskorz pełnił do sierpnia 1934 roku, kiedy to został powołany na stanowisko proboszcza w Jazowsku<sup>82</sup>. Kończąc w czerwcu swoją pracę, tak pisał o religijności mieszkańców Mościc:

„1. Kolonia fabryczna w Mościcach składa się w znacznej części z ludzi, którzy przechodzili kryzys religijny, względnie w nim dotąd trwają. Z powodu często tułaczego życia robotniczego brak im tradycji religijnych, a w Mościcach zaczynają się one dopiero wyrabiać. Pracownicy z wyższym wykształceniem pochodzą przeważnie z rodzin dotkniętych indyferentyzmem religijnym – na robotnikach odbija się wpływ socjalizmu, do którego należeli przez szeregi lat i do którego obecnie wszyscy urzędowo należą. Do religii, do Kościoła, do duchowieństwa mają często niechęć, a przeważnie uprzedzenia. Kapłan nie posiada u nich obiektywnego autorytetu, ale jedynie prawie subiektywny, jaki sam swą osobowością zdoła sobie wyrobić. Dyrekcja fabryki, być może związana pewnymi umowami z partią Moraczewskiego – obawia się nawrotu klerykalizmu, sądzi, że w kierowaniu poziomem etycznym pracowników nie potrzebuje pomocy Kościoła, kwestię religijną uważa za rzecz osobistą – prywatną pracowników i o tyle ustosunkuje się życzliwie do sprawy Kościoła i w tej mierze, w jakiej w tym względzie objawiają żądania pracownicy, a zwłaszcza robotnicy, których tam się boją i z którymi więcej się liczą niż z inżynierami.

2. Z podanych faktów wynika, jako konsekwencja konieczność wyrozumiałości posuniętej aż do najdalszych możliwie granic. Błędy w sprawach religijnych są spowodowane brakiem najprymitywniejszych często wiadomości, uprzedzeniem, złemi informacjami, nie należy więc nigdy ganić, potępiać, sądzić surowo, ale z życzliwością pouczać. Do takiego życzliwego, uprzejmego pouczenia chętnie się stosują.

3. Z ambony publicznie nie chwalić Mościc, ale też i nie ganić, w razie zaś jakiegoś wykroczenia czy niestosowności trzeba szukać drogi prywatnej.

4. Nie wymieniać na ambonie socjalizmu, ale podawać pozytywne zasady katolickie przeciwne socjalizmowi, bez używania tego słowa.

5. Unikać nawet pozorów despotyzmu osobisto-autorytatywnych nakazów. Nakazów nie spełnią, prośbę prawie zawsze, nawet ci, którzy są bardzo negatywnie usposobieni dla Kościoła. Wszystkich, nawet dzieci, cechuje wybujała ambicja, dlatego nawet w szkole niczego nie można przeprowadzić karą i gniewem.

---

<sup>81</sup> Por. APM, KOP, t. I, 27.11.1938, s. 76.

<sup>82</sup> Por. R. Lichwała, dz. cyt., s. 220.

6. Jako zasadniczą metodę duszpasterską należy podkreślić wielką życzliwość i dobroć dla wszystkich, zwłaszcza dla dzieci, przez których wielokrotnie zostali pozyskani rodzice dla Kościoła, nawet tacy, którzy przedtem wiarę i Kościół namiętnie zwalczali i to zarówno ze sfer inteligencji, jak i robotniczych. Dzieci są przeważnie źle wychowane i rozpieszczone, a więc uczuciowo przeczulone, z czego wynika jednak pewien pozytywny rezultat, że dobrocią i miłością dają się natychmiast ująć.

7. Z powodu braku poczucia dla obiektywnego autorytetu kapłana należy być stale uzbrojonym w wielką cierpliwość i pokorę.

8. Wszystkich ujmuje prośba o jakąś przysługę dla Kościoła, a jak największą ilość chłopców należy się starać o wciągnięcie do czynności liturgicznych (służenia przy nabożeństwach) – bo to i dzieci, i rodziców ujmuje, przy czym należy zwracać uwagę na to, by stali ministranci nie przeszkadzali temu (jak to już czynili) z różnych ich osobistych względów.

9. Na punkcie „doskonałości” fabryki są wszyscy przeczulenii. W prywatnych rozmowach należy się z tym liczyć – chwalić, nie krytykować, do spraw fabryki się nie mieszać, na posady stanowczo nikogo nie popierać, by swego autorytetu nie obniżyć i zarządowi się nie narazić, gdyż przy ogromnej liczbie zgłaszających się w protekcję, ani za ludzi ręczyć nie można, ani zarząd nie byłby w możności tylu próśb spełnić.

10. Ponieważ pracownicy fabryki są przyzwyczajeni do ścisłego obliczania czasu na minuty, należy w nabożeństwach:

a) trzymać się punktualności, co do minuty

b) starać się o możliwą krótkość, tak by prymaria z kazaniem (5-10 minut) nie trwała dłużej niż 3 kwadransy, zaś suma z kazaniem (10-15 minut) nie dłużej niż godzinę.

Popołudniowe niedzielne konferencje religijne mogą trwać do ½ godziny.

11. Kazania należy dobrze obmyślać, dobrze przygotować, z każdym słowem się liczyć, gdyż kazania omawiają i krytykują, a nawet i treść nauk w szkole.

12. Należy pilnie przestrzegać przepisów światowej grzeczności i dobrego wychowania, gdyż na to bardzo zwracają uwagę. Na zaproszenie należy brać udział w fabrycznych uroczystościach, nie odmawiać, gdy zaproszą prywatnie do domu, zwłaszcza jeżeli chodzi o robotników. W kasynie natomiast z zasady nie bywać.

13. Roztropność. Przed każdym posunięciem, czynem, planem, nawet słowem wypowiedzianym choćby prywatnie, należy się zastanowić nad skutkami i wmyślać się w tamtejszą psychikę, by przewidywać wrażenie. Błędy odrobić trudno, gdyż nawet nieopatrzne słowa wspominają po latach.

14. Rozwijać życie religijne, ale powoli. Przed wprowadzeniem nowej praktyki potrzeba dłuższego przygotowania. Obecnie rozwijać dalej kult Serca Jezusowego, a po paru miesiącach można już będzie zapowiedzieć Apostolstwo Modlitwy, propagować Posłańca, po czym zacząć intronizację w rodzinach. Już od września należy przygotowywać do nabożeństwa różańcowego i uczyć odmawiać różaniec<sup>83</sup>. To swoiste podsumowanie sytuacji społeczno-religijnej w Mościcach dokonane przez księdza Piskorza uwypukla wyzwania postawione przed miejscowym duszpasterstwem oraz stanowi punkt wyjścia dla jego następców. Sformułowane przez niego recepty i zalecenia będą natomiast stanowiły długofalową strategię duszpasterską dla kolejnych kapłanów podejmujących posługę w Mościcach.

Po księdzu Julianie Piskorzu Kuria przydzieliła nowego rektora, którym został ks. Wawrzyniec Gnutek<sup>84</sup>. Otrzymał służbowe mieszkanie w wyremontowanej, dawnej stodole dworskiej, więc plany budowy plebanii odsunięto na później. Mieszkanie składało się z „2 pokoi, kuchni, 2 przedpokoi, łazienki z klozetem, spiżarki, komórki i działki ogrodowej”<sup>85</sup>. Kronikarz wspomina, że był to „wspaniały człowiek i kapłan, o dobrej uśmiechniętej twarzy i łagodnie patrzących zza okularów oczach”<sup>86</sup>. Dzięki posiadaniu służbowego mieszkania codziennie mógł sprawować Mszę świętą dla parafian.

Jednym z przejawów kontynuowania dzieła swojego poprzednika było powołanie 2 września 1934 roku przez księdza Gnutek Ogniska Apostolstwa Modlitwy. Celem tego stowarzyszenia miało być „przyczynienie się do utrwalenia i rozszerzania Królestwa Bożego na ziemi, środkiem – ofiarowanie swych czynności codziennych w tej intencji Bożemu Sercu”<sup>87</sup>. We wrześniu przyjęto pierwszych 59 członków i z tej okazji odprawione zostało dziękczynne nabożeństwo<sup>88</sup>. Grupa ta korzystała z miesięcznika „Posłaniec Serca Jezusowego”. Od 1938 roku spotkania członków odbywały się regularnie w pierwszy poniedziałek miesiąca po wieczornym nabożeństwie<sup>89</sup>.

---

<sup>83</sup> APM, KsPK, s. 55-60.

<sup>84</sup> Ks. lic. Wawrzyniec Gnutek, ur. 1.08.1901 r.; wyświęcony został 1925 r.; ukończył studia w Rzymie ze stopniem licencjata nauk biblijnych w 1928 r.; pracował jako wikariusz w Dębicy; później został ojcem duchownym w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie i wykładowcą liturgiki; od 1934 roku był rektorem kościoła w Mościcach i wykładowcą Pisma św.; w 1938 r. objął stanowisko ojca duchownego w Polskim Kolegium w Rzymie; w czasie wojny pracował jako proboszcz w Dobrej; zmarł 29.08.1982 r., [w:] J. Rzepa [red.], *Schematyzm diecezji tarnowskiej na rok 1992*, s. 80.

<sup>85</sup> APM, KsPK, s. 74.

<sup>86</sup> Tamże, Sprawy parafialne-historia Ia, mps.

<sup>87</sup> Tamże, KOP, t. I, 2.09.1934, s. 19.

<sup>88</sup> Por. tamże, 16.09.1934, s. 19.

<sup>89</sup> Por. tamże.

Od 21 października 1934 roku zaczął obowiązywać nowy porządek nabożeństw niedzielnych. O 8.00 była sprawowana tzw. cicha Eucharystia dla dzieci. Mszę śpiewaną z kazaniem odprawiano o godzinie 10.00, natomiast o godzinie 17.00 śpiewane były nieszpory lub litanie połączone z błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. W okresie letnim co drugą niedzielę głoszone były konferencje tematyczne: o Roku Jubileuszowym, Godzinie Świętej, Apostolstwie Modlitwy, różańcu, Najświętszym Sercu Pana Jezusa<sup>90</sup>.

Inną grupą funkcjonującą w parafii były Róże Różańcowe. Trudno powiedzieć od kiedy formalnie działały. W ogłoszeniach parafialnych z 13 października 1935 roku znajdujemy najwcześniejszą informację o ich istnieniu<sup>91</sup>. We wrześniu 1938 roku proboszcz zachęcał do uczestniczenia w Żywym Różańcu, głosząc specjalne konferencje dotyczące tego dzieła. Nowych członków Róż przyjęto uroczystie 2 października 1938 roku<sup>92</sup>.

Kronikarz podaje, iż atmosfera ogólna w parafii nie sprzyjała duszpasterzowi. Spotykał się z uprzedzeniami i obojętnością. Ponadto składki były bardzo małe. Aby rozwiązać ten problem i zbliżyć się do wiernych, ks. Gnutek oświadczył z ambony, że nie będzie przyjmował z okazji wizyty duszpasterskiej żadnych ofiar<sup>93</sup>. Wszyscy, którzy chcieli przyjąć kapłana, powinni to zgłosić w zakrystii lub u kościelnego<sup>94</sup>. W sprawozdaniu z 23 stycznia 1935 roku pisał: „Na ogół ludzie religijnie mało wyrobieni, sądząc z tego, że dzieci do szkoły przychodzą, braku obrazów religijnych w inteligentniejszych rodzinach, uprzedzeń do nakazów kościoła oraz do duchowieństwa (...). Większość jednak jest ludzi dobrej woli, którzy życzliwie odnoszą się do kościoła i księdza”<sup>95</sup>. Wskutek „kolędy”, różnych uroczystości, bezpośredniego kontaktu, a także dzięki kilku wypadkom śmiertelnym w fabryce, sytuacja powoli ulegała poprawie<sup>96</sup>. W swoim sprawozdaniu ksiądz rektor podkreślał powolny wzrost życia religijnego. Zwiększyła się liczba uczestniczących w nabożeństwach oraz ilość przystępujących do komunii świętej. Ludzie z większą życzliwością traktowali księdza. Wyzwaniem duszpasterskim było zaangażowanie młodzieży w działalność różnych grup. Przyczyną takiego stanu rzeczy był fakt, że większość młodych ludzi należała do licznych stowarzyszeń świeckich. Odpowiedzią ze strony duszpasterza była duża liczba i różnorodność grup. Każdy mógł, jeśli chciał, w którejś z nich się odnaleźć.

---

<sup>90</sup> Por. APM, KOP, t. I, 14.11.1934, s. 23.

<sup>91</sup> Por. tamże, 13.11.1935, s. 48.

<sup>92</sup> Por. tamże, t. I, 2.11.1938, s. 76.

<sup>93</sup> Por. tamże, KsPK, s. 78.

<sup>94</sup> Por. tamże, KOP, t. I, 23.01.1934, s. 2.

<sup>95</sup> Ks. W. Gnutek, *Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej*, [w:] KsPK, s. 97-103.

<sup>96</sup> Por. APM, KsPK, s. 75.

W październiku 1935 roku w mościckiej kaplicy odbyło się uroczyste poświęcenie obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa. Dokonał tego ksiądz prałat Tomasz Włoch. Na prośbę księdza rektora obraz namalował ksiądz Władysław Świder<sup>97</sup>. Umieszczono go w specjalnie urządzonym bocznym ołtarzu. W 1948 roku podjęto inicjatywę osobistego ofiarowania się wiernych Sercu Jezusa. Przy wspomnianym ołtarzu wyłożono kartki ze specjalnym aktem ofiarowania<sup>98</sup>.

We wrześniu 1936 roku odbyła się w parafii wizytacja kanoniczna księdza biskupa Franciszka Lisowskiego. Biskup witany był uroczyście przez księdza rektora Wawrzyńca Gnutka, dyrektora Fabryki, Romualda Wowkonowicza, przedstawicieli gminy, orkiestrę, młodzież i licznie przybyłych parafian. Około 250 osób, dzieci i starszych, przystąpiło przy tej okazji do sakramentu bierzmowania. Biskup wizytator, poza uroczystymi celebracjami i głoszeniem słowa Bożego, odwiedził także szkołę i ochronkę, w której zgromadzona była młodzież i dzieci<sup>99</sup>.

Kolejnym świadectwem rozwoju życia religijnego była Krucjata Eucharystyczna. Pierwsza wzmianka o jej istnieniu pochodzi z 1 marca 1936 roku<sup>100</sup>. Uroczyste poświęcenie Sztandaru Krucjaty Eucharystycznej przez ks. Józefa Paciorka, redaktora czasopisma krucjatowego „Nasza Sprawa”, miało miejsce 23 maja 1937 roku<sup>101</sup>.

Z kolei 16 września 1934 roku około 60 osób wstąpiło do Apostolstwa Modlitwy organizującego spotkania najczęściej w niedzielne popołudnia<sup>102</sup>. Przy szkole powszechnej 5 listopada 1938 roku ksiądz dr Józef Lubelski powołał Koło Krucjaty<sup>103</sup>.

W październiku codziennie odbywały się nabożeństwa różańcowe, na które uczęszczało około 150 osób. Liczba korzystających z sakramentu pokuty wzrosła na tyle, że trzeba było prosić o pomoc innych spowiedników<sup>104</sup>. Za pełnienie swojej posługi ksiądz rektor nie pobierał żadnych gratyfikacji. Wszelkie ofiary dobrowolnie złożone przeznaczal na fundusz budowy nowego kościoła. Staral się także zyskać przychylnosc doroslych przez poświęcanie duzych ilosci czasu dzieciom<sup>105</sup>.

Od samego poczatku dzialalnosci duszpasterskiej w Mościcach dbano o katechizacje. Na terenie rektoratu znajdowala sie Publiczna Szkoła Podstawowa, w ktorej uczyli ksieza ze

---

<sup>97</sup> Por. APM, KsPK, s. 65.

<sup>98</sup> Por. tamże, KOP, t. II, 8.08.1948, s. 26.

<sup>99</sup> Por. tamże, KsPK, s. 111-115.

<sup>100</sup> Por. tamże, KOP, t. I, 1.03.1936, s. 50.

<sup>101</sup> Por. tamże, 23.05.1937, s. 79.

<sup>102</sup> Por. tamże, t. I, 23.05.1937, s. 79.

<sup>103</sup> Por. tamże, KsPK, Dekret Erekcyjny Koła Krucjaty, między s. 68-69.

<sup>104</sup> Por. tamże, s. 71.

<sup>105</sup> Por. tamże, s. 79.

Zbylitowskiej Góry. Dzieci z rodzin inteligenckich uczyły się w tzw. Szkole Inżynierskiej, w której katechizował ksiądz rektor. W państwowej szkole urządzane były także kursy dla analfabetów, w czasie których ks. Gnutek uczył religii<sup>106</sup>. Ze względu na fatalne warunki lokalowe planowano budowę nowej szkoły. Ukończono ją w październiku 1938 roku po czterech latach budowy. Jej poświęcenie stało się uroczystością patriotyczną. Nowy rok szkolny rozpoczął się Mszą świętą, po której uczniowie udali się do nowego budynku. Również na zakończenie roku celebrowana była specjalna Eucharystia<sup>107</sup>. Dzieci uczestniczyły także we Mszy świętej 14 października we wspomnienie św. Jana Kantego patrona szkół powszechnych<sup>108</sup>.

Biskup tarnowski erygował samodzielną parafię w Mościcach 1 września 1938 roku. Obejmowała ona: Osiedle Fabryczne, Dąbrówkę Infulacką, Świerczków oraz część Plewęcina<sup>109</sup>. Parafia została włączona do dekanatu tarnowskiego – miejskiego, a patronami zostali: św. Teresa od Dzieciątka Jezus i św. Andrzej Bobola<sup>110</sup>. Dekret postanawiał, że na utrzymanie proboszcza, obok dotacji z Kurii i dochodu z czynności duszpasterskich, będzie wypłacana dotacja z Zarządu Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach. Ks. Bp Lisowski mianował ks. prof. Wawrzyńca Gnutka, dotychczasowego rektora kościoła pierwszym proboszczem nowo powołanej parafii.

Konsekwencją powstania nowej parafii było utworzenie kancelarii parafialnej. Otwarto ją dla wiernych 5 września 1938 roku. Początkowo mieściła się obok mieszkania księdza proboszcza. Cztery miesiące później przeniesiono ją do bloku na osiedlu przyfabrycznym<sup>111</sup>. Czynna była codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach: 10.00 - 12.00 oraz 15.00 - 16.00. W nagłych sprawach można było oczywiście zgłaszać się o każdej porze<sup>112</sup>.

Pierwszego wikariusza Kuria Diecezjalna przydzieliła nowej parafii 28 sierpnia 1938 roku. Był to ksiądz Władysław Świder<sup>113</sup>. Ponieważ nie było jeszcze plebanii ani wolnego lokalu, zamieszkał on w wynajętym pokoju u kierownika szkoły, pana Zygmunta Cierpicha.

---

<sup>106</sup> Por. APM, KsPK, s. 83.

<sup>107</sup> Por. tamże, KOP, t. I, 18.06.1939, s. 92.

<sup>108</sup> Por. tamże, 2.09.1934, s. 19; 14.10.1934, s. 21.

<sup>109</sup> Por. tamże, 28.08.1938, s. 70.

<sup>110</sup> Warto wspomnieć, iż po 1956 roku, parafia zaczęła używać wezwania Matki Bożej Królowej Polski. Żadne dokumenty jednak takiej zmiany wezwania parafii nie potwierdzają. „Prawdopodobnym powodem tej nieprawnej zmiany była sytuacja polityczna w kraju, w którym władze komunistyczne próbowały wymazać tradycję święta 3 maja, kiedyś także państwowego. Ponieważ przy okazji tego dnia odbywać się miał odpust w Mościcach, mógł on być okazją do szczególnego świętowania czci Matki Bożej, wbrew woli komunistycznej władzy w Polsce. Wspomnienie św. Andrzeja Boboli nie dawało takiej okazji”; zob. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 83.

<sup>111</sup> Por. APM, KOP, t. I, 6.01.1938, s. 56.

<sup>112</sup> Por. tamże, 4.09.1938, s. 69.

<sup>113</sup> Por. R. Lichwała, dz. cyt., s. 220.



Jednym z wyzwań, przed jakimi stanął nowy proboszcz, były braki w wyposażeniu kaplicy w szaty i przedmioty konieczne do sprawowania liturgii. W ogłoszeniach parafialnych z 11 września 1938 roku prosił: „Gdyby ktoś zechciał własnym kosztem sprawić coś do kościoła, niech się zgłosi do któregoś z księży po odpowiednie wskazówki”<sup>114</sup>. Wierni szybko odpowiedzieli na apel swojego duszpasterza. W październiku anonimowy ofiarodawca złożył na potrzeby kaplicy 100 złotych<sup>115</sup>. Miesiąc później z ambony padły słowa podziękowań za ofiarowanie czerwonej i fioletowej stuły<sup>116</sup>. Ponieważ dochodziło niestety do kradzieży wotów ofiarowanych do kaplicy, ksiądz proboszcz proponował, „by osoby, które w podzięcie za otrzymane łaski przyrzekły jakieś wotum, zamiast tego sprawiły coś z szat liturgicznych lub złożyły ofiarę na światło czy budowę kościoła”<sup>117</sup>. W 1941 roku ksiądz rektor kupił dwa klęczniki, albę i dwie stuły<sup>118</sup>. Dwa lata później zakupiono cztery nowe ornaty. Znaczący dar złożyła pani Celina Weberowa, która ofiarowała haftowany złotem biały ornat, kielich, haftowaną stułę, albę, komżę i bieliznę kielichową<sup>119</sup>. Takie dary okazały się szczególnie potrzebne w czasie wojny, gdyż nic nie można było wtedy zdobyć. Kaplica nie była również wyposażona w modlitewniki czy śpiewniki z pieśniami religijnymi, dlatego podczas większych świąt, na przykład Uroczystości Ciała i Krwi Pańskiej, wiernym rozdawane były teksty dialogów mszalnych i pieśni, które drukowano w Diecezjalnej Drukarni w Tarnowie<sup>120</sup>. Stałym zwyczajem była próba śpiewu przed nabożeństwem<sup>121</sup>.

W 1938 roku zaczął obowiązywać nowy porządek celebrowania Mszy świętych dopasowany do potrzeb parafian. Pierwsza Msza święta w dni powszednie odbywała się o godzinie 6.30, druga o 8.00. W niedzielę Eucharystię sprawowano o godzinie 8.00 i 10.00, a od listopada także o 6.00<sup>122</sup>. O 17.00 odbywały się tradycyjne nieszpory lub inne okolicznościowe nabożeństwa, na przykład Krucjaty Eucharystycznej<sup>123</sup>. Przed wybuchem II wojny światowej w Mszach świętych w dni powszednie uczestniczyło od 60 do 70 osób w lecie oraz od 25 do 30 osób zimą. Natomiast podczas niedzielnych Eucharystii modliło się łącznie od 500 do 600 wiernych. Stopniowo zwiększała się jednak liczba osób uczestniczących w życiu religijnym Mościc<sup>124</sup>. Zapewniono też wiernym dostęp do prasy katolickiej. Przed

---

<sup>114</sup> APM, KOP, t. I, 5.07.1938, s. 67.

<sup>115</sup> Por. tamże, 11.09.1938, s. 70.

<sup>116</sup> Por. tamże, 4.12.1938, s. 79.

<sup>117</sup> Tamże, 26.02. 1939, s. 85.

<sup>118</sup> Por. tamże, 23.04.1939, s. 89.

<sup>119</sup> Por. tamże, 8.09.1939, s. 163.

<sup>120</sup> Por. tamże, 4.06.1939, s. 92.

<sup>121</sup> Por. tamże, 25.10.1942, s. 135.

<sup>122</sup> Por. tamże, 27.11.1938, s. 77.

<sup>123</sup> Por. tamże, 1.11.1938, s. 75.

<sup>124</sup> Por. tamże, KsPK, s. 105.

wojną dostarczany był „Posłaniec Serca Jezusowego”<sup>125</sup>. W zakrystii można także było nabyć „Przewodnik Katolicki”, który rozchodził się w 25 egzemplarzach. W podobnej ilości nabywane było czasopismo „Nasza Sprawa”. Mościczanie sięgali również po „Rycerza Niepokalanej”. Ponadto pojawiły się dodatkowo: „Rycerzyk Niepokalanej”, „Pokłosie Salezjańskie”, „Mały Apostoł” oraz „Orędownik” dla dzieci<sup>126</sup>. Łącznie więc w parafii rozprowadzono ponad 150 egzemplarzy prasy katolickiej, co stanowi dość dużą liczbę w ówczesnej sytuacji.

W 1939 roku poświęcono jeszcze jeden obraz namalowany przez ks. Świdra przedstawiający patrona parafii, św. Andrzeja Bobolę. Uroczystość miała miejsce 20 maja, a więc w dzień odpustu ku czci św. Andrzeja<sup>127</sup>.

Warto wspomnieć ofiarę ks. Jeżaka i jego parafian ze Stanów Zjednoczonych, którzy w 1946 roku przysłali „dar w postaci ornatów, bielizny liturgicznej, lichtarzy i mszałów”<sup>128</sup>. Szczególną popularnością wśród mościczan cieszyła się modlitwa różańcowa. Pierwsze nabożeństwo do Matki Bożej różańcowej odbyło się w październiku 1934 roku. Najpierw kapłan na przemian z wiernymi odmawiał różaniec, następnie Litanię do Matki Bożej, modlitwę do świętego Józefa, a na zakończenie błogosławił Najświętszym Sakramentem<sup>129</sup>. Duża liczba wiernych uczęszczała na październikowe nabożeństwa. Do dziś ta forma modlitwy zajmuje szczególne miejsce w duchowości wiernych mościckiej parafii.

Zwyczajem, który trwa także do dziś, a swoimi korzeniami sięga 1938 roku, jest odprawianie Mszy świętych wotywnych. Ksiądz Gnutek wprowadził w każdy pierwszy piątek miesiąca specjalne nabożeństwo do Serca Pana Jezusa. Było ono połączone z nauką i kończyło się błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Odbywało się o godzinie 7.00<sup>130</sup>.

W pierwszą sobotę miesiąca wprowadzono stałe nabożeństwo do Matki Bożej. Sprawowane było o godzinie 17.00<sup>131</sup>. Od samego początku życia religijnego w Mościcach rozwijał się kult świętych. Czczono św. Teresę od Dzieciątka Jezus, św. Andrzeja Bobolę, św. Antoniego, św. Stanisława Kostkę i św. Floriana.

Mieszkańcy Mościc uroczystość obchodzili także święta państwowe. 11 listopada, 1 lutego, czyli dzień imienin Prezydenta Rzeczypospolitej, 10 lutego - stanowiącego rocznicę

---

<sup>125</sup> Por. APM, KOP, t. I, 31.12.1939, s. 100.

<sup>126</sup> Por. tamże, KsPK, s. 105.

<sup>127</sup> Por. tamże, s. 135.

<sup>128</sup> Tamże, KOP, t. II, 1.09.1946, s. 12.

<sup>129</sup> Tamże, t. I, 30.09.1934, s. 19.

<sup>130</sup> Por. tamże, 1.11.1938, s. 76.

<sup>131</sup> Por. tamże, 6.11.1938, s. 76.

objęcia przez niego urzędu. Sprawowano wówczas Msze święte<sup>132</sup>. Czczono także Królową Korony Polskiej, której święto przypadało 3 maja<sup>133</sup>. Eucharystia dla młodzieży i organizacji młodzieżowych była celebrowana z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego<sup>134</sup>. Nie zapomniano także o tych, którym wiele zawdzięczała zarówno fabryka jak i dzielnica. Za śp. Tadeusza Zwisłockiego, pierwszego dyrektora PFZA sprawowano Mszę świętą 16 lutego 1935 roku<sup>135</sup>. Z okazji odbywających się wyborów do sejmu 1 września 1935 roku ks. Gnutek powiedział z ambony, że „uprawnieni spełniają ten ważny obowiązek obywatelski, oddając głos według sumienia”<sup>136</sup>. Ksiądz rektor odprawił także Mszę świętą, prosząc o błogosławieństwo Boże dla Ojczyzny.

Pobożność i patriotyzm mieszkańców Mościc znajdowały swój wyraz w szerokiej działalności charytatywnej. W czasach budowy i początków działalności fabryki warunki materialne pracowników były dobre ze względu na stosunkowo wysokie zarobki. Trudna sytuacja panowała tylko na terenach Plewęcina. W momentach kryzysowych ofiarność ludzi była godna podziwu. Pierwszy „test” tej dobroczynności miał miejsce w 1934 roku, gdy Mościce doświadczyły klęski powodzi. Stając w obliczu nieszczęścia, które dotknęło parafian, składkę z 5 sierpnia przeznaczono na pomoc dla poszkodowanych<sup>137</sup>. Po kryzysie światowej gospodarki, który najdotkliwiej odczuły Stany Zjednoczone, ograniczono produkcję w fabryce i zwolniono część pracowników. Na pomoc dla bezrobotnych przeznaczono składkę z 22 listopada 1936 roku<sup>138</sup>. Na terenie Mościc działał także świecki Komitet Pomocy Zimowej. Wspierał on działalność Kościoła, prowadząc zbiórki na organizację gwiazdki dla dzieci<sup>139</sup>. Składki przeznaczano także na cele misyjne oraz na pomoc dla Polskiego Czerwonego Krzyża<sup>140</sup>. W kaplicy znajdowała się skarbonka św. Antoniego, do której wierni mogli składać ofiary na pomoc dla biednych. W 1935 roku zebrane w ten sposób pieniądze przeznaczono na ubranka dla ubogich dzieci<sup>141</sup>. Co roku ogłaszany był także Tydzień Miłosierdzia, który dawał okazję do składania ofiar na wsparcie ludzi ubogich.

Inną ważną formą pomocy, w którą angażowali się liczni parafianie, była działalność Ochronki im. Tadeusza Zwisłockiego. Otwarto ją w dawnym folwarku na Dąbrówce, przy

---

<sup>132</sup> Por. APM, KOP, t. I, 27.01.1935, s. 25; 31.05.1936, s. 62.

<sup>133</sup> Por. tamże, 28.04.1936, s. 58.

<sup>134</sup> Por. tamże, 17.03.1935, s. 29.

<sup>135</sup> Por. tamże, 10.02.1935, s. 27.

<sup>136</sup> Tamże, 1.09.1935, s. 43.

<sup>137</sup> Por. tamże, 29.07.1934, s. 15.

<sup>138</sup> Por. tamże, 22.11.1936, s. 72.

<sup>139</sup> Por. tamże, 8.12.1938, s. 80.

<sup>140</sup> Por. tamże, 4.06.1939, s. 92.

<sup>141</sup> Por. tamże, 15.12.1935, s. 44.

wspieraniu księżnej Sanguszkowej i ministra Kwiatkowskiego. Poświęcona została przez księdza prałata Józefa Lubelskiego. Ochronkę prowadziły siostry Służebniczki Najświętszej Maryi Panny ze Starej Wsi. Jej działalność wspierały subwencje z zakładu. Stała się ona, obok fabryki, miejscem, które odwiedzali dostojni goście, między innymi: biskup Leon Wałęga, biskup Franciszek Lisowski, prezydent Ignacy Mościcki, pani prezydentowa Maria Mościcka. Ochronka miała ogromny wpływ na dzieci, ale także i na rodziców. Pracowały w niej cztery siostry, z których jedna pełniła dodatkowo funkcję organistki. Do Ochronki uczęszczało około 100 dzieci, także te, których rodzice byli obojętni religijnie<sup>142</sup>. Gdy Mościce nawiedziła powódź, w Ochronce znalazło schronienie 200 osób ewakuowanych z zalanych domów. Żywiono tam także 180 pracowników fabryki, których domy zostały odcięte przez wielką wodę. Po wybuchu wojny jeszcze bardziej wzrosła rola Ochronki prowadzonej przez komitet złożony z parafian. Ta wrażliwość, ofiarność i chęć pomocy mieszkańców Mościc była później widoczna także w czasie wojny i okupacji. Taką samą postawą wykazywali się również w powojennych latach w czasie budowy plebanii i kościoła. Działalność charytatywna parafii rozwijała się nieprzerwanie w czasie, gdy proboszczem był ksiądz Stanisław Indyk i utrzymuje się aż do dnia dzisiejszego.

Przełomowym dniem w historii parafii był 15 października 1938 roku, gdy ks. Wawrzyniec Gnutek został mianowany ojcem duchownym Kolegium Polskiego w Rzymie przez Prymasa Hlonda. Nowym proboszczem mianowano księdza Stanisława Indyka<sup>143</sup>.

#### **4. Ziemia tarnowska w obliczu wojny**

Przed wybuchem wojny cały region tarnowski był bardzo słabo zurbanizowany. Ludność zajmowała się przeważnie rolnictwem. Samo miasto Tarnów stanowiło na tym obszarze drugi po Krakowie ośrodek przemysłowy<sup>144</sup>. Wynikało to z rozpoczętej w 1927 roku budowy Państwowej Fabryki Związków Azotowych oraz z faktu, że Tarnów był znaczącym węzłem kolejowym i drogowym. W mieście funkcjonowały warsztaty rzemieślnicze, fabryki mydła, gwoździ, kabli, świec, cegielnie, huty szkła oraz browar. Na skalę krajową rozwijał się przemysł konfekcyjny, drzewny, ceramiczny, spożywczy czy młynarski. Ziemia tarnowska wchodziła w skład realizowanego wówczas przez rząd projektu stworzenia Centralnego Ośrodka Przemysłowego<sup>145</sup>. Ubogie wioski skupione wokół miasta dostarczały sił

---

<sup>142</sup> Por. APM, KsPK, s. 109.

<sup>143</sup> Por. tamże, s. 121.

<sup>144</sup> Por. A. Pietrzykova, *Region tarnowski w okresie okupacji hitlerowskiej-polityka okupanta i ruch oporu*, PWN, Warszawa 1984, s. 11-12.

<sup>145</sup> Por. tamże, s. 13-14.

roboczych dla przemysłu skupionego w mieście. Tak pokrótce można opisać tereny, które we wrześniu 1939 roku spowiła wojenna zawierucha.

Zanim jednak hitlerowska armia przekroczyła granice Polski, rozpoczęła się szeroko zakrojona akcja dywersyjna, która zebrała wiele ofiar wśród cywilnej ludności. Grupy bojowe i sabotażowe były tworzone już od lutego 1939 roku z rozkazu Abwehry. Celem tych akcji terrorystycznych, rozpoczętych latem, było usprawiedliwienie planowanej agresji na Polskę. Miały one rozbudzić wśród Niemców nienawiść do narodu polskiego, „wskazując równocześnie na zagrożenie życia i mienia mniejszości niemieckiej w Polsce”<sup>146</sup>. Dokonywane były głównie na terenach przygranicznych, zamieszkiwanych przez mniejszość niemiecką. Zdarzały się jednak także ataki dywersyjne w głębi kraju. Do takiego zamachu doszło 28 sierpnia 1939 roku wieczorem na dworcu kolejowym w Tarnowie. Sprawcą był wyszkolony przez Niemców Antoni Guzy, mieszkaniec Bielska. Miał on przyjechać do Tarnowa taksówką i pozostawić w przechowalni bagażu na dworcu dwie walizki z materiałami wybuchowymi. Detonacja nastąpiła o godzinie 23.18, kilka minut po odjeździe transportu z żołnierzami, a przed przyjazdem opóźnionego pociągu osobowego z Krakowa. Zginęło 20 osób, a 35 zostało rannych. Zniszczenia były bardzo duże. Sam zamachowiec został aresztowany przez policję, gdyż zwracał na siebie uwagę nerwowym zachowaniem. Jak zeznał, nie była to pierwsza jego akcja. Wcześniej, 19 sierpnia, zawiózł w takim samym celu dwie walizki do Lwowa. Przekazał je Neumanowi ze Skoczowa. Przyszły okupant chciał nie tylko wywołać panikę wśród społeczeństwa i odwrócić uwagę od wydarzeń poprzedzających wybuch wojny, ale także utrudnić transport kolejowy. Od 27 sierpnia trwała już bowiem mobilizacja wojska polskiego i żołnierze pociągami byli przewożeni na miejsca koncentracji. Objęci nią zostali „rezerwiści do 40 roku życia z terenu miasta i powiatów: tarnowskiego, brzeskiego i dąbrowskiego”<sup>147</sup>. Jednym z punktów zbiórki, gdzie działała komisja wojskowa, był Ogród Strzelecki w Tarnowie<sup>148</sup>.

Rankiem 1 września hitlerowskie Niemcy napadły na Polskę. W Tarnowie od rana z ust do ust przekazywano sobie jedną wiadomość: wybuchła wojna. W katedrze, z racji pierwszego piątku, modlili się czciciele Serca Jezusa. Wyczuwało się atmosferę oczekiwania. W sklepach roіło się od ludzi, którzy chcieli zrobić zapasy żywności. Przy szkołach, w których trwała mobilizacja, gromadzili się poborowi<sup>149</sup>. Pierwsze oddziały żegnane przez

---

<sup>146</sup> A. Pietrzykowa, dz. cyt., s. 66.

<sup>147</sup> Tamże.

<sup>148</sup> Por. tamże, s. 66-67.

<sup>149</sup> Por. J. Bochenek, *Na posterunku: kartki z dziejów kościoła tarnowskiego w czasie okupacji niemieckiej*, Tarnów 1947, s. 5.

mieszkańców ruszały w kierunku Krakowa, Pszczyny i Nowego Sącza. Ludzie przy radioodbiornikach czekali na jakieś wiadomości. Było ich niewiele. Ostrzegano głównie przed szpiegami. Gdy nad miastem tego dnia pojawiły się pierwsze bombowce, opustoszały ulice. Słychać było obronę przeciwlotniczą nad Mościcami i pod górą św. Marcina. W kolejny dzień, w sobotę, przybyli do miasta pierwsi uchodźcy<sup>150</sup>.

Tarnów znalazł się w zasięgu działań wojennych 3 września. Tego dnia spadły pierwsze bomby na miasto i mościcką fabrykę. Mieszkańcy regionu walczyli z najeżdżcą w ramach 16 pułku piechoty<sup>151</sup>. W wyniku bombardowania częściowo zniszczone zostały takie obiekty jak most na Dunajcu, Państwowa Fabryka Związków Azotowych, szpital w Tarnowie, budynki mieszkalne i linie kolejowe. Niemieckie samoloty ostrzeliwały także tłumnie uciekających na wschód mieszkańców miasta<sup>152</sup>. Coraz więcej ludzi przyłączało się do fali uchodźców. Ówczesny proboszcz katedry, ks. Jan Bochenek tak wspomina te dni: „Najcięższa była noc z wtorku na środę z 5 na 6 września. Noc była jasna, szum silników, z odgłosami spadających bomb robił niesamowite wrażenie. Po ulicach chodziły patrole PCK (...). Mieszkańcy wychodzili z bram, stawali na ulicach komunikując sobie wrażenia”<sup>153</sup>. Katedra była cały czas otwarta, a kapłani dostępni dla wiernych. Spowiadali się mieszkańcy miasta, okolicznych wsi, uchodźcy, żołnierze<sup>154</sup>. Zabezpieczono naczynia liturgiczne, przygotowano do przeniesienia w bezpieczne miejsce księgi metrykalne. Nie było policji, wyjechali urzędnicy miejscy. Miasto opustoszało<sup>155</sup>.

Pierwsze regularne oddziały wkroczyły do Tarnowa 7 września. Od razu zostali zatrzymani zakładnicy, członkowie tymczasowego Zarządu Miasta, których życie miało gwarantować spokój w mieście<sup>156</sup>. Natychmiast wydano rozporządzenia wprowadzające zakaz wychodzenia na ulice po godzinie 19.00 i obowiązek zaciemniania okien po zmroku. Armia niemiecka na specjalnych ulotkach informowała, że nie walczy przeciwko spokojnym obywatelom. Afisze głosiły fakt zajęcia ziem polskich przez Niemców, wzywały do pracy i spokoju. Tradycje narodowe i religia miały być szanowane<sup>157</sup>. W Komendzie Miasta należało złożyć wszelką broń oraz odbiorniki radiowe<sup>158</sup>. Od 9 września rozpoczęło się zakładanie przejściowych obozów dla jeńców polskich w Tarnowie w budynku więzienia,

---

<sup>150</sup> Por. J. Bochenek, dz. cyt., s. 6.

<sup>151</sup> Por. A. Pietrzykova, dz. cyt., s. 72.

<sup>152</sup> Por. tamże, s. 79.

<sup>153</sup> J. Bochenek, dz. cyt., s. 8.

<sup>154</sup> Por. tamże, s. 9.

<sup>155</sup> Por. tamże, s. 11.

<sup>156</sup> Por. A. Pietrzykova, dz. cyt., s. 81.

<sup>157</sup> Por. J. Bochenek, dz. cyt., s. 15.

<sup>158</sup> Por. A. Pietrzykova, dz. cyt., s. 82.

w II i III Gimnazjum oraz w Mościcach w Domu Sportowym. Przebywało w nich prawdopodobnie od 7 do 8 tysięcy więźniów, którzy na przełomie października i listopada 1939 roku zostali wywiezieni w głąb Niemiec<sup>159</sup>. 25 września Zarząd nad miastem przejął Komisarz Miasta Tarnowa, Ernst Kundt. Mimo tego próbowano organizować szkolnictwo powszechne, uruchomić sądy. Pojawiało się coraz więcej zarządzeń kończących się zawsze groźbami śmierci lub więzienia<sup>160</sup>. Miesiąc później, 26 października, Hans Frank proklamował utworzenie Generalnego Gubernatorstwa do okupowanych obszarów polskich<sup>161</sup>. Nowo utworzony powiat tarnowski obejmował tereny poprzednich powiatów: brzeskiego, tarnowskiego i dąbrowskiego. Nad porządkiem czuwała bezwzględna policja podzielona na dwa wydziały: policję bezpieczeństwa i policję porządkową<sup>162</sup>. Za wykroczenia przeciwko policyjnym przepisom groziło skonfiskowanie majątku, więzienie, obóz koncentracyjny, a nawet kara śmierci<sup>163</sup>. Ogromne ograniczenia wprowadzono w szkolnictwie polskim. Język niemiecki stał się językiem urzędowym na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa. Nie wolno było używać polskiego godła, mundurów, także uczniowskich oraz jakichkolwiek odznak. Sprawdzano kościoły pod względem obecności jakichkolwiek symboli państwowych, także na obrazach czy sztandarach<sup>164</sup>. Likwidowano wszelkie stowarzyszenia o charakterze kulturalno-oświatowym i „zabezpieczano”, a tak naprawdę grabiono dzieła sztuki<sup>165</sup>. Pod pozorem wystaw lub zabezpieczenia zabytków wywieziono obrazy i cenne rzeczy z Muzeum Diecezjalnego oraz kielichy z katedry<sup>166</sup>.

Często kontrolowano wieżę katedry, natomiast rewizja całego kościoła odbyła się 18 listopada. Była bardzo szczegółowa – od wieży aż po podziemia. Przewracano tron biskupa, otwierano tabernakulum. Szczegółowo przeszukano również plebanię, mieszkania księży i biskupa Komara<sup>167</sup>. W roku 1940 zakazano śpiewania pieśni „Boże coś Polskę”, a z litanii usunięto wezwanie „Królowo Korony Polskiej”.

W dniu 14 czerwca 1940 roku spod tarnowskiej łaźni wyruszył pierwszy transport więźniów do powstającego niemieckiego obozu zagłady KL Auschwitz w Oświęcimiu. Więźniowie w liczbie 728 stali się pierwszymi ofiarami obozu zagłady.

---

<sup>159</sup> Por. A. Pietrzykova, dz. cyt., s. 84.

<sup>160</sup> Por. J. Bochenek, dz. cyt., s. 18.

<sup>161</sup> Por. A. Pietrzykova, dz. cyt., s. 94.

<sup>162</sup> Por. tamże, s. 101.

<sup>163</sup> Por. tamże, s. 110.

<sup>164</sup> Por. J. Bochenek, dz. cyt., s. 29.

<sup>165</sup> Por. A. Pietrzykova, dz. cyt., s. 115.

<sup>166</sup> Por. J. Bochenek, dz. cyt., s. 28.

<sup>167</sup> Por. tamże, s. 24-27.

W kwestii gospodarczej teren Generalnego Gubernatorstwa miał być przeznaczony przede wszystkim do produkcji rolnej, natomiast zakłady przemysłowe miały być uruchamiane tylko na potrzeby armii<sup>168</sup>.

W październiku 1939 roku Niemcy dokonali rozruchu instalacji azotowej i chlorowej fabryki w Mościcach. Około 2000 ludzi tworzyło załogę zakładu.<sup>169</sup> Aresztowano wielu pracowników. Przed zakończeniem wojny hitlerowcy wywieźli w głąb Rzeszy urządzenia z fabryki<sup>170</sup>. W Tarnowie działały jeszcze Warsztaty Kolejowe, które również zdewastowano pod koniec okupacji.

W mieście przed wojną bardzo mocno rozwinięty był przemysł konfekcyjny, ważny również dla Niemców. Pozostawał on jednak głównie w rękach Żydów. Zakłady zostały więc przejęte przez okupantów. Zredukowano liczbę zatrudnionych z 7000 do 2000. Organizowano także specjalne kursy krawieckie dla mieszkańców, by wyeliminować zupełnie wyznawców religii mojżeszowej z tego sektora, podobnie jak z każdego innego. W Gumniskach funkcjonował zakład przetwórstwa owocowego produkujący marmoladę, wina i soki owocowe<sup>171</sup>. Zajmujący się w Tarnowie wyżywieniem i rolnictwem dr Erich Kunze prowadził „akcję zaopatrywania ludności w niezbędne artykuły przemysłowe w zamian za sprzedaż firmom niemieckim nadwyżek produktów rolnych”<sup>172</sup>. W drugiej połowie 1940 roku wprowadzono już przymusowe kontyngenty, czyli wyznaczone ilości produktów, jakie rolnicy musieli przekazywać na rzecz okupanta<sup>173</sup>. W Tarnowie panował głód, dlatego „nielegalne” sprowadzanie żywności z okolicznych wsi dawało szansę na przeżycie. Następstwem tego stanu rzeczy była epidemia tyfusu, która wybuchła w lutym 1942 roku<sup>174</sup>. Bali się jej nawet Niemcy, stąd też organizowano ośrodki zdrowia i odwyszalnię<sup>175</sup>.

W 1940 roku zakazano obchodzenia święta Trzech Króli, Bożego Ciała i Wniebowstąpienia Pańskiego<sup>176</sup>.

1 stycznia 1942 roku Starostwo wysłało list do Kurii Biskupiej, w którym zażądano zamknięcia wszystkich tarnowskich kościołów. Powodem miała być szalejąca epidemia tyfusu. Poinformowano o tym fakcie wiernych, uspokajając, że w tej sytuacji są zwolnieni z obowiązku uczestniczenia we Mszy świętej w niedzielę i święta. Ostatecznie świątynie

---

<sup>168</sup> Por. A. Pietrzykova, dz. cyt., s. 123.

<sup>169</sup> Por. J. Bochenek, dz. cyt., s. 47.

<sup>170</sup> Por. A. Pietrzykova, dz. cyt., s. 133.

<sup>171</sup> Por. tamże, s. 135.

<sup>172</sup> Tamże, s. 124.

<sup>173</sup> Por. tamże.

<sup>174</sup> Por. tamże, s. 137.

<sup>175</sup> Por. J. Bochenek, dz. cyt., s. 29.

<sup>176</sup> Por. tamże, s. 40.



zamknięto w całym powiecie. Odcięto ludzi od Kościoła wtedy, gdy najbardziej go potrzebowali. Nie wolno było spowiadać ani organizować nabożeństw. Księża mogli namaszczać chorych i odprawiać pogrzeby. Do katedry wprowadzano część ludzi przez zakrystię. Od końca stycznia pozwolono na udział do 50 osób krewnych przy ślubach i Mszach za zmarłych<sup>177</sup>. Dopiero w Wielki Poniedziałek, dzięki staraniom ks. Bochenka, udało się uzyskać zgodę na otwarcie kościołów, ale pod pewnymi warunkami: miało być więcej nabożeństw, by nie było tłoku ułatwiającego przenoszenie zarazków, po nabożeństwach musiała mieć miejsce dezynfekcja, a żebracy nie mogli być wpuszczani do świątyń<sup>178</sup>.

Gdy w 1944 roku w lecie front przesunął się pod Dębicę, Niemcy zaczęli obawiać się wojsk radzieckich. Na ulicach odbywały się więc łapanki do pracy przy wałach<sup>179</sup>.

W czasie wojny i okupacji Kościół był dla ludzi schronieniem i źródłem siły. Czymś absolutnie najcenniejszym stawały się medaliki, święte obrazki czy modlitewniki. Kościół stanowił ostoję polskości. Wierni darzyli w tym czasie kapłanów ogromnym zaufaniem i szacunkiem<sup>180</sup>. Księża przygotowywali żołnierzy wyruszających na front, organizowali pomoc dla uchodźców, jednali z Bogiem parafian, by byli przygotowani na najgorsze. Przebywanie w kościele pozwalało ludziom wziąć oddech, zapomnieć o niepewnej rzeczywistości, która czekała na nich na zewnątrz<sup>181</sup>. Kapłani zabiegali o to, aby nikt nie umarł bez sakramentów świętych. W pierwszych dniach wojny, jak i podczas nalotów w 1944 roku, miejscami, gdzie odbywały się dyżury księży, był szpital i dworzec kolejowy. Tam było najwięcej rannych. Wojna otwierała serca ludzi na potrzebujących, spieszo więc z wzajemną pomocą w rodzinach, sąsiedztwie, z pomocą obcym. Trudno nawet oszacować ją w liczbach.

## 5. Wojenna zawierucha w Mościcach

Pierwszopiątkowe nabożeństwo 1 września 1939 roku w mościckiej kaplicy przerwały wyjące syreny ostrzegające przed nalotem<sup>182</sup>. Podobne wydarzenie miało miejsce podczas porannej Mszy świętej. Wyraźnie słychać było także strzały. Tego samego dnia po południu pierwsze bomby spadły na fabrykę. Ludzie zaczęli uciekać z parafii. Przez Mościce przechodziły fale uciekinierów ze Śląska i okolic Krakowa. We wtorek 5 września w podróż

---

<sup>177</sup> Por. J. Bochenek, dz. cyt., s. 30.

<sup>178</sup> Por. tamże, s. 32.

<sup>179</sup> Por. tamże, s. 33.

<sup>180</sup> Por. tamże, s. 36-37.

<sup>181</sup> Por. tamże, s. 38.

<sup>182</sup> Por. APM, KsPK, s. 134.

wyruszył także mościcki wikariusz, ksiądz Świder. Udał się on do rodzinnego domu w Czarnej, skąd powrócił do Mościc w pierwszą niedzielę października. Ksiądz proboszcz Indyk otrzymał polecenie z Kurii Diecezjalnej, aby pozostał w parafii.

Pierwsi żołnierze w niemieckich mundurach wkroczyli do Mościc 6 września<sup>183</sup>. Wobec zupełnie nowej sytuacji ksiądz Indyk przystąpił do działania. Zebrał u siebie przedstawicieli poszczególnych dzielnic i utworzył Komitet mający służyć pomocą poszkodowanym w czasie wojny. Trzeba było pogrzebać ofiary oraz rozdzielić zapomogi rodzinom pracowników fabryki, którzy nie otrzymali przed ucieczką wypłaty. W tym czasie Komitet stanowił tak naprawdę jedyną władzę w Mościcach.

W pierwszą niedzielę października do parafii przybyła kolejna grupa uchodźców. Ksiądz Indyk celebrował rano dwie Msze święte o 6.00 i 8.00. O godzinie 10.00 Eucharystię miał sprawować ks. Świder. Jednak pół godziny wcześniej został aresztowany. Ksiądz proboszcz poinformował o tym zebranych i odprawił nabożeństwo do Serca Jezusowego w intencji aresztowanego wikariusza. Aresztowanie kapłana wywołało wielkie rozgoryczenie wśród wiernych i niechęć wobec Niemców<sup>184</sup>. Po zakończeniu modlitwy przyszedł do księdza proboszcza człowiek, który twierdził, że jest winny wspomnianego aresztowania. Tłumaczył, że żołnierze, którzy dokonali aresztowania, uczą go języka niemieckiego i że został przez nich źle zrozumiany. W czasie jego tłumaczenia wszedł zwolniony ksiądz Władysław, oznajmiając, że na przesłuchanie wezwany jest ksiądz Indyk. Po stawieniu się w budynku hotelu Bristol, gdzie mieściła się komenda, dowódca żandarmerii zalecił proboszczowi, by nie zajmował się polityką, ale godnie pełnił kapłańskie obowiązki. Po tych słowach odesłał go do domu. Po powrocie na plebanię ksiądz Indyk, ku swojemu zaskoczeniu, zastał tego samego żołnierza, który rano przyszedł po księdza Świdra. Przybył z rozkazem aresztowania proboszcza i parafianina odpowiedzialnego za całe nieporozumienie. Wzięto go do osobnego pokoju, z którego po pewnym czasie wyszedł komendant oddziału, trzymając w rękach akt oskarżenia. Chodziło w nim między innymi o to, że księża rzekomo zabronili zeznającemu chodzić do Niemców i z nimi rozmawiać. Proboszcz zapytał swojego parafianina w obecności Niemców, czy potwierdza, że zabraniali mu chodzić do Niemców. Gdy ten zaprzeczył, ks. Indyk został zwolniony<sup>185</sup>.

Wojna sprawiła, że długie kolejki ustawiwały się przy konfesjonalach. Kapłani byli cały czas dostępni dla wiernych i służyli im swoją posługą. Sporym zaskoczeniem było dla księdza

---

<sup>183</sup> Por. APM, KsPK, s. 137.

<sup>184</sup> Por. tamże, s. 139.

<sup>185</sup> Por. tamże, s. 141-143.

Stanisława to, że w jedną z grudniowych niedziel przyszło kilku Niemców, którzy deklarowali się jako katolicy. Oświadczyli, że będą na Mszy świętej o godzinie 8.00, ale nie wolno im wysłuchać kazania.

Z każdym dniem do Mościc napływały kolejne rzesze wysiedleńców. Ksiądz proboszcz starał się, wraz z powołanym Komitetem, zorganizować dla nich pomoc. Brakowało jedzenia. Działalność wznowiła Ochronka, niosąca pomoc niepracującym rodzicom, przygotowując posiłki dla dzieci. Trudne oblicze wojny, wobec którego stanęli mieszkańcy Mościc, spowodowało wielką otwartość ich serc na potrzebujących pomocy materialnej. Wierni odczuwali także ogromną potrzebę modlitwy. W ciągu tego roku działało 30 Różańcowych: 6 ojców, 14 matek, 1 chłopców i 9 panien<sup>186</sup>.

Specyficzne warunki wojenne wymagały szczególnych form duszpasterstwa. Stąd też ksiądz Stanisław zwrócił się z prośbą do Kurii Diecezjalnej o pozwolenie na przedłużenie czasu spowiedzi i komunii św. wielkanocnej do 29 czerwca, na zatrzymanie stypendiów mszalnych za Msze św. binowane dla miejscowych księży oraz o udzielenie ks. wikariuszowi władzy dyspensowania od postu i abstynencji. Wszystkie te trzy prośby zostały rozpatrzone pozytywnie<sup>187</sup>.

W rocznicę wybuchu wojny młodzież zaintonowała w kaplicy śpiew „Boże coś Polskę”. Ksiądz proboszcz starał się wytłumaczyć wiernym, jakie mogą być konsekwencje takiego zachowania. Nic to jednak nie dało. Zatrzymano parafian, także tych, którzy w czasie śpiewu chcieli opuścić kaplicę. Ksiądz Indyk został natychmiast wezwany na przesłuchanie, gdzie chciano zmusić go do podpisania oświadczenia, że ów śpiew „był demonstracją przeciwko Niemcom”<sup>188</sup>. Mościcki duszpasterz zaprzeczył jednak, tłumacząc, że ta pieśń znajduje się we wszystkich śpiewnikach i książeczkach do modlenia. Tym razem udało mu się sprawę załagodzić. Wciąż jednak kapłani wzywani byli przez lokalne władze okupacyjne do składania wyjaśnień w różnych sprawach dotyczących posługi duszpasterskiej i zachowań wiernych. To narażało ich na wiele stresujących sytuacji i napępniało niepewnością o dzień następny.

Kolejny rok przyniósł nowe aresztowania i rosnący głód. Coraz mniej parafian uczestniczyło w niedzielnej Eucharystii. Dzień ten poświęcali na poszukiwanie żywności na wsi.

---

<sup>186</sup> Por. APM, KsPK, s. 143.

<sup>187</sup> Por. ADT, Akta lokale, parafia Tarnów-Mościce, 1927-1946, LT. XVI, LT. 52/40; nr L. 667 ref I.

<sup>188</sup> APM, KsPK, s. 147.

Do Mościc przybyła także kolejna grupa ludzi, tym razem z okolic Oświęcimia. Komitet z księdzem proboszczem starał się zapewnić wszystkim potrzebującym żywność i leki.

W roku 1941 kronikarz zanotował: „Sprawy religijne jakby na rok odsunięte”<sup>189</sup>. Na pierwszy plan w życiu ludzi wysunęła się potrzeba zdobywania środków do życia, a przede wszystkim żywności, na co poświęcali wszystkie swoje siły. Władze natomiast coraz bardziej ingerowały w sferę religijną. Gubernator wprowadził zakaz wykonywania pieśni „Serdeczna Matko” i „Boże coś Polskę”.

Ksiądz Indyk był przykładem kapłana, który starał się wyjść naprzeciw potrzebom wiernych. Tak było chociażby wtedy, gdy poprosił księdza biskupa, „by wierni, korzystając z przywileju Stolicy apostolskiej, na czas wojny mogli zadośćuczynić obowiązkowi spowiedzi i komunii św. wielkanocnej do niedzieli septuagesimae”<sup>190</sup>. Chciał w ten sposób zmniejszyć liczbę tych, którzy łamali przykazania kościelne. Prośbę swą motywował tym, że większość parafian pracując w fabryce, także na nocne zmiany, nie mogła brać udziału w rekolekcjach i odbywała spowiedź dopiero po ich zakończeniu. Do tej prośby ksiądz biskup także się przychylił, wydając stosowne zezwolenie<sup>191</sup>. Jego wrażliwość i empatia w stosunku do parafian znalazła swój wyraz również w tym, że ze względu na bardzo niskie zarobki oraz wysokie ceny żywności, ogłosił, że nie będzie pobierał ofiar za pogrzeby<sup>192</sup>. Niewątpliwie ku radości proboszcza, zdarzały się w parafii nawrócenia<sup>193</sup>.

Ponieważ w Mościcach świętowano dwa odpusty, ksiądz Indyk wystosował pismo do Kurii Biskupiej z prośbą o „wystaranie się u Stolicy Apostolskiej o przywilej, by wierni, spełniwszy naznaczone warunki, mogli zyskiwać odpust zupełny w święto św. Andrzeja 16 maja i przez oktawę oraz w święto św. Teresy 3 października i przez oktawę”<sup>194</sup>.

W kolejnym roku wybuchła epidemia tyfusu. Kaplica, szkoła i Ochronka były zamknięte, a Msze święte sprawowano przy drzwiach zamkniętych. Władze okupacyjne wydawały kolejne zakazy odnośnie życia religijnego. Zniesiono święto Wniebowstąpienia Pańskiego, a w październiku wprowadzono zakaz chrztu Żydów. W kronice parafialnej znajdujemy zapis mówiący o tym, że „ze względu na wyjątkowe czasy jakie przeżywamy, brak

---

<sup>189</sup> APM, KsPK, s. 147.

<sup>190</sup> ADT, Akta lokale, parafia Tarnów-Mościce, 1927-1946, LT. XVI, L. 21/41.

<sup>191</sup> Por. tamże, LT. XVI, L. 67 ref. X.

<sup>192</sup> Por. tamże, L. 122/41.

<sup>193</sup> Por. tamże, L. 2945 ref. III.

<sup>194</sup> Tamże, L. 22/41.

odzieży uganianie się za żywnością – zwłaszcza w niedzielę – nie pozwalało spełnić obowiązków katolika w niedzielę i święta”<sup>195</sup>.

W 1943 roku w kancelarii parafialnej wydawano codziennie kilkanaście odpisów metryk chrztów, gdyż były one niezbędne do otrzymania „kenkarty”. Za wydanie metryki Żydówce, ksiądz Władysław Świder został aresztowany 5 marca, gdy wracał autobusem z Tarnowa. U księdza Indyka szybko zjawili się funkcjonariusze Gestapo, dopytując o podstawę wydania niniejszej metryki. Ksiądz Indyk na przykładzie jednej z oczekujących na wydanie metryki osób pokazał funkcjonariuszom, w jaki sposób wystawia się owe dokumenty. Broniąc swojego wikariusza, oświadczył, że ks. Świder wydał ten dokument na jego polecenie<sup>196</sup>. Obrona na niewiele się jednak zdała. Ksiądz Świder przez dwa i pół miesiąca przebywał w więzieniu w Tarnowie, potem został wywieziony do Oświęcimia i dalej do Dachau. Nowym katechetą został ks. Jan Cierniak. Swoje obowiązki zaczął pełnić 1 sierpnia 1943 roku<sup>197</sup>.

W listopadzie ksiądz Indyk wprowadził nabożeństwo drogi krzyżowej w każdy piątek, w czasie którego modlono się szczególnie za zmarłych<sup>198</sup>.

Od 1 września 1944 roku do 17 stycznia 1945 roku kancelaria parafialna została zajęta przez Niemców i przeznaczona na kwaterę. W ciągu tych dwóch lat sprawowana była Msza św. wieczorna<sup>199</sup>. W kazaniu sylwestrowym ksiądz proboszcz tak mówił o religijności parafii: „Bogu niech będą dzięki, że rodzina nasza parafialna coraz więcej się zżywa, zespała i rozumie. (...) Ogromnie się cieszę ze wzrostu nabożeństwa do Najśw. Sakramentu i Bożego Serca. I piątki miesiąca tak licznie obchodzone przez spowiedź i kom. św. zwłaszcza przez pracujących na Fabryce, gdy raniutko muszą być do kom. św., by na 7-mą zdążyć do pracy. (...) Liczba 25990 rozdanych w tym roku kom. św. (4 tys. więcej niż w roku ubiegłym) jest tego najlepszym dowodem. Większa była w tym roku liczba kom. św. Wielkanocnej większy udział w nabożeństwie 40 godzinnym i na uroczystościach odpustowych. Drugi pocieszający objaw z życia parafialnym to zrozumienie ważności chrztu św. Na 86 ochrzczonych w tym roku, najstarsze przyniesione do chrztu liczyło 8 miesięcy. (...)Trzeci dodatni objaw to troska o chorych. W ciągu roku byliśmy u 80 chorych. Na ogół rodziny zawczasu dbały o to, by choremu kapłana sprowadzić. Mimo to na 47 zmarłych w tym roku, 7 zmarło niezaopatrzonych. (...) pobłogosławiono 26 małżeństw. (...) Troska i pomoc okazywana biednym miejscowym

---

<sup>195</sup> Por. APM, KsPK, s. 153.

<sup>196</sup> Por. tamże, s. 155-157.

<sup>197</sup> Por. tamże, s. 157-158.

<sup>198</sup> Por. tamże, s. 159.

<sup>199</sup> Por. ADT, LT. XVI Ankiety.

i z poza parafii naprawdę wielka. Tutejszy oddział „Caritas”, Rada Opiekuńcza w Tarnowie oraz Czerwony Krzyż oddział w Tarnowie nie mają słów wdzięczności za okazywaną ciągle pomoc i zrozumienie. (...) Ta ofiarność parafian w dziedzinie opieki nad potrzebującymi nie mniejszą była w tym roku jeżeli chodzi o potrzeby kościoła. Wielu dziwi się, jak sobie dają radę z utrzymaniem kościoła, porządkowi w kościele przy dzisiejszych cenach – gdy dwie składki niedzielne na tacę – idą poza parafię. Ta reszta niedzielnych składek i opłaty za miejsca w ławkach, przy pewnych oszczędnościach, pozwoliły mi zamknąć rok kasowy z niewielką nawet nadwyżką. Bardzo dużo dzisiaj kosztuje światło i wino mszalne, dalej trudne utrzymanie czystości i porządku w kościele oraz przybranie kościoła na uroczyste święta. A mimo to udało się zakupić – prawie okazjijnie 4 nowe ornaty. Poza tym ofiarowano do kościoła 1 piękny haftowany złotem biały ornat, 1 kielich, 1 bardzo bogato haftowaną złotem białą stulę, albę, kilka komży i drobniejszej bielizny kielichowej (...). Gdy do tego dołączy się życzliwość z jaką spotykam się na każdym kroku, czy to chodzi o sprawę kościoła, naprawę czegoś – te cenne rady i bezinteresowna praca i pomoc – prawie że mnie zawstydzają i skłaniają do wyrażenia serdecznego podziękowania i wdzięczności wszystkim<sup>200</sup>. Zacytowany fragment kazania obrazuje religijność parafii. Problem na pewno stanowiła bieda, ale także, z punktu widzenia duszpasterskiego, częste zwlekanie z przynoszeniem dzieci do chrztu oraz niewzywanie księdza do umierających. Ksiądz Indyk jednak bardziej chwalił niż ganił swoich parafian. Umiał okazać im wdzięczność, czym zjednywał sobie ich serca oraz przyciągał ludzi do Boga<sup>201</sup>.

Poważnym problemem domagającym się szybkiego rozwiązania była kwestia cmentarza w Mościcach. Gdy umierał ktoś z Dąbrówki Infulackiej lub Świerczkowa, znajdował miejsce pochówku na cmentarzu parafialnym w Zbylitowskiej Górze. Wybudowanie wielkiej fabryki oraz powstanie rektoratu w Mościcach sprawiło, że ksiądz Wawrzyniec Gnutek rozpoczął starania zmierzające do wydzielenia terenu na cmentarz. Pierwsze rozmowy w tej sprawie z Zarządem Gminy Mościce odbyły się w 1937 roku.

W grudniu tegoż roku Rada Gminy zdecydowała, by przekazać „skrawek błonia gminnego pod lasem, przy czym postanowiono poprosić p. inż. Wojtasiewicza i inż. Dyrdonia o zbadanie możliwości odwodnienia tego terenu”<sup>202</sup>. Zaraz po erygowaniu parafii w 1938 roku miały miejsce oględziny ziemi, które wykazały duże zawilgocenie. Konieczne okazało się przeprowadzenie prac odwadniających mających jednocześnie poprawić sytuację

---

<sup>200</sup> APM, KsPK, s. 159-163.

<sup>201</sup> Por. T. Kupiec, mps cyt., s. 51-60.

<sup>202</sup> ADT, Akta Parafii Mościce, LT. XVI, Wyciąg z protokołu Rady Gminy Mościce z 2.12.1937 r., mps.

użytkowników okolicznych pastwisk<sup>203</sup>. Z powodu konieczności dużych nakładów finansowych na meliorację, sprawa stała w martwym punkcie.

Kwestią cmentarza zajął się na nowo ksiądz proboszcz Stanisław Indyk, który w 1941 roku ostatecznie doprowadził do przekazania przez Zarząd Gminy części pastwiska pod cmentarz parafialny. Władze gminy na swój koszt odwodniły cały teren, a parafianie, pod kierunkiem inż. Wojtasiewicza i technika Regulskiego, wykopali 300 metrowy rów odwadniający<sup>204</sup>. Mieszkańcy Mościc chętnie pomagali także przy sadzeniu drzewek i żywopłotu<sup>205</sup>. Lokalizacja cmentarza spotkała się z niezadowoleniem ludzi mieszkających w jego sąsiedztwie. Wyznaczenie terenu przy granicy ziem należących do sołectwa Zbylitowska Góra spowodowało kilkukrotne zniszczenie słupków ogrodzeniowych. Ostatecznie niezadowoleni mieszkańcy sami skorzystali na odwodnieniu, gdyż wykopany rów osuszył ich pastwiska. Prace ziemne związane z równaniem terenu trwały kilka miesięcy. Nie udało się jednak zaangażować mieszkańców Świerczkowa i Dąbrówki przyzwyczajonych do dawnego miejsca pochówku. Pomagali jedynie wierni z osiedla fabrycznego i osiedla „Za torem”<sup>206</sup>.

## 6. Wyzwolenie Mościc

Ostatnie tygodnie przed wyzwoleniem nie były łatwe także dla mieszkańców Mościc. Ówczesny ksiądz proboszcz Stanisław Indyk opisuje, że w dzień i w nocy sowieckie samoloty atakowały pozycje niemieckie. Ludzi niepokoiły ciągłe alarmy, a głośnie wstrzały z armat zwiastowały zbliżanie się frontu. Strach potęgowały podkładane ładunki wybuchowe „na torach, budynkach kolejowych i mostach – pod budynkami fabrycznymi (...)”<sup>207</sup>.

W dniu wyzwolenia, które nastąpiło 17 stycznia 1945 roku, około godziny 11.00 „dwa myśliwce sowieckie patrolujące nad Mościcami zrzuciły bomby na Świerczków, zabijając Jana Trytkę, lat 22 i jego rówieśnika, Władysława Ryndaka i ciężko raniąc ojca Władysława”<sup>208</sup>. Do obozu w Stalino został wywieziony inż. Jan Sobolewski, pełniący, z woli załogi, obowiązki kierownika fabryki. Był to okres bardzo trudny. Mówiono, że fabryka nie będzie odbudowywana, co odbierało mieszkańcom Mościc nadzieję na przyszłość. Kronikarz notuje, iż „zanosi się na zniknięcie przedwojennych Mościc i powrót do czasu z przed budowy

---

<sup>203</sup> Por. ADT, Akta Parafii Mościce, LT. XVI, notatka z oględzin terenu cmentarza z 24.09.1938 r., mps.

<sup>204</sup> Por. APM, KOP, t. I, 7.09.1941, s. 122.

<sup>205</sup> Por. tamże, KsPK, s. 153.

<sup>206</sup> Por. tamże, KRPM, t. I, s. 151.

<sup>207</sup> Tamże, KsPK, s. 205.

<sup>208</sup> Tamże.

fabryki”<sup>209</sup>. Obserwowana przez proboszcza sytuacja skłoniła go do podjęcia decyzji o wyjeździe na ziemie odzyskane. Z prośbą o zgodę zwrócił się do rządcy diecezji, którym był wówczas ks. inf. Bulanda. Pozwolenia jednak nie otrzymał. Dowiedział się natomiast o poufnej decyzji dotyczącej odbudowy Mościc. Niestety, fachowcy fabryczni wyjeżdżali z powodu biedy i braku perspektyw na pracę i godne życie. Proboszcz starał się rozwinąć działalność „Caritas”, by zapewnić wyżywienie robotnikom i zatrzymać ich w parafii, gdyż byli niezbędni do planowanej odbudowy zakładu. Kiedy mieszkańcy dowiedzieli się o planach odbudowy, wstąpiła w nich nadzieja. Ta konkretna sytuacja obrazuje, że duszpasterstwo ks. Indyka nie ograniczało się jedynie do murów kaplicy i sprawowania sakramentów, ale obejmowało ojcowską troską wszystkie sprawy związane z życiem parafian powierzonych jego pasterskiej trosce.

Powoli odradzało się też duszpasterstwo. Trzeba zaznaczyć, iż działo się to w kontekście ogromnej biedy spowodowanej wojną i okupacją. Ograbiona przez wycofujące się wojska niemieckie fabryka wciąż pozostawała nieczynna, a ludzie nie mieli pracy. Znow jednak można było odprawiać nabożeństwa poza kaplicą. Pierwszą okazją do tego była Msza święta i poświęcenie sztandaru harcerskiego, które odbyło się w mościckim parku, obok tzw. „dyrektorówki”. Przy parafii zaczęły powstawać nowe stowarzyszenia, czego przykładem jest Sodaliczka Mariańska<sup>210</sup>. W Wielkim Poście szczególnego wymiaru dla ludzi dotkniętych cierpieniem związanym z wojną nabierały odprawiane nabożeństwa drogi krzyżowej i gorzkich żali<sup>211</sup>.

Okazją do publicznej manifestacji wyznawanej wiary stała się procesja w Uroczystość Bożego Ciała, która mogła po latach wojny przejść ulicami Mościc. Pod budynkiem dyrekcji fabryki ustawiony był żywy ołtarz z odpowiednio ubranych dzieci<sup>212</sup>. Rok 1945 zaowocował także powstaniem 4 kółek różańcowych młodzieży<sup>213</sup>.

Ważnym wydarzeniem dla mościckiej wspólnoty było poświęcenie całej parafii Niepokalanemu Sercu Maryi, którego dokonał ksiądz proboszcz 7 lipca 1946 roku. W Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15 sierpnia, ksiądz biskup ordynariusz dokonał poświęcenia diecezji Matce Bożej. Na tę ceremonię, która odbyła się na tarnowskim Rynku, wyruszyła z Mościc procesja wiernych<sup>214</sup>.

---

<sup>209</sup> APM, KsPK, s. 205.

<sup>210</sup> Por. tamże, s. 206.

<sup>211</sup> Tamże, KOP t. II, 11.02.1945, 4.03.1945, s. 2.

<sup>212</sup> Por. tamże, KsPK, s. 208.

<sup>213</sup> Por. tamże, s. 210.

<sup>214</sup> Por. tamże, s. 209.



Pierwszy rozdział był prezentacją ziemi i mieszkańców terenu dzisiejszych Mościc. Choć wykracza poza zakres czasowy określony w temacie pracy jest konieczny, by właściwie odczytać całą historię tej dzielnicy, jak również zrozumieć środowisko, w jakie weszli ze swoją posługą kapłani. Dzięki temu można zrozumieć nierozzerwalne więzi łączące fabrykę i parafię.

Sam początek budowy fabryki rozpoczął proces kształtowania się zupełnie nowej dzielnicy. Tereny dotychczas rolnicze zaczęły przeobrażać się w obszar nowoczesnej produkcji przemysłowej. Fabryka miała produkować nawozy dla rolników w kraju i przeznaczone na eksport wykorzystując najnowocześniejsze wówczas technologie. W szybkim tempie wzrastała liczba ludności. W okolicy zakładu budowano całą infrastrukturę drogową, mieszkaniową medyczną i sportową. Nową społeczność stanowili tubylcy i ludzie przyjezdni, których różniło wykształcenie, wiara i wartości jakimi kierowali się w życiu. Kościół zauważył potrzebę objęcia tej nowej dzielnicy opieką duszpasterską. Biskup delegował do tego zadania najpierw proboszcza z pobliskiej Zbylitowskiej Góry. Msze święte odbywały się w budynku portierni, a później w kaplicy wybudowanej dzięki zaangażowaniu dyrekcji i pracowników zakładu we współpracy z diecezją.

Ważnym wnioskiem dla duszpasterstwa, płynącym z tego rozdziału jest fakt, że pierwsi kapłani pracujący w Mościcach, doświadczający dużego dystansu i obojętności ze strony wiernych, potrafili go przełamać i zdobyć sobie szacunek ludzi poprzez swoją życzliwość, pokorę, wyrozumiałość, roztropność w podejmowanych działaniach, postawę prawdziwego oddania służbie Bogu i ludziom oraz troskę przede wszystkim o sprawy duchowe. Ksiądz rektor, Wawrzyniec Gnutek nie pobierał na przykład ofiar podczas wizyty duszpasterskiej. Ciekawe jest to, że przed wojną ksiądz posługujący w Mościcach był utrzymywany przez zarząd fabryki. Władze cywilne zdawały sobie sprawę z konieczności zapewnienia opieki duszpasterskiej pracownikom. Sprawą oczywistą było kształtowanie hierarchii wartości chrześcijańskich wśród robotników, co miało wpływ na uczciwą i solidną pracę.

Widać, że praca duszpasterska owocowała. Wzrastała liczba osób uczestniczących w Eucharystii oraz korzystających z sakramentu pokuty i pojednania. Potrzeby duchowe wiernych były zaspokajane także przez powstające różne grupy przy parafii, począwszy od ministrantów, aż po Krucjatę Eucharystyczną. Kapłani troszczyli się także o rozwój intelektualny parafian, zapewniając dostęp do prasy katolickiej, służącej rozwojowi wiedzy religijnej. Widząc rosnącą religijność mościczan, duszpasterze rozszerzali liczbę nabożeństw, dopasowując godziny ich celebracji do możliwości wiernych i zmianowego systemu pracy

fabryki. Popularnością cieszył się kult patronów kaplicy, Matki Bożej oraz Najświętszego Serca Pana Jezusa. Parafia wypełniała także swoje posłannictwo związane z troską o ubogich i potrzebujących. Duszpasterze udzielali konkretnej pomocy finansowej poszkodowanym w wyniku powodzi czy pracownikom zwolnionym z pracy w czasie kryzysu gospodarczego. Wspólnym dziełem parafii i zakładu było powołanie do istnienia Ochronki dla dzieci prowadzonej siostry Służebniczki Najświętszej Maryi Panny ze Starej Wsi. Ofiarność parafian, widoczna także podczas Tygodni Miłosierdzia, zawsze była ogromna.

Dokumenty archiwalne świadczą dobitnie o tym, jak pokorna służba duszpasterska zmieniała nastawienie ludzi do Boga i Kościoła na pozytywne. Mieszkańcy Mościc widząc w kapłanie prawdziwego świadka Chrystusa, coraz częściej bywali w kaplicy i korzystali z różnych propozycji duszpasterskich. Docenieniem tej pracy było erygowanie samodzielnej parafii i przydzielenie wikariusza.

Gdy wybuchła wojna, dynamiczny rozwój Mościc został zatrzymany. Wraz z pierwszymi oddziałami niemieckimi pojawiły się różne ograniczenia, zakazy i groźby dotyczące ludzi oraz Kościoła. Kapłani rozumiejąc strach parafian byli cały czas dostępni w konfesjonale. Ksiądz Indyk pozostał w parafii opuszczonej przez wielu ludzi. Dla tych, którzy pozostali lub przybyli do Mościc w wyniku wojennych kolei losu, miejscowy proboszcz organizował pomoc, rozdzielając zapomogi i zapewniając podstawowe środki do życia. Troszczył się o żywność i leki. Ludziom doskwierał głód, ponieważ produkty rolne były konfiskowane przez okupantów. Powołany przez proboszcza komitet zajął się również godnym pochówkiem zmarłych. Ogromnym wyzwaniem były setki uchodźców, którym ks. Indyk i ks. Świder zapewniaли jedzenie i schronienie. Z powodu trudnych warunków wojennych ksiądz proboszcz prosił kurie, między innymi o wydłużenie okresu komunii świętej wielkanocnej i o rozszerzenie władzy udzielania dyspensy od postu dla księdza wikariusza. To także pozwala potwierdzić ogólny wniosek, że duszpasterze w Mościcach wychodzili naprzeciw potrzebom swoich parafian. Kapłani zrezygnowali także z przyjmowania ofiar za swoją posługę. Kościół w czasie wojny i okupacji był dla ludzi nadzieją, ostoją wolności, prawdy i dawał siły do egzystencji w tych skrajnie trudnych warunkach. W czasie wojny w Mościcach wyraźnie można zaobserwować wzrost pobożności eucharystycznej. Coraz więcej osób przyjmowało komunię świętą, uczestniczyło w nabożeństwach czterdziestogodzinnych oraz uczęszczało na nabożeństwa pierwszopiątkowe. Metodą duszpasterską, która przynosiła dobre owoce, było chwalenie parafian przez księdza Indyka i docenianie tego, co było dobre w ich religijności, a unikanie ostrego ganienia za błędy. To istotny wniosek dla współczesnego i przyszłego duszpasterstwa. Mimo biedy udało się

utrzymać kaplicę, zadbać o nowe szaty liturgiczne oraz przygotować i ogrodzić cmentarz w Mościcach.

Pod koniec wojny ksiądz Indyk poprzez Caritas organizował wsparcie dla parafian i tworzył warunki do pozostania w Mościcach załogi fabrycznej. Było to trudne przedsięwzięcie, ponieważ ludzie nie pracowali i nie mieli za co żyć. Ale dzięki temu, że pozostali możliwa była późniejsza odbudowa zakładu i wznowienie produkcji.

## **ROZDZIAŁ II**

### **Wyzwania duszpasterskie w Mościcach w okresie II wojny światowej i okupacji**

Nowo utworzona parafia szybko stanęła w obliczu dramatu wojny. Duszpasterze musieli sprostać wyzwaniom jakie przyniosła nowa sytuacja. Najpierw ksiądz proboszcz mierzył się z obojętnością i brakiem zaufania ze strony parafian. Dzięki swojej postawie szybko zyskał szacunek wiernych. Ponieważ okupanci wprowadzili duże ograniczenia w dziedzinie szkolnictwa, ksiądz Indyk zorganizował w parafii tajne nauczanie umożliwiające kontynuowanie edukacji aż po egzamin maturalny. Kapłani starali się także wspierać parafian, którzy borykali się z ogromną biedą. Organizowali schronienie i jedzenie dla wysiedleńców przybywających do Mościc. Pomimo trudności prowadzili duszpasterstwo na miarę potrzeb i możliwości wiernych.

#### **1. Trudne początki służby księdza Stanisława Indyka w Mościcach**

Ksiądz Prałat, Stanisław Indyk był pasterzem Mościckiej wspólnoty przez 31 lat. To postać wyjątkowa. Do dziś żyje poprzez owoce swojej posługi w mościckiej parafii. Dzięki służbie zarówno duszpasterskiej, jak i społecznej zapisał się głęboko w sercach ludzi. Był kapłanem niepospolitym, a pomniki jego działalności, zwłaszcza okazały kościół parafialny, do dzisiaj przypominają o kapłanie, który autentycznie „spalał” się dla innych. Poznanie drogi jego powołania pomoże lepiej zrozumieć posługę duszpasterską kapłana, który wycisnął niezatarte piętno na mościckiej parafii.

Przyszedł na świat 22 lipca 1902 roku w Cyrance, niewielkiej miejscowości koło Mielca, w rodzinie Walentego i Józefy z domu Mazur<sup>1</sup>. „Rodzice księdza Indyka zajmowali się pracą na roli. Cała rodzina cieszyła się dużym poważaniem. Ojcu, sprawującemu funkcję sołtysa, bardzo zależało na wykształceniu dzieci”<sup>2</sup>. Stanisław Indyk ukończył więc czteroklasową szkołę powszechną w Mielcu, a następnie gimnazjum, składając w 1921 roku egzamin dojrzałości. Bezpośrednio po maturze swoje kroki skierował do furty Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, w którym podjął studia teologiczne, zgłębiając tajemnicę Boga oraz przygotowując się do przyjęcia święceń kapłańskich. Po czterech latach

---

<sup>1</sup> Por. ADT, PI. II/2, Nr 8463/37.

<sup>2</sup> Ks. A. Dychtoń, *Wspomnienia*, Archiwum autora, mps, s. 1.

nauki i formacji, 29 czerwca 1925 został wyświęcony na kapłana w tarnowskiej katedrze przez księdza biskupa Leona Wałęgę<sup>3</sup>.

Bardzo bogata była droga jego kapłańskiej posługi. Początkowe lata to wikariat w Chełmie, który objął 1 sierpnia 1925 roku<sup>4</sup>. Pracował tam krótko, ponieważ po roku nastąpiła zmiana proboszcza, a panował wtedy zwyczaj, że wraz ze zmianą proboszcza zmieniali się także wikariusze<sup>5</sup>. Został więc skierowany do parafii Nawojowa, do której przybył 20 lipca 1926 roku<sup>6</sup>. Tam pozostał przez cztery kolejne lata<sup>7</sup>. Była to parafia wyjątkowa ze względu na znajdujący się tam dwór Stadnickich, posiadających duże obszary lasów oraz tartak. Jako fundatorzy Kościoła mieli oni prawo zabierania głosu w sprawie obsadzania probostwa. Skoro ksiądz Indyk spędził tam aż cztery lata, można wyciągnąć wniosek, że był wzorowym duszpasterzem i miał dobre relacje zarówno z księdzem proboszczem, jak i z kolatorami<sup>8</sup>.

W latach późniejszych jego praca nabrała charakteru bardziej pedagogicznego. Od 1 września 1930 roku był katechetą w „gimnazjum realnym im. E. Orzeszkowej i w gimnazjum handlowym w Tarnowie”<sup>9</sup>. Było to prywatne gimnazjum żeńskie. Z materiałów zgromadzonych w Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie wynika, że ksiądz Indyk był postacią znaną w mieście, i że szkoły o niego zabiegały. 23 lipca 1930 roku Kuria Diecezjalna skierowała pismo w odpowiedzi na prośbę Dyrekcji Państwowej Szkoły Handlowej w Tarnowie, iż „na katechetę przeznacza” księdza Indyka z Nawojowej<sup>10</sup>. Do podjęcia obowiązków jednak nie doszło. Z kolei 6 września tegoż roku Kuria udzieliła księdzu Stanisławowi misji kanonicznej do nauczania w „prywatnym gimnazjum żeńskim im. E. Orzeszkowej”<sup>11</sup>. Od 1 września 1932 roku ksiądz Stanisław został przez Kurię Diecezjalną skierowany do nauczania religii w Szkole Ogrodniczej w Tarnowie<sup>12</sup>. Nie była to ostatnia szkoła w Tarnowie, w której pracował ten znakomity katecheta. 1 marca 1934 roku Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego mianowało go nauczycielem Państwowej Szkoły Handlowej w Tarnowie<sup>13</sup>. Założył tam Sodalicję Mariańską żeńską i rozprowadzał gazetkę

---

<sup>3</sup> Por. *Currenda*, nr 1-5, 1984, s. 140.

<sup>4</sup> Por. M. Smoła, *Szkoła i Ludzie; IV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Aniola w Tarnowie 1945-2005*, Tarnów 2005, s. 232.

<sup>5</sup> Por. A. Dychtoń, mps cyt., s. 1.

<sup>6</sup> ADT, PI. II/2, Nr 8436/37. (nominacja z dnia 14/7.1926, nr 4013).

<sup>7</sup> Por. B. Sawczyk, *Ocalić od zapomnienia... Patroni tarnowskich ulic*, cz. 1, Tarnów 1998, s. 71.

<sup>8</sup> Ks. A. Dychtoń, mps cyt., s. 1.

<sup>9</sup> A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej, 1786-1985*, t. III, Tarnów 2000, s. 280.

Potwierdzają to dekryty: ADT, dekret z dnia 22/7.1930, nr 5095, dekret z dnia 6/9 1930 bez liczby, dekret z dnia 1/9.1932, nr 5602.

<sup>10</sup> Por. ADT, PI. II/2, Nr 5132/30.

<sup>11</sup> Tamże, Nr 6410/30.

<sup>12</sup> Por. tamże, Nr 5602/32.

<sup>13</sup> Por. ADT, Nr 1711/34.

„Sodalis”<sup>14</sup>. Jego przygoda z tą placówką nie trwała jednak długo, gdyż, w związku z objęciem stanowiska ojca duchownego w Seminarium Duchownym, 9 sierpnia tegoż roku Kuria Diecezjalna złożyła w Kuratorium prośbę o udzielenie ks. Indykowi bezpłatnego urlopu<sup>15</sup>. Kuratorium zażądało złożenia dobrze umotywowanej prośby drogą służbową. Ksiądz Stanisław musiał szybko załatwić wszystkie formalności, ponieważ 29 sierpnia 1934 roku otrzymał decyzję o udzieleniu „rocznego urlopu bezpłatnego z państwowej 3-klasowej koedukacyjnej szkoły handlowej”<sup>16</sup>. Ostatecznie z nauki religii w szkole handlowej zrezygnował 25 kwietnia 1935 roku<sup>17</sup>.

Dla pełnego obrazu księdza Stanisława jako katechety i wychowawcy należy wspomnieć, że zanim został ojcem duchownym w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie, pełnił w nim funkcję prefekta, łącząc ją równolegle z obowiązkami katechety od września 1933 do sierpnia 1934 roku<sup>18</sup>. Później czuwał nad rozwojem duchowym alumnów przygotowujących się do kapłaństwa<sup>19</sup>. „Funkcję ojca duchownego sprawował na wzór swojego wuja ks. Kaspra Mazura, skoro więzy zadzierzgnięte między ojcem duchownym a wychowanekami przetrwały do późnych lat kapłaństwa”<sup>20</sup>. Pewną ciekawostką jest fakt, iż „w czasie jego posługi ojca duchownego, w seminarium miała miejsce wizytacja Stolicy Apostolskiej, którą przeprowadzał, obecny sługa Boży, ojciec Anzelm Gądek, założyciel Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Czynnych od Dzieciątka Jezus. W wyniku tej wizytacji, biskup rektor Komar złożył rezygnację, ze względu na brak czasu na wypełnianie obowiązków biskupa pomocniczego, wikariusza generalnego. Natomiast ksiądz Indyk pozostał nadal ojcem duchownym, co wskazuje, że dobrze wypełniał powierzone mu zadanie”<sup>21</sup>.

Po kilku latach ofiarnej pracy w seminarium, 15 października 1938 roku został mianowany proboszczem w parafii Tarnów – Mościce<sup>22</sup>. Pięć dni później miało miejsce kanoniczne objęcie parafii. 17 października 1938 roku Kuria Diecezjalna pisała do Dyrekcji Fabryki w Mościcach: „na proboszcza do Mościc wyznaczaliśmy ks. St. Indyka. Ponieważ ks. Indyk nie będzie miał innych zajęć poza parafią, będzie mógł w całości poświęcić się parafii i przeprowadzić prace związane z jej organizacją a zwłaszcza budowę kościoła”<sup>23</sup>.

---

<sup>14</sup> A. Dychtoń, mps cyt., s. 1.

<sup>15</sup> Por. ADT, PI. II/2, Nr 4484/34.

<sup>16</sup> Tamże, Nr 4757/1934; pismo z kuratorium Nr BP. – 35118/34.

<sup>17</sup> Por. tamże, Nr 2259/1935.

<sup>18</sup> Por. tamże, PI. II/2, Nr 6940/1933.

<sup>19</sup> Tamże, Dekret z dnia 1/8. 1934, nr 4145, dane sporządzone własnoręcznie i podpisane przez ks. Indyka 23.12.1937 r.

<sup>20</sup> J. Rzepa [red.], *Schematyzm Diecezji Tarnowskiej na rok 1992*, część I historyczna, s. 80.

<sup>21</sup> A. Dychtoń, mps cyt., s. 1.

<sup>22</sup> Por. ADT, PI. II/2, tabela służbowa.

<sup>23</sup> ADT, Akta Lokalne parafii w Mościcach, LT. XVI, Nr 0445/39.

Początek jego posługi w Mościcach był trudny. Pierwsze mieszkanie, które zajmował, było znacznie oddalone od kaplicy, więc każdego dnia pieszo przemierzał parafię „wśród zupełnej obojętności mieszkańców”<sup>24</sup>. Jednym z bolesnych przykładów traktowania nowego duszpasterza była uroczystość poświęcenia karabinów maszynowych i przekazania ich pułkowi 16, która odbyła się 13 listopada w Mościcach. Uczestniczył w niej ksiądz biskup Franciszek Lisowski. Ksiądz Stanisław nie został nawet poinformowany o tym wydarzeniu, a był to pierwszy przyjazd księdza biskupa do parafii od chwili objęcia stanowiska proboszcza przez księdza Indyka. Obojętność, a nawet lekceważenie nowego proboszcza, stanowiło dla ks. Indyka trudne wyzwanie.

Wraz z upływem czasu zauważalne były pierwsze owoce duszpasterstwa, czego przykładem jest prośba, jaką 20 listopada 1938 roku ksiądz proboszcz przesłał do Kurii Diecezjalnej: „Wobec wzrastającej frekwencji wiernych na nabożeństwach niedzielnych zachodzi potrzeba odprawienia trzeciej Mszy św. w niedziele i święta. Podpisany prosi przeto w pokorze Najprzewielebniejszą Kurię Biskupią o łaskawe udzielenie władzy binowania”<sup>25</sup>. Odpowiedź pozytywna na powyższą prośbę nadeszła kilka dni później<sup>26</sup>.

Na koniec roku ksiądz Indyk powiedział: „Spotykam się z coraz większą życzliwością w każdej podejmowanej inicjatywie. Wszystkim wyrażam podziękowanie i serdeczne słowa wdzięczności”<sup>27</sup>.

Pierwsza wizyta duszpasterska, zwana „kolędą”, stanowiła dla nowego duszpasterza doskonałą okazję do zapoznania się z parafianami. Z zainteresowaniem pytał wiernych o opinie na temat budowy kościoła. Zwrócił się także z prośbą, by w czasie jego odwiedzin w domach przygotować metryki ślubów małżonków oraz chrztu dzieci. Pozwoliło to na stworzenie dokładnej kartoteki. Okazało się to bardzo istotne w kontekście tego, co miało się wydarzyć 1 września 1939 roku. Dzięki takiemu dalekowzrocznemu działaniu możliwe było wydawanie odpisów owych metryk w czasie okupacji, a także po jej zakończeniu. Przy okazji wyszło na jaw, że wiele osób, także zaangażowanych w działalność parafii, żyje w konkubinatach<sup>28</sup>.

W styczniu 1939 roku ksiądz proboszcz przeprowadził się do mieszkania przydzielonego mu przez zarząd zakładu, dzięki czemu nie tracił czasu na dojście do kaplicy i miał gdzie spędzać czas w przerwach między nabożeństwami.

---

<sup>24</sup> Por. APM, KsPK, s. 127.

<sup>25</sup> ADT, Akta lokale, parafia Tarnów-Mościce, 1927-1946, LT. XVI, nr 117/38.

<sup>26</sup> Por. tamże, LT. XVI, LT. 438 ref. X.

<sup>27</sup> M. Grzanka, *Mój kościół parafialny*, Tarnów 2008, s. 98.

<sup>28</sup> Por. APM, KsPK, s. 129.

Ksiądz Stanisław starał się rozwinąć w parafii kult Matki Bożej, dlatego wprowadził specjalne nabożeństwo ku Jej czci. Odbywało się ono regularnie w każdy sobotni wieczór. W czasie Wielkiego Postu 1939 roku odbyły się w parafii rekolekcje przed świętami Wielkiej Nocy, które poprowadził o. Bury z Nowego Sącza. Ich wymiernym owocem było rozdzielenie wiernym 4300 komunii świętych.

Kolejnym smutnym wydarzeniem świadczącym o niełatwych początkach duszpasterstwa księdza Indyka w Mościcach była Msza święta polowa i poświęcenie nad Dunajcem dwóch samolotów dla polskiej armii. Na uroczystość, która odbyła się 7 kwietnia 1939 roku, organizatorzy zaprosili księdza biskupa, ale zapomnieli o swoim proboszczu<sup>29</sup>. Podobna sytuacja miała miejsce na opłatku urządzonym w hali sportowej dla pracowników fabryki i ich rodzin, na które wprawdzie zaproszono księdza Stanisława, ale zupełnie zignorowano jego obecność<sup>30</sup>.

Przełamanie tej pierwotnej obojętności związane było z obrzędami Wielkiego Piątku 1939 roku. Gdy ksiądz Indyk siedział w konfesjonale przed rozpoczęciem liturgii, przyszedł do niego chłopiec w mundurze „strzelca”, pytając, „kiedy mamy zaciągnąć wartę”. Proboszcz był zdziwiony, ponieważ nikt nie poinformował go o takim zwyczaju. Gdy przeniósł Najświętszy Sakrament do Grobu Bożego, ujrzał oddział „Strzelców” wchodzących do kościoła, by zaciągnąć wartę. Dopiero w Wielką Sobotę, czyli po fakcie, do księdza proboszcza przyszedł porucznik, prosząc o zgodę, by „podchorążacy” mogli pełnić wartę przy grobie. Wedle panującej wówczas tradycji, w czasie procesji rezurekcyjnej żołnierze przed wejściem do kaplicy ustawiali się w szeregu, robiąc front, a kapłan, wchodząc, zatrzymywał się i błogosławił oddział. Zwyczaj zachowano podczas ówczesnej procesji, z tym, że kapłan niosący monstrancję, wszedł do kaplicy, nie zwracając uwagi na podchorążych. Zdenerwowany komendant po zakończeniu rezurekcji przyszedł do zakrystii, gdzie wysłuchał kilku uwag na temat grzeczności i dobrego wychowania. Szybko zrozumiał swoje niewłaściwe zachowanie i przeprosił proboszcza. Wieczór spędził już ksiądz Indyk wśród „podchorążaków”, którym „święcone” urządziła Straż Fabryczna<sup>31</sup>.

20 maja, w uroczystość patrona parafii, św. Andrzeja Boboli, poświęcony został jego wizerunek namalowany przez księdza Władysława Świdra.

Ksiądz proboszcz postanowił także zadbać o poziom śpiewu w czasie liturgii. Ponieważ trudne było zdobycie śpiewników czy modlitewników, „zaczęto drukować w drukarni

---

<sup>29</sup> Por. APM, KsPK, s. 129.

<sup>30</sup> Por. tamże, s. 131.

<sup>31</sup> Por. tamże, s. 133.



Diecezjalnej w Tarnowie teksty pieśni (...). Jako pierwszą wydano pieśń mszalną z odpowiedziami na wezwania kapłana, następnie okresowe: eucharystyczne, maryjne, adwentowe, kolędy i pieśni postne. Przed każdym nabożeństwem ćwiczone te pieśni, które miały być w danym dniu śpiewane<sup>32</sup>.

W tym samym roku okazją do świętowania stały się pierwsze w parafii prymicje księdza Rudolfa Suskiego. Odbyły się one 9 lipca<sup>33</sup>. Dzień wcześniej ksiądz neoprezbiter witany był przez parafian, a w szczególności przez sportowców, gdyż prymicjant trenował bieganie i piłkę nożną<sup>34</sup>.

Ksiądz Indyk nie cieszył się dobrym zdrowiem. Pod koniec lipca 1939 roku poprosił o urlop, gdyż pragnął udać się do Zakopanego w celu podratowania zdrowia<sup>35</sup>.

Organizował duszpasterstwo w trudnym i niejednorodnym środowisku robotniczym. „Dał się poznać jako gorliwy duszpasterz i gorący patriota<sup>36</sup>. Cieszył się ogromnym autorytetem wśród parafian. Jego pełna poświęcenia i zaangażowania działalność duszpasterska została doceniona poprzez przyznanie mu licznych wyróżnień.

## 2. Tajne nauczanie

1 września 1939 roku normalne rozpoczęcie lekcji stało się niemożliwe. Nauczyciele i rodzice zostali objęci powszechną mobilizacją, a budynki szkolne były zajmowane przez wkraczające oddziały niemieckie. System okupacyjny miał na celu ograniczenie naturalnego rozwoju życia społecznego, co w największym stopniu wpłynęło na szkolnictwo. Plan wyniszczenia narodu polskiego przewidywał wykreślenie ze świadomości ludzi poczucia przynależności do narodu o bogatych tradycjach i dorobku kulturalnym. Najeźdźca chciał osiągnąć ten cel przez eksterminację inteligencji, wprowadzenie zakazu nauczania w szkołach średnich i wyższych, ograniczenia w zakresie działalności szkół powszechnych i zawodowych oraz zlikwidowanie wszelkich instytucji kulturalnych i naukowych. Wszystkie szkoły średnie zostały zamknięte już w listopadzie 1939 roku. Niemcy nie zamierzali jednak likwidować szkół zawodowych, gdyż uważali je za przydatne dla gospodarki Rzeszy<sup>37</sup>. Likwidacji uległy natomiast biblioteki i szkolna administracja. W grudniu 1939 roku weszło w życie zarządzenie

---

<sup>32</sup> APM, KsPK, s. 135.

<sup>33</sup> Por. M. Grzanka, dz. cyt., s. 98.

<sup>34</sup> Por. APM, KsPK, s. 135.

<sup>35</sup> Por. ADT, Akta Lokalne parafii w Mościcach, LT. XVI, PI. II/2, Nr 4402/1939.

<sup>36</sup> J. Rzepa [red.], dz. cyt., s. 559.

<sup>37</sup> Por. M. Smoła, *Szkola...*, dz. cyt., s. 15.

o obowiązku pracy w Generalnym Gubernatorstwie młodzieży pomiędzy 14 a 16 rokiem życia<sup>38</sup>.

W powiecie tarnowskim, do którego należały Mościce, Radca Tarnowskiego Obwodu Szkolnego, 9 stycznia 1940 roku wprowadził zakaz nauczania w szkołach powszechnych historii, śpiewu, geografii politycznej, jak również posługiwania się polskimi podręcznikami. Naturalnie, zniknąć musiały wszelkie emblematy narodowe, godła, obrazy, a także mapy z granicami państwa. Z podręczników można było korzystać tylko na lekcjach przyrody, arytmetyki i religii. Jednak nie wszyscy podporządkowali się temu zarządzeniu i duża liczba książek z bibliotek oraz inne pomoce naukowe były dalej używane w szkołach i w tajnym nauczaniu<sup>39</sup>. Te działania pokazują, w jak trudnej sytuacji znaleźli się nauczyciele i jak poważne były restrykcje najeźdźcy.

Władze okupacyjne nie interesowały się stanem pomocy naukowych, czy budynków szkolnych. Żadna ze szkół w powiecie tarnowskim, której budowę rozpoczęto przed wybuchem wojny, nie została dokończona w czasie okupacji. Dotyczyło to budynków między innymi w Wierzchosławicach, Zalasowej, Pogórskiej Woli, Skrzyszowie, Chojniku i siedmiu innych miejscowościach<sup>40</sup>. Szkoły borykały się z wieloma problemami. Nie było pomocy dydaktycznych, placówek nie wyposażano w nowy sprzęt. Hitlerowcy coraz bardziej zmniejszali budżet na cele szkolne. Zdarzały się także przerwy w nauce spowodowane tym, że policja lub wojsko zajmowały szkolne zabudowania. Innymi powodami zamykania szkół były: brak opału w zimie, czy choroby. Ze względu na epidemię tyfusu zamknięto wszystkie szkoły w powiecie tarnowskim w okresie od stycznia do marca 1942 roku<sup>41</sup>. Niemcy w różny sposób próbowali utrudniać edukację na terenach okupowanych. Dla przykładu, nauczyciele w 1944 roku byli zatrudniani do budowy niemieckich umocnień wojskowych związanych z frontem wschodnim<sup>42</sup>.

Do roku 1940 w Tarnowie działało 10 szkół powszechnych, ale już w następnym roku tylko 6 funkcjonowało normalnie. Pracowało w nich 57 nauczycieli. Uczniów pobierających naukę było 1650, a uczennic 1632. Wielu pedagogów dotknęły zwolnienia. Dotyczyło to chociażby nauczycielek, których mężowie zatrudnieni byli

---

<sup>38</sup> Por. A. Pietrzyk, *Ziemia tarnowska w latach 1939-1945*, [w:] F. Kiryk, Z. Ruta [red.], dz. cyt., t. III, s. 107.

<sup>39</sup> Por. Cz. Sterkowicz, *Tajne nauczanie*, Tarnów 1983, s. 22.

<sup>40</sup> Por. tamże, s. 24.

<sup>41</sup> Por. tamże, s. 25.

<sup>42</sup> Por. tamże, s. 26.

w administracji państwowej. Wypowiedzenia były wręczane również za samowolne opuszczenie służby czy z powodu aresztowania<sup>43</sup>.

W lepszej sytuacji znajdowały się szkoły zawodowe. Na terenie powiatu tarnowskiego istniały dwie państwowe szkoły zawodowe, siedem prywatnych oraz trzy doksztalające<sup>44</sup>.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że wszystkie typy szkół, których funkcjonowanie było możliwe w czasie okupacji, realizowały ograniczony program. Usunięto z niego treści narodowe i patriotyczne. Stąd szczególnego znaczenia nabierały działania licznych polskich nauczycieli, walczących o zachowanie polskości poprzez prowadzenie konspiracyjnych szkół na wszystkich trzech stopniach: wyższym, średnim i powszechnym<sup>45</sup>.

Zarówno w powiecie tarnowskim, jak i w całym Generalnym Gubernatorstwie, obok szkolnictwa powszechnego, regulowanego przepisami władz okupacyjnych, organizowano tajne nauczanie. Bazę dla tej formy edukacji stanowiło szkolnictwo funkcjonujące legalnie. Zanim bowiem zostały wprowadzone kontrole, mimo zakazów, większość nauczycieli nadal realizowała w pełni przedwojenny program<sup>46</sup>.

Już 9 września powstała w Krakowie Tymczasowa Komisja Szkolna. Tworzyli ją nauczyciele wszystkich typów szkół, na czele których stał prof. dr Tadeusz Lehr-Spławiński, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Najpierw działała ona jawnie, ale na skutek aresztowań, zmuszona została zejść do podziemia, a później zawiesić swoją działalność<sup>47</sup>.

Kolejnym organem była powołana przez Komisję Oświecenia Publicznego Delegatura tej Komisji z siedzibą w Krakowie, na której czele stanął Włodzimierz Gałęcki. Ta właśnie instytucja miała zająć się organizacją podziemnej edukacji. Wybrani zostali „mężowie zaufania” i inspektorzy. W Tarnowie funkcję tę sprawowali Stanisława Czernecka i Franciszek Tomaszewicz<sup>48</sup>. Zadaniem wspomnianych zaufanych osób było tworzenie kilkusobowych grup uczniów w poszczególnych szkołach, które miały realizować przedwojenny program szkół średnich. Zadanie było o tyle ułatwione, że istniały już samorzutnie organizujące się komplety tajnego nauczania. Wystarczyło tylko stworzyć odpowiednie struktury.

Na terenach powiatu tarnowskiego działał Związek Nauczycielstwa Polskiego, który po zejściu do podziemia przyjął nazwę Tajnej Organizacji Nauczycielstwa. W Tarnowie

---

<sup>43</sup> Por. Cz. Sterkowicz, *Tajne nauczanie*, Tarnów 1983, dz. cyt., s. 29.

<sup>44</sup> Por. tamże, s. 35.

<sup>45</sup> Por. A. Pietrzyk, dz. cyt., s. 110.

<sup>46</sup> Por. tamże, s. 111.

<sup>47</sup> Por. Cz. Sterkowicz, *Tajne nauczanie*, dz. cyt., s. 47.

<sup>48</sup> Por. B. Chrzan, *Tajne władze oświatowe w powiatach podziemnego okręgu szkolnego krakowskiego w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych PAN, Kraków 1970, t. XI, s. 40.

przewodniczył jej Władysław Olszowski. Poza tym konspiracyjne nauczanie prowadził także Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa<sup>49</sup>.

Cała akcja nabrała dynamizmu jesienią 1940 roku, gdy powstało w Krakowie Okręgowe Biuro Szkolne pod kierownictwem Jana Smolenia. Zadaniem tego organu było przede wszystkim scalenie istniejących struktur i organizacji. Zaczęto powoływać Powiatowe Komisje Oświaty i Kultury. W 1941 roku taka Komisja powstała między innymi w Tarnowie. „Tajne nauczanie w powiecie tarnowskim szło zawsze w czterech kierunkach: dokszałcenia w szkolnictwie powszechnym w zakresie przedwojennych programów nauczania, organizowania i prowadzenia nauczania w licznych kompletach na poziomie gimnazjum i liceum, kształcenia na poziomie średnim zawodowym oraz oświaty dla dorosłych”<sup>50</sup>. Koordynatorami prac w Tarnowskim Ośrodku Tajnego Nauczania byli: Stanisława Czernecka i Stanisław Wałęga, a podlegały im komplety w Wierzchosławicach, Łęgu Tarnowskim, Łękawicy, Jastrzębce Nowej, Szczepanowicach, Gumniskach i ss. Urszulanek<sup>51</sup>. „Tarnów należał do tych ośrodków miejskich, gdzie władze okupacyjne nie dały zezwolenia na otwarcie szkół średnich, stąd też wcześniej niż w innych miejscowościach, bo już 1 listopada 1939 r., przystąpiono tutaj do organizowania tajnych kompletów”<sup>52</sup>. W 1942 roku, kiedy to Departament Oświaty i Kultury przejmował ośrodki terenowe, w okręgu krakowskim największym ośrodkiem tajnego nauczania był właśnie Tarnów, w którym 106 nauczycieli prowadziło nauczanie dla 885 uczniów<sup>53</sup>.

Pieniądze na finansowanie tajnego nauczania pochodziły z Okręgowego Biura Szkolnego oraz od zwykłych ludzi. Trudno ustalić dziś wysokość konkretnych dotacji. Pierwsze udokumentowane subwencje dla Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury w Tarnowie pochodzą dopiero z maja i czerwca 1944 roku. Także uczniowie pobierający naukę w nielegalnych kompletach składali pewne opłaty, z wyjątkiem najuboższych dzieci. Niejednokrotnie zdarzało się, że rodzice wynagradzali pracę nauczycieli produktami rolnymi<sup>54</sup>.

Szczególnie energicznie rozwijało się tajne nauczanie na terenie powiatu tarnowskiego w latach 1941-1945. Wciąż jednak borykano się z problemem braku książek i pomocy naukowych. Członkowie tajnych ośrodków nauczania starali się na różne sposoby przezwyciężać te trudności. Udało się na przykład otworzyć kilka bibliotek prywatnych. Do

---

<sup>49</sup> Por. Cz. Sterkowicz, *Tajne nauczanie*, dz. cyt., s. 49.

<sup>50</sup> Tamże, s. 51.

<sup>51</sup> Por. tamże.

<sup>52</sup> A. Pietrzyk, dz. cyt., s. 111.

<sup>53</sup> Por. J. Krasuski, *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, Warszawa 1971, s. 128.

<sup>54</sup> Por. Cz. Sterkowicz, *Tajne nauczanie*, dz. cyt., s. 53.

Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury systematycznie przekazywano książki z Krakowskiej Szkolnicy. Wiele podręczników i innych pomocy dydaktycznych było powielanych lub przepisywanych na maszynie. „W Tarnowie przy Pl. Sobieskiego 3 pracowała tajna drukarnia, zajmująca się powielaniem skryptów (...) pisanych własnoręcznie przez tarnowskich nauczycieli”<sup>55</sup>. Te fakty uświadamiają nam jak ogromnym poświęceniem i zaangażowaniem wykazywali się pedagodzy, którzy przecież ryzykowali własne życie dla obrony polskości i edukacji młodzieży.

Nauka „w podziemiu” odbywała się w domach uczniów, nauczycieli lub w pomieszczeniach udostępnionych przez różne prywatne osoby. Starano się, aby grupy pobierające naukę w tajnych kompletach nie przekraczały 6 osób<sup>56</sup>.

Najwięcej nauczycieli i uczniów było w samym Tarnowie. Jednocześnie prowadzenie tajnego nauczania stawało się tu najtrudniejsze, gdyż w mieście stacjonowała duża liczba Niemców. Nauczyciele starali się nie dopuścić do przerw w kształceniu młodzieży. Do tajnych kompletów, uczniów przyjmowali nauczyciele z byłych gimnazjów i liceów ogólnokształcących. Po zakończeniu nauki z zakresu danej klasy odbywały się egzaminy.

### 3. Ośrodek konspiracyjnej edukacji w Mościcach

Ksiądz Indyk był prawdziwym pasterzem, którego troska o wiernych wykraczała daleko poza obowiązki duszpasterskie. Przykładem jest jego zaangażowanie w rozwiązanie problemu dostępu do pełnej i prawdziwej edukacji. Dostrzegł potrzebę kontynuowania nauki przez młode pokolenie, która teraz nie mogła być realizowana. Przed wybuchem II wojny światowej istniała w Mościcach tylko szkoła powszechna. Jeśli uczniowie chcieli kontynuować naukę w szkole średniej bądź zawodowej, musieli dojeżdżać do Tarnowa. Tajne nauczanie istniało tu od samego początku. Jego głównym organizatorem i koordynatorem był ksiądz Stanisław Indyk, pseudonim „Cyran”, wraz z Jerzym Sikorą, pseudonim „Kowadło”<sup>57</sup>. Mościce są wymieniane jako jeden z pięciu ośrodków w powiecie tarnowskim, w których na szeroką skalę prowadzono konspiracyjną edukację na poziomie średnim<sup>58</sup>. Mościcki ośrodek obejmował także Zakon Najświętszego Serca Jezusowego w Zbylitowskiej Górze. Pierwszymi nauczycielami uczącymi tajnie byli: Stefania Kasprzyk, Stanisław Kasprzyk, ich syn, Stefan, a później także córka Anna. Początkowo naukę pobierała głównie młodzież zamożniejsza, a więc dzieci kadry technicznej

---

<sup>55</sup> Por. Cz. Sterkowicz, *Tajne nauczanie*, dz. cyt., s. 54.

<sup>56</sup> Por. tamże, s. 57.

<sup>57</sup> Por. A. Pietrzyk, dz. cyt., s. 114.

<sup>58</sup> Por. Z. Ruta, Cz. Sterkowicz, *Tajne nauczanie w Tarnowie i powiecie tarnowskim w okresie okupacji hitlerowskiej*, Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych, t. XIX, s. 159.

Zakładów Azotowych<sup>59</sup>. Do 1943 roku prowadzone tu komplety pracowały oddzielnie. Później ksiądz Indyk stojący na czele tajnego nauczania i Jerzy Sikora, łącznik gminy Mościce, podporządkowali je Ośrodkowi Tajnego Nauczania w Mościcach. Ponadto dokonali rejestracji niezorganizowanych kompletów i ustalili skład Komisji Egzaminacyjnej<sup>60</sup>.

Decydującą rolę w organizacji nielegalnego szkolnictwa w Mościcach odegrał ksiądz Indyk. To on „zabezpieczał nauczycieli, starał się o pracę, prowadził i przechowywał dokumentację oraz przeprowadzał wizytację w kompletach”<sup>61</sup>. Troszczył się także o pomoc materialną dla dzieci, szczególnie z rodzin chłopskich. Starał się również wyszukiwać zdolniejszych uczniów<sup>62</sup>. Stanowisko proboszcza parafii ułatwiało mu wypełnianie tych zadań.

W 1940 roku dużą pomocą w organizacji tajnych kompletów okazało się otwarcie Szkoły Mechanicznej przy fabryce, której współzałożycielem był także ksiądz Stanisław Indyk. Do powstania tej placówki przyczynił się fakt, że młodzi ludzie, którzy dojeżdżali do szkół w Tarnowie, byli narażeni na częste łapanki na ulicach. W związku z tym starano się zatrzymać jak największą liczbę młodzieży z Mościc i okolicznych wsi, aby uchronić ich przed wywozem na roboty do Niemiec. Poza tym w latach 1932-1939 pracownicy Państwowej Fabryki Związków Azotowych prowadzili kursy doksztalające dla robotników<sup>63</sup>. W kronice parafialnej znajdujemy następującą wypowiedź dotyczącą początków tej szkoły: „Zgłasza się do Proboszcza inż. St. Mołoń z Tarnowa, który przed wojną prowadził na Fabryce kursy doksztalające dla majstrów, werkmistrzów i podsunął myśl założenia szkoły mechanicznej przygotowującej młodzież do egzaminu czeladniczego”<sup>64</sup>.

Ksiądz Indyk poparł ten projekt i dzięki jego wsparciu 8 kwietnia 1940 roku udało się uzyskać zezwolenie na otwarcie Szkoły Zawodowej. Rozpoczęła się nauka w pierwszej klasie działu mechanicznego i elektrycznego. W roku szkolnym 1941/1942 otwarto także oddział chemiczny<sup>65</sup>. W pierwszej klasie naukę pobierało 20 uczniów, połowa na

---

<sup>59</sup> Por. Cz. Sterkowicz, *Tajne nauczanie w Tarnowskiem w latach 1939-1945*, Tarnów 1985, s. 124.

<sup>60</sup> Tworzyli ją: ksiądz Stanisław Indyk, który został przewodniczącym, Jerzy Sikora doktor prawa, Zofia Sikora mgr filozofii, mgr Helena Hülle ucząca matematyki, mgr Walerian Wróblewski, który był polonistą, mgr Maria Sobolewska ucząca przyrody, prof. Józef Dychtoń uczący języków obcych, dyr. Antoni Rajtar przekazujący wiedzę z zakresu chemii i fizyki oraz Jan Florkowski, matematyk. Poza tymi osobami egzaminowali także nauczyciele przyjeżdżający z Tarnowa: prof. Dyduzyńska (historia, geografia) i prof. Baran (historia, geografia) oraz siostry zakonne ze Zbylitowskiej Góry: M. K. Chwalibogowska (łacina), M. W. Belakowicz (francuski i niemiecki), M. A. Russocka (historia, religia) i M. Z. Góral (historia); zob. KsPK, s. 175-177.

<sup>61</sup> Cz. Sterkowicz, *Tajne nauczanie w Tarnowskiem...*, dz. cyt., s. 68.

<sup>62</sup> Por. APM, KsPK, s. 177.

<sup>63</sup> Por. Cz. Sterkowicz, *Tajne nauczanie*, dz. cyt., s. 36.

<sup>64</sup> APM, KsPK, s. 145.

<sup>65</sup> Por. T. Białas, Z. Szymanowski, *Mościce kolebka Polskiej chemii, ostoja patriotyzmu*, t. I, Tarnów 2000, s. 241.

wydziale elektrycznym, połowa na mechanicznym. Bazę lokalową stanowiły pomieszczenia warsztatu mechanicznego, kuźni i szatni znajdujące się na terenie zakładu. Szkołą kierował współzałożyciel inż. Mołoń. W listopadzie 1940 roku władze nakazały zlikwidowanie lekcji języka polskiego a na ich miejsce wprowadzono tzw. „korespondencję zawodową. Język niemiecki jako przedmiot obowiązkowy pojawił się w 1941 roku. W tym samym czasie siedzibę szkoły przeniesiono do dawnego budynku dyrekcji fabryki, mieszczącego się w drewnianym baraku przy dzisiejszej ulicy Kwiatkowskiego<sup>66</sup>. Liczba uczniów ciągle wzrastała. W roku szkolnym 1941/1942 na wydział mechaniczny uczęszczało 67 uczniów, a na elektryczny i chemiczny - 28. Z powodu epidemii tyfusu szkoła musiała być zamknięta między styczniem a lipcem 1942 roku. Ogromny rozwój tej placówki nastąpił w roku szkolnym 1942/1943, kiedy to w szkole prowadzono aż 8 oddziałów.

Bardzo istotny był fakt, że w trakcie pobierania nauki uczniowie byli pracownikami zakładu i odbywali praktyki w warsztatach: mechanicznym, elektrycznym, laboratorium chemicznym lub przy produkcji nawozów. Najwięcej uczniów zdobywało wiedzę i umiejętności na wydziale mechanicznym, gdyż ten właśnie warsztat mógł pomieścić największą liczbę praktykantów<sup>67</sup>. Nauka w szkole trwała trzy lata<sup>68</sup>.

Placówka ta stanowiła doskonałą przykrywkę dla tworzonych przez księdza proboszcza tajnych kompletów. „W ramach tej szkoły, np. uczniowie pobierający naukę w tajnym nauczaniu otrzymywali legitymacje szkolne i zaświadczenia o doksztalcaniu w zawodzie, co mogło ich uchronić przed wywiezieniem na roboty do Rzeszy”<sup>69</sup>. Niemcy, nie widząc żadnego zagrożenia, nie interesowali się tą placówką. Była to bardzo dobra baza dla tajnego nauczania, z nauczycielami, podręcznikami, pomocami naukowymi i oficjalnymi programami edukacyjnymi. Dodatkowo dzięki temu, że ksiądz Stanisław uczył tam religii, miał wstęp na teren fabryki, co było bardzo pomocne w organizowaniu podziemnego systemu kształcenia. Jego pozycja dawała większe możliwości działania oraz zmniejszała ryzyko podejrzeń. Czuwał, aby cały system konspiracyjnej edukacji funkcjonował bezpiecznie, sprawnie i przynosił owoce w postaci dobrze wykształconej młodzieży.

Jako przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej ksiądz Indyk organizował egzaminy maturalne i dbał o ich wysoki poziom. Trudny historycznie okres nie mógł być pretekstem do obniżania poziomu wiedzy. Wysilek, jaki wkładał ksiądz Stanisław wraz z mościckimi

---

<sup>66</sup> Por. T. Białas, Z. Szymanowski, dz. cyt., t. I, s. 241.

<sup>67</sup> Por. Cz. Sterkowicz, *Tajne nauczanie*, dz. cyt., s. 39.

<sup>68</sup> Por. T. Białas, Z. Szymanowski, dz. cyt., t. I, s. 241.

<sup>69</sup> M. Smoła, *Szkola...*, dz. cyt., s. 16.

nauczycielami, ukierunkowany był na to, aby uczniowie nie utracili ciągłości kształcenia oraz by ich wiedza była pełna.

Komplety istniejące w Mościcach prowadziły zajęcia z zakresu gimnazjum oraz liceum humanistycznego i matematyczno-fizycznego. Najczęściej nauka odbywała się w domach osób prywatnych. Niekiedy zdarzało się, że lekcje prowadzono w salach Szkoły Zawodowej w Mościcach. Zabezpieczały je wystawione warty oraz patrole rodziców, których dzieci pobierały lekcje. Zdarzały się wtargnięcia Gestapo do mieszkań, w których odbywały się zajęcia. Niewielka liczba uczniów na tajnej lekcji pozwalała na to, by w chwili niespodziewanej kontroli mogli być uznani za domowników. Nauka odbywała się między godziną 8.00 a 19.00 z przerwą na obiad. Każdy zespół miał konkretny, ustalony plan pracy na okres jednego tygodnia i pracował średnio 3-4 godziny dziennie<sup>70</sup>. Ksiądz Indyk starał się pozyskiwać podręczniki i pomoce naukowe z wszelkich możliwych źródeł. Najczęściej starsi uczniowie pożyczali książki młodszym. Dostarczała je także Powiatowa Komisja Oświaty i Kultury. Wiele materiałów było powielanych przez pracowników na terenie zakładu. Lektury udostępniali najczęściej nauczyciele. Ksiądz Indyk, opracował nawet specjalny szyfr, zgodnie z którym zapisywał uczestników tajnego nauczania wraz z ocenami uzyskanymi w czasie egzaminów<sup>71</sup>. „Uczący w tym zorganizowanym tajnym nauczaniu mieli dużo osobistej i zawodowej satysfakcji, gdyż młodzież b. chętnie brała udział w kompletach - nie było absencji - nie było nieprzygotowanych na lekcję, toteż wyniki egzaminów były bardzo piękne. Nie spotykało się not niedostatecznych a dostateczne należały do rzadkości”<sup>72</sup>.

W późniejszym okresie, ze względu na ciągle istniejące niebezpieczeństwo aresztowania, ksiądz Stanisław sporządzał dokumentację z egzaminów w trzech egzemplarzach. Była ona przechowywana u trzech różnych członków Komisji Egzaminacyjnej.

Wynagrodzenie nauczycieli było skromne. Pieniądze pochodziły zwykle z opłat uczniów oraz z Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury. Część funduszy była także przekazywana przez Armię Krajową i Szare Szeregi<sup>73</sup>. Rozdzielano je według zasad zamożności opracowanych przez księdza Indyka, który jako proboszcz dobrze znał środowisko. Dużo poruszał się po terenie parafii, wstępując do domów i odwiedzając mieszkańców, co pozwalało mu zawsze pod jakimś pozorem załatwiać sprawy konspiracyjnego nauczania.

---

<sup>70</sup> Por. Cz. Sterkowicz, *Tajne nauczanie w Tarnowskim...*, dz. cyt., s. 126.

<sup>71</sup> Cz. Sterkowicz, *Tajne nauczanie*, dz. cyt., s. 69.

<sup>72</sup> APM, KsPK, s. 179.

<sup>73</sup> Por. T. Białas, Z. Szymanowski, dz. cyt., t. I, s. 243.



Ksiądz Indyk był odpowiedzialny także za zatrudnianie nauczycieli do pracy w tajnym systemie nauczania. Większość z nich mieszkała na terenie Mościc. Nie licząc księży uczących religii, było ich trzynastu. Czterech nauczycieli dojeżdżało z Tarnowa. Oni szczególnie byli narażeni na wyśledzenie przez okupanta, gdyż musieli przemieszczać się około 12 kilometrów pieszo lub rowerem. Ryzykowne było też podróżowanie pociągiem, codziennie o tej samej porze<sup>74</sup>. Poza księdzem Indykiem, religii uczyli także ksiądz Władysław Świder i ksiądz Jan Cierniak. Dodatkowo, grono pedagogiczne uzupełnili nauczyciele, którzy przyjechali do Mościc po upadku Powstania Warszawskiego, a których ksiądz Indyk natychmiast zaangażował w tajne nauczanie. Tę grupę stanowiło 6 nauczycieli: prof. Janina Dembowska (polonistka), jej siostra, dr Maria Kochanowska (j. francuski), dr Reynelowa (j. angielski), inż. Mieczysław Mościcki (matematyk), prof. Henryk Zasada (polonista). W kompletach w Zbylitowskiej Górze pracowała też warszawianka, prof. Apolonia Trzcńska (historia)<sup>75</sup>. Naukę w mościckim tajnym nauczaniu prowadzili również niektórzy nauczyciele przybyli ze Wschodu<sup>76</sup>. W tej grupie znajdowali się między innymi Jan Dąbski, matematyk oraz Jan Padlewski - historyk<sup>77</sup>. Zajęcia z języków obcych prowadziły siostry z klasztoru w Zbylitowskiej Górze. Zdarzało się, że wyróżniające się uczennice klas licealnych, prowadziły zajęcia w klasach gimnazjalnych<sup>78</sup>.

Do mościckiego ośrodka konspiracyjnej edukacji należała także pobliska Zbylitowska Góra. Nauczanie, które prowadziły tamtejsze siostry zakonne, wiązało się z przyklasztornymi kursami gospodarczymi. Uczniowie pobierający tajną naukę jednocześnie byli zapisywani na owe jawne kursy. To dawało poczucie bezpieczeństwa i oddalało podejrzenia okupanta. Ponieważ duża część zabudowań klasztoru Sióstr Najświętszego Serca Pana Jezusa została zajęta przez Niemców, dostosowano kurnik do prowadzenia nielegalnych kompletów. Łącznie w przyklasztornej szkole konspiracyjnej uczyło się 30 uczniów, z czego 8 złożyło egzamin maturalny<sup>79</sup>.

Ksiądz Stanisław Indyk był także organizatorem kursu zawodowego dla dziewcząt, który rozpoczął się już w pierwszych miesiącach okupacji. Był prowadzony w Szkole Powszechnej w Mościcach przez zasłużoną nauczycielkę, Stefanię Truskawiecką i obejmował zakres gospodarstwa domowego. Uczęszczało na niego ponad 300 uczennic<sup>80</sup>.

---

<sup>74</sup> Por. Cz. Sterkowicz, *Tajne nauczanie w Tarnowskim...*, dz. cyt., s. 129.

<sup>75</sup> Por. APM, KsPK, s. 179.

<sup>76</sup> Por. Cz. Sterkowicz, *Tajne nauczanie w Tarnowskim...*, dz. cyt., s. 130.

<sup>77</sup> Por. M. Smoła, *Szkoła...*, dz. cyt., s. 17.

<sup>78</sup> Por. T. Białas, Z. Szymanowski, dz. cyt., t. I, s. 243.

<sup>79</sup> Por. Cz. Sterkowicz, *Tajne nauczanie w Tarnowskim...*, dz. cyt., s. 132.

<sup>80</sup> Por. T. Białas, Z. Szymanowski, dz. cyt., t. I, s. 240.

Docenieniem „tej pracy było powołanie w Tarnowie przez resort oświaty Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego zarządzeniem z 23 sierpnia 1944 r. Powiatowej Komisji Weryfikacyjnej. W jej skład weszli: Stanisława Czernecka – przewodnicząca, prof. dr Jan Sajdak, Ludwik Frączek, ks. Stanisław Indyk, Władysław Olszowski”. Komisja ta wydała 1674 świadectwa maturalne i promocyjne<sup>81</sup>.

Należy podkreślić, że właśnie ksiądz Stanisław Indyk w 1945 roku rozpoczął starania o powołanie w Mościcach szkoły średniej: „17 stycznia 1945 roku, w godzinach wieczornych, ks. Indyk, niekwestionowany szef tajnego nauczania w Mościcach, zebrał w swym mieszkaniu wszystkich uczących w tajnych kompletach, by zorientować się, ilu z nich ma zamiar zostać w Mościcach. (...) zebrani w mieszkaniu proboszcza deklarowali w większości chęć pozostania w Mościcach i podjęcia działań zmierzających do otworzenia szkoły średniej, już działającej jawnie”<sup>82</sup>. Jeśli bowiem Kuratorium wyraziłoby zgodę na powstanie szkoły średniej, potrzebna byłaby kadra pedagogiczna. Zastanawiano się też wstępnie nad tym, kto mógłby pełnić funkcję przyszłego dyrektora. Wszyscy zebrani jednogłośnie zaproponowali na to stanowisko księdza proboszcza. Ten fakt ukazuje pozycję księdza Indyka wśród nauczycieli, a także podkreśla rolę, jaką odegrał w organizacji szkolnictwa w Mościcach. On jednak nie wyraził na to zgody, tłumacząc się swoją funkcją i obowiązkami w parafii oraz brakiem potrzebnych kwalifikacji. Na jego wniosek wybrano na dyrektorkę Janinę Dembowską, która cieszyła się wielkim zaufaniem młodzieży i pozostałych nauczycieli<sup>83</sup>. Gdy skompletowano wszystkie dokumenty, w styczniu 1945 roku ksiądz proboszcz udał się do Krakowa, do dyrektora Wydziału Szkół Średnich, pana Gałęckiego, by prosić o uznanie tej szkoły. W dyskusji posługiwał się dwoma argumentami. Po pierwsze, młodzież z Mościc nie musiałaby dojeżdżać do tarnowskich szkół, a po drugie, do mościckiej szkoły uczęszczaliby uczniowie z wiosek położonych na zachód od Tarnowa<sup>84</sup>.

Dzięki tym staraniom ksiądz Indyk mógł z dumą ogłosić pod koniec stycznia 1945 roku zapisy do nowej szkoły. Grono pedagogiczne stanowili nauczyciele zaangażowani w tajne nauczanie, także ci wysiedleni w Warszawie i z terenów wschodnich. Dodatkowy argument dla kuratorium stanowiły też wyniki prowadzonego w Mościcach tajnego

---

<sup>81</sup> Cz. Sterkowicz, *Szkolnictwo średnie ogólnokształcące*, [w:] F. Kiryk, Z. Ruta [red.], dz. cyt., t. 3, s. 393.

<sup>82</sup> M. Smoła, *Szkola...*, dz. cyt., s. 19-20.

<sup>83</sup> Por. Akta Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Tarnowie, *Protokół nr 1 Rady Pedagogicznej z dnia 6 lutego 1945 r.*

<sup>84</sup> Por. APM, KsPK, s. 187. W czasie pobytu w Kuratorium, w ciekawych okolicznościach opisanych w kronice, zginęła księdzu Indykowi teczka z dokumentami i pieniądze. Mimo tego sprawę udało się pozytywnie załatwić, choć dokumenty znalazły się dopiero po dwóch miesiącach. Nie mając pieniędzy nie mógł powrócić do parafii –przez trzy dni opiekowali się nim ojcowie karmelici.

nauczania<sup>85</sup>. Zauważmy, że wciąż trwała jeszcze wojna. Szkoła rozpoczęła działalność 18 lutego pod nazwą: Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum Związku Pracowników Chemicznych w Mościcach. W pierwszym roku działalności uczyło się w niej ponad 200 uczniów, a zatrudnionych było 25 nauczycieli. Do pierwszego egzaminu maturalnego, który odbył się w lipcu 1945 roku, dopuszczono 12 osób, pobierających wcześniej naukę w ramach tajnego nauczania.

Ksiądz Indyk starał się także, by uznano nową szkołę za państwową lub chociaż za filię jednego z tarnowskich liceów. I tak, początkowo mościcka szkoła średnia funkcjonowała jako filia III Liceum<sup>86</sup>. Zajęcia odbywały się w dawnym budynku dyrekcji Zakładu przy ulicy Lipowej oraz w budynku Szkoły Powszechnej przy ulicy Zbylitowskiej. Wykłady prowadzone były na dwie zmiany<sup>87</sup>. Pierwszy rok nauki przebiegał zgodnie z przedwojennymi programami. Placówka nie miała swojego budynku, więc lekcje odbywały się po południu, gdy zajęcia kończyli uczniowie Szkoły Powszechnej. Jak wspomina jedna z uczennic, Maria Ludwiczak, nawet krzesła młodzież przynosiła ze sobą z domów<sup>88</sup>. Część map i pomocy naukowych pożyczano od Szkoły Powszechnej. Także wiek uczniów był bardzo zróżnicowany ze względu na lata wojny. W jednej klasie znajdowali się uczniowie, których niejednokrotnie dzieliło kilka lat<sup>89</sup>. 1 marca 1948 roku Ministerstwo Oświaty nadało szkole w Mościcach pełne uprawnienia szkoły państwowej i zmieniło jej nazwę na Państwowe Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące w Mościcach.

Podjęto także problem budowy nowego budynku dydaktycznego. Planowano przenieść szkołę średnią do budynku Szkoły Powszechnej, na potrzeby której miał powstać nowy gmach. Powołano specjalny Komitet z pełnym zaangażowaniem księdzem Stanisławem Indykiem. Nieco później zmieniły się plany, a wraz z reformą oświaty także nazwa szkoły. Przemianowano więc społeczną organizację budowy na Komitet Budowy Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego i Licealnego<sup>90</sup>.

Dzięki inicjatywie księdza Indyka oraz zaangażowaniu wielu osób, w tym dyrektora Zakładów Azotowych, Stanisława Anioła, przystąpiono do budowy gmachu nowej szkoły. Młodzież rozpoczęła naukę w nowym budynku od października 1950 roku<sup>91</sup>. „Dzięki pomocy PFZA w Mościcach szkoła otrzymała należyte wyposażenie sal, gabinetów, biblioteki,

---

<sup>85</sup> Por. APM, KsPK, s. 206.

<sup>86</sup> Por. M. Smoła, *Szkoła...*, dz. cyt., s. 21-22.

<sup>87</sup> Por. T. Białas, Z. Szymanowski, dz. cyt., t. II, s. 85.

<sup>88</sup> Por. APM, M. Ludwiczak, rkps cyt.

<sup>89</sup> Por. M. Smoła, *Szkoła...*, dz. cyt., s. 28.

<sup>90</sup> Por. tamże, s. 36, 41.

<sup>91</sup> Por. Cz. Sterkowicz, *Szkolnictwo średnie...*, dz. cyt., s. 411-412.

laboratoriów, pracowni itp. Szkoła została wyposażona w niezbędne urządzenia sportowe, dla prawidłowego rozwoju fizycznego młodzieży<sup>92</sup>. Zgodnie z postanowieniem władz oświatowych, 1 września 1950 Państwowe Liceum i Gimnazjum przeszło reorganizację i powstała Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące w Tarnowie-Świerczkowie<sup>93</sup>.

Pozostała jeszcze otwarta kwestia szkoły zawodowej. Przed wojną tego typu placówki edukacyjne nie cieszyły się dużą popularnością. Trzeba było przekonać Wydział Szkół Zawodowych w Kuratorium, by podtrzymać istnienie placówki o wydziałach chemicznym, mechanicznym i elektrycznym. Tego zadania podjął się także ksiądz Stanisław Indyk. Decydującym argumentem była potrzeba wykwalifikowanej kadry, która pomogłaby w odbudowie polskiego przemysłu. Dzięki zaangażowaniu księdza proboszcza powstało Gimnazjum i Liceum Zawodowe kształcące na trzech wydziałach. W późniejszych latach ksiądz Indyk wraz z inż. Bronisławem Twardzickim postarali się także o fundusze na rozbudowę budynku szkolnego i warsztatów<sup>94</sup>.

Dokumenty dotyczące tajnego nauczania, takie jak składy Komisji Egzaminacyjnej, listy uczniów, protokoły egzaminacyjne, listy absolwentów, maturzystów, przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej, ksiądz Stanisław Indyk przekazał Podkomisji Historii Oświaty PAN w Krakowie. To było ostatnie działanie twórcy tajnego nauczania w Mościcach<sup>95</sup>.

#### **4. Misja charytatywna**

Na początku trzeba podkreślić, iż pomoc mieszkańcom Mościc nie była właściwie potrzebna. Zakład dawał miejsca zatrudnienia oraz całkiem przyzwoite wynagrodzenie za pracę. Poza tym część ludzi pracowała w pobliskiej cegielni „na Rudach”. Bieda nie zagłędała w oczy mościczanom. Ale tę, wydawać by się mogło, sielankową sytuację zmieniła diametralnie wojna. Wielu mężczyzn trafiło do obozów, młodzież wyjeżdżała na roboty przymusowe. Władze okupacyjne przydzielały na kartki niewielkie racje żywności. Poza tym do Mościc przybywali wysiedleńcy z różnych stron Polski. To wszystko postawiło w trudnej sytuacji księdza proboszcza, tak bardzo zatroskanego o swoich parafian i tych, którzy przybyli do tej robotniczej dzielnicy wysiedleni ze swoich domów.

Zaraz po rozpoczęciu działań wojennych, ksiądz Indyk powołał komitet niesienia pomocy wysiedleńcom. Rozdzielał on zapomogi dla pracowników, którzy nie otrzymali

---

<sup>92</sup> T. Białas, Z. Szymanowski, dz. cyt., t. II, s. 85.

<sup>93</sup> Obecnie w budynku tej szkoły mieści się Szkoła Podstawowa nr 17 oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Tarnowie.

<sup>94</sup> Por. APM, KsPK, s. 181-182.

<sup>95</sup> Por. tamże, s. 183; więcej: T. Kupiec, mps cyt., s. 116-132.

ostatniego wynagrodzenia. W ogłoszeniach parafialnych znajduje się taki zapis: „Ponieważ wielu z wysiedleńców znajduje w skrajnej nędzy, Komitet pragnie przyjść im z pomocą i w tym celu przyjmuje dary w gotówce oraz żywność, ciepłe ubrania, pościel, kuchenne naczynia, ubranka i obuwie dla dzieci. (...) Dary można składać codziennie do 30 b.m. Bardzo gorąco zachęcamy parafian do składania ofiar na ten cel”<sup>96</sup>. Na pomoc proboszcz przeznaczał także pieniądze zebrane na tacę<sup>97</sup>. W roku 1940 opieką objęto 560 osób. Grupę tę stanowili wysiedleni, rodziny niepracujących, aresztowanych, chorych. Ponadto 160 dzieci otrzymywało w Ochronce trzy posiłki dziennie<sup>98</sup>. Pomoc realizowana była przede wszystkim w formie dożywiania oraz zaopatrywania w lekarstwa.

Mimo tych działań, ludziom zaczął dokuczać głód. Brakowało także medykamentów. Pogarszające się dodatkowo warunki sanitarne zwiększały ryzyko chorób i epidemii. W grudniu 1942 roku proboszcz w ramach ogłoszeń przekazał kilka zasad postępowania, które pozwalają zrozumieć istniejącą wtedy sytuację i zagrożenia:

- *nie robić psychozy*
- *czystość osobista i mieszkania (gotowanie bielizny)*
- *woda, mleko w stanie gotowanym*
- *nie odwiedzać chorych, bez względu na jaką chorobę*
- *ograniczyć podróże pociągami*
- *unikać zbiorowisk (ogonki)*
- *przy temperaturze 38° zgłosić się do lekarza*
- *ograniczyć jazdę rowerami, ze względu na ciężkie warunki drogowe, aby nie męczyć serca*<sup>99</sup>.

W 1944 roku większość mieszkańców zaszczepiono przeciw tyfusowi<sup>100</sup>. Specjalnymi zapomogami wspierał ksiądz proboszcz te rodziny, z których ktoś przebywał na przymusowych robotach na terenie Rzeszy<sup>101</sup>. W tej trudnej sytuacji, pomimo własnej biedy, mościczanie włączali się w zbiórki diecezjalne organizowane przez Caritas<sup>102</sup>.

Organizacją, która przez długie lata prężnie działała w parafii, była Ochronka. Powstała jeszcze przed wojną, w 1931 roku, przy wsparciu księżnej Sanguszkowej i ministra Kwiatkowskiego. Mieściła się w zabudowaniach folwarku na Dąbrówce. Za swojego patrona obrała Tadeusza Zwiśłockiego, pierwszego dyrektora fabryki. Opiekę i kierownictwo Ochronki

---

<sup>96</sup> APM, KOP, t. I, 24.12.1939, s. 100.

<sup>97</sup> Por. tamże, 3.09.1939, s. 96.

<sup>98</sup> Por. tamże, KsPK, s. 147.

<sup>99</sup> Tamże, KOP, t. I, 11.01.1942, s. 128.

<sup>100</sup> Por. tamże, 16.04.1944, s. 153.

<sup>101</sup> Por. tamże, 7.11.1943, s. 147.

<sup>102</sup> Por. tamże, 1.08.1943, s. 144.

objął komitet pań, na czele którego stanęła Aleksandra Schätzlowa, natomiast pracownikami były siostry ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny ze Starej Wsi. Na jej funkcjonowanie zakład przydzielał specjalne subwencje. Ochronka była obiektem, który z dumą pokazywano ważnym osobistościom odwiedzającym Mościce<sup>103</sup>.

Chociaż założono ją wcześniej, wiemy, że ksiądz Stanisław angażował się w jej działalność. W kazaniu na 10-lecie śmierci ks. Indyka czytamy, że Ochronka „była oczkiem w głowie ks. Prałata”<sup>104</sup>. Często w niej bywał, rozmawiał z dziećmi i przychodził z pomocą w różnych potrzebach<sup>105</sup>.

Szczególne role przypadła Ochronce po wybuchu wojny. To tu koncentrowała się cała akcja charytatywna. Z pomocą księdza Indyka zorganizowano akcję dożywiania dzieci miejscowych i przybyłych wysiedleńców. Gdy brakowało miejsca, korzystano z pomieszczeń w szkole powszechnej. W okresie najbardziej natężonej działalności, siostry wydawały od 700 do 800 obiadów. Poza tym przygotowywały paczki żywnościowe i spieszyły z pomocą chorym w domach<sup>106</sup>. W 1939 roku Komitet, wraz z księdzem proboszczem, ogłosił zbiórkę żywności na potrzeby Ochronki<sup>107</sup>. Ponieważ mieszkańcy Mościc hojnie odpowiedzieli na ten apel, pozyskano duże ilości ziemniaków i kapusty. Właściciel miejscowej piekarni, pan Oźga, na potrzeby Ochronki przekazywał codziennie 10 kilogramów chleba, a masarze mięso, oczywiście bezpłatnie<sup>108</sup>. Niewielkiej pomocy udzielały władze zakładu. Dotyczyła ona głównie opału i dostaw prądu. Ze strony władz gminy płynęła pomoc w postaci dwóch litrów mleka dziennie i trzech kilogramów mięsa tygodniowo. W tej sytuacji podjęto decyzję, by pobierać niewielkie opłaty od rodziców dzieci z bogatszych rodzin<sup>109</sup>. Warto zauważyć, że Ochronka dawała schronienie około setce dzieci<sup>110</sup>.

Przy parafii działał także oddział Caritas, kierowany przez księdza proboszcza. Jego aktywna działalność odnotowana jest właściwie dopiero po wybuchu wojny. Parafia była podzielona na rejony, a do zadań opiekunek należało zdobycie informacji o tym, kto potrzebuje pomocy i z jakimi problemami się boryka. Zbierały także po domach datki. Ofiarodawcy zapisywali się na listę podbitą przez księdza Indyka wraz podaniem wysokości złożonej ofiary. Pieniądze te były przekazywane na różne cele. Caritas dbała także o dożywianie bezrobotnych,

---

<sup>103</sup> Por. APM, KsPK, s. 193.

<sup>104</sup> Tamże, J. Dudek, mps cyt.

<sup>105</sup> Por. tamże, W. Dulian, mps cyt.

<sup>106</sup> Por. tamże, KsPK, s. 194.

<sup>107</sup> Por. tamże, KOP, t. I, 22.10.1939, s. 97.

<sup>108</sup> Por. tamże, 30.06.1940, s. 109-110.

<sup>109</sup> Por. tamże, 18.08.1940, s. 111.

<sup>110</sup> Por. tamże, 30.06.1940, s. 109-110.

których w Mościcach było wielu, dopóki fabryka nie wznowiła działalności. Parafialny oddział Caritas w latach powojennych skoncentrował swoją działalność na zapewnieniu chorym opieki i potrzebnych leków, o które wówczas było bardzo trudno. Opiekę zdrowotną zapewniały siostry służebniczki z Ochronki, a lekarstwa bezpłatnie dostarczał kierownik służby zdrowia w fabryce, Seweryn Dzieciuchowicz. Dużą pomoc świadczyli także lekarze: dr Kazimierz Myśliwy, dr Stanisław Świerczewski. Członkowie parafialnego oddziału Caritas podejmowali także współpracę z Czerwonym Krzyżem, między innymi pomagając w przygotowaniu paczek dla uwięzionych w obozach koncentracyjnych. Prośba o taką pomoc nadeszła z Tarnowskiego Oddziału Czerwonego Krzyża w 1943 roku. Chodziło o przygotowanie paczek na Boże Narodzenie dla jeńców polskich w Niemczech. W tej sprawie „ksiądz proboszcz idzie do konsumu Fabrycznego. W ogromnej hali targowej – wśród wielu interesantów wójt gminy Karol Nowak, z ramienia Fabryki kierownik zaopatrzeniowy konsumu. Do niego zwraca [się] o pomoc – przedstawia sprawę nie mówiąc nic o swoich kłopotach finansowych. *Co wam potrzeba?* Proboszcz nie wierząc by coś z tego pozytywnego wynikło wylicza (...). Nowak woła kierownika sklepu i każe mu powtórzyć zapotrzebowanie. Kiedy można to zabrać? Pyta proboszcz. *Zaraz odpowiada* (...) i za dwie godziny wyjeżdża do Tarnowa wyładowana furmanka. Gdy była już w przyzwoitej odległości od Mościc – proboszcz wraca do konsumu i nie mając grosza w kieszeni, pyta Nowaka: Karolku ile to wszystko kosztuje? *Nic odpowiada*”<sup>111</sup>.

Ksiądz proboszcz w czasie niedzielnych ogłoszeń zachęcał do włączania się w pracę Caritas, która została założona, by nieść pomoc potrzebującym<sup>112</sup>.

Jedną z form działalności charytatywnej był Tydzień Miłosierdzia organizowany regularnie w parafii. Zawsze towarzyszyło mu konkretne hasło, np.: „Mniej wypij, mniej wypal, zaoszczędź i pomóż biednym”. Na nabożeństwa przychodziły wówczas rzesze wiernych. Stanowił on okazję do składania ofiar i darów dla biednych. Modlono się za chorych i poległych w czasie wojny, zorganizowano też zbiórkę książek i czasopism. Zebrano łącznie gotówką: w kościele na tacę 1877 zł, przed kościołem do puszek 2605 zł, po domach 8084 zł, w naturze zebrano 54 kg chleba, 350 kg ziemniaków, 2 kopy kapusty, 160 kg mąki, 475 kg żyta, 250 kg pszenicy, 98 kg fasoli, 30 kg pęczaku, 5 kg grochu, 6,5 kg kaszy jaglanej, 2 kg cebuli, 10 kg buraków, 15 kg jęczmienia, 0,5 kg słoniny, 2 kg mydła, 3 kg sody, 1 litr nafty, 3 kg otrąb; z odzieży zebrano: 15 sztuk, 3 pary butów, ponadto 1 karbidówkę, 3 łopaty

---

<sup>111</sup> APM, KsPK, s. 204.

<sup>112</sup> Por. tamże, KOP, t. I, 20.10.1940, s. 112.

i 2 miseczki<sup>113</sup>. Proboszcz podsumował ten czas w słowach: „Bogu dzięki, że mimo niesprzyjających warunków możemy stwierdzić pomyślne wyniki pod każdym względem”<sup>114</sup>.

Poza bieżącą pomocą ludziom ubogim ks. Indyk zorganizował na przykład akcję szycia butów. Szewc Fidowicz robił je na miarę dzieciom z biednych rodzin<sup>115</sup>.

W 1946 roku ksiądz Stanisław ogłosił zbiórkę pieniędzy dla biednych parafian, która została przeprowadzona dzięki pomocy harcerzy. Zebrano wówczas 19600 zł<sup>116</sup>.

W kronice parafialnej można przeczytać szczegółowe sprawozdanie z działalności charytatywnej parafii za czas od 1939 roku do lutego 1945. Pierwsze lata to tworzenie Caritas w Mościcach. Później, gdy Niemcy zakazali działalności, Caritas zesłała do podziemia.

Równolegle z tą konspiracyjną działalnością jawnie działała Delegatura Rady Głównej Opiekuńczej w Mościcach. Była to organizacja narzucona przez Niemców, która mogła prowadzić działalność charytatywną. To, że została powołana przez okupanta nie znaczy, że cieszyła się przychylnością najeźdźców. Okres jej najaktywniejszej działalności rozpoczął się w 1940 roku i obejmował między innymi: dożywianie dzieci w szkole i Ochronce, dożywianie biednych i wysiedleńców, organizowanie zakwaterowania dla przybywających z innych rejonów Polski, zbiórki pieniędzy i żywności, pomoc medyczną, organizowanie lekarstw oraz pomoc jeńcom obozów koncentracyjnych.

Ponadto pieniądze zbierali pracownicy fabryki na terenie swojego wydziału. Ofiary można było składać także w kancelarii parafialnej. Z okazji Świąt Bożego Narodzenia w 1941 roku urządzono zbiórkę dla biednych. Zebrano 100 kg mąki, 26 kg cukru, 350 kg chleba, 10 kg kaszy, 750 jaj, po kilka kilogramów mięsa, tłuszczu, grochu, ryb, jabłek i innych artykułów spożywczych, a także ponad 300 zł gotówką. Rozdano 57 paczek żywnościowych. W 1942 roku opieką było objętych 709 osób, a pod koniec roku liczba ta wzrosła o ponad 100<sup>117</sup>. Poza wydawanymi posiłkami rozdawano ubrania i buty. Dla przykładu, w 1940 roku na terenie zakładu zebrano 1253 zł 97 gr., a w kancelarii 708 zł 21 gr. W 1942 roku przygotowano 52.905 śniadań i podwieczorków dla dzieci oraz 132.105 obiadów. W 1943 roku ubrano 3 chłopców do I komunii św. Na gwiazdkę rozdano 75 rodzinom 218 kg mąki, 148 kg kaszy, 660 jaj, 35 kg tłuszczu, 12 kg mydła, 80 paczek proszku do prania, 30 paczek kawy,

---

<sup>113</sup> APM, KOP, t. II, 1.10.1945, s. 6.

<sup>114</sup> Tamże.

<sup>115</sup> Por. A. Dychtoń, mps cyt., s. 3.

<sup>116</sup> Por. APM, KOP, t. II, 10.02.1946, s. 8.

<sup>117</sup> Por. tamże, KsPK, s. 155.



30 paczek sacharyny, 46 kg powidła, 26 kg cukru i 660 kg chleba<sup>118</sup>. Pod koniec 1942 roku opieką objęto 820 osób<sup>119</sup>.

Po zakończeniu okupacji ludność zaczęła opuszczać Mościce w poszukiwaniu pracy. Fabryka była zniszczona, brakowało środków do życia. Gdy ks. Indyk dowiedział się, iż zapadła decyzja o odbudowie fabryki, starał się za szelką cenę zatrzymać wyjeżdżających fachowców. W tym celu przywiązywał dużą rolę do działalności Caritas<sup>120</sup>. Gdy zaczęły powstawać szkoły w powojennych Mościcach, Caritas zajęła się dożywianiem uczniów. Organizacja ta opłacała także obiady dla biednych inteligentów i emerytów w fabrycznej stołówce. W odpowiedzi na apel księdza biskupa, w 1947 roku parafia przeprowadziła zbiórkę żywności oraz pieniędzy na potrzeby Seminarium Duchownego w Tarnowie<sup>121</sup>.

O wielkim sercu mościckich parafian niech świadczy i to, że gdy po upadku powstania warszawskiego do Mościc przyjechało kilka pociągów i kilkanaście furmanek z warszawiakami, rozlokowano ich w mgnieniu oka. Wysiedlonych nie wolno było zakwaterować w budynkach murowanych, więc miejscowi przyjęli ich do swoich domów rzekomo jako krewnych. Caritas szybko uruchomiła dla nich kuchnię i zapewnił najpilniejszą pomoc<sup>122</sup>. Z takim samym przyjęciem spotkało się 150 osób z Warszawy, których także przysłano do Mościc<sup>123</sup>.

## 5. Działalność społeczno-patriotyczna

Mościcki proboszcz angażował się również w działalność patriotyczną. Pełnił między innymi funkcję kapelana miejscowego hufca harcerzy. Początki tejże organizacji sięgają 1934 roku, kiedy to hm. Franciszek Witkowski założył pierwsze grupy harcerzy. Powołano I Drużynę Harcerzy, I Drużynę Harcerek i Koło Przyjaciół. W 1935 roku na czele związku stanął phm. Wincenty Mucha. Organizacja rozwijała się tak prężnie, że została dostrzeżona przez władze zwierzchnie harcerstwa. W listopadzie 1936 roku utworzono osobny Hufiec w Mościcach.

Aktywność ówczesnego harcerstwa obejmowała między innymi obozy letnie, zimowiska, zloty i rajdy. Poszczególne drużyny specjalizowały się w określonych dyscyplinach. Istniał również harcerski ośrodek radiowy. Z okazji jubileuszu, między 20 a 29

---

<sup>118</sup> Por. APM, KsPK, s. 147, 155, 161.

<sup>119</sup> Por. tamże, s. 93.

<sup>120</sup> Por. tamże, s. 127.

<sup>121</sup> Por. tamże, s. 137.

<sup>122</sup> Tamże, s. 201.

<sup>123</sup> Por. T. Kupiec, mps cyt., s. 132-140.

sierpnia 1939 roku nad rzeką Białą rozbito obóz mościckiego harcerstwa. Na jego terenie ksiądz Indyk, kapelan harcerstwa, odprawił uroczystą Mszę świętą i poświęcił sztandar Hufca Harcerzy w Mościcach<sup>124</sup>.

Harcerze rozpoczęli czynną służbę kilka dni przed wybuchem wojny. Przeszli szkolenie medyczne przeprowadzone przez lekarza fabrycznego. Do ich zadań należała ochrona mostu na rzece Białej oraz zabezpieczanie baterii dział przeciwlotniczych na terenie zakładu<sup>125</sup>. Ponadto prowadzili nasłuch radiowy oraz kierowali ruchem ulicznym<sup>126</sup>. Po wkroczeniu Niemców do Mościc, a więc 7 września, rozpoczęli aktywną działalność w podziemiu.

Po wojnie wznowił swoją działalność hufiec harcerzy, który prowadził, tak jak przed wojną, hm. Wincenty Mucha. Tuż po wojnie miało miejsce przekazanie sztandaru Hufca z Mościc przez Wojsko Polskie, złożenie przyrzeczenia harcerskiego nowych członków i Msza święta, którą celebrował ksiądz proboszcz<sup>127</sup>. Gdy harcerze z Mościc wyjeżdżali na obozy, zabierali ze sobą kapelana. W lipcu 1946 roku towarzyszył im ks. Kuchnicki<sup>128</sup>.

W 1949 roku, na skutek działania władz komunistycznych, harcerstwo zostało praktycznie zlikwidowane. Jego funkcjonowanie ograniczało się do kształtowania nowych ideologicznie ludzi<sup>129</sup>.

Ksiądz Indyk, ps. „Cyran”, był także zaangażowany w działania mościckiego oddziału Armii Krajowej<sup>130</sup>. Jest wymieniany wśród obecnych na zbiorce przedstawicieli dowództwa placówki Armii Krajowej „Monika” istniejącej w Mościcach<sup>131</sup>. Jego nazwisko widnieje również w gronie osób, które przyczyniły się do „rozwoju Ruchu Oporu w Mościcach”<sup>132</sup>. Członkowie Szarych Szeregów i Armii Krajowej działający w Mościcach wspierali działalność tajnego nauczania, wykorzystując materiały i powielacze fabryczne. W ramach placówki „Monika” w 1943 roku zorganizowano działającą w podziemiu Szkołę Podchorążych<sup>133</sup>. Związani z nią żołnierze zajmowali się także produkcją granatów, która prowadzona była na terenie fabryki<sup>134</sup>. Jeszcze jednym przejawem postawy świadczącej o umiłowaniu Ojczyzny przez księdza Indyka, była troska o godny pochówek dla żołnierzy, którzy zginęli, walcząc w obronie Polski. „W dniu 25 listopada 1945 r. na skutek działania komitetu Obywatelskiego,

---

<sup>124</sup> Por. W. Grygiel, *Szlakiem harcerskim i szaro-szeregowym lata 1934-1949*, Tarnów-Mościce 2008, s. 20.

<sup>125</sup> Por. tamże.

<sup>126</sup> Por. tamże, s. 21.

<sup>127</sup> Por. tamże, s. 49.

<sup>128</sup> Por. tamże, s. 55.

<sup>129</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 173.

<sup>130</sup> Por. T. Białas, Z. Szymanowski, dz. cyt., s. 206.

<sup>131</sup> Por. tamże, s. 327.

<sup>132</sup> Tamże, s. 198.

<sup>133</sup> Por. tamże, s. 244.

<sup>134</sup> Por. tamże, s. 245.

któremu przewodził ks. Stanisław Indyk (...) doprowadzono do ekshumacji poległych żołnierzy. (...) Ekshumowanych żołnierzy AK z miejsc spoczynku umieszczano oddzielnych trumnach i przywożono na cmentarz parafialny w Mościcach. Tu w zbiorowej mogile pochowano ciała żołnierzy AK i prochy zamordowanych w obozach koncentracyjnych mieszkańców Mościc oraz szczątki zwłok 18 więźniów rozstrzelanych w 1939 r. przy wałach rzeki Biała przez hitlerowców. (...) Okolicznościową, uroczystą i wielce patriotyczną homilię wygłosił ks. dziekan Stanisław Indyk”<sup>135</sup>.

## 6. Liturgia i grupy parafialne

Zagadnieniem wartym przeanalizowania były zmieniające się często godziny odprawiania nabożeństw w Mościcach. Duszpasterze starali się dostosować godziny odprawiania Mszy świętych do rytmu pracy fabryki, by ułatwić udział w życiu religijnym jej pracownikom. Kapłani musieli zmagać się także z różnymi ograniczeniami, jakie przyniosła rzeczywistość wojenna. Pierwszym proboszczem nowo mianowanej parafii został ks. Wawrzyniec Gnutek. Był on rektorem kaplicy i od kilku lat zakładał podwaliny pod nową parafię. Jednak po sześciu tygodniach urzędowania został mianowany przez kardynała Augusta Hlonda ojcem duchownym w Kolegium Polskim w Rzymie<sup>136</sup>.

Od 15 października 1938 roku pasterską pieczę nad mościcką wspólnotą przejął ks. Stanisław Indyk, którego życiorys został już wcześniej omówiony. Z kolei wikariuszem, który jako pierwszy został przydzielony do Mościc, był ks. Władysław Świder. Poprzednio pracował on w parafii w Kolbuszowej. Warto wspomnieć, że w kaplicy w Mościcach znajdował się namalowany przez niego obraz św. Andrzeja Boboli. Z powodu braku plebanii zamieszkał on u Zygmunta Cierpicha, kierownika szkoły powszechnej. Gdy w 1943 roku został on aresztowany przez Gestapo, zastąpił go ks. Jan Cierniak, wikariusz z parafii w Zbylitowskiej Górze. Ks. Świder przetrzymywany był najpierw w tarnowskim więzieniu, a po trzech miesiącach wywieziony do obozu koncentracyjnego. Przebywał w Auschwitz i Dachau. Udało mu się jednak przetrwać i po wojnie studiować filozofię w Rzymie. Gdy wojna się zakończyła, ksiądz biskup przydzielił do parafii drugiego wikariusza, którym został w 1945 roku ks. Kuchnicki.

---

<sup>135</sup> Por. T. Białas, Z. Szymanowski, dz. cyt., s. 330; T. Kupiec, mps cyt., s. 140-141.

<sup>136</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 457.

Aby w pełni opisać to zagadnienie trzeba sięgnąć do początków parafii. Przed powstaniem duszpasterstwa w Mościcach mieszkańcy Dąbrówki i Świerczkowa należeli do parafii w Zbylitowskiej Górze i tam korzystali z posługi kapłanów. Po uruchomieniu fabryki w jednym z magazynów odbyła się pierwsza na terenie Mościc Msza święta, którą celebrował proboszcz ze Zbylitowskiej Góry, ks. Józef Gwiżdż. Do momentu wybudowania tymczasowej kaplicy Eucharystie były odprawiane na terenie fabryki. Stały porządek Mszy świętych został wprowadzony dopiero w 1933 roku, kiedy to powołano rektora powstałej kaplicy<sup>137</sup>. W niedzielę Msze święte były sprawowane o godzinie 7.00 i 9.30, a w tygodniu we wtorki i piątki o 7.00<sup>138</sup>. Z kolei od 21 października 1934 roku o godzinie 8.00 miała miejsce tak zwana cicha Msza dla dzieci, natomiast o 10.00 Eucharystia śpiewana z kazaniem dla wszystkich<sup>139</sup>. Trzeba w tym miejscu wspomnieć, że aby w parafii mogła być odprawiana codzienna Msza święta, potrzebna była specjalna zgoda biskupa diecezjalnego, której parafia w Zbylitowskiej Górze nie miała. W niedzielne popołudnia śpiewane były natomiast nieszpory lub odmawiana litania. Codziennie Msza święta poranna zaczęła być odprawiana od 4 czerwca 1935 roku. W maju i październiku odbywały się także tradycyjne nabożeństwa ku czci Matki Najświętszej.

Parafia w Mościcach powstała 1 września 1938 roku. W dni powszednie sprawowano dwie Msze święte: pierwszą o godzinie 6.30, a drugą o 8.00 (od poniedziałku do czwartku) lub o 9.00 (w piątek i sobotę)<sup>140</sup>. Od listopada 1938 roku w niedzielę sprawowane były trzy Msze święte: o godzinie 6.00, 8.00 i 10.00<sup>141</sup>. Zdarzały się jednak zmiany, czy wyjątki, które wcześniej były zapowiadane w ogłoszeniach. I tak na przykład od 14 września 1938 pierwszą Mszę odprawiono o 6.30, a drugą o 7.15<sup>142</sup>. Zdarzało się, że w dzień powszedni była tylko jedna Msza<sup>143</sup>. Tradycją było odmawianie nieszporów w niedzielę o godzinie 17.00. Czasem w miejsce nieszporów odbywało się inne nabożeństwo, na przykład Krucjaty Eucharystycznej dla dzieci, a w pierwszą niedzielę miesiąca dla członków Apostolstwa Modlitwy<sup>144</sup>. Zmieniał się także układ nabożeństw w okresie wakacji. Świąteczne i niedzielne nieszpory przesuwano

---

<sup>137</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 160.

<sup>138</sup> Por. APM, KOP, t. I, 8.07.1934, s. 1.

<sup>139</sup> Por. tamże, 14.10.1934, s. 5-6.

<sup>140</sup> Por. tamże, 4.09.1938, s. 69-70.

<sup>141</sup> Por. tamże, 27.11.1938, s. 78.

<sup>142</sup> Por. tamże, 11.09.1938, s. 70-71.

<sup>143</sup> Por. tamże, np. 18.09.1938, s. 74.

<sup>144</sup> Por. tamże, 1.11.1938, s. 76; 25.09.1938, s. 72.

na godzinę 16.00<sup>145</sup>. Wtedy również odprawiane były tylko dwie Msze niedzielne o 6.00 i 9.00, a w dzień powszedni jedna o 6.30<sup>146</sup>.

Wojna nie zaburzyła istniejącego porządku nabożeństw. W niedziele i święta celebrowane były trzy Msze święte o 6.00, 8.00 i 10.00. Od 1 grudnia 1940 roku niewielkiej zmianie uległy godziny celebracji. Odbywały się one o godzinie 6.00, 9.00 i 11.00<sup>147</sup>. Nieszpory utrzymano o godz. 16.00. Ewentualny sygnał alarmowy oznaczał automatyczne odwołanie nabożeństwa. Zaraz po rozpoczęciu działań wojennych zrezygnowano z dzwonięcia na nabożeństwa i Anioł Pański<sup>148</sup>. W czasie zimy między rokiem 1939 a 1940, nieszpory niedzielne zostały przesunięte na godz. 15.00, a sobotnie nabożeństwo do Matki Bożej – na godz. 16.30<sup>149</sup>. Od uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP (8 grudnia) w 1939 roku do odwołania proboszcz zapowiedział, „że z przyczyn od nas niezależnych nie będzie kazania w czasie drugiej mszy św., lecz dopiero po mszy św.”<sup>150</sup>. Powodem mógł być fakt, że na to nabożeństwo przychodzili żołnierze niemieccy, którym nie wolno było słuchać kazania. Od czerwca 1942 roku powrócono do pierwotnych godzin sprawowania Eucharystii o 6.00, 8.00 i 10.00, ale już w październiku ponownie zmieniono godziny na 6.00, 9.00 i 11.00<sup>151</sup>.

W pierwszy piątek miesiąca o godzinie 7.00 oraz w każdą pierwszą niedzielę o 17.00 odprawiane było nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa<sup>152</sup>. Po wojnie porządek nabożeństw był bardzo nieregularny. W niedzielę celebrowano zasadniczo trzy Msze: o 6.00, 9.00 i 11.00<sup>153</sup>. Niekiedy zamiast nieszporów sprawowane było inne nabożeństwo.

W okresie wakacji w niedziele odbywały się tylko dwie Msze o 6.00 i 9.00, zaś w ciągu tygodnia tylko jedna Msza św. o godz. 7.00 lub 6.45<sup>154</sup>. Było to naturalnie związane z urloпами księży. Od września 1947 roku w niedzielę celebrowano cztery Msze święte: o 6.00, 8.00, 9.00 i 11.00<sup>155</sup>. Uroczystość Wszystkich Świętych wprowadziła już stały układ Mszy świętych. Pierwsza była o godzinie 6.00, druga, szkolna o godzinie 8.00 i suma o godzinie 10.00<sup>156</sup>.

---

<sup>145</sup> Por. APM, KOP, t. I, 18.06.1939, s. 93.

<sup>146</sup> Por. tamże, 16 i 23.07.1939, s. 94-95.

<sup>147</sup> Por. tamże, 24.11.1940, s. 114.

<sup>148</sup> Por. tamże, 3.09.1939, s. 96.

<sup>149</sup> Por. tamże, 5.11.1939, s. 98.

<sup>150</sup> Tamże, 3.12.1939, s. 99.

<sup>151</sup> Por. tamże, 7.06.1942 i 27.09.1942, s. 131.

<sup>152</sup> Por. tamże, 6.11.1938, s. 76-77.

<sup>153</sup> Por. tamże, t. II, 6.05.1945, s. 3.

<sup>154</sup> Por. tamże, 30.06.1946 i 14.07.1946, s. 11.

<sup>155</sup> Por. tamże, 31.08.1947, s. 19.

<sup>156</sup> Por. tamże, 28.10.1951, s. 54.

Jeśli chodzi o kwestię sakramentów świętych, to trzeba podkreślić, że były one sprawowane już przed powstaniem parafii w kościele w Zbylitowskiej Górze. W kaplicy sakrament chrztu został udzielony po raz pierwszy 21 października 1931. Początkowo nie było stałego terminu chrztu niemowląt. Sakrament ten był udzielany, gdy rodzice przynieśli dziecko. Jednak 10 października 1942 roku Generalny Gubernator wydał rozporządzenie, w którym zabronił udzielania chrztu Żydom. „Rozporządzenie to nakłada na proboszczów obowiązek ścisłych dochodzeń przed udzieleniem chrztu. I tak każdy, który ukończył 15 rok życia jakiegokolwiek narodowości ma się przed dopuszczeniem do chrztu wykazać dowodem, że nie jest Żydem, a nadto ma złożyć pisemną deklarację. Przy chrzcie dzieci rodzice, wzgl. prawni opiekunowie, winni wykazać, że dziecko nie jest pochodzenia żydowskiego. Ojciec więc musi być przy chrzcie z metryką ślubu i ma podpisać deklarację”<sup>157</sup>.

Od początku istnienia kaplicy spowiedź święta odbywała się z okazji pierwszego piątku, choć przed II wojną światową przeniesiono ją na czwartek. Istniała możliwość spowiedzi przed lub po każdej Mszy świętej. Ksiądz rektor w pierwszych latach oceniał, że w każdym miesiącu spowiadało się ok. 100 osób. Pod koniec września 1938 roku proboszcz ogłosił, iż spowiedź będzie się odbywać przed każdą niedzielą i świętem w godz. 18.00 - 19.00, a przed pierwszym piątkiem - w czwartek od godz. 16.00<sup>158</sup>. Przed większymi świętami ksiądz proboszcz prosił o pomoc innych księży. W Wielkim Poście w sprawowaniu sakramentu pokuty i pojednania zawsze pomagało wielu duszpasterzy z sąsiednich parafii Tarnowa, czy Zbylitowskiej Góry<sup>159</sup>. W 1940 roku ze spowiedzi wielkopostnej skorzystało ok. 600 osób<sup>160</sup>.

Okres wojny wymagał niekiedy specjalnych form duszpasterstwa. Wiosną 1944 roku ksiądz Indyk ogłosił, że w celu ułatwienia spowiedzi wielkanocnej tym, „którzy dłuższy czas nie wychodzą z domu z powodu choroby lub braku ubrania, spowiadać będziemy po domach”<sup>161</sup>.

Spowiedź była także organizowana przed świętami kościelnymi, w soboty Wielkiego Postu, z okazji rekolekcji, przed odpustem, a także na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego.

Pierwsza komunia święta miała tradycyjnie miejsce w święto św. Stanisława, nawet jeśli był to dzień powszedni. Dzieci zbierały się w kaplicy przed godziną 8.00. Następnie odprawiana była Msza święta, podczas której odnawiano obietnice złożone na chrzcie świętym.

---

<sup>157</sup> Por. APM, KOP, t. I, 20.12.1942, s. 137.

<sup>158</sup> Por. tamże, 25.09.1938, s. 72.

<sup>159</sup> Por. tamże, 19.03.1939, s. 86.

<sup>160</sup> Por. tamże, 25.02.1940 i 10.03.1940, s. 103-104.

<sup>161</sup> Por. tamże, 2.04.1944, s. 152.

Ksiądz proboszcz przypominał rodzicom, aby w tym dniu przed przystąpieniem do komunii dzieci nic nie jadły i nie piły<sup>162</sup>. Po erygowaniu parafii uroczystość przystąpienia dzieci do pierwszej komunii odbyła się w sobotę 20 maja<sup>163</sup>. W 1940 roku pierwsza komunia św. dzieci została zorganizowana 6 czerwca we czwartek<sup>164</sup>. W 1943 roku komunია święta odbyła się dopiero 26 czerwca, w sobotę przed Bożym Ciałem, gdyż na skutek decyzji władz okupacyjnych, święto to zostało przesunięte z czwartku na niedzielę<sup>165</sup>.

Warto wspomnieć również o sakramencie bierzmowania. Informację o udzieleniu tego sakramentu w Mościcach odnajdujemy po raz pierwszy w ogłoszeniach parafialnych z 1943 roku. Starsi przyjęli ten sakrament 16 września o godzinie 17.00, a młodszy na drugi dzień o godzinie 16.00<sup>166</sup>. W latach wcześniejszych bierzmowanie udzielane było wiernym z terenu Mościc w katedrze w Tarnowie lub w kościele w Zbylitowskiej Górze.

W interesujących nas w tym rozdziale latach święcenia kapłańskie przyjął ks. Rudolf Suski. 9 lipca 1939 roku odprawił Mszę świętą prymicyjną w Mościcach. „Uroczystość rozpoczęła procesja po księdza prymicjanta, o godz. 10.00 miała miejsce suma z procesją i błogosławieństwem prymicyjnym, które z resztą było udzielane jeszcze przez trzy kolejne dni”<sup>167</sup>.

Niewiele informacji zachowało się na temat udzielania w parafii sakramentu namaszczenia chorych. Od czasu do czasu pewne przypomnienia o wezwaniu księdza do osoby chorej lub umierającej pojawiały się w ogłoszeniach parafialnych. Związane z tym odwiedziny chorych z racji pierwszych piątków miesiąca miały miejsce jeszcze przed drugą wojną światową<sup>168</sup>.

Od samego początku istnienia kaplicy w Mościcach ksiądz rektor Wawrzyniec Gnutek zachęcał wiernych do udziału we Mszy świętej wotywniej o Najświętszym Sercu Pana Jezusa. Po raz pierwszy podczas takiej Mszy celebrowanej w 1935 roku modliły się 34 osoby<sup>169</sup>. Nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa zwyczajowo odbywało się w każdy pierwszy piątek miesiąca i połączone było z okolicznościowym kazaniem. W roku 1938 nabożeństwo to miało miejsce o godzinie 7.00<sup>170</sup>. Gdy ksiądz Stanisław Indyk został

---

<sup>162</sup> Por. APM, KOP, t. I, 5.05.1935, s. 18.

<sup>163</sup> Por. tamże, 18.05.1939, s. 90-91.

<sup>164</sup> Por. tamże, 2.06.1940, s. 108.

<sup>165</sup> Por. tamże, 20.06.1943, s. 143.

<sup>166</sup> Por. tamże, 12.09.1943 i 19.09.1943, s. 145.

<sup>167</sup> M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 252.

<sup>168</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 254.

<sup>169</sup> Por. APM, KRPM, t. I, s. 75.

<sup>170</sup> Por. tamże, KOP, t. I, 1.11.1938, s. 76.

proboszczem w Mościcach, wprowadził podobne nabożeństwo w pierwsze niedziele miesiąca. Od 1938 roku odbywało się ono o godzinie 17.00<sup>171</sup>.

W Wielkim Poście podczas nabożeństw pasyjnych rozważano mękę i śmierć Chrystusa, typowo polskie gorzkie żale śpiewane były w Mościcach już w 1937 roku w poszczególne niedziele wielkopostne<sup>172</sup>. Rozpoczynały się o godzinie 17.00, a od 1939 roku oraz podczas wojny o godzinie 16.00<sup>173</sup>. Z kolei droga krzyżowa, podczas której wierni towarzyszą Jezusowi, przemierzając wraz z Nim 14 stacji w drodze na kalwarię odbywała się od 1939 roku. Zaraz po erygowaniu parafii odprawiano ją w piątki o godzinie 15.00<sup>174</sup>. Podobnie było również w latach wojny<sup>175</sup>.

Nabożeństwem, które zawieruszyło się gdzieś między kartkami duszpasterskiej historii i w późniejszych latach zanikło, były tzw. dni krzyżowe. Ich celem była błagalna modlitwa o urodzaje i zachowanie od klęsk żywiołowych. Przeżywano je zazwyczaj przed uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego oraz świętem św. Marka. O dniach krzyżowych wspomina się po raz pierwszy w ogłoszeniach parafialnych z dnia 26 maja 1935 roku. W parafii odbywały się także procesje o urodzaje do kaplic i figur w różnych miejscach Mościc<sup>176</sup>.

Drugim wyraźnym rysem duchowości mościckiej wspólnoty jest kult Matki Bożej, przejawiający się szczególnie w częstym odmawianiu różańca świętego i wielkiej liczbie istniejących Róż Żywego Różańca. Tradycja ta sięga jeszcze czasów pierwotnej kaplicy, gdzie, jak czytamy w dokumentach archiwalnych, kapłan odmawiał na przemian z wiernymi część różańca świętego, następnie litanie do Matki Bożej, modlitwę do św. Józefa, a na koniec błogosławił Najświętszym Sakramentem<sup>177</sup>. Wierni bardzo licznie uczestniczyli w nabożeństwach październikowych. Po raz pierwszy nabożeństwo różańcowe odbyło się w Mościcach w październiku 1934 roku<sup>178</sup>. Rok później w archiwalnych ogłoszeniach parafialnych możemy odnaleźć informację o modlących się różach różańcowych<sup>179</sup>. W 1945 roku i w kolejnych latach różaniec odmawiany był w dni powszednie o 18.00, a w niedzielę i święta – o 15.00<sup>180</sup>.

---

<sup>171</sup> Por. APM, KOP, t. I, 6.11.1938, s. 76-77.

<sup>172</sup> Por. tamże, 7.03.1937, s. 46.

<sup>173</sup> Por. tamże, 7.03.1937, s. 46; 19.02.1939, s. 84; 4.02.1940, s. 102.

<sup>174</sup> Por. tamże, 19.02.1939, s. 84.

<sup>175</sup> Por. tamże, 4.02.1940, s. 102.

<sup>176</sup> Por. M. Smoła, *Mościce*, dz. cyt., s. 177.

<sup>177</sup> Por. APM, KOP, t. I, 30.09.1934, s. 4.

<sup>178</sup> Por. tamże, KRPM, t. I, s. 71.

<sup>179</sup> Por. tamże, KOP, t. I, 13.10.1935, s. 25.

<sup>180</sup> Por. tamże, t. II, 30.09.1945, s. 5-6.



Kult Matki Bożej w Mościcach wyrażał się również w licznym udziale parafian w nabożeństwie majowym. Jego istotą jest modlitwa w formie śpiewanej litanii loretańskiej ku czci Najświętszej Maryi Panny. W 1935 roku odprawiono je wieczorem po raz pierwszy. W 1940 roku ustalono porę jego sprawowania na godzinę 19.00<sup>181</sup>. Po wojnie godzina, o której śpiewano Litanię Loretańską, zmieniała się w zależności od roku. W 1945 roku w dni powszednie modlono się do Matki Bożej o 18.30, natomiast w niedziele i święta o 15.00<sup>182</sup>. W późniejszych latach godziny odprawiania maryjnych nabożeństw zmieniały się w zależności od potrzeb wiernych. Od 1938 roku kolejnym stałym nabożeństwem wpisującym się w duchowość mościckiej wspólnoty był kult Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. Specjalna modlitwa prowadzona była w pierwsze soboty miesiąca, początkowo o godzinie 17.00<sup>183</sup>. Po zakończeniu drugiej wojny światowej przeniesiono tę celebrację na godzinę 19.00. Była to modlitwa odmawiana przed Najświętszym Sakramentem, zakończona błogosławieństwem.

Bez wątpienia wyróżniającym się świętem maryjnym, zarówno w religijności polskiej jak i w pobożności mieszkańców Mościc, było Wniebowzięcie Matki Bożej, zwane popularnie świętem Matki Bożej Zielnej. Istotą tego dnia było i nadal pozostaje poświęcenie ziół, kwiatów i wieńców żniwnych jako forma podziękowania Bogu i Matce Najświętszej za udane zbiory. Warto w tym miejscu przypomnieć, że ludzie zamieszkujący tereny Mościc przed wybudowaniem fabryki trudnili się głównie rolnictwem. Także po uruchomieniu zakładu część osób pracowała na roli na swoje potrzeby. Była to więc uroczystość ważna. Władze okupacyjne zniosły to święto, ale zaraz po wojnie znów zaczęto je obchodzić. W 1945 roku celebrowana była Eucharystia w intencji pracowników Oddziału Rolnego z poświęceniem wieńca dożynkowego oraz ziół<sup>184</sup>.

Ważnym świętym w historii mościckiej wspólnoty było wspomnienie św. Andrzeja Boboli kanonizowanego na kilka miesięcy przed powstaniem parafii. Wraz ze św. Teresą od Dzieciątka Jezus był on patronem erygowanej w Mościcach nowej parafii. Ksiądz Stanisław Indyk za pośrednictwem Kurii Biskupiej starał się „o przywilej, by wierni spełniwszy naznaczone warunki, mogli zyskiwać odpust zupełny w święto św. Andrzeja, 16 maja i przez oktawę oraz w święto św. Teresy, 3 października i przez oktawę”<sup>185</sup>.

---

<sup>181</sup> Por. APM, KOP, t. I, 28.04.1940, s. 106.

<sup>182</sup> Por. tamże, t. II, 29.04.1945, s. 3.

<sup>183</sup> Por. tamże, t. I, 6.11.1938, s. 76-77.

<sup>184</sup> Por. tamże, 9.08.1942, s. 133; t. II, 12.08.1945, s. 5.

<sup>185</sup> ADT, Akta Parafii Mościce, LT. XVI, nr 22/41 z 7.01.1941 r.

Od samego początku w parafii czczony był św. Antoni. W roku 1934 w starej kaplicy umieszczono dzwon noszący imię tego świętego. 14 października 1934 roku poświęcił go biskup Franciszek Lisowski, a uczestnicy tej uroczystości wpisywali się do specjalnej księgi pamiątkowej<sup>186</sup>. W 1945 roku znajdujemy w ogłoszeniach parafialnych informację o wspomnieniu św. Antoniego i poświęceniu lilii<sup>187</sup>. Od tego czasu właściwie co roku urządzone było takie nabożeństwo.

Ze względu na robotniczy charakter dzielnicy rozwijał się kult św. Józefa patrona robotników. W liturgiczną uroczystość św. Józefa celebrowano świąteczną Eucharystię, podczas której modlitwą otaczano pracowników fabryki<sup>188</sup>. Obchody poprzedzone były nowenną, podczas której odmawiano litanie do św. Józefa<sup>189</sup>. W innych latach litania ta odmawiana była przez cały marzec<sup>190</sup>. Z dokumentacji przygotowywanej w związku budową nowego kościoła w Mościcach dowiadujemy się, że pierwotnie miał on być dedykowany właśnie św. Józefowi<sup>191</sup>. Na dachu świątyni umieszczono figurę patrona robotników zwróconą w stronę fabryki.

Ponadto 4 czerwca w Mościcach uroczystość obchodzono wspomnienie św. Floriana. Z tej okazji celebrowana była specjalna Msza święta w intencji straży fabrycznej<sup>192</sup>.

W intencji młodzieży męskiej modlono się w dniu wspomnienia świętego Stanisława Kostki<sup>193</sup>. W 1938 roku między 18 a 20 października w każdej parafii w Polsce uroczystość obchodzono wspomnienie tego świętego. W Mościcach o godzinie 17.00 wygłoszona została konferencja i odbyła się spowiedź, po której wierni mogli przyjąć komunię świętą<sup>194</sup>. Obchody te ograniczył dopiero reżim komunistyczny.

Wśród świętych czczonych w Mościcach należy także wymienić także św. Jana Kantego i św. Marka ewangelistę.

Jeszcze przed wojną powołano do istnienia Ognisko Apostolstwa Modlitwy. Dokładnie 2 września 1934 roku ks. Gnutek ogłosił powstanie stowarzyszenia, którego celem miało być „przyczynienie się do utrwalenia i rozszerzania Królestwa Bożego na ziemi, środkiem – ofiarowanie swych czynności codziennych w tej intencji Bożemu Sercu”<sup>195</sup>. Uroczyste

---

<sup>186</sup> Por. APM, KOP, t. I, 14.10.1934, s. 5-6.

<sup>187</sup> Por. tamże, t. II, 10.06.1945, s. 4.

<sup>188</sup> Por. tamże, 17.03.1946, s. 9.

<sup>189</sup> Por. tamże, t. III, 10.03.1957, s. 21; t. IV, 11.03.1962, s. 4.

<sup>190</sup> Por. tamże, t. VI, 5.03.1972, s. 6.

<sup>191</sup> Por. tamże, Obliczenia konstrukcyjne kościoła pw. św. Józefa w Mościcach, d-2/4.

<sup>192</sup> Por. tamże, t. I, 3.03.1936, s. 33.

<sup>193</sup> Por. tamże, zapis o tym wydarzeniu znajduje się przy ogłoszeniach z dnia 7.11.1937, s. 56.

<sup>194</sup> Por. tamże, zapis o tym wydarzeniu znajduje się przy ogłoszeniach z dnia 13.11.1938, s. 77.

<sup>195</sup> Por. tamże, 2.09.1934, s. 2.

przyjęcie pierwszych 59 członków nastąpiło 16 września<sup>196</sup>. Z tej okazji ksiądz rektor odprawił nabożeństwo dziękczynne. Po wojnie spotkania tej grupy odbywały się regularnie w pierwszą niedzielę miesiąca.

Kolejną wspólnotą istniejącą w Mościcach była Krucjata Eucharystyczna. Najstarsza wzmianka o jej istnieniu pochodzi z 1936 roku. Sztandar Krucjaty został uroczystie poświęcony 23 maja 1937 roku. Tworzyły ją dzieci, dla których nabożeństwa odbywały się najczęściej w niedzielne popołudnia<sup>197</sup>. Krucjata prowadziła swoją działalność także po wojnie, ale stopniowo słabła jej popularność.

Z kolei pierwsza wzmianka o istnieniu Arcybractwa Najświętszego Sakramentu pochodzi z 1936 roku. Spotkania tej grupy odbywały się w czwartki o godz. 16.30 w kaplicy lub budynku Ochronki. Jego członkowie w sposób szczególny włączali się w adorację w czasie czterdziestogodzinnego nabożeństwa oraz w czasie Triduum Paschalnego, gdy odbywało się czuwanie przy ciemnicy i grobie Bożym<sup>198</sup>. Bardzo często modlono się przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Przygotowanie tych wydarzeń i ich przebieg leżał w gestii kobiet należących do Arcybractwa<sup>199</sup>. Arcybractwo przetrwało wojnę, ale nie prowadziło już tak szerokiej działalności.

W lutym w 1936 roku powołano do istnienia Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Na jego czele stała s. Florentyna, ówczesna organistka. Mężczyźni byli także zrzeszeni w Katolickim Stowarzyszeniu Mężów. O jego działalności wiemy niewiele. Jedyna wzmianka to informacja o pielgrzymce, którą zorganizowano do Piekar Śląskich, Poznania, Gdyni i Warszawy 27 maja 1939 roku<sup>200</sup>. Obydwa wymienione wyżej stowarzyszenia działały w ramach Akcji Katolickiej.

Wielką popularnością cieszyły się Róże Żywego Różańca. Wzmianka o ich istnieniu pojawiła się już w ogłoszeniach parafialnych z 13 października 1935 roku<sup>201</sup>. We wrześniu 1938 roku proboszcz poprosił wiernych o zgłaszanie się do udziału w Żywym Różańcu. Pod koniec miesiąca odbyły się specjalne konferencje o Żywym Różańcu. Uroczyste przyjęcie do Róż nastąpiło 2 października 1938 roku<sup>202</sup>.

W przedwojennych źródłach wymienionych jest wiele Róż, przy czym w kilku przypadkach są one przypisane nazwiskom zelatorów. W 1940 roku

---

<sup>196</sup> Por. APM, KOP, t. I, 16.09.1934, s. 3.

<sup>197</sup> Por. tamże, 25.09.1938, s. 72.

<sup>198</sup> Por. tamże, 28.01.1940, s. 101-102; 17.03.1940, s. 104.

<sup>199</sup> Por. tamże, 24.02.1935, s. 12.

<sup>200</sup> Por. tamże, 16.04.1939, s. 88.

<sup>201</sup> Por. tamże, 13.10.1935, s. 25.

<sup>202</sup> Por. tamże, 2.10.1938, s. 73.

w parafii działało 9 róż ojców, 23 róże matek, 1 róża chłopców i 11 dziewcząt<sup>203</sup>. Zmiany tajemnic odbywały się w następujących dniach: dla matek w pierwszą niedzielę miesiąca po prymarii, dla panien – drugą niedzielę miesiąca po nabożeństwie popołudniowym o godz. 16.30. Dla ojców – po prymarii w drugą niedzielę miesiąca<sup>204</sup>.

Po wojnie modlitwa różańcowa nie osłabła. Zmiany tajemnic organizowano: dla ojców w drugą niedzielę miesiąca po drugiej Mszy, dla panien po nabożeństwie popołudniowym, dla matek w pierwszą niedzielę miesiąca, a dla młodzieńców w trzecią niedzielę, po drugiej Mszy świętej<sup>205</sup>. Róże Różańcowe angażowały się w przygotowanie adoracji, szczególnie w okresie czterdziestogodzinnego nabożeństwa oraz w niedziele adoracyjne<sup>206</sup>. Przybywało coraz więcej nowych róż. Ogłoszenia parafialne z 1948 roku wspominają o 27 różach matek i 15 różach panien<sup>207</sup>.

Jak w każdej parafii, także w Mościcach istniała wspólnota ministrantów. Grupa ta ukształtowała się już w 1934 roku, choć dopiero w listopadzie 1938 roku po raz pierwszy nastąpiło uroczyste przyjęcie chłopców do służby liturgicznej<sup>208</sup>. Służyli oni do Mszy świętej, włączali się także w przygotowanie różnych nabożeństw i adoracji Najświętszego Sakramentu.

W parafii istniało także bractwo Szkaplerza Świętego. Pierwsze uroczyste przyjęcie Szkaplerza odbyło się 27 maja 1934 roku w czasie nabożeństwa majowego. Działalność bractwa kontynuowana była po wojnie. W Mościcach istniał zwyczaj przyjmowania szkaplerza przez dzieci, które po raz pierwszy przystępowały do komunii świętej.

Ważną grupę stanowił parafialny chór „Florentyna”. Jego początki sięgają 1935 roku, kiedy to powstał chór dziewczęcy na trzy głosy. Kierowała nim wówczas jedna z sióstr pracujących w Ochronce i organistka w kaplicy, s. Florentyna. Udało jej się zachęcić grupę młodych kobiet do stworzenia Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej Dziewcząt<sup>209</sup>. W czasie wojny jego działalność jednak wygasła. Chór odrodził się dopiero w latach 50-tych jako czterogłosowy chór mieszany.

Tak wyglądała praca duszpasterska w Mościcach w czasie wojny. Kapłani musieli zmierzyć się z nietypowymi, często skrajnymi sytuacjami i problemami, jakie generowała okupacyjna rzeczywistość. W obliczu strachu, cierpienia, niepokoju i biedy Kościół był ostoją i znakiem nadziei. Bez wątplenia księża posługujący w Mościcach w tym wyjątkowo trudnym

---

<sup>203</sup> Por. APM, KsPK, s. 149.

<sup>204</sup> Por. tamże, KOP, t. I, 1.11.1938, s. 76.

<sup>205</sup> Por. tamże, t. II, 20.01.1946, s. 8.

<sup>206</sup> Por. tamże, 3.03.1946, s. 9.

<sup>207</sup> Por. tamże, 30.05.1948, s. 25; 14.03.1948, s. 23.

<sup>208</sup> Por. tamże, t. I, 27.11.1938, s. 78.

<sup>209</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 275.

czasie zdali egzamin, jaki postawiła przed nimi historia. Z ogromnym poświęceniem, często nawet narażeniem życia, służyli wiernym, starając się zaspokajać ich potrzeby i stawiać czoła zupełnie nowym wyzwaniom<sup>210</sup>.

Rozdział drugi rozpoczyna zaprezentowanie drogi do kapłaństwa księdza Indyka, który przez 31 lat był pasterzem mościckiej wspólnoty. W jego życiorysie i początkach pracy jako proboszcza widać wiele doświadczeń, które ukształtowały charakter i postawę kapłana oddanego służbie Bogu i ludziom. Z pierwszych lat posługi można wyciągnąć ważne wnioski. Ksiądz Stanisław Indyk budował zaufanie parafian poprzez pozostawanie z nimi w bezpośrednim kontakcie. Podczas wizyty kolędowej stworzył dokładną kartotekę parafialną, co w kontekście wojny okazało się niezwykle potrzebne. Ważne decyzje, takie jak planowana budowa kościoła, konsultował z ludźmi, ponieważ opinia wiernych była dla niego bardzo ważna. W ten sposób także zyskiwał szacunek i uczył troski o dobro wspólnoty. Gdy w Polsce okupacyjne władze zamykały szkoły wyższe i średnie, a w szkołach powszechnych wprowadzały poważne ograniczenia, pojawił się problem rzetelnej edukacji dzieci i młodzieży. Ksiądz Stanisław Indyk w obliczu tych wyzwań znajdował rozwiązania, które pomogły uczniom w sposób nieprzerwany zdobywać wiedzę i rozwijać się. Stworzył ośrodek tajnego nauczania w Mościcach. Zaangażował nauczycieli, którzy podjęli ryzyko przekazywania wiedzy młodemu pokoleniu w sposób niejawni. Organizował lekcje, przechowywał dokumentację, zabiegał o podręczniki i fundusze potrzebne do funkcjonowania podziemnej edukacji. Dzięki niemu uczniowie nie tylko mogli kontynuować naukę, ale także na wysokim poziomie składać egzaminy maturalne. Później ksiądz Indyk przyczynił się także do powstania szkoły zawodowej i szkoły średniej, które działały legalnie. Wniósł ogromny wkład w rozwój szkolnictwa na terenie swojej mościckiej parafii. Ta aktywność przekracza zakres działań duszpasterskich ale odpowiada na podstawową potrzebę edukacji i rozwoju parafian. Jego zaangażowanie, zdolności organizacyjne oraz odwaga świadczą o wielkim patriotycznym sercu i trosce o ludzi, którym oddał całego siebie niosąc pomoc w niełatwych latach okupacji. W atmosferze panującego strachu pozostał patriotą, który dawał innym odwagę do działania. Ksiądz Indyk miał świadomość, że od wykształcenia młodego pokolenia będzie zależała przyszłość Polski. Duszpasterze organizowali także bardzo wówczas potrzebną pomoc charytatywną. Ksiądz proboszcz przekazywał zapomogi rodzinom, z których ojcowie przebywali na robotach przymusowych na terenie Rzeszy. W Ochronie

---

<sup>210</sup> Por. T. Kupiec, mps cyt., s. 72-84.

i u parafian znajdował mieszkania dla uchodźców wojennych. Uczył także metod zapobiegania chorobom i wybuchowi epidemii. Także po wyzwoleniu Mościc pomoc potrzebującym realizowana była poprzez działalność Caritas i Ochronki. Duszpasterze finansowali dożywianie dzieci oraz robotników, szczególnie w okresie przestoju zakładu. Poza tym kapłani posługujący w parafii nie zaniedbywali duszpasterstwa zwyczajnego. Kiedy w 1944 roku ludzie często nie wychodzili z domów z powodu chorób czy braku odzieży, kapłani postanowili odwiedzać parafian w domach przed świętami Wielkanocnymi służąc sakramentem pokuty i pojednania.

Widząc wzrastającą liczbę wiernych, ksiądz proboszcz prosił kurię o pozwolenie na odprawienie w niedzielę dodatkowej Mszy świętej. Rodzaje nabożeństw i grup parafialnych także odpowiadały ówczesnym potrzebom wiernych. Istniało Ognisko Apostolstwa Modlitwy, Krucjata Eucharystyczna, Arcybractwo Najświętszego Sakramentu, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Katolickie Stowarzyszenie Mężów, bractwo Szkaplerza Świętego i grupa ministrantów. Częste zmiany godzin celebrowania Mszy świętych dowodzą, że kapłani starali się dopasowywać je do wiernych i godzin ich pracy.

## **ROZDZIAŁ III**

### **Socjalizm i walka z Kościołem w Polsce**

W latach 1945 – 1989 Polska była państwem totalitarnym, rządzonym niezmiennie przez jedną partię. Do istoty takiej struktury państwowej należało programowe zwalczanie każdego przejawu demokracji. Z biegiem czasu w sprawowaniu niepodzielnej władzy przez partię komunistyczną zaczęły występować pewne zawirowania i kryzysy. Nie zmieniało to faktu, że zasady funkcjonowania państwa określała niepodważalna i absolutna władza monopartii, oparta o wszechobecny i podporządkowany tylko jej aparat bezpieczeństwa, czyli terror.

W takim ustroju społeczeństwo jest pozbawione podmiotowości, własnej reprezentacji, możliwości wolnego wyrażania poglądów, zostaje poddane ścisłej kontroli i pozostaje skazane na spreparowany przez partyjne media obraz świata. Opozycja, wszyscy ludzie niewygodni dla władzy, mający odwagę niezależnie myśleć, a także kapłani, byli systematycznie eliminowani z życia społecznego, osadzani w więzieniach, zmuszani do emigracji, mordowani po wyrokach politycznych sądów. Bezwzględne zwalczanie przeciwników oraz totalna inwigilacja pochłaniały ogromne środki finansowe i w znacznym stopniu przyczyniały się do narastania problemów ekonomicznych kraju.

#### **1. Tworzenie państwa totalitarnego w Polsce**

Polska, w wyniku postanowień konferencji w Poczdamie, która sankcjonowała wcześniejsze uzgodnienia podjęte przez Stalina, Roosevelta i Churchilla w Jałcie, a uprzednio w Teheranie, została oddana przez aliantów do sowieckiej strefy wpływów<sup>1</sup>. Los ten spotkał państwo, które wystawiło ogromną armię walczącą na wszystkich frontach II wojny światowej. Polska, która poniosła tak wielki wysiłek wojenny, odniosła ogromne straty ludnościowe, jak i materialne, znalazła się tak naprawdę wśród pokonanych. Konferencja jałtańska stanowiła w istocie zatwierdzenie piątego rozbioru Polski. Rzeczpospolita zmieniła jedynie okupanta.

W chwili zakończenia działań zbrojnych w Europie, Polska posiadała legalnie działające władze, uznawane przez demokratyczny świat zachodni<sup>2</sup>. Ewenementem w dziejach II wojny światowej był fakt istnienia podziemnego państwa polskiego, pomimo że

---

<sup>1</sup> Por. A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 1998, s. 127.

<sup>2</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, Warszawa 2003, s. 19.

całe jego przedwojenne terytorium pozostawało pod okupacją. Polski rząd, jako jedyny, nie podpisał kapitulacji i zachował ciągłość działania władz państwowych na czele z prezydentem Raczkiewiczem. To umożliwiło ich funkcjonowanie na terytorium Francji, a po jej kapitulacji, na terenie Wielkiej Brytanii.

Zasadniczą przeszkodę na drodze do podporządkowania sobie państwa polskiego stanowił funkcjonujący legalnie rząd, uznawany przez czołowe mocarstwa koalicji antyhitlerowskiej. Rząd z Londynu, po zakończeniu niemieckiej okupacji, mógłby powrócić z emigracji, co przekreślałoby plany sowieckiego dyktatora. Toteż, „w tym samym czasie, gdy prowadzono rokowania polsko - radzieckie, zakończone podpisaniem umowy z lipca 1941 r., rząd ZSRR przyspieszył przygotowania komunistycznego zaplecza w Polsce”<sup>3</sup>. W wyniku działalności tzw. „polskich komunistów”, będących w istocie sowieckimi agentami przenikającymi na obszar Rzeczypospolitej z baz szkoleniowych na terenie Rosji, powstała i rosła w siłę partia komunistyczna – Polska Partia Robotnicza (PPR). Dysponowała ona własnym zapleczem młodzieżowym Związkiem Walk Młodych oraz zbrojnym ramieniem, czyli Gwardią Ludową<sup>4</sup>. Jej zadaniem było nielegalne przejęcie władzy, które miało się dokonać siłą, z pomocą obcego, okupacyjnego mocarstwa i jego Armii Czerwonej oraz oddziałów zbrodniczej organizacji NKWD. Plan zdobycia władzy przez komunistów miał na celu zapewnienie w Polsce sowieckiej dominacji. PPR istotnie przejęła władzę, przekształciła się w PZPR i na niemal pół wieku zapewniła sobie oraz Związkowi Sowieckiemu, w którego imieniu sprawowała rządy, pełną polityczną, gospodarczą i militarną kontrolę nad krajem oraz wszystkimi dziedzinami życia społecznego.

Aktywność PPR-u nasiliła się wiosną 1943 roku, co miało związek z przełomem na froncie wschodnim, zerwaniem przez Moskwę stosunków z rządem londyńskim oraz rozwiązaniem Międzynarodówki Komunistycznej i „pewnym usamodzielnieniem się partii w doborze środków zdobywania wpływów”<sup>5</sup>. W listopadzie 1943 roku władzę w PPR przejął Władysław Gomułka. Szybko musiał podzielić się nią ze specjalnie przysłanym, czołowym sowieckim agentem, Bolesławem Bierutem. Niezależnie od dysponowania kilkoma tysiącami członków, wpływy PPR w społeczeństwie pozostawały minimalne, co nie przeszkadzało Gomułce i Bierutowi w nasilaniu uzurpatorskich działań, występowaniu w imieniu narodu, zwłaszcza, że armia radziecka zbliżała się do polskich terenów<sup>6</sup>. W nocy z 31 grudnia 1944 na

---

<sup>3</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914- 1945*, Warszawa 2003, s. 512-513.

<sup>4</sup> Por. tamże, s. 513-514.

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 556.

<sup>6</sup> Por. tamże, s. 559.



1 stycznia 1945 roku powstała Krajowa Rada Narodowa z Bolesławem Bierutem na czele, jako samowwająca „reprezentacja narodu”, złożona w istocie z jawnych lub ukrytych komunistów i agentów NKWD<sup>7</sup>. Rada zapowiadała utworzenie Rządu Tymczasowego, który miał zapobiec przejściu władzy przez siły reakcyjne. Dla przybliżenia tego celu utworzono Armię Ludową. Wszystko to świadczyło o ignorowaniu legalnie istniejącego rządu na uchodźctwie<sup>8</sup>.

Działania mające przygotować odpowiednie komunistyczne struktury i kadre do przejścia władzy w Polsce wraz z wkraczaniem na jej teren Armii Czerwonej prowadzono na szeroką skalę także w samej Rosji. W lutym 1943 roku w Moskwie utworzono Komitet Organizacyjny Związku Patriotów Polskich z Wandą Wasilewską na czele, która otwarcie postulowała przyłączenie Polski do ZSRR jako republiki<sup>9</sup>. Odkrycie i ujawnienie zbrodni katyńskiej dostarczyło Stalinowi pretekstu do zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem polskim, a postępowanie sowieckiego dyktatora nie pozostawiało już żadnych złudzeń, iż „Moskwa traktowała Polskę jako obiekt swej przyszłej dominacji”<sup>10</sup>. Jeszcze w Moskwie, pod czujnym okiem Stalina, rozpoczął działalność tzw. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego utworzony na bazie istniejącego wcześniej Związku Patriotów Polskich<sup>11</sup>. 22 lipca 1944 roku w Chełmie Lubelskim, który był pierwszym polskim miastem zajęтым przez Armię Czerwoną, ogłoszono tzw. „Manifest Lipcowy”, dokument w rzeczywistości sporządzony w Moskwie i tamże wydrukowany. Określał on w zarysie ramy ustrojowe „wyzwolonego” państwa polskiego, stanowiąc jednocześnie publiczną manifestację aspiracji tzw. Rządu Lubelskiego do zajęcia miejsca legalnego rządu Rzeczypospolitej Polskiej przebywającego na uchodźctwie<sup>12</sup>.

Zakończenie II wojny światowej 2 września 1945 roku oznaczało zatem dla Polski jedynie utrwalenie sytuacji politycznej ukształtowanej ostatecznie rok wcześniej, z chwilą, gdy „PKWN osłaniany przez Armię Czerwoną, umocnił swoje pozycje i stworzył bardzo silny przyczółek (...) do dalszej ekspansji”<sup>13</sup>. Działania prowadzono w „dwóch generalnych kierunkach. Pierwszy to destrukcja podziemnych struktur i terroryzowanie społeczeństwa<sup>14</sup>. Drugi, to budowa własnych instytucji, przejmowanie kontroli nad tymi, które istniały w czasie okupacji oraz „przyciąganie tych warstw społecznych, które były najbardziej podatne

---

<sup>7</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914- 1945*, dz. cyt., s. 559.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 559.

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 599.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 532.

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 599.

<sup>12</sup> Por. tamże, s. 583.

<sup>13</sup> A. Paczkowski, dz. cyt., s. 127.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 127-128.

na wizję społecznej rewolucji”<sup>15</sup>. Już 11 września 1944 roku KRN nadała swemu przewodniczącemu, Bierutowi prerogatywy, przysługujące na mocy zapisów konstytucji marcowej, prezydentowi Rzeczypospolitej<sup>16</sup>.

Równolegle, z tworzeniem nowej władzy trwały aresztowania ujawniających się delegatów powiatowych i wojewódzkich rządu londyńskiego oraz władz podziemia wojskowego. Jedną z pierwszych czynności PKWN było organizowanie sił bezpieczeństwa i policji, które mały wspomagać działający już na zajętych polskich obszarach sowiecki NKWD<sup>17</sup>.

1 stycznia 1945 roku PKWN, za zgodą Stalina, „przemianował się w Rząd Tymczasowy”<sup>18</sup>. Zapleczem tego gabinetu była Polska Partia Robotnicza. Pod koniec lipca do Lublina przybył z Warszawy sekretarz generalny KC PPR, Gomułka. Komuniści, którzy dotarli na tereny Polski wraz z wojskiem sowieckim, zostali wcieleni do partii, po czym powołano nowe władze z zachowaniem Gomułki na dotychczasowym stanowisku<sup>19</sup>. „W początkach 1945 r. PPR okrzepła organizacyjnie i kadrowo, panowała nad stworzonymi przez siebie instrumentami władzy, wypracowała i wypróbowała podstawowe mechanizmy kontroli życia społecznego”<sup>20</sup>. Pod koniec lata 1945 roku na scenie politycznej Polski znajdowały się trzy zasadnicze grupy: PPR i uzależnione od niej partie, legalne partie polityczne oraz antykomunistyczna konspiracja. Rzecz jasna, decydujący głos posiadała licząca już 200 tysięcy członków komunistyczna PPR, zwarta wewnątrz i opanowująca kolejne dziedziny życia społecznego<sup>21</sup>. Stanowiła już siłę zdolną przejąć z rąk „radzieckich towarzyszy” ciężar wywalczenia pełnej władzy w celu zbudowania komunizmu na wzór sowiecki.

Państwa zachodnie przyjęły bierną postawę wobec samozwańczych władz ulokowanych w Warszawie. Fundamentem budowy w Polsce państwa totalitarnego stała się moskiewska konferencja, podczas której decyzje w sprawie Polski podejmowała tzw. Komisja Trzech, którą tworzyli: „ludowy komisarz spraw zagranicznych Związku Sowieckiego oraz rezydujący w Moskwie ambasadorowie Wielkiej Brytanii oraz Stanów Zjednoczonych”<sup>22</sup>. Podczas rozmów obecna była także reprezentacja komunistów z Polski, na

---

<sup>15</sup> Por. A. Paczkowski, dz. cyt., s. 127.

<sup>16</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914- 1945*, dz. cyt., s. 599.

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 599-601.

<sup>18</sup> Por. A. Paczkowski, dz. cyt., s. 126.

<sup>19</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914- 1945*, dz. cyt., s. 599.

<sup>20</sup> A. Paczkowski, dz. cyt., s. 135.

<sup>21</sup> Por. tamże, s. 171.

<sup>22</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, *Utopia nad Wisłą. Historia Peerełu*, Warszawa - Bielsko-Biała 2008, s. 10.

czele z Bierutem i Gomułą, delegacja polityków na uchodźctwie ze Stanisławem Mikołajczykiem na czele oraz inni przedstawiciele polskiej polityki. Efektem spotkania było utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, w którym większość ministerstw zarezerwowali sobie komuniści. Tylko sześć pozostało do podziału pomiędzy Polską Partię Robotniczą, Polską Partię Socjalistyczną, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne<sup>23</sup>. Z kolei w skład Krajowej Rady Narodowej mieli wejść także niekomunistyczni politycy, a na stanowiskach wiceprzewodniczących obsadzono Wincentego Witosa i Stanisława Grabskiego. 28 czerwca 1945 roku nowy rząd został powołany przez prezydenta KRN, Bolesława Bieruta<sup>24</sup>.

W lipcu 1945 roku, a więc po konferencji jałtańskiej i po utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, większość liczących się państw cofnęła uznanie dla polskiego rządu w Londynie, kierowanego wówczas przez Tomasza Arciszewskiego<sup>25</sup>. Nie uczyniły tego między innymi Stolica Apostolska oraz Hiszpania, Portugalia, Liban i Irlandia<sup>26</sup>.

Na drodze do realizacji celu komuniści musieli zniszczyć lub wchłonąć wszystkie niezależne siły polityczne i zdobyć kontrolę nad każdym przejawem społecznej aktywności. Wśród wielu środków i narzędzi niezbędnych w tym procesie, już w 1945 roku PPR dysponowała sprawnie działającym aparatem terroru: „jednym z pierwszych segmentów aparatu administracyjnego, który tworzono na opanowanych terenach, był aparat bezpieczeństwa”<sup>27</sup>. Pod koniec 1944 roku liczba jego pracowników wynosiła już ok. 2,5 tysiąca osób<sup>28</sup>. „Przez cały rok 1945, zarówno przed, jak i po utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, trwało rozbudowywanie aparatu bezpośredniej przemocy”<sup>29</sup>. W maju 1945 roku, zatem z chwilą zakończenia działań wojennych w Europie, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego liczyło 11 tysięcy ludzi, a jesienią tegoż roku 27,5 tysiąca pracowników<sup>30</sup>. W jeszcze szybszym tempie rozrastała się sieć informatorów i agentów. Już we wrześniu 1945 roku w MBP, obok pionów zwalczających zbrojną konspirację, zasadniczą rolę odgrywały „agendy mające na celu kontrolę i penetrację legalnie działających partii Politycznych, stowarzyszeń i Kościoła (departament V)”<sup>31</sup>. Na czele całej struktury aparatu bezpieczeństwa stał gen. NKWD, Iwan Sierow, a komendantem głównym utworzonej Milicji

---

<sup>23</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 11.

<sup>24</sup> Por. tamże, s. 12.

<sup>25</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 20.

<sup>26</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 12.

<sup>27</sup> Por. A. Paczkowski, dz. cyt., s. 128.

<sup>28</sup> Por. tamże, s. 129.

<sup>29</sup> Tamże, s. 167.

<sup>30</sup> Por. tamże.

<sup>31</sup> Tamże.

Obywatelskiej został Franciszek Józwiak, mianowany z tej okazji generałem. W szeregach UBP znalazło się sporo młodych ludzi, przeszkolonych w Kałudze, dla których była to cena za uwolnienie z łagrów. Kierowano tam też część żołnierzy z jednostek wojska polskiego tworzonych w ZSRR po 1943 roku<sup>32</sup>. Do MO „trafiali zaś najczęściej partyzanci AL, polityczni analfabeci, ambitni karierowicze zdemoralizowani przez warunki wojny i okupacji, a także kolaboranci niemieccy”<sup>33</sup>. W listopadzie 1945 roku sama tylko MO liczyła już około 15 tysięcy ludzi, a w UBP znajdowało się około 3 tysięcy pracowników<sup>34</sup>.

Milowym krokiem komunistów na drodze do objęcia absolutnych rządów w Polsce, było sfałszowane referendum z 30 czerwca 1946 roku, któremu towarzyszyła fala prześladowań wobec opozycji skupionej wokół PSL-u<sup>35</sup>. Pytania dotyczyły zniesienia senatu, reform społeczno-gospodarczych i granic Polski na zachodzie i północy<sup>36</sup>. Polskie Stronnictwo Ludowe, kierowane przez byłego emigracyjnego premiera, Stanisława Mikołajczyka, posiadające spore wpływy w kraju, szczególnie na terenach wiejskich zostało postawione w roli jedynej siły politycznej będącej alternatywą dla sprawujących władzę.

Osłabienie pozycji PSL-u, a następnie jego docelowe zniszczenie jeszcze przed wyborami, których nie można było uniknąć, stanowiło cel władz PPR-u. Komuniści starali się zapobiec udzieleniu PSL-owi poparcia przez hierarchię kościelną, łudząc domniemaną gotowością do podpisania nowego konkordatu<sup>37</sup>. Członkowie PSL-u doświadczyli ogromnych represji. Byli zwalniani z pracy, wciąż wzywani na przesłuchania, a około 100 tysięcy członków tej partii zostało zatrzymanych przez organy bezpieczeństwa. Natomiast działacze i popierający PSL byli pozbawiani prawa głosu<sup>38</sup>.

Podobne represje dotknęły członków Zrzeszenia WiN. Byli masowo aresztowani. Odbywały się też pokazowe procesy mające przestraszyć innych opozycjonistów<sup>39</sup>. Komuniści zamierzali zdominować wszelkie aspekty życia społecznego, włącznie z kulturą, sztuką, oświatą, działalnością związków zawodowych i organizacji sportowych. Nie pozostawiano miejsca na jakąkolwiek działalność niezależną od aparatu państwa. W związku z tym musiała rozpocząć się walka z Kościołem. W styczniu 1947 roku miały miejsce pierwsze po wojnie wybory parlamentarne. Zarejestrowano łącznie pięć list wyborczych, jednak

---

<sup>32</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914- 1945*, dz. cyt., s. 600.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Por. tamże.

<sup>35</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006, s. 20.

<sup>36</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 45.

<sup>37</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 18.

<sup>38</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 51-52.

<sup>39</sup> Por. tamże, s. 52-53.

miejscowi działacze przymuszali ludzi do głosowania na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych<sup>40</sup>. Przez sfałszowany wynik wyborów do sejmu, których Kościół oficjalnie nie zaakceptował ani też nie potępił, władze komunistyczne zyskały znaczący atut wobec opinii międzynarodowej, mogąc powoływać się na „wolę ludu” legitymizującą ich rządy w Polsce<sup>41</sup>. Po wyborze marszałka nowy parlament podjął prace nad ustawą o wyborze prezydenta, którym został Bolesław Bierut, natomiast funkcję premiera powierzono Józefowi Cyrankiewiczowi. Zarząd nad wszystkimi najważniejszymi resortami objęli komuniści<sup>42</sup>. Szybko, bo już 19 lutego, przyjęto tzw. małą konstytucję, która określała zasady funkcjonowania państwa. Według jej zapisów prezydent wybierany był przez sejm, wszelkie jego zarządzenia wymagały kontrasygnaty premiera i odpowiedniego ministra. Przewodniczył on Radzie Państwa<sup>43</sup>. Ciekawym posunięciem było uchwalenie 22 lutego 1947 roku deklaracji gwarantującej obywatelom „równość wobec prawa bez względu na narodowość, rasę, religię, płeć, pochodzenie, stanowisko lub wykształcenie, nietykalność osobistą, ochronę życia i mienia, wolność sumienia i wyznania, wolność pracy, słowa, stowarzyszeń i zebrań, zgromadzeń publicznych i manifestacji (...)”<sup>44</sup>.

Jedną z pierwszych decyzji prezydenta było skorzystanie z prawa łaski, skrócenie wyroków i objęcie amnestią między innymi skazanych działaczy WiN, więźniów politycznych i partyzantów. W ten sposób nowe władze praktycznie zlikwidowały ruch oporu, który mógł odgrywać rolę w kształtowaniu sytuacji politycznej w kraju<sup>45</sup>.

Zrzeszenie WiN, którym kierował podpułkownik Łukasz Ciepliński, zostało mocno zdziiesiątkowane. Prowadziło działalność konspiracyjną nastawioną na pracę informacyjno-wywiadowczą na potrzeby delegatury w Londynie. Zrezygnowano z wydawania prasy podziemnej i działalności propagandowej. Mimo tych środków ostrożności, UB szybko rozbił struktury organizacji, aresztując wszystkich działaczy stojących na czele WiN-u. Następnie rządzący postanowili rozprawić się z ruchem ludowym. Mieli o tyle ułatwione zadanie, że w szeregach PSL-u po przegranych wyborach trwały spory pomiędzy zwolennikami Mikołajczyka oraz opozycją, na czele której stali Wycech i Niećka. Ci ostatni byli zwolennikami bardziej ugodowej polityki wobec PPR. Zgodnie z przewidywaniami wewnętrzne spory doprowadziły do rozłamu w PSL. Powstała nowa partia pod nazwą Lewica

---

<sup>40</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 53.

<sup>41</sup> Por. tamże, s. 53-54; A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 26.

<sup>42</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, Warszawa 2003, s. 101.

<sup>43</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 54-55.

<sup>44</sup> Tamże, s. 55-56.

<sup>45</sup> Por. tamże, s. 56.

PSL, która podjęła współpracę z komunistami<sup>46</sup>. Rozłam partii osłabił ją znacznie. Stał się też przyczyną aresztowań działaczy, procesów, aż w końcu doprowadził do likwidacji stronnictwa. Gdy Mikołajczyk opuścił Polskę z pomocą pracowników ambasad brytyjskiej i amerykańskiej, na czele PSL-u stanęli ludzie lojalni wobec komunistów<sup>47</sup>. Socjaliści starali się zlikwidować sferę prywatną w gospodarce i przejąć nad nią całkowitą kontrolę. Sejm przyjął trzyletni plan odbudowy gospodarczej, który miał odrodzić zniszczony wojną przemysł i podnieść stopę życiową obywateli ponad stan przedwojenny<sup>48</sup>.

Na wzór sowiecki doprowadzono do zjednoczenia komunistycznych organizacji młodzieżowych w jeden Związek Młodzieży Polskiej. Następnym krokiem było doprowadzenie do zjednoczenia dwóch partii PPR i PPS, co dokonało się w grudniu 1948 roku<sup>49</sup>.

Po wojnie odradzała się oświata, pomimo tego, iż śmierć poniosło ponad 16 tysięcy nauczycieli, a ponad 5 tysięcy budynków szkolnych było zniszczonych. Już w pierwszym po wojnie roku szkolnym funkcjonowało więcej niż 18 tysięcy szkół podstawowych i około tysiąc szkół średnich. W 1948 roku działały w kraju 53 uczelnie wyższe, między innymi w Krakowie, Warszawie, Łodzi, Lublinie, Poznaniu, Wrocławiu i Toruniu. Komuniści, by nie dopuścić do autonomii uczelni, utworzyli Radę Szkół Wyższych i przyjęli dekret o organizacji szkolnictwa wyższego. Dzięki temu wielki wpływ na działalność tych instytucji uzyskał minister oświaty<sup>50</sup>. Dążyli też do izolacji Polski od zachodu, między innymi poprzez ograniczenie liczby osób przekraczających granicę. Natomiast ZSRR przedstawiano jako modelowy ideał państwa.

W samej PZPR trwał intensywny proces inwigilacji i usuwania z partii osób niepewnych<sup>51</sup>. Na szczycie władzy znajdowało się biuro polityczne KC PZPR. „Od czasu wyeliminowania Gomułki, centralną pozycję zajmował Bolesław Bierut, piastujący funkcję przewodniczącego KC (od 1954 r. I sekretarza KC), prezydenta (do 1952 r.) oraz premiera (1952-1954)”<sup>52</sup>. Jego najbliższymi współpracownikami byli odpowiedzialny za gospodarkę Hilary Minc oraz Jakub Berman, którego domeną była ideologia, sprawy kultury, dyplomacji i bezpieczeństwa<sup>53</sup>. Sprawami wewnątrz partii kierowali Roman Zambrowski i Franciszek

---

<sup>46</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 56-58.

<sup>47</sup> Por. tamże, s. 58.

<sup>48</sup> Por. tamże, s. 60-61.

<sup>49</sup> Por. tamże, s. 64-65.

<sup>50</sup> Por. tamże, s. 67.

<sup>51</sup> Por. tamże, s. 75.

<sup>52</sup> Tamże, s. 76.

<sup>53</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 143.

Mazur, a resortem bezpieczeństwa zarządzał Stanisław Radkiewicz. Ważną postacią był również Aleksander Zawadzki, czyli przewodniczący Rady Państwa<sup>54</sup>. Za wykonywanie zarządzeń kierownictwa PZPR odpowiadał aparat KC składający się z kilkunastu wydziałów, między innymi: organizacyjnego, ekonomicznego, kadr, rolnego, kultury i propagandy<sup>55</sup>. Chęć ścisłej kontroli nad różnymi dziedzinami życia doprowadzała do ogromnego rozrostu biurokracji państwowej. W latach 1947-1954 liczba ministerstw wzrosła z 20 do 34, a najwięcej nowych resortów powstało w dziedzinach związanych z gospodarką<sup>56</sup>. Rozrastały się także służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo publiczne. Werbowano coraz większą liczbę tajnych współpracowników, którzy szpiegowali i oskarżali osoby podejrzewane o brak lojalności. W 1953 roku w Urzędzie Bezpieczeństwa pracowało 37 tysięcy osób<sup>57</sup>.

Wojsko Polskie, zwłaszcza na wysokich szczeblach, zdominowane było przez kadry radzieckie. W 1953 roku służyło w nim 40 generałów radzieckich, 316 pułkowników i 199 podpułkowników. Na stanowisko marszałka Polski i Ministra Obrony Narodowej został mianowany Rosjanin, Konstanty Rokossowski. Bolesław Bierut prosił o przysłanie z ZSRR kolejnych dowódców wojskowych, którzy mieli zasilić szeregi armii<sup>58</sup>.

W sądach przeprowadzano wiele procesów pokazowych i politycznych mających zastraszyć potencjalnych opozycjonistów<sup>59</sup>. Wymiar sprawiedliwości został pozbawiony niezawisłości, zniesiono także zakaz przynależności do partii politycznych. W związku z tym, większość sędziów należała do partii komunistycznej. Weryfikacją sędziów zajmował się Wydział Szkolenia Ideologicznego w Ministerstwie Sprawiedliwości. Wszystkich, których lojalność wobec aparatu władzy wzbudzała jakiegokolwiek podejrzenia, usuwano, zastępując ich młodszymi, specjalnie wyszkolonymi<sup>60</sup>.

Kolejnym posunięciem komunistów było zlikwidowanie wszystkich przejawów wolności dotyczącej ugrupowań chłopskich. Dlatego już jesienią 1949 roku utworzono Centralny Komitet Jedności Ruchu Ludowego oraz powołano do istnienia Zjednoczone Stronnictwo Ludowe<sup>61</sup>.

Gdy w 1951 roku dobiegała końca kadencja Sejmu Ustawodawczego, przyspieszono prace nad nową ustawą zasadniczą. Do projektu przygotowanego na wzór radziecki, poprawki

---

<sup>54</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 76.

<sup>55</sup> Por. tamże, s. 77.

<sup>56</sup> Por. tamże, s. 79.

<sup>57</sup> Por. tamże, s. 81.

<sup>58</sup> Por. tamże, s. 85-86.

<sup>59</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 149.

<sup>60</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 87.

<sup>61</sup> Por. tamże, s. 89.

wprowadzał sam Stalin. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej została uchwalona przez sejm 22 lipca 1952 roku<sup>62</sup>. Na jej podstawie władzę w państwie posiadał sejm i wybierana przez niego Rada Państwa, stworzona z 15 członków. Można powiedzieć, że przejęła ona kompetencje prezydenta, którego urząd został zlikwidowany. Rząd był powoływany i odwoływany przez sejm. Nowa konstytucja zawierała także zapisy dotyczące praw i wolności obywatelskich<sup>63</sup>. Na jej podstawie ustalono nową ordynację wyborczą, według której, 26 października 1952 roku, przeprowadzono wybory parlamentarne. Wszyscy kandydaci, startujący w ramach utworzonego Frontu Narodowego, zatwierdzani byli przez PZPR. Na dużą frekwencję wpłynęła przede wszystkim ogromna presja wywierana przez władze. Pierwsze zebranie posłów nowej kadencji wyłoniło przewodniczącego Rady Państwa, którym został Aleksander Zawadzki. Fotel premiera zajął Bolesław Bierut<sup>64</sup>.

Nowy parlament uchwalił ustawę o planie sześcioletnim dotyczącym rozwoju gospodarczego. Zakładała ona wzrost produkcji przemysłowej o 158% w stosunku do roku 1949, a rolnej o 50%<sup>65</sup>. By te cele zrealizować, planowano zbudowanie 1425 różnych zakładów. Założenia tego planu były tak bardzo wygórowane, że wręcz nierealne. Mimo to w kolejnych latach podnoszono niektóre wskaźniki wzrostu, zwłaszcza w dziedzinie zbrojeniowej. Poza tym szczególny nacisk położono wówczas na przemysł maszynowy, chemiczny, a także górniczy i hutniczy. Ponieważ lekceważono produkcję podstawowych produktów konsumpcyjnych oraz kwestie transportu, w sklepach wciąż brakowało różnych towarów. Planując budowę nowych zakładów, kierowano się najczęściej względami politycznymi, a nie ekonomicznymi. Podjęto na przykład decyzję o powstaniu kombinatu metalurgicznego pod Krakowem, mimo braku węgla i rudy. Innym przykładem była budowa Nowej Huty jako socjalistycznej, robotniczej dzielnicy Krakowa. Wszystkie technologie i urządzenia do produkcji przemysłowej przywożone były z ZSRR. Gospodarka centralnie sterowana pełna była błędów organizacyjnych. Pojawiały się przerwy w dostawach prądu, niewydolność w dziedzinie transportu, co powodowało niepełne wykorzystanie możliwości zakładów. Robotników zachęcano najpierw do efektywniejszej pracy przez system nagród i pochwał, a gdy to nie przynosiło rezultatu, straszono karami, a nawet sądem za nieusprawiedliwioną absencję w pracy<sup>66</sup>. Budowa nowych zakładów oraz większe możliwości zdobycia wykształcenia spowodowały dużą migrację ludności ze wsi do miast, zwłaszcza

---

<sup>62</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 226-227.

<sup>63</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 90-91.

<sup>64</sup> Por. tamże, s. 91-92.

<sup>65</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 241.

<sup>66</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 94-95.



w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Za wzrastającą liczbą mieszkańców nie nadążało budownictwo mieszkaniowe<sup>67</sup>.

Komuniści dążyli do likwidacji rzemiosła i wszelkiej prywatnej działalności produkcyjnej czy usługowej. Nętkano właścicieli podatkami i piętrono przed nimi trudności administracyjne. W 1956 roku niewiele ponad 10% sklepów znajdowało się w rękach prywatnych. Duże inwestycje przemysłowe wymagały ogromnych nakładów finansowych, dlatego też jesienią 1950 roku zatwierdzono wymianę pieniędzy na bardzo niekorzystnych dla obywateli zasadach. W ten sposób uszczuplono mocno oszczędności ludzi, a zastrzyk gotówki zasilił budżet państwa. Zatrzymano, ale tylko na chwilę rosnącą inflację. Pod groźbą więzienia zakazano także posiadania obcych walut<sup>68</sup>. Te zabiegi nie wystarczały, w związku z tym w czerwcu 1951 roku rozpisano przymusową Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, która właściwie nie dawała obywatelom żadnych korzyści. Rządzący zyskali w ten sposób 1,6 miliarda złotych. Dwa lata później podniesiono o kilkanaście procent ceny żywności, co uderzyło zwłaszcza w biedniejsze warstwy społeczeństwa.

Za uprzemysłowienie wysoką cenę zapłacili rolnicy. Zmuszano ich do dostarczania zboża, ziemniaków, mleka czy wieprzowiny za ceny niższe od kosztów produkcji. Wysokość dostaw uzależniona była od wielkości gospodarstwa<sup>69</sup>. Był to również środek zachęcający rolników by przystępowali do spółdzielni rolniczych. Zdarzało się, że gospodarzom, którzy nie chcieli dołączyć do spółdzielni, rekwirowano zwierzęta czy zboże, a nawet ich bito<sup>70</sup>. Środkiem przymusu były także: działalność agitatorów, podnoszenie podatków od gruntów, groźby usunięcia dzieci ze szkół<sup>71</sup>. Rolników zrzeszonych w spółdzielniach, podobnie jak w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, nie obowiązywały restrykcje, a dodatkowo mogli liczyć na pomoc państwa. Działania te przynosiły oczekiwany przez socjalistów skutek, gdyż w 1950 roku istniało 635 spółdzielni, a w 1955 roku już ponad 9 tysięcy. Kolektywizacja, obowiązkowe dostawy i niekorzystne warunki atmosferyczne doprowadziły do obniżenia produkcji rolnej w skali kraju<sup>72</sup>.

Ideologia socjalistyczna dotyczyła także kultury i sztuki. Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury KC PZPR podzielił literaturę polską na część postępową i reakcyjną. Utwory Sienkiewicza, Żeromskiego czy Słowackiego skazane były na zapomnienie. Ich miejsce miały

---

<sup>67</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 97.

<sup>68</sup> Por. tamże, s. 98.

<sup>69</sup> Por. tamże, s. 99-100.

<sup>70</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 244.

<sup>71</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 100.

<sup>72</sup> Por. tamże, s. 102.

zając dzieła literatury radzieckiej. Władza ludowa inwestowała w rozwój kin, teatrów i radia, widząc w nich narzędzie do indoktrynacji społeczeństwa. Wszystko jednak pełne było wątków propagandowych spełniających ideę socrealizmu<sup>73</sup>.

Śmierć Stalina w 1953 roku rozpoczęła odwilż w całym obozie państw demokracji ludowej<sup>74</sup>. W Polsce zmiany zachodziły jednak bardzo wolno, prawie niedostrzegalnie. W 1954 roku zastąpiono jedynie Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i aresztowano kilku najbardziej skompromitowanych funkcjonariuszy MBP. Nie doprowadzono do żadnych znaczących zmian personalnych wykluczających osoby do tej pory najbardziej zaangażowane w proces stalinizacji wśród kierownictwa PZPR. Po odmowie zamieszczenia nekrologu o śmierci Stalina zamknięto „Tygodnik Powszechny” i „Znak”<sup>75</sup>. We wrześniu 1953 roku władze posunęły się także do aresztowania prymasa Wyszyńskiego<sup>76</sup>.

Jesienią 1953 roku kierownictwo PZPR krytycznie oceniło dotychczasową politykę gospodarczą. Zauważono konieczność zwiększenia produkcji towarów konsumpcyjnych. Rok później krytyce poddano także działania tajnej policji i zlikwidowano Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. W jego miejsce powstały dwie nowe instytucje: Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego, który sprawował nadzór nad Urzędami Bezpieczeństwa w terenie oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które sprawowało nadzór nad Milicją<sup>77</sup>.

Powoli oznaki odnowy zaczęły występować w społeczeństwie, które wyraźnie oczekiwało zmian w sposobie traktowania przez aparat bezpieczeństwa, jak również w sferze ekonomicznej. W 1954 roku w Poznaniu po raz pierwszy głośno zaprotestowali robotnicy, domagając się zwiększenia płac i przejrzystych zasad w przydzielaniu mieszkań. Do Polski za pośrednictwem radia „Wolna Europa” zaczęły docierać antykomunistyczne audycje Józefa Świątły, które na wielu wywierały ogromny wpływ<sup>78</sup>. Narzędziami budzącej się opozycji było czasopismo „Po prostu” i dyskusyjny „Klub Krzywego Koła”. Szerokim echem odbiły się utwory Marka Hłaski, „Zły” Leopolda Tyrmanda oraz „Poemat dla dorosłych” Adama Ważyka, ukazujące prawdziwe realia życia w PRL.

14 maja 1955 roku miało miejsce podpisanie Układu Warszawskiego, czyli Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej przez przedstawicieli ZSRR, Polski, Albanii, NRD, Bułgarii, Węgier i Czechosłowacji. Kraje wchodzące w skład porozumienia miały się

---

<sup>73</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 114-115.

<sup>74</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 262.

<sup>75</sup> Por. tamże, s. 268.

<sup>76</sup> Por. tamże, s. 271.

<sup>77</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 127.

<sup>78</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 290-291.

konsultować we wszystkich sprawach międzynarodowych oraz udzielać pomocy w przypadku agresji ze strony państw trzecich. Była to tak naprawdę radziecka odpowiedź na NATO.

Na szczytach władzy w kraju stopniowo dokonywały się zmiany. Wydarzeniem przełomowym był XX Zjazd KPZR i „wygłoszony przez Nikitę Chruszczowa w nocy z 24 na 25 lutego 1956 roku tajny referat *O kulcie jednostki i jego następstwach*”<sup>79</sup>. Bardzo szybko jego treść została rozpowszechniona i rozgorzały dyskusje dotyczące stalinowskich zbrodni, podważające prawo PZPR do sprawowania władzy czy uzależnienia Polski od ZSRR. Coraz więcej grup w społeczeństwie zaczęło domagać się zmiany polityki rolnej, stosunku do Kościoła oraz ukarania winnych nadużyć. Na zmiany w partii podczas VI Plenum KC PZPR wpłynęła także nagła śmierć Bolesława Bieruta, która nastąpiła 12 marca 1956 roku<sup>80</sup>.

W tej sytuacji nowym I sekretarzem PZPR na okres przejściowy, w marcu 1956 roku, został Edward Ochab. Wciąż trwały jednak przepychanki o realną władzę w kierownictwie PZPR pomiędzy dwiema frakcjami<sup>81</sup>. Pierwszą, tzw. „puławską”, tworzyli działacze popierający liberalizację systemu. Na ich czele stali Roman Zambrowski i Leon Kasman, inteligenci i czynni działacze w pierwszym dziesięcioleciu Polski Ludowej. Przeciwna im była grupa zwana „natolińską”, tworzona przez komunistów proradzieckich przeciwnych reformom w partii. Najbardziej znani przedstawiciele to Franciszek Jóźwiak i Zenon Nowak<sup>82</sup>.

Coraz bardziej radykalizowały się nastroje społeczne. Obywatele żądali demokratyzacji życia, zniesienia cenzury, niezależności nauki i sztuki. Odczuwali bowiem duże braki w zaopatrzeniu w podstawowe artykuły. Wykorzystując widoczne osłabienie w dziedzinie milicyjnego terroru, zdecydowano się na protest w Zakładach im. Stalina w Poznaniu (znanych jako Zakłady Cegielskiego). Postulaty dotyczyły zwiększenia wynagrodzeń i obniżenia narzuconych norm produkcyjnych. 28 czerwca 1956 roku pracownicy fabryki ruszyli w kierunku siedziby władz miasta. „Hasła wznoszone przez uczestników zamieszek (...) szybko nabrały charakteru zdecydowanie antykomunistycznego i antyradzieckiego. Demonstranci najpierw opanowali Miejską Radę Narodową, a następnie splądrowali Komitet Wojewódzki PZPR”<sup>83</sup>. Strajkujący zajęli więzienie, skąd zabrali broń i opanowali Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Doszło do starć demonstrantów ze służbami bezpieczeństwa i milicją. Śmierć poniosły aż 74 osoby, a rannych zostało ponad

---

<sup>79</sup> A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 129.

<sup>80</sup> Por. tamże, s. 130-131.

<sup>81</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 311.

<sup>82</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 132.

<sup>83</sup> Tamże, s. 134.

500. Premier Cyrankiewicz obarczył odpowiedzialnością za te wydarzenia prowokatorów z klasy robotniczej<sup>84</sup>. Zapowiedziano jednocześnie surowe kary dla uczestników zajęć. Poznański czerwiec zaostriżył jeszcze bardziej podziały w PZPR i niezadowolenie narastające w społeczeństwie. W zakładach pracy zaczęły powstawać Rady Robotnicze zmierzające do przejęcia kontroli nad fabrykami<sup>85</sup>.

Na październik 1956 roku zapowiedziano zwołanie VIII plenum KC PZPR. W trakcie przygotowań Ochab wyraził gotowość rezygnacji ze stanowiska na korzyść Gomułki<sup>86</sup>. Wydarzenia w Polsce, tarcia w partii i możliwość powrotu Gomułki na stanowisko I sekretarza wzbudziły ogromne zaniepokojenie w ZSRR. Zaplanowano nawet interwencję w obronie istniejącego porządku. Z Dolnego Śląska i Pomorza w kierunku Warszawy zmierzały oddziały wojska radzieckiego. 19 października pod Warszawą wylądowała delegacja, w skład której wchodził między innymi Chruszczow, Mołotow i Koniew<sup>87</sup>. Mieli oni nadzorować działania w Polsce i uczestniczyć w obradach. Doszło do trudnych i długich rozmów polsko-radzieckich, podczas których Gomułka przekonywał delegatów, że Polska pozostanie członkiem ZSRR, a zmiany będą przeprowadzone pod kontrolą komunistów. Tylko dzięki stanowczości Ochaba i przywróconego do PZPR Gomułki nie doszło do interwencji radzieckiej w Polsce. Decyzją zebranych członków KC PZPR nowym I sekretarzem został Władysław Gomułka, który dla społeczeństwa był uosobieniem nadziei na zmiany w dotychczasowej polityce<sup>88</sup>. W czasie jego rządów odbywały się liczne manifestacje, podczas których zebrani domagali się przywrócenia lekcji religii w szkołach, uwolnienia z więzień biskupów, wycofania wojsk radzieckich z kraju i podniesienia poziomu życia. Nowy sekretarz zapowiadał demokratyzację życia politycznego, społecznego, kulturalnego. Podkreślał także konieczność utrzymania ścisłych związków z ZSRR, ale wyrażał poparcie dla idei niezależności i równouprawnienia w obozie państw socjalistycznych. Ze stanowiska Ministra Obrony Narodowej został odwołany Konstanty Rokossowski. Wraz z nim do Moskwy powróciło wielu generałów i oficerów radzieckich<sup>89</sup>. Gomułka udał się z wizytą do ZSRR, a jej owocem było między innymi umorzenie polskich długów oraz zgoda na akcję repatriacyjną, na podstawie której do kraju z ZSRR wróciło 224 tysiące Polaków<sup>90</sup>.

---

<sup>84</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 134-137.

<sup>85</sup> Por. tamże, s. 139.

<sup>86</sup> Por. tamże, s. 130-131.

<sup>87</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 337.

<sup>88</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 142-143.

<sup>89</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 345.

<sup>90</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 144-145.

Komuniści, pod wodzą Gomułki, powołali do życia Radę Ekonomiczną, która miała opracować zasadnicze zręby reformy gospodarczej. Formalnie uznano działanie Rad Robotniczych w przedsiębiorstwach, zwiększono pensje robotników, zrezygnowano także z przymusu w kwestii kolektywizacji rolnictwa. Społeczeństwo odczuło wyraźnie złagodzenie systemu represji. Zwolniono także więźniów politycznych. Zaczęło odradzać się rzemiosło, handel i gastronomia, nadal pozostające pod czujnym okiem władz. Zlikwidowano Komitet do Spraw Bezpieczeństwa, odwołano skompromitowanych działaczy. Socjaliści zaprzestali zagłuszania zagranicznych radiostacji nadających polskie programy, zrehabilitowano wielu oskarżonych o zdradę działaczy opozycyjnych z lat II wojny światowej. Dopuszczono do publikacji książek takich autorów jak Witold Gombrowicz, Marek Hłasko, czy Zbigniew Herbert<sup>91</sup>. Reaktywacji doczekał się „Tygodnik Powszechny”. Wybory parlamentarne, które odbyły się na początku 1957 roku, przeprowadzone zostały według nowych zasad. Głosowano na jedną listę Frontu Jedności Narodowej<sup>92</sup>. Można było także oddać głos na zaufanych działaczy PZPR, nie dokonując żadnych skreśleń. Według rządowych wyników 98,4% głosujących poparło Front Jedności Narodowej<sup>93</sup>.

Latem 1957 roku w zakładach przemysłowych we Wrocławiu, Poznaniu, Bydgoszczy, Łodzi i Warszawie doszło do kolejnej fali strajków spowodowanych brakiem zapowiadanych reform<sup>94</sup>. Ze względu na rozdzwięk w poglądach pomiędzy Gomułką i redakcją gazety „Po prostu” zlikwidowano tygodnik. Ogłoszenie tej decyzji spowodowało gwałtowne manifestacje studentów w Warszawie, Wrocławiu i Krakowie<sup>95</sup>.

W lipcu 1957 roku z dużym opóźnieniem sejm przyjął plan pięcioletni obejmujący lata 1956-1960. Zakładał on ukończenie inwestycji realizowanych w ramach planu sześcioletniego oraz zmniejszenie dysproporcji pomiędzy nakładami na przemysł ciężki, a środki konsumpcyjne<sup>96</sup>. Rząd miał wspierać rozwój budownictwa oraz hodowli rolnej, ale już po roku wpływowi dygnitarze komunistyczni zaczęli lobbować na korzyść przemysłu wytwarzającego środek produkcji. Zwiększył się znów proces urbanizacji. W latach sześćdziesiątych rozpoczęto budowę wielkich ośrodków przemysłowych: Tarnobrzeskiego Regionu Siarkowego, Rybnickiego Okręgu Węglowego, elektrowni w Turowie i Adamowie, Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku. Te inwestycje były

---

<sup>91</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 146-147.

<sup>92</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 358.

<sup>93</sup> Por. tamże, s. 359.

<sup>94</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 151-152.

<sup>95</sup> Por. tamże, s. 153-154.

<sup>96</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, Warszawa 2003, s. 388-389.

źródłem miejsc pracy, ale przez niedobory finansowe w kasie państwa nie modernizowano starszych przedsiębiorstw. Ponieważ brakowało pieniędzy na zakup nowoczesnych technologii, produkty wytwarzane w Polsce były niskiej jakości<sup>97</sup>. Niedofinansowane było też rolnictwo. Ponadto mocno ograniczono import zbóż i pasz, co skutkowało problemami w zaopatrzeniu społeczeństwa w podstawowe artykuły spożywcze. Rosły także ceny, zwłaszcza deficytowych towarów.

Pod koniec lat pięćdziesiątych Gomułka musiał zmierzyć się z grupą „puławską”, w której poprzednio znajdował poparcie. Postanowił o wyrzuceniu z partii około 15% członków skrzydła rewizjonistycznego<sup>98</sup>. Wyraźnie rosła rola I sekretarza, który autonomicznie podejmował większość decyzji personalnych i politycznych. Najbliższymi współpracownikami Gomułki stali się Zenon Kliszko oraz Ryszard Strzelecki<sup>99</sup>.

Na początku lat sześćdziesiątych w PZPR wyodrębniła się nowa grupa, zwana „partyzantami”, a jej przywódcą był Mieczysław Moczar, który od 1964 roku pełnił funkcję Ministra Spraw Wewnętrznych. Miała ona duży wpływ na to, co działo się w szeregach partii. Podnosiła, choć nie wprost, hasła nacjonalistyczne i antysemickie<sup>100</sup>. Z kolei w drugiej połowie lat sześćdziesiątych dało się zauważyć coraz większą izolację polityczną Gomułki. Do głosu dochodziła natomiast frakcja „śląska” Edwarda Gierka, I sekretarza KW PZPR w Katowicach. Jej członkowie byli zwolennikami rozwoju gospodarczego i większego otwarcia na Zachód<sup>101</sup>. Politykę Gierka chwalili przede wszystkim dziennikarze tygodnika „Polityka”, opisując „sukcesy ekonomiczne kierowanego przez niego województwa (...)”<sup>102</sup>.

W latach sześćdziesiątych zaostrzono cenzurę w kulturze. Zamknięto wiele czasopism między innymi „Nową Kulturę” i „Przegląd Kulturalny”<sup>103</sup>. Jednocześnie nagradzani byli twórcy lojalni wobec władzy. Przyznawano im mieszkania, samochody, a także paszporty<sup>104</sup>.

Gospodarka zdecydowanie zwolniła w latach 1959-1964. Ponieważ nie osiągnąco zakładanego wcześniej poziomu wydajności pracy, wciąż zatrudniano nowych pracowników. Trzeba jednak przyznać, że cały czas następował progres. Rozwijał się przemysł, rosło wydobywanie węgla, produkowano więcej energii elektrycznej, dwukrotnie zwiększyła się

---

<sup>97</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 161-162.

<sup>98</sup> Por. tamże, s. 166.

<sup>99</sup> Por. tamże, s. 168.

<sup>100</sup> Por. tamże, s. 171-172.

<sup>101</sup> Por. tamże, s. 175.

<sup>102</sup> Tamże, s. 176.

<sup>103</sup> Por. tamże, s. 177.

<sup>104</sup> Por. tamże, s. 178.

produkcja samochodów ciężarowych. Wciąż jednak więcej wytwarzano środków produkcji niż towarów konsumpcyjnych, co prowadziło do napięć na rynku<sup>105</sup>.

Ośrodki sprzeciwu powstawały wśród studentów wyższych uczelni. Tworzono różne kluby akademickie, choćby na Uniwersytecie Warszawskim. Te ogniska oporu były pierwszym ogniwem wydarzeń marcowych z 1968 roku. Iskrawą, która doprowadziła do wybuchu protestów, było zdjęcie z afisza „Dziadów” Adama Mickiewicza w Teatrze Narodowym. Władze uznały przedstawienie za antyradzieckie. 30 stycznia 1968 roku, po ostatnim przedstawieniu, uformował się pochód studentów, którzy, żądając dalszych występów, przeszli pod pomnik Mickiewicza<sup>106</sup>. W różnych ośrodkach akademickich zaczęto zbierać podpisy pod petycją przeciwko decyzji komunistów. 8 marca zebranych na dziedzińcu uniwersyteckim studentów zaatakowali cywilni aktywiści i oddziały ZOMO. Zatrzymano około 70 osób. W kolejnych dniach w uczelnianych aulach stołecznego miasta odbywały się wiece. 11 marca demonstrantom udało się nawet dotrzeć pod siedzibę władz. Do podobnych demonstracji doszło w Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku, Łodzi i Poznaniu. Wszędzie protestujący byli brutalnie atakowani przez ZOMO, ORMO i zaktywizowanych robotników<sup>107</sup>. Represje były jednak poważniejsze. Studentów nie tylko wyrzucano z uczelni, ale także skazywano na więzienie. Z pracy zwolniono wówczas wielu wykładowców<sup>108</sup>.

Walki pomiędzy frakcjami w PZPR nie zostały rozstrzygnięte ostatecznie w toku Wydarzeń Marcowych. Nie uspokojono też nastrojów społecznych, pogarszanych złą sytuacją ekonomiczną. Oliwy do ognia dołała, ogłoszona w grudniu 1970 roku, kolejna podwyżka cen żywności<sup>109</sup>. Rząd, podejmując tą decyzję, od razu przygotowywał się do pacyfikacji ewentualnych protestów społecznych. Zmianę cen 46 grup produktów ogłoszono 12 grudnia, co doprowadziło do wystąpień robotników na Wybrzeżu i Pomorzu Zachodnim, gdzie doszło do starć z siłami porządkowymi. Jako pierwsza strajk ogłosiła Stocznia w Gdańsku, a siła wystąpienia zaskoczyła władze partyjne<sup>110</sup>. Stoczniowcy w pochodzie poszli pod siedzibę KW PZPR. W kolejnych dniach do protestu zaczęły przyłączać się inne zakłady. Do pacyfikacji strajkujących użyto broni. Zginęło 8 demonstrantów. Protesty rozlewały się na Gdynię, Elbląg, Słupsk, Szczecin, Kraków, Wałbrzych, Białystok, Warszawę i Oświęcim. Dodatkowymi postulatami podnoszonymi przez protestujących była kwestia sprawiedliwości społecznej

---

<sup>105</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 425-427.

<sup>106</sup> Por. tamże, s. 534.

<sup>107</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 198-200.

<sup>108</sup> Por. tamże, s. 203.

<sup>109</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 580.

<sup>110</sup> Por. tamże, s. 581.

i zniesienia przywilejów dla rządzących<sup>111</sup>. By nie dopuścić do rozlania wystąpień na cały kraj, postawiono na rozstrzygnięcie siłowe. Dowództwo nad akcją z użyciem milicji i wojska powierzono gen. Korczyńskiemu<sup>112</sup>. Demonstranci domagali się poprawy warunków pracy, cofnięcia podwyżek, zwiększenia płac i lepszych warunków mieszkaniowych<sup>113</sup>. Wobec protestujących używano broni palnej. Wielu poniosło śmierć, a aresztowani byli bici przez Milicję. Na skutek wydarzeń na Wybrzeżu zginęło około 45 osób, a około 1200 zostało rannych<sup>114</sup>. Wypadki te doprowadziły do zmian w kierownictwie PZPR. Odpowiedzialnością za kryzys na Wybrzeżu obarczono Gomułkę i jego współpracowników, których usunięto z Biura Politycznego. Jego przeciwnikom pomogła choroba I sekretarza. W tej sytuacji większość członków Biura Politycznego poparła wniosek o powierzenie stanowiska I sekretarza KC PZPR Edwardowi Gierkowi, postrzeganemu jako przedstawiciela sił liberalnych<sup>115</sup>.

W początkach swoich rządów Gierek jawił się jako reformator wsłuchujący się w głos obywateli, cieszył się więc sporym zaufaniem ludzi<sup>116</sup>. Nastąpiły także zmiany wśród kierownictwa partii, w konsekwencji których dominującą pozycję przejęła „grupa śląska”. Nowa ekipa wysyłała pozytywne sygnały do społeczeństwa. Zamrożono ceny żywności, ograniczono cenzurę, zapowiadano złagodzenie polityki wobec Kościoła<sup>117</sup>. By zdobyć sobie poparcie mieszkańców wsi, zniesiono dostawy obowiązkowe, podniesiono ceny skupu mięsa i mleka oraz objęto rolników ubezpieczeniami społecznymi<sup>118</sup>. Dało się zauważyć wzrost produkcji gospodarczej i rolnej oraz poprawę stopy życiowej ludności<sup>119</sup>. Udało się także doprowadzić od ocieplenia relacji z Niemcami. Rząd RFN zgodził się wypłacić odszkodowania dla Polaków – byłych więźniów hitlerowskich obozów, a także udzielił Polsce długoterminowej pożyczki. Otwarto także granice pomiędzy PRL a NRD<sup>120</sup>. W latach siedemdziesiątych Polskę odwiedzało wielu polityków z demokratycznych krajów Zachodu. Z rewizytami chętnie wyjeżdżali politycy komunistyczni. W 1974 roku Edward Gierek udał się nawet do Stanów Zjednoczonych. Cały czas władze PZPR naturalnie były lojalne wobec ZSRR<sup>121</sup>.

---

<sup>111</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 210-212.

<sup>112</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 583.

<sup>113</sup> Por. tamże, s. 582-585.

<sup>114</sup> Por. tamże, s. 591.

<sup>115</sup> Por. tamże, s. 620-622; A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 214-218.

<sup>116</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 225.

<sup>117</sup> Por. tamże, s. 227.

<sup>118</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 640-641.

<sup>119</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 228.

<sup>120</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 652.

<sup>121</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 228-231.



W październiku 1973 roku sejm uchwalił ustawę w sprawie edukacji narodowej. Reforma zakładała „wprowadzenie w Polsce nowego systemu oświatowego, opartego na dziesięcioletniej, powszechnej szkole średniej i posługującego się unowocześnionym i rozbudowanym programem nauczania”<sup>122</sup>. Komuniści chcieli doprowadzić także do ujednoczenia i przejścia kontroli nad stowarzyszeniami młodzieżowymi. W tym celu stworzono Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, który miał być szkołą dla przyszłych działaczy partyjnych<sup>123</sup>.

Kolejnym etapem rządów Gierka była reforma administracji państwowej. Pierwszy jej akcent stanowiła ustawa o nowym podziale administracyjnym kraju uchwalona przez sejm w listopadzie 1972 roku. Przywróciła ona zlikwidowane w 1954 roku gminy. Rok później zmieniono zasady ordynacji wyborczej do Rad Narodowych. Od tamtej pory w jednym okręgu wyborczym można było zgłaszać kilka list wyborczych, ale mógł to robić tylko Front Jedności Narodowej. Wprowadzono także jednoosobowe urzędy wojewodów, prezydentów miast, a także naczelników powiatów, gmin i dzielnic. Zwieńczeniem zmian w tej dziedzinie było zwiększenie liczby województw do 49 oraz likwidacja powiatów, co nastąpiło w maju 1975 roku<sup>124</sup>.

W następnej kolejności rząd rozpoczął prace nad znowelizowaniem ustawy zasadniczej. Jej projekt przygotowano już w styczniu 1976 roku, a poprawki zostały przyjęte przez sejm 10 lutego 1976 roku. Podkreślono w niej, że PRL jest państwem socjalistycznym, a obywatele mają wypełniać swoje obowiązki<sup>125</sup>.

Od 1974 roku można było już zauważyć pierwsze oznaki pogarszającej się sytuacji gospodarczej. Polskie towary były bowiem mało konkurencyjne na rynkach, a ich produkcja mało wydajna i energochłonna<sup>126</sup>. Szybko rosło też zadłużenie zagraniczne, sięgające w 1975 roku 8,4 miliarda dolarów<sup>127</sup>. Wzrastało niezadowolenie społeczne. Zapowiedziana przez premiera Jaroszewicza podwyżka cen żywności od 30% do nawet 100% doprowadziła do kryzysu<sup>128</sup>. Tym razem protesty wybuchły w Radomiu, Ursusie, Płocku, a także w Warszawie, Poznaniu, Łodzi i na Wybrzeżu<sup>129</sup>. 25 czerwca 1976 roku pracę przerwało 40 zakładów, także w Elblągu, Trójmieście, Łodzi, Grudziądzu, Starachowicach, czy Warszawie.

---

<sup>122</sup> A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 232-233.

<sup>123</sup> Por. tamże, s. 233.

<sup>124</sup> Por. tamże, s. 244.

<sup>125</sup> Por. tamże, s. 247.

<sup>126</sup> Por. tamże, s. 248.

<sup>127</sup> Por. tamże.

<sup>128</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 698-699.

<sup>129</sup> Por. tamże, s. 700-701.

W Radomiu strajkujący pracownicy Zakładów Mechanicznych wyszli na ulice, a nawet zajęli budynek Komitetu Wojewódzkiego, co doprowadziło do bitwy z oddziałami milicji<sup>130</sup>. Rannych zostało co najmniej 121 cywilów, a na terenie kraju aresztowano 2,5 tysiąca osób<sup>131</sup>. Rozmiar protestów zaskoczył komunistów<sup>132</sup>.

Obnażona słabość władzy i ogromne represje wobec protestujących ożywiły solidarność w kręgach opozycyjnych. W celu pomocy prześladowanym uczestnikom protestów, 23 września 1976 roku powołano do istnienia Komitet Obrony Robotników (KOR) utworzony m.in. przez Adama Michnika, Jacka Kuronia, Stanisława Barańczaka<sup>133</sup>. W sposób szczególny walczył on o uwolnienie uwięzionych w wyniku strajków czerwcowych oraz przywrócenie do pracy karnie zwolnionych robotników. Swoją działalność finansował ze składek zbieranych w kraju i za granicą. Działacze KOR-u nie tylko niesli pomoc finansową, ale także pomagali w odnajdywaniu więźniów, tworząc w całym kraju rejestry zawierające imiona, nazwiska i adresy<sup>134</sup>. Żądali również amnestii dla skazanych i przywrócenia do pracy zwolnionych robotników<sup>135</sup>. Działacze KOR – u byli często szykanowani przez socjalistów. W połowie maja 1977 roku doszło do aresztowań działaczy opozycji. Do więzienia trafili wówczas między innymi Kuroń, Michnik i Macierewicz. Nieugięta postawa opozycjonistów doprowadziła do pewnych ustępstw ze strony rządzących, czego przykładem było wydanie dekretu o amnestii<sup>136</sup>. Po tym sukcesie KOR przekształcił się w Komitet Samoobrony Społecznej „KOR” i nadal chciał walczyć z prześladowaniami na tle politycznym. W kwietniu 1978 roku środowisko związane z tym ruchem powołało do życia Komitet Założycielski Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, na czele z Krzysztofem Wyszowskim, Bogdanem Borusewiczem, Anną Walentynowicz, Lechem Wałęsą oraz Joanną Gwiazdą i Andrzejem Gwiazdą. Jednym z narzędzi, jakim się posługiwali, było czasopismo „Robotnik Wybrzeża”. Wyrazem jedności środowisk robotniczych była Karta Praw Robotniczych, będąca zbiorem postulatów, które miały poprawić warunki życia i pracy<sup>137</sup>. Pod koniec lat siedemdziesiątych liczba działaczy w organizacjach opozycyjnych stale wzrastała<sup>138</sup>. Kościół bronił represjonowanych i wspierał moralnie opozycję.

---

<sup>130</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 699.

<sup>131</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 251.

<sup>132</sup> Por. tamże, s. 252-253.

<sup>133</sup> Por. tamże, s. 254.

<sup>134</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 705-706.

<sup>135</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 254.

<sup>136</sup> Por. tamże, s. 256-257.

<sup>137</sup> Por. tamże, s. 262.

<sup>138</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 757.

W tym okresie swoją aktywność okazywały także grupy opozycyjne wśród studentów czy mieszkańców wsi. Demokratyczna opozycja miała także istotne narzędzie w postaci wydawanych czasopism, takich jak „Komunikat”, „Robotnik”, „Placówka”, „Głos” i „Krytyka”<sup>139</sup>.

Działania podejmowane w tym czasie przez opozycjonistów wiązały się także z rosnącym niezadowoleniem społecznym spowodowanym widoczną już klęską planów gospodarczych rządu. Polska była ogromnie zadłużona w krajach zachodnich. W sklepach brakowało podstawowych produktów, a nad Ojczyzną wisiało widmo kolejnej podwyżki cen<sup>140</sup>.

W połowie lat siedemdziesiątych sejm przyspieszył prace nad zmianami w konstytucji. Miały one prowadzić do potwierdzenia socjalistycznego charakteru państwa, nierozzerwalnych więzi z ZSRR i obozem komunistycznym, przywódczej roli partii oraz ograniczenia praw obywatelskich przez powiązanie ich z wykonywaniem obowiązków wobec państwa<sup>141</sup>. Planowane poprawki do ustawy zasadniczej wywołały w kraju liczne protesty. Biskupi wystosowali do władz list, w którym wyrazili swoje zastrzeżenia w tej sprawie. Problem zaktywizował również środowiska opozycyjne. Przedstawiciele świata naukowego napisali list z protestem. „W oparciu o Deklarację Praw Człowieka ONZ i Akt Końcowy KBWE, krytykowano projekt i apelowano o przestrzeganie wolności sumienia i praktyk religijnych, prawa do piastowania stanowisk publicznych przez osoby posiadające kwalifikacje niezależnie od wyznawanego światopoglądu, prawa do wolności prasy i zrzeszania się robotników w związki zawodowe, do strajku, respektowania wolności słowa, nauki i zniesienia cenzury prewencyjnej”<sup>142</sup>. Protesty przyczyniły się do tego, że nieco złagodzone niektóre zapisy ustawy, którą sejm uchwalił 10 lutego 1976 roku. Najważniejsze dla komunistów zmiany zostały jednak przegłosowane<sup>143</sup>.

W maju 1976 roku ogłoszono program, który powstał z inicjatywy Zdzisława Najdera, Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, domagającego się przywrócenia suwerenności i demokracji, swobodnego rozwoju kultury i gospodarki oraz przywrócenia demokracji w polityce<sup>144</sup>. W 1977 roku Leszek Moczulski założył Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCIO). Tworzyli go między innymi: Mieczysław Boruta-Spiechowicz,

---

<sup>139</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 264.

<sup>140</sup> Por. tamże, s. 266-268.

<sup>141</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 678.

<sup>142</sup> Tamże, s. 679.

<sup>143</sup> Por. tamże, s. 685-687.

<sup>144</sup> Por. tamże, s. 687.

Andrzej Czuma, Karol Głogowski, Kazimierz Janusz, Stefan Niesiołowski, ks. Bohdan Papiernik czy Adam Wojciechowski. Wydawali oni gazetę pt. „Opinia”<sup>145</sup>. W 1979 roku Ruch został przekształcony w Konfederację Polski Niepodległej (KPN)<sup>146</sup>. Pojawiały się inne inicjatywy, jak na przykład Towarzystwo Kursów Naukowych, które organizowało wykłady z najnowszej historii, ekonomii, filozofii czy literatury<sup>147</sup>. Zaczęły również kiełkować komitety założycielskie wolnych związków zawodowych<sup>148</sup>.

## 2. Początek budowania relacji na linii państwo - Kościół

Rozważając zagadnienie rządów socjalistycznych w Polsce i relacji państwo – Kościół, trzeba pamiętać, że naczelną zasadą i celem doktryny komunistycznej pozostaje walka z Bogiem, zatem i Kościołem. Ta charakterystyka państwa komunistycznego jako antykościelnego odnosi się do polskiej rzeczywistości trwającej do 4 czerwca 1989 roku, czyli daty pierwszych, na wprost wolnych wyborów do parlamentu. Uważa się ją za datę symboliczną, kończącą erę komunizmu w Polsce. Także po roku 1980, kiedy u steru władzy stanęła ekipa Jaruzelskiego i Kiszczaka, PRL bynajmniej nie przestała być państwem totalitarnym i policyjnym.

Kościół, chcąc kontynuować swoją misję, musiał odnaleźć się w nowych realiach. „Układ sił politycznych w Polsce, będący konsekwencją II wojny światowej i ustaleń konferencji jałtańskiej, postawił Kościół Katolicki w nowej jakościowo sytuacji. Pozycję Kościoła w chwili spotkania z władzami komunistycznymi określało kilka czynników”<sup>149</sup>.

Kościół rzymskokatolicki, podobnie jak i całe społeczeństwo, wychodził z wojny okaleczony. W wyniku eksterminacyjnej polityki obydwu okupantów życie straciło ponad 2 tysiące kapłanów, w tym kilku biskupów<sup>150</sup>. Spowodowało to „w niektórych diecezjach straty sięgające 40% ogółu pracujących tam duchownych”<sup>151</sup>. Podobnie rzecz przedstawiała się na obszarach Polski przedwojennej: „W sumie w latach 1939 - 1945 na Kresach Wschodnich zginęło z rąk zmieniających się okupantów - sowieckich i niemieckich, a także ukraińskich i litewskich – co najmniej pięciuset kapłanów różnych wyznań, w tym głównie księży

---

<sup>145</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 728.

<sup>146</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 257-261.

<sup>147</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 733.

<sup>148</sup> Por. tamże, s. 733-734.

<sup>149</sup> A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 9; W. J. Wysocki, *Główne kierunki polityki komunistycznego państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w latach 1944-1957*, [w:] *Władze komunistyczne wobec Kościoła Katolickiego w Łódzkiem 1945- 67*, Konferencje IPN, Warszawa 2005, s. 13.

<sup>150</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004, s. 7.

<sup>151</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 9.

katolickich”<sup>152</sup>. Prześladowania duchownych trzech wyznań katolickich, tj. łacińskiego, greckiego i ormiańskiego na obszarach przedwojennego polskiego państwa wcielonych do ZSRR nie ustały bynajmniej wraz z zakończeniem okupacji w 1945 roku<sup>153</sup>.

Lata dominacji hitlerowskiej i sowieckiej przyniosły również ogromne straty materialne. W samej tylko Warszawie, Niemcy po upadku powstania systematycznie niszczyli „najpiękniejsze zabytki architektury sakralnej”<sup>154</sup>. Podobny los spotkał świątynie Gdańska, Wrocławia i Elbląga, miast, które po wojnie znalazły się w granicach Polski<sup>155</sup>. Zarówno Niemcy, jak i Rosjanie, dokonywali grabieży własności kościelnej, ci drudzy, w ramach „ostrej ateizacji” zamykali dodatkowo świątynie, odcinając w praktyce duchowieństwo od Kościoła powszechnego<sup>156</sup>.

Dokonywało się znaczące ujednoczenie ludności pod względem wyznaniowym, „w porównaniu z okresem przedwojennym liczba osób deklarujących wyznanie rzymskokatolickie wzrosła z około 65% do ponad 90%”<sup>157</sup>. Można więc było mówić o społeczeństwie katolickim.

Na realia powojennej działalności Kościoła składał się także fakt ogromnej demoralizacji dużej części społeczeństwa oraz swoista wojna domowa pomiędzy komunistami a niepodległościowymi formacjami podziemnymi. Trzeba też zaznaczyć, że wskutek doniosłej roli odgrywanej przez Kościół podczas wojny, jak też w wyniku doznanych prześladowań ze strony okupantów, znacznie wzrósł jego autorytet w społeczeństwie<sup>158</sup>. Pozytywnej zmianie uległo także postrzeganie znaczenia i roli Kościoła przez przedwojenne ugrupowania polityczne<sup>159</sup>.

Fakt, iż Kościół jawił się jako główna zaporę przed komunistyczną indoktrynacją, wymuszał rewizję przedwojennych postaw wobec niego „nawet przez tradycyjnie antyklerykalne formacje, jak ruch ludowy”<sup>160</sup>. W miarę eskalacji prześladowań PSL-u ze strony umacniającego się reżimu komunistycznego „stronnictwo wycofywało się ze swojego nieprzychylnego stanowiska wobec Kościoła”<sup>161</sup>. Z tym zjawiskiem należy powiązać także

---

<sup>152</sup> J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt., s. 7.

<sup>153</sup> Por. tamże, s. 9.

<sup>154</sup> Tamże, s. 7.

<sup>155</sup> Por. tamże.

<sup>156</sup> Por. tamże, s. 7-8.

<sup>157</sup> A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 9.

<sup>158</sup> Por. tamże.

<sup>159</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt. s. 10.

<sup>160</sup> A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 10.

<sup>161</sup> Tamże.

fakt, iż po wojnie ważną siłą społeczną stanowiła właśnie wieś, będąca rezerwuarem kadr dla partii i państwa. Dla większości ludności wiejskiej Kościół stanowił prawdziwy autorytet.

Zasadnicze znaczenie dla adaptacji Kościoła do nowych realiów miał powrót z emigracji kardynała prymasa Augusta Hlonda, który otrzymał od papieża Piusa XII specjalne pełnomocnictwa umożliwiające podejmowanie decyzji natury organizacyjnej i personalnej zarezerwowane zwyczajnie dla Stolicy Apostolskiej. Stanowiło to dowód, że papież rozumie sytuację Polski pozostawionej przez Zachód w strefie wpływów sowieckich<sup>162</sup>. Ważnym posunięciem było rozwiązanie unii personalnej pomiędzy diecezjami poznańską i gnieźnieńską oraz połączenie tej ostatniej z diecezją warszawską. Dzięki temu prymas rezydował w Warszawie, co oznaczało wzmocnienie jego pozycji. Kardynałem został mianowany książę, arcybiskup krakowski, Adam Sapieha, który podczas okupacji hitlerowskiej stał właściwie na czele Kościoła w Polsce. Otrzymał on także specjalne pełnomocnictwa papieskie na wzór tych, którymi dysponował już prymas Hlond<sup>163</sup>.

Stosunek większości biskupów i kapłanów do nowej władzy cechowała nieufność. Wynikało to z wiedzy na temat „bezwzględnej polityki władz radzieckich wobec Kościoła katolickiego na okupowanej w latach 1939 - 41 części terytorium Rzeczypospolitej”<sup>164</sup>. W głoszonych kazaniach księża piętnowali przejawy terroru i komunistycznego bezprawia, natomiast najwyżsi dostojnicy kościelni utrzymywali kontakty z podziemiem. Hierarchia „zdawała sobie sprawę, że Polska Ludowa chociaż niesuwerenna i rządzona przez partię komunistyczną pozbawiona rzeczywistej legitymizacji społecznej stanowi jednak formę polskiej państwowości, w której misja Kościoła musi być realizowana”<sup>165</sup>. Stąd też większość biskupów w 1945 roku opowiedziała się za podjęciem dialogu z komunistami „próbując w ten sposób wysondować ich rzeczywiste intencje oraz określić pole manewru Kościoła”<sup>166</sup>. Wyrazem takiej postawy było kilka publicznych wystąpień kardynała Sapiehy, który czynił starania w celu powstrzymania narastania „oporu zbrojnego przeciwko nowej władzy, nieuchronnie prowadzącego do dalszego rozlewu krwi”<sup>167</sup>. Z drugiej strony niósł pomoc, wielokrotnie interweniując u władz w obronie aresztowanych i skazywanych za przestępstwa polityczne<sup>168</sup>.

---

<sup>162</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 10.

<sup>163</sup> Por. tamże, s. 11.

<sup>164</sup> Tamże.

<sup>165</sup> Tamże, s. 12.

<sup>166</sup> Tamże.

<sup>167</sup> Tamże.

<sup>168</sup> Por. tamże, s. 13.

Jakkolwiek Kościół z natury stanowił wroga dla komunistów, nowe, samozwańcze władze komunistyczne w Polsce zmuszone były odłożyć realizację walki z wiarą zarówno z powodu silnej pozycji Kościoła w Polsce, jak i szeregu innych czynników. Komuniści napotykali bowiem na społeczny opór. Zatem najpierw musieli wyeliminować podziemie zbrojne, a następnie zlikwidować przywódców i działaczy opozycji. Tak można by interpretować początkową próbę normalnego układania wzajemnych stosunków. Przykładem takich pozornie przychylnych działań była reaktywacja działalności KUL - u w listopadzie 1944 roku, nauczanie religii w szkołach jako przedmiotu nadobowiązkowego, a także funkcjonowanie seminariów duchownych. Jednocześnie trwał proces laicyzacji życia publicznego. Obowiązywał także zakaz tworzenia organizacji katolickich, aż w końcu 12 września 1945 roku doszło do zerwania konkordatu<sup>169</sup>.

W atmosferze tolerancji Kościoła możliwe było tworzenie czy odbudowywanie administracji na ziemiach zachodnich i północnych w oparciu o specjalne prerogatywy prymasa Hlonda<sup>170</sup>. Władze uznały, iż Kościół stał się właścicielem „majątku kościelnego i beneficjalnego na Ziemiach Zachodnich”<sup>171</sup>. Stan ów nie budził wątpliwości także w roku 1946. Co więcej, rząd umożliwił Kościołowi przejęcie odpowiedniej ilości budynków, zarówno sakralnych jak i mieszkalnych, niezbędnych do zaspokojenia wciąż rosnących potrzeb napływających rzesz katolików. Sytuacja jednak miała rychło ulec zmianie, a działalność Kościoła na tych terenach szybko została naznaczona przez masowe aresztowania, wysiedlenia siostr zakonnych oraz więzienia biskupów.

Prawdziwe zamiary komunistów oraz ich stosunek do demokracji i Kościoła pokazały działania mające na celu dokonanie przez nich zasadniczych zmian w prawie. Pozostawało to w sprzeczności ze zobowiązaniem do przeprowadzenia wyborów wynikającym z układów jałtańskich w celu wyłonienia stałej, a nie tymczasowej władzy. Ostatecznie Biuro Polityczne KC PPR podjęło decyzję o ogłoszeniu konkordatu za nieobowiązujący z winy Watykanu<sup>172</sup>. Odebrano Kościołowi możliwość obrony praw na drodze odwołania się do umowy

---

<sup>169</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 13.

<sup>170</sup> Por. tamże, s. 10; ADT, OW-2, bez numeru. Pismo Konferencji Plenarnej EP do Rządu PRL na ręce Premiera Józefa Cyrankiewicza, z dnia 30.09.1969 r., odpis, L.dz. 7 g-812/69.

<sup>171</sup> Por. ADT, OW- 2, bez numeru, List Biskupów Ziemi Zachodnich do Ministra gospodarki Komunalnej Mgra St. Sroki z dnia 15.05.1959 r., odpis. List podpisali: Bp Bolesław Kominek we Wrocławiu, bp Franciszek Jop w Opolu, bp Tomasz Wilczyński w Olsztynie, bp Wilhelm Pluta w Gorzowie i Edmund Nowicki w Gdańsku. Prawo własności Kościoła potwierdzało kilkakrotnie Min. Administracji Publicznej m.in. dekretem z 8.03.1946 r. Dz. U. Nr. 13, poz. 87 *O majątkach opuszczonych i poniemieckich*; ADT, OW-2, bez numeru, List Biskupów Ziemi Zachodnich do Ministra gospodarki Komunalnej Mgra St. Sroki z dnia 15.05.1959 r.

<sup>172</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 14.

międzynarodowej oraz dawało komunistom wolną rękę w dowolnym kształtowaniu sytuacji prawnej Kościoła w Polsce<sup>173</sup>.

Podjęmowano również działania zmierzające do podporządkowania Kościoła aparatowi państwa<sup>174</sup>. Jednym z nich był dekret Prezydium KRN ogłoszony 25 września 1945 roku wprowadzający przymus ślubów cywilnych oraz ułatwienia w uzyskaniu rozvodu<sup>175</sup>. W 1947 roku niezadowolenie społeczne doprowadziło do przyjęcia przez sejm poprawki zezwalającej duchownemu na udzielenia ślubu jedynie po przedstawieniu przez strony zaświadczenia potwierdzającego zawarcie kontraktu cywilnego<sup>176</sup>.

Episkopat zebrany na Jasnej Górze, po raz pierwszy po wojnie w pełnym składzie, zareagował w bardzo powściągliwy sposób, wzywając do przeciwstawienia się „zakusom, które by chciały rozpętać w Polsce szkodliwą dla państwa i jedności narodowej walkę z Kościołem” oraz zaapelował o „trwanie w ścisłej religijnej łączności z Ojcem świętym i Stolicą Apostolską”<sup>177</sup>. Biskupi wyrażali też wdzięczność dla Piusa XII za to, że „zawsze stał na stanowisku suwerenności Polski”<sup>178</sup>.

Z ostrzejszą reakcją Episkopatu spotkała się nowelizacja prawa małżeńskiego, którą przeprowadzono z całkowitym pominięciem uwag, zgłoszonych przez kard. Sapięgę w czerwcu 1945 roku, w piśmie do Bieruta. Jak pisali biskupi „nowe prawo małżeńskie zostało skodyfikowane bez udziału Narodu i ogłoszone bez poznania jego woli”<sup>179</sup>. Stanowisko biskupów polskich spotkało się z aprobatą ze strony Piusa XII, który w styczniu 1946 roku, w liście pasterskim do prymasa Hlonda, wyraził zaniepokojenie wprowadzeniem nowego prawa małżeńskiego<sup>180</sup>.

Sytuacja przewidywanej i przygotowywanej przez władze wojny ze wspólnotą ludzi ochrzczonych wymusiła proces centralizacji w samym Kościele. Już w październiku 1945 roku biskupi powołali do życia nową strukturę, czyli Komisję Główną Episkopatu, nazywaną także Radą Główną, w której skład weszli arcybiskupi oraz biskup pełniący funkcję sekretarza episkopatu. Wąskie grono stanowiące radę mogło podejmować szybkie reakcje na „spodziewane posunięcia represyjne ze strony władz oraz określać stosunek Kościoła do bieżących problemów życia społecznego”<sup>181</sup>.

---

<sup>173</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 15.

<sup>174</sup> Por. tamże, s. 17.

<sup>175</sup> Por. tamże, s. 15.

<sup>176</sup> Por. tamże, s. 16.

<sup>177</sup> Tamże.

<sup>178</sup> Tamże.

<sup>179</sup> Tamże, s. 16-17.

<sup>180</sup> Por. tamże, s. 17.

<sup>181</sup> Tamże, s. 16.



Dochodziło także do cenzurowania i eliminowania tekstów w prasie katolickiej, które zostały uznane za nieprzychylnie komunistycznej władzy<sup>182</sup>. Nie dopuszczono do druku komunikatu z Konferencji Plenarnej Episkopatu, która odbyła się w dniach 22-24 maja 1946 roku na Jasnej Górze. Było to bezpośrednio związane ze stanowiskiem episkopatu, który uznał za nieobowiązkowy udział w zbliżającym się referendum ludowym i podobnie jak PSL, popierał utrzymanie dwuizbowego parlamentu. Zachowując postawę wyraźnej rezerwy wobec reżimu, Kościół starał się jednocześnie unikać eskalowania napięć i pozostawał otwarty na ewentualne porozumiewawcze gesty ze strony władz<sup>183</sup>.

W prowadzonej przez komunistów nieustannej kampanii zwalczania Kościoła zasadniczą rolę odgrywały filary władzy PPR, a następnie PZPR, tj. Milicja Obywatelska oraz policja polityczna, zwana w pierwszym okresie Urzędem Bezpieczeństwa, przemianowana później na Służbę Bezpieczeństwa. O nastawieniu UB do Kościoła i duchowieństwa świadczy w szczególności charakterystyczne nazewnictwo stosowane w ubeckiej nomenklaturze. W sprawozdaniu WUBP w Krakowie z 1947 roku znajduje się informacja, iż „w powiecie nowosądeckim założono sprawę agenturalnego opracowania na cały kler katolicki pod kryptonimem „Szubrawcy”<sup>184</sup>. Komunistyczna policja polityczna w szczególności sposób koncentrowała uwagę na duchowieństwie, co wynikało z omówionej powyżej roli Kościoła w ówczesnych realiach. Od samego początku priorytetem UB było dokładne rozpoznanie sytuacji wewnątrz Kościoła, zorganizowanie siatki agentów, czyli donosicieli, pozwalającej nie tylko poznać poglądy i zamiary poszczególnych biskupów i episkopatu jako całości, ale także wywierać wpływ na działania hierarchii.

Na przestrzeni całej historii PRL-u podstawową rolę w polityce antykościelnej pełnił tzw. Urząd ds. Wyznań<sup>185</sup>. Jego działania pozostawały w sprzeczności nawet z przepisami prawnymi wprowadzonymi przez samych komunistów. Jednakże wielokrotne próby powoływania się na ten fakt przez episkopat nie przynosiły rezultatu<sup>186</sup>.

---

<sup>182</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 19.

<sup>183</sup> Por. tamże.

<sup>184</sup> IPN Kr 039/1/k tom 1, cz. 1, k. 1- 181, WUBP w Krakowie Wydz. V, Sekcja V do MBP Dep. V, wyd. V, s. 1.

<sup>185</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 57-58.

<sup>186</sup> Por. ADT, OA- 7/79/67, [w:] OW- 2. Pismo z dnia 20.09.1961 r. Nr 950. Bp Choromański pisał do Cyrankiewicza: „W demokratycznym ustroju administracji państwowej, a szczególnie w ustroju, u którego podstaw leży przede wszystkim praworządność, nie może być tolerowana sytuacja, w której jeden urząd ma władzę nieograniczoną w stosunku do grupy obywateli przynależnych do Kościoła Rzymsko-katolickiego i w oparciu o własne arbitrium wydaje okólniki, zarządzenia oraz stosuje praktyki, które kolidują z podstawowymi zasadami praworządności konstytucyjnej” (por. art. 4 Konstytucji PRL z 1952 r.).

Urząd prowadził szeroką działalność propagandową<sup>187</sup>. Na jego czele stali zatwardziali komuniści realizujący cel zwalczania Kościoła. Postawa otwartej wrogości stała „na przeszkodzie wszelkiemu porozumieniu między Państwem i Kościołem” oraz „utrudniała, a nawet uniemożliwiała jakiegokolwiek kontakty, współpracę i rozmowy”<sup>188</sup>. Wydawnictwa katolickie były nie tylko cenzurowane, lecz po prostu likwidowane. Przykładem jest los urzędowego pisma diecezji tarnowskiej „Currenda”, jak i diecezjalnego wydawnictwa „Veritas” zlikwidowanego, a następnie przejętego przez komunistów. Do 1956 roku kuria zmuszona była ograniczać urzędową komunikację z diecezją do wysyłania maszynopisów zarządzeń i komunikatów, które następnie spinano w roczniki zwane „Okólnikami Kurii Diecezjalnej”. Dopiero 7 stycznia 1957 roku Główny Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk udzielił Kurii Diecezjalnej w Tarnowie „zezwolenia na wydawane miesięcznika p.n. Currenda w nakładzie 1.000 (jeden tysiąc) egzemplarzy, objętości 4 arkuszy druku, formatu A-5”<sup>189</sup>.

Krokiem władz bezpośrednio poprzedzającym podpisanie tzw. Porozumienia, było zagarnięcie dóbr kościelnych, które uprzednio nie podlegały reformie rolnej i parcelacji. 20 marca 1950 roku uchwalono ustawę o przejściu przez państwo dóbr martwej ręki. Dokonywało się to, jak przyznało siedem lat później samo Ministerstwo Rolnictwa, z naruszeniem komunistycznego prawa, tj. zasad zamieszczonych przez nich samych w rzeczonyj ustawie<sup>190</sup>. Dwa miesiące później sejm przyjął ustawę o konfiskacie dóbr biskupich i zakonnych. Państwo zarekwirowało wówczas prawie 155 tysięcy ha ziemi<sup>191</sup>.

Komuniści chcieli też rozprawić się z instytucjonalną działalnością dobroczynną Kościoła realizowaną głównie przez struktury Caritas i przejąć jej bazę materialną. Zgodnie z wypracowaną komunistyczną metodą rozpoczęto proces niszczenia instytucji Caritas od przygotowania propagandowego. „W styczniu 1950 r. prasa doniosła o rzekomych nadużyciach we wrocławskim Caritasie, a wkrótce afery te cudownie się rozmnożyły”<sup>192</sup>. Ostatecznie dokonano grabieży dóbr tej organizacji i powołano komunistyczny przymusowy zarząd<sup>193</sup>.

---

<sup>187</sup> Por. ADT, OA-7/105/68, w OW-2. Przykładem jest artykuł autorstwa naczelnika wydziału Al. Merkera zamieszczony w „Argumentach” 3/32. Merker w walce ze wszystkim co dotyczy Kościoła i religii „występuje jawnie przeciwko brzmieniu i treści art. 70 Konstytucji PRL”.

<sup>188</sup> Tamże, OA-7/105/68, w OW-2.

<sup>189</sup> *Currenda* 1957, s. 21. Pismo Prezesa „Głównego Urzędu Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk” M. Mikołajczyka z dnia 5.01.1957 r., Nr 34/57.

<sup>190</sup> Por. ADT, OW-2/158/57. *Okólnik Min. Rolnictwa w sprawie przejścia przez państwo nieruchomości kościelnych*, Nr UR. 2/15/57, odpis; *Currenda*, nr 1 (rok 103), 1957, s. 517.

<sup>191</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 160.

<sup>192</sup> Tamże, s. 159.

<sup>193</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt., s. 24.

Zarysowane powyżej działania skłoniły prymasa do podjęcia dramatycznego i kontrowersyjnego dla wielu kroku, jakim było podpisanie tzw. Porozumienia. Ta idea narodziła się w realiach nasilającej się kampanii zwalczania Kościoła w każdej możliwej dziedzinie jego działalności i wszelkimi środkami. Porozumienie stanowiło, więc przejaw próby poszukiwania minimalnej płaszczyzny oparcia do obrony Kościoła. „W latach 1950 - 1955 Kościół przeżywał najtrudniejszy okres swego współistnienia z komunizmem”<sup>194</sup>. Rządzący, którzy dążyli do totalitaryzmu, „nasilali ataki przeciw jedynej pozostałej w Polsce niezależnej strukturze społecznej: Kościołowi Katolickiemu”<sup>195</sup>. Starali się wytworzyć i pogłębiać podziały wśród duchowieństwa i wiernych, aby po uprzednim rozprawieniu się z hierarchią, zniszczyć całą wewnętrzną strukturę Kościoła. 14 kwietnia 1950 roku zawarto wspomnianą umowę, którą, w imieniu Episkopatu, podpisało trzech biskupów<sup>196</sup>. W zamyśle Episkopatu, Porozumienie miało „powstrzymać niszczenie Kościoła, a jednocześnie gwarantować mu wolność religijną, prawo do zakładania stowarzyszeń i do posiadania prasy katolickiej”<sup>197</sup>. Nauczanie religii miało pozostać w szkołach publicznych, a szkolnictwo katolickie spotykać się z tolerancją ze strony państwa. Tekst umowy zapewniał także możliwość swobodnego kontaktowania się biskupów ze Stolicą Apostolską, której „jurysdykcja w sprawach wiary miała być przez komunistów niekwestionowana”<sup>198</sup>. Ceną za uzyskanie owego minimum warunków egzystencji była m.in. zgoda na wspieranie państwa w kolektywizacji wsi oraz piętnowanie duchownych, którzy nosiliby się z zamiarem wspierania podziemia. Episkopat miał też dążyć do uregulowania przez Stolicę Apostolską kwestii organizacji kościelnej na tzw. Ziemiach Odzyskanych<sup>199</sup>.

Wkrótce po podpisaniu Porozumienia okazało się, iż władze traktują je jedynie jako narzędzie ścisłego kontrolowania i ograniczania działalności Kościoła. Nie zamierzały wcale respektować przyjętych przez siebie zobowiązań. Już w maju 1950 roku usunięto ze szkół około 500 prefektów. Do 1952 roku w wielu rejonach Polski nie było już ani jednej szkoły, w której nauczano by religii<sup>200</sup>. W obronie katechezy stanęli między innymi biskupi katowicki. Szybko zareagowały na to władze, wydając decyzję o aresztowaniu biskupa Adamskiego oraz sufraganów Herberta Bednorza i Juliusza Bieńka, którzy w odosobnieniu przebywali aż do

---

<sup>194</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt., s. 25.

<sup>195</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 156.

<sup>196</sup> Byli to biskupi: Zygmunt Choromański, Michał Klepacz i Tadeusz Zakrzewski. Ze strony władz podpisy złożyli Edward Ochab, Władysław Wolski i gen. Franciszek Mazur. Por. J. Żaryn, *Kościół w Polsce w latach przełomu (1953-1958)*, Warszawa 2000, s. 11.

<sup>197</sup> Tamże, s. 11.

<sup>198</sup> Tamże.

<sup>199</sup> Por. tamże.

<sup>200</sup> Por. tamże.

1956 roku<sup>201</sup>. Obiektem ataków stał się także KUL, czego wymownym świadectwem było aresztowanie rektora, ks. prof. Antoniego Słomkowskiego, w związku z odmową prowadzenia w mury uczelni katolickiej ateistycznej organizacji młodzieżowej - ZMP<sup>202</sup>. Kolejne wydziały teologiczne zamykano także przy innych polskich wyższych uczelniach<sup>203</sup>.

W archidiecezji krakowskiej trwała wytężona walka komunistów z duchownymi. 17 listopada 1952 roku doszło nawet do rewizji w kurii przeprowadzonej przez funkcjonariuszy UB. Pretekstem było oskarżenie księży o szpiegostwo na rzecz Amerykanów. Tego typu przeszukania zdarzały się często, a ich następstwem zwykle były przesłuchania księży i biskupów<sup>204</sup>.

W związku z nominacją kardynalską prymasa ogłoszoną w „L' Osservatore Romano” 29 listopada 1952 ostro zaatakowano duchownego<sup>205</sup>. Komuniści uniemożliwili prymasowi wzięcie udziału w Konsystorzu publicznym, podczas którego miał zostać kardynałem<sup>206</sup>. Insignia kardynalskie odebrał z rąk papieża Piusa XII dopiero 16 maja 1957 roku<sup>207</sup>. Sam arcybiskup warszawsko - gnieźnieński uwzględniał także niebezpieczeństwo odmówienia mu przez władze prawa powrotu do Ojczyzny i ryzyko pozostania na przymusowej emigracji<sup>208</sup>.

W styczniu 1953 roku ruszył tzw. „proces kurii krakowskiej”, poprzedzony aresztowaniami księży dokonanymi między 13 a 17 listopada 1952 roku<sup>209</sup>. Był to element precyzyjnie zaplanowanej kampanii antykościelnej polegającej na bezpośrednim uderzeniu w niekwestionowany autorytet społeczny, jakim cieszył się Kościół. To także akt odwetu wobec Stolicy Apostolskiej i samego prymasa w związku z nadaniem mu kapelusza kardynalskiego<sup>210</sup>. Komuniści zamierzali stopniowo usunąć z diecezji prawowitych biskupów, by na ich miejsce osadzić tych posłusznych i w konsekwencji zerwać więź z Rzymem, a tym samym doprowadzić do sytuacji, w której Kościół stałby się instytucją podporządkowaną władzy<sup>211</sup>. Przygotowywane i prowadzone działania przeciwko biskupom, aresztowania, m.in. wikariusza generalnego w Opolu, rozszerzanie zarzutów stawianych księżom pracującym w kurii krakowskiej obliczone były także na odizolowanie prymasa od grona najważniejszych

---

<sup>201</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w Polsce...*, dz. cyt., s. 13-14.

<sup>202</sup> Tamże, s. 12.

<sup>203</sup> Por. tamże, s. 13.

<sup>204</sup> Por. R. Terlecki, *Wielki wygnaniec*, s. 34-35, [w:] *Kościół w godzinie próby*, T. Balon-Mrocza, J. Szarek [red.], Kraków 2006.

<sup>205</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w Polsce...*, dz. cyt., s. 38.

<sup>206</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt., s. 32.

<sup>207</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 364.

<sup>208</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w Polsce...*, dz. cyt., s. 37-38.

<sup>209</sup> Por. tamże, s. 42-45.

<sup>210</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt., s. 32; A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 80-81.

<sup>211</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w Polsce...*, dz. cyt., s. 42.

współpracowników, tym samym osłabienie Episkopatu umożliwiające zadanie decydującego uderzenia w dogodnym czasie<sup>212</sup>.

Po ataku na prasę, katechezę i Caritas zaczęło się usuwanie zakonnic i zakonników ze szpitali. Niejednokrotnie zamykano ich w obozach, inwigilowano, aresztowano, skazywano w sfingowanych procesach, wymierzano kary więzienia. Wobec księży orzekano nawet wyroki śmierci<sup>213</sup>. Silnym uderzeniem, mającym doprowadzić do podzielenia duchowieństwa, było tworzenie ruchu księży patriotów, czyli duchownych popierających poczynania rządzących<sup>214</sup>. Towarzysząca temu kłamliwa propaganda antykościelna nie przyniosła oczekiwanego przez komunistów efektu. Nie udało się ubezwłasnowolnić Kościoła. Władza ludowa wytoczyła więc dwa potężne działa. Pierwszym był „dekret o obsadzaniu stanowisk” ogłoszony 9 lutego 1953 roku, który miał położyć kres niezależności kościelnej, także w sferze personalnej<sup>215</sup>. „Jednostronnie narzucony przez władze dekret w istocie rzeczy oznaczał koniec niezależności organizacyjnej Kościoła, dając państwu prawo do dowolnego kształtowania polityki personalnej na wszystkich szczeblach: od wikarego aż po biskupa”<sup>216</sup>.

Lokalni decydenci natychmiast zaczęli wzywać biskupów na rozmowy i sugerować zmiany duchownych na różnych stanowiskach. Od księży żądano składania ślubowania wierności PRL, a ponadto namawiano kapłanów, by wstąpili do ruchu księży patriotów<sup>217</sup>. Instytucją wykonującą postanowienia dekretu miał być słynny Urząd ds. Wyznań, utworzony w maju 1950 roku.

Prymas nieustannie poszukiwał możliwego do zaakceptowania kompromisu pomiędzy narastającymi żądaniami komunistów i wewnętrzną suwerennością Kościoła. Kardynał Wyszyński wykazywał niezgodność treści dekretu z zapisami Porozumienia z 1950 roku oraz z Konstytucją. Jednakże władze konsekwentnie pomijały milczeniem kolejne pisma i apele prymasa, Komisji Głównej i sekretarza Episkopatu. W zaistniałej sytuacji, 8 maja 1953 roku, biskupi skierowali do Bieruta obszerny memoriał podsumowujący stan stosunków pomiędzy państwem a Kościołem w okresie ostatnich trzech lat, omawiając szeroko, między innymi akcję usuwania religii ze szkół, przymusowe angażowanie w działalność polityczną pod pozorem udziału w tzw. ruchu pokojowym, rozbijanie jedności Kościoła za pomocą ruchu księży

---

<sup>212</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w Polsce...*, dz. cyt., s. 42-43.

<sup>213</sup> Por. tamże, s. 14-15.

<sup>214</sup> Por. tamże, s. 16-17.

<sup>215</sup> Por. tamże, s. 17.

<sup>216</sup> A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt. s. 82.

<sup>217</sup> Por. tamże, s. 82-83.

patriotów oraz zamykanie i niszczenie wydawnictw kościelnych<sup>218</sup>. Na zakończenie biskupi stwierdzali, iż „rzeczy Bożych na ołtarzach Cezara składać nie można. Non possumus”<sup>219</sup>.

W odpowiedzi Sekretariat Organizacyjny KC PZPR określił dokument jako „rozwinętą platformę walki ideologicznej politycznej klerykalnej reakcji przeciwko państwu ludowemu, przeciwko ideologii marksizmu - leninizmu, przeciwko Frontowi Narodowemu”<sup>220</sup>. Plan rządu wobec Kościoła zakładał dalsze rozbijanie jedności duchowieństwa, pozyskiwanie jak największej liczby księży współpracujących z władzą ludową, jak też stopniowe uniezależnienie od Watykanu<sup>221</sup>. Konsekwencją przyjętych wytycznych było dalsze nasilenie represji wobec Kościoła, w tym aktywizacja działalności księży patriotów oraz rozpoczęcie procesu bpa Kaczmarka po trwającym 30 miesięcy śledztwie. Władze zażądały od Episkopatu potępienia kieleckiego ordynariusza za jego rzekomą współpracę z hitlerowcami oraz działalność antypaństwową. Kardynał zdecydowanie odrzucił ultimatum Bieruta, dostarczając tym samym ostatniego pretekstu do wykonania podjętej już decyzji o jego aresztowaniu<sup>222</sup>. 22 września 1953 roku, w wyniku sądowej farsy, biskup Kaczmarek został skazany na 12 lat więzienia, m.in. za działalność, która zdaniem prokuratora była „elementem polityki Stolicy Apostolskiej i Episkopatu, mającej na celu przeciwdziałanie przebudowie i rozbudowie gospodarczej Polski Ludowej”<sup>223</sup>. Do diecezji pozwolono mu powrócić dopiero w 1957 roku<sup>224</sup>.

Prymas zaprotestował przeciwko tego rodzaju metodom prowadzenia walki politycznej, po czym został uwięziony. Decyzję podjął sam Bierut, a aresztowanie nastąpiło na podstawie uchwały Prezydium Rządu PRL nr 700/53, z dnia 24 września 1953 roku, zakazującej prymasowi przebywania w Warszawie i sprawowania jakichkolwiek funkcji wynikających z zajmowanych przez niego stanowisk<sup>225</sup>. Na użytek propagandy przygotowano oficjalny komunikat rządowy stwierdzający, iż aresztowanie stanowiło odpowiedź na nadużywanie przez niego funkcji kościelnych. W nocy, 24 września, kardynała Wyszyńskiego potajemnie wywieziono z Warszawy. W izolacji prymas przebywał do 28 października 1956 roku<sup>226</sup>. Często zmieniano miejsca jego pobytu. Więziony był w Rywałdzie, Stoczku Warmińskim, Prudniku Śląskim i Komańczy<sup>227</sup>. Te dwa wydarzenia doprowadziły do

---

<sup>218</sup> A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 83.

<sup>219</sup> Memoriał Episkopatu do Bolesława Bieruta 8 maja 1953 roku; cyt za: A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt. s. 84-85.

<sup>220</sup> A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt. s. 85.

<sup>221</sup> Por. tamże.

<sup>222</sup> Por. tamże, s. 87.

<sup>223</sup> Tamże.

<sup>224</sup> Por. M. Lasota, *Nieznani sprawcy w akcji*, s. 7, [w:] *Kościół w godzinie próby*, T. Balon-Mrocza, J. Szarek [red.], dz. cyt.

<sup>225</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt. s. 88.

<sup>226</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt., s. 33; A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt. s. 109.

<sup>227</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w Polsce...*, dz. cyt., s. 19.

osłabienia znaczenia Kościoła na okres kilku lat oraz postawienia go w obliczu realnego niebezpieczeństwa marginalizacji.

W 1955 roku Kuria Diecezjalna w Tarnowie dwukrotnie wносиła prośby o zgodę na zamianowanie 23 wikariuszy do Prezydium WRN w Rzeszowie. Władze zaakceptowały 12 spośród przedłożonych kandydatur, odrzucając 11 pozostałych, bez podania w uzasadnieniu zarzutów natury osobistej, które dyskwalifikowałyby kandydatów na stanowiska kościelne. Odwoływano się do argumentu, iż w okresie międzywojennym w danych placówkach pracowała mniejsza ilość księży<sup>228</sup>.

Zasadniczym celem aparatu bezpieczeństwa było ograniczenie wpływu duchownych na społeczeństwo. Komuniści chcieli to osiągnąć poprzez różnego rodzaju represje i podziały wewnątrz kleru, tworzenie struktur księży przychylnych oraz pozyskiwanie agentów wewnątrz Kościoła. Okazało się jednak, że zastraszanie i aresztowanie kapłanów czy siostr zakonnych, które miało nakłonić ich do współpracy, nie przynosiło oczekiwanego rezultatu<sup>229</sup>.

### 3. Krótka odwilż

W latach 1956 – 1958 można mówić o krótkotrwałej odwilży w relacji państwa komunistycznego wobec Kościoła. Przyczynił się do tego XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zorganizowany w lutym 1956 roku, w czasie którego światło dzienne ujrzały informacje o niektórych zbrodniach stalinowskich, co doprowadziło do kryzysu politycznego w kraju<sup>230</sup>.

Już wiosną 1956 roku sami obywatele zaczęli kierować petycje do komunistów, żądając powrotu religii do szkół i uwolnienia duchownych, zwłaszcza biskupów diecezjalnych<sup>231</sup>. Księża i świeccy domagali się przywrócenia normalnych warunków do prowadzenia duszpasterstwa<sup>232</sup>. 26 sierpnia 1956 roku wierni tłumnie przybyli na Jasną Górę, by świętować 300-lecie ślubów króla Jana Kazimierza. Podczas tej uroczystości odczytano treść Jasnogórskich Ślubów Narodu, które napisał internowany kard. Wyszyński.

Kiedy nowym I sekretarzem PZPR został Władysław Gomułka, doszło do pewnych ustępstw ze strony komunistów. Biskupi diecezjalni powrócili do swoich kościołów, z obozów wypuszczono siostry zakonne oraz powołano Komisję Wspólną, w skład której

---

<sup>228</sup> Por. ADT, OW-2/98/55, Pismo Do Pana Ministra M. Zygmantowskiego Dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie z dnia 3.09.1955 r.

<sup>229</sup> Por. M. Lasota, *Donos na Wojtyłę*, Kraków 2006, s. 24.

<sup>230</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w Polsce*, dz. cyt., s. 26.

<sup>231</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt., s. 55.

<sup>232</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 317.

weszli przedstawiciele rządu i Episkopatu<sup>233</sup>. W ostatnich dniach października 1956 roku do stolicy powrócił prymas, owacyjnie witany przez wiernych<sup>234</sup>. Efektem pierwszych spotkań Komisji Wspólnej, które odbyły się w listopadzie i grudniu, było między innymi „uchylenie dekretu lutowego o obsadzaniu stanowisk kościelnych (...), przywrócenie nauki religii w szkołach podstawowych i średnich jako przedmiotu nadobowiązkowego; umożliwienie duchownym sprawowania opieki religijnej nad chorymi w szpitalach (...)”<sup>235</sup>. Zmieniona postać dekretu o obsadzaniu stanowisk kościelnych często bywała dowolnie interpretowana, zależnie od konkretnej potrzeby uderzenia w Kościół. Pretekstem do ataku było na przykład tworzenie na terenie diecezji tarnowskiej tzw. wikariatów parafialnych, co władze uznały za naruszenie zasad znowelizowanego dekretu. Uzależniał on „tworzenie, przekształcanie, znoszenie oraz ustalanie granic terytorialnych i siedzib i parafii Kościoła Katolickiego na obszarze PRL” od uprzedniego „porozumienia w właściwym organem państwowym”<sup>236</sup>. Władze nie przyjmowały do wiadomości argumentacji strony kościelnej, wyjaśniającej, iż „wikariaty parafialne nie są samodzielными placówkami duszpasterskimi ani owymi jednostkami administracji kościelnej, gdyż w istniejącej parafii nie powodują jakiegokolwiek zmiany organizacyjnej”, a „wikariusz eksponowany jest zwykłym wikariuszem współpracownikiem, podległym proboszczowi danej parafii”<sup>237</sup>.

Powrót religii regulowało „Zarządzenie Ministra Oświaty Wł. Bieńkowskiego z dnia 8 grudnia 1956 r. (Nr GM 1-3209/56) w sprawie nauczania religii w szkołach”<sup>238</sup>. Określało ono status nauki religii jako przedmiotu nadobowiązkowego, którego naukę organizuje się dla uczniów na podstawie pisemnie wyrażonego życzenia. Zastrzeżenie to otwierało furtkę dla stosowania rozmaitych nacisków wobec rodziców w celu ograniczania frekwencji na lekcjach religii. Programy i podręczniki musiały być zatwierdzane przez władze kościelne i szkolne, co oznaczało uzależnienie Kościoła od państwa i utrzymanie cenzury. Liczba godzin nauki w szkole podstawowej została ustalona na jedną tygodniowo w klasie I oraz dwie w klasach II-VI. Natomiast we wszystkich szkołach średnich pułę ograniczono do jednej godziny w tygodniu. Zrządzenie wprowadzało wymóg, iż nauczanie religii powinno się odbywać

---

<sup>233</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt., s. 57.

<sup>234</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w Polsce...*, dz. cyt., s. 29.

<sup>235</sup> A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 111.

<sup>236</sup> ADT, OW-3/358/59, Pismo WRN w Rzeszowie do Kurii z dnia 11.07.1959 r. Wz. II-6/405/59; OW-3/365/59, Pismo UdsW do Bpa pękali Wikariusza Kapitulnego z dnia 8.10.1959 r., II-1 a/49/59; OW-3, BN, odpis. Pismo Prez. WRN w Rzeszowie do Kurii z dnia 28.07.1959 r. Utworzono je m.in. w Gliniku, Dębicy i w Pustyni.

<sup>237</sup> Tamże, OW-3/358/59, Pismo Kurii do Prezesa WRN w Rzeszowie z dnia 24.08.1959 r.

<sup>238</sup> *Currenda*, nr (rok 103) 1957, s. 18-19.



w zasadzie po zajęciach obowiązkowych, ewentualnie przed rozpoczęciem zajęć<sup>239</sup>. Nauczycieli religii zobligowano do prowadzenia odrębnych dzienników. Ponadto podlegali hospitacji dyrektorów szkół, przy czym zastrzeżono, iż „nauczycielem religii nie może być nauczyciel przedmiotów świeckich”<sup>240</sup>. Zarządzenie gwarantowało uczniom uczęszczającym na religię prawo do trzech dni wolnych, by mogli wziąć udział w rekolekcjach wielkopostnych. Katecheci nie wchodziłi w skład rad pedagogicznych, co osłabiało ich pozycję i odbierało możliwość wpływania na wychowanie i kształtowanie atmosfery w szkole<sup>241</sup>. Komuniści wyrazili także zgodę na objęcie diecezji przez pięciu biskupów ustanowionych przez ojca świętego dla tzw. ziem zachodnich<sup>242</sup>.

14 stycznia 1957 roku doszło do spotkania prymasa Wyszyńskiego z premierem Cyrankiewiczem. Kardynał apelował o umożliwienie powrotu do swojej diecezji biskupowi Kaczmarskiemu, zabiegał także o prawo diecezji do wydawania publikacji. Premier wyraził zgodę na spełnienie tych postulatów. W zamian za to Episkopat opublikował komunikat zachęcający wiernych do wzięcia udziału w wyborach do sejmu, zaplanowanych na 20 stycznia<sup>243</sup>. Niestety nie udało się odzyskać instytucji Caritas, pozostającej pod zarządem stowarzyszenia PAX i księży patriotów<sup>244</sup>. W marcu 1957 roku doszło natomiast do zniesienia referatów „do spraw wyznań w prezydiach powiatowych rad narodowych”<sup>245</sup>. To właśnie ten szczebel aparatu władzy ingerował najbardziej w poszczególne parafie. Wydano także stosunkowo dużo pozwoleń na budowę lub rozbudowę świątyń<sup>246</sup>. Episkopat przygotowywał też zasady prowadzenia duszpasterstw zawodowych. W związku z wprowadzanymi zmianami Kościół odnotował wzrost udziału wiernych w niedzielnych Mszach świętych i innych uroczystościach.

Rząd złagodził także politykę wobec katolików świeckich. Zezwolono na zarejestrowanie Klubów Inteligencji Katolickiej. Na rynku wydawniczym pojawiły się pisma: „Więź” i „Tygodnik Powszechny”, a działacze katolickich dopuszczono do udziału

---

<sup>239</sup> Por. *Currenda*, nr (rok 103) 1957, s. 19.

<sup>240</sup> Tamże.

<sup>241</sup> Por. tamże.

<sup>242</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 150.

<sup>243</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 115.

<sup>244</sup> Por. tamże, s. 117. Stowarzyszenie PAX to organizacja społeczna zrzeszająca katolików współpracujących z władzami komunistycznymi związanych ze środowiskiem dawnego Obozu Narodowo Radykalnego „Falanga” i tygodnika „Dziś i jutro”. W 1947 roku przyjęło nazwę Stowarzyszenie „PAX”, a 9 kwietnia 1952 uzyskało statut stowarzyszenia. Za pomocą tego stowarzyszenia władze PRL próbowały podporządkować sobie Kościół.

<sup>245</sup> A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 117.

<sup>246</sup> Por. tamże, s. 117-118.

w wyborach do sejmu<sup>247</sup>. Te ustępstwa ze strony komunistów sprawiały, że Kościół liczył na poprawę swojego położenia. Szybko jednak okazało się, że próby rozbudowania działalności oraz sfery materialnej napotkają na zdecydowany opór<sup>248</sup>.

Wyjątkowym wydarzeniem była wizyta *ad limina Apostolorum* w Watykanie złożona przez przedstawicieli Episkopatu Polski. W skład delegacji weszli: prymas kard. Stefan Wyszyński, bp Baraniak, bp Klepacz i bp Choromański. Ukazywała ona jedność biskupów polskich i ich łączność z papieżem<sup>249</sup>.

Organizacjami mocno wspieranymi przez komunistów było Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli oraz Towarzystwo Szkoły Świeckiej. Chciały one doprowadzić do całkowitego oddzielenia Kościoła od państwa, by chronić młodzież przed religijnym fanatyzmem<sup>250</sup>. W odpowiedzi na tego typu propagandę, prymas Wyszyński wystosował list pasterski, w którym wzywał, aby rodzice posyłali dzieci tylko do szkół, w których odbywają się lekcje religii. Odwoływał się przy tym do obowiązku sumienia. Przedstawiciele socjalistów wchodzących w skład Komisji Wspólnej ocenili list jako dowód na brak tolerancji ze strony Kościoła<sup>251</sup>.

Nie można zapomnieć, że prymas, opuszczając Komańczę, miał przygotowany plan Wielkiej Nowenny związanej ze zbliżającym się Millenium Chrztu Polski. Rozpoczęła się ona od wspomnianego odnowienia Ślubów Narodu na Jasnej Górze, 26 sierpnia 1956 roku<sup>252</sup>. „Każdy rok Nowenny przebiegający pod hasłem stanowiącym strofę przyrzeczenia, miał swój program duszpasterski, przygotowany dla wszystkich stanów społeczeństwa polskiego. Każdy rok był poświęcony konkretnej kwestii religijnej i moralnej (...)”<sup>253</sup>. Istotnym elementem tego jubileuszowego przygotowania była peregrynacja po całym kraju kopii obrazu jasnogórskiego poświęconej przez Piusa XII<sup>254</sup>. Poza przygotowaniem do obchodów tysiąclecia chrztu Polski duchowni pragnęli zachęcić wiernych, a zwłaszcza młodzież, do związania swojego życia z Bogiem, wbrew propagandzie komunistycznej<sup>255</sup>. Wydarzeniem kulminacyjnym było oddanie Polski w macierzyńską niewolę miłości, którego dokonał prymas na Jasnej Górze, w obecności rzeszy wiernych, 3 maja 1966 roku<sup>256</sup>. Kardynał Wyszyński był mocno atakowany

---

<sup>247</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w Polsce*, dz. cyt., s. 30.

<sup>248</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 150.

<sup>249</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 124.

<sup>250</sup> Por. tamże, s. 128-129.

<sup>251</sup> Por. tamże, s. 130.

<sup>252</sup> Por. tamże, s. 119-120.

<sup>253</sup> J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt., s. 59.

<sup>254</sup> Por. tamże, s. 60.

<sup>255</sup> Por. tamże, s. 61.

<sup>256</sup> Por. tamże.

przez rządzących za Wielką Nowennę, która, według nich, wykraczała daleko poza sferę religii i sięgała aż do polityki<sup>257</sup>.

Za koniec odwilży w relacjach państwo-Kościół historycy uznają najazd na klasztor jasnogórski i działający tam Instytut Prymasowski przygotowujący Wielką Nowennę, który miał miejsce 21 lipca 1958 roku<sup>258</sup>. Doszło wtedy do pobicia pielgrzymów, bezprawnego włamania, profanacji, aresztowania pracowników Instytutu oraz zarekwirowania wydawnictw i urzędzeń technicznych<sup>259</sup>.

#### **4. Zaostrzenie prześladowań Kościoła**

Pod koniec lat pięćdziesiątych Kościół był w kraju jedyną niezależną instytucją. Komuniści nie dawali jednak za wygraną w wysiłkach zmierzających do podporządkowania sobie wspólnoty ochrzczonych i jej hierarchów.

W kilku miastach Polski, między innymi w Krakowie, Gdańsku i Wrocławiu wytaczano sprawy karne duchownym, którzy, z pominięciem cenzury, wydawali różne publikacje religijne<sup>260</sup>. Kolejnym zwiastunem narastającego konfliktu była decyzja ministra oświaty, Władysława Bieńkowskiego, na mocy której religii nie mogli uczyć zakonnicy<sup>261</sup>. Jednocześnie zakazał on umieszczania jakichkolwiek symboli religijnych w salach lekcyjnych oraz odmawiania modlitw przed i po zajęciach. Sprzeciw Episkopatu i argumenty o dyskryminowaniu zakonników nie znajdowały zrozumienia u władz<sup>262</sup>. Ludzie protestowali przeciwko zdejmowaniu krzyży, a w wielu placówkach oświatowych w kraju samowolnie wieszali je na ścianach. Grupy protestujących były rozganiane przez oddziały ZOMO<sup>263</sup>. Nastąpiła także dalsza część akcji całkowitego usuwania religii ze szkół, zwłaszcza w rejonach zachodnich i północnych kraju, ponieważ tam władze napotykały na mniejszy opór społeczny. Protesty rodziców, biskupów i posłów katolickich nie były jednak słyszalne przez władze. Analiza Urzędu ds. Wyznań stwierdziła, że brak właściwej metody usuwania religii ze szkół, doprowadza do rozdrażnienia wierzących rodziców. W związku z protestami

---

<sup>257</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 131.

<sup>258</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 380.

<sup>259</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w Polsce...*, dz. cyt., s. 32-33.

<sup>260</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 138.

<sup>261</sup> Por. tamże, s. 147.

<sup>262</sup> Por. tamże, s. 148.

<sup>263</sup> Por. tamże, s. 150.

proponowano zmniejszenie liczby godzin katechezy z dwóch do jednej tygodniowo<sup>264</sup>. Całemu procesowi towarzyszyła naturalnie odpowiednia propaganda w mediach<sup>265</sup>.

W roku szkolnym 1960/1961 zastosowano prawo, dzięki któremu rady pedagogiczne mogły zagłosować za laickością szkoły i w ten sposób doprowadzić do usunięcia z placówki lekcji religii. W efekcie prowadzonych przez komunistów działań, w grudniu 1960 roku, religii uczono zaledwie w 8 tysiącach szkół na 28 tysięcy placówek. W następnym roku szkolnym Kościół na szeroka skalę zaczął tworzyć punkty katechetyczne. Ostatecznie religię ze szkół publicznych usunęła ustawa z dnia 15 lipca 1961 roku mówiąca o świeckim charakterze oświaty<sup>266</sup>. Zaraz po tym minister oświaty wydał zarządzenie, które nakazywało rejestrację punktów w inspektoracie oświaty. Lokal, w którym odbywały się zajęcia, musiał też spełniać wymogi higieniczno-sanitarne. Na kapłanów nałożono natomiast obowiązek płacenia podatków od składek zbieranych w świątyniach<sup>267</sup>. W tej sytuacji biskupi odwołali się do wiernych w liście pasterskim, w którym wyrazili ubolewanie z powodu usunięcia nauczania religii ze szkół. Podkreślali też, że kapłani nie będą pobierali wynagrodzenia za zajęcia katechetyczne<sup>268</sup>. Według badań przeprowadzonych w 1960 roku, aż 78% młodzieży deklarowało przynależność do Kościoła katolickiego, co można uznać za duży sukces<sup>269</sup>.

Od początku lat sześćdziesiątych konflikt między władzą a Kościołem narastał. Komuniści nie chcieli przyznać osobowości prawnej Kościołowi, żądali też płacenia czynszu za użytkowanie obiektów na ziemiach odzyskanych<sup>270</sup>. Od lipca 1960 roku socjaliści próbowali ograniczać liczbę powołań do kapłaństwa, likwidując niższe seminaria duchowne. Represjami, a niekiedy nawet zamknięciami (np. Toruń) dotknięte zostały nowicjaty zakonne i wyższe seminaria<sup>271</sup>. Zamykano nawet ośrodki prowadzone przez Zrzeszenie Katolików Caritas, które były wówczas zarządzane przez księży patriotów. Z placówek oświatowo-opiekuńczych zwalniano siostry zakonne, a wielu kapłanów i świeckich aresztowano za działalność na rzecz Kościoła. Zdelegalizowano założoną w Katowicach przez ks. Blachnickiego Krucjatę Wstrzemięźliwości, której celem była walka o trzeźwość Polaków. Należało do niej ponad 100 tysięcy członków<sup>272</sup>. Nie wydawano także pozwoleń na budowę nowych kościołów, a nawet

---

<sup>264</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 153-154.

<sup>265</sup> Por. tamże, s. 155.

<sup>266</sup> Por. tamże, s. 159-160.

<sup>267</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 456.

<sup>268</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 162-163.

<sup>269</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 455.

<sup>270</sup> Por. tamże, s. 443.

<sup>271</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt., s. 62.

<sup>272</sup> Por. tamże, s. 65.

przydrożnych krzyży. Zdarzało się, że rządzący próbowali cofać wydane w czasie „odwilży” pozwolenia<sup>273</sup>.

Komuniści próbowali przejąć nadzór nad seminariami duchownymi. Powodem takiego działania miała być rzekoma niewłaściwa atmosfera w seminariach oraz postawa społeczna kleryków. Kontrolę nad tymi instytucjami miały więc sprawować Ministerstwo Oświaty i Urząd ds. Wyznań. Episkopat protestował, uznając decyzję władz za bezprawną. Od lutego do czerwca 1960 roku komuniści przeprowadzili kontrole w 91 wyższych i niższych seminariach. W Przemyślu wizytatorów nie wpuszczono na teren seminarium, w efekcie czego 22 kleryków otrzymało powołania do wojska<sup>274</sup>.

Atak na seminaria był prawdopodobnie związany ze staraniami dyplomatów zmierzających do zorganizowania wizyty papieża Pawła VI w Częstochowie, który miałby odprawić pasterkę w wigilię Bożego Narodzenia. W związku z tymi dążeniami z Watykanu do Warszawy przybyli ks. prałat Agostino Casaroli i ks. prałat Andrzej Deskur. Ich przyjazd był echem rozmów toczących się w Rzymie między Casarolim a kierownikiem Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, Andrzejem Werblanem. Dyplomaci watykańscy mieli nadzieję na porozumienie pomiędzy Polską a Stolicą Apostolską. Niestety, komunistyczny rząd był przeciwny wizycie ojca świętego. Kolejna wizyta ks. Casarolego miała miejsce 14 lutego 1967 roku, w przeddzień posiedzenia Konferencji Episkopatu Polski. Dyplomata zapewniał prymasa i zgromadzonych biskupów, że nie podejmie żadnych działań bez porozumienia z nimi. Jego pobyt nie ograniczył się tylko do pobytu w Warszawie, ale odwiedził także inne części Polski. Podróż po kraju kontynuował w marcu i kwietniu, przy okazji kolejnych wizyt. Spotykał się z biskupami, a także z Andrzejem Werblanem. Reprezentował stanowisko, że Episkopat chce porozumienia z rządem, a Watykan te dążenia popiera. W celu zażegnania nieporozumień podjął starania o nawiązanie dyplomatycznych stosunków pomiędzy Polską a Watykanem. Komuniści jednak sprzeciwiali się temu, podnosząc jako argument wrogą postawę kard. Wyszyńskiego. Ksiądz prałat przygotował zestaw tematów, które chciał omówić z władzami komunistycznymi. Jednak, ze względu na brak jednolitego stanowiska obozu rządzącego w tej kwestii, starania kapłana spełzły na niczym. W KC PZPR rozumiano, że Watykan popiera Wyszyńskiego i Stolica Apostolska nie zrobi niczego z pominięciem Episkopatu Polski<sup>275</sup>.

---

<sup>273</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt., s. 66-67.

<sup>274</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 195-196.

<sup>275</sup> Por. tamże, s. 250-255.

W 1961 roku Episkopat starał się rozwinąć ruch pielgrzymkowy do różnych sanktuariów. Spotkało się to naturalnie ze zdecydowaną reakcją władz. Urząd ds. Wyznań rozesłał do lokalnych wydziałów zarządzenie dotyczące ograniczania wszelkich form pielgrzymek. Komuniści uciekali się do drobiazgowego kontrolowania samochodów, a zarządy PKS i innych instytucji otrzymały zakaz wynajmowania pojazdów do celów pielgrzymkowych<sup>276</sup>.

Władza Ludowa chciała za wszelką cenę ograniczyć budownictwo sakralne i zwalczać wszelkie samowole budowlane<sup>277</sup>. Najbardziej znanym chyba przykładem jest tu kwestia budowy świątyni w krakowskiej Nowej Hucie. Początkowo komuniści nie mieli zastrzeżeń do jej powstania. W styczniu 1957 roku był już gotowy projekt lokalizacji nowego kościoła. Powstał także Komitet Budowy Kościoła przy parafii Nowa Huta-Bieńczyce. W marcu, w obecności abp. Baziaka, na placu przyszłej budowy ustawiono krzyż<sup>278</sup>. W październiku 1959 roku cofnięto jednak zgodę na budowę kościoła wydaną w czasie odwilży. Socjaliści wymusili na kurii decyzję o usunięciu księdza Kościelnego, który był administratorem w Bieńczycach. Skonfiskowano także pieniądze zebrane na budowę<sup>279</sup>. Kiedy próbowano usunąć krzyż stojący na miejscu planowanej budowy, doszło do protestów wiernych. Funkcjonariusze MO i SB użyli wobec protestujących pałek, armatek wodnych, środków chemicznych, a nawet broni palnej. Zatrzymano setki osób, a niektórzy z nich usłyszeli wyroki pozbawienia wolności do pięciu lat<sup>280</sup>. O budowę tej świątyni szczególnie zabiegał arcybiskup, a później kardynał, Karol Wojtyła. Rozmawiał z komunistami i pokonywał piętrzące się trudności. W końcu, 14 października 1967 roku rozpoczął dzieło budowy kościoła uroczystą Mszą świętą i symbolicznie wbił w ziemię pierwszą łopatę<sup>281</sup>.

Władze wciąż dzieliły kapłanów na postępowych księży patriotów i wrogi kler. Pod koniec lat pięćdziesiątych zmiany na stanowiskach kościelnych nie wzbudzały kontrowersji czy sprzeciwu rządzących. Biskupi dokonali więc zmian 35% proboszczów i administratorów parafii. Ta sytuacja uderzyła w duchowych przychylnych władzy. Część z nich odeszła na emeryturę, inni odbywali pokuty w klasztorach. Kardynał Wyszyński ostrzegał, że kapłani, którzy nie podporządkują się kurii, będą usuwani ze stanowiska. Według danych Urzędu ds. Wyznań, w 1961 roku tylko 8% księży uznawano za pozytywnie

---

<sup>276</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 200-201.

<sup>277</sup> Por. tamże, s. 166.

<sup>278</sup> Por. J. L. Franczyk, *W obronie krzyża*, s. 211-213, [w:] *Kościół w godzinie próby*, T. Balon-Mrocza, J. Szarek [red.], dz. cyt.

<sup>279</sup> Por. tamże, s. 213.

<sup>280</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 169.

<sup>281</sup> Por. M. Lasota, *Donos na Wojtyłę*, dz. cyt., s. 139.

nastawionych do socjalistycznej władzy<sup>282</sup>. Generalnie, komuniści chcieli podzielić kler. Szukali pęknięć w Episkopacie, szczególnie w czasie okresowych rozmów z biskupami w Urzędzie ds. Wyznań, podczas których wykazywano szkodliwe skutki działań kierownictwa Episkopatu. Inwigilacja polegała na nagrywaniu kazań oraz analizowaniu narad dekanalnych księży. W 1962 roku rządzący przygotowali plan represji przeciwko duchownym. Zakładał on między innymi: przejmowanie nieruchomości kościelnych, likwidację niższych seminariów, likwidację kaplic w szpitalach, zmniejszanie powierzchni mieszkalnej siostr zakonnych, powoływanie alumnów do wojska, zamykanie wydawnictw religijnych<sup>283</sup>. Do codziennych praktyk należało zakładanie podsłuchów w pomieszczeniach kurii<sup>284</sup>. Środkiem nacisku na duchownych były także bardzo restrykcyjne przepisy podatkowe zobowiązujące do płacenia przez parafie, diecezje i instytucje kościelne wysokich podatków od dochodów. Opłaty te rosły z roku na rok i często przekraczały możliwości finansowe Kościoła. Stąd pojawiały się zadłużenia będące narzędziami w rękach władz do walki z duchowieństwem. Oczywiście, dużo łagodniej traktowano księży patriotów, co miało służyć zademonstrowaniu przywilejów księży lojalnych wobec socjalistów<sup>285</sup>.

Władze uciekały się także do metody nękania księży na parafiach w postaci odwiedzin urzędników. Biskupi stali na stanowisku, iż należy „wykluczyć bezwzględnie przyjęcie takich odwiedzin w godzinach zajęć katechetycznych, czy innych czynności duszpasterskich”<sup>286</sup>. Zwracali uwagę, że taka wizyta powinna być wcześniej zapowiedziana.

Odpowiedzią na postawę Episkopatu była akcja zastraszania ordynariuszy przez Urząd ds. Wyznań, który skierował pismo pełne oskarżeń i gróźb do wszystkich biskupów diecezjalnych<sup>287</sup>. Dawano w nim do zrozumienia, że Służba Bezpieczeństwa jest bardzo skuteczna w inwigilacji codziennej działalności Kościoła. Episkopatowi natomiast zarzucano prowadzenie działalności wymierzonej przeciwko władzy komunistycznej. Całość pisma Urzędu do Spraw Wyznań zmierzającego ku zastraszeniu i osłabieniu oporu biskupów należy odczytywać także w kontekście zamierzonej reformy oświaty, która, w ocenie Episkopatu, zakładała „wychowanie oparte na zasadach ateistycznych, przeciwnych religii”<sup>288</sup>.

---

<sup>282</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 180.

<sup>283</sup> Por. tamże, s. 182-183.

<sup>284</sup> Por. tamże, s. 188.

<sup>285</sup> Por. tamże, s. 196-197.

<sup>286</sup> Por. tamże, s. 197.

<sup>287</sup> Por. ADT, OA-7/110/68, Pismo Dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań Aleksandra Skarżyńskiego do bpa Jerzego Ablewicza z dnia 17.08.1961 r., nr RK-42 O/P/67.

<sup>288</sup> Tamże, OA-7/293/73, Komunikat z 137 KPEP z dnia 16.06.1972, odpis.

Służba Bezpieczeństwa interesowała się szczególnie miejscami, w których gromadziły się ogromne liczby wiernych, jak Jasna Góra czy Kalwaria Zebrzydowska. W 1964 roku opracowała dokument poświęcony imprezom masowym i pielgrzymkom. Klasztor ojców Bernardynów uważano za miejsce szerzenia propagandy wrogiej komunizmowi. Wydział IV miał za zadanie, przy okazji odpustów, zbierać informacje na temat kleru, nagrywać wszelkie kazania i przemówienia. Skrupulatnie przestrzegano wszystkich przepisów sanitarnych oraz dokładnie kontrolowano autobusy przewożące pielgrzymów<sup>289</sup>.

Jednym z podstawowych narzędzi manipulowania społeczeństwem i kontrolowania sytuacji była reglamentacja wyjazdów zagranicznych, którą umożliwiała zasada całkowitej dowolności w przydzielaniu paszportów. Władza komunistyczna używała również tego środka w walce z Episkopatem, usiłując nie tylko doprowadzić do ograniczenia kontaktów i jedności z Rzymem, ale także pozbawić biskupów bezpośredniego wglądu w sytuację polityczną, społeczną i gospodarczą wolnych państw i działającego w nich Kościoła. W sposób szczególnie dotkliwy szykanowanie biskupów i próby uzależniania ich za pomocą szantażu paszportowego dawały się odczuć w okresie prac Soboru Watykańskiego II. Odmowa przyznania paszportu uniemożliwiła udział w sesjach soborowych. W inauguracji soboru wzięło udział 25 z 33 biskupów, którzy chcieli udać się do Rzymu. Na zakończenie pierwszej sesji soborowej prymas skarżył się, że uczestniczyło w niej tylko 25 biskupów, choć powinno ich być 65<sup>290</sup>.

Ateizacja społeczeństwa polegała też na zniechęcaniu wiernych do udziału w uroczystościach kościelnych, zwłaszcza tych związanych z Wielką Nowenną. Zakazywano pieszych pielgrzymek do Częstochowy, a także wprowadzono specjalny system zezwoleń, jakie musieli uzyskać organizatorzy pielgrzymek parafialnych.

Sporną kwestią okazał się też list biskupów polskich do biskupów niemieckich, którego ideę wiązać należy z obradami II Soboru Watykańskiego<sup>291</sup>. Polscy hierarchowie wysłali listy do 56 Episkopatów, w tym do Niemiec, w których informowali o jubileuszu 1000-lecia chrztu Polski i prosili o modlitwę w intencji powodzenia tych uroczystości<sup>292</sup>. W liście wysłanym do biskupów zza zachodniej granicy przypomniano różne wydarzenia ze wspólnej historii. Na zakończenie Episkopat Polski prosił o wybaczenie. Było to niezwykle w kontekście krzywd,

---

<sup>289</sup> Por. J. Szarek, *Bezpieka na drózkach*, s. 48-49, [w:] *Kościół w godzinie próby*, T. Balon-Mrocza, J. Szarek [red.], dz. cyt.

<sup>290</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt., s. 69.

<sup>291</sup> Por. tamże.

<sup>292</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 218.



jakich doznał naród polski ze strony hitlerowskich Niemiec podczas II wojny światowej<sup>293</sup>. Chodziło także o wsparcie biskupów niemieckich w kwestii polskich ziem zachodnich i ustanowienia tam administracji Kościelnej. Cel nie został niestety osiągnięty. Oczywiście sam list i pomysł jego wysłania spotkał się z ogromną krytyką ze strony komunistów i nagonką propagandową na Episkopat<sup>294</sup>. Cofnięto też paszport prymasowi<sup>295</sup>.

W odpowiedzi na jubileuszowe obchody tysiąclecia chrztu Polski PZPR przygotowała plan obchodów tysiąclecia państwa polskiego. Był on tak ułożony, by terminy uroczystości państwowych pokrywały się z kościelnymi. Chcąc odciągnąć ludzi od religijnych wydarzeń, organizowano koncerty oraz mecze piłki nożnej, a także straszono karami finansowymi lub na przykład wyrzuceniem ze szkoły. Często dochodziło do ulicznych zamieszek i prowokacji ze strony oddziałów ZOMO<sup>296</sup>. Rządzący nie dopuścili nawet do przyjazdu papieża na centralne uroczystości milenijne<sup>297</sup>. Władze uznały sam projekt obchodów Millenium za działanie polityczne, mające przeciwstawić katolickie społeczeństwo ateistycznym władzom, a docelowo zachwiać fundamentami ludowego państwa. Tymczasem prymas wyjaśniał, iż jest to „błędny pogląd na właściwe intencje obchodów Tysiąclecia Chrztu”<sup>298</sup>. Episkopat wykonywał gesty, by uczynić obchody milenijne wspólnym dziełem Kościoła i władz w celu zintegrowania społeczeństwa. W marcu 1966 roku Prymas wystosował do premiera Cyrankiewicza pismo, w którym wyraził „przekonanie imieniem Episkopatu Polski, że społeczeństwo katolickie mile widziałoby udział władz państwowych w katolickich obchodach milenijnych”<sup>299</sup>. Jednak inicjatywa ta nie spotkała się z żadnym oddźwiękiem ze strony władz. Kierownicy wydziałów administracyjnych KW PZPR w poszczególnych województwach mieli dołożyć starań, by utrudnić wiernym udział w milenijnych obchodach<sup>300</sup>. SB obserwowała uroczystości, wysyłała cywilne patrole z aparatami fotograficznymi, używano kamer i urządzeń do nagrywania dźwięku<sup>301</sup>.

W diecezji tarnowskiej uroczystości milenijne odbywały się od 22 do 24 lipca 1966 roku w Tarnowie i Starym Sączu. Służby komunistyczne przygotowywały się do ich przebiegu poprzez podsłuchy i kontrolę korespondencji duchowych. Na trasach prowadzących do Tarnowa i Starego Sącza działały punkty obserwacyjne. W samym tylko Tarnowie

---

<sup>293</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt., s. 71.

<sup>294</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 220.

<sup>295</sup> Por. tamże, s. 226-227.

<sup>296</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt., s. 73-75.

<sup>297</sup> Por. tamże, s. 77.

<sup>298</sup> ADT, OW-2, Pismo do Prezydium Rządu PRL z dnia 2.10.1967 r., nr 2895/67/P.

<sup>299</sup> Tamże.

<sup>300</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 234.

<sup>301</sup> Por. tamże, s. 235.

zorganizowano trzy punkty obserwacyjne w rejonie katedry, seminarium i kurii. Nagrywane były wszystkie wystąpienia biskupów. 23 lipca Mszy świętej odprawianej w katedrze przewodniczył abp Karol Wojtyła, a kazanie wygłosił prymas Wyszyński<sup>302</sup>.

Władze irytowała szczególnie peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, który, specjalnym samochodem, był przewożony do miast na uroczystości. Na udekorowanych trasach przejazdu gromadziły się liczne grupy katolików. Dlatego też 6 maja samochód wiozący obraz do Krakowa został zatrzymany pod Olkuszem przez milicję, która zmieniła jego trasę do miejsca docelowego<sup>303</sup>. Grupy aktywistów komunistycznych próbowały także zakłócać przebieg kościelnych obchodów, organizując manifestacje i wykrzykując antykościelne hasła. Dochodziło także do starć z grupami wiernych rozpraszanych przez oddziały ZOMO przy użyciu pałek. Tak było między innymi w Krakowie i Gdańsku. Z kolei w Lublinie uroczyste przyjęcie obrazu przez licznie zebranych wiernych doprowadziło to tego, że milicja przykryła obraz „brezentową płachtą” i odeskortaowała do Częstochowy<sup>304</sup>. Gdy 20 czerwca 1966 roku obraz wyruszył z Fromborka do Warszawy, został zatrzymany w miejscowości Liksajny i odwieziony do katedry św. Jana w Warszawie, gdzie pozostał do września. W konsekwencji uroczystości milenijne w Sandomierzu odbywały się przy pustych ramach ozdobionych kwiatami. Kiedy 2 września biskup katowicki próbował przewieźć obraz Matki Bożej z Warszawy do Katowic, aresztowano wizerunek czarnej Madonny i odwieziono go do Częstochowy. Ojcom Paulinom zagrożono, że jeśli obraz opuści Jasną Górę, zostaną zlikwidowane ich 4 domy zakonne. Dodatkowo, klasztor w Częstochowie został obstawiony milicyjnymi posterunkami w celu rewidowania samochodów. Tak było do 1972 roku<sup>305</sup>.

Władze nie zaniebdywały także zwalczania Kościoła w dziedzinie gospodarczej i ekonomicznej, uciekając się do coraz to nowych pomysłów, jak zainicjowana w pierwszej połowie lat 60-tych próba „upaństwowienia wszelkiego majątku Kościoła i zakonów, i przejęcia go na własność przez Państwo Ludowe”<sup>306</sup>. Rozpoczęło się to od wprowadzenia przepisów zobowiązujących kościoły i zakony do prowadzenia ksiąg inwentarzowych, pomimo „braku podstaw prawnych i przesłanek natury podatkowej”<sup>307</sup>. Wobec artykułowania takich

---

<sup>302</sup> Por. J. Szarek, *Esbecy na adoracji*, s. 221-225, [w:] *Kościół w godzinie próby*, T. Balon-Mrocza, J. Szarek [red.], dz. cyt.

<sup>303</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 239.

<sup>304</sup> Por. tamże, s. 240-41.

<sup>305</sup> Por. tamże, s. 242-243.

<sup>306</sup> ADT, OW-2, bez sygn., odpis, List bpa Choromańskiego do Cyrankiewicza z dnia 11.09.1964 r., nr 590; Sekretarz Episkopatu powoływał się na art. 33 ust. 3 Konstytucji PRL.

<sup>307</sup> Tamże, OW-2, bez sygn., odpis, List bpa Choromańskiego do Cyrankiewicza z dnia 26.08.1964 r., nr 510.

obaw przez biskupów, władze stwierdzały, iż ich stanowisko jest błędne, a obawa bezprzedmiotowa<sup>308</sup>.

Episkopat z oczywistych racji nie mógł przyjąć do wiadomości, ani tym więcej podporządkować się przepisom stojącym w sprzeczności nawet z komunistycznym prawodawstwem oraz wprost zagrażającym materialnym podstawom istnienia Kościoła. Władze przyjęły zatem politykę nękania poszczególnych księży za pomocą kar administracyjnych i finansowych, łącznie z przeprowadzaniem konfiskaty osobistego majątku. Takim praktykom bezskutecznie przeciwstawiał się Episkopat, stając publicznie w obronie „duchowieństwa parafialnego, nazbyt szykanowanego i administracyjnie prześladowanego za wierność i lojalność wobec zarządzeń kościelnych swoich pasterzy”<sup>309</sup>. Postanowiono, by w wypadku sądowego ukarania kapłana, kurie delegowały do parafii swego przedstawiciela w celu wyjaśnienia parafianom, iż „ukarano kapłana za sprawę Kościoła, nie zaś za jego wykroczenie”<sup>310</sup>. Biskupi brali także pod uwagę możliwość aresztowań księży odmawiających prowadzenia księgi inwentarzowej oraz rejestrowania punktów katechetycznych, o czym świadczy postanowienie: „w razie zabrania z tego powodu ks. do aresztu, Biskup Ordynariusz, względnie sufragan w najbliższą niedzielę odprawi w danej parafii Mszę św. i wygłosi naukę w zastępstwie uwięzionego kapłana, oraz zarządzi modlitwy w całym dekanacie”<sup>311</sup>. Komuniści zażądali także okazywania przedstawicielom administracji spisów inwentarzowych kościołów i kaplic. W tym przypadku Episkopat, odwołując się do zasad prawa kanonicznego, stał niezmiennie na stanowisku „niestwarzania okazji do kontroli”<sup>312</sup>. Zabraniał również „okazywania spisu sprzętów kościelnych władzom świeckim”<sup>313</sup>.

Komuniści nie ustawiali w propagandowych atakach na osobę prymasa i w cyniczny sposób manipulowali faktami<sup>314</sup>. Stąd też, pomimo, iż kard. Wyszyński w trosce o niedostarczanie pretekstu do nowych represji, zgodnie z żądaniem władz, nie spotkał się

---

<sup>308</sup> Por. ADT, OA-7/1396/64, Pismo Ministra Finansów Jerzego Albrechta oraz Podsekretarza Stanu Jerzego Duszy z dnia 7.09.1964 r., nr PO. 15108/7/64.

<sup>309</sup> Tamże, OA-7/110/67, Komunikat z Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski w Warszawie w dniu 15 VI 1967 r. Biskupi stwierdzali: „Nakładane wysokie kary na księży za nie prowadzenie księgi inwentarzowej i nie składanie sprawozdań z katechizacji, a w szczególności odrzucanie kandydatów na stanowiska kościelne za „nie dawanie gwarancji” podporządkowania się władzy administracyjnej w tym względzie na przyszłość, ma charakter represyjny i dyskryminacyjny w stosunku do księży”.

<sup>310</sup> Tamże.

<sup>311</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 263; ADT, OA-7/110/67, Komunikat z Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski w Warszawie w dniu 15.06.1967 r.

<sup>312</sup> ADT, OW-2/60/68, Pismo Sekretarza Episkopatu do „Pana Józefa Cyrankiewicza Prezesa Rady Ministrów PRL” z dnia 13.02.1968 r., nr 40/68.

<sup>313</sup> Tamże.

<sup>314</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt., s. 67.

z gen. de Gaullem podczas jego wizyty w Polsce, prasa komunistyczna oskarżała go o „zamącanie przyjaznego klimatu rozmów”<sup>315</sup>. Tymczasem kardynał nigdy nie atakował personalnie przedstawicieli partii, lecz „w pracy swojej zawsze szedł po linii obrony przed falą ateizacji nauki Kościoła i moralności chrześcijańskiej”<sup>316</sup>. Co więcej, w obronie Kościoła nie przekraczał „należnej granicy, nie wchodząc na teren współczesnego ustroju gospodarczego Polski”<sup>317</sup>.

Komunistom bardzo nie podobał się też skład Komisji Wspólnej. Obawy budziła obecność w niej biskupa przemyskiego, Ignacego Tokarczuka, uważanego przez nich za czołowego przeciwnika. Jego ingres do katedry przemyskiej miał miejsce 6 lutego 1966 roku. Od samego początku duchowny był inwigilowany wszelkimi dostępnymi środkami przez Wydział IV Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie. Nowy ordynariusz pragnął zrealizować plan budownictwa sakralnego dostosowanego do potrzeb wiernych. Starał się też przejmować dawne cerkwie grekokatolickie na rzecz Kościoła katolickiego. Z powodu braku zezwoleń, budowy często prowadzono nielegalnie. W latach 1966-1971 ukarano za taką działalność 95 księży i zakonników, na których nałożono głównie kary finansowe. Od 1968 roku zdarzały się niestety także podpalenia kaplic i kościołów<sup>318</sup>. Kiedy biskup Tokarczuk został włączony do Komisji, komuniści wystąpili do prymasa z żądaniem anulowania nominacji, stwierdzając, iż jego wystąpienia są „sprzeczne z interesami państwa”, więc „nie można żywić żadnych nadziei, że biskup Tokarczuk jako członek Komisji Wspólnej wykazałby rozwagę polityczną oraz obiektywizm”<sup>319</sup>. Episkopat stanął w obronie biskupa, uznając oceny socjalistów za krzywdzące. Podkreślił też, ile zawdzięcza biskupowi „w utrzymaniu spokoju i polskości na rubieżach kraju, gdzie odżywiają sprawy językowe, narodowościowe i wyznaniowe”<sup>320</sup>.

Podczas konsystorza, 26 czerwca 1967 roku papież Paweł VI mianował księciem Kościoła abp. Karola Wojtyłę, co bez wątpienia wzmocniło pozycję Kościoła w Polsce<sup>321</sup>. W lipcu 1967 roku Episkopat kolejny raz podnosił kwestię łamania praw człowieka na wielu

---

<sup>315</sup> ADT, OW-2, Pismo do Prezydium Rządu PRL z dnia 2.10.1967 r., N. 2895/67/P. Prymas pisał, iż „wiedząc, że Władze Państwowe nie życzą sobie” jego spotkania z rezydentem Francji „starał się tego unikać poprzestając na liście, nakazanym względami kurtuazji wobec człowieka, który wielokrotnie wyraził gotowość spotkania się z Prymasem Polski”.

<sup>316</sup> Tamże, Prymas pisał: „w pismach moich i przemówieniach nie ma ataków na ludzi”.

<sup>317</sup> Tamże, OW-2, Pismo do Prezydium Rządu PRL z dnia 2.10.1967 r., N. 2895/67/P.

<sup>318</sup> Por. P. Chmielowiec, *Niewygodny ordynariusz*, s. 121-125, [w:] *Kościół w godzinie próby*, T. Balon-Mrocza, J. Szarek [red.], dz. cyt.

<sup>319</sup> ADT, OW-2, Pismo Dyrektora Urzędu ds. Wyznań Al. Skarżyńskiego do Prymasa z dnia 20.05.1967 r., Nr RK-420/67.

<sup>320</sup> Tamże, OA-7/67/67, [w:] OW-2, Pismo Ep. do Cyrankiewicza z dnia 4.07.1967 r.

<sup>321</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 518.

plaszczynach, w tym także w dziedzinie prawa do swobodnego praktykowania religii<sup>322</sup>. Urzędnikom i pracownikom państwowym nie wolno było zawierać ślubów kościelnych, posyłać dzieci na katechezę i pozwalać dzieciom na przyjmowanie sakramentów świętych, a także dopuszczać do praktyk religijnych w czasie pobytu na koloniach i obozach wycieczkowych. Prymas interweniował u władz, sprzeciwiając się takim sytuacjom i powołując się na Deklarację Praw Człowieka, która zapewniała obywatelom prawo do wolności sumienia i wyznania<sup>323</sup>.

Prawo do pracy, zagwarantowane w Konstytucji, było łamane w wypadku sióstr zakonnych. Biskupi stwierdzali, iż „odmawia się siostronom zakonnym pielęgniarce pracy zawodowej w szpitalach, personel administracyjny zakonny jest pozbawiany pracy, laborantki usunięte są z pracy w szpitalach”<sup>324</sup>. Prześladowani byli też członkowie zgromadzeń zakonnych prowadzący nauczanie religii poprzez zakaz pracy w przedszkolach i domach dziecka. Członków zgromadzeń zakonnych nie dopuszczano do udziału w kursach kształcących mających na celu uzyskanie matury, bądź dyplomu pielęgniarki lub wychowawczynie<sup>325</sup>. Władze wciąż odmawiały prawa do powszechnego ubezpieczenia, a tym samym opieki lekarskiej duchownym i osobom konsekrowanym, nawet jeśli podstawą ich zatrudnienia była umowa o pracę<sup>326</sup>.

W ramach represji wobec Kościoła i wbrew treści Porozumienia z 1950 roku komuniści wciąż powoływali do odbycia służby wojskowej alumnów seminariów duchownych, poddając ich brutalnej ateizacji w celu skłonienia do porzucenia drogi powołania<sup>327</sup>. Nie zmieniali strategii, pomimo wielokrotnych interwencji prymasa, zwracającego uwagę władz na łamanie prawa już poprzez sam fakt przymusowego poboru alumnów do służby wojskowej, jak i stosowania w Wojsku Polskim wobec nich praktyk, naruszających konstytucyjną zasadę wolności sumienia i wyznania. Z upływem czasu natężenie owych praktyk rosło, a odpowiedzi władz na apele kard. Wyszyńskiego nie było<sup>328</sup>. W specjalnych jednostkach utworzonych dla

---

<sup>322</sup> Por. ADT, OW-2/51/68, Pismo Sekretarza Episkopatu do Europejskiego Seminarium ONZ dot. Realizacji Powsz. Deklaracji Praw człowieka ONZ z 1948 r. na ręce Przewodniczącego p. Prof. Dra Z. Resicha”.

<sup>323</sup> Por. tamże, OW-2/53/68, Pismo Prymasa Polski do Rady Ministrów PRL na ręce Pana Prezesa Józefa Cyrankiewicza, z dnia 29.08.1967. Odpis przesłany Kurii tarnowskiej przez Sekretariat Prymasa Polski, bez numeru.

<sup>324</sup> Tamże, OW-2/51/68, Pismo Sekretarza Episkopatu do Europejskiego Seminarium ONZ dot. Realizacji Powszechnej Deklaracji Praw człowieka ONZ z 1948 r. na ręce Przewodniczącego p. Prof. Dra Z. Resicha.

<sup>325</sup> Tamże.

<sup>326</sup> Tamże, OW-2, bez numeru, Pismo Sekretarza EP Dąbrowskiego do Sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych z dnia 28.01.1970 r., L.dz. 13-b/55/70. Wykładnia ZUS-u naruszała art. 5 ust. 4 ustawy z 26.03.1933 r. o ubezpieczeniu społecznym /Dz. Ust. Nr 51, poz. 396 i późniejsze zmiany/.

<sup>327</sup> Tamże, OW-2/80/68/, Pismo Prymasa Polski do Pana Marszałka Mariana Spychalskiego Przewodniczącego Rady Państwa z dnia 2.07.1968 r., nr 1897/68/P, odpis.

<sup>328</sup> Por. tamże.

kleryków w Szczecinie, Brzegu czy Bartoszycach, próbowano odwieść ich z drogi powołania. Byli bici i karani za modlitwę czy inne przejawy religijności. Powoływanie kleryków do wojska, obok zasadniczego celu, stanowiło także oręż do szykanowania konkretnych biskupów w zależności od przypisywanego im stopnia wrogości wobec ludowej władzy. Znaczny udział w kleryckim kontyngencie posiadali alumni z diecezji tarnowskiej, co pozostawało w ścisłym związku z postrzeganiem biskupa Ablewicza jako inspiratora i nieustrzonego organizatora „wrogiej działalności”. Było to z jednej strony działanie odwetowe, a z drugiej próba swoistego szantażu i skłonienia biskupa do uległości.

Znaczącą rolę w walce, z Kościołem, miały podporządkowane władzy środki masowego przekazu, czyli prasa, radio i telewizja. Także i w tej dziedzinie wyraźnie uwydatnia się różnica postaw adwersarzy. Pojawiało się wiele propagandowych i antykościelnych audycji radiowych i telewizyjnych, szczególnie w dobie nasilonych ataków propagandy podczas obchodów milenijnych. Uderzano w Kościół, podejmując nierzetelnie temat opodatkowania duchownych. Zawarte w audycjach stwierdzenia były sprzeczne z rzeczywistością, co zmuszało Episkopat do przesyłania sprostowań na ręce Włodzimierza Sokorskiego, ówczesnego szefa Komitetu do Spraw Radia i Telewizji. Episkopat postulował, by Sokorski przed emisją kolejnych materiałów związanych z Kościołem, dał szansę wypowiedzenia się tym, których dotyczy<sup>329</sup>. W odpowiedzi otrzymał stwierdzenie, iż „audycje nadawane przez Polskie Radio i Telewizję stanowią formę działalności publicystycznej”<sup>330</sup>. Nie są to działania administracyjne, więc sprostowania ze strony episkopatu nie będą emitowane ponieważ ich treść nie jest niezgodna ze stanem faktycznym<sup>331</sup>. Biskupi, przewidując taki rozwój wydarzeń, przyjęli twardą i zdecydowaną postawę, ostrzegając władze, iż w wypadku „ponownego informowania opinii publicznej w sposób niezgodny z rzeczywistością lub bez możliwości uprzedniego wypowiedzenia się drugiej strony - Episkopat Polski będzie zmuszony sprostować błędne informacje radia w drodze komunikatu z ambon ogłoszonego do wiernych”<sup>332</sup>.

Do ataku przystąpili także działacze Stowarzyszenia PAX, które tworzyli przede wszystkim członkowie dawnego Ruchu Narodowo-Radykalnego Falanga. Ich wzmożona aktywność zbiegła się w czasie z wydarzeniami marcowymi z 1968 roku, wobec których Episkopat zajął zdecydowane stanowisko, stwierdzając iż „ostatnie wystąpienia młodzieży

---

<sup>329</sup> Por. ADT, A-7/81/87, [w:] OW-2, Pismo Sekretarza Episkopatu do Przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji z dnia 19.09.1967 r.

<sup>330</sup> Tamże, OA-7/99/67., [w:] OW-2. Pismo W. Sokorskiego do Bpa Z. Choromańskiego z dnia 30.11.1967 r., PS-2071.

<sup>331</sup> Por. tamże.

<sup>332</sup> Tamże.

akademickiej” należy raczej odczytywać „na tle społecznych, kulturalnych, niż politycznych ruchów młodzieżowych” w innych krajach oraz manifestacje konstytucyjnego prawa do publicznego „wypowiadania postulatów”, a nie jako „bunt młodych przeciwko ustrojowi państwa lub też przeciwko władzom państwowym”<sup>333</sup>. Biskupi stwierdzali jasno, iż zaistniałe problemy można było rozwiązać w pokojowy sposób, bez użycia MO i ORMÓ. W kontekście bieżącej sytuacji w kraju, przypominając między innymi wydarzenia milenijne, stwierdzali, iż „metody stosowane przez władze bezpieczeństwa od dawna budzą poważne zastrzeżenia”, a „władza państwowa nie może zastąpić rozsądku i sprawiedliwości pałką gumową”<sup>334</sup>. Odwołując się do troski o spójność, jedność i braterstwo narodu, zatem wartości wciąż pojawiających się w oficjalnej propagandzie władz, biskupi w oparciu o art. 5 ust. 2 i art. 73 Konstytucji PRL przedkładali rządowi cztery postulaty dotyczące zaprzestania represji, przywrócenia prasie choć części wolności i wprowadzenia zmian w funkcjonowaniu SB, której metody przyrównano niemal wprost do używanych przez okupantów<sup>335</sup>.

Procesja Bożego Ciała, stanowiąca jeden z zasadniczych przejawów polskiej religijności, okresie milenijnym i latach następnych była przedmiotem ataków ze strony komunistów. Za pomocą rozporządzeń administracyjnych narzucano parafiom zmiany tradycyjnych tras procesji na brudne, wąskie czy remontowane ulice<sup>336</sup>. Władze lokalne ustalały także godzinę procesji, a niejednokrotnie nie zgadzały się na zorganizowanie jej w samą uroczystość Bożego Ciała. Komuniści ingerowali w lokalizację poszczególnych ołtarzy oraz organizowali konkurencyjne imprezy, zawody sportowe, koncerty, projekcje filmów, zmuszając do udziału w nich na przykład młodzież i dzieci<sup>337</sup>. Najpoważniejsze szykany i groźby za udział w procesjach dotyczyły katolickich urzędników państwowych<sup>338</sup>. W wielu wypadkach wydawano zakaz przeprowadzenia procesji poza obrębem placu kościelnego, argumentując, iż procesja Bożego Ciała to „zgromadzenie sprzeczne z interesem społecznym lub interesem publicznym”<sup>339</sup>. Organizacji procesji częściej zabraniano w miastach niż na wsi. Pierwsze tego typu decyzje zostały wydane w 1959 roku w Krakowie, kiedy to zakazano organizowania procesji ojcom Paulinom ze Skalki. W kolejnych latach takie

---

<sup>333</sup> ADT, OW-2/70/68, Pismo Konferencji Episkopatu do Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na ręce Pana Premiera Józefa Cyrankiewicza, z dnia 21.03.1968 r., odpis.

<sup>334</sup> Tamże. Biskupi pisali dosłownie: „Pałka gumowa nigdy nie jest argumentem dla wolnego społeczeństwa, budzi najgorsze skojarzenia”.

<sup>335</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 266-267.

<sup>336</sup> Por. ADT, OW-2/85/69, Odpis Pisma Sekretarza Episkopatu bpa B. Dąbrowskiego do „UdsW na ręce Pana Dyrektora Dra Al. Skarżyńskiego” L. dz. 4-a/228/69, z dnia 25.04.1969 r.

<sup>337</sup> Tamże.

<sup>338</sup> Por. tamże.

<sup>339</sup> Tamże.

restrykcje dotknęły karmelitów trzewickich na Piasku, karmelitów bosych w Rakowicach czy ojców redemptorystów z ulicy Zamoyskiego<sup>340</sup>. W sposób szczególny biskupi krakowscy domagali się zgody na przywrócenie tradycyjnej procesji z Wawelu do kościoła Mariackiego w rynku. Wcześniej zabraniali jej hitlerowcy, a po wojnie także komuniści<sup>341</sup>.

Koniec lat sześćdziesiątych uważany jest za okres spadku antagonizmu w relacjach państwo-Kościół. Być może przyczyniło się do tego to, że samo kierownictwo PZPR przeżywało wewnętrzny kryzys. Władze nie wyrażały zgody na wznoszenie nowych kościołów, ale w wyjątkowych sytuacjach zgadzano się na remont czy nawet rozbudowę istniejących świątyń<sup>342</sup>.

## 5. Era Gierka

Nowa ekipa komunistów objęła rządy w czasie wydarzeń grudniowych, czyli strajków robotniczych na Wybrzeżu, do których doszło w 1970 roku. W trakcie protestów biskupi zachowywali powściągliwość, obawiając się, by ich wystąpienia nie zaostriżyły konfliktu. Prymas wstrzymał się nawet z odczytaniem listu pasterskiego „W obronie zagrożonego bytu narodu”<sup>343</sup>. Duchowni apelowali o spokój, ponieważ władze używały nawet broni palnej wobec demonstrujących.

Kiedy za sterami PRL-u zasiadł Edward Gierek, liczone na poprawę sytuacji oraz tolerancję dla religii<sup>344</sup>. Episkopat przypominał wtedy zasadniczą prawdę, iż „dla Narodu i państwa, największą wartością jest zawsze człowiek”<sup>345</sup>. Na tym fundamencie jasno formułował oczekiwania i postulaty dotyczące działalności Kościoła, ale także całości życia społecznego i politycznego. Zwracał uwagę, że po ćwierćwieczu panowania komunistów, pomimo wzrastającego „wysiłku pracy, życie staje się coraz trudniejsze”<sup>346</sup>. Prymas bez ogródek stwierdzał, iż tylko szybka poprawa stanu gospodarki, umożliwiająca podniesienie standardu życia, poprawi zainteresowanie społeczeństwa programami gospodarczymi<sup>347</sup>.

---

<sup>340</sup> Por. M. Lasota, *Donos na Wojtyłę*, dz. cyt., s. 154.

<sup>341</sup> Por. tamże, s. 155.

<sup>342</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 260.

<sup>343</sup> Por. tamże, s. 277.

<sup>344</sup> Por. tamże, s. 278-279.

<sup>345</sup> ADT, OW-2/143/72, Pismo Prymasa Polski do Sz. Pana Premiera Piotra Jaroszewicza Prezesa Rady Ministrów PRL z dnia 11.09.1971 r., nr 2860/71/P.

<sup>346</sup> Tamże.

<sup>347</sup> Por. tamże, OW-2/143/72, Pismo Prymasa Polski do Sz. Pana Premiera Piotra Jaroszewicza Prezesa Rady Ministrów PRL z dnia 11.09.1971 r., nr 2860/71/P.



Biskupi, odwołując się do „nowych warunków politycznych”, wnosili także prośby dotyczące kwestii czysto religijnych, jak sprawa trwającego od 2 września 1966 roku internowania kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze<sup>348</sup>.

W latach 1967 – 1970 walka komunistów z Kościołem nieco osłabła. W sierpniu 1970 roku członkowie KC PZPR doprowadzili do wstrzymania odczytania listu biskupów w związku z pięćdziesiątą rocznicą Cudu nad Wisłą<sup>349</sup>.

Iskrą zapalną w społeczeństwie okazało się zdjęcie ze sceny Teatru Narodowego *Dziadów* Adama Mickiewicza. Swoje niezadowolenie zademonstrowali studenci Uniwersytetu Warszawskiego, jednak manifestację brutalnie rozpędziło ZOMO i ORMO. Zachowanie władz potępił Episkopat, wyraził solidarność ze studentami. Niezadowolenie społeczne rosło także w związku z fatalną sytuacją gospodarczą kraju pod rządami Gomułki i jego współpracowników. Krwawo tłumione protesty miały miejsce w Elblągu, Szczecinie i Trójmieście. Postawa Episkopatu w czasie wydarzeń grudniowych była powściągliwa. Wydano jedynie odezwę, w której biskupi solidaryzowali się z protestującymi. Duchowni starali się łagodzić nastroje i pocieszać pokrzywdzonych<sup>350</sup>.

W 1971 roku z KC PZPR płynęły wyraźne sygnały dążenia do normalizacji relacji z Kościołem. Nowe władze krytycznie bowiem oceniały metody stosowane w tej materii przez ekipę Gomułki. Nowe kierownictwo PZPR, z Edwardem Gierkiem na czele, początkowo zachowywało się poprawnie w stosunku do Kościoła. Episkopat natomiast starał się uspokajać nastroje, bojąc się o rozwój sytuacji strajkowej w Szczecinie i Łodzi<sup>351</sup>.

Lata 1971-1980 nie obfitowały w tak natarczywą propagandę komunistyczną skierowaną przeciwko Kościołowi, jak było to w latach wcześniejszych. Rządzący musieli zająć się także sprawami związanymi z rozwojem gospodarczym. W czerwcu 1971 roku sejm przegłosował ustawę mówiącą „o przejściu na własność Kościoła obiektów sakralnych znajdujących się na ziemiach zachodnich i północnych”<sup>352</sup>. Był to początek drogi do ustanowienia czterech nowych diecezji na tych terenach: archidiecezji wrocławskiej oraz diecezji: opolskiej, gorzowskiej, szczecińsko-kamieńskiej, koszalińsko-kołobrzeskiej i warmińskiej<sup>353</sup>.

---

<sup>348</sup> Por. ADT, OW-2 bn, Pismo Prymasa Polski do Sz. Pana Premiera Piotra Jaroszewicza Prezesa Rady Ministrów PRL z dnia 31.03.1971 r., nr 850/71/P.

<sup>349</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt., s. 78.

<sup>350</sup> Por. tamże, s. 81.

<sup>351</sup> Por. tamże, s. 82.

<sup>352</sup> Tamże, s. 97.

<sup>353</sup> Por. tamże.

PRL podjęła rozmowy z Watykanem na temat powołania wzajemnych placówek dyplomatycznych. W dialog włączyli się polscy biskupi, którzy przypominali o konieczności ustalenia statusu prawnego Kościoła w Polsce. Szczególnie kard. Wyszyński i kard. Wojtyła starali się o to, „by zacieśnianie związków dyplomatycznych między PRL a Stolicą Apostolską było następstwem spełniania przez władze coraz to nowych postulatów Episkopatu Polski”<sup>354</sup>.

Pierwszą kwestią wymagającą ustalenia była sprawa własności kościelnej na ziemiach pomieckich. Informacja o tym, że rząd planuje przekazać te nieruchomości na własność Kościoła, została podana do wiadomości publicznej 25 stycznia 1971 roku, czyli dzień przed pierwszymi rozmowami Episkopatu z nowym rządem. Gestem dobrej woli miało być także wydanie kilku pozwoleń na budowę kościołów<sup>355</sup>. W Urzędzie ds. Wyznań rozmawiano o planowanym złagodzeniu polityki podatkowej wobec Kościoła i nieograniczaniu duchowym kultu religijnego związanego z kaplicami szpitalnymi czy procesjami z racji Bożego Ciała<sup>356</sup>. Ciągłe jednak partia dążyła do poróżnienia duchowieństwa poprzez nierówne traktowanie.

Do ważnej rozmowy pomiędzy sekretarzem Episkopatu, bp. Dąbrowskim a Stanisławem Kanią, kierownikiem Wydziału Administracyjnego KC PZPR doszło 26 stycznia 1971 roku. Przedstawiciel komunistów deklarował chęć porozumienia z Kościołem, ale oczekiwał milczenia ze strony bpa Tokarczuka, złagodzenia retoryki antyaborcyjnej i niestwarzania napięć w budownictwie kościelnym. Z kolei biskup wyszedł z propozycją doprowadzenia do spotkania premiera z prymasem i wyrażał zadowolenie z deklaracji władz dotyczących własności kościelnej<sup>357</sup>. Do rozmowy na szczycie doszło 3 marca 1971 roku. Konkretnych wyników z spotkania było niewiele, ale sam fakt spotkania był dowodem poprawy atmosfery. Kardynał Wyszyński zaprezentował swoją wizję ułożenia wzajemnych relacji, która miała obejmować „uznanie osobowości prawnej Kościoła, jego prawa do rządzenia się własnymi regułami oraz do utrzymania stałego kontaktu ze Stolicą Apostolską”<sup>358</sup>. 23 czerwca 1971 roku sejm przyznał Kościołowi „prawo własności ponad 4 tysięcy kościołów i kaplic, blisko 1,5 tysiąca budynków i kilkuset hektarów gruntów ornych”<sup>359</sup>. Wyjaśniona sprawa własności na ziemiach zachodnich dawała nadzieję na pozytywne rozwiązanie innych problemów. Trudną kwestią był obowiązujący wciąż nakaz prowadzenia ksiąg inwentarzowych oraz powiązana z tym sprawa podatków. Suma zaległości

---

<sup>354</sup> J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt., dz. cyt., s. 101.

<sup>355</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 283.

<sup>356</sup> Por. tamże, s. 284.

<sup>357</sup> Por. tamże, s. 287.

<sup>358</sup> Tamże, s. 289.

<sup>359</sup> Tamże, s. 290.

ze strony kościelnej sięgała już bowiem kwot nierealnych do spłacenia. Na szczęście, w lutym 1972 roku wydano rozporządzenie znoszące obowiązek prowadzenia ksiąg inwentarzowych, a w lipcu umorzono znaczną część kościelnych zobowiązań finansowych i złagodowano politykę fiskalną wobec kościelnych instytucji<sup>360</sup>.

Kwestią sporną nadal jednak pozostawała sprawa budownictwa kościelnego, mniej lub bardziej ograniczanego przez komunistów. W 1971 roku złożono 680 wniosków, z których 28 zostało rozpatrzonych pozytywnie, w 1972 roku wydano 31 pozwoleń, w 1973 roku było ich 58, a rok później 59. Nie spełniało to jednak oczekiwań biskupów, w związku z czym podejmowano samowole budowlane, niejednokrotnie kończące się nałożeniem grzywny<sup>361</sup>. W kolejnych latach liczba pozytywnie rozpatrzonych próśb rosła<sup>362</sup>.

Nieprzerwanie trwała również akcja przymuszania części kleryków do odbycia zasadniczej służby wojskowej, w trakcie której kadra dowódcza starannie wpajała im ateistyczny światopogląd. Nie przynosiło to jednak oczekiwanego przez komunistów efektu<sup>363</sup>.

Na początku 1971 roku podjęto decyzję o odmrożeniu stosunków z Watykanem. KC wznowił półoficjalnie rozmowy ze Stolicą Apostolską, ale z pominięciem Episkopatu. Komuniści liczyli, że papież wywrze wpływ na polskich hierarchów i pomoże na przykład usunąć nielojalnych biskupów. Pierwsze rozmowy na ten temat miały miejsce w Watykanie pomiędzy 27 a 30 kwietnia 1971 roku. Komunistów reprezentował Aleksander Skarżyński z Urzędu ds. Wyznań i dyrektor Departamentu IV MSZ, Stanisław Staniszewski. Z drugiej strony stołu zasiadli abp Agostino Casaroli i ks. prałat Gabriel Montalavo<sup>364</sup>. Sekretariat Stanu akcentował w tym czasie potrzebę unikania krytykowania władz przez przedstawicieli Kościoła. Wydźwięk rozmów był pozytywny i zwracał uwagę na potrzebę uspokojenia we wzajemnych stosunkach<sup>365</sup>. Kolejne spotkanie w tym samym składzie odbyło się w listopadzie. Było ono właściwie wzajemnym zaprezentowaniem oczekiwań.

W 1973 roku Episkopat ostro protestował przeciwko „uchwale sejmowej o socjalistycznym wychowaniu młodzieży”<sup>366</sup>. Ponadto, pomimo długotrwałych rozmów Episkopatu z ZUS-em i Urzędem ds. Wyznań oraz osobistych zapewnień wicepremiera, W. Kraski oraz jego następcy, J. Tejchmy, wciąż nie doszło do wyjaśnienia kwestii ubezpieczeń duchownych. W tym samym czasie uregulowano kwestie dotyczące ubezpieczeń i świadczeń

---

<sup>360</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 294-295.

<sup>361</sup> Por. tamże, s. 311, 316.

<sup>362</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt., s. 103.

<sup>363</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 317.

<sup>364</sup> Por. tamże, s. 296-297.

<sup>365</sup> Por. tamże, s. 298.

<sup>366</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 668.

emerytalnych innych grup, którym dotąd tego odmawiano<sup>367</sup>. W styczniu 1974 roku Episkopat po raz kolejny podniósł kwestię pozostawania duchownych w grupie lekceważonej, nieposiadającej prawa do „świadczeń socjalnych w czasie choroby lub niezdolności do pracy”<sup>368</sup>. Wobec tego sami kapłani zaczęli tworzyć różne formy wewnętrznej samopomocy.

W lecie 1973 roku, przy okazji Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w ambasadzie PRL, w Helsinkach doszło do rozmowy ministra spraw zagranicznych, Stefana Olszowskiego i arcybiskupa Casarolego. Jej owocem była audiencja szefa dyplomacji PRL u papieża Pawła VI. Był to dowód na rosnącą wagę wzajemnych stosunków<sup>369</sup>. Na zaproszenie Olszowskiego do Warszawy przybył także abp Casaroli, przyjmowany ze wszystkimi honorami należnymi szefowi dyplomacji. Spotkał się on z premierem Jaroszewiczem i przewodniczącym Rady Państwa, Henrykiem Jabłońskim<sup>370</sup>. Zapadły wtedy pierwsze decyzje dotyczące utrzymania stałych relacji. Ostatecznie, 6 lipca 1974 roku w Rzymie, wiceminister spraw zagranicznych, Józef Czyrek podpisał z abp. Casarolim protokół ustanawiający Stałe Robocze Kontakty Pomiędzy Stolicą Apostolską a Polską Republiką Ludową<sup>371</sup>. We wrześniu tegoż roku Kazimierz Szablewski został szefem Zespołu do Spraw Stałych Kontaktów Roboczych ze Stolicą Apostolską przy Ambasadzie PRL w Rzymie. W lutym 1975 roku do Warszawy przybył arcybiskup Poggi, który był przedstawicielem Watykanu<sup>372</sup>. Pozwoliło to doprowadzić do wizyty Edwarda Gierka, I sekretarza KC PZPR w Rzymie i rozmowy z papieżem. Pomimo tego wzajemne relacje nie ożywiły się<sup>373</sup>.

Jesienią 1973 roku w Departamencie IV MSW powołano samodzielną grupę D, która miała zintensyfikować starania zmierzające do dezintegracji Kościoła<sup>374</sup>. Agenci tej instytucji próbowali na przykład nastawiać przeciwko sobie kardynałów Wyszyńskiego i Wojtyłę<sup>375</sup>. Starano się także osłabić autorytet biskupa krakowskiego w Episkopacie, w Watykanie i wśród duchownych<sup>376</sup>. Próby skłócenia biskupów podejmowane były podczas okresowych rozmów z lokalnymi władzami. Komunikowano wtedy hierarchom decyzje dotyczące pozwoleń budowlanych i wciągano ich w dyskusje polityczno-społeczne<sup>377</sup>. Innym przykładem

---

<sup>367</sup> Por. ADT, OE-2/147/73, Pismo Sekretarza EP do Jaroszewicza z dnia 5.04.1973 r., L. dz. II/8/310/73, odpis.

<sup>368</sup> Tamże, OW-2/157/74, Pismo Sekretarza EP do Jaroszewicza z dnia 31.01.1974 r., L. dz. WP-8/D/78/74.

<sup>369</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 304.

<sup>370</sup> Por. tamże, s. 305.

<sup>371</sup> Por. tamże, s. 307.

<sup>372</sup> Por. tamże, s. 310.

<sup>373</sup> Por. tamże.

<sup>374</sup> Por. M. Lasota, *Nieznani sprawcy w akcji*, s. 9; [w:] *Kościół w godzinie próby*, T. Balon-Mrocza, J. Szarek [red.], dz. cyt.

<sup>375</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 327.

<sup>376</sup> Por. tamże.

<sup>377</sup> Por. tamże, s. 330.

było odznaczenie kilku biskupów i księży z okazji trzydziestolecia Polski Ludowej. Duchowni ostrożnie podchodzili do tego typu praktyk i odmawiali przyjęcia wyróżnień<sup>378</sup>.

W dyskusji z socjalistami biskupi podejmowali także kwestię kształcenia młodzieży. Programy i podręczniki przesycone były bowiem ideami marksistowskimi, w których duchowni widzieli zagrożenie dla wiary w Boga. Ponadto ze szkół usuwano nauczycieli, uczących niezgodnie ze światopoglądem partyjnym<sup>379</sup>.

W październiku 1976 roku kardynał Stefan Wyszyński oddał się do dyspozycji papieża w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego. Ojciec święty poprosił go jednak o kontynuowanie misji. Od tego momentu rząd Gierka próbował szukać w duchownych sojusznika, gdyż borykał się z ogromnym kryzysem ekonomicznym państwa<sup>380</sup>.

Dochodziło jednak do prześladowania pielgrzymów udających się do Częstochowy. Uciekano się nawet do przebijania opon w samochodach czy zatruwania pojemników z napojami. Ważną rolę spełniała rozbudowana cenzura, zatrzymująca informację o audycjach Radia Watykańskiego w języku polskim. Katechizacja wciąż odbywała się w punktach katechetycznych. Rozwijały się jednak duszpasterstwa akademickie w Krakowie, Gdańsku, Poznaniu czy Katowicach. Studenci wspólnie modlili się, słuchali wykładów i wyjeżdżali na wypoczynek. Coraz więcej osób uczestniczyło też w pieszych pielgrzymkach na Jasną Górę, rozkwit ponownie przeżywał ruch oazowy<sup>381</sup>. Każdego roku organizowano Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej, podczas których odbywały się wystawy, koncerty i spektakle teatralne o tematyce religijnej<sup>382</sup>.

Wraz z rozwojem życia religijnego Episkopat wysyłał jasne sygnały piętnujące władze partyjne. Dotyczyło to zwłaszcza nasilonych prób laicyzacji społeczeństwa. Biskupi przypominali o wielkiej wartości rodziny oraz zwracali uwagę na problemy aborcji, pijaństwa i rozwodów. Krytycznie też odnosili się do planowanych zmian w zapisach projektu Konstytucji PRL mówiących między innymi o „socjalistycznym charakterze państwa, kierowniczej roli partii komunistycznej i wiecznej przyjaźni z ZSRR”<sup>383</sup>.

W czerwcu 1976 roku narastający kryzys gospodarczy doprowadził do fali strajków w Płocku, Ursusie czy Radomiu. Zapowiadane podwyżki cen jednocyły społeczeństwo w sprzeciwie wobec postępowania władz. Niestety, komuniści znów zaczęli stosować

---

<sup>378</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 331.

<sup>379</sup> Por. tamże, s. 333-334.

<sup>380</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt., s. 105-106.

<sup>381</sup> Por. tamże, s. 108-109.

<sup>382</sup> Por. tamże, s. 110-111.

<sup>383</sup> Tamże, s. 113.

narzędzia terroru. Zatrzymani byli bici przez ZOMO. Organizowano słynne ścieżki zdrowia, które wielu przypłaciło życiem. W tej sprawie interweniował prymas Wyszyński, który w liście do Edwarda Gierka skrytykował politykę ekonomiczną władz i apelował o swobodę w wypowiedaniu poglądów przez ciężko pracujących robotników<sup>384</sup>. Episkopat prosił też władze, by zaniechały represji wobec protestujących i przywróciły obiecane im prawa<sup>385</sup>.

W tym czasie w kraju zaczęły powstawać pierwsze organizacje opozycyjne. Jako katolickie deklarowały się „takie ugrupowania, jak ROPCiO, Ruch Młodej Polski czy Konfederacja Polski Niepodległej (...). Drugi nurt opozycji, skupiony głównie w KOR, był często określany mianem lewicy laickiej”<sup>386</sup>. Kościół był jednak bardzo ostrożny w udzielaniu swojego poparcia siłom opozycyjnym.

By łagodzić nastroje w społeczeństwie, komuniści próbowali wykorzystywać autorytet Kościoła i wykonywali pewne pokojowe gesty w kierunku duchownych. 1 grudnia 1977 roku Edward Gierek spotkał się w Watykanie z papieżem Pawłem VI. Kilka dni później do Rzymu udał się kard. Wyszyński. Ponieważ nie doszło do żadnych konkretnych posunięć w kwestii porozumienia pomiędzy Stolicą Apostolską a PRL-em, Episkopat Polski wyartykułował swoje postulaty. Dotyczyły one przede wszystkim nadania osobowości prawnej oraz dostępu do mediów. Naturalnie, władze zignorowały te żądania. Duchowni aktywizowali laikat, organizując liczne pielgrzymki i koncerty religijne oraz wspierając moralnie uciemiężony naród. Ogromne znaczenie miał stanowczy ton odważnych kazań prymasa<sup>387</sup>.

Niespodziewanym wydarzeniem był wybór kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, co wywołało strach i poczucie bezradności komunistów. Biuro Polityczne KC PZPR pozwoliło na transmisję Mszy pontyfikalnej w telewizji. Szybko rozpoczęto też rozmowy na temat pierwszej pielgrzymki papieża do Polski. Doszło do niej w czerwcu 1979 roku. Jana Pawła II witały wówczas tłumy ludzi. Wizyta i słowa papieża przyspieszyły działania zmierzające do odzyskania wolności, których pierwszym akcentem były strajki w lipcu i sierpniu 1980 roku<sup>388</sup>.

Rozdział trzeci traktuje o budowie państwa totalitarnego w Polsce i związanej z tym sytuacji obywateli oraz relacji pomiędzy władzą świecką a Kościołem. Stanowi on kontekst

---

<sup>384</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 707.

<sup>385</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 330.

<sup>386</sup> Tamże, s. 327.

<sup>387</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945-1980*, dz. cyt., s. 736-377.

<sup>388</sup> Por. J. Żaryn, *Kościół w PRL*, dz. cyt., s. 114-115.

historyczny dla dwóch kolejnych rozdziałów, dotyczących duszpasterstwa w okresie socjalizmu.

Kościół katolicki znalazł się wtedy w bardzo trudnej sytuacji. W czasie wojny zginęło wielu duchownych. Liczne świątynie były zburzone lub mocno uszkodzone. Ponadto komuniści przejmujący władzę w kraju traktowali Kościół jako naturalnego wroga. Jednak społeczeństwo w zdecydowanej większości było katolickie. Obywatele doświadczyli prześladowań z powodu wiary w Chrystusa. Restrykcje dotyczyły także nauczania religii, budowy kościołów i publicznego świadectwa. Komuniści inwigilowali księży i biskupów, a mimo tego, kościoły były pełne. Ludzie rozumieli bowiem, kto jest wrogiem i nie ulegali komunistycznej propagandzie oraz fałszywym oskarżeniom formułowanym wobec duchownych. Biskupi powołali Komisję Główną Episkopatu, która miała szybko reagować na posunięcia władzy świeckiej. Hierarchowie starali się łagodzić napięcia, odpowiadali stanowczo i konkretnie ale unikali otwartej wojny z władzą. Był to okres ograniczania wolności, wysokich cen, trudności ze zdobyciem najpotrzebniejszych towarów. Komuniści zajmowali dobra kościelne, likwidowali czasopisma katolickie. Ze szkół usunięto katechezę, przejęto kontrolę nad Caritas, a ze szpitali usunięto osoby konsekrowane. Wielu duchownych trafiło do więzień. Rządzący krajem wpływali także na obsadzanie stanowisk w Kościele. Za wszelką cenę próbowali rozbić jedność wierzących, zarówno duchownych jak i świeckich. Ogromnym ciosem było opodatkowanie składek i kontrole przeprowadzane w seminariach duchownych i nowicjatch, które miały doprowadzić do ich zamknięcia. Ponadto alumni musieli odbywać służbę wojskową, w czasie której byli brutalnie nakłaniani do porzucenia drogi kapłańskiej. Ograniczano ruch pielgrzymkowy i budownictwo sakralne. Kościół odegrał wówczas niezwykle istotną rolę będąc dla ludzi przestrzenią wolności, prawdy i miłosierdzia. Pomimo bardzo trudnych warunków przetrwał, dzięki nieugiętej postawie większości biskupów pod przewodnictwem prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego oraz silnej wierze ludzi i zaufaniu, że duchowni głoszą prawdziwą naukę Jezusa Chrystusa, której podstawą jest miłość.

## ROZDZIAŁ IV

### Parafia Tarnów – Mościce wobec wyzwań okresu socjalizmu

W rozdziale IV zostanie ukazana sytuacja w jakiej znalazł się Tarnów i parafia w Mościcach w okresie komunizmu. Budowa nowej świątyni stanowiła największe wyzwanie ekonomiczne tego czasu. Było to przedsięwzięcie bardzo trudne w kontekście walki, jaką władza ludowa prowadziła z Kościołem. Mimo niełatwych uwarunkowań duszpasterstwo w Mościcach rozwijało się. Kapłani organizowali różne wydarzenia naukowe i kulturalne służące rozwojowi intelektualnemu i duchowemu wiernych. Problemem okazała się nauka religii. Kiedy katechezę wyrzucono z murów szkoły, zorganizowano zajęcia w domu katechetycznym. Pojawiły się także specyficzne problemy, które nie występowały w innych okresach historycznych.

#### 1. Rzeczywistość powojenna w Tarnowie

Zakończenie działań zbrojnych przyniosła wkraczająca na teren Polski armia sowiecka, dając nadzieję na wyzwolenie, jak się później okazało, pozorne. 12 stycznia 1945 roku wojska 1 Frontu Ukraińskiego z rejonu sandomierskiego rozpoczęły ofensywę, zmuszając niemiecką 17 armię polową, którą dowodził Friedrich Schulz, do stopniowego wycofywania się. Hitlerowscy żołnierze ruszyli na zachód w nocy z 16 na 17 stycznia, a ich tylne oddziały podkładały ładunki wybuchowe pod mosty oraz drogi, niszczyły wiadukty i linie kolejowe, by maksymalnie utrudnić poruszanie się armii radzieckiej. W Tarnowie przebywało wtedy tylko pięciu gestapowców, funkcjonował batalion ochrony i jeden posterunek żandarmerii wojskowej. Tego dnia wolność odzyskały w rejonie tarnowskim Żabno, Dąbrowa Tarnowska, Szczucin i Radgoszcz. Cała operacja wyzwolenia ziemi tarnowskiej trwała do 20 stycznia 1945 roku<sup>1</sup>.

Trzeba podkreślić, że Tarnów położony był na strategicznej linii komunikacyjnej łączącej Wschód z Zachodem, co miało ogromne znaczenie dla zaopatrywania frontu i sprawnego transportu, zarówno dla okupanta jak i armii wyzwolenczej<sup>2</sup>.

Jak wspomina ówczesny proboszcz katedry, w mroźny styczniowy poranek, na ulicach Tarnowa pojawił się pierwszy patrol radziecki. Tarnów doczekał się wyzwolenia

---

<sup>1</sup> Por. A. Pietrzykova, dz. cyt., s. 508-509.

<sup>2</sup> Por. tamże, s. 511.



spod krwawej, hitlerowskiej okupacji. Gdy 18 stycznia 1945 roku ksiądz Bochenek stanął przed ołtarzem tarnowskiej katedry, zaintonował pieśń „Boże coś Polskę”, której dawno już nie słyszano<sup>3</sup>. Wszyscy cieszyli się z odzyskanej wolności. W tej radosnej atmosferze władzę przejmowała grupa operacyjna przysłana do miasta przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Jej członkowie „przystąpili natychmiast do organizowania administracji cywilnej, zabezpieczania zakładów pracy i stanęli na czele najważniejszych urzędów i instytucji”<sup>4</sup>.

18 stycznia na czele powołanego Starostwa Powiatowego stanął Józef Liba, natomiast Zarządem Miejskim kierował prezydent Mysiak. Pilnowaniem porządku miała się zająć Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej. Tarnowianie z entuzjazmem pomagali w tworzeniu nowych struktur władzy. Procesu tego nie powstrzymało działające równoległe podziemie zbrojne i polityczne. 23 stycznia na spotkaniu Polskiej Partii Robotniczej wybrano Komitet Powiatowy liczący 12 osób. Na jego czele stanęli: S. Szymański, J. Banach, S. Gajewski, J. Pałka, L. Kwiecień i M. Sikorski<sup>5</sup>. Szybko przystąpili oni do pracy, a opracowany program partii prezentowali na wiecach organizowanych w Tarnowie i w okolicznych miejscowościach. W większych zakładach pracy, jak również w Klikowej, Rzędzinie, Gumniskach, Tuchowie, Zawadzie, Koszycach, Mościcach i Krzyżu zaczęły powstawać koła partyjne. Na początku marca w Tarnowie do partii należało już 1.200 osób. Ponadto na terenie miasta powstały oddziały innych lewicowych podmiotów: Związku Walki Młodych czy Polskiej Partii Socjalistycznej. Ta ostatnia posiadała wpływy przede wszystkim w zakładach przemysłowych<sup>6</sup>. Po wyzwoleniu zaczęły też powstawać lub odradzać się liczne organizacje społeczne. Były to między innymi: Powiatowa Rada Związków Zawodowych, Związek Kolejarzy, Związek Pracowników Chemicznych, Związek Pracowników Użyteczności Publicznej, ZZ Pracowników Poczty i Telekomunikacji, ZZ Pracowników Przemysłu Drzewnego, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek byłych Więźniów Politycznych, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Polski Związek Zachodni. Utworzenie i reaktywacja tak wielu organizacji świadczyło o powolnym powrocie do normalnego życia.

---

<sup>3</sup> Por. J. Bochenek, dz. cyt., s. 108-109.

<sup>4</sup> W. Paryła, *Przemiany polityczne i społeczne w latach 1945-1975*, [w:] Kiryk F., Ruta Z. [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu*, t. 3, *Lata drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej oraz Polski ludowej*, Tarnów 1987, s. 141.

<sup>5</sup> Por. tamże.

<sup>6</sup> Por. tamże, s. 142.

Nowo powołane władze stanęły przed wieloma wyzwaniami. Z powodu wywiezienia różnych urządzeń i wyposażenia nieczynne były duże zakłady w Tarnowie i okolicach: Fabryka Celulozy w Niedomicach, cegielnie „Kantoria” i „Tarnowianka”, młyn „Roman”, browar „Sanguszek”. Działalności nie wznowiły także mościckie „Azoty”. W marcu 1945 roku delegacja Rady Zakładowej wyruszyła na poszukiwanie wywiezionych maszyn. Odnaleziono je w Austrii i przywieziono do kraju. Borykano się również z problemem zbyt dużej liczby pracowników w stosunku do miejsc pracy. Niektórzy ofiarnie podejmowali obowiązki bez wynagrodzenia<sup>7</sup>. Spuścizna wojenna pozostawiła zniszczone miasto, drogi i tory. Brakowało zaopatrzenia, węgla i gazu. Kompletnie zrujnowane było rolnictwo. W powiecie tarnowskim zostało zniszczonych 1.358 budynków wiejskich, a okupant zarekwirował 36.000 sztuk bydła i 24.000 koni. Trzeba pamiętać, że do roku 1956 z rolnictwa utrzymywało się 80% ludności powiatu tarnowskiego<sup>8</sup>. To wszystko mobilizowało nowe władze do działania. Przy różnych okazjach, jak choćby podczas miejskiej akademii zorganizowanej z okazji wyzwolenia miasta oraz w czasie wiecu związanego z powołaniem Miejskiej Rady Narodowej podkreślano zasługi Armii Radzieckiej<sup>9</sup>. Z racji 1 maja w Tarnowie i okolicznych miejscowościach odbywały się liczne pochody. W marcu zakończono ważną reformę rolną, dzięki której przydzielono rolnikom ziemię. Ponieważ to nie wystarczyło, by rozwiązać problem głodu, powołano do istnienia Powiatowy Komitet Przesiedleńczy, który „organizował wyjazdy osadników na przydzielone tereny Dolnego Śląska (...)”<sup>10</sup>.

Z upływem miesięcy sytuacja ulegała pogorszeniu. Przydziały żywności nie były wystarczające, co sprawiało, że pojawiały się tańsze, „nielegalne” towary. Bardzo skomplikowana pozostawała też sytuacja polityczna w rejonie tarnowskim: „Jedyną partią dążącą do przeprowadzenia postępowych przemian była PPR, która współpracowała formalnie z PPS, współpraca ta w niektórych zakładach przemysłowych była rzeczywistą. (...) Opozycja legalna (PSL, SP, faktycznie ówczesne kierownictwo PK PPS) i nielegalna (podziemie zbrojne różnych odcieni) dominowała na tym obszarze. Stąd też w ocenie Komitetu Wojewódzkiego PPR, Tarnowskie uchodziło za najbardziej trudny teren pod względem politycznym”<sup>11</sup>. Bardzo szybko rozrastał się PSL. W marcu 1946 roku jego oddziały istniały już we wszystkich wsiach,

---

<sup>7</sup> Por. W. Paryła, dz. cyt., s. 144.

<sup>8</sup> Por. M. Stolarczyk, *Wieś i rolnictwo w latach 1948-1975*, [w:] F. Kiryk, Z. Ruta, *Tarnów: Dzieje miasta i regionu*, t. 3, dz. cyt., s. 225-229.

<sup>9</sup> Por. W. Paryła, dz. cyt., s. 145.

<sup>10</sup> Tamże, s. 146.

<sup>11</sup> Tamże, s. 152.

gminach i miastach regionu. Niejako dla przeciwwagi PPR organizowała systematycznie wiece w zakładach pracy, prezentując obywatelom wizję odbudowy kraju. Nie sposób nie wspomnieć o najważniejszym wydarzeniu politycznym, jakie miało miejsce w 1946 roku, czyli o ludowym referendum. Zadano w nim trzy pytania: Czy jesteś za zniesieniem senatu? Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki narodowej z zachowaniem ustawowych uprawnień gospodarki prywatnej? Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?<sup>12</sup>. Co prawda nie ma opracowanych szczegółowych wyników dla powiatu tarnowskiego, ale reprezentatywne dla tego regionu są głosy oddane w województwie krakowskim. Kształtują się one następująco: Na pytanie pierwsze odpowiedź „tak” w województwie krakowskim zaznaczyło 47,7% biorących udział w referendum, natomiast „nie” – 52,3%, podczas gdy w kraju odpowiednio 68% i 32%. Z kolei na drugie pytanie na „tak” w województwie krakowskim zagłosowało 71,6% obywateli, a 28,4% na „nie”. Dla porównania, w kraju stosunek głosów wyniósł 72,2% i 22,8%. Ostatnie pytanie przyniosło w województwie 88% odpowiedzi na „tak” oraz 12% na „nie”. W skali całego kraju wyniki były jeszcze wyraźniejsze: odpowiednio 91,4% i 8,6%<sup>13</sup>.

Wyniki referendum nie przyniosły żadnej politycznej rewolucji. Pozytywne przemiany dostrzegalne były za to w gospodarce. Rozpoczęto odbudowę sieci kolejowych z Tarnowa do Stróż i z Tarnowa do Szczucina. 2 stycznia 1946 roku swoją działalność zaczęło także Powiatowe Biuro Elektryfikacyjne, które przeprowadziło elektryfikację Lisiej Góry. Odbudowano tarnowski dworzec i warsztaty kolejowe. Czynna była zajezdnia PKS. Wzrastały pensje, nie brakowało też wolnych mieszkań. Poprawa sytuacji życiowej obywateli sprzyjała władzy ludowej. Był to czynnik istotny na przełomie 1946 i 1947 roku, szczególnie w kontekście kampanii do Sejmu Ustawodawczego<sup>14</sup>. Od jesieni 1946 roku znów zaczęło być aktywne podziemie zbrojne, które zabiło kilku cywilów oraz funkcjonariuszy MO, ORMO i SB<sup>15</sup>. Nie ustawały wyjazdy ludzi na Zachód w celu zasiedlenia ziem odzyskanych. We wspomnianych wyborach zwycięstwo odniósł Blok Demokratyczny, co zapoczątkowało zmiany na scenie politycznej w Tarnowie i okolicach. SL powoli, ale systematycznie odzyskiwało wpływy kosztem PSL<sup>16</sup>.

---

<sup>12</sup> W. Paryła, dz. cyt., s. 154.

<sup>13</sup> Por. N. Kołomejczyk i B. Syzdek, *Polska w latach 1944-1948*, Warszawa 1968, s. 152; K. Ćwik, *Problemy współdziałania PPR i PPS w województwie krakowskim 1945-1948*, Warszawa 1974, s. 161-162, cyt za: W. Paryła, dz. cyt., s. 155.

<sup>14</sup> Por. W. Paryła, dz. cyt., s. 158.

<sup>15</sup> Por. tamże, s. 156.

<sup>16</sup> Por. tamże, s. 160.

Ponowne uruchomienie „Azotów” 13 września 1947 roku spowodowało znaczny wzrost miejsc pracy. Prawie 90% osób poszukujących pracy znajdowało ją dzięki pośrednictwu Urzędu Zatrudnienia<sup>17</sup>. Rolnicy produkowali coraz więcej żywności, a co za tym idzie, poprawiała się dostępność artykułów spożywczych. Spadły również ceny podstawowych produktów. Ważna zmiana polityczna nastąpiła w Tarnowie w 1947 roku, kiedy to mieszkańcy dążący do stabilizacji obdarzyli władzę ludową dużym zaufaniem. Dzięki ogłoszonej przez sejm amnestii przestało praktycznie istnieć zbrojne podziemie, a jego członkowie ujawnili się<sup>18</sup>. Coraz bliższe sobie stawały się dwie największe partie robotnicze PPR i PPS<sup>19</sup>. W 1948 roku odbywały się wspólne zebrania, rozpoczęto zbieranie funduszy na budowę wspólnego Domu Partii oraz zorganizowano szkolenie członków na kursach w oparciu o taki sam program<sup>20</sup>. Można powiedzieć, że władza ludowa z każdym miesiącem umacniała swoje struktury. Energicznie zaczęła działać także młodzieżówka, która połączyła różne organizacje w Związku Młodzieży Polskiej<sup>21</sup>.

Większość duchowieństwa bardziej lub mniej jawnie popierała działaczy antyrządowych rozgłaszających „plotki o dążeniu władzy rzekomo do uspołecznienia nawet własności osobistej, o zbliżającej się III wojnie światowej i w związku z tym o nietrwałości powstałego ustroju”<sup>22</sup>. Doprowadziło to między innymi do masowego zaopatrywania się w podstawowe produkty i do wzmożonej działalności podziemia walczącego. Mimo to, dzięki udanym reformom i widocznej poprawie sytuacji społeczno-gospodarczej, władza ludowa umacniała swoją pozycję. W grudniu 1948 roku nastąpiło historyczne połączenie partii PPR i PPS w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą<sup>23</sup>. Jej członkowie przystąpili do szeregu reform służących ujednoczeniu struktur partyjnych. Chcieli również zbliżyć się do ludzi, czemu w 1955 roku miało służyć zlikwidowanie gmin, a powołanie gromad. Wiele uwagi poświęcano także sprawom rolnictwa, które dominowało na ziemi tarnowskiej<sup>24</sup>. Gospodarstwa były bardzo rozdrobnione, plony niskie, brakowało rolniczej edukacji. To wszystko prowadziło w prostej linii do powstawania spółdzielni produkcyjnych<sup>25</sup>. Wierchosławice były pierwszą wsią wytypowaną przez tarnowskie władze do założenia takiej spółdzielni. W ramach kolektywizacji rolnictwa zakłady pracy stawały się opiekunami poszczególnych wiosek. Była to forma

---

<sup>17</sup> Por. W. Paryła, dz. cyt., s. 164.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 165.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 162.

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 168-170.

<sup>21</sup> Por. tamże, s. 171.

<sup>22</sup> Tamże, s. 172.

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 175.

<sup>24</sup> Por. tamże, s. 176.

<sup>25</sup> Por. tamże, s. 177.

praktycznej realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego. Robotnicy wyjeżdżali na wieś, by pomagać w naprawach sprzętu rolniczego oraz pracować z chłopami. Miało to naturalnie wymiar propagandowy. Przy okazji zachęcano do tworzenia spółdzielni. Do roku 1954 powstało ich 21<sup>26</sup>. Ciekawą inicjatywą była sąsiedzka pomoc, tzw. kułaków, czyli bogatych chłopów, którzy mieli pomagać na przykład samotnym kobietom<sup>27</sup>. Ponadto, w ramach planu 6-letniego, w Tarnowie wybudowano istniejącą do dziś Fabrykę Silników Elektrycznych „Tamel”, cegielnię, garbarnię oraz zakład zajmujący się przetwórstwem owoców. Problemem tarnowskich fabryk i zakładów przemysłowych było jednak słabe wykształcenie pracowników, co skutkowało częstymi awariami<sup>28</sup>. Podejmowano również próby likwidacji handlu i rzemiosła indywidualnego na rzecz spółdzielni pracy. Z roku na rok malała więc liczba prywatnych sklepów i warsztatów rzemieślniczych. Szybko jednak zauważono błędy takiej polityki i w latach sześćdziesiątych próbowano powrócić do poprzedniego stanu<sup>29</sup>.

Partia rządząca nie ustawała w działalności agitacyjnej, wciąż szkolono odpowiednie kadry. Organizowano też wiele wydarzeń o charakterze masowym, jak na przykład manifestacje z okazji 1-go maja. Załogi podejmowały także zobowiązania produkcyjne, między innymi z okazji święta 22 lipca<sup>30</sup>. Należy podkreślić, że rządy polityczne i administracyjne w Tarnowie, podobnie jak w całej Polsce, były uzależnione od decyzji władz centralnych<sup>31</sup>. Aby poradzić sobie z nadwyżką rąk do pracy, młodzież była zatrudniana do budowy zakładów przemysłowych i kopalni w całym kraju. W początkach lat pięćdziesiątych liczne inwestycje doprowadziły do znacznego rozwoju przemysłu socjalistycznego. Prywatne zakłady i handel w Tarnowie praktycznie przestały istnieć.

Wielką wagę przykładano do walki z analfabetyzmem, który w poprzednim okresie był powszechny. Rosła więc liczba szkół powszechnych i zawodowych. Na szeroką skalę promowano również czytelnictwo, zakładano biblioteki oraz rozprowadzano książki w zakładach pracy<sup>32</sup>.

W latach 1956-1960 zaczęła zmieniać się sytuacja polityczna. Wobec coraz silniejszej krytyki władz rodził się ruch rewolucyjny, antysocjalistyczny. Dla przykładu, w Zakładach Mechanicznych powołano Tymczasowy Komitet Rewolucyjny. Z Kolei w „Azotach” zaczął rządzić Tymczasowy Komitet Robotniczy. Członków partii niejednokrotnie zwalniano

---

<sup>26</sup> Por. W. Paryła, dz. cyt., s. 178.

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 180.

<sup>28</sup> Por. tamże, s. 181.

<sup>29</sup> Por. tamże, s. 182.

<sup>30</sup> Por. tamże, s. 188-189.

<sup>31</sup> Por. tamże, s. 193.

<sup>32</sup> Por. tamże, s. 195-196.

z pracy, rozpoczął się także proces likwidowania spółdzielni produkcyjnych<sup>33</sup>. Tego typu tendencje znalazły swój oddźwięk na posiedzeniu plenarnym KM PZPR w Tarnowie, podczas którego rezygnację z pełnionej funkcji złożył I sekretarz, Mieczysław Bryła. Na następnych zebraniach miały miejsce kolejne zmiany personalne<sup>34</sup>. Wybory do sejmu przeprowadzone w styczniu 1957 roku pomogły w unormowaniu sytuacji. Utworzony został Front Jedności Narodu, który przedstawił listę kandydatów z miasta i powiatów Tarnów oraz Dąbrowa Tarnowska. W wyborach zwyciężyli zwolennicy Polski Ludowej, co stało się przyczyną kolejnych zmian. Coraz częściej zezwalano na otwieranie prywatnych sklepów i zakładów przemysłowych, do szkół wróciła religia, a Kościół starał się o odzyskanie zagrabionych budynków. Dążenia do konsolidacji władz w Tarnowie doprowadziły do utworzenia Komitetu Tarnowskiego PZPR (z KP i KM PZPR), który starał się rozwiązać istniejące problemy polityczne. Dotyczyły one zwłaszcza ruchu młodzieżowego i harcerstwa. Zmiany następowały także na wsi. Tworzono kółka rolnicze oraz przystąpiono do szybkiej elektryfikacji<sup>35</sup>.

Rejon tarnowski rozwijał się gospodarczo od 1958 roku kiedy to wzrosły nakłady na inwestycje. W latach 1961-1970 przemysł rozkwitał w Tarnowie tak intensywnie, że wykraczał poza granice miasta. Produkcja przemysłowa wzrosła do tego stopnia, że zmieniła się struktura zatrudnienia z rolniczej na rolniczo-przemysłową. W roku 1960 powołano Miejską i Powiatową Komisję Rewizji Inwestycji. O prowadzonych pracach świadczą liczby: 92 inwestycje w przemyśle kluczowym i 55 w terenowym<sup>36</sup>. Dotychczas obszarem, w którym obserwowano duże opóźnienia, było budownictwo mieszkaniowe. Sytuacja poprawiła się, kiedy w latach 1961-1965 wybudowano 10.865 mieszkań. To jednak nie rozwiązało w pełni problemu, gdyż wraz z rozwojem przemysłu wzrastała liczba pracowników, a co za tym idzie, potrzeby lokalowe. Tarnowskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych powiększyły fabryki cegły w Radłowie, Krzyżu i Tuchowie oraz rozpoczęły budowę dużego zakładu ceramicznego w Woli Rzędzińskiej<sup>37</sup>. W tym samym czasie remontowano drogi „Tuchów - Zborowice - Sędziszowa, Gromnik - Zakliczyn, Radłów - Biskupiec, Lisia Góra - Radomyśl, Tarnów - Pogórska Wola, Tarnów - Dąbrowa, Tarnów - Wałki, Bogumiłowice - Mikołajowice, Rzuchowa - Porąbka, Radlna, Pleśna - Siedliska”<sup>38</sup>. Należy tu podkreślić ogromny wysiłek ludności pracującej społecznie. Do roku 1970 praktycznie zelektryfikowano wsie, rozpoczęto

---

<sup>33</sup> Por. W. Paryła, dz. cyt., s. 198-199.

<sup>34</sup> Por. tamże, s. 200.

<sup>35</sup> Por. tamże, s. 203-204.

<sup>36</sup> Por. tamże, s. 209.

<sup>37</sup> Por. M. Stolarczyk, dz. cyt., s. 230.

<sup>38</sup> Tamże, s. 246.

budowę wodociągów oraz zwiększono liczbę placówek kulturalno-oświatowych. Systematycznie wzrastała też liczba członków partii, których ciągle najwięcej było w dużych zakładach przemysłowych<sup>39</sup>. Partia rosła także w siłę na wsi. W 1970 roku 85% kadry kierowniczej w szkolnictwie należało do partii<sup>40</sup>.

15 lipca 1961 roku sejm przegłosował ustawę o świeckości szkół, co doprowadziło do usunięcia lekcji religii z pomieszczeń szkolnych. W Tarnowie proces ten dokonał się miesiąc wcześniej. „Decyzje w tej sprawie podejmowały rady pedagogiczne”<sup>41</sup>. Naukę religii przeniesiono do 82 punktów katechetycznych. Partia dążyła do laicyzacji społeczeństwa, choć na ziemi tarnowskiej Kościół był bardzo silny. Ważną rolę na tym polu odegrało Towarzystwo Szkoły Świeckiej, do którego należeli praktycznie tylko nauczyciele. Poprawa sytuacji życiowej mieszkańców sprzyjała umacnianiu się partii, zarówno w mieście, jak i na wsi. Dlatego też „z pełną aprobatą przyjęto w Tarnowskiej zmianę koncepcji społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju i wybór Edwarda Gierka na stanowisko I sekretarza KC PZPR”<sup>42</sup>. W latach siedemdziesiątych mieszkańcy ziemi tarnowskiej często publicznie wyrażali swoje poparcie dla władzy ludowej.

Pod względem przemysłowym Tarnów, pomimo strat zadanych przez działania wojenne, ciągle był ważnym ośrodkiem przemysłowym i w kolejnych latach umacniał swoją pozycję. Bez wątplenia istotne w tym procesie było wznowienie produkcji w Zakładach Mechanicznych i „Azotach”. Zatrudnienie w przemyśle systematycznie rosło, a w 1975 roku wyniosło ponad 34.000 osób. Dwa lata później 75% produkcji przemysłowej całego województwa należało do Tarnowa<sup>43</sup>.

Analizując tarnowską gospodarkę, w omawianym okresie historii łatwo wyróżnić wiodące gałęzie: przemysł chemiczny skupiony wokół Zakładów Azotowych, elektrotechniczny związany z fabryką „Tamel”, elektromaszynowy, który poza wspomnianym już „Tamelem”, zasilają Zakłady Mechaniczne „Ponar”. Ponadto w mieście rozwijał się przemysł rolno-spożywczy, mineralny, odzieżowy oraz drzewno-papierniczy<sup>44</sup>. Naturalnie największą fabryką były Zakłady Azotowe im. Feliksa Dzierżyńskiego w Mościcach. Zostały one jednak mocno zniszczone podczas wojny. Polityka okupanta nastawiona była na maksymalizację produkcji, nie dbano więc o modernizację ani potrzebne naprawy. Mimo to już

---

<sup>39</sup> Por. W. Paryła, dz. cyt., s. 211.

<sup>40</sup> Por. tamże, s. 217.

<sup>41</sup> Tamże, s. 218.

<sup>42</sup> Tamże, s. 221.

<sup>43</sup> Por. L. Pakuła, *Rozwój przemysłu*, [w:] F. Kiryk, Z. Ruta [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu*, t. 3, dz. cyt., s. 252-254.

<sup>44</sup> Por. tamże, s. 258-259.

w czasie wojny zakład posiadał park maszynowy zdolny do wyprodukowania 84.000 ton nawozów i 1.200 ton chloru. Najważniejszymi produktami wychodzącymi z fabryki były siarczan amonu, saletra wapniowa oraz saletrzak. Pod koniec wojny Niemcy, czując zbliżającą się klęskę, wywieźli z „Azotów” 300 wagonów zawierających różne urządzenia. Dzięki staraniom załogi udało się większości z nich odzyskać w Niemczech, Austrii oraz na Dolnym Śląsku i w lutym 1947 roku zakończono sprowadzanie ich do kraju. Pięć miesięcy później uruchomiono produkcję, jednak odbudowa fabryki trwała tak naprawdę do 1953 roku.

W kolejnych latach unowocześniano zakład, intensyfikując produkcję oraz oferując nowe produkty. W 1957 roku, poza nawozami, rozpoczęto wytwarzanie kaprolaktamu służącego do wyrobu tworzyw sztucznych. W latach 1961-1965 Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził projekt „Tarnowa II”, który zakładał przeobrażenie „Azotów” w kombinat chemiczny. Otwierano więc kolejne instalacje służące wytwarzaniu nowych produktów<sup>45</sup>.

W 1978 roku przemysł chemiczny i elektromaszynowy Tarnowa zatrudniał prawie 67% wszystkich pracujących, przemysł odzieżowy i skórzano-obuwniczy 10%, a mineralny 6%<sup>46</sup>.

Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja tarnowskiego rzemiosła. Od 1945 roku istniało w mieście 8 cechów rzemieślniczych: krawców, szewców, blacharzy i ślusarzy, stolarzy, masarzy i wędliniarzy, cukierników i piekarzy, kowali i fryzjerów. Łącznie w ich skład wchodziło 600 zakładów<sup>47</sup>. Jednak polityka Polski Ludowej nie była dla nich korzystna. Dopiero w 1956 roku władza uznała rzemiosło za pożyteczne i wprowadziła ułatwienia, także podatkowe, które spowodowały wzrost ilości tego typu zakładów. Ich liczba zwiększyła się z 223 w 1951 roku do 507 w 1960 roku<sup>48</sup>.

Po wojnie i okupacji w trudnej sytuacji znalazło się szkolnictwo. Działało 98 szkół, w których uczyło się 20.865 uczniów<sup>49</sup>. Do organizowania całego aparatu edukacji po wyzwoleniu miasta przystąpił Franciszek Tomaszewicz, przed wojną pełniący funkcję inspektora szkolnego. Na swojej drodze napotkał jednak poważne trudności. Wiele budynków szkolnych było zniszczonych przez Niemców. Brakowało podręczników i pomocy naukowych, a w 34 szkołach nie było nawet bibliotek. Ogromne wyzwanie stanowiła walka

---

<sup>45</sup> Por. L. Pakuła, dz. cyt., s. 261-266.

<sup>46</sup> Por. tamże, s. 286.

<sup>47</sup> Por. A. Podgórski, *Rzemiosło i handel spółdzielczy*, [w:] F. Kiryk, Z. Ruta, *Tarnów: dzieje miasta i regionu*, t. 3, dz. cyt., s. 302.

<sup>48</sup> Por. tamże, s. 305 (tabela 1).

<sup>49</sup> Por. F. Łazarz, Cz. Sterkowicz, *Szkolnictwo podstawowe*, [w:] F. Kiryk, Z. Ruta [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu* t. 3, dz. cyt., s. 363-365.



z analfabetyzmem, który w powiecie tarnowskim w 1949 roku dotyczył 2.350 osób<sup>50</sup>. Organizowano więc różnego rodzaju akcje mające na celu zmianę takiego stanu rzeczy. Rok szkolny 1962/1963 był początkiem wprowadzania reformy, która miała doprowadzić do rozszerzenia szkoły podstawowej z 7 do 8 klas<sup>51</sup>. Z kolei w latach 1949-1970 podjęto duże inwestycje skutkujące wybudowaniem 52 nowych szkół w powiecie tarnowskim<sup>52</sup>. Po wojnie otwarto również 11 gimnazjów i liceów. Było to możliwe dzięki prowadzonemu na szeroką skalę tajnemu nauczaniu. Wyrazem uznania dla tej działalności było powołanie w Tarnowie Powiatowej Komisji Weryfikacyjnej, która wydawała świadectwa maturalne. W następnych latach szkolnictwo średnie przeszło szereg reform. W roku 1971 szkoły średnie opuścili pierwsi absolwenci zreformowanych liceów<sup>53</sup>.

Po wojnie odbudowy wymagała również sfera życia kulturalnego. Pierwszym istotnym przedsięwzięciem w tej dziedzinie były starania o utworzenie Powiatowej Biblioteki Publicznej, które miał podjąć Józef Tymkowicz, nauczyciel z Ryglie. Zrealizował powierzone mu zadanie, dzięki czemu jej uroczystego otwarcia dokonano w 1947 roku przy ulicy Legionów 2. Później zmieniano lokalizację biblioteki, a od 1958 roku mieściła się ona przy ul. Staszica 6. Jak można się domyślać, brakowało książek. Za pośrednictwem władz samorządowych wystosowano więc specjalną odezwę do mieszkańców z prośbą o ich zwrot. Dzięki tej akcji oraz przydziałom ministerialnym liczba woluminów wzrastała<sup>54</sup>. W 1948 roku działało już 11 bibliotek gminnych<sup>55</sup>. W kolejnych latach poprawiała się sytuacja pod względem lokalowym, bogacił się także księgozbiór. W roku 1974 w powiecie tarnowskim wynosił 268.692 tomy<sup>56</sup>. Ośrodkami zatroskanymi o rozwój kulturalny człowieka były liczne w Tarnowie Domy Kultury. Pierwszy z nich, mieszczący się w skromnej Świetlicy Międzyzwiązkowej, powstał w 1949 roku przy fabryce „Tamel”. Szybko przemianowano go na Powiatowy Dom Kultury Związków Zawodowych, zwiększono budżet oraz przeznaczono mu lepszy lokal. Placówka ta niosła pomoc klubom przy Zakładach Mechanicznych, Zakładach Azotowych i niedomickiej Fabryce Celulozy oraz licznym świetlicom powiatowym. Działalność obejmowała prowadzenie biblioteki, zespołów sportowych, różnych kół zainteresowań, zespołów

---

<sup>50</sup> Por. F. Łazarz, Cz. Sterkowicz, *Szkolnictwo podstawowe*, [w:] F. Kiryk, Z. Ruta [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu* t. 3, dz. cyt., s. 274.

<sup>51</sup> Por. tamże, s. 382.

<sup>52</sup> Por. tamże, s. 387.

<sup>53</sup> Por. tamże, s. 391 i 394.

<sup>54</sup> Por. M. Rak, *Życie kulturalne*, [w:] F. Kiryk, Z. Ruta [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu*, t. 3, dz. cyt., s. 482.

<sup>55</sup> Por. tamże, s. 483.

<sup>56</sup> Por. tamże, s. 484.

tanecznych, muzycznych i wokalnych. W 1953 roku rozbudowano nie tylko dom kultury, ale także amfiteatr z muszlą koncertową, gdzie występowały znane zespoły z kraju oraz miejscowi artyści.

Podobna instytucja działała także w Mościcach przy Zakładach Azotowych. Tamtejszy klub fabryczny mógł się poszczycić prężnie działającym teatrem amatorskim oraz chórem „Harmonia”. W 1956 roku został przemianowany na Dom Kultury, w którym działało 14 różnych zespołów artystycznych. Wybudowany przez fabrykę wspaniały gmach tej placówki, z dużą salą kinową, zaczął funkcjonować w 1971 roku. Liczba zespołów szybko wzrosła do 28, występowały one 247 razy w ciągu roku. Wszystkie podejmowane przedsięwzięcia miały służyć załodze fabryki. Nawiązano współpracę z Filharmonią Krakowską, Teatrem im. Ludwika Solskiego i artystami dającymi gościnne występy. Powstała galeria rzeźby, malarstwa i grafiki. By umożliwić pracownikom drugiej i trzeciej zmiany udział w różnego rodzaju zajęciach i imprezach, od roku 1974 wydłużono o cztery godziny czas otwarcia Domu Kultury<sup>57</sup>. W tym roku „zespoły własne dały 59 występów dla 19690 widzów, zespoły amatorskie występujące gościnnie w liczbie 27 odbyły koncerty dla 15520 widzów, a zespoły zawodowe 55 koncertów dla 30660 widzów”<sup>58</sup>. Istniały tu także kluby: miłośników teatru, młodych polityków, brydża sportowego, filatelistów, szachistów, dyskusyjny klub filmowy, a także uniwersytet dla rodziców, studium pracy kulturalno-oświatowej, wiedzy o polskiej sztuce, wiedzy obywatelskiej. Prowadzono także kursy języków obcych. Na uwagę zasługuje amatorski teatr artystyczny, teatrzyk pantomimy, poezji, lalek, kabaret „Pestka”, orkiestra dęta, orkiestra mandolinowa, zespół taneczny, jazzowy, akordeonistów, kapele ludowe, zespoły wokalne - instrumentalne „Cumulusy”, „Filipy”, „Va banque”, „Amigo”, „Kontrast”, „Alfa”, „Alfa breve”, „Czarne Jaskółki”, „Wiolinki” i do dziś istniejący zespół pieśni i tańca „Świerczkowiacy”. Wybitnymi kierownikami tej sekcji byli Kazimierz Ożga i Andrzej Radzik.

Należy też wspomnieć o istnieniu Domu Kultury Fabryki Obrabiarek Specjalizowanych „Ponar” działającego od 1951 roku<sup>59</sup>. Ważną placówką był także funkcjonujący w centrum miasta Międzyspółdzielni Dom Kultury „Zachęta” założony przez Zarząd Zakładów Metalowo-Drzewnych Spółdzielni pracy „Pokój”. Początkowo ćwiczyły tam zespół taneczny, dwa zespoły muzyczne i kabaret. Rozwijała się grupa brydżowa i foto-filmowa. Placówka

---

<sup>57</sup> Por. M. Rak, *Życie kulturalne*, [w:] F. Kiryk, Z. Ruta [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu*, t. 3, dz. cyt., s. 496-503.

<sup>58</sup> Tamże, s. 503.

<sup>59</sup> Por. tamże, s. 505.

cieszyła się rosnącym zainteresowaniem, szczególnie z powodu występów kabaretowych i teatru jednego aktora. Szybko dołączały do niej kolejne spółdzielnie pracy<sup>60</sup>. Do dziś funkcjonuje znany w Tarnowie Pałac Młodzieży. Powstał jako Dom Harcerza w 1951 roku w Miejskim Parku. Osiem lat później miasto udostępniło większy budynek, w którym znalazły się działy: sportowy, słowa żywego, kroju i szycia, trykotarstwa, plastyczny, choreograficzny, chóralny, instrumentów piórkowych, gospodarstwa domowego, a także świetlica i biblioteka. Chętni mogli także korzystać z lekcji języków obcych. Liczba osób stale korzystających z działalności Pałacu Młodzieży przekraczała 2.000. Celem placówki było budzenie zainteresowań dzieci i młodzieży oraz pomoc w rozwijaniu ich pasji<sup>61</sup>.

Premierowym spektaklem tarnowskiego teatru była „Zemsta” A. Fredry wystawiona 25 października 1945 roku. W rolę Dyndalskiego wcielił się Ludwik Solski, który właśnie w tym czasie zgodził się patronować miejskiemu teatrowi. Jego siedziba mieściła się w budynku dawnego Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Początki pracy artystycznej opierały się głównie na działalności społecznej, stąd przedstawień było niewiele. Później placówka otrzymała osobowość prawną i w 1952 roku regularną pracę na etatach rozpoczęło 30 osób. W latach 1945-1953 na tarnowskiej scenie można było obejrzeć łącznie 56 sztuk<sup>62</sup>. W kolejnych latach teatr rozwijał swoją działalność, prowadząc także akcję przedstawień wyjazdowych do miast, wsi i osiedli robotniczych. Od początku 1957 roku tarnowski teatr stał się placówką państwową i otrzymał nową nazwę: Państwowy Teatr Ziemi Krakowskiej im. L. Solskiego. Od początku lat sześćdziesiątych placówka była modernizowana i przebudowywana. W roku 1972 liczba osób zatrudnionych w tej instytucji wynosiła 140. Dzięki temu można było zwiększyć ilość premier do ośmiu rocznie<sup>63</sup>.

Funkcje kulturalne pełniły także tarnowskie muzea, szczególnie Państwowe Muzeum w Tarnowie, które istniało od 1945 roku. Siedzibą placówki, noszącej początkowo nazwę Muzeum Ziemi Tarnowskiej, stał się czternastowieczny ratusz. Muzeum gromadziło, opracowywało i udostępniało zbiory oraz prowadziło działalność popularyzatorską i oświatową<sup>64</sup>.

W Mościcach bardzo prężnie rozwijał się sport skupiony w Zakładowym Klubie Sportowym „Unia”. W 1946 roku zawodnicy trenowali w 13 sekcjach. Szczególne sukcesy

---

<sup>60</sup> Por. M. Rak, *Życie kulturalne*, [w:] F. Kiryk, Z. Ruta [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu*, t. 3, dz. cyt., s. 510-511.

<sup>61</sup> Por. tamże, s. 521-524.

<sup>62</sup> Por. E. Kaprański, *Z dziejów teatru tarnowskiego*, *Przegląd Tarnowski* nr 15, z 16-30.11.1956 r., s. 4; cyt za: M. Rak, dz. cyt., s. 528.

<sup>63</sup> Por. M. Rak, dz. cyt., s. 526-530.

<sup>64</sup> Por. tamże, s. 531-532.

osiągał zespół gimnastyczny, który był Mistrzem Federacji Chemii. Powstały istniejące do dziś wspaniałe obiekty sportowe wybudowane w dużej mierze dzięki ofiarności załogi. Obok stadionu głównego z torem żużlowym i płytą piłkarską, powstał obiekt lekkoatletyczny z pełnym wyposażeniem. W 1967 roku do użytku oddano Dom Sportu z krytym basenem i halą sportową. Obok niego powstały dwa baseny odkryte. Przy tym kompleksie znajdują się treningowe boiska piłkarskie. W latach sześćdziesiątych profil pracy klubu skupiono wokół 6 sekcji: piłki nożnej, żużlowej, siatkówki męskiej, koszykówki żeńskiej, lekkoatletycznej i pływackiej<sup>65</sup>.

Tarnów, podobnie jak inne miasta, borykał się po wojnie z problemem zapewnienia mieszkańcom opieki medycznej. W mieście pozostało jedynie 28 lekarzy. Ponadto przewijało się wielu migrantów, repatriantów i jeńców wojennych. Starano się więc przywrócić działalność wszystkich przedwojennych ośrodków medycznych w Tarnowie i Mościcach. Z inicjatywy dra Bielatowicza uruchomiono Miejski Ośrodek Zdrowia, a przy Zakładach Azotowych i Warsztatach Naprawczych Taboru Kolejowego powstały ambulatoria. Nieocenioną pomoc niósł Polski Czerwony Krzyż, który wydawał leki dla wszystkich potrzebujących oraz zaopatrywał szpital i ambulatorium. Dzięki tej organizacji w 1949 roku otworzono stację pogotowia ratunkowego. W latach 1956-60 powstały nowe przychodnie przyzakładowe oraz poradnie dla dzieci w Tarnowie i Świerczkowie. Uporządkowano również kwestię zatrudniania lekarzy i stomatologów, uruchomiono także Obwodową Przychodnię Przemysłową w Tarnowie. Tarnowski szpital po wojnie był zupełnie zdewastowany, szybko jednak udało się otworzyć oddziały zapewniające podstawową pomoc. Sama odbudowa szpitala zakończyła się w 1950 roku. Wtedy to rozpoczął się etap uzupełniania wyposażenia, a z biegiem lat przybywało dobrze wykształconych lekarzy i pielęgniarek<sup>66</sup>.

## 2. Budowa kościoła

Posługa duszpasterska wymaga zaplecza materialnego, przestrzeni ułatwiającej realizację konkretnych zadań. Dlatego zaraz po zakończeniu wojny powrócono do planów wybudowania kościoła parafialnego w Mościcach. Zgodę na budowę udało się otrzymać dzięki znajomościom inż. Wawrzyńca Wojtasiewicza w Wojewódzkim Urzędzie Architektury w Krakowie<sup>67</sup>. Do rozwiązania pozostawał jeszcze problem własności działki, na której miała

---

<sup>65</sup> Por. W. Łoziński, *Kultura Fizyczna, sport i turystyka*, [w:] F. Kiryk, Z. Ruta [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu* t. 3, dz. cyt., s. 583-585.

<sup>66</sup> Por. H. J. Maniak, *Ochrona Zdrowia i opieka społeczna*, [w:] F. Kiryk, Z. Ruta [red.], *Tarnów: dzieje miasta i regionu* t. 3, dz. cyt., s. 553-562.

<sup>67</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 113.

stanąć nowa świątynia. Gdy trwały już starania w Ministerstwie Rolnictwa i Reformy Rolnej o przekazanie parceli pod budowę świątyni, przyjechał do Mościc Stanisław Tkacz, podsekretarz stanu w tymże Ministerstwie, by ponownie, uroczyście uruchomić fabrykę. Wykorzystano tę okazję i delegacja, w skład której weszli między innymi prezes Związku Zawodowego, Kazimierz Bugno, prezes Rady Zakładowej, inż. Bronisław Twardzicki oraz kierownik działu personalnego, Stanisław Anioł złożyła na jego ręce prośbę o przekazanie parafii tego terenu. Pozytywna decyzja została wydana 12 lutego 1948 roku, po czym już 3 marca cofnięto ją i przekazano ziemię gminie Mościce z przeznaczeniem na potrzeby parafii. Kolejna zmiana decyzji nastąpiła 5 kwietnia, kiedy to Ministerstwo postanowiło przekazać teren gminie, nie wspominając już o parafii. Ksiądz proboszcz nie ustawał jednak w staraniach i 14 lipca 1948 roku udało się wydzierżawić grunt od gminy. Kuria Diecezjalna zezwoliła, choć nie bez zastrzeżeń, na rozpoczęcie budowy na dzierżawionym terenie. Ksiądz Indyk nieustannie pukał do drzwi urzędów w Warszawie, Krakowie i Tarnowie, starając się o pozwolenie na kupno działki. Dzięki pomocy adwokata, dra Kazimierza Krechowickiego, 8 listopada 1952 roku Urząd ds. Wyznań zezwolił na zamianę terenu, na którym powstawał kościół na część ziemi mościckiego probostwa znajdującej się Wierzchosławicach. Dopiero 25 sierpnia 1953 roku Powiatowy Sąd w Tarnowie nakazał zapisać w księgach wieczystych jako właściciela parceli parafię rzymsko-katolicką w Mościcach. W ten sposób ksiądz Indyk dzięki swojej zaradności i perspektywicznemu myśleniu uratował najpiękniejszy w Mościcach teren pod budowę domu Bożego.

Szczególnym czasem w dziejach parafii był rok 1948, kiedy to rozpoczęto budowę nowego kościoła. W związku z tym ksiądz proboszcz zarządził, iż w każdy pierwszy piątek miesiąca będzie celebrowana Eucharystia w intencji tych, którzy składali ofiary na budowę świątyni<sup>68</sup>.

W połowie sierpnia ksiądz Indyk zwrócił się do parafian o pomoc w przywiezieniu cegły z cegielni<sup>69</sup>. Apel ten nie spotkał się najwyraźniej z pełnym zrozumieniem, gdyż tydzień później podczas ogłoszeń parafialnych ksiądz Stanisław Indyk informował, że pozostało jeszcze 112 tysięcy cegieł do zwiezienia<sup>70</sup>. Kolejny raz podobna prośba została wyrażona 29 sierpnia już w nieco bardziej stanowczy sposób. Do zwiezienia bowiem pozostało jeszcze 35 tysięcy cegieł, a byli „jeszcze gospodarze, którzy ani raz nie wyjechali po cegłę”<sup>71</sup>. Drewno potrzebne

---

<sup>68</sup> Por. APM, KOP, t. II, 30.05.1948, s. 25.

<sup>69</sup> Por. tamże, 15.08.1948, s. 26.

<sup>70</sup> Por. tamże, 22.08.1948, s. 26.

<sup>71</sup> Por. tamże, 29.08.1948, s. 26.

na szalunki i budowę rusztowań pochodziło w zdecydowanej większości z parafii w Ptaszkowej, której proboszcz, ks. Konstanty Cabaj wielokrotnie wspierał mościcką wspólnotę<sup>72</sup>.

W ostatnią sobotę września 1948 roku rozpoczęło się wznoszenie nowej świątyni. Prace nadzorował mistrz Boratyński z Krakowa i inż. Wojtasiewicz. Trzeba było wywieść setki ton ziemi, a używano jedynie łopat. Do zimy udało się zalać fundamenty pod główne filary, których było 12, każdy po 2,7 m wysokości. Wiosną kontynuowano prace przy fundamentach oraz rozpoczęto wznoszenie zakrystii pełniącej początkowo funkcję kwater dla murarzy. Jeszcze wcześniej, bo w 1946 roku, kupiono kilkadziesiąt ton żelaza zbrojeniowego w Kędzierzynie i złożono je na boisku sportowym, gdyż, jak zapisał kronikarz, na ziemi, gdzie miał stać kościół, rosło zboże należące do gospodarstwa rolnego<sup>73</sup>. W prawie każdą niedzielę z ambony brzmiał apel o zwózkę cegły zakupionej w cegielni na Rudach i o datki na budowę co dowodzi dynamicznego tempa prowadzonych prac. Zgaszono także kilka wagonów wapna budowlanego<sup>74</sup>.

Początkowo nawet dyrekcja fabryki wspierała budowę nowej świątyni o czym świadczy kwestia zakładowej kolejki, dowożącej znan Dunajca żwir i piasek. Otóż „dzięki życzliwości dyrekcji i rady zakładowej pozwolono na wybudowanie bocznic kolejki od fabryki na plac budowy i poza godzinami służbowymi załoga fabryczna za wynagrodzeniem za pracę dowoziła na miejsce budowy potrzebny materiał. Dzięki temu nieliczne w Mościcach zaprzęgi konne mogły zwozić cegłę z Tarnowa”<sup>75</sup>. Ten bardzo wymowny i konkretny przykład współpracy pokazuje, że ksiądz Indyk tak potrafił rozmawiać z władzami, by zapewnić sobie ich przychylność i pomoc.

W ogłoszeniach parafialnych z 22 sierpnia 1948 roku ksiądz proboszcz poinformował, że do zwiezenia pozostało jeszcze 112 tysięcy sztuk cegieł<sup>76</sup>. Wyliczył także, że na jedną furmankę przypadało około 1600 cegieł<sup>77</sup>. Do pracy zgłaszała się coraz większa liczba ochotników.

W zimie, choć nie prowadzono prac budowlanych, zbierano fundusze i gromadzono materiały. Na wiosnę kontynuowano wylewanie fundamentów<sup>78</sup>.

---

<sup>72</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 113.

<sup>73</sup> Por. APM, KRPM, t. I, s. 12.

<sup>74</sup> Por. tamże, KsPK, s. 214.

<sup>75</sup> Tamże, KRPM, s. 13-14.

<sup>76</sup> Por. tamże, KOP, t. II, 22.08.1948, s. 26.

<sup>77</sup> Por. tamże, 5.02.1950, s. 38.

<sup>78</sup> Por. tamże, KRPM, t. I, s. 14.

Nie brakowało także heroiczych postaw wiernych, którzy oddawali, czy też wypożyczali na budowę kościoła materiały budowlane zgromadzone na wznoszenie własnych domów. Dla przykładu „pan Władysław Bazyli Semczuk wypożyczył 945,5 kg blachy pocynkowanej na pokrycie dachu kościoła oraz 96 paczek parkietu dębowego”<sup>79</sup>. Analiza dokumentów pokazuje, że nie wszyscy gospodarze ochoczo reagowali na prośby swojego proboszcza o czym świadczą prośby kierowane do wiernych o zaangażowanie się w prace budowlane<sup>80</sup>.

Na zakup cegły przeznaczono składkę zebraną w Nowy Rok 1950 oraz w kolejne niedziele, a także składki ze stycznia 1951 roku<sup>81</sup>.

Ważnym akcentem było zamontowanie wielkich drzwi w czerwcu 1950 roku<sup>82</sup>. Betonowanie stropów nad bocznymi nawami rozpoczęto 28 czerwca 1951 roku<sup>83</sup>. Im wyżej wznosiły się mury świątyni, tym bardziej ustawała pomoc i życzliwość ze strony fabryki. Najpierw „zabroniono zbierania w obrębie fabryki skasowano kolejkę dowożącą żwir i piasek zaczęły się nieraz bardzo dotkliwe psikusy i przeszkody – aż do wydalenia z fabryki i partii zbierających na budowę – czy wpłacających do kasy na konto budowy – wypowiedziano mieszkanie proboszczowi (...)”<sup>84</sup>.

Najczęściej najpierw buduje się plebanię a dopiero później kościół. W Mościcach kolejność prac była odwrotna, ponieważ „proboszcz uzyskawszy w partji politycznych w 1945 r. luksusowe 6 pokojowe mieszkanie – z chwilą, gdy zapadła decyzja odbudowy fabryki, zdawał sobie sprawę, że fabryce potrzebne będą mieszkania dla swoich pracowników – i przystąpił do przygotowania budowy plebanii. Projekt wykonał bezinteresownie inż. mgr Wawrzyniec Wojtasiewicz prezes komitetu budowy kościoła. Gmina Mościce miała miejskie uprawnienia budowlane. Wniesiono co trzeba do gminy i ta przystąpiła do normalnych w tych sprawach czynności. Na 15 minut – przed wyznaczoną przez gminę wizją lokalną – wójt Tadeusz Twardy otrzymał telefon od sekretarza P.Z.P.R. Jarosza – że nie wolno mu w tej sprawie nic czynić – zagroził aresztem. Wójt komisję odwołał i akta z planami przesłał do powiatu – chociaż był kompetentny prawnie do załatwienia sprawy. (...) Powiat nie udzielił zezwolenia. Wobec tego proboszcz zgromadzony materiał na plebanię rzucił na budowę kościoła i mieszkał nadal ze swymi współpracownikami w budynku fabrycznym. Kiedy

---

<sup>79</sup> ADT, Akta lokalne LT. XVI, Parafia Tarnów-Mościce, 6. Sprawy finansowo - gospodarcze, LM. XIII-6/32/50.

<sup>80</sup> Por. APM, KOP, t. II, 26.02.1950, s. 38.

<sup>81</sup> Por. tamże, 1.01.1950, s. 37; 1.01.1951, s. 47.

<sup>82</sup> Por. tamże, 25.06.1950, s. 41.

<sup>83</sup> Por. tamże, 24.06.1951, s. 50.

<sup>84</sup> Tamże, KRPM, t. I, s. 14.

komornik (...) zagroził eksmisją, zdenerwowany proboszcz wystosował do ówczesnego prezydenta Rzp. Bieruta memoriał, w którym opisał atmosferę jaka panuje w parafji – działalność sekretariatu P.Z.P.R. i oświadczył że zajmowanego mieszkania dobrowolnie nie opuści – że pozwoli się wyrzucić komornikowi siłą, by załoga fabryczna miała obraz działalności partii i sekretarza i ich stosunku do kościoła. Memoriał zawiózł proboszcz do kurii biskupiej w Tarnowie, by ta stwierdziła zgodność opisanych faktów z rzeczywistością. Gdy to nastąpiło proboszcz prosi, by wstrzymać się jeszcze z wysyłką do Warszawy, że jeszcze pójdzie do starostwa – do wyznaniowego by go poinformować, że taką rzecz wysyła do Warszawy. Wyznaniowy poprosił siadać, sam wyszedł i za chwilę przyniósł zezwolenie wydziału budownictwa na budowę plebanji (...) i wyznaczył termin 6-cio miesięczny, w którym plebania ma stanąć. Przydzielono materiały budowlane i sam prezes rady pow. i wyznaniowy doglądali tempa robót. (...) Memoriał do Bieruta został w kurii biskupiej”<sup>85</sup>. Nową plebanję ukończono w rekordowym czasie 6 miesięcy i 20 dni. W ten sposób udało się władzom przynajmniej na pół roku przerwać prace przy budowie świątyni. Ksiądz proboszcz otrzymał na ten czas zamienne mieszkanie w dawnej stodole dworskiej, a księża wikariusze zamieszkali u wiernych. Ksiądz Kuchnicki na osiedlu „Za torem” u pana Hampla, natomiast ksiądz Cierniak, jeszcze przed ogłoszeniem wyroku sądowego wprowadził się do kasjera fabryki, pana Jana Jaromina, za co ten został zwolniony z pracy<sup>86</sup>. Do nowej plebani kapłani wprowadzili się 18 stycznia 1952 roku, a więc z trzytygodniowym opóźnieniem, którego powodem były silne grudniowe mrozy<sup>87</sup>. Ksiądz Kuchnicki pozostał w prywatnym mieszkaniu<sup>88</sup>. Podczas Mszy świętych w niedzielę 20 stycznia 1952 roku ksiądz proboszcz informuje „że w dniu wczorajszym kancelaria parafialna została przeniesiona do nowej plebanii. Równocześnie pragniemy gorąco podziękować tym wszystkim, którzy modlitwą pracą oraz datkami pieniężnymi przyczynili się do wybudowania plebanii”<sup>89</sup>. Dzięki temu ksiądz Indyk i wszyscy parafianie, pokonawszy kolejną przeszkodę, mogli patrzeć na coraz wyżej pnące się mury mościckiej świątyni.

Niestety, w tym czasie dyrekcja fabryki pozbawiła lokalu również Ochronkę i parafialną Caritas. Mieszkanie straciły też pracujące w Ochronce Siostry Służebniczki<sup>90</sup>.

---

<sup>85</sup> APM, KsPK, s. 215-216.

<sup>86</sup> Por. tamże, s. 217.

<sup>87</sup> Por. ADT, Akta lokalne LT. XVI, Parafia Tarnów-Mościce, 6. Sprawy finansowo - gospodarcze, LM. XIII – 6/65/52.

<sup>88</sup> Por. APM, KsPK, s. 217.

<sup>89</sup> Por. tamże, KOP, t. II, 20.01.1952, s. 56.

<sup>90</sup> Por. tamże, KsPK, s. 214.



Prace przy kościele ruszyły na nowo wiosną 1952 roku. Władze starały się jednak utrudniać realizację podjętego przez parafię dzieła wprowadzając mniejsze i większe zakazy. Zdarzały się aresztowania i przesłuchania księdza proboszcza, członków komitetu budowy, zbierających pieniądze na ten cel. Z zakładu zwalniane były osoby, które po pracy przychodziły pomagać przy budowie.

Mimo wszechstronnej pomocy ksiądz Indyk borykał się z problemami finansowymi. Po wojnie zaczęła bardzo szybko rosnać inflacja, więc fundusze zebrane przed 1 września 1939 roku straciły swoją wartość. Całą parafię podzielono na rejony, w których przedstawiciele komitetu budowy zbierali pieniądze zadeklarowane podczas wizyty duszpasterskiej. Dobrowolne ofiary zbierane były także w poszczególnych oddziałach fabryki podczas wypłacania pensji. Akcja ta przyniosła oczekiwane rezultaty i zebrano duże sumy pozwalające zakupić to, co na początku było najpotrzebniejsze. Niestety, bardzo szybko rosły ceny materiałów budowlanych, ubezpieczeń i robocizny, stąd zbierane fundusze szybko się kurczyły. W kryzysowych sytuacjach z pomocą spieszyła kuria i ksiądz biskup, który każdego tygodnia odwiedzał plac budowy lub przyjmował u siebie księdza proboszcza<sup>91</sup>.

Pięknym znakiem chrześcijańskiej solidarności był gest młodzieży z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grabówce. Przekazała na cel budowy pieniądze uzyskane z urzędzonego w kościele przedstawienia, w sumie osiem tysięcy złotych<sup>92</sup>. Również anonimowi ofiarodawcy przynosili żywność dla ludzi pracujących na budowie<sup>93</sup>. Ksiądz proboszcz, uzyskawszy pozwolenie biskupa Stepy, poprosił księży dziekanów, by w poszczególnych dekanatach zebrali składkę niedzielą na świątynię wznoszoną w Mościcach.

Pomoc materialna płynęła do Mościc z różnych rejonów Polski, gdyż ksiądz Indyk wysyłał specjalne cegiełki do wielu osób, szczególnie do byłych parafian czy pracowników Państwowej Fabryki Związków Azotowych. Adresy otrzymywał od parafian i alumnów tarnowskiego seminarium. Należy pamiętać, że w czasie wojny w Mościcach znalazło schronienie i opiekę wielu uciekinierów. Po zakończeniu działań zbrojnych wrócili oni do swoich domów, ale o mościckiej parafii nie zapominali i przychodzili z pomocą na miarę swoich możliwości<sup>94</sup>. Sam ksiądz proboszcz zbierał także pieniądze, głosząc kazania w różnych parafiach diecezji. Trzeba wspomnieć także parafian z Ptaszkowej, którzy składali

---

<sup>91</sup> Por. APM, KRPM, t. I, s. 15.

<sup>92</sup> Por. tamże, KsPK, s. 213-214.

<sup>93</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 111-112.

<sup>94</sup> Por. APM, maszynopis, sprawy parafialne-historia 1a.

ofiary pieniężne, oraz modlili się w intencji budowy za przyczyną Matki Bożej. Do tej listy zasłużonych dopisać trzeba księdza Stefana Dobrzyńskiego, proboszcza parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grabówce. Stanowił on ogromne wsparcie dla księdza Indyka, zastępował go w koniecznych wyjazdach i jak tylko mógł, pomagał w załatwianiu materiałów budowlanych<sup>95</sup>.

Zebrane pieniądze tylko połowicznie rozwiązywały problem, ponieważ na zakup materiałów potrzebny był dodatkowo odpowiedni przydział, który trzeba było uzyskać w Urzędzie ds. Wyznań. Ksiądz proboszcz wielokrotnie prosił o wydanie odpowiednich pozwoleń. Ciągłe kontrole zmuszały do skrupulatnego prowadzenia księgowości i przechowywania rachunków. Sprawdzano przede wszystkim czy materiały na budowę były kupowane legalnie. Nie brak było osób działających z ramienia partii, które za wszelką cenę starały się utrudnić prowadzone prace, na przykład odcinając dopływ wody, czy prądu. Tego typu działania, na przekór intencjom tych, którzy je podejmowali, powodowały jeszcze większą mobilizację parafian i wzrost ofiarności. Z drugiej strony, wiele było osób, które pełniąc wysokie urzędy partyjne, starały się niejednokrotnie pomóc w zawitych czynnościach administracyjnych<sup>96</sup>.

W sierpniu 1952 roku ksiądz proboszcz po raz kolejny zwraca się z prośbą do parafian, by przywieźli z Tarnowa cegłę. Ponawia tą samą prośbę podczas ogłoszeń tydzień później oraz 28 września przypominając, że za dwa dni kończy się termin jej magazynowania<sup>97</sup>.

We wrześniu 1952 potrzebowano piasku na budowę. Ksiądz Indyk prosił o jego przywiezienie 7 września, a tydzień później ponowił prośbę, co wskazuje na fakt, że nie wszyscy z otwartym sercem reagowali na jego apele. W pierwszą niedzielę października proboszcz poinformował, że na budowie zabrakło piasku, co miało zmobilizować wiernych do większego zaangażowania<sup>98</sup>.

Widać wyraźnie, że we wrześniu i październiku 1952 roku prace przyspieszyły, nie nadążano nawet z dostarczaniem materiałów budowlanych. W połowie października cegieł pozostało tylko na dwa dni, ale kolejne wezwanie do pomocy w transporcie pozostałych cegieł nie spotkało się z pełnym zrozumieniem<sup>99</sup>.

---

<sup>95</sup> Por. APM, KRPM, s. 16.

<sup>96</sup> Por. tamże.

<sup>97</sup> Por. tamże, KOP, t. II, 3.08.1952, s. 61; 10.03.1952; 28.09.1952, s. 62.

<sup>98</sup> Por. tamże, 7.09.1952; 14.09.1952; 5.10.1952, s. 62.

<sup>99</sup> Por. tamże, 12.10.1952, 19.10.1952, 26.10.1952, s. 63; 9.11.1952, 16.11.1952, s. 64.

Latem 1952 roku przywieziono na plac budowy piasek i kolejne partie cegieł, tym razem z cegielni „Mieszczanka”<sup>100</sup>. Ksiądz Indyk kilkakrotnie prosił o pomoc w dostarczeniu tego materiału, obawiając się, że jeśli nie zostanie on zwieziony w terminie, przepadnie<sup>101</sup>.

Nieocenionym wsparciem dla prowadzonego dzieła było zaplecze modlitewne, które ksiądz Indyk zapewnił sobie u osób cierpiących. Sam zaopatrywał wszystkich chorych, prosząc ich przy tym, by swój krzyż, który niosą oraz swoją modlitwę, ofiarowali w intencji parafialnego dzieła wznoszenia domu Bożego<sup>102</sup>.

Na początku 1953 roku w Kronice Parafialnej proboszcz zanotował: „Nowy kościół rośnie powoli, zbliżamy się do dachu”<sup>103</sup>. Pojawił się więc problem z dostarczaniem materiałów na coraz wyższe kondygnacje. Niezwykle interesujące okazało się rozwiązanie tej trudności. Ksiądz Indyk zapraszał parafian na tak zwaną „gimnastykę wieczorną”<sup>104</sup>. Przychodziło na nią codziennie kilkaset osób, które „pocztą” podawały cegłę na najwyżej umieszczone rusztowania<sup>105</sup>. Dzięki temu następnego dnia murarze od razu mogli przystępować do pracy<sup>106</sup>. W ten sposób dostarczano również na wyższe poziomy druty zbrojeniowe i beton.

Ksiądz proboszcz pamiętał, by podziękować wiernym za ich pomoc przy wznoszeniu nowego kościoła. W księdze ogłoszeń parafialnych pod datą 9 sierpnia 1953 roku znajdujemy dopisek „podziękować za betonowanie”<sup>107</sup>. Słowa wdzięczności za pomoc w tejże czynności znalazły się także w treści ogłoszeń 6 września 1953<sup>108</sup>. Pod koniec sierpnia kończył się żwir konieczny do ukończenia prac związanych z betonowaniem stropu. Ksiądz Indyk prosił o jego przywiezienie dwukrotnie 23 i 30 sierpnia 1953<sup>109</sup>.

W 1953 roku ksiądz proboszcz był przesłuchiwany przez Urząd Bezpieczeństwa w sprawie zakupu materiałów potrzebnych do budowy. Było to związane z faktem zlikwidowania przez niego Komitetu Budowy w 1949 roku. Członkami Komitetu zaczęła bowiem interesować się milicja i ksiądz Indyk chciał ich ochronić przed szykanami ze względu na ich działalność na rzecz Kościoła. Niektórzy z nich należeli bowiem do partii politycznych. Przesłuchanie potwierdzające osobliwe poczucie humoru księdza Indyka i jego inteligencję tak przedstawia kronika: „na zapytanie kto się zajmuje zakupem i sprowadzaniem materiałów na

---

<sup>100</sup> Por. tamże, 12.10.1952, s. 63.

<sup>101</sup> Por. tamże, 26.10.1952, s. 63.

<sup>102</sup> Por. APM, KsPK, s. 216.

<sup>103</sup> Tamże, s. 218.

<sup>104</sup> Por. tamże, KOP, t. II, 29.07.1951, s. 52.

<sup>105</sup> Por. tamże, 5.08.1952, s. 52.

<sup>106</sup> Por. tamże, KsPK, s. 218.

<sup>107</sup> Tamże, KOP, t. II, 9.08.1953, s. 70.

<sup>108</sup> Por. tamże, 6.09.1953, s. 71.

<sup>109</sup> Por. tamże, 23.08.1953, 30.08.1953, s. 71.

budowę – odpowiada proboszcz: sam się tym zajmuję. A gdzie komitet budowy? pyta funkcjonariusz u.b. – komitet rozwiązany, nie istnieje – gdyż bardzo interesowała się nim milicja obywatelska i nie chciałem ludzi narażać na szykany. Uniesionym głosem wyraził swoje niezadowolenie z tego wyjaśnienia i wyraził pogląd, że komitet powinien istnieć. A kto go zatwierdzi? Pyta proboszcz. Na to pytanie nie było już odpowiedzi”<sup>110</sup>.

W trudnych czasach z pomocą dla parafii przyszli także ojcowie Redemptoryści z sanktuarium w Tuchowie, którzy przekazali „większą ilość stypendiów mszalnych, które ks. Bp Stepa polecił rozesłać na *festasuppressa* czy banicje w diecezji”<sup>111</sup>.

Rok 1954 zapisał się w historii budowy jako czas betonowania stropu. Zużyto do tego ogromne ilości żwiru, piasku, żelaza i drzewa. Niewątpliwie było to ważne wydarzenie, gdyż wszyscy zaangażowani w to przedsięwzięcie, na czele z księdzem Stanisławem, mogli podziwiać już potężny owoc swojego trudu. Budynek posiadał dach i można było rozpocząć prace związane z wykończeniem wnętrza. Rok przed poświęceniem kościoła proboszcz zwrócił się do wiernych z prośbą o modlitwę, ofiarowanie pracy, cierpienia oraz o ofiary materialne na budowę kościoła<sup>112</sup>.

Kolejne świadectwo dotyczące braku pieniędzy na budowę znajdujemy w piśmie przesłanym przez księdza proboszcza do Kurii Diecezjalnej z dnia 7 stycznia 1954 roku: „Parafia w Mościcach winna jest Najprzewielebniejszej Kurii Diecezjalnej na dzień 31 XII 1954 r. kwotę 1712 zł (tysiąc siedemset dwanaście zł) tytułem zaległych nieodesłanych składek. Kwotę powyższą wydano na budowę kościoła. Ponieważ budowę kościoła na koniec 1954 r. zamknęliśmy kilkunastotysięcznym deficytem podpisany prosi Najprzewielebniejszą Kurię Diecezjalną o darowanie zaległej kwoty”<sup>113</sup>.

W 1955 roku wylano strop nad prezbiterium, betonowano kopułę i latarnię nad prezbiterium<sup>114</sup>. W kwietniu 1955 roku ksiądz proboszcz skierował do parafian słowo następującej treści: „Przed siedmiu laty rozpoczęliśmy budowę kościoła. Trafiliśmy na powojenny ciężki czas i tylko dzięki pomocy Bożej oraz Waszej ofiarności i pracy mogliśmy w tym czasie zakończyć roboty murarskie i częściowo kościół nakryć. Obecnie, gdy budowa blisko ukończenia, grozi nam wstrzymanie robót z braku funduszków. Składki zbierane w kościele na tacę dwa razy w miesiącu nie wystarczają nawet na robociznę, nie mówiąc już zakupie materiałów budowlanych. Dotychczas przez 7 lat nie zwracałem się do Parafian

---

<sup>110</sup> APM, KRPM, s. 15-16.

<sup>111</sup> Tamże, s. 14.

<sup>112</sup> Por. tamże, KsPK, s. 219-220.

<sup>113</sup> Tamże. Dług nie został darowany.

<sup>114</sup> Por. tamże, KOP, t. II, 28.08.1955, s. 87; 20.11.1955, s. 89.

o specjalne ofiary na budowę kościoła łątając bieżące potrzeby miejscowymi składkami i ofiarami sąsiednich parafii oraz dawnych mieszkańców Mościc. Obecnie ulegając konieczności oraz radom wielu Parafian śmiem zwrócić się do Was z gorącą prośbą, by niezależnie od normalnych ofiar na tacę w kościele każdy z Parafian – wedle zamożności - złożył jednorazowy datek w formie zapomogi na dokończenie budowy naszego kościoła. Datek ten będzie tym cenniejszy że złożony będzie w chwili naprawdę krytycznej, gdy grozi nam wstrzymanie robót<sup>115</sup>. Ten apel księdza Indyka świadczy dobitnie, z jak poważnymi trudnościami się borykał oraz jak bardzo pragnął doprowadzić przedsięwzięcie do końca. W sierpniu 1954 roku ksiądz Stanisław Indyk skierował serdeczne podziękowanie do wiernych, którzy pomagali przy betonowaniu stropu nad główną nawą, przygotowywali zbrojenie oraz przywozili żwir<sup>116</sup>.

W 1955 roku ciągle brakowało żwiru. W ostatnią niedzielę maja oraz miesiąc później, 26 czerwca kapłan po raz kolejny zwrócił się z apelem o jego przywiezienie. Wtedy sprawa była już bardzo pilna<sup>117</sup>. W czwartek 25 sierpnia 1955 roku rozpoczęło się bowiem „betonowanie belek pod dach nad prezbiterium”<sup>118</sup>. Ksiądz proboszcz prosił o wsparcie w tym i przyszłym tygodniu<sup>119</sup>. Natomiast w pierwszym tygodniu listopada 1955 roku trwało betonowanie kopuły. W związku z tymi pracami znów prosił o pomoc i o dostarczenie materiału, którego było zbyt mało w stosunku do potrzeb<sup>120</sup>. Te braki świadczą o szybkim tempie prac, ale również o tym, że nie zawsze prośby księdza proboszcza znajdowały zrozumienie wśród parafian. Prace stolarskie ukończono w 1955 roku i przystąpiono do oszklenia świątyni. Dzieła tego dokonał Eugeniusz Pokorny, były więzień obozu w Oświęcimiu, właściciel zakładu szklarskiego z Tarnowa. Wykonał on całą pracę zupełnie bezinteresownie, używając własnego materiału. Aby uznać ogrom jego pracy, trzeba zaznaczyć, że samych dużych okien jest 18, a małych, biegnących pod kasetonowym stropem - aż 72. On także na początku budowy ofiarował szkło na izolację fundamentów<sup>121</sup>. Wtedy też zamontowano w kościele pierwszy witraż<sup>122</sup>.

Wciąż pojawiały się niestety nowe trudności, krzywdzące plotki i pomówienia. Świadczą o nich choćby fragmenty kazania „sylwestrowego”, wygłoszonego przez księdza

---

<sup>115</sup> ADT, Akta lokalne LT. XVI, Parafia Tarnów-Mościce, 6. Sprawy finansowo-gospodarcze.

<sup>116</sup> Por. APM, KOP, t. II, 8.08.1954, s. 79.

<sup>117</sup> Por. tamże, 29.05.1955, s. 85; 26.06.1955, s. 86.

<sup>118</sup> Tamże, 21.08.1955, s. 87.

<sup>119</sup> Por. tamże, 28.08.1955, s. 87.

<sup>120</sup> Por. tamże, 1.11.1955, s. 88.

<sup>121</sup> Por. tamże, 20.11.1955, s. 88.

<sup>122</sup> Por. tamże.

Indyka. Odnosi się w nim do pogłosek, według których budowę kościoła finansują osoby z zagranicy. Dobitnie stwierdza, że parafia nikomu nie wydała upoważnienia do prowadzenia kwesty na ten cel, wymienia także nazwiska wspierających parafialny wysiłek. Do tego grona zalicza biskupa tarnowskiego, tarnowskie parafie oraz dawnych mieszkańców Mościc. Poza tym ksiądz Indyk mówił, że sytuacja budowy w tym roku była bardzo trudna. „Zaczynaliśmy ten rok budowlany z wiosną w minorowym bardzo nastroju. Zdawało się, że robót w tym roku nie będziemy prowadzić albo też bardzo mało. Ponieważ stan budowy był tego rodzaju, że nie można było zostawić na czas dłuższy niezabezpieczonych murów, dlatego za radą wielu parafian zwróciłem się listownie (...) przedstawiając grozę sytuacji i prosząc o datki każdego wedle możliwości”<sup>123</sup>. Duża liczba wiernych odpowiedziała swym wdowim groszem na apel księdza, tak bardzo zatroskanego o Boży dom. Niektórzy jednak oskarżyli go, traktując tego rodzaju korespondencję proboszcza z parafianami za sprzeczną z obowiązującym prawem. Ksiądz wyjaśnił więc słuchaczom, że dzieło budowy nie stanowi jakiegś nielegalnej czynności, ale jest prowadzone pod nadzorem władz kościelnych i państwowych. Stwierdził też, że „odnosi się wrażenie, że niektórzy obywatele, chcący złośliwie przeszkadzać w budowie nie zapoznali się jeszcze z przepisami obowiązującymi w naszym państwie odnośnie ochrony religii”<sup>124</sup>. Ksiądz Stanisław dziękował także drogą listowną tym, którzy pozytywnie odpowiedzieli na jego prośbę. We wspomnianym kazaniu padły też z ust księdza proboszcza słowa, ukazujące sens i wartość ogromnego wysiłku, jakim była budowa, zarówno dla samego księdza Indyka, jak i całej wspólnoty wiernych: „Nie każdy może pomóc jednakowo i w każdym czasie. Najbardziej tu cenna dobra wola i to poczucie, że każda ofiara czy to pieniężna czy to ofiara pracy czy cierpienia to cegiełka do wielkiego dzieła Bożego”<sup>125</sup>. Wypowiedź ta świadczy najlepiej o tym, że ksiądz proboszcz dostrzegał nie tylko ceglane mury, ale widział głębszy sens całego dzieła, które jest Bożą sprawą. Potrafił również dostrzec i docenić każdy wkład w to przedsięwzięcie, każdą modlitwę, cierpienie, każdą godzinę pracy na placu budowy. W latach budowy kościoła prawie wszystkie niedzielne składki były przeznaczone na cele związane ze wznoszeniem nowej świątyni<sup>126</sup>.

Po wytynkowaniu ścian rozpoczęto starania o odbiór techniczny budynku w Wojewódzkim Urzędzie Architektury. Powodem lęku był fakt, że wewnątrz świątyni wykonano niezgodnie z projektem, a wszelkie zmiany wymagały naturalnie wcześniejszej

---

<sup>123</sup> APM, KsPK, s. 219-221.

<sup>124</sup> Tamże.

<sup>125</sup> Tamże.

<sup>126</sup> Por. tamże, KOP, t. II, 1.01.1950, s. 37; 18.06.1950, s. 41; 1.09.1950, s. 44; 1.04.1951, s. 49; 27.01.1952, s. 56.

zgody tegoż Urzędu. Ze względu na panujące wówczas relacje na linii państwo – Kościół realna była groźba wstrzymania budowy. Na szczęście tak się nie stało. Do zmian w projekcie nikt się nie przyznał, a komisji, która dokonała kontroli, kościół się podobał. Nakazano tylko drobne poprawki i zapewniono, że ksiądz proboszcz w najbliższą niedzielę będzie mógł podać wiernym termin poświęcenia świątyni. Inspekcja miała miejsce w sobotę, a stosowny dokument miał, wedle obietnicy, zostać nadesłany najpóźniej do czwartku. Ponieważ pismo nie nadeszło, ksiądz Indyk „w największym zdenerwowaniu w sobotę (...) jedzie do Krakowa do architektury, tam witają go serdecznie i przepraszają, że wskutek nawału zajęć mogli dopiero wczoraj (w piątek) wysłać obiecane pismo. Ale żeby ksiądz nie wracał z próżnymi rękami, kazano zrobić odpis i wręczono proboszczowi który właśnie w tej chwili doznał ataku ostrej nerwicy żołądkowej”<sup>127</sup>. Słowa te dowodzą, że ksiądz Indyk poświęcił się bez reszty budowie domu Bożego, co odbiło się na jego zdrowiu.

Nadszedł rok 1956 - przełomowy w dziejach Mościc. Ksiądz proboszcz prosił o pomoc w przygotowaniach całej rodziny, od rana każdego dnia<sup>128</sup>. Trwały ostatnie prace, a na horyzoncie widać było zbliżający się dzień poświęcenia domu Bożego. Nawet w przypadku tak świętej sprawy pojawiali się oszuści, podający się za wysłanników zbierających pieniądze na budowę. Ksiądz Indyk przestrzegał, mówiąc, że „agentów sprzedających inne dewocjonalia na rzecz rzekomo budowy kościoła – jeżeli nie mają zezwolenia Kurii Biskupiej na piśmie – należy uważać za oszustów”<sup>129</sup>.

W pierwszą niedzielę lipca 1956 roku ksiądz Indyk pilnie apelował o przywiezienie pisaku i żwiru oraz prosił o pomoc w kopaniu kanałów do ogrzewania kościoła<sup>130</sup>. Ta sama prośba została powtórzona w następną niedzielę, 8 lipca<sup>131</sup>. Odzew wiernych znów był słaby, ponieważ 15 lipca ksiądz Indyk ogłosił: „Bardzo prosimy o liczniejszą pomoc przy kopaniu rowów”<sup>132</sup>. Proboszcz zwracał się do parafian o pomoc przy budowie przez cały tydzień, począwszy od 9 września 1956<sup>133</sup>. Prośba została odczytana w następną niedzielę z jednoczesnym zawiadomieniem, że znów zabrakło żwiru<sup>134</sup>.

Kościół parafialny, noszący znamiona ciężkiej pracy ogromnej rzeszy ludzi, wielu wyrzeczeń i cierpienia, kościół, który stał się chlubą parafian i dziełem życia księdza Stanisława

---

<sup>127</sup> APM, KRPM, t. I, s. 11.

<sup>128</sup> Por. tamże, KOP, t. III, 16.09.1956, s. 13.

<sup>129</sup> Tamże, 29.01.1956, s. 1.

<sup>130</sup> Por. tamże, 1.07.1956, s. 9.

<sup>131</sup> Por. tamże, 8.07.1956, s. 9.

<sup>132</sup> Tamże, 15.07.1956, s. 9.

<sup>133</sup> Por. tamże, 9.09.1956, s. 12.

<sup>134</sup> Por. tamże, 16.09.1956, s. 13.

Indyka, został ukończony i dumnie górował nad parafią. Miał 50 metrów długości, 25 szerokości i tyleż samo wysokości. Pozostały jeszcze do wykonania prace porządkowe wewnątrz świątyni oraz wyrównanie terenu dookoła budowli<sup>135</sup>.

Kilkaset zaproszeń na uroczystość poświęcenia zostało wysłanych do dobroczyńców w całej Polsce. Od października 1956 roku przygotowania przyspieszyły. Duszpasterze prosili chętne panny o przystrojenie kościoła, a panów do uprzątnięcia terenu wokół świątyni. W ostatnich dniach przed uroczystością popsuła się pogoda, co utrudniało prace porządkowe na placu kościelnym. Usuwano gruz, resztki drewna, przystrajano ściany, budowano prowizoryczny ołtarz. Nie tylko pogoda nie sprzyjała przygotowaniom. Aby odciągnąć wiernych od udziału w poświęceniu budynku, sprowadzono drużynę piłkarską z Czechosłowacji na mecz z miejscową Unią. Mościcka drużyna odmówiła jednak rozegrania meczu<sup>136</sup>. Ksiądz Indyk zadbał również o przygotowanie duchowe: „Przed poświęceniem kościoła w kaplicy triduum przygotowawcze parafii na wejście do nowego kościoła. Prowadził je ks. Olgierd Kokociński, filipin”<sup>137</sup>. Trzy dni przed tym parafialnym świętem przyjechał do parafii ksiądz biskup Jan Stepa, mający przewodniczyć uroczystości, aby dokładnie omówić wszystkie szczegóły.

W trosce o wymiar duchowy zorganizowano spowiedź świętą w środę i czwartek od godziny 15.30 i w sobotę od 15.00. Sama uroczystość została bowiem zaplanowana na niedzielę 7 października. Ksiądz proboszcz prosił, aby w dzień poświęcenia nie planować ślubów ani chrztów<sup>138</sup>.

Kościół został poświęcony przez księdza biskupa, Karola Pękałę 7 października, w dniu odpustu parafialnego ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Z poświęcenia bardzo cieszył się biskup tarnowski, Jan Stepa, który niestety przed samym wyjazdem zasłabł i w zastępstwie przysłał biskupa pomocniczego. Dokument poświęcenia podpisany przez biskupa, Jana Stepę, rozpoczyna się następującymi słowami: „W osiemnastym roku Pontyfikatu Ojca św. Piusa XII, w jedenastym roku Polski Rzeczypospolitej Ludowej, gdy diecezją tarnowską z miłosierdzia Bożego i łaski Stolicy Apostolskiej rządził J. E. Ks. Biskup Dr Jan Stepa, a władzę proboszczowską w parafii sprawował Ks. Kanonik Stanisław Indyk, dziekan dekanatu tarnowskiego miejskiego, Roku Pańskiego tysiąc

---

<sup>135</sup> Por. tamże, 27.05.1956, s. 6.

<sup>136</sup> Por. APM, KRPM, t. I, s. 21.

<sup>137</sup> Tamże, KsPK, s. 221.

<sup>138</sup> Tamże, KOP, t. III, 30.09.1956, s. 13.



dziewięćset pięćdziesiątego szóstego, w niedzielę dnia 7 października – odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła parafialnego w Mościcach (...)”<sup>139</sup>.

Samą uroczystość tak przedstawia kronika: „Na poświęcenie przybyło około 5 tyś. wiernych, niektórzy z bardzo daleka. Przybył ks. Infulat dr Jan Bochenek proboszcz katedralny, który odprawił pierwszą w naszym Kościele Mszę Św., ks. Infulat Franciszek Sierosławski, wikariusz Generalny, ks. Prałat Sroka, Wiśniewski i wielu innych kapłanów z Tarnowa i Diecezji. Po wprowadzeniu procesjonalnym ks. Biskupa do Kościoła, na prowizoryczną ambonę wszedł proboszcz (...) odczytał przygotowane na poświęcenie Kościoła przemówienie Ks. Bpa Stepy (...) i poprosił Ks. Biskupa o poświęcenie Kościoła. Po ceremonii poświęcenia wygłosił kazanie Ks. Bp. (...). Przed Mszą Św. przewiózł Najśw. Sakrament z kaplicy do nowego Kościoła Ks. Kuchnicki. W czasie Mszy Św. śpiewał chór xx. Misjonarzy z Tarnowa (...). Przy rozstawionych stolikach członkowie komitetu *ad hoc* zbierali datki ofiarodawców i podpisy chrzestnych na wyłożonych arkuszach. Festony wewnątrz i zewnątrz Kościoła wykonały dziewczęta z parafii. (...) Po uroczystości poświęcenia, urządziły parafianki na plebani skromne przyjęcie dla Ks. Biskupa, kapłanów i przybyłych z daleka gości. (...) Do obecnego na przyjęciu inż. Wojtasiewicza Ks. Bp. Stepa skierował specjale pismo dziękczynne. Był on bowiem długoletnim przewodniczącym Komitetu Budowy Kościoła – dzięki jego staraniom - projekt szybko zatwierdzono w województwie on robił obliczenia statyczne do projektu – miał nadzór techniczny nad budową, robił wszystkie rysunki konstrukcyjne i obliczenia do każdej żelbetonowej belki i wszystko to bezinteresownie – codziennie po pracy był na budowie, omawiał z mistrzem Boratyńskim architektem wszystkie szczegóły budowy – a co najważniejsze – gdy się w trudniejszych momentach budowy proboszcz załamywał, swoim spokojem, uśmiechem i dobrym serdecznym słowem podtrzymywał Go na duchu”<sup>140</sup>. W przemówieniu powitalnym wygłoszonym przez księdza Indyka padły między innymi słowa: „Dzisiaj, gdy patrzę na te osiem lat przebytych wśród cegieł i betonów wraz z wami, mogę stwierdzić, że nie było wielkich podstaw do lęku – wprawdzie spora grupa parafian z metryki, którzy może dzisiaj po raz pierwszy są tutaj w kościele – ale ogół zdał w tym czasie dobrze egzamin ze swojej wiary. Tego wam serdecznie gratuluję i wraz z wami ogromnie się cieszę. Nie spełniłbym w dniu dzisiejszym swego zadania, gdybym nie podziękował z tego miejsca tym wszystkim z Mościc i spoza Mościc, którym tak bardzo leżało na sercu, by przeszkadzać w budowie kościoła. Może to przeszkadzanie było nieraz przykre i dotkliwe, ale w sumie każda taka większa czy mniejsza złośliwość pobudzała

---

<sup>139</sup> Tamże, sprawy parafialne-historia 1a, kopia dokumentu.

<sup>140</sup> APM, KRPM, t. I, s. 22.

do ofiarności wiernych, pobudzała ich zapał, wzmagiała umiłowanie Domu Bożego i za to chciałem serdecznie podziękować”<sup>141</sup>.

Budowa trwała łącznie osiem lat. Był to okres ogromnego wysiłku dla całej wspólnoty, ale przede wszystkim dla nieustrzonego duszpasterza mościckich robotników, księdza Stanisława Indyka. Nie brakowało przecież szykan, napotymano różne trudności: „Były chwile – gdy w kasie były pustki – a na wypłaty czekali murarze i cieśle, gdy trzeba było terminowo wpłacać składki ubezpieczeniowe – a nigdy nie było zaległości – czy kary za zwłokę – robotnicy nie wyjeżdżali na niedzielę bez wypłaty, był na czas dostarczony materiał budowlany. To nie ludzka kalkulacja, ale wyraźna pomoc Boża”<sup>142</sup>.

Po poświęceniu kościoła nadal były zbierane składki na jego wykończenie, natomiast w pierwsze piątki rano wciąż sprawowano Msze święte w intencji ofiarodawców<sup>143</sup>.

Po wprowadzeniu się do nowo poświęconego domu Bożego, nastął czas adaptacji wnętrza świątyni. Z kaplicy przywieziono ławki i ołtarze<sup>144</sup>. Ważnym akcentem związanym z urządzeniem przestrzeni było poświęcenie stacji drogi krzyżowej, którego dokonał o. Gwardian Zakonu Bernardynów z Tarnowa 27 lutego 1957 roku<sup>145</sup>. Z kolei w uroczystość św. Józefa poświęcono uroczyscie figurę patrona robotników<sup>146</sup>.

W kwietniu pobłogosławiono obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, przysłany przez ks. Władysława Świdra, który po uwolnieniu z obozu w Dachau przebywał w Rzymie. Wtedy też zostało odprawione pierwsze nabożeństwo nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, które zapoczątkowało tradycję odprawiania go w każdą środę<sup>147</sup>.

Niestety do spłacenia pozostały pewne długi. Sposób na ich uregulowanie jako pierwsi znaleźli kierowcy, fundując sztandar, w który wbijano pamiątkowe gwoździe, co pozwoliło na zebranie sporej sumy pieniędzy. Za ich przykładem poszli pracownicy Wydziału Mechanicznego, którzy ufundowali sztandar św. Józefa i św. Teresy, a także członkowie Róż Żywego Różańca. Ci ostatni podarowali piękny sztandar Matki Boskiej Częstochowskiej<sup>148</sup>. W 1958 roku poświęcony został także sztandar Matki Bożej Różańcowej.

---

<sup>141</sup> Por. M. Grzanka, dz. cyt., s. 25-26.

<sup>142</sup> APM, KRPM, t. I, s. 16.

<sup>143</sup> Por. tamże, KOP, 27.01.1957, s. 20; t. III, 1.01.1957, s. 19.

<sup>144</sup> Por. tamże, 3.03.1957, s. 21.

<sup>145</sup> Por. tamże, 24.02.1957, s. 21.

<sup>146</sup> Por. tamże, 17.03.1957, s. 22.

<sup>147</sup> Por. tamże, 31.03.1957, s. 22.

<sup>148</sup> Por. tamże, KRPM, t. I, s. 30.

W 1957 roku przystąpiono do wykonania ołtarzy w nawach bocznych i balasek w prezbiterium, natomiast jesienią rozpoczęto wznoszenie drugiego budynku parafialnego, który został ukończony w roku następnym<sup>149</sup>.

W połowie października 1957 ks. Indyk poinformował parafian, że rozpoczęły się prace w kotłowni przy ogrzewaniu kościoła i zapraszał chętnych do pomocy<sup>150</sup>. Prośba ta powtórzona została także w następną niedzielę<sup>151</sup>. Do kotłowni sprowadzono bowiem z Gdańska dwa kotły parowe, a nagrzewnice wykonali sami pracownicy fabryki<sup>152</sup>. Pierwszą wzmiankę o ogrzewaniu kościoła znajdujemy w ogłoszeniach parafialnych z 29 stycznia 1961 roku<sup>153</sup>. Dwa lata później, w styczniu 1963 roku, pojawiły się trudności z ogrzaniem kościoła. Okazało się „że zatkane zostały filtry znajdujące się w kanałach pod posadzką. Niektórzy bowiem parafianie i mali i wielcy uważają kraty na tych otworach za wycieraczki do butów. Prosimy by nie stać na kanałach i butów w nie wycierać. Prosimy również o zamykanie drzwi”<sup>154</sup>.

Przystąpiono także do budowy organistówki. W 1958 roku prowadzono prace polegające na zniwelowaniu terenu wokół kościoła. Partiami przychodziły także płyty na posadzkę z granitu strzegomskiego. Ostatecznie betonową posadzkę pokryto szarymi granitowymi płytami w dwa lata po ukończeniu budowy<sup>155</sup>.

W nieco humorystyczny sposób wyraził ksiądz proboszcz niezadowolenie spowodowane brakiem pomocnych rąk przy równaniu terenu wokół kościoła: „Znawcy orzekli, że jeżeli robota pójdzie w takim tempie jak w tym tygodniu, to za 5 lat będziemy mieć teren pięknie wyrównany”<sup>156</sup>. Prace przy niwelowaniu terenu trwały także we wrześniu 1958 roku<sup>157</sup>.

W połowie grudnia ksiądz Indyk poinformował, że w zakrystii można już nabyć kartki świąteczne ze zdjęciem kościoła w Mościcach<sup>158</sup>.

Ważnym dniem w dziele troski o wystrój świątyni był 13 czerwca 1959 roku. Miało wtedy miejsce poświęcenie ołtarza zaprojektowanego przez prof. arch. Władysława Pieńkowskiego i figury św. Antoniego, wykonanej przez Józefa Treworowskiego, którego dokonali oo. Bernardyni. Do gmachu kościoła dobudowano także rotundę ukończoną w 1960

---

<sup>149</sup> Por. APM, KOP, t. III, 7.07.1957, s. 28; M. Grzanka, *Mój kościół...*, dz. cyt., s. 26.

<sup>150</sup> Por. APM, KOP, t. III, 13.10.1957, s. 31.

<sup>151</sup> Por. tamże, 20.10.1957, s. 32.

<sup>152</sup> Por. tamże, KRPM, t. I, s. 30.

<sup>153</sup> Por. tamże, KOP, t. III, 29.01.1961, s. 89.

<sup>154</sup> Tamże, t. IV, 20.01.1963, s. 32.

<sup>155</sup> Por. tamże, KRPM, t. 1, s. 19; KOP, t. III, 2.02.1958, s. 36.

<sup>156</sup> Tamże, KOP, t. III, 27.07.1958, s. 43.

<sup>157</sup> Por. tamże, 14.09.1958, s. 44.

<sup>158</sup> Por. tamże, 14.12.1958, s. 48.

roku, mieszczącą kaplicę wykorzystywaną również jako sala katechetyczna. W podziemiach rotundy znajdowała się sala katechetyczna i kotłownia ogrzewająca kaplicę<sup>159</sup>.

Wystrój świątyni uzupełnił obraz Matki Bożej ze Złoczowa znajdujący się obecnie w głównym ołtarzu. Wśród matek zrodziła się inicjatywa ufundowania obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Ksiądz Indyk, dzięki wsparciu biskupa Pękali, otrzymał w depozyt wspomniany, słynący łaskami wizerunek, wywieziony ze Złoczowa w 1944 roku i przechowywany w klasztorze ss. Dominikanek w Białej Niżnej<sup>160</sup>. Była to odpowiedź na pomysł ufundowania do Kościoła obrazu Matki Bożej przez matki. Ołtarz i ramy obrazu zaprojektował arch. Władysław Pieńkowski<sup>161</sup>.

W roku 1963 pojawił się nowy wystrój prezbiterium autorstwa rzeźbiarza Tadeusza Sadowskiego zatytułowany „śluby Jana Kazimierza”. Artysta ustawił wielkie betonowe figury, z których największą była postać Matki Bożej. Obok umieszczony był wizerunek Jana Kazimierza, króla Polski, który ofiarowywał Maryi koronę. Kompozycję uzupełniały figury św. o. Maksymiliana Kolbego i św. Stanisława Kostki<sup>162</sup>. Pierwotnie projekt miał zostać wykonany na 300-lecie tytułowych ślubów, ale zabrakło funduszy na jego realizację. W liście księdza Indyka do Tadeusza Sadowskiego czytamy: „Kompozycja bardzo wszystkim się podoba, zestrojona z architekturą kościoła i odpowiadająca wymogom sztuki kościelnej, przez długie lata przypominać będzie potomnym 300-lecie ślubów Jana Kazimierza i budzić będzie wzniosłe uczucia dla Królowej Polski”<sup>163</sup>.

W 1965 i 1966 roku składki cały czas w większości przeznaczone były na prace wykończeniowe i upiększanie kościoła<sup>164</sup>. Z początkiem grudnia 1966 roku kapłani znów prosili o furmanki i ludzi do pracy przy kościele<sup>165</sup>. Tydzień później ksiądz proboszcz serdecznie dziękował tym, którzy zaangażowali się w porządkowanie placu kościelnego<sup>166</sup>.

Kolejnym brakiem wymagającym uzupełnienia były dzwony. Do tej pory wiernych na nabożeństwa wzywały odtwarzane nagrania dzwonów z Włoch. Pierwszą wzmiankę o ogłoszeniu zbiórki na ten cel znajdujemy w ogłoszeniach parafialnych z 18 sierpnia 1968 roku. Zbierano datki pieniężne, jak również miedź, mosiądz i brąz. Kapłani prosili każdą rodzinę o jednorazową ofiarę składaną w kopertach, podpisaną nazwiskiem w celu utworzenia

---

<sup>159</sup> Por. APM, KRPM, t. I, s. 35.

<sup>160</sup> Por. tamże, KRPM, t. I, s. 38.

<sup>161</sup> Por. tamże.

<sup>162</sup> Por. tamże, W. Szczerba, *Kościół parafialny Matki Boskiej Królowej Polski w Tarnowie Mościcach w 40-lecie poświęcenia 1956-1996*, mps, s. 3.

<sup>163</sup> Tamże, List ks. Stanisława Indyka do Tadeusza Sadowskiego z 15 czerwca 1963 r., rkps.

<sup>164</sup> Por. tamże, KOP, t. V, 18.07.1965, s. 22; 7.11.1965, s. 28; 20.02.1966, s. 37; 18.09.1966, s. 53.

<sup>165</sup> Por. tamże, 4.12.1966, s. 58.

<sup>166</sup> Por. tamże, 11.12.1966, s. 59.

listy rodziców chrzestnych tego przedsięwzięcia<sup>167</sup>. Odzew musiał być duży, ponieważ tydzień później ksiądz proboszcz dziękował za zebrany złom i prosił o dalsze ofiary<sup>168</sup>. Poświęcenia dzwonów dokonał biskup Piotr Bednarczyk w 1968 roku w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Konkretnie były to trzy dzwony, którym nadano imiona, w kolejności od największego do najmniejszego: Matka Boża Częstochowska, św. Stanisław Szczepanowski i św. Andrzej Bobola.

Problemem, z którym borykali się kapłani i wierni, było słabe oświetlenie kościoła. Podwieszane wysoko lampy nie dawały wystarczająco dużo światła, dlatego w kwietniu 1970 roku zamontowano małe lampy, które miały doświetlić świątynię podczas nabożeństw<sup>169</sup>. To była ostatnia inicjatywa księdza Indyka związana z budową i wystrojem domu Bożego w Mościcach<sup>170</sup>.

Wysiłek włożony w budowę i wystrój kościoła ks. Indyk przypłacił własnym zdrowiem. Wspominał, że gdy nachodził go Urząd Bezpieczeństwa to był już w takim stanie nerwowym, że zaczął palić papierosy i do nich się przyzwyczał i to prawdopodobnie spowodowało jego chorobę nowotworową<sup>171</sup>. W 1960 roku przeszedł operację resekcji żołądka, „po której przyszło bardzo poważne powikłanie w postaci zawału prawego płuca z wysiękiem (zapaleniem) opłucnej. Stan był beznadziejny<sup>172</sup>. Zdawał sobie sprawę z zagrożenia życia: jak pisał „lekarze rozkładali ręce”, co potwierdza także ksiądz biskup Karol Pękala. Pisał on: „Pan Ordynator Kubicki na mój widok wyraził swe zniecierpliwienie i wielkie niezadowolenie z mego przybycia do chorego, gdyż wedle jego zdania, stan chorego jest niesłychanie ciężki<sup>173</sup>. Zaświadczenie lekarskie podpisane przez lek. Stanisława Kubickiego stwierdza: „Ks. Stanisław Indyk został przyjęty na Oddz. Chirurgiczny Szpitala miejskiego w Nowej Hucie w dniu 8 marca 1960 r. bezpośrednio z oddziału Chorób Wewnętrznych z rozpoznaniem wrzodu żołądka podejrzanym o zwyrodnienie nowotworowe (...). W trakcie zabiegu operacyjnego w dniu 12 marca 1960 r. stwierdzono rozległy wrzód żołądka, wykonano rozległą resekcję. Przebieg pooperacyjny zakłócony zawałem płuca prawego z wysiękiem opłucnej<sup>174</sup>”.

---

<sup>167</sup> Por. APM, KOP, t. V, 18.08.1968, s. 113.

<sup>168</sup> Por. tamże, 25.08.1968, s. 114.

<sup>169</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 124.

<sup>170</sup> Por. APM, KOP, t. V, 26.04.1970, s. 176.

<sup>171</sup> A. Dychtoń, mps cyt., s. 4.

<sup>172</sup> ADT, Tamże, LT. XVI, Pl. II/2, List ks. Indyka do proboszcza w Ptaszkowej ks. Konstantego Cabaja z dnia 22.09.1962 r.

<sup>173</sup> Pod listem ks. Indyka znajduje się odręczny dopisek bpa Pękali, który odwiedził go w szpitalu.

<sup>174</sup> ADT, Akta Lokalne parafii w Mościcach, LT. XVI, brak sygnatury kurialnej.

Pozostanie przy życiu i powrót do aktywności ksiądz Stanisław przypisywał wstawiennictwu Matki Bożej Ptaszkowskiej oraz modlitwom tamtejszego proboszcza i parafian<sup>175</sup>. Ze względu na stan zdrowia prosił kilkakrotnie Kurię Diecezjalną o udzielenie bezterminowego urlopu. Jednocześnie zwrócił się z prośbą, by prowadzenie wszystkich agend proboszczowskich powierzyć księdzu Jakubowi Dudkowi, na co uzyskał zgodę<sup>176</sup>. W grudniu 1962 roku ksiądz Dudek poinformował Kurię Biskupią o pobycie księdza prałata w szpitalu, w związku z badaniami po przebytej operacji resekcji żołądka i możliwości ewentualnego pozostania w szpitalu na dalsze leczenie<sup>177</sup>. Kolejna prośba o urlop bezterminowy została złożona przez księdza Stanisława 3 września 1965 roku. Kuria przysłała odpowiedź pozytywną, przydzielając także wikariusza substytutą, którym został ksiądz Jerzy Rudnik<sup>178</sup>. Podobna sytuacja miała miejsce jeszcze w sierpniu 1969 roku, kiedy to wikariuszem adiutorem został późniejszy proboszcz, ksiądz Jan Rec<sup>179</sup>.

Przekazanie majątku parafialnego nastąpiło 23 sierpnia 1969 roku<sup>180</sup>. Po rezygnacji z probostwa ksiądz Indyk pozostał w parafii jako rezydent<sup>181</sup>. Gdy czuł, że siły zaczynają go opuszczać, wezwał do siebie księży wikariuszy. Najmłodszego z nich poprosił o spowiedź świętą, a najstarszego, którym był wspomniany już ks. Jan Rec, o udzielenie sakramentu namaszczenia chorych. Potem księża wyszli, a przy księdzu Indyku do końca czuwał lekarz<sup>182</sup>.

Zmarł 23 marca 1982 roku w 80 roku życia i 57 roku kapłaństwa<sup>183</sup>. Spoczywa na cmentarzu komunalnym w Mościcach<sup>184</sup>.

Wzniesiony pod jego kierunkiem kościół zarysowany jest na planie prostokąta. Korpus dzieli się na trzy nawy, z trzema absydami. Nawa główna jest wysoka, nawy boczne niskie, pokryte żelbetonowymi stropami, połączone półkolistymi arkadami z nawą główną. Z zewnątrz ściany nie zostały wytynkowane, ale pozostawione w fugowanej czerwonej cegle. Wysokie mury zwieńczone zostały płaskimi dachami. Nad ołtarzem wznosi się przeszklona kopuła, a okna kościoła ozdobiono różnokolorowym szkłem<sup>185</sup>.

26 lipca 1971 roku rozpoczęto zabezpieczanie ścian wewnętrznych świątyni dębową boazerią zaprojektowaną przez inż. arch. Jana Gottwalda z Krakowa. Było to działanie

---

<sup>175</sup> Por. ADT, Akta Lokalne parafii w Mościcach, LT. XVI-1/210/61.

<sup>176</sup> Por. tamże, LT. XVI-LM. XVI-1/210/61.

<sup>177</sup> Por. tamże, LM. XIII-1/238/62.

<sup>178</sup> Por. tamże, LM. XIII-1/283/65.

<sup>179</sup> Por. tamże, LT. V-1/352/69.

<sup>180</sup> Por. tamże, Akta Lokalne parafii w Mościcach, LT. XVI, LT. V- 6/361/69.

<sup>181</sup> Por. Rzepa J. [red.], *Schematyzm...*, dz. cyt., s. 80.

<sup>182</sup> Por. A. Dychtoń, mps cyt., s. 5.

<sup>183</sup> ADT, Akta Lokalne parafii w Mościcach, LT. XVI, nr PI. 2/II, Tabela służbowa.

<sup>184</sup> Por. T. Kupiec, mps, s. 45-50.

<sup>185</sup> Por. J. Rzepa red., *Rocznik Diecezji Tarnowskiej*, Tarnów 1972, s. 503-504.

konieczne, ponieważ parafianie opierali się o ściany, powodując tym samym ich płowienie. Prace prowadzone przez Stanisława Jaworskiego ukończono 2 maja 1972 roku<sup>186</sup>. Zabezpieczono również fundamenty, które wystawały na ponad metr od poziomu gruntu. Obłożono je piaskowcem zakupionym w Szydłowcu. Roboty prowadził Ludwik Kurdziel z Ptaszkowej. Następnie ozdobnym kamieniem wyłożono ścianę frontową kościoła<sup>187</sup>.

5 czerwca po uzyskaniu stosowanego zezwolenia Piotr Marek rozpoczął spoinowanie zewnętrznych ścian kościoła<sup>188</sup>. W maju 1972 roku ksiądz proboszcz ogłosił, że parafia otrzymała zgodę na kolejne prace przy kościele. Prosił zatem mężczyzn, by ofiarowali swój czas dla wspólnego dobra<sup>189</sup>.

Ksiądz proboszcz Jan Rec w niedzielnych ogłoszeniach parafialnych często dziękował tym, którzy pomagali w różnych pracach przy kościele<sup>190</sup>.

Kolejnym kosztownym wyzwaniem, przed jakim stanęła Mościcka parafia, była budowa organów. Umowa dotycząca ich powstania została podpisana 26 lipca 1972 roku. W niedzielę 24 sierpnia 1975 ksiądz Jan z radością poinformował parafian „o otrzymaniu najważniejszej i najdroższej części nowego organu - dwumanuałowego kontuaru oraz jednej trzeciej części piszczałek organowych. Specjalistom możemy udostępnić oglądnicie wspaniale wybudowanego wnętrza kontuaru. Dalsze części organu będą przywożone po ich wykonaniu, względnie zdobyciu – Po zdeponowaniu wszystkich potrzebnych części nastąpi 4-ro miesięczny montaż instrumentu”<sup>191</sup>. W następnych miesiącach pojawiały się kolejne elementy organów<sup>192</sup>. Z zauważalną dumą ksiądz proboszcz informował o ich dostawie. Układano je przed ołtarzem św. Teresy, aby każdy mógł je zobaczyć. Ksiądz Rec zachęcał, by „zwrócić uwagę na ilość włożonej pracy i jakość materiału”<sup>193</sup>.

Na początku kwietnia 1973 roku ksiądz Rec informował, że parafia otrzymała od władarzy miasta i województwa pozwolenie na powiększenie zaplecza gospodarczego. Budynek gospodarczy był bardzo potrzebny dla zachowania porządku w kościele i wokół niego. Do tej pory kościół, poza funkcjami liturgicznymi, był z konieczności magazynem różnych materiałów budowlanych. Dekoracje z grobu Pańskiego czy ciemnicy składowane były na chórze. Brakowało także miejsca na palmy z kościoła, które na czas zimy rozwożono po

---

<sup>186</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 125.

<sup>187</sup> Por. tamże.

<sup>188</sup> Por. tamże.

<sup>189</sup> Por. APM, KOP, t. VI, 7.05.1972, s. 11.

<sup>190</sup> Por. tamże, 14.05.1972, s. 11; 20.08.1972, s. 23; 17.07.1973, s. 69.

<sup>191</sup> Tamże, t. VI, 24.08.1975, s. 166.

<sup>192</sup> Por. tamże, KRPM, t. I, s. 24.

<sup>193</sup> Tamże, KOP, t. VI, 9.11.1975, s. 179.

prywatnych domach. Nie było miejsca przeznaczonego na pranie i suszenie bielizny kościelnej. Te argumenty wykorzystał ksiądz proboszcz w uzasadnieniu potrzeby budowy magazynu<sup>194</sup>.

W drugim tygodniu maja 1973 roku rozpoczęło się betonowanie fundamentów pod nowy budynek gospodarczy. Ksiądz Jan prosił o pomoc w prowadzonych pracach wszystkich mężczyzn z parafii<sup>195</sup>. O intensywności podejmowanych zadań budowlanych świadczą kolejne podziękowania księdza proboszcza skierowane do młodzieży, która pomagała rozładowywać pustaki<sup>196</sup>. W sierpniu 1973 roku księża zwracali się z gorącą prośbą „do wszystkich murarzy, pomocników i czeladników murarskich w naszej parafii, jak i do wszystkich młodzieńców o zaoferowanie nam przynajmniej jednego dnia pracy przy kościele. Kto nie może przyjść rano niech przyjdzie po pracy. Chcemy tego roku koniecznie zabezpieczyć mur kościoła po stronie prezbiterium przed przemakaniem i wykorzystać z trudem wystawione rusztowanie. Prosimy ojców i matki o zachętę dla swoich synów. Pracy jest wiele bo kościół jest duży ale dlatego jest przestronny i wygodny”<sup>197</sup>. W sierpniu i wrześniu 1973 roku, właściwie co niedzielę, w ogłoszeniach parafialnych znajdujemy prośbę o pomoc w pracach budowlanych przy budynku gospodarczym i podziękowania za nią<sup>198</sup>. Odpowiedź na apel wśród mężczyzn i młodzieży była duża, ponieważ tydzień później ksiądz proboszcz bardzo dziękował za wsparcie. Podkreślał, że „bez ich ofiarnej pracy nie wykonalibyśmy tak wielkiej pracy, jaka została wykonana”<sup>199</sup>. Prace kamieniarskie przy kościele związane z obłożeniem fundamentów i drzwi do przedsionków zakończono 17 września 1973 roku<sup>200</sup>. W niedzielę, 11 marca 1979 roku zebrana została składka na urządzenie zakrystii<sup>201</sup>.

3 września 1979 roku parafia otrzymała pozwolenie na nadbudowę domu katechetycznego<sup>202</sup>. W październiku trwało już „betonowanie stropu nad piętrem budynku katechetycznego”<sup>203</sup>. Pracowało przy tym aż 40 ochotników. W niedzielę, 14 października 1979 roku ksiądz proboszcz bardzo dziękował tym, „którzy w ostatnim tygodniu przyczynili się do wzniesienia domu katechetycznego – cieślom zbrojarzom a przede wszystkim ojcom i młodzieńcom, którzy wczoraj tak licznie i niezwykle życzliwie i ofiarnie pracowali przy betonowaniu stropu”<sup>204</sup>. Parafianie nie tylko pomagali w pracach, ale ofiarowali na przykład

---

<sup>194</sup> Por. APM, KOP, t. VI, 1.04.1973, s. 50-51.

<sup>195</sup> Por. tamże, 6.05.1973, s. 58.

<sup>196</sup> Por. tamże, 5.08.1973, s. 70.

<sup>197</sup> Tamże, 13.08.1972, s. 21-22.

<sup>198</sup> Por. tamże, 5.08.1973, s. 70; 19.09.1973, s. 75; 23.09.1973, s. 76.

<sup>199</sup> Por. tamże, 13.05.1973, s. 59.

<sup>200</sup> Por. tamże, KRPM, t. I, s. 114.

<sup>201</sup> Por. tamże, KOP, t. VI, 11.03.1979, s. 311.

<sup>202</sup> Por. tamże, KRPM, t. I, s. 56.

<sup>203</sup> Tamże, s. 57.

<sup>204</sup> Tamże, KOP, t. VI, 14.10.1979, s. 336.



żelazo zbrojeniowe<sup>205</sup>. W styczniu 1980 roku trwały prace dekarские na dachu domu katechetycznego, które ukończono na początku lutego<sup>206</sup>.

Trzeba przyznać, że prace w parafii prowadzone były z dużym rozmachem. Ksiądz proboszcz mógł sobie na to pozwolić zapewne dzięki dużej życzliwości i hojności parafian. Nie bez znaczenia była także wdzięczność proboszcza, którą bardzo często wyrażał podczas niedzielnych ogłoszeń duszpasterskich, co pozytywnie motywowało wiernych.

Istotnym momentem w trosce o wygląd mościckiej świątyni było malowanie wnętrza, które rozpoczął prof. Jerzy Lubański z Krakowa 6 kwietnia 1980 roku. Dwa miesiące później ksiądz Rec prezentował parafianom połowę wystroju wnętrza nawy głównej<sup>207</sup>. Jej ukończenie nastąpiło 5 lipca 1980<sup>208</sup>. Wtedy powstały wizerunki apostołów, świętych i błogosławionych oraz elementy zdobiące nawy boczne<sup>209</sup>. Od czerwca 1981 roku przystąpiono do malowania naw bocznych i transeptu św. Teresy<sup>210</sup>. Prace w kościele trwały nieprzerwanie. Po zakończeniu malowania zainstalowano witraże w kaplicy Matki Bożej oraz ustawiono na dziedzińcu figury, które dawniej zdobiły prezbiterium kościoła<sup>211</sup>.

W latach 80 - tych zupełnie zmieniono wystój prezbiterium. W marcu 1983 roku ksiądz proboszcz pierwszy raz ogłosił składkę na budowę wielkiego ołtarza<sup>212</sup>. Zasadniczym elementem nowego wystroju prezbiterium istniejącym do dziś był żelazny krzyż, który ustawiono 9 sierpnia 1984. Wkrótce miał on zostać obłożony drewnem dębowym<sup>213</sup>.

W grudniu 1985 roku „umieszczono w wielkim ołtarzu figurę P. J. na drewnianym krzyżu, wykonaną w drzewie lipowym przez p. Prof. Winc. Kućmę z Krakowa”<sup>214</sup>. W kwietniu 1987 roku rozpoczęto prace przy mensie ołtarzowej. Umieszczone w niej zostały ważne daty z historii Polski oraz Mościc: „966, 1025, 1364, 1410, 1655, 1683, 1791, 1918, 1920, 1980, 1987, które kolejno oznaczają: chrzest Mieszka I i symboliczny chrzest Polski, koronację królewską Bolesława Chrobrego, założenie Akademii Krakowskiej, zwycięstwo pod Grunwaldem, początek „potopu” szwedzkiego i obronę klasztoru jasnogórskiego, zwycięstwo pod Wiedniem i powstrzymanie tureckiego marszu na chrześcijańską Europę, uchwalenie Konstytucji 3 Maja, odzyskanie niepodległości, zwycięstwo pod Warszawą, porozumienia

---

<sup>205</sup> Por. APM, KOP, t. VI, 25.11.1979, s. 340.

<sup>206</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 57, 60.

<sup>207</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 15.06.1980, s. 23.

<sup>208</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 61.

<sup>209</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 125.

<sup>210</sup> Por. APM, KRPM, t. II, s. 72.

<sup>211</sup> Por. tamże, s. 93.

<sup>212</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 27.03.1983, s. 136-137.

<sup>213</sup> Por. tamże, 12.08.1984, s. 198, KRPM, t. II, s. 100.

<sup>214</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 15.12.1985, s. 253.

sierpniowe, wizytę Ojca Świętego w Tarnowie z lądowaniem i odlotem z Mościce”<sup>215</sup>. Połączane tabernakulum zamontowane w ołtarzu zostało wykonane w Bochni. W centralnej części ołtarza umieszczono obraz Matki Bożej Częstochowskiej namalowany około 1900 roku, a pochodzący ze Złoczowa<sup>216</sup>. W czerwcu zainstalowano w kościele także obraz św. Józefa<sup>217</sup>. Ksiądz proboszcz dziękował parafianom, którzy przyczynili się do upiększenia świątyni. Składał też serdeczne Bóg zapłać z okazji zamontowania nowych fragmentów zdobiących obraz Matki Bożej Częstochowskiej w wielkim ołtarzu<sup>218</sup>. Sam obraz przeszedł także renowację i odzyskał pierwotne piękno<sup>219</sup>.

Od czerwca 1985 roku do parafii zaczęły docierać transporty blachy miedzianej-przywieziono około 9 ton na dach kościoła<sup>220</sup>. Rozpoczęło się krycie całego dachu kościoła, który do tej pokryty był tylko papą. Prace rozpoczęto od kaplicy Matki Bożej. Wykonywał je parafianin Augustyn Zaranek z pomocą Stanisława Nawrockiego i Kazimierza Kubali. Kronikarz odnotowuje, że zadanie to wykonywali bardzo solidnie i odpowiedzialnie<sup>221</sup>.

Równocześnie trwała budowa wielkiego ołtarza, na którą przeznaczano kolejne składki<sup>222</sup>. Ksiądz Rec dziękował za ofiary w kopertach składane na pokrycie wysokich kosztów zakupu blachy miedzianej<sup>223</sup>. W niedzielę, 11 sierpnia 1985 roku informował o widocznych pracach przy dachu nad kaplicą Matki Bożej, zaznaczając, że „prace będą prowadzone powoli, ale aż do całkowitego zabezpieczenia dachu na wiele lat”<sup>224</sup>.

W pierwszą niedzielę lipca 1986 roku ksiądz Rec zakomunikował wiernym ukończenie wieżyczki kościoła i zaopatrzenie jej w podwójne okna oraz obicie całej konstrukcji blachą miedzianą.

Kolejnym etapem prac w parafii była wymiana dachu na plebanii. Do wykonania tego zadania przystąpiono pod koniec maja 1988 roku<sup>225</sup>. W lipcu tego samego roku w kościele zostały zainstalowane nowe balaski dostosowane do wystroju wnętrza<sup>226</sup>.

---

<sup>215</sup> M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 130.

<sup>216</sup> Por. tamże, s. 130.

<sup>217</sup> Por. APM, KRPM, t. II, s. 14.

<sup>218</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 25.10.1987, s. 343.

<sup>219</sup> Por. tamże, 29.11.1987, s. 437.

<sup>220</sup> Por. tamże, KRPM, t. I, s. 104.

<sup>221</sup> Por. tamże, s. 106.

<sup>222</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 16.12.1984, s. 212.

<sup>223</sup> Por. tamże, 17.03.1985, s. 223.

<sup>224</sup> Tamże, 11.08.1985, s. 240.

<sup>225</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 21.

<sup>226</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 3.07.1988, s. 376.

Szczegółowy opis wnętrza i wyposażenia świątyni znajdziemy w opracowaniu Marka Smoły pod tytułem: „Mościce. Kościół i ludzie. Dzieje parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski”<sup>227</sup>.

### 3. Współegzystencja parafii i fabryki. Relacje z władzą ludową

Najwięcej faktów oddających wyjątkowy charakter relacji pomiędzy władzami komunistycznymi, samorządowymi oraz zakładowymi a parafią w Mościcach znajduje się w podrozdziale prezentującym budowę kościoła. Przy tej okazji bowiem widać najwyraźniej swoisty i zmienny charakter tej koegzystencji.

Gdy ustała wojenna zawierucha, władze cywilne często korzystały z możliwości przekazywania różnych ogłoszeń odczytywanych w kaplicy w Mościcach. Dotyczyły one na przykład obowiązku pracy przy naprawie wału kolejowego i mostów: „Każdy mężczyzna nie mający zajęcia ma obowiązek zgłosić się do pracy”<sup>228</sup>. Nakazano także rejestrację wszystkich mężczyzn urodzonych między 1911 a 1925 rokiem<sup>229</sup>. Powtarzanie tych informacji w kolejnych ogłoszeniach parafialnych świadczy, iż mężczyźni niechętnie stawiali się na wezwania zarządu gminy. Doprowadziło to do sytuacji, w której ostrzegano, że „niezastosowanie się do tych robót może spowodować (...) przykre bardzo następstwa przewidziane prawem wojennym”<sup>230</sup>.

W maju 1945 roku „władze powiatowe zwróciły się do urzędu paraf. z prośbą o zaapelowanie do tych wszystkich którzy posiadali powołanie do wojska by zgłaszali się do urzędów wojskowych gdyż uchylanie się grozi surową karą”<sup>231</sup>.

Z ogromnymi problemami borykała się Ochronka, która organizowała opiekę nad dziećmi. W związku z brakiem przydziału żywności (z gminy czy zakładu) trzeba było wstrzymać zapisy nowych podopiecznych. Próbę zmiany tej niekorzystnej sytuacji podjął ksiądz proboszcz prosząc, aby wszyscy, którzy dotychczas korzystali z zajęć Ochronki, przynieśli ze sobą coś do jedzenia<sup>232</sup>.

Pod koniec grudnia 1946 roku ksiądz Indyk przypominał, że „rozpisana jest już u nas Powszechna danina narodowa. Przepisy dotyczące tej daniny mówią, że każdy jest

---

<sup>227</sup> M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 127-143.

<sup>228</sup> APM, KOP, t. II, 28.01.1945, s. 1.

<sup>229</sup> Por. tamże, 11.02.1945, s. 2.

<sup>230</sup> Tamże, 4.03.1945, s. 2.

<sup>231</sup> Tamże, t. I, 25.07.1945, s. 4.

<sup>232</sup> Por. tamże, t. II, 8.04.1945, s. 2.

obowiązany do płacenia jej, jeżeli wpłaci przed 31 grudnia swoją należność zyskuje 25% bonifikacji”<sup>233</sup>.

Funkcjonowanie ogromnej fabryki na terenie Mościc rodziło naturalną koegzystencję tych dwóch instytucji. To właśnie na terenie Państwowej Fabryki Związków Azotowych odprawiono pierwszą w Mościcach Mszę świętą, a dla pracowników zbudowano kaplicę. Parafia powstała właśnie po to, by objąć duszpasterską troską zwiększającą się liczbę mieszkańców tej dzielnicy, która, wraz z budową fabryki, zaczęła dynamicznie wzrastać. To właśnie dzięki ludziom związanym z zakładami udało się zrealizować dzieło budowy kościoła w Mościcach.

Na przestrzeni lat różnie układały się relacje parafii i fabryki. Początkowo były dobre. Świadczy o tym fakt, że otwarcie zakładu odbyło się po uroczystej Mszy świętej, a jego poświęcenia dokonał ówczesny ordynariusz tarnowski, biskup Leon Wałęga.

Po zakończeniu działań wojennych fabryka była rozgrabiona, częściowo działała tylko elektrownia. Robotnicy uciekali z Mościc, ponieważ tracili nadzieję na odbudowę zakładu i powrót do pracy. W 1946 roku udało się odnaleźć wywiezione do Niemiec, Austrii i Czech urządzenia fabryczne. Dzięki temu w załogę wstąpiła nadzieja na uruchomienie zakładu i powrót do pracy. Rozpoczęła się odbudowa fabryki.

Udało się ją częściowo uruchomić w 1947 roku. Ponownego poświęcenia dokonał biskup Jan Stepa. Mszę świętą odprawił ksiądz Stanisław Indyk, natomiast biskup wygłosił kazanie. Specjalnie na tę okazję pracownicy fabryki zbudowali ołtarz św. Józefa ze stalowych rur. Było to bardzo ważne wydarzenie dla całej mościckiej wspólnoty, ponieważ od odbudowy zakładu zależała przyszłość tej dzielnicy<sup>234</sup>.

1949 rok był trudny dla miejscowej społeczności. Dyrekcja zakładu wypowiedziała lokal Ochronce i organizacji Caritas. Eksmisja przebiegała w bardzo nieprzyjemnej atmosferze: „Na tydzień przed przejściem Ochronki dyrekcja postawiła posterunki strażaków fabrycznych z karabinami, którzy wychodzące z Ochronki siostry rewidowali, czy czegoś z Ochronki nie wynoszą. Specjalna komisja spisała dokładnie inwentarz – za pretekst do szykan, było kilka drobiazgów meblowych wypożyczonych z fabryki by siostry tego nie ukradły. Po 18 latach bezinteresownej i pełnej poświęcenia pracy nad maluchami robotniczymi zwłaszcza za pracę w czasie okupacji spotkała siostry służebniczki taka nagroda i zapłata ze strony rzekomych przedstawicieli robotników. Nie przydzielono im mieszkania zastępczego. Kwestionowano własność zakonną i osobistą sióstr. Na mieszkanie przyjęła siostry rodzina

---

<sup>233</sup> APM, KOP, t. II, 29.12.1946, s. 13.

<sup>234</sup> Por. tamże, KsPK, s. 212.

zmarłej prezeski „Caritas” Rojowej”<sup>235</sup>. Mieszkania pozbawiono również proboszcza i wikariuszy. Sprawa trafiła nawet do sądu, ale kapłani przegrali ją w trzech instancjach. W związku z tym, że komornik nakazał opuszczenie dotychczas zajmowanego lokalu, pojawiła się pilna potrzeba wybudowania plebanii<sup>236</sup>. Podczas ogłoszeń parafialnych ksiądz proboszcz wyraził się nieco dyplomatycznie, mówiąc: „Caritas przekazał Ochronkę dyrekcji fabryki: w związku z tym w imieniu całej parafii składam wyrazy serdecznych podziękowań i wdzięczności Siostrom Służebniczkom, które przez 18 lat poświęcały się prowadzeniu Ochronki – a zwłaszcza w najcięższym okresie okupacji – oraz tym wszystkim osobom, które w prowadzeniu Ochronki pomagały”<sup>237</sup>. Uniknął w ten sposób publicznego ataku na dyrekcję fabryki oraz podkreślił zasługi Ochronki i osób w niej posługujących, szczególnie podczas okupacji.

W 1951 roku pogłębił się kryzys w relacjach pomiędzy fabryką a parafią. Pojawił się zakaz zbierania funduszy na terenie zakładu. Zdarzało się, że zwalniano z pracy łamiących go, składających ofiary oraz pomagających w budowie kościoła. Nętkano księdza proboszcza i ludzi zaangażowanych w budowę licznymi przesłuchaniami. Odcinano wodę i prąd, by utrudnić prace i zniechęcić pracujących na terenie budowy<sup>238</sup>.

W sylwestrowym kazaniu otwierającym rok 1955 ksiądz Indyk tłumaczył wiernym, skąd pochodzą fundusze na budowę Kościoła. Z tekstu wynika, iż ktoś celowo rozgłaszał informacje o finansowaniu jej z pieniędzy pochodzących z zagranicy. Innym problemem były donosy na proboszcza kierowane przez przeciwnych budowie parafian do Miejskiej Rady Narodowej. Choć bez wątplenia były bardzo dotkliwe, ks. Stanisław Indyk publicznie ustosunkowywał się do nich żartobliwie, przypominając z ambony, że artykuł 69 Konstytucji zezwala katolikom na budowanie czy remontowanie kościołów. Podkreślał również, że podejmowany trud jest przede wszystkim sprawą Bożą, a w jego realizacji najważniejsza jest dobra wola<sup>239</sup>.

Konflikt między księdzem proboszczem a dyrekcją PFZA w 1956 roku wywołała także organizacja procesji w uroczystość Bożego Ciała. Ksiądz Indyk przesłał do dyrekcji fabryki pismo w sprawie organizacji i przebiegu procesji. Poinformował o tym także Kurię Diecezjalną. W odpowiedzi władze fabryki przesłały pismo następującej treści: „Wyrażamy zgodę na urządzenie ołtarzy oraz pochodu w dniu 8 czerwca b.r. na następujących ulicach kolonii

---

<sup>235</sup> APM, KsPK, s. 214.

<sup>236</sup> Por. tamże.

<sup>237</sup> Tamże, KOP, t. II, 30.01.1949, s. 29.

<sup>238</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 114.

<sup>239</sup> Por. APM, KsPK, s. 219-220.

mieszkalnej naszych zakładów: ulicą Akacjową, dalej na lewo ul. Czerwonych Klonów wzdłuż parku, następnie na lewo ulicą Zbylitowską i w końcu ulicą Kościelną z powrotem do kościoła. Zastrzegamy sobie ustawienie ołtarzy przed budynkami na ul. Czerwonych Klonów jak również u wylotu ulic ze względu na hamowanie ruchu kołowego. Również wyjaśniamy, że ze względu na bezpieczeństwo osób biorących udział w uroczystości i z uwagi na mające się odbyć zawody motocyklowe i hamowanie ruchu kołowego nie możemy się zgodzić na przemaszerowanie pochodu ul. 1 Maja. Do powyższej decyzji prosimy się bezwzględnie zastosować”<sup>240</sup>. Ksiądz proboszcz wyjaśnił, że nie prosił o zgodę na urządzenie procesji, gdyż uważał, że ta sprawa jest rozstrzygnięta. Wyznaczenie trasy procesji częścią ulicy Czerwonych Klonów wzdłuż parku jest sprzeczne z troską o bezpieczeństwo osób biorących udział w procesji, gdyż ta właśnie część ulicy z nieuporządkowanymi krawężnikami stanowi niebezpieczeństwo dla idących w grupie wiernych. Zakaz na „przemaszerowanie pochodu ulicą 1 Maja z uwagi na mające się odbyć zawody motocyklowe wydaje się bardzo dziwny. W piśmie dyrektora widoczna jest chęć przeszkodzenia umożliwienia procesji Bożego Ciała. W trosce o bezpieczeństwo uczestników procesji Bożego Ciała oraz w celu uniknięcia ewentualnych incydentów zamierzam tak jak za czasów okupacji urządzić procesję w obrębie kościoła”<sup>241</sup>.

W 1956 roku ze szkoły usunięto katechetę, księdza Mariana Kuchnickiego. Rodzice ostro zaprotestowali przeciwko takiemu działaniu, licznie gromadząc się w szkole. By uspokoić rozgoryczonych demonstrantów, do szkoły przybyli przedstawiciele partii, rady zakładowej oraz służby bezpieczeństwa. Ustalono, że aby ksiądz mógł powrócić i nadal uczyć religii, trzeba zebrać podpisy rodziców i złożyć je w odpowiedzialnym inspektoracie. Gdy tak się stało, podpisani pod wnioskiem o powrót katechety rodzice byli wzywani przez zarząd fabryki, który próbował zmusić ich do wycofania swojego poparcia w tej sprawie. Na szczęście w październiku katecheta wrócił do szkoły<sup>242</sup>.

W latach sześćdziesiątych następowało dalsze pogarszanie wzajemnych stosunków, a patronem fabryki został działacz komunistyczny, Feliks Dzierżyński. Od tego momentu podczas różnych uroczystości rocznicowych związanych z fabryką nie było żadnych akcentów religijnych.

---

<sup>240</sup> ADT, Akta Lokalne Parafii Tamów-Mościce, Dział: 2. Duszpasterstwo i sprawy kościelno-parafialne, LM. XIII-2/29/56.

<sup>241</sup> Tamże, LM. XIII-2/29/56.

<sup>242</sup> Por. APM, KsPK, s. 220.

Innym przykładem nieprzychylnego nastawienia komunistów do Kościoła były próby utrudniania wiernym udziału w obchodach milenijnych z udziałem Prymasa Polski mających miejsce 23 lipca 1966 roku. Nie kursowały wówczas autobusy obsługujące podmiejskie dzielnice. Mecz pomiędzy Wisłą i drużyną z NRF, na który rozdawano bilety w zakładach pracy, przeniesiono z Krakowa do Mościc. Prawie połowa widzów opuściła jednak stadion po przerwie, by zdążyć na milenijne uroczystości<sup>243</sup>.

O wierze robotników fabryki oraz ich przywiązaniu do parafii świadczy zwyczaj zamawiania Mszy świętych w intencji pracowników poszczególnych wydziałów, szczególnie na początku nowego roku kalendarzowego<sup>244</sup>. W 1965 roku w Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi celebrowano sumę w intencji pracowników wydziału mechanicznego<sup>245</sup>. Z kolei 17 stycznia 1965 roku podczas niedzielnej sumy modlono się w intencji pracowników wydziału montażowego samodzielnego oddziału wykonawstwa inwestycyjnego<sup>246</sup>. Dwa tygodnie później sprawowane były dwie Msze święte, o godzinie 9.00 i 10.30, w intencji pracowników wydziału budowlano-drogowego<sup>247</sup>. W drugą niedzielę grudnia 1965 roku celebrowana była Msza święta w intencji pracowników wydziału samochodowego, a w lipcu 1965 roku - w intencji pracowników pakowni i magazynów wyrobów gotowych<sup>248</sup>. W styczniu 1966 roku w kolejne niedziele sprawowane były Msze święte w intencji pracowników EC2 wydział kotłowni, w intencji pracowników transportu – grupy remontów i pracowników oddziału montażowego SOWI<sup>249</sup>. Podobne intencje zamawiane były także w ciągu roku. W ogłoszeniach parafialnych czytamy, że 14 kwietnia 1969 roku będzie odprawiona Msza św. w intencji pracowników głównego mechanika saletry wapniowej o godz. 8.00, a 22 listopada 1970 o 10.30 w intencji pracowników zakładu transportowego – maszynistów i pomocników<sup>250</sup>. Takich Mszy świętych w następnych latach było wiele, modlono się także za zmarłych pracowników wydziałów<sup>251</sup>.

Gdy 13 grudnia 1981 roku ogłoszony został stan wojenny, kronikarz zanotował: „Internowanie 6 osób z naszej parafii – pomoc parafii dla rodzin internowanych – atmosfera

---

<sup>243</sup> Por. APM, KRPM, t. I, s. 95.

<sup>244</sup> Por. tamże, KOP, t. III, 1.01.1958, s. 35.

<sup>245</sup> Por. tamże, t. V, 1.01.1965, s. 1.

<sup>246</sup> Por. tamże, t. IV, 17.01.1965, s. 3.

<sup>247</sup> Por. tamże, t. V, 21.02.1965, s. 6.

<sup>248</sup> Por. tamże, 8.07.1965, s. 22; 5.12.1965, s. 30.

<sup>249</sup> Por. tamże, t. IV, 9.01.1965, 16.01.1965, 23.01.1965, s. 35.

<sup>250</sup> Por. tamże, t. V, 22.11.1970, s. 196; 7.04.1969, s. 137.

<sup>251</sup> Por. tamże, 1.01.1971, s. 202; 17.01.1971, s. 203; 5.11.1971, s. 227; t. VI, 27.02.1972, s. 5; 23.04.1972, s. 9; 28.01.1973, s. 44; 25.02.1973, s. 46; 10.02.1974, s. 97; 1.01.1976, 4.01.1976, s. 186; t. VII, 1.01.1980, s. 1; 13.01.1980, s. 3; 28.12.1980, s. 46; 11.01.1981, s. 47; 1.02.1981, s. 49; 8.02.1981, s. 49; 30.12.1984, s. 214; 3.02.1985, s. 218; 3.01.1987, s. 353.

wielkiego przygnębienia i smutku – specjalne modlitwy w intencji Ojczyzny - ks. Bp J. Gucwa odwiedził wszystkie rodziny internowanych – pomoc z zagranicy”<sup>252</sup>. Ksiądz prałat Jan Rec wspierał wszystkie rodziny internowanych parafian<sup>253</sup>.

Realne ocieplenie stosunków pomiędzy Zakładami Azotowymi i parafią nastąpiło dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych<sup>254</sup>. Dowodem tego jest modlitwa różańcowa ofiarowana w intencji pracowników Zakładów Azotowych w dniu parafialnego odpustu ku czci św. Teresy w 1987 roku<sup>255</sup>. W kolejnych latach rocznice funkcjonowania Zakładów Azotowych połączono z odpustem parafialnym. Modlono się o Boże błogosławieństwo i zachowanie od wypadków.

#### 4. Wydarzenia kulturalne i naukowe

Pomimo trudnych dla Kościoła komunistycznych rządów w Polsce duszpasterze dokładali starań o rozwój kultury i wiedzy religijnej swoich parafian. Dbali, by wiara przenikała wszystkie sfery ludzkiej egzystencji, w tym kulturę i naukę. Są to bowiem dziedziny potrzebne każdemu człowiekowi do normalnego funkcjonowania. Przy różnych okazjach zapraszano więc do Mościc profesorów, którzy w rzetelny sposób tłumaczyli zagadnienia związane z wiarą katolicką. Kapłani starali się również w miarę możliwości organizować wydarzenia uwrażliwiające na piękno oraz krzewiące patriotyzm.

Ważną inicjatywą podjętą przez księdza Stanisława Indyka zmierzającą do ożywienia duszpasterstwa i podniesienia poziomu wiedzy parafian, było otwarcie małego sklepiku z książkami w kaplicy, dzięki czemu wśród wiernych rozprowadzono kilka tysięcy woluminów. Należność za książki wrzucano do specjalnej skarbonki. Zebrane pieniądze przeznaczano na potrzeby Caritas, która, wraz z Ochronką, działała bardzo aktywnie<sup>256</sup>.

Z ogłoszeń duszpasterskich z 1946 roku możemy się dowiedzieć, że w parafii dostępna była prasa katolicka, między innymi miesięcznik „Posłaniec Serca Pana Jezusa”<sup>257</sup>. Z informacji tych wynika także, iż we wrześniu 1952 roku do Mościc sprowadzane były jeszcze dwa inne czasopisma religijne: „Niedziela”, „Kółko Różańcowe”. W tym czasie zniesiona została zbiorowa prenumerata miesięczników katolickich, a kapłani prosili, by czytelnicy

---

<sup>252</sup> Por. APM, KRPM, t. II, s. 73.

<sup>253</sup> Por. M. Grzanka, dz. cyt., s. 106.

<sup>254</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 228-229.

<sup>255</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 4.10.1987, s. 339.

<sup>256</sup> Por. tamże, KsPK, s. 213.

<sup>257</sup> Por. tamże, KOP, t. II, 2.02.1946, s. 15.



zadbali o prenumeratę osobistą<sup>258</sup>. Po raz pierwszy informacja o możliwości zakupu „Gościa Niedzielnego” pojawiła się 13 stycznia 1985 roku. Dotyczyło to numeru z ubiegłego tygodnia<sup>259</sup>.

O odpowiedni poziom wiedzy teologicznej ludzi troszczyli się profesorowie tarnowskiego Seminarium Duchownego. Organizowali prelekcje łączące wiarę z rozumem. Wykłady urządzano najpierw w katedrze. W styczniu 1968 roku ksiądz proboszcz Indyk zachęcał do udziału w cyklu prelekcji na tematy związane z wiarą<sup>260</sup>. Ten pomysł musiał spotkać się z pozytywnym odzewem, ponieważ w następnych latach często zapraszano wykładowców do Mościc. W dwie ostatnie niedziele listopada 1969 roku na Mszach świętych o godzinie 7.15, 8.00 i 9.00 ks. doc. Michał Heller głosił konferencje religijne związane z ówczesnymi prądami naukowymi<sup>261</sup>. Z kolei na piątek, 10 grudnia 1971 roku, na spotkanie z ks. prof. Michałem Bednarzem, zaproszono młodzież. Tematem wykładu, urozmaiconego przezroczami, była Palestyna<sup>262</sup>. Dwa lata później ten sam biblista wygłosił kazania i konferencje na temat Biblii<sup>263</sup>.

Dużym wydarzeniem naukowym był Tydzień Wiary. Pierwszy taki cykl wykładów trwał od 7 do 10 marca 1976 roku. Odbyło się siedem prelekcji, które głosili profesorowie tarnowskiego seminarium. Oto tytuły przedłożeń: ks. K. Kupiec: „Co znaczy wierzyć”, ks. S. Pycior „Relacja między wiarą a modlitwą”, ks. E. Krężel „Laicyzacja”, bp W. Bobowski „Jak zabezpieczyć wiarę”, ks. B. Margański „Uczestnictwo w liturgii ofiary”, ks. J. Dudziak „Świadectwo życia”, ks. S. Rosa „Wiara i rozum”<sup>264</sup>. Ksiądz proboszcz gorąco zachęcał do udziału w spotkaniach, odbywających się każdego dnia po nabożeństwie wieczornym<sup>265</sup>. Czytając uważnie tytuły przedłożeń, z łatwością można zauważyć, że stanowiły one element obrony wiary atakowanej przez ówczesną komunistyczną władzę. Tydzień Wiary miał nie tylko umocnić wiarę mościczan i gości uczestniczących w wykładach, ale również dać im argumenty naukowe służące do obrony chrześcijaństwa w środowiskach, w których znajdowali się na co dzień. Była to konkretna, rozumowa odpowiedź duszpasterzy na ogromny problem związany z niszczeniem i dyskredytowaniem chrześcijańskich wartości.

---

<sup>258</sup> Por. APM, KOP, t. II, 7.09.1952, s. 162.

<sup>259</sup> Por. tamże, t. VII, 13.01.1985, s. 216.

<sup>260</sup> Por. tamże, t. V, 21.01.1968, s. 93.

<sup>261</sup> Por. tamże, 16.11.1969, s. 160.

<sup>262</sup> Por. tamże, 5.12.1971, s. 238.

<sup>263</sup> Por. tamże, KRPM, t. I, s. 115; KOP, t. VI, 28.10.1973, s. 82.

<sup>264</sup> Por. tamże, KRPM t. II s. 22.

<sup>265</sup> Por. tamże, KOP, t. VI, 7.03.1976, s. 192.

Do Mościc przyjeżdżał także ks. dr Tadeusz Brzegowy, który wyjaśniał znaczenie Pisma Świętego oraz prezentował na przeźroczeniach Ziemię Świętą. Zaproszenie na takie spotkanie zaplanowane na 18 stycznia 1977 roku, ksiądz proboszcz skierował do wiernych w słowach: „przyjedzie do parafii ks. dr Brzegowy, biblista z przeźroczeniami o Betlejem i Ziemi Świętej. Bardzo prosimy dzieci i młodzież oraz starszych o wzięcie udziału – Przeźrocza będą bardzo pouczające i na wysokim poziomie”<sup>266</sup>. Takie spotkania odbywały się także w następnych latach<sup>267</sup>.

W lutym 1977 roku konferencje dla inteligencji głosił ponownie pochodzący z Mościc ks. doc. Michał Heller<sup>268</sup>.

Na przełomie lutego i marca 1977 roku zorganizowano drugi Tydzień Wiary pod tytułem „Człowiek w świetle nauki i wiary”<sup>269</sup>. Parafianie i goście mogli wysłuchać następujących referatów: ks. dra M. Bednarza „Człowiek w świetle Biblii”, ks. dra S. Longosza „Człowiek odkupiony”, ks. doc. M. Hellera „Miejsce człowieka we wszechświecie”, ks. dra W. Szewczyka „Problem definicji człowieka”, ks. dra E. Krężela „Człowiek istota moralna”, ks. dra F. Ozorka „Czy człowiek jest panem życia”, ks. dra Machety „Człowiek w perspektywie ostatecznej”<sup>270</sup>.

W roku następnym Tydzień Wiary opatrzone pytaniem „Kim jest Jezus Chrystus?”. Było to jednocześnie przygotowanie do zbliżających się misji świętych. Ksiądz Rec zapraszał wszystkich do wzięcia udziału w tym ważnym wydarzeniu, a szczególnie inteligencję, młodzież z klas wyższych szkoły podstawowej i ze szkół średnich, młodzież pracującą i będącą już po maturze. Poszczególni prelegenci wygłosili następujące referaty: ks. dr T. Brzegowy „Mesjanizm w Starym Testamencie”, ks. dr M. Bednarz „Czy Chrystus Ewangelii jest Chrystusem historycznym?”, ks. dr Knutelski „Chrystus prawdziwym człowiekiem”, ks. dr K. Kupiec „Chrystus Synem Bożym”, ks. dr B. Margański „Jak Chrystus jest obecny w liturgii”, ks. dr E. Krężel „Chrystus twórcą nowej moralności”, bp W. Bobowski „Kim jest dla mnie Jezus Chrystus”<sup>271</sup>.

W 1979 roku Tydzień Wiary poświęcono zagadnieniom związanym z papieżem i Watykanem. Miało to związek z niedawnym wyborem Karola Wojtyły na następcę św. Piotra. Pierwszą konferencję o godzinie 8.00 i 9.00 wygłosił ks. dr Eugeniusz Krężel. W ciągu tygodnia

---

<sup>266</sup> APM, KOP, t. VI, 16.01.1977, s. 227.

<sup>267</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 45.

<sup>268</sup> Por. tamże, s. 28.

<sup>269</sup> Por. tamże, KOP, t. VI, 20.02.1977, s. 231.

<sup>270</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 28-29.

<sup>271</sup> Por. tamże, s. 38.

wykłady odbywały się po Mszach wieczornych<sup>272</sup>. Poruszono następujące kwestie: „Św. Piotr – dzieje łaski”, „Grób św. Piotra”, „Natura Prymatu”, „Papiestwo a inne kościoły chrześcijańskie”, „Stolica Apostolska”, „Sternicy Piotrowej łodzi”<sup>273</sup>.

W roku 1980 przedłożenia wygłoszone podczas Tygodnia Wiary dotyczyły chrześcijaństwa w dialogu ekumenicznym. W ciągu tygodnia wierni mogli wysłuchać takich referatów: ks. Kupiec: „O prawosławiu”, ks. Longosz: „O barciach odłączonych za zachodzie”, ks. Nowak: „Tendencje zjednoczeniowe”, ks. Rosa: „Drogi do jedności”, ks. Łomnicki: „O jedności Kościoła”, ks. Dudziak: „Ekumenizm w życiu codziennym”<sup>274</sup>. Rok później odbywający się w marcu Tydzień Wiary dotyczył realizacji postanowień II Soboru Watykańskiego<sup>275</sup>.

Poza tym w parafii odbywały się pojedyncze prelekcje. W środę 24 listopada 1982 roku po Mszy świętej wieczornej w domu katechetycznym miał miejsce wykład z przeżyciami poświęcony sztuce kościelnej<sup>276</sup>. W lutym 1984 roku wierni mogli wysłuchać prelekcji ks. prof. Zbigniewa Adamka, a w marcu ks. prof. Michała Hellera<sup>277</sup>.

Parafianie pytali też kapłanów o ocenę moralną treści prezentowanych w kinach filmów. Odpowiadając na pytania odnośnie filmu „Szerszeń”, wyświetlanego powszechnie w 1956 roku, ksiądz Indyk odpowiedział iż „katolik nie może brać w seansach tegoż filmu udziału”<sup>278</sup>.

W tamtych latach kręcono niewiele filmów religijnych, dlatego, gdy tylko pojawiała się taka możliwość, organizowano seanse i motywowano parafian do obejrzenia chrześcijańskich obrazów. Przykładem był wyświetlany w Mościcach 16 listopada 1977 roku film o św. Wincentym a Paulo, na który zaproszono wszystkich, ale szczególnie uczniów ze starszych klas szkół podstawowych<sup>279</sup>. W styczniu 1980 roku wyświetlono z kolei film o Janie Pawle II<sup>280</sup>. W dniach od 20 do 24 marca 1981 roku w kinie „Azot” prezentowany był film o pielgrzymce ojca świętego do Polski<sup>281</sup>. Pomocą wiernym w dobrym przeżyciu Wielkiego Postu była projekcja filmu o męce Jezusa, która odbyła się 26 marca i 2 kwietnia 1981 roku<sup>282</sup>. Natomiast w grudniu tego roku zaproszono parafian na pokaz filmu „Quo

---

<sup>272</sup> Por. APM, KOP, t. VI, 4.03.1979, s. 311.

<sup>273</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 49.

<sup>274</sup> Por. tamże, s. 60.

<sup>275</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 8.03.1981, s. 52.

<sup>276</sup> Por. tamże, 21.11.1982, s. 123.

<sup>277</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 97.

<sup>278</sup> Tamże, KOP, t. III, 19.08.1956, s. 11.

<sup>279</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 34; KOP, t. VI, 13.11.1977, s. 261.

<sup>280</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 6.01.1980, s. 2.

<sup>281</sup> Por. tamże, 15.03.1981, s. 54.

<sup>282</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 68.

vadis”<sup>283</sup>. Był on wielokrotnie wyświetlany w domu parafialnym także w 1986 roku, a bilety na projekcję można było otrzymać w zakrystii<sup>284</sup>. W niedzielę, 6 marca 1987 roku odbył się pokaz filmu „Ben Hur”<sup>285</sup>. Po pierwszej podróży apostołskiej ojca świętego do Polski powstał film, który mieszkańcy Mościc mogli zobaczyć 16 września 1987 roku w Domu Kultury<sup>286</sup>. Podobna projekcja związana z trzecią pielgrzymką Jana Pawła II do Polski została zorganizowana w niedzielę, 7 sierpnia 1988 roku<sup>287</sup>.

Swoistym przejawem działalności nie tylko religijnej, ale także kulturalnej, był działający przy parafii w Mościcach chór. Wyjeżdżał on z gościnnymi występami na przykład do parafii św. Rodziny w Tarnowie, a tamtejszy chór przyjeżdżał do Mościc. Takie wymienne koncerty zaprzyjaźnionych chórów miały miejsce często także w kolejnych latach<sup>288</sup>. W ostatnią Niedzielę stycznia 1977 roku Msze święte o godzinie 8.00 i 9.00 uświetnił występ zespołu młodzieżowego z parafii księży Misjonarzy z Tarnowa. Natomiast o godzinie 17.00 wystąpił mościcki chór parafialny w repertuarze kolędowym<sup>289</sup>. Wspólne parafialne kolędowanie odbywało się każdego roku w styczniu. W niedzielę, 7 stycznia 1979 roku do Mościc przyjechał z koncertem chór z parafii św. Józefa w Tarnowie<sup>290</sup>. Z Krakowa przybywał z kolei chór akademicki „Organum”, który koncertował w styczniu i czerwcu 1979 roku<sup>291</sup>. W październiku 1980 roku występ tego zespołu zadedykowany był emerytom i pracownikom Zakładów Azotowych<sup>292</sup>. Wyjątkowym wydarzeniem był przyjazd chóru z RFN, a dokładnie z Achen, który zaśpiewał w kościele w Mościcach 12 października 1979 roku<sup>293</sup>.

Od stycznia 1983 roku w mościckiej świątyni najczęściej występował chór chłopięcy „Cantores Tarnovienses” pod kierownictwem ks. prof. Andrzeja Zająca<sup>294</sup>. W czerwcu 1983 roku występ tego tarnowskiego chóru był formą prezentu dla emerytów i osób starszych<sup>295</sup>. Rok później, 18 listopada 1984 podopieczni ks. Zająca zaśpiewali dla emerytów

---

<sup>283</sup> Por. APM, KRPM, t. II, s. 73.

<sup>284</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 5.10.1986, s. 289.

<sup>285</sup> Por. tamże, 28.02.1987, s. 358.

<sup>286</sup> Por. tamże, 13.09.1987, s. 336.

<sup>287</sup> Por. tamże, 31.07.1988, s. 378.

<sup>288</sup> Por. tamże, t. VI, 15.01.1978, s. 267; 12.02.1978, s. 270; 7.01.1979, s. 305.

<sup>289</sup> Por. tamże, 30.01.1977, s. 229.

<sup>290</sup> Por. tamże, 7.01.1979, s. 305.

<sup>291</sup> Por. tamże, 7.01.1979, s. 305.

<sup>292</sup> Por. tamże, 24.06.1979, s. 324; KRPM, t. II, s. 63.

<sup>293</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 57.

<sup>294</sup> Por. tamże, s. 87; KOP, t. VII, 5.01.1986, s. 256; KRPM, t. III, s. 5 i 10.

<sup>295</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 88; KOP, t. VII, 29.05.1983, s. 145.

i pracowników Zakładów Azotowych, a w listopadzie 1986 roku uświetnili uroczystości związane z 70-leciem niepodległości<sup>296</sup>.

Parafianie z Mościc mieli także okazję podziwiać występ sceny muzycznej „Agon” z Gliwic, który odbył się 18 maja 1983 roku. O dobrej współpracy i wzajemnym ubogacaniu się tarnowskich parafii świadczy również koncert w wykonaniu chóru męskiego z kościoła oo. Bernardynów z Tarnowa mający miejsce w styczniu 1984 i 1985 roku. W tym samym czasie parafianie mogli wysłuchać także śpiewu kolęd w wykonaniu miejscowego zespołu młodzieżowego<sup>297</sup>. Wielkim wydarzeniem był koncert mistrza organowego z Londynu, który zagrał na sumie 24 lutego 1985<sup>298</sup>. W pierwszą niedzielę stycznia 1988 roku prezentował swój repertuar chór „Cantus” z Woli Rzędzińskiej<sup>299</sup>.

Ksiądz proboszcz Jan Rec podjął również starania zmierzające do utworzenia przy parafii biblioteki. Rozpoczęła ona swoją działalność 14 stycznia 1979 roku i była otwarta w godzinach od 9.00 do 12.00<sup>300</sup>. W niedzielę, 13 stycznia 1980 roku ksiądz proboszcz podsumował rok pracy biblioteki parafialnej w następujących słowach: „Rok temu, została uruchomiona biblioteka parafialna. Księgozbiór obejmował 149 tomów – w ciągu roku zakupiono 116 pozycji – Korzysta z niej 140 czytelników – przeważnie z grona dorosłych i dzieci szkół podstawowych. Brakuje młodzieży i młodych małżeństw, mimo że biblioteka prowadzi obszerny dział z zagadnieniami z tematyki rodzinnej i wychowawczej. Oto 8 działów bibliotecznych: tematyka religijna, żywoty świętych, książki historyczne, biografie, książki podróżnicze, beletrystyka, książki młodzieżowe i rodzinne. (...) Biblioteka ustawicznie uzupełniała swój księgozbiór z wydawnictw Znak, Więź i Apostolstwa Modlitwy z Krakowa. Są to pozycje bardzo cenne i gdzie indziej nieosiągalne. (...) Serdecznie polecamy to dzieło parafianom, bo dobra książka to wielki przyjaciel człowieka”<sup>301</sup>. Biblioteka budziła spore zainteresowanie parafian i umożliwiała dostęp do wartościowych książek.

## **5. Szkolnictwo i nauczanie religii**

Ogromny wpływ na odbudowę systemu edukacji w Mościcach miały struktury tajnego nauczania istniejącego tu w czasie okupacji. Szczegółowo problem ten został omówiony w rozdziale drugim. Więcej uwagi należałoby natomiast poświęcić organizacji lekcji religii.

---

<sup>296</sup> Por. APM, KRPM, t. II, s. 100; t. III, s. 28; KOP, t. VII, 11.11.1984, s. 208.

<sup>297</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 12.01.1986, s. 256.

<sup>298</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 103; KOP, t. VII, 24.02.1985, s. 220.

<sup>299</sup> Por. tamże, KRPM, t. III, s. 20; KOP, t. VII, 3.01.1988, s. 353.

<sup>300</sup> Por. tamże, KOP, t. VI, 14.01.1979, s. 306.

<sup>301</sup> Tamże, t. VII, 13.01.1980, s. 3.

Gdy skończyła się wojna, wielu ludzi zaniedbywało sferę religijną. Było to związane z biedą oraz niedzielnymi wyjazdami na wieś w poszukiwaniu żywności. Przykład rodziców pociągał za sobą konsekwencje w postaci absencji dzieci na lekcjach religii. W związku z zaistniałą sytuacją księża przypominali „wszystkim rodzicom, którzy mają dzieci do I spowiedzi, by posyłali je regularnie na lekcje religii”<sup>302</sup>.

Nowe komunistyczne władze dążyły do usunięcia lekcji religii ze szkół. Pierwszym wyraźnym sygnałem, który to zapowiadał, było rozwiązanie konkordatu ze stolicą Apostolską przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Powstające placówki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w siatce godzin nie ujmowały już religii. W 1950 roku były już 162 takie szkoły, a ich liczba wzrastała z każdym rokiem. Władze oświatowe w Tarnowie powzięły starania zmierzające do usunięcia lekcji religii ze szkół działających na terenie Mościc. Coraz częściej zdarzały się przypadki szykanowania uczniów i rodziców, którzy deklarowali chęć uczestniczenia dzieci w katechezie. Doprowadziło to do przeniesienia lekcji religii do kaplicy. W przypadku Mościc ksiądz Indyk organizował zajęcia na przykład po niedzielnych Mszach świętych, zarówno dla dzieci przedszkolnych, jak i starszych<sup>303</sup>. W ogłoszeniach parafialnych z 1956 roku znajdujemy taki porządek katechezy: dla dzieci Szkoły Podstawowej nr 8:

- kl. II – poniedziałek o 16.00,
- kl. III – wtorek o 16.00,
- kl. IV – we środę po lekcjach,
- kl. V – we czwartek po lekcjach,
- kl. VI i VII – w sobotę po lekcjach.

W poniedziałek – dla młodzieży Liceum Ogólnokształcącego w Mościcach<sup>304</sup>.

Po uwolnieniu prymasa Wyszyńskiego w październiku 1956 roku nastąpiła pewna poprawa w relacjach państwa a Kościołem. Religia wróciła do szkół jako przedmiot nadobowiązkowy<sup>305</sup>. Ksiądz Indyk prowadził katechizację dla dzieci przedszkolnych w nowo wybudowanym kościele, natomiast dla dzieci starszych organizował lekcje w szkole, przy czym rodzice musieli zadeklarować pisemnie wolę uczestniczenia dziecka w katechezie<sup>306</sup>. Dawało to naturalnie władzom okazję do szykan rodziców tych dzieci, którzy potwierdzali ich udział w praktykach religijnych.

---

<sup>302</sup> APM, KOP, t. II, 3.04.1945, s. 3.

<sup>303</sup> Por. tamże, 3.10.1954, s. 80.

<sup>304</sup> Por. tamże, t. III, 2.09.1956, s. 11-12.

<sup>305</sup> Por. M. Smoła, *Moście...*, dz. cyt., s. 346-347.

<sup>306</sup> Por. APM, KOP, t. III, 13.01.1957, s. 20.

Od 1959 roku lekcje religii dla dzieci uczęszczających do przedszkola, uczniów szkoły zawodowej przyzakładowej oraz technikum odbywały się w kościele<sup>307</sup>. Wyjątek stanowili uczniowie liceum, którzy, do roku 1960, uczyli się religii w szkole<sup>308</sup>.

Dzieci z klas drugich szkoły podstawowej uczęszczały na religię wraz z rodzicami. Katechizacja odbywała się w podziemiach rotundy, w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej lub w sali pod zakrystią. Po wybudowaniu domu katechetycznego na początku lat osiemdziesiątych przeniesiono tam lekcje religii.

Specjalne zajęcia katechetyczne prowadzono dla dzieci w wieku przedszkolnym. W 1955 roku katechizacja ta odbywała się nie w niedzielę, ale w poniedziałki i wtorki o godzinie 16.00<sup>309</sup>. W maju 1955 roku zmieniono porę lekcji na 15.30<sup>310</sup>. W poniedziałek, 15 września 1957 roku, duszpasterze zaprosili na wieczorne nabożeństwo matki tych dzieci przedszkolnych, które chciałyby uczęszczać na lekcje religii<sup>311</sup>. Tydzień później odbyła się pierwsza w tym roku szkolnym katechizacja przedszkolaków<sup>312</sup>. Lekcje te odbywały się regularnie również w kolejnych latach, ale zmieniały się dni i godziny ich prowadzenia<sup>313</sup>. W 1978 roku rodziców dzieci przedszkolnych proszono o skontaktowanie się z siostrą zakonną prowadzącą dla nich katechizację w poniedziałki i środy o godzinie 16.00 oraz w czwartki o godzinie 15.30<sup>314</sup>. Zdarzało się odwoływanie zajęć dla tej grupy ze względu na niskie temperatury<sup>315</sup>.

Kapłani bardzo dbali o to, by każdy rok szkolny rozpoczynał się i kończył uroczystą Mszą świętą<sup>316</sup>. W związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym i katechetycznym przez cały tydzień, począwszy od 29 sierpnia 1965 roku, odbywały się wieczorem specjalne nabożeństwa połączone ze spowiedzią i komunią świętą<sup>317</sup>.

Nowy rozkład zajęć wywieszany był we wrześniu w przedsionku kościoła<sup>318</sup>. Na początku września 1970 roku sprawowane były dwie Msze święte na rozpoczęcie roku szkolnego dla uczniów szkół podstawowych we wtorek o godzinie 8.00, a dla młodzieży szkół średnich w środę, 2 września o godzinie 7.00. Od wtorku codziennie odbywała się spowiedź

---

<sup>307</sup> Por. APM, KOP, t. III, 6.12.1959, s. 63.

<sup>308</sup> Por. tamże.

<sup>309</sup> Por. tamże, t. II, 13.02.1955, 20.02.1955, s. 83.

<sup>310</sup> Por. tamże, 8.05.1955, s. 85.

<sup>311</sup> Por. tamże, t. III, 15.09.1957, s. 30.

<sup>312</sup> Por. tamże, 22.09.1957, s. 30.

<sup>313</sup> Por. tamże, t. II, 7.03.1954, s. 75; t. III, 20.10.1957, s. 32, t. V, 13.09.1970, s. 188.

<sup>314</sup> Por. tamże, t. VI, 17.09.1978, s. 292.

<sup>315</sup> Por. tamże, t. III, 29.01.1961, s. 89.

<sup>316</sup> Por. tamże, 31.08.1958, s. 44, 14.06.1959, s. 57.

<sup>317</sup> Por. tamże, t. IV, 29.08.1965, s. 24.

<sup>318</sup> Por. tamże, t. III, 19.02.1961, s. 91; t. V, 15.09.1968, s. 116.

przed pierwszym piątkiem i w związku z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym<sup>319</sup>. Duszpasterze prosili dzieci i młodzież z parafii, aby poinformowali swoich kolegów i koleżanki mieszkających poza Mościcami, a uczęszczających do tutejszych szkół o planie nauki religii w kościele<sup>320</sup>.

W ostatnią niedzielę sierpnia 1971 roku duszpasterze zachęcali do uczestnictwa w Mszach świętych z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego i katechetycznego. Prosilili, aby dzieci ze szkół podstawowych przyszły z rodzicami we wtorek na godzinę 18.00, a młodzież ze szkół średnich - w środę na 7.00. Przy tej okazji proszono również rodziców o zwrócenie uwagi dzieciom, aby szanowały wyremontowane sale katechetyczne i ich wyposażenie<sup>321</sup>. Na niedzielę, 2 września 1973 roku na godzinę 8.00 została zapowiedziana Msza święta rozpoczynająca nowy rok szkolny ze specjalnym kazaniem dla dzieci i młodzieży z parafii<sup>322</sup>. Wtedy to ksiądz proboszcz powiedział, że „ze względu na szczególne okoliczności w jakich żyjemy przypominamy wiernym i z naciskiem przestrzegamy, że sprawa katechizacji naszych dzieci i młodzieży to sprawa ich wiary w Boga i co za tym idzie sprawa ich szczęścia doczesnego i wiecznego. Rodzicom wierzącym nie wolno w żadnym wypadku dopuścić do tego, by dzieciom i młodzieży brakło czasu i miejsca na poznanie i chwalenie Boga. W intencji katechizacji w naszej parafii odprawimy sobie dzisiaj adorację po każdej mszy św., a w ciągu tygodnia specjalne modły o g. 18.00 na które zapraszamy dzieci i rodziców. Jutro o 6.45 msza św. rozpoczynająca rok szkolny dla młodzieży dojeżdżającej”<sup>323</sup>.

Pod koniec wakacji duszpasterze zachęcali wiernych, aby w tym tygodniu swoją pracę i modlitwy ofiarowali w intencji młodego pokolenia, by wyrosło na szlachetnych ludzi oraz ofiarnych katolików i patriotów<sup>324</sup>. Modlono się o Boże błogosławieństwo dla młodzieży i opiekę Matki Bożej.

Specjalne nabożeństwo inaugurujące nowy rok szkolny odbywało się dla młodzieży dojeżdżającej do szkół średnich<sup>325</sup>. 1 września 1974 roku w związku z rozpoczęciem nauki ksiądz proboszcz przypominał „rodzicom i dzieciom katolickim, że sprawa katechizacji dzieci i młodzieży jest w dzisiejszych czasach kwestią przyznawania się do Boga lub jego negacji. Katolikowi nie wolno zgodzić się na to, by jemu i jego dziecku brakło czasu dla Boga”<sup>326</sup>. Tego

---

<sup>319</sup> Por. APM, KOP, t. V, 30.08.1970, s. 186.

<sup>320</sup> Por. tamże, 9.09.1970, s. 187.

<sup>321</sup> Por. tamże, 28.09.1971, s. 226.

<sup>322</sup> Por. tamże, t. VI, 26.08.1973, s. 72.

<sup>323</sup> Tamże, 2.09.1973, s. 73.

<sup>324</sup> Por. tamże, 17.08.1975, s. 165.

<sup>325</sup> Tamże, 1.09.1975, s. 167.

<sup>326</sup> Tamże, 1.09.1974, s. 121-122.



dnia o godzinie 8.00 odprawiona została Msza święta z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego i katechetycznego dla wszystkich uczniów z Mościc, a dwa dni później, we wtorek o 7.00 - dla uczniów dojeżdżających<sup>327</sup>. Na sobotę, 21 sierpnia 1976 duszpasterze zaprosili młodzież z naszej parafii, która wyjeżdżała do innych szkół na specjalne nabożeństwo i spowiedź oraz modlitwę w intencji nowego roku szkolnego<sup>328</sup>. W podobnym porządku rozpoczynano okres nauki każdego roku<sup>329</sup>. Była to okazja do modlitwy o Bożą pomoc dla rodziców, nauczycieli, wychowawców i dzieci.

Młodzież nie zawsze chętnie przychodziła na katechizację. W drugą niedzielę września 1978 roku ksiądz proboszcz prosił uczniów szkół średnich o zainteresowanie się nauką religii<sup>330</sup>.

W trosce o życie duchowe młodych dbano także o właściwą organizację spowiedzi. W 1983 roku przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego spowiedź święta odbyła się w następującym porządku: we wtorek klasy III, IV, i V, w czwartek klasy VI, VII i VIII, a w piątek młodzież szkół średnich. Spowiedź rozpoczynała się codziennie od godziny 18.00<sup>331</sup>.

Początek roku szkolnego i katechetycznego wiązał się z rozpoczęciem przygotowań do przyjęcia sakramentów świętych. Na 5 września 1988 roku na godzinę 19.00 kapłani zaprosili rodziców i dzieci klas pierwszych. Po nabożeństwie w budynku katechetycznym odbyło się spotkanie w celu zapoznania z planem lekcji religii. Na wtorek, 6 września 1988 roku zaproszono z kolei rodziców i dzieci klas drugich. Po nabożeństwie w salach katechetycznych dzieci spotkały się ze swoimi katechetami. Natomiast w środę, 7 września o godzinie 19.00 miało miejsce spotkanie uczniów dla klas siódmych – pierwsze z serii przygotowań do bierzmowania<sup>332</sup>.

Jednym z wyrazów troski duszpasterzy o katechizację były wywiadówki organizowane dla poszczególnych klas szkół podstawowych i średnich. Ich celem było nie tylko informowanie rodziców o wynikach w nauce i zachowaniu ich dzieci, ale także uwrażliwienie ich na potrzebę nauki religii jako czynnika kształtującego chrześcijańskie wartości. Dla przykładu, na poniedziałek, 18 lutego 1968 roku księża zaprosili rodziców dzieci z klas VII c

---

<sup>327</sup> Por. APM, KOP, t. VI, 1.09.1974, s. 122.

<sup>328</sup> Por. tamże, 15.08.1976, s. 209.

<sup>329</sup> Por. tamże, 12.08.1979, s. 328; 26.08.1979, s. 329; 2.09.1979, s. 330; t. VII, 17.08.1980, s. 29; 26.08.1984, s. 199; 25.08.1985, s. 241.

<sup>330</sup> Por. tamże, t. VI, 10.09.1978, s. 292.

<sup>331</sup> Por. tamże, t. VII, 28.08.1983, s. 157.

<sup>332</sup> Por. tamże, 4.09.1988, s. 382.

i VII e ze Szkoły Podstawowej nr 8 na wywiadówkę do zakrystii<sup>333</sup>. W połowie listopada odbywały się tamże wywiadówki dla rodziców młodzieży z technikum. Dla młodzieży licealnej i uczniów szkoły podstawowej spotkania z rodzicami organizowano w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej<sup>334</sup>. Takie zebrania odbyły się między innymi w dniach od 15 do 18 marca 1977 roku<sup>335</sup>. Podobne spotkania odbywały się kilka razy w roku<sup>336</sup>.

Przed zakończeniem każdego roku szkolnego i katechetycznego urządzano spowiedź i celebrowano specjalne Msze święte<sup>337</sup>. Po świadectwa ukończenia nauki religii w danej klasie uczennice i uczniowie musieli zgłaszać się z rodzicami<sup>338</sup>. W 1966 roku spowiedź zapowiedziano według następującego porządku: w poniedziałek klasy III, we wtorek klasy IV, w środę klasy V, w czwartek klasy VI, w piątek klasy VII. Osobno nabożeństwa organizowano dla dzieci ze szkół podstawowych, a oddzielne dla młodzieży z liceum i technikum<sup>339</sup>. Po zakończeniu lekcji religii proszono chętnych o dokładne posprzątanie kościoła po rocznej katechizacji<sup>340</sup>.

Specjalne nabożeństwo na zakończenie roku szkolnego odbywało się dla maturzystów. W 1975 roku przypadło ono 28 kwietnia. Celebrowano specjalną Mszę świętą połączoną z wręczaniem świadectw z nauki religii. W kolejną niedzielę ksiądz Rec prosił parafian o modlitwę w intencji młodzieży zdającej egzamin dojrzałości<sup>341</sup>.

Władze państwowe wymagały, aby rodzice składali specjalne deklaracje, że życzą sobie, aby ich dzieci mogły uczęszczać w szkole na lekcje religii. Często w różny sposób byli za to prześladowani. Ksiądz proboszcz przy różnych okazjach prosił rodziców, by wypełnili ten obowiązek. Podczas ogłoszeń parafialnych 13 stycznia 1957 roku przypominał „rodzicom posyłającym dzieci do szkoły, ażeby w najbliższym czasie złożyli w dyrekcji szkoły pisemne oświadczenie, że życzą sobie by ich dzieci pobierały naukę religii. „Jest to konieczne..., obowiązek sumienia katolickiego... nie można tej sprawy lekceważyć ani odwlekać”<sup>342</sup>. Pod

---

<sup>333</sup> Por. APM, KOP, t. V, 18.02.1968, s. 95.

<sup>334</sup> Por. tamże, 13.11.1966, s. 57.

<sup>335</sup> Por. tamże, t. VI 13.02.1977, s. 230.

<sup>336</sup> Por. tamże, t. IV, 11.02.1962, s. 2; t. VI, 3.02.1974, s. 97; 29.01.1978, s. 268; 3.12.1972, s. 35; t. VII, 24.02.1980, s. 9; 2.03.1980, s. 9; 7.03.1982, s. 94; 11.03.1984, s. 179; 18.03.1984, s. 180; 16.02.1986, s. 260; 2.03.1986, s. 262.

<sup>337</sup> Por. tamże, t. V, 9.06.1968, s. 106; 7.06.1970, s. 181; t. VI, 11.06.1972, s. 15; t. VI, 4.06.1978, s. 284; t. VI, 18.06.1978, s. 285; t. VII, 20.06.1982, s. 106; 27.06.1982, s. 107; , 26.06.1983, s. 150.

<sup>338</sup> Por. tamże, t. III, 11.06.1961, s. 98; 23.06.1963, s. 48; t. V, 12.06.1966, s. 48.

<sup>339</sup> Por. tamże, t. V, 12.05.1968, s. 103.

<sup>340</sup> Por. tamże, t. VI, 18.06.1972, s. 16.

<sup>341</sup> Por. tamże, 27.04.1975, s. 154; 4.05.1975, s. 154.

<sup>342</sup> Tamże, t. III, 13.01.1957, s. 20.

koniec roku szkolnego, w czerwcu 1957 roku, ksiądz Indyk przypominał „że uczniowie i uczennice powinni przy wpisie do szkoły złożyć w dyrekcji szkoły kartkę, na której ma być wyrażona wola rodziców, że chcą, by ich dzieci uczyły się religii w szkole. Uczniowie i uczennice wyjeżdżający na obozy i kolonie wakacyjne, powinni wziąć ze sobą kartkę podpisaną przez rodziców dziecka, na której ma być wyrażone żądanie, iż chcą by ich dzieci w czasie pobytu na koloniach i obozach miały umożliwione spełnianie praktyk religijnych. Kartkę tę złożą u kierownika czy kierowniczkii kolonii czy obozu. Sprawa bardzo ważna i rodzice katolicy w sumieniu obowiązani są zaopatrzyć swoje dzieci wyjeżdżające na kolonie w takie kartki”<sup>343</sup>. Podobne słowa skierował do wiernych w następnych latach<sup>344</sup>. W maju 1985 roku stanowczo apelował do parafian: „W związku z planowaniem wakacji dla dzieci i młodzieży przypominamy, że dziecku katolickiemu pod grzechem ciężkim nie wolno uczestniczyć w takiej kolonii, gdzie z góry wiadomo, że nie będzie można uczestniczyć we mszy niedzielnej i innych praktykach religijnych. Byłoby to zewnętrzne zapieranie się wiary katolickiej. Rodzice, którzy na tego rodzaju kolonie zezwalają grzeszą ciężko”<sup>345</sup>.

Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego ksiądz proboszcz przypominał o obowiązku, jaki spoczywa na katolickich rodzicach. Byli zobowiązani do pisemnego żądania organizowania lekcji religii w szkole<sup>346</sup>. Takie ogłoszenia odczytywano z ambony również w następnych latach w maju oraz pod koniec wakacji. Był to jedyny sposób, aby katecheza odbywała się w murach szkolnych. Używając tej formy nacisku, próbowano także zmusić władze, by religia wróciła do szkół po jej usunięciu i przeniesieniu do parafii<sup>347</sup>.

Księża bardzo liczyli na współpracę z rodzicami dotyczącą religijnego wychowania dzieci i młodzieży. W październiku 1971 roku ksiądz proboszcz prosił rodziców, by zainteresowali się uczęszczaniem dzieci na lekcje religii<sup>348</sup>. Podobne prośby kierowane były do rodziców stosunkowo często<sup>349</sup>. Z ogłoszeń parafialnych wynika, że z przychodzeniem dzieci na lekcje religii był problem. W ogłoszeniach parafialnych z 14 września 1980 roku znajdujemy zapis księdza proboszcza, w którym prosi rodziców dzieci z klasy zerowej oraz klasy II b z IV Liceum Ogólnokształcącego, by zgłosiły się na katechezę<sup>350</sup>. Dotyczyło to również dzieci przedszkolnych. W 1976 roku Ksiądz Rec apelował do „rodziców którzy dotąd nie mogli

---

<sup>343</sup> Por. APM, KOP, t. III 20.06.1957, s. 27.

<sup>344</sup> Por. tamże, 15.06.1958, s. 43.

<sup>345</sup> Tamże, t. VII, 5.05.1985, s. 229.

<sup>346</sup> Por. tamże, 31.08.1958, s. 44; 24.05.1959, s. 55; 31.05.1959, s. 56; 23.08.1959, s. 59; 18.04.1960, s. 72; 29.05.1960, s. 75.

<sup>347</sup> Por. tamże, 23.04.1961, s. 94.

<sup>348</sup> Por. tamże, t. V, 21.10.1971, s. 237.

<sup>349</sup> Por. tamże, t. VI, 9.11.1975, s. 179; 4.09.1977, s. 254-255; 24.09.1972, s. 26; 9.01.1972, s. 1-2.

<sup>350</sup> Por. tamże, t. VII, 14.09.1980, s. 34.

przysłać dzieci przedszkolnych na katechezę - aby skorzystali z zaproszenia i umożliwili dzieciom w 5 i 6 roku życia spotkanie z Chrystusem na katechezie”<sup>351</sup>. Przypominał również, że „rodzice katolicy mają poważny obowiązek zadbania o religijne wykształcenie i wychowanie swoich dzieci”<sup>352</sup>.

Pod koniec wakacji 1967 roku obchodzony był w całej Polsce tydzień modlitw w intencji katechizacji. W Mościcach z tej okazji odbywały się specjalne nabożeństwa dla poszczególnych grup dzieci i ich rodziców, wystawiono także okolicznościowe przedstawienie. Ksiądz proboszcz zachęcał do udziału w tych wydarzeniach i prosił o wspólną modlitwę w intencji nowego roku katechetycznego<sup>353</sup>.

Duszpasterze zapraszali także do udziału w Mszach świętych i konferencjach religijnych, które odbywały się w każdą niedzielę w kościele Sióstr Urszulanek w Tarnowie. Wykłady te „mają pomóc w pogłębieniu świadomości religijnej i zapoznanie z zagadnieniami religijnymi na tle dzisiejszej nauki”<sup>354</sup>.

Sporadycznie zdarzało się, że lekcje religii były odwoływane. Taka sytuacja miała miejsce w styczniu 1970 roku, kiedy to z powodu dużej liczby zachorowań na gripę przez cały tydzień nie było katechezy<sup>355</sup>.

W związku z wizytacjami kanonicznymi parafii odbywały się specjalne lekcje, podczas których odpytywano dzieci z wiadomości religijnych. Na przykład 19 września 1971 roku ksiądz proboszcz ogłosił: „W związku z wizytacją w tym tygodniu odbędzie się sprawdzanie wiadomości z nauki religii w poszczególnych klasach. Prosimy rodziców o zaznajomienie się z planem lekcji religii w tym tygodniu oraz o udział w egzaminach razem z dziećmi”<sup>356</sup>. Podobnie było przed wizytacją kanoniczną zaplanowaną na sierpień 1980 roku. Trzej wizytatorzy odpytywali dzieci 19 i 20 maja<sup>357</sup>.

Ksiądz Stanisław Indyk pielęgnował pamięć o początkach szkół średnich w Mościcach. Nawet gdy formalnie nie był już proboszczem, zapisał w ogłoszeniach parafialnych w marcu 1975 roku: „W tych dniach Zespół Szkół Zawodowych oraz Liceum Ogólnokształcące obchodzą 30 lecie istnienia. Powołane do życia za okupacji w b. ciężkich warunkach – wychowały i wykształciły wielu wybitnych swoich uczniów. Pomódlmy się w intencji profesorów i uczniów tych szkół oraz tych wszystkich, którzy przyczynili się do ich

---

<sup>351</sup> Por. APM, KOP, t. VI, 19.09.1976, s. 213.

<sup>352</sup> Tamże, 22.08.1976, s. 210.

<sup>353</sup> Por. tamże, t. V, 27.08.1967, s. 79.

<sup>354</sup> Tamże, 24.09.1967, s. 82.

<sup>355</sup> Por. tamże, 25.01.1970, s. 167.

<sup>356</sup> Por. tamże, 19.09.1971, s. 229.

<sup>357</sup> Por. tamże, t. VII, 18.05.1980, s. 19.

założenia i wszystkich ich byłych wychowanków<sup>358</sup>. Cztery lata później w ogłoszeniach duszpasterskich znalazł się dopisek: „W zeszłym tygodniu zmarła w Warszawie śp. Janina Dembowska, pierwsza dyrektorka naszego Liceum Ogólnokształcącego, wielce zasłużona jako polonistka, organizatorka i wspinała wychowawczyni naszej młodzieży. Jej uczniów i wychowanków oraz ich rodziców prosimy o modlitwę za jej duszę<sup>359</sup>”.

Ostatnia niedziela sierpnia była tak zwaną „Niedzielą Katechetyczną” poświęconą modlitwie za dzieci, młodzież, nauczycieli i rodziców rozpoczynających nowy rok szkolny. W tych intencjach modlono się przez cały tydzień<sup>360</sup>. Duszpasterze prosili rodziców, nauczycieli i wychowawców o współpracę i zgłaszanie swoich klas katechetom<sup>361</sup>.

Zdarzały się pojedyncze sytuacje, w których sami nauczyciele utrudniali dzieciom udział w katechezie. W pierwszą niedzielę grudnia 1979 roku ksiądz proboszcz prosił rodziców uczniów klasy pierwszej o profilu sportowym o „odpowiedzialne zainteresowanie się nauką religii ich dzieci, która napotyka na niezrozumiałe trudności ze strony trenera<sup>362</sup>”.

Pomimo przeszkód stwarzanych przez nieprzychylną Kościołowi władzę, dzięki odwadze i odpowiedniej organizacji, dzieci i młodzież nie byli pozbawieni katechezy.

## 6. Specyficzne problemy duszpasterskie

W Mościcach powracającym problemem była kwestia „cudownych listów”, których przepisywanie i wysyłanie kolejnym osobom miało zapewnić szczęście. Ksiądz proboszcz przestrzegał, aby nie wierzyć w takie naiwne sposoby ośmieszenia wiary, a rozsyłanie tego typu korespondencji wprost nazywał grzechem<sup>363</sup>. W sierpniu 1958 roku w parafii znów pojawiły się cudowne listy do św. Antoniego z zalecaniem ich przepisywania i rozsyłania. Proboszcz zareagował natychmiast i zakazał stanowczo takich praktyk<sup>364</sup>. Tego typu listy pojawiały się w Mościcach wiele razy. Księża radzili, aby po prostu je wyrzucić<sup>365</sup>.

Ponieważ w parafii często organizowano zbiórki w różnych celach, niektórzy ludzie próbowali to niechlubnie wykorzystać. W ogłoszeniach parafialnych odnotowane jest ostrzeżenie przed kobietą, która chodziła po domach i rzekomo zbierała pieniądze „na kościół”. Ksiądz proboszcz przypominał, iż jeśli ktoś jest posłany przez parafię, musi posiadać przy sobie

---

<sup>358</sup> APM, KOP, t. VI, 2.03.1975, s. 146.

<sup>359</sup> Tamże, 30.09.1979, s. 334.

<sup>360</sup> Por. tamże, 29.08.1976, s. 211; 2.09.1979, s. 330; t. VII, 31.08.1986, s. 282.

<sup>361</sup> Por. tamże, t. VII, 30.08.1981, s. 72-73.

<sup>362</sup> Tamże, t. VI, 2.12.1979, s. 341.

<sup>363</sup> Por. tamże, t. III, 18.11.1956, s. 16.

<sup>364</sup> Por. tamże, 10.08.1958, s. 43.

<sup>365</sup> Por. tamże, t. V, 2.06.1966, s. 46-47.

pozwolenie proboszcza. Pytając o taki dokument, można łatwo sprawdzić czy prowadzona zbiórka jest autentyczna, a wolontariusz wiarygodny<sup>366</sup>. Pod koniec stycznia 1956 roku ponownie pojawili się na terenie parafii oszuści handlujący dewocjonaliami, rzekomo na rzecz budowy kościoła. Ksiądz Indyk ostrzegał przed nimi podczas ogłoszeń parafialnych, przypominając, że osoby takie musiałyby posiadać pisemne zezwolenie Kurii Biskupiej. Jeśli takiego pisma nie posiadają, należy traktować ich jako oszustów<sup>367</sup>. Na podobną sytuację w 1966 roku proboszcz zareagował następująco: „W związku z pojawiającymi się na terenie parafii kwestarzami na cele kościelne przypominamy wszystkim, że do zbierania datków potrzebne jest zezwolenie władz państwowych, a jeżeli to jest zbiórka na cele katolickie, konieczne jest zezwolenie ponadto Kurii Biskupiej i miejscowego proboszcza”<sup>368</sup>.

Po wojnie cała Polska borykała się z problemem alkoholizmu. Kościół czynił wysiłki, by zatrzymać falę pijaństwa rozlewającą się po kraju. W pierwszą niedzielę marca 1949 roku episkopat Polski polecił, „by wszyscy wierni w tym tygodniu oraz w wielki tydzień wstrzymali się od picia wszelkich napojów alkoholowych – w duchu pokuty i dla wyproszenia błogosławieństwa Bożego”<sup>369</sup>. W lutym 1969 roku parafia w Mościcach wzięła „czynny udział w ogólnopolskiej wielkopostnej akcji trzeźwości: Będzie to tydzień modlitw o trzeźwość narodu. Od Środy Popielcowej począwszy odmawiać będziemy dziesiątek Różańca w intencji, by wszyscy parafianie zajęli właściwą postawę wobec narodowej plagi pijaństwa”<sup>370</sup>. Sytuacja powtórzyła się w roku następnym. Od środy popielcowej do pierwszej niedzieli Wielkiego Postu w całej Polsce trwał Tydzień Trzeźwości. W Mościcach modlono się także za rodziny dotknięte problemem i skutkami alkoholizmu oraz przepraszano za grzechy pijaństwa<sup>371</sup>. Kolejny tydzień modlitw o trzeźwość narodu rozpoczął się 13 lutego 1972 roku. Jego celem było ukazanie zła płynącego z pijaństwa i zachęta do modlitwy za małe dzieci z prośbą o uchronienie ich przed tym nałogiem. Te intencje polecane były w modlitwie podczas nabożeństwa czterdziestogodzinnego. Dniem modlitw o trzeźwość narodu była niedziela, 4 marca 1979 roku<sup>372</sup>. W tej intencji często modlono się w okresie Wielkiego Postu<sup>373</sup>. Wierni z Mościc brali udział w pielgrzymkach do Szczepanowa, podczas których proszono o trzeźwość Polaków<sup>374</sup>.

---

<sup>366</sup> Por. APM, KOP, t. II, 10.08.1947, s. 18.

<sup>367</sup> Por. tamże, t. III, 29.01.1956, s. 1.

<sup>368</sup> Tamże, t. IV, 22.05.1966, s. 45.

<sup>369</sup> Tamże, t. II, 6.03.1949, s. 30.

<sup>370</sup> Tamże, t. IV, 16.02.1969, s. 132.

<sup>371</sup> Por. tamże, t. V, 8.02.1970, s. 168.

<sup>372</sup> Por. tamże, t. VI, 4.03.1979, s. 309.

<sup>373</sup> Por. tamże, t. VII, 17.02.1980, s. 7; 1.03.1981, s. 51.

<sup>374</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 49.

W ostatnią niedzielę września 1980 roku w parafiach czytany był list biskupa dotyczący trzeźwości. W związku z tym na ołtarzu św. Antoniego wystawiono specjalną księgę, do której można było się wpisywać, przyrzekając powstrzymanie się od spożywania napojów alkoholowych<sup>375</sup>.

Powtarzającym się negatywnym zachowaniem wiernych w Mościcach było spóźnianie się na Mszę świętą lub wcześniejsze wychodzenie z kościoła. Duszpasterze próbowali zwracać uwagę parafian na potrzebę pełnego udziału w Eucharystii i szacunek dla tego sakramentu, który uobecnia ofiarę krzyżową Chrystusa i Jego Zmartwychwstanie. W ostatnią niedzielę września 1960 roku ksiądz proboszcz zareagował na fakt, iż wielu parafian wychodziło z kościoła przed udzieleniem błogosławieństwa. Podczas ogłoszeń parafialnych prosił, by zaniechać tej praktyki<sup>376</sup>.

Problem punktualności dotyczył także przychodzenia na nauki rekolekcyjne oraz na Msze święte niedzielne. Duszpasterze zwracali więc uwagę wiernym, by dbali o punktualne przychodzenie na nabożeństwa. Przypominali, że rodzice szczególnie powinni stanowić w tej kwestii wzór i posyłać dzieci do kościoła o właściwej porze. Ci, którzy tego nie robią, mówił ksiądz Indyk, „współpracują do złego”<sup>377</sup>.

Duszpasterze prosili także rodziców, by zwracali uwagę na zachowanie dzieci w kościele. Zdarzało się bowiem, że dzieci na przykład wykrecały żarówki z choinek przy ołtarzu<sup>378</sup>. Księża zachęcali też wiernych, aby wchodzili na nabożeństwa do wnętrza kościoła, a nie zatrzymywali się w przedsionku, gdyż w ten sposób tamowali wejście innym<sup>379</sup>. Duszpasterskie apele do parafian o punktualne przychodzenie na nabożeństwa powtarzały się w następnych latach<sup>380</sup>.

Nietypowym problemem, który wynika z analizowanych dokumentów archiwalnych, były liczne przypadki nagłej śmierci bez zaopatrzenia sakramentami świętymi. Dlatego w pierwszą niedzielę maja 1974 ksiądz proboszcz apelował: „W związku z wypadkami nagłej śmierci w naszej parafii prosimy usilnie naszych parafian o natychmiastowym powiadomianiu nas o każdym nagłym wypadku – ponieważ idzie o sprawę wiecznego zbawienia danego człowieka stąd obowiązek powiadomiania jest

---

<sup>375</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 28.09.1980, s. 35.

<sup>376</sup> Por. tamże, t. III, 25.09.1960, s. 83.

<sup>377</sup> Por. tamże, t. IV, 15.04.1962, s. 7.

<sup>378</sup> Por. tamże, 20.01.1963, s. 32.

<sup>379</sup> Por. tamże, t. V, 9.04.1967, s. 69.

<sup>380</sup> Por. tamże, 4.02.1968, 11.02.1968, s. 94; 26.01.1969, s. 129.

obowiązkiem pod grzechem ciężkim”<sup>381</sup>. Takie sytuacje powtarzały się<sup>382</sup>. Kapłani zaznaczali, że obowiązek wezwania księdza ciąży na każdym, kto jest na miejscu wypadku.

## 7. Wizytacje

Kodeks Prawa Kanonicznego nakłada na biskupa diecezjalnego obowiązek wizytowania parafii. Biskup Diecezjalny spełnia ten obowiązek osobiście lub przy pomocy biskupów pomocniczych<sup>383</sup>. Protokoły z wizytacji są źródłem wiedzy na temat prowadzonego duszpasterstwa w parafii. Wizytacje w Mościcach zawsze były wielkim świętem parafialnym.

Od 26 września do 1 października 1971 roku parafia przygotowywała się do wizytacji biskupiej, poprzedzonej sprawdzaniem wiadomości z nauki religii w poszczególnych klasach<sup>384</sup>. Przed wizytacją kanoniczną kapłani prosili wiernych o pomoc w posprzątaniu kościoła, oczyszczenie go z pajęczyn i umycie posadzki<sup>385</sup>. W środę, 29 września miała miejsce spowiedź dla całej wspólnoty. Biskup Jerzy Ablewicz przybył do parafii w sobotę o godzinie 17.00<sup>386</sup>. Podczas wizytacji udzielono sakramentu bierzmowania, odbyły się także spotkania z młodzieżą, matkami, ojcami, emerytami, dziećmi. Biskup odwiedził chorych oraz błogosławił niemowlęta. Wizytacja zakończyła się w poniedziałek, 4 października o godzinie 18.00 uroczystym pożegnaniem biskupa<sup>387</sup>.

Podsumowując wizytację, ksiądz proboszcz powiedział: „Nasza parafia przeżyła wizytację kanoniczną Ks. bpa Ordynariusza. Ks. Bp cieszy się naszą parafią, wspinałym kościołem i piękną waszą postawą chrześcijańską którą wszędzie mógł zauważyć. Chcemy dziś z tego miejsca podziękować wszystkim za wszystko co zrobili na tą uroczystość. Szczególnie zaś tym którzy pracowali przy kościele, dekorowali go czyścili i sprząkali, tym którzy pomagali w organizacji, dziękujemy za dary w pieniądzech i naturze, dziękujemy za dywan ufundowany do kościoła, dziękujemy za ofiary z Kępy Bogumiłowickiej, dziękujemy Siostrom Zakonnym za wszystko co zrobiły w kościele i na plebanii”<sup>388</sup>.

Druga wizytacja kanoniczna miała miejsce w 1980 roku, a przygotowania do niej rozpoczęły się 24 sierpnia. Kazania z tej okazji głosił ks. Antoni Lorczyk, katecheta z Zawady

---

<sup>381</sup> APM, KOP, t. VI, 5.05.1974, s. 109.

<sup>382</sup> Por. tamże, t. II, 18.02.1951, s. 48.

<sup>383</sup> Por. KPK, kan. 396-397.

<sup>384</sup> Por. APM, KOP, t. V, 19.09.1971, s. 229.

<sup>385</sup> Por. tamże.

<sup>386</sup> Por. tamże.

<sup>387</sup> Por. tamże, 10.10.1971, s. 231.

<sup>388</sup> Tamże, s. 233.



na Górze św. Marcina<sup>389</sup>. Odbyła się także specjalna spowiedź parafialna<sup>390</sup>. Ksiądz biskupa Piotra Bednarczyka witał chór parafialny, orkiestra zakładowa, zespół młodzieżowy oraz straż pożarna. Program wizytacji trwającej od 29 sierpnia do 1 września był szczelnie wypełniony spotkaniami z różnymi grupami i stanami w parafii<sup>391</sup>.

Po wizytacji ksiądz proboszcz serdecznie dziękował wszystkim, którzy pomogli w jej dobrym przeżyciu, szczególnie kapłanom, siostronom zakonnym, ojcom i matkom, młodzieży i dzieciom<sup>392</sup>.

## **8. Udział w ważnych wydarzeniach Kościoła powszechnego i lokalnego**

Okazją do świętowania były parafialne jubileusze. Składano wtedy przede wszystkim dziękczynienie Bogu za Jego dobroć i opiekę nad mościcką wspólnotą ochrzczonych. Największym z nich było 50-lecie istnienia parafii. We wrześniu 1988 roku pojawiła się zapowiedź jubileuszu parafii. Wysyłano zaproszenia do księży rodaków, księży pracujących w Mościcach na przestrzeni 50-ciu lat oraz do sióstr zakonnych pochodzących z parafii. W ostatnim tygodniu przed tym parafialnym świętem, przygotowanie prowadził ojciec redemptorysta z Tuchowa. Pięknie udekorowano kościół, dziedziniec i ulice, którymi miał przybyć ksiądz arcybiskup. Odbyła się także parafialna spowiedź święta<sup>393</sup>. Sama uroczystość miała miejsce 2 października, a jej przebieg szczegółowo opisuje kronika parafialna. Na granicy parafii, arcybiskupa Jerzego Ablewicza w towarzystwie biskupa Anatola Milandou, ordynariusza Kinkala w Kongu, powitał zespół „Kumotry” oraz orkiestra Zakładów Azotowych. W powozie zaprzęgniętym w cztery białe konie księża biskupi przejechali ulicami Czerwoną, Czerwonych Klonów i Zbylitowską przed kościół parafialny. Tutaj powitali księży biskupów kapłani rodacy ubrani do Mszy świętej oraz liczni wierni. Po wejściu do świątyni powitalne przemówienia wygłosili dzieci w języku polskim i francuskim, młodzież akademicka oraz inż. Piskorski. Mszę świętą w języku łacińskim koncelebrowali m.in. ks. Heller, ks. Dychtoń, ks. Świder, ks. Samborski, ks. Żurowski, ks. Stolarczyk, ks. Cierpich, ks. Ogrodnik. W kazaniu abp Ablewicz podkreślał znaczenie parafii jako cząstki mistycznego ciała Chrystusa. Mówił o patronce parafii, św. Teresie, która żyła Kościołem, kochała Kościół i wiele dla niego cierpiała. Po Eucharystii głos zabrał biskup z Konga. Podziękował za możliwość doświadczenia wiary narodu polskiego, za kapłanów naszej diecezji

---

<sup>389</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 24.08.1980, s. 30.

<sup>390</sup> Por. tamże, 31.08.1980, s. 31.

<sup>391</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 62-63.

<sup>392</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 7.09.1980, s. 32.

<sup>393</sup> Por. tamże, KRPM, t. III, s. 24.

pracujących w Afryce i prosił o dalsze wsparcie pracy misyjnej. W tej uroczystości uczestniczyła ogromna liczba wiernych. Przyczyniła się do tego faktu również piękna pogoda. Jubileusz stworzył okazję do spotkań wiernych z księżmi, którzy na przestrzeni lat pracowali w Mościcach<sup>394</sup>. Przy tej okazji proszono także Boga o błogosławieństwo dla parafii oraz o nowe, dobre powołania kapłańskie i zakonne<sup>395</sup>.

20 grudnia 1968 roku w diecezji rozpoczęła się peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. W Mościcach poprzedzono ją misjami świętymi, trwającymi od 14 grudnia. Ponadto przez cały miesiąc po Mszach świętych niedzielnych uczono się wspólnie śpiewu. Na tablicy ogłoszeń znajdowały się teksty pieśni, które należało sobie odpisać, aby każda rodzina miała chociaż jeden<sup>396</sup>.

Na spotkaniu proboszczów diecezji tarnowskiej ksiądz Indyk powiedział, że całe wydarzenie zamierza urządzić skromnie<sup>397</sup>. Z tajnych dokumentów współpracowników Służby Bezpieczeństwa dowiadujemy się, że w Mościcach mieszkało wtedy ok. 15.000 wiernych. Prawdopodobnie liczba ta była celowo zawyżana, gdyż z danych parafialnych wynikało, że w tym czasie w Mościcach mieszkało ok. 10.000 ludzi. Aż 11 tajnych współpracowników przyglądało się przygotowaniom parafii do nawiedzenia przez obraz Matki Bożej. Jeden z nich donosił, iż siostry zakonne powielały pieśni religijne, co wówczas było karane<sup>398</sup>. Dowodem prowadzonych obserwacji są raporty mówiące między innymi, iż w pierwszym dniu uroczystości w nabożeństwie, któremu przewodniczył bp Jerzy Ablewicz, uczestniczyło ok. 2.500 osób, a w drugim wraz z bp. Piotrem Bednarczykiem modliło się ok. 1.500 wiernych. Łącznie w Mościcach na uroczystościach pojawiło się 50 kapłanów<sup>399</sup>. Te liczby świadczą o dużej pobożności wiernych.

W adwencie 1969 roku w ramach przygotowywania do rocznicy nawiedzenia parafii przez Matkę Bożą w kopii obrazu jasnogórskiego odbyły się rekolekcje połączone ze spowiedzią<sup>400</sup>. Z tej okazji 7 grudnia po Mszach świętych ćwiczone pieśni maryjne<sup>401</sup>. Rocznicę peregrynacji obchodzono bardzo uroczysto, z pewnością była ważnym wydarzeniem. Plan obchodów wyglądał następująco: „W sobotę o godz. 18 odprawi uroczystą mszę św. Ks. Biskup

---

<sup>394</sup> Por. APM, KRPM, t. III, s. 26-27.

<sup>395</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 2.10.1988, s. 386.

<sup>396</sup> Por. tamże, t. V, 8.12.1968, s. 122.

<sup>397</sup> Por. IPN Kr, sygn. 039/27, Plan operacyjnego zabezpieczenia peregrynacji obrazu MB w Tarnowie; t. 1, k. 134, Meldunek specjalny kontaktu o ps. „Franciszek”, cyt. za M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 178.

<sup>398</sup> IPN Kr, sygn. 039/27, Plan operacyjnego zabezpieczenia peregrynacji obrazu MB w Tarnowie; t. 1, k. 129, Meldunek specjalny kontaktu o ps. „Stadion”, cyt. za M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 178.

<sup>399</sup> Tamże, t. 1, k. 73.

<sup>400</sup> Por. APM, KOP, t. V, 30.11.1969, s. 161.

<sup>401</sup> Por. tamże, 7.12.1969, s. 161.

i wygłosi do was okolicznościowe przemówienie. Na tę mszę św. prosimy całą parafię tak jak to miało miejsce zeszłego roku w czasie nawiedzenia M. Bożej. Przed rocznicą odprawimy sobie trzydniowe rekolekcje i spowiedź adwentową (...). Będziemy mieć codziennie dwie nauki – jedną dla matek i panien o godz. 17 a drugą dla ojców i młodzieńców o 19<sup>402</sup>. Po obchodach rocznicy nawiedzenia ksiądz proboszcz serdecznie dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do jej organizacji<sup>403</sup>.

W środę, 16 grudnia 1970 roku rozpoczęło się przygotowanie do upamiętnienia drugiej rocznicy nawiedzenia parafii przez obraz Matki Bożej, które nadzorował o. dr Edward Zaorski, gwardian klasztoru w Nowym Mieście nad Pilicą. Trwało ono do niedzieli<sup>404</sup>.

Kolejna peregrynacja miała miejsce w 1987 roku<sup>405</sup>. 3 grudnia delegacja złożona z wiernych pojechała na Jasną Górę po kopię cudownego obrazu Matki Bożej, a w parafii do 8 grudnia trwały zapisy tych, którzy chcieli przyjąć obraz Matki Bożej w swoim domu<sup>406</sup>.

Wielkim wydarzeniem dla wszystkich Polaków były pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Ojczyzny. Kapłani zawsze starali się pomóc wiernym w jak najlepszym przygotowaniu do tych wyjątkowych chwil. W niedzielę 27 maja 1979 roku ksiądz proboszcz podał parafianom plan wizyty ojca świętego. Komentując okoliczności wizyty, stwierdza: „Czynniki wrogie naszej tysiącletniej tradycji chrześcijańskiej organizują w tych dniach wycieczki i zawody sportowe nawet poza granicami Ojczyzny. Katolik i Polak nie może brać udziału w tego rodzaju imprezach. Na spotkanie z zastępcą Chrystusa - Polakiem czekała nasza ojczyzna 1000 lat - z innych krajów przyjadą goście do Warszawy i Krakowa, a my pozwolimy na to, żeby nasze dzieci były jak najdalej od Ojca św. Na przyjazd Ojca św. przygotujemy się wewnętrznie przez zbliżenie się do Boga i zewnętrznie przez udekorowanie naszych okien portretem Ojca św., albo obrazem Matki Bożej<sup>407</sup>”.

Kolejna wizyta następcy św. Piotra w ojczyźnie miała miejsce w 1983 roku. W niedzielę, 12 czerwca kapłani zapowiadali pielgrzymkę papieża, rozpoczynającą się w najbliższy czwartek, 16 czerwca o godz. 16.50. Ksiądz proboszcz przedstawił program, zachęcał też do słuchania lub oglądania transmisji tego wydarzenia. Odwołano nawet jedną niedzielą Eucharystię, by wierni mogli jednoczyć się w modlitwie z papieżem.

---

<sup>402</sup> APM, KOP, t. V, 4.12.1969, s. 162.

<sup>403</sup> Por. tamże, 21.12.1969, s. 163.

<sup>404</sup> Por. tamże, 13.12.1970, s. 198-199.

<sup>405</sup> Por. tamże, KRPM, t. III, s. 75.

<sup>406</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 180.

<sup>407</sup> APM, KOP, t. VI, 25.05.1979, s. 319-320.

W kancelarii parafialnej można było odebrać bilety wstępu, karty parkingowe oraz bilety kolejowe<sup>408</sup>.

Absolutnie historycznym wydarzeniem była pielgrzymka Jana Pawła II w 1987 roku. Już 29 marca parafia oficjalnie dowiedziała się, że Ojciec Święty będzie lądował w Mościcach 9 czerwca o godzinie 20.00, a następnie przejedzie ulicami Czerwonych Klonów, Czerwoną do ul. Krakowskiej. Kapłani skierowali do wiernych prośbę o posprzątanie ulic, którymi będzie przejeżdżał papież<sup>409</sup>. Z kolei odlot ojca świętego planowany był na 10 czerwca około godziny 16.00. Ponadto w parafii poszukiwano 500 mężczyzn do pełnienia funkcji porządkowych<sup>410</sup>. Parafianie z Mościc pomagali również przy budowie ołtarza na „Falklandach” w Tarnowie. Na tę budowę i nagłośnienie przeznaczono niedzielą składkę, proszono więc wiernych o większą ofiarność<sup>411</sup>. Podczas ogłoszeń parafialnych ksiądz proboszcz podał bardzo dokładny plan ustawienia poszczególnych grup parafian na trasie przejazdu papieża, zasugerował także stosowny ubiór<sup>412</sup>. Ze względu na zakończenie Kongresu Eucharystycznego w Warszawie oraz Mszę i błogosławieństwo papieskie na placu defilad odwołano niedzielą Mszę świętą o godzinie 11.30<sup>413</sup>. Pod datą 9 czerwca 1987 kronikarz zapisał: „historyczna chwila dla Mościc – Ojciec św. Jan Paweł II ląduje w Mościcach”<sup>414</sup>.

Parafia w Mościcach żyła ważnymi wydarzeniami Kościoła diecezjalnego i powszechnego. W dokumentach archiwalnych znajdujemy wiele przykładów tej łączności. Jednym z nich była Msza święta dziękczynna odprawiona z okazji wyboru na papieża Jana XXIII, 2 listopada 1958 roku<sup>415</sup>.

Mościczanie otaczali modlitwą obrady II Soboru Watykańskiego, na którym był obecny ówczesny biskup diecezjalny, Jerzy Ablewicz. W nocy z 10 na 11 listopada 1962 roku odbyła się tzw. doba czuwania soborowego<sup>416</sup>. W chwili rozpoczęcia czwartej sesji Soboru w mościckiej świątyni odprawiono Mszę świętą wraz z uroczystym śpiewem hymnu do Ducha świętego, a w niedzielę, 28 listopada odczytano list biskupa ordynariusza, który „przesyła wszystkim parafianom serdeczne pozdrowienie i błogosławieństwo i poleca się modlitwom wszystkich”<sup>417</sup>.

---

<sup>408</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 12.06.1983, s. 147.

<sup>409</sup> Por. tamże, KRPM, t. III, s. 10.

<sup>410</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 29.03.1987, s. 309.

<sup>411</sup> Por. tamże, 10.05.1987, s. 318.

<sup>412</sup> Por. tamże, 31.05.1987, s. 322.

<sup>413</sup> Por. tamże, 7.06.1987, s. 324-325.

<sup>414</sup> Tamże, KRPM, t. III, s. 12.

<sup>415</sup> Por. tamże, KOP, t. III, 1.11.1958, s. 46.

<sup>416</sup> Por. tamże, t. IV, 11.1962, s. 24.

<sup>417</sup> Por. tamże, t. V, 12.09.1965, s. 25; 28.11.1965, s. 29.

Pod koniec października 1964 roku w Częstochowie odbywał się dzień modlitwy i pokuty diecezji tarnowskiej. Ksiądz proboszcz zachęcał wszystkich, którzy nie mogli udać się na Jasną Górę, do ofiarowania w tej intencji swojej modlitwy podczas Mszy świętej i łączenia się w ten sposób z delegatami z Mościc, którzy udali się na te uroczystości<sup>418</sup>.

Kiedy 14 kwietnia 1966 roku cała Polska dziękowała za 1000-lecie chrztu, w Mościcach odbywały się uroczystości, które zapoczątkowało dziesięciominutowe bicie dzwonów o godzinie 18.00<sup>419</sup>.

Ważnym wydarzeniem w życiu mościckiej parafii było również oddanie się w opiekę Maryi, które miało miejsce 12 września 1971 roku. Był to wyraz łączności z zawierzeniem świata Matce Bożej w Częstochowie, które miało miejsce 5 września<sup>420</sup>.

W Kościele powszechnym 1952 rok poświęcony był Eucharystii i w związku z tym, w różnych parafiach Tarnowa odbywały się nabożeństwa stanowe, w których uczestniczyli parafianie z Mościc<sup>421</sup>. Ksiądz proboszcz poprosił również w tym czasie kurię biskupią o zgodę na trynowanie, czyli odprawianie trzech Mszy świętych danego dnia<sup>422</sup>.

Rok jubileuszowy, czyli 1974 przeżywany był pod hasłem „W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem”<sup>423</sup>. Ksiądz proboszcz, Jan Rec informował w ogłoszeniach parafialnych, że „taki rok jubileuszowy obchodzi kościół co 25 lat na podziękowanie Bogu za Wcielenie i Odkupienie. Rok Jubileuszowy jest okazją zyskania specjalnego przebaczenia swoich win i otrzymania wyjątkowych łask. Hasłem Roku Świętego ma być odnowa wewnętrzna człowieka i pojednanie z Bogiem i ludźmi. W Roku Jubileuszowym Bóg przez Kościół św. pragnie przypomnieć wszystkim ludziom podstawowe i zasadnicze swoje prawa i wymagania. W Roku Jubileuszowym winny ustać procesy sąsiedzkie, powinny pogodzić się skłócone i rozbite rodziny, a małżeństwa żyjące bez Boga uregulować swoje życie małżeńskie przez przyjęcie sakramentu małżeństwa”<sup>424</sup>.

2 lutego 1975 roku parafia uczestniczyła również w diecezjalnym święcie, jakim była konsekracja biskupia ks. Władysława Bobowskiego. Kilka miesięcy później, w sierpniu, odbyła się parafialna pielgrzymka na uroczystość rekoronacji cudownego obrazu Matki Bożej

---

<sup>418</sup> Por. APM, KOP, t. IV, 27.10.1964, s. 80.

<sup>419</sup> Por. tamże, t. V, 10.04.1966, s. 42.

<sup>420</sup> Por. tamże, 29.08.1971, s. 226-227.

<sup>421</sup> Por. tamże, KsPK, s. 217.

<sup>422</sup> Por. ADT, Akta Lokalne parafii w Mościcach Dział: 2. Duszpasterstwo i sprawy kościelno-parafialne, LM. XIII-2/73/52.

<sup>423</sup> APM, KRPM, t. II, s. 3.

<sup>424</sup> Por. tamże, KOP, t. VI, 30.12.1973, s. 91.

w Przeczycy, a 3 września mościczanie uczestniczyli w spotkaniu z kardynałem Königiem w bazylice katedralnej.

Po śmierci papieża Pawła VI w Mościcach odprawiono specjalne nabożeństwo za jego duszę<sup>425</sup>. W dzień inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II, kościele w Mościcach po Mszy świętej o godzinie 9.00 odśpiewano Magnificat, prosząc o potrzebne łaski dla papieża w jego posłudze. W tym czasie słychać było bicie dzwonów kościelnych w całej Polsce<sup>426</sup>. 13 maja i w kolejne dni po zamachu na ojca świętego w czasie wieczornej Nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy parafianie modlili się o łaskę zdrowia dla niego<sup>427</sup>.

Warto wspomnieć też o tym, że wierni z Mościc i chór parafialny udali się na pielgrzymkę do Lipinek koło Gorlic na koronację słynącej łaskami figury Matki Bożej<sup>428</sup>.

Na przełomie sierpnia i września 1982 roku parafia uczestniczyła w uroczystościach 600-lecia pobytu obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze. We wtorek, 31 sierpnia „o 16 wyruszy z naszej diecezji i z naszej parafii pielgrzymka na Jasną Górę po kopię cudownego obrazu – Obraz ten przybędzie to Tarnowa we środę o g. 16.30 – Moment ten cała diecezja uczci biciem dzwonów. Po przybyciu obrazu MB do katedry odbędzie się uroczysta msza św. na placu katedralnym dla delegacji wiernych z całej diecezji. Po mszy św. o 21 rozpocznie się czuwanie przy obrazie M. Bożej do g. 5 rano. Na to pierwsze czuwanie ze środy na czwartek zaproszona jest nasza parafia. Tego rodzaju chwile przeżywa się raz na sto lat - może od tych modlitw zależy los naszej Ojczyzny dlatego gorąco proszę każdego czciciela Matki Bożej z naszej parafii o poświęcenie Bogu tej jednej modlitewnej nocy”<sup>429</sup>. W związku z tą rocznicą, 29 sierpnia 1982 roku w Mościcach miało miejsce dziękczynienie za opiekę Matki Bożej nad narodem polskim. Po sumie o 10.30 odbyła się procesja z obrazem Matki Bożej do sześciu ołtarzy na dziedzińcu kościoła. Każdy z nich symbolizował jeden wiek obecności cudownego obrazu w Częstochowie<sup>430</sup>.

Parafianie wzięli także liczny udział w beatyfikacji Rafała Kalinowskiego i Alberta Chmielowskiego, która dokonała się 22 czerwca 1983 roku na krakowskich Błoniach<sup>431</sup>. W tym samym roku pielgrzymowali do Tropia na 900-lecie śmierci św. Świerada<sup>432</sup>.

---

<sup>425</sup> Por. APM, KRPM, t. II, s. 41.

<sup>426</sup> Por. tamże, KOP, t. VI, 22.10.1978, s. 296.

<sup>427</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 223-224.

<sup>428</sup> Por. APM, KRPM, t. II, s. 62.

<sup>429</sup> Tamże, KOP, t. VII, 29.08.1982, s. 113.

<sup>430</sup> Por. tamże, 29.08.1982, s. 112.

<sup>431</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 93.

<sup>432</sup> Por. tamże.

Wyrazem łączności mościckiej wspólnoty parafialnej z Kościołem powszechnym była specjalna modlitwa różańcowa w intencji pokoju na świecie odmawiana w dniu, w którym Jan Paweł II w Asyżu modlił się o pokój z przedstawicielami największych religii świata. O godzinie 10.00 w całej diecezji biły dzwony, podkreślając wagę tego historycznego wydarzenia<sup>433</sup>.

Rozdział IV koncentruje się na okolicznościach funkcjonowania parafii w Tarnowie-Mościcach w okresie panującego w Polsce socjalizmu. Na początku ukazana została sytuacja w samym Tarnowie po zakończeniu wojny, a następnie, po zarysowaniu szerszego kontekstu uwaga została skupiona na Mościcach. Najważniejszym dziełem materialnym, którego podjęli się kapłani i wierni, była budowa nowego kościoła, rozpoczęta w 1948 roku. Było to zadanie niezwykle trudne ze względu na nieprzychylnie Kościołowi władze, ale także bardzo kosztowne. Początkowo parafia mogła liczyć na życzliwość ze strony zarządu fabryki, jednak wraz z postępem prac to wsparcie malało. Wzrastała natomiast liczba osób angażujących się w budowę. Wynikało to z postawy księdza proboszcza, który sam ciężko pracował i w ten sposób dawał przykład swoim parafianom. To dzieło jednoczyło parafię. Ponieważ często brakowało materiałów budowlanych, na które trzeba było mieć specjalne zezwolenia władz, zdarzało się, że wierni przeznaczali na kościół materiały gromadzone na budowę własnych domów. To dowodzi jak ważna była dla ludzi budowa świątyni. Dzięki wsparciu parafian wspólnie udało się pokonywać liczne przeciwności, choć część wiernych pozostawała obojętna na prośby proboszcza o pomoc. Z drugiej strony wiele osób straciło pracę za zaangażowanie w budowę. Nie bez znaczenia był też fakt, że ksiądz Indyk prosił chorych parafian, których odwiedzał z racji pierwszych piątków miesiąca, aby swoją modlitwą i cierpieniem ofiarowali w intencji wznoszonej świątyni. Często też wyrażał swoją wdzięczność podczas niedzielnych ogłoszeń parafialnych, co służyło jeszcze większej mobilizacji i ofiarności wiernych. Uroczyste poświęcenie nowego domu Bożego było wielkim i radosnym świętem. Stanowiło dowód wielkiej wiary i poświęcenia mościczian i kapłanów im posługujących. W przygotowaniach do tego wydarzenia wzięło udział wielu parafian. W kolejnych latach duszpasterze urządzali wnętrza świątyni, tworząc warunki sprzyjające skupieniu i modlitwie. Kolejny proboszcz, ks. Jan Rec, kontynuował dzieło poprzednika związane z wyposażeniem wnętrza kościoła. Podjął się także wzniesienia domu katechetycznego tak bardzo potrzebnego ze względu na naukę religii i spotkania grup oraz stowarzyszeń parafialnych. Podjęto się także budowy

---

<sup>433</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 26.10.1986, s. 292.

organistówki i rotundy. Ksiądz Rec kontynuując dzieło poprzednika zadbał o wyłożenie ścian wewnętrznych boazerią, zabezpieczył zewnętrzne mury świątyni, rozpoczął budowę organów oraz budynku gospodarczego. Dokonał także zmiany wystroju nawy głównej i naw bocznych świątyni. Bardzo kosztownym zadaniem było przykrycie kościoła miedzią, dlatego podzielono je na kilka etapów.

W dalszej części poruszona została sprawa związku fabryki i parafii. Od odbudowy zakładu zależała przyszłość dzielnicy. Ksiądz Indyk miał także swój udział w tym, że w 1947 roku można było ponownie poświęcić fabrykę i wznowić jej pracę. Na tę uroczystość zaproszono biskupa Wałęgę. Niestety, dwa lata później rządzący zakładem pozbawili lokalu Ochronkę i Caritas. Niedługo po tym wydarzeniu mieszkania musieli opuścić ksiądz proboszcz oraz wikariusze. W następnych latach kryzys we wzajemnych relacjach pogłębiał się. Pracę traciło wielu parafian, którzy w różny sposób wspierali dzieło budowy świątyni. Władze świeckie ingerowały także w inne sfery życia religijnego. Zmieniono między innymi trasę procesji z okazji Uroczystości Ciała i Krwi Pańskiej, natomiast w 1966 roku wiernym utrudniano uczestnictwo w uroczystościach z okazji 1000-lecia chrztu Polski z udziałem prymasa. Uroczystości zakładowe odbywały się bez żadnych akcentów religijnych. Mimo to, często w parafii celebrowane były Msze święte w intencji pracowników różnych wydziałów tworzących strukturę zakładu oraz za zmarłych pracowników. Na prawdziwe ocieplenie relacji z władzami państwowymi, w tym także z dyrekcją fabryki, trzeba było czekać aż do końca lat osiemdziesiątych.

Kapłani pracujący w Mościcach starali się wspierać parafian nie tylko w rozwoju ich wiary, ale także wiedzy religijnej. Poza dostępną w świątyni prasą katolicką, otwarto także sklepik z książkami. Stosunkowo często zapraszano też do parafii teologów, którzy wyjaśniali wiernym różne zagadnienia dotyczące religii. Od 1976 roku cyklicznie organizowany był „Tydzień wiary”, obfitujący w wykłady profesorów Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Ich celem było nie tylko poszerzanie wiedzy ludzi, ale także podanie argumentów w obronie wiary, co było niezwykle ważne w czasach wzmożonych ataków na religię katolicką i chrześcijańskie wartości. To kolejny przykład inicjatywy adekwatnej do aktualnej potrzeby. W 1979 roku w domu katechetycznym zaczęła funkcjonować biblioteka, której księgozbiór był systematycznie powiększany.

Ksiądz Indyk po wojnie zaangażował się w utworzenie szkoły średniej w Mościcach. Był także członkiem komitetu budowy nowego budynku dydaktycznego. W następnych latach zabiegał o powstanie szkoły zawodowej, między innymi poprzez osobiste wizyty w Wydziale Szkół Zawodowych w kuratorium. Zdawał sobie sprawę z faktu, że tego typu placówka



mogłaby kształcić przyszłe kadry dla Zakładów Azotowych. Kiedy lekcje religii zostały usunięte ze szkół państwowych, katechizację zorganizowano najpierw w kaplicy. Po krótkiej odwilży między 1956 a 1959 rokiem religia chwilę wróciła do szkół. W kolejnych latach lekcje tego przedmiotu, organizowane także dla dzieci przedszkolnych, odbywały się w nowym kościele. Na początku lat osiemdziesiątych, po wybudowaniu domu parafialnego, przeniesiono tam lekcje religii. Przez cały okres komunizmu duszpasterze dbali, aby młode pokolenie nie było pozbawione katechizacji. Ta troska obejmowała również dojeżdżających do Mościckich szkół, dla których organizowano nabożeństwa dostosowane do kursowania komunikacji publicznej. Kapłani przypominali także rodzicom jak ważne jest uczęszczanie ich dzieci na te zajęcia i apelowali o pisemne żądanie uczestnictwa ich dzieci w lekcjach religii oraz umożliwienie wykonywania praktyk religijnych na koloniach.

Księża reagowali także na bieżące problemy pojawiające się w parafii. Zabraniali rozpowszechniania „cudownych listów” do św. Antoniego czy przestrzegali przed fałszywymi wolontariuszami rzekomo zbierającymi pieniądze na rzecz parafii. Podejmowali także konkretne wysiłki na rzecz trzeźwości, organizując „Tygodnie trzeźwości” i specjalne nabożeństwa, podczas których modlono w intencji alkoholików i ich rodzin.

## ROZDZIAŁ V

### Duszpasterstwo w okresie Polski Ludowej

Pomimo trudności i ograniczeń ze strony komunistów w parafii prowadzone było zwyczajne duszpasterstwo. W tym rozdziale zaprezentowane zostaną działania podejmowane przez kapłanów związane z posługą sakramentalną, przeżywaniem świąt i odpustów parafialnych czy organizowanymi rekolekcjami. W tej posłudze widać wyraźnie wpływ uwarunkowań zewnętrznych. Przybywało grup parafialnych, w których dokonywała się systematyczna formacja dzieci, młodzieży i dorosłych. Pojawiły się nabożeństwa okolicznościowe, będące odpowiedzią na aktualne potrzeby wiernych. Rozwijało się duszpasterstwo ludzi pracy niezwykle istotne w robotniczym środowisku Mościc.

#### 1. Posługa Sakramentalna

Sakrament chrztu świętego został ustanowiony przez Chrystusa i był praktykowany już w pierwszych gminach wspólnoty chrześcijańskiej<sup>1</sup>. Jest to obrzęd wtajemniczenia chrześcijańskiego. Katechizm Kościoła Katolickiego naucza: „Chrzest jest narodzeniem do nowego życia w Chrystusie. Zgodnie z wolą Pana jest on konieczny do zbawienia, tak jak Kościół, do którego chrzest wprowadza”<sup>2</sup>. Jest on fundamentem życia chrześcijańskiego i otwiera dostęp do innych sakramentów<sup>3</sup>.

Pierwszy raz sakrament chrztu świętego został udzielony w kaplicy w Mościcach 17 grudnia 1933 roku<sup>4</sup>. Po poświęceniu nowego kościoła to w nim dokonywano celebracji tego sakramentu. Pierwszym ochrzczonym w świątyni dzieckiem była Jadwiga Józefa Krupa, która przyjęła ten sakrament 14 października 1956 roku. W tamtym czasie sakrament chrztu świętego był udzielany wtedy, kiedy poprosili o to rodzice<sup>5</sup>. Sporadycznie zdarzały się chrzty osób dorosłych. Częściej ten sakrament inicjacji chrześcijańskiej udzielany był kilkuletnim dzieciom, a najczęściej niemowlętom. Do momentu przyłączenia Kępy Bogumiłowickiej do parafii w Mościcach jej mieszkańcy, należący terytorialnie do parafii w Zbylitowskiej Górze,

---

<sup>1</sup> Por. T. Sinka, *Zarys liturgiki*, Kraków 2003, s. 274.

<sup>2</sup> KKK 1277.

<sup>3</sup> Por. tamże, 1213.

<sup>4</sup> Por. APM, KsCh, s. 153.

<sup>5</sup> Por. tamże, Parafia Tarnów-Mościce, t. II, s. 151.

musieli przynieść ze sobą pisemną zgodę swojego księdza proboszcza na udzielenie tego sakramentu w Mościcach<sup>6</sup>.

Wprowadzenie odnowionej liturgii sakramentu chrztu świętego stało się okazją do przypomnienia ważnych kwestii związanych z tym obrzędem. Wykorzystał ją ksiądz proboszcz Rec, który podczas ogłoszeń parafialnych, mówił: „Od Wielkiej Niedzieli udzielamy chrztu św. w sposób uroczysty. Takie chrzty będą udzielane w naszej parafii w uroczyste święta i w pierwszą, i trzecią niedzielę miesiąca. W niebezpieczeństwie grożącym dziecku będziemy udzielać chrztu w każdym czasie jak dotąd. W obrzędzie chrztu w kościele powinni wziąć udział, jeśli to możliwe, ojciec i matka dziecka, rodzice chrzestni i najbliższa rodzina. Rodzice chrzestni powinni posiadać następujące przymioty: zakończone 16 lat życia, przynależność do Kościoła katolickiego i życie zgodne z wiarą. Chrzestnymi nie mogą być osoby żyjące w małżeństwie bez ślubu kościelnego. W czasie chrztu powinni przystąpić do sakramentów świętych, podobnie jak rodzice i rodzina dziecka. Przyjęcie, które rodzice urządzają dla najbliższych, musi mieć charakter chrześcijański – nie może być ono obrazą Boga i okazją do pijaństwa”<sup>7</sup>. Stałe terminy przyjmowania nowych członków do wspólnoty Kościoła ustalone zostały od początku października 1986 roku. Była to każda pierwsza i trzecia niedziela miesiąca po Mszy świętej o godzinie 11.30<sup>8</sup>.

Przyglądając się statystyce w interesującym nas okresie, czyli od zakończenia wojny do roku 1988, widać wyraźnie, że zasadniczo z roku na rok więcej dzieci przyjmowało ten sakrament. W 1945 ochrzczono 106 osób, a w 1988 roku 160. Rekordowy był rok 1964, kiedy to do sakramentu chrztu świętego w Mościcach przystąpiło aż 208 osób<sup>9</sup>.

Aby zapisać dziecko do chrztu, wymagano od rodziców aktu zawartego wcześniej małżeństwa<sup>10</sup>. Nie zawsze wierni wypełniali ten obowiązek, dlatego we wrześniu 1954 roku ksiądz proboszcz zwrócił się z apelem do parafian, aby przychodząc zapisywać dziecko do chrztu, zawsze przynosili ze sobą pismo potwierdzające zawarte przez rodziców małżeństwo<sup>11</sup>. Często zgłaszano chęć ochrzczenia dziecka w ostatniej chwili, więc kapłani prosili, aby wcześniej zgłaszać planowane chrzty<sup>12</sup>. Te prośby często były ponawiane podczas niedzielnych ogłoszeń parafialnych<sup>13</sup>.

---

<sup>6</sup> Por. APM, KOP, t. IV, 20.01.1963, s. 32.

<sup>7</sup> Tamże, t. VI, 29.04.1973, s. 56-57.

<sup>8</sup> Por. tamże, t. VII, 14.09.1986, s. 285-286.

<sup>9</sup> Zob. aneks, tabela 1.

<sup>10</sup> Por. APM, KOP, t. III, 10.03.1957, s. 21.

<sup>11</sup> Por. tamże, t. II, 12.09.1954, s. 79.

<sup>12</sup> Por. tamże, t. III, 25.03.1956, s. 4.

<sup>13</sup> Por. tamże, 23.12.1956, s. 19; 10.03.1957, s. 21; 14.04.1957, s. 23; t. V, 11.04.1965, s. 11; 18.12.1966, s. 60.

W marcu 1968 roku ksiądz proboszcz poinformował parafian, iż „w związku z nowymi zarządzeniami Władz Kościelnych odnośnie prowadzenia Ksiąg Metrykalnych zarządzamy, że wpis dziecka do ksiąg metrykalnych odbywał się będzie w kancelarii parafialnej przynajmniej jeden dzień przed chrztem. Konieczna jest metryka ślubu kościelnego rodziców dziecka, wyciąg aktu urodzenia dziecka z U.S.C i dowody osobiste rodziców”<sup>14</sup>.

Drugim sakramentem wtajemniczenia chrześcijańskiego jest bierzmowanie. Jest to umocnienie łaski darowanej podczas chrztu świętego i jego dopełnienie. Może go przyjąć każdy człowiek ochrzczony posiadający zdolność zrozumienia szczególnego znaczenia zbawczego tego sakramentu. Wierny, przyjmując namaszczenie krzyżem świętym, otrzymuje dary Ducha świętego oraz łaskę do dojrzałego chrześcijańskiego życia<sup>15</sup>.

Pierwszą wzmiankę o bierzmowaniu znajdujemy w czerwcu 1952 roku. Ksiądz biskup wizytował sąsiednią parafię w Zbylitowskiej Górze i przy tej okazji miał udzielać sakramentu bierzmowania także parafianom z Mościc. Ksiądz Indyk prosił, aby wszyscy, którzy ukończyli szkołę, a nie przystępowali do tego sakramentu, zgłosili się po niesporach do zakrystii na spotkanie informacyjne<sup>16</sup>. Po raz drugi, tym razem już w Mościcach, sakrament bierzmowania udzielony został 6 października 1957 roku<sup>17</sup>.

W 1959 roku przez dwa tygodnie, we wtorki i czwartki, odbywały się wieczorne nauki przygotowujące do sakramentu bierzmowania<sup>18</sup>. Samo bierzmowanie miało miejsce w niedzielę, 26 kwietnia o godzinie 15.00<sup>19</sup>.

W 1961 roku w związku ze zbliżającą się wizytacją kanoniczną parafii i przyjazdem księdza biskupa, proboszcz zapraszał do zakrystii tych, którzy nie chodzą do szkoły i nie przyjęli tego sakramentu<sup>20</sup>.

Zasadniczo bierzmowanie udzielane było przy okazji wizyt biskupa w parafii z racji różnych uroczystości czy wizytacji kanonicznych. Różna była także liczba osób przyjmujących ten sakrament. Wahała się od 117 do 464<sup>21</sup>.

W ramach przygotowania do sakramentu bierzmowania organizowane były specjalne spotkania dla rodziców i uczniów<sup>22</sup>. Przygotowanie trwało przez większą część roku szkolnego,

---

<sup>14</sup> APM, KOP, t. V, 10.03.1968, s. 97.

<sup>15</sup> Por. T. Sinka, *Zarys liturgiki*, Kraków 2003, s. 294; B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, t. IX, przekład i pracowanie ks. L. Balter SAC, Poznań 1998, s. 153-161.

<sup>16</sup> Por. APM, KOP, t. II, 8.06.1952, s. 59.

<sup>17</sup> Por. tamże, t. III, 22.09.1957, s. 30.

<sup>18</sup> Por. tamże, 12.04.1959, 19.04.1959, s. 54.

<sup>19</sup> Por. tamże, 19.04.1959, s. 54.

<sup>20</sup> Por. tamże, 25.09.1961, s. 101.

<sup>21</sup> Zob. aneks, tabela 2.

<sup>22</sup> Por. APM, KOP, t. IV, 14.02.1965, s. 6; t. VI, 7.09.1975, s. 170.

a na egzaminie najczęściej obecny był biskup. W ostatnią niedzielę maja 1965 roku ksiądz proboszcz informował, że uroczyste udzielenie sakramentu bierzmowania będzie miało miejsce 16 czerwca. Przyjmie go młodzież klas VII. Jak zawsze, duszpasterze zachęcali, aby do zakrystii lub kancelarii zgłosiły się osoby, które jeszcze tego sakramentu nie przyjęły, aby w tym roku mogły to uczynić<sup>23</sup>. Przed udzieleniem sakramentu bierzmowania odbywała się także specjalna nowenna dla młodzieży klas VII<sup>24</sup>. Kapłani serdecznie zapraszali młodzież na nabożeństwa o godzinie 18.00. Co roku przed bierzmowaniem odbywała się też spowiedź<sup>25</sup>.

Najważniejszym sakramentem uobecniającym mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa jest Eucharystia. Aby móc przyjąć ciało Zbawiciela, najpierw trzeba oczyścić serce z grzechów w sakramencie pokuty i pojednania. Te dwa źródła Bożej łaski są ze sobą nierozzerwalnie związane. Do pierwszej spowiedzi i komunii świętej przystępują zasadniczo dzieci które, jak określa Kodeks Prawa Kanonicznego, osiągnęły wiek używania rozumu<sup>26</sup>. Powinny one znać podstawowe prawdy wiary i rozumieć, na czym polega przemiana eucharystyczna chleba w ciało i wina w krew Chrystusa. Jest to wydarzenie bardzo ważne dla całej rodziny i wspólnoty parafialnej. Służy również umocnieniu wiary i więzi z Chrystusem.

Po zakończeniu II wojny światowej pierwsza komunია święta została udzielona dzieciom w sobotę przed Uroczystością Zesłania Ducha Świętego, dzień wcześniej miała miejsce spowiedź<sup>27</sup>. W latach 1946 – 1950 uroczystość pierwszej komunii świętej odbywała się w Mościcach w sobotę przed odpustem parafialnym ku czci św. Andrzeja Boboli<sup>28</sup>. Termin tego ważnego wydarzenia często się zmieniał. W 1951 roku pierwszej komunii udzielono w niedzielę Zesłania Ducha Świętego, w 1955 roku uroczystość ta miała miejsce dopiero 12 czerwca, a w 1956 roku 10 czerwca<sup>29</sup>.

W nowym kościele dzieci po raz pierwszy przystąpiły do sakramentu Eucharystii 2 czerwca 1957 roku<sup>30</sup>. W następnych latach uroczystość pierwszokomunijna najczęściej odbywała się w Zesłanie Ducha Świętego, choć były od tej zasady odstępstwa<sup>31</sup>. Dzień przed przystąpieniem do tego sakramentu dzieci i rodziny przestępowały do sakramentu pokuty.

---

<sup>23</sup> Por. APM, KOP, t. V, 30.05.1965, s. 16-17.

<sup>24</sup> Por. tamże, t. VI, 2.03.1975, s. 145; KRPM, t. II, s. 22.

<sup>25</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 10.04.1983, s. 143.

<sup>26</sup> Por. KPK, kan. 913 § 1.

<sup>27</sup> Por. APM, KOP, t. II, 13.05.1945, s. 3.

<sup>28</sup> Por. tamże, 12.05.1946, s. 10.

<sup>29</sup> Por. tamże, 6.05.1951, s. 50; 5.06.1955, s. 85; t. III, 10.06.1956, s. 4.

<sup>30</sup> Por. tamże, t. III, 26.05.1957, s. 25.

<sup>31</sup> Por. tamże, 18.05.1958, s. 40; t. IV, 3.06.1962, s. 11; t. V, 12.05.1967, s. 71.

W 1973 roku ks. Jan Rec ogłosił, że termin pierwszej komunii świętej będzie wybierany wspólnie z rodzicami dzieci<sup>32</sup>. Zachęcał również, aby przez cały tydzień dzieci przychodziły na nabożeństwa wieczorne odświętnie ubrane.

Przygotowanie do pierwszej spowiedzi i komunii świętej trwało cały rok. Na spotkania zapraszano były nie tylko dzieci, ale także ich rodzice. W lutym 1946 roku ogłoszony został początek bezpośredniego przygotowania do tych sakramentów. Duszpasterze zwracali się z prośbą, by rodzice dopilnowali udziału swoich dzieci w tych spotkaniach. Informacja kierowana była nie tylko do dzieci z klas drugich, ale także do uczniów klas trzecich, którzy jeszcze nie przystąpili do spowiedzi i komunii świętej. Księża prosili również rodziców, aby dopilnowali dzieci, by „były obecne na każdej lekcji religii oraz by w okresie przygotowania specjalnie tymi dziećmi się zajęli i w ich intencji się modlili. Prosimy również by przysyłać na przygotowanie i te dzieci, które z jakichkolwiek względów do szkoły nie chodzą i jeszcze do spowiedzi nie były”<sup>33</sup>.

W 1948 roku pierwsza komunija święta została udzielona dzieciom w sobotę, 15 maja. Dzień wcześniej od godziny 15.00 dobywała się spowiedź święta. Duszpasterze gorąco zachęcali, aby rodzice przystąpili do sakramentów świętych wraz z dziećmi<sup>34</sup>.

W 1957 roku w Mościcach I komunija święta miała miejsce w pierwszą niedzielę czerwca. Ksiądz Proboszcz prosił o modlitwę w intencji dzieci, które po raz pierwszy przyjmują Chrystusa do swoich serc. O 17.00 odbyło się nabożeństwo przyjęcia dzieci do bractwa szkaplerznego<sup>35</sup>.

W 1961 roku odbywały się specjalne dodatkowe lekcje z rodzicami dla uczniów klas przygotowujących się do przyjęcia I komunii świętej<sup>36</sup>. Podobną praktykę zastosowano od lutego 1965 roku<sup>37</sup>. Kapłani prosili o obowiązkową obecność<sup>38</sup>. Podobnie było w kolejnych latach<sup>39</sup>. W marcu 1972 roku ogłoszono, że termin komunii świętej z przyczyn niezależnych od parafii zostaje przesunięty na tydzień później niż planowano, czyli na 28 maja<sup>40</sup>. W 1975 roku pierwsza komunija święta została udzielona dzieciom z klas drugich 11 maja. Ksiądz proboszcz zachęcał wiernych do modlitwy w intencji dzieci o błogosławieństwo Boże i wytrwanie w dobrym. Na drugi dzień dzieci tradycyjnie zostały

---

<sup>32</sup> Por. APM, KOP, t. VI, 27.05.1973, s. 61-62.

<sup>33</sup> Por. tamże, t. II, 17.02.1945, s. 8.

<sup>34</sup> Por. tamże, 9.05.1948, s. 24.

<sup>35</sup> Por. tamże, t. III, 2.06.1957, s. 26.

<sup>36</sup> Por. tamże, 9.04.1961, s. 94.

<sup>37</sup> Por. tamże, t. V, 14.02.1965, s. 6.

<sup>38</sup> Por. tamże, 30.01.1966, s. 36.

<sup>39</sup> Por. tamże, 30.01.1972, s. 3; t. VII, 10.02.1980, s. 6.

<sup>40</sup> Por. tamże, t. VI, 5.03.1972, s. 6.

przyjęte do szkaplerza<sup>41</sup>. Podobnie działo się w latach następnych<sup>42</sup>. Po pierwszej komunii świętej dzieci udawały się na pielgrzymkę do Tuchowa<sup>43</sup>. Ponad to, 18 maja 1986 roku po południu odbyła się pielgrzymka uczniów klas drugich do katedry<sup>44</sup>.

W 1977 roku w sposób udokumentowany pojawia się zwyczaj obchodzenia rocznicy I komunii świętej przez uczniów klas III. To wydarzenie odbywało się tydzień po pierwszej komunii świętej<sup>45</sup>.

O pobożności eucharystycznej świadczy liczba rozdawanych w ciągu roku komunii świętych. Od 1945 roku, w którym rozdzielono 23.400 komunii świętych, ich liczba systematycznie rosła, osiągając 165.000 w roku 1988. Zwiększoną liczbę osób przyjmujących Ciało Chrystusa odnotowano z okazji jubileuszu parafii w 1966 roku, wizytacji w 1971 roku oraz z racji roku jubileuszowego 1974<sup>46</sup>.

Aby w pełni uczestniczyć w Eucharystii i przyjąć komunię świętą, człowiek musi oczyścić swoje sumienie z grzechów i uzyskać stan łaski uświęcającej. Sakrament pokuty i pojednania jest więc bramą, przez którą przechodzi człowiek grzeszny i obmywa swoje winy w źródło Bożego miłosierdzia. Ustanowił go sam Chrystus i obdarzył apostołów władzą odpuszczania grzechów.

Analizując zachowane dokumenty archiwalne dotyczące Mościc, widać wyraźnie wielką troskę duszpasterzy, by wierni mieli możliwość skorzystania z sakramentu pojednania z Bogiem i Kościołem. Posługujący w Mościcach kapłani nie tylko byli dostępni w konfesjonale, ale także przy różnych okazjach zapraszali innych księży spoza parafii, by stworzyć dogodne warunki do spowiedzi świętej. Często też przypominali wagę tego sakramentu, który pozwala przeżywać w pełni najważniejsze tajemnice chrześcijańskiej wiary wspomniane w roku liturgicznym.

Przede wszystkim podkreślano wagę praktyki pierwszych piątków miesiąca. Już w ogłoszeniach parafialnych z września 1945 roku zawarta jest informacja o sprawowaniu sakramentu pokuty i pojednania przed pierwszym piątkiem w czwartek od godziny 16.00<sup>47</sup>. Taka specjalna spowiedź „pierwszopiątkowa” odbywała się co miesiąc. Zmieniały się tylko godziny. 28 stycznia 1948 kapłani zapraszali parafian na spowiedź „przed pierwszym piątkiem

---

<sup>41</sup> Por. APM, KOP, t. VI, 11.05.1975, s. 155.

<sup>42</sup> Por. tamże, 8.05.1977, s. 243.

<sup>43</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 68, 88, 103.

<sup>44</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 18.05.1986, s. 271-272.

<sup>45</sup> Por. tamże, 22.05.1977, s. 244; 14.05.1978, s. 281; KRPM, t. II, s. 50.

<sup>46</sup> Por. tamże, KsPK, s. 210; KRPM, t. I, s. 95, 103; t. II, s. 8; t. III, s. 28.

<sup>47</sup> Por. tamże, KOP, t. II, 2.09.1945, s. 5; 1.01.1946, s. 8; 2.06.1946, s. 10.

od 3 po poł.”<sup>48</sup>. Z kolei w roku 1948 spowiedź rozpoczynała się o godzinie 17.00 we czwartek. Księdzu proboszczowi bardzo zależało na tym, aby każdy miał możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania bez oczekiwania w długich kolejkach. Zdając sobie sprawę z liczby wiernych i ograniczonej liczby kapłanów, z tygodniowym wyprzedzeniem zachęcał, aby w związku z rekolekcjami dla dzieci, dorośli wyspiewali się wcześniej oraz by nie przysyłali do spowiedzi dzieci przed rekolekcjami.

Miejscowi księża spowiadali codziennie rano i wieczorem. Natomiast przed Świątami Wielkanocnymi organizowana była spowiedź parafialna, na którą zapraszani byli kapłani z sąsiednich parafii<sup>49</sup>.

W roku 1948 spowiedź miała miejsce w czasie rekolekcji. Jednak ksiądz proboszcz mając świadomość, że nie wszyscy mogli w nich uczestniczyć, dawał możliwość wyspiewania się również tym, którzy nie uczęszczali na rekolekcje. Zapraszał do kościoła codziennie rano lub w poniedziałek i wtorek od 17.00.

Spełnienie obowiązku spowiedzi wielkanocnej w 1948 roku pozwalało wiernym skorzystać z odpustu zupełnego udzielonego przez ojca świętego. Odpust ten należało ofiarować za tych, którzy zginęli podczas II Wojny Światowej<sup>50</sup>. Specjalna spowiedź urządzana była zawsze przed Uroczystością Wniebowzięcia Matki Bożej, potocznie zwaną Matką Boską Zielną<sup>51</sup>. Poprzez sakrament pokuty i pojednania parafia przygotowywała się także do uroczystości odpustowych<sup>52</sup>.

W miarę rosnących potrzeb wydłużano czas spowiedzi przed pierwszym piątkiem miesiąca. W październiku 1948 roku spowiedź szkolna odbywała się już we środę od godziny 15.00, a następnie we czwartek i piątek od 17.00<sup>53</sup>.

W związku z możliwością zyskiwania odpustów za zmarłych kapłani zachęcali do spowiedzi świętej przez Uroczystością Wszystkich Świętych oraz Dniem Zadusznym<sup>54</sup>.

Spowiedź z okazji pierwszego piątku w kwietniu 1949 roku miała miejsce w czwartek już od godziny 14.30. Zapewne miało to związek z odbywającymi się wówczas rekolekcjami dla niewiast<sup>55</sup>.

---

<sup>48</sup> APM, KOP, t. II, 28.01.1945, s. 1.

<sup>49</sup> Por. tamże, 18.03.1945, s. 2.

<sup>50</sup> Por. tamże, 21.03.1948, s. 23.

<sup>51</sup> Por. tamże, 12.08.1945, s. 5.

<sup>52</sup> Por. tamże, 29.09.1946, s. 12.

<sup>53</sup> Por. tamże, 29.09.1948, s. 27.

<sup>54</sup> Por. tamże, 27.10.1946, s. 13.

<sup>55</sup> Por. tamże, 27.03.1949, s. 31.



Przed pierwszym piątkiem w maju 1951 roku spowiedź odbywała się w czwartek od godziny 16.00, a przed pierwszym piątkiem sierpnia - od godziny 16.30<sup>56</sup>.

Godziny spowiedzi „pierwszopiątkowej” zmieniły się w 1955 roku i znów rozpoczynała się ona o godzinie 16.00<sup>57</sup>. W 1956 roku w czasie wakacji spowiedź przed pierwszym piątkiem lipca rozpoczęła się we czwartek od 14.30<sup>58</sup>. Wcześniejsza godzina wynikała z tego, że część księży przebywała na urloпах.

Od roku 1957 spowiedzi przed pierwszym piątkiem rozpoczynały się już w środę o 16.30, a potem w czwartek o tej samej porze<sup>59</sup>. W 1959 roku spowiedź przed pierwszym piątkiem stycznia odbywała się w środę i czwartek od godziny 17.00<sup>60</sup>. Od stycznia 1961 roku spowiedź przed pierwszym piątkiem miała miejsce w środę, czwartek i piątek od godziny 17.00<sup>61</sup>.

Każdego roku odbywała się także spowiedź adwentowa przygotowująca do Świąt Bożego Narodzenia, na którą zapraszani byli kapłani z sąsiednich parafii<sup>62</sup>. Księża z Mościc przed Bożym Narodzeniem udawali się także do domów, by odwiedzić chorych i starszych z posługą sakramentalną<sup>63</sup>. Specjalna spowiedź organizowana była także przed odpustem ku czci św. Teresy, na którą zapraszano obcych księży<sup>64</sup>.

Ponieważ podczas spowiedzi „pierwszopiątkowej” wierni musieli nie raz czekać w długich kolejkach, w 1965 roku duszpasterze zaproponowali, aby dzieci spowiadały się we środę i czwartek. Dzięki temu piątek pozostawał do dyspozycji starszych, którzy mogli przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania bez długich oczekiwań<sup>65</sup>.

Dodatkowa okazja do spowiedzi przypadała przed Uroczystością Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata w sobotę od godziny 17.00<sup>66</sup>.

W 1966 roku przed zakończeniem roku szkolnego zorganizowano spowiedź według następującego porządku: w poniedziałek klasy III, we wtorek klasy IV, w środę klasy V,

---

<sup>56</sup> Por. APM, KOP, t. II, 29.07.1951, s. 52; 29.04.1950, s. 50.

<sup>57</sup> Por. tamże, 1.05.1955, s. 84.

<sup>58</sup> Por. tamże, t. III, 1.07.1956, s. 9.

<sup>59</sup> Por. tamże, 27.01.1957, s. 20.

<sup>60</sup> Por. tamże, 27.12.1959, s. 64.

<sup>61</sup> Por. tamże, 1.01.1961, s. 88.

<sup>62</sup> Por. tamże, 15.12.1957, s. 34; 16.12.1962, s. 30.

<sup>63</sup> Por. tamże, 22.12.1957, s. 34.

<sup>64</sup> Por. tamże, 1.10.1961, s. 102.

<sup>65</sup> Por. tamże, t. V, 31.01.1965, s. 4.

<sup>66</sup> Por. tamże, 24.10.1965, s. 27.

w czwartek klasy VI, w piątek klasy VII<sup>67</sup>. W podobnym porządku odbyła się spowiedź przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1966/1967<sup>68</sup>.

W 1966 roku spowiedź adwentowa także została dostosowana do oczekiwań wiernych. Podzielono ją następująco: w poniedziałek na spowiedź zaproszono uczniów klasy V, we wtorek klasy VI, w czwartek klasy VII i VIII. Spowiedź rozpoczynała się od godziny 17.00. W czwartek odbyła się spowiedź dla wszystkich z udziałem zaproszonych kapłanów spoza parafii<sup>69</sup>. Ten podział na klasy czy grupy dawał dobre rezultaty i przyjął się na stałe. Przed odpustem ku czci św. Teresy, patronki parafii, spowiedź odbywała się w kolejności: poniedziałek klasy III, wtorek klasy IV, środa klasy V, czwartek kl. VI, sobota klasy VII i VIII, o godzinie 17.00. Młodzież szkół średnich miała przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania w dogodnym dla siebie dniu<sup>70</sup>.

Spowiedź przed pierwszym piątkiem stycznia 1972 roku odbywała się w ciągu tygodnia tylko podczas nabożeństw. Zapewne wynikało to z bliskości Świąt Bożego Narodzenia<sup>71</sup>.

Od 1975 roku spowiedź „pierwszopiątkowa” została zorganizowana według porządku zapisanego w ogłoszeniach: „W środę od 17.00 spowiadamy dzieci klas III, IV i V. We czwartek od 17.00 dzieci klas VI, VII i VIII – w pierwszy piątek młodzież i starszych. Prosimy koniecznie zachować taki porządek w spowiedzi, bo w pierwszy piątek nie jesteśmy w stanie wszystkich wyspowiadać. Bardzo prosimy rodziców o przysyłanie dzieci w podanych terminach”<sup>72</sup>.

Z kolei od września 1975 roku obowiązywał nowy harmonogram spowiedzi: „Wtorek-dzieci z klas III i IV, Środa – dzieci z klas V i VI Czwartek – dzieci z klas VII i VIII, Piątek – młodzież i starsi. Spowiadać będziemy od godz. 17.00”<sup>73</sup>. Kapłani bardzo prosili o przestrzeganie wyznaczonych dni spowiedzi<sup>74</sup>.

Z racji rozpoczęcia nowego roku szkolnego zawsze odbywała się specjalna spowiedź. W 1978 roku przebiegała ona według następującego porządku: w środę klasy III i IV, w czwartek klasy V i VI, w piątek klasy VII i VIII oraz młodzież ze szkół średnich. Spowiedź rozpoczynała się o godzinie 18.00<sup>75</sup>.

---

<sup>67</sup> Por. APM, KOP, t. V, 12.06.1966, s. 48.

<sup>68</sup> Por. tamże, 28.08.1966, s. 52.

<sup>69</sup> Por. tamże, 18.12.1966, s. 59.

<sup>70</sup> Por. tamże, 1.10.1967, s. 83.

<sup>71</sup> Por. tamże, t. VI, 2.01.1972, s. 1.

<sup>72</sup> Tamże, 2.03.1975, s. 145.

<sup>73</sup> Tamże, 1.09.1975, s. 168.

<sup>74</sup> Por. tamże, 28.08.1977, s. 254.

<sup>75</sup> Por. tamże, 27.08.1978, s. 290.

We wrześniu 1979 roku, w związku z nowym rokiem szkolnym oraz pierwszym piątkiem, na spowiedź zaproszono: w poniedziałek klasy III i IV, we wtorek klasy V i VI, w środę klasy VII i VIII, w czwartek klasy I i II szkół średnich, a w piątek klasy III, IV i V szkół średnich oraz osoby dorosłe<sup>76</sup>.

Przed świętami Bożego Narodzenia 1979 roku spowiedź odbywała się przez cały tydzień rano i wieczorem, a w piątek kapłani odwiedzali z posługą chorych i starszych<sup>77</sup>.

Specjalna spowiedź od poniedziałku do czwartku odbyła się także przed wizytacją kanoniczną parafii, która rozpoczynała się 31 sierpnia 1980 roku<sup>78</sup>.

Przed pierwszym piątkiem sierpnia 1982 roku można było spowiadać się codziennie, a szczególnie od środy do piątku od godziny 18.00<sup>79</sup>.

W pierwszym tygodniu września 1984 roku spowiedź odbyła się w następującym porządku: klasy III, IV i V w środę, klasy VI, VII i VIII w czwartek a młodzież i starsi w piątek<sup>80</sup>. Księża dziękowali rodzicom za przysłanie dzieci w wyznaczonych terminach i prosili, by nadal przestrzegali ustalonego harmonogramu<sup>81</sup>. W roku następnym kapłani zapraszali na spowiedź: klasy III na wtorek na godzinę 18.00, klasy IV i V na środę na 18.00, a klasy VII i VIII na czwartek na 18.00. W pierwszy piątek do spowiedzi przystąpiła młodzież ze szkół średnich. Kapłani prosili rodziców, by przypomnieli dzieciom i młodzieży o terminach spowiedzi<sup>82</sup>.

Można więc z całym przekonaniem stwierdzić, iż parafianie bez najmniejszych problemów mogli oczyszczać duszę. Pomagała im w tym gorliwa posługa kapłanów pracujących na przestrzeni lat w Mościcach. Duszpasterze stwarzali wiele okazji do skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania. Starali się także dostosowywać do potrzeb wiernych i na bieżąco rozwiązywali pojawiające się problemy, związane na przykład z długimi kolejkami do konfesjonałów.

Drugim sakramentem uzdrowienia jest namaszczenie chorych. Często używano także nieco mylącej nazwy „ostatnie namaszczenie”. Przez wieki sakrament ten znajdował się nieco na marginesie. Odrodził się po II Soborze Watykańskim, który podkreślił, że powinni go

---

<sup>76</sup> Por. APM, KOP, t. VI, 2.09.1979, s. 330.

<sup>77</sup> Por. tamże, 16.12.1979, s. 343.

<sup>78</sup> Por. tamże, t. VII, 24.08.1980, s. 30.

<sup>79</sup> Por. tamże, 1.08.1982, s. 110.

<sup>80</sup> Por. tamże, 2.09.1984, s. 201.

<sup>81</sup> Por. tamże, 9.09.1984, s. 201.

<sup>82</sup> Por. tamże, 1.09.1985, s. 242.

przyjmować wierni, którym zaczyna grozić niebezpieczeństwo śmierci z powodu choroby lub starości<sup>83</sup>.

W Mościcach sakrament ten udzielany był według potrzeb. Duszpasterze odwiedzali chorych z posługą sakramentalną przed Świętami Bożego Narodzenia, przed Wielkanocą oraz z okazji pierwszym piątków miesiąca.

W ogłoszeniach parafialnych znaleźć możemy informacje przypominające rodzinie katolickiej o obowiązku wezwania kapłana do osoby chorej czy umierającej oraz zmarłej<sup>84</sup>.

Ponadto regularnie organizowane były specjalne nabożeństwa dla chorych, podczas których modlono się z nimi, spowiadano i udzielano sakramentu namaszczenia.

W niedzielę, 20 czerwca 1971 roku na Mszę świętą o godzinie 10.30 duszpasterze zaprosili wszystkich chorych i starszych z parafii, którzy o własnych siłach nie mogą normalnie przyjść do kościoła. Apelowano do rodzin i sąsiadów posiadających samochody, aby służyli transportem. Nabożeństwo obejmowało spowiedź, Mszę świętą oraz modlitwę o pociechę w cierpieniu<sup>85</sup>. Taki dzień chorych organizowany był co roku, najczęściej w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego<sup>86</sup>. Specjalnie dla chorych, 18 maja 1986 dzieci przygotowały także okolicznościowy występ<sup>87</sup>.

Nieco uwagi należy poświęcić również sakramentowi święceń, który służy komunii i posłaniu wiernych. Ustanowił go sam Jezus Chrystus. Ojciec Święty, Jan Paweł II w Encyklice *Ut unum sint* napisał: „Święcenia – pojmowane są jako sakrament – do potrójnej posługi episkopatu, prezbiteratu i diakonatu”<sup>88</sup>. Jest to sakrament, dzięki któremu misja powierzona przez Chrystusa Apostołom, nadal jest wypełniana w Kościele aż do końca czasów<sup>89</sup>. Sakrament święceń kapłańskich, bo o nim w szczególności będziemy mówić, udzielany był przez biskupa w katedrze. Natomiast w parafii odbywała się uroczysta Msza święta prymicyjna.

Pod koniec marca 1954 roku ksiądz proboszcz prosił z ambony o modlitwę w intencji parafianina Aleksandra Dychtonia, który w maju miał przyjąć święcenia kapłańskie<sup>90</sup>. Jego prymicje przypadające 16 maja 1954 roku były wielkim parafialnym świętem. Ksiądz

---

<sup>83</sup> Por. T. Sinka, *Zarys...*, dz. cyt., 317-319.

<sup>84</sup> Por. APM, KOP, t. II, 28.02.1951, s. 48.

<sup>85</sup> Por. tamże, t. V, 13.06.1971, s. 220.

<sup>86</sup> Por. tamże, t. VI, 18.06.1972, s. 16; 17.06.1973, s. 65; 16.06.1974, s. 115; 18.05.1975, s. 156; 18.05.1975, s. 156; 6.06.1976, s. 204; t. VI, 22.05.1977, s. 244; 3.06.1979, s. 320; t. VII, 18.05.1980, s. 19; 23.05.1982, s. 102; 23.05.1982, s. 102; 15.05.1983, s. 143; 19.05.1985, s. 321; 11.05.1986, s. 271.

<sup>87</sup> Por. tamże, KRPM, t. III, s. 4.

<sup>88</sup> US, nr 79.

<sup>89</sup> Por. KKK, 1536.

<sup>90</sup> Por. APM, KOP, t. II, 28.03.1954, s. 75.

proboszcz, mimo różnych trudności, starał się, aby cała parafialna wspólnota uroczystość przeżyła ten dzień. Jak wspominał prymicjant, ksiądz Indyk został później wezwany na przesłuchanie, ponieważ bez zgody władz udekorował kościół flagami<sup>91</sup>.

Kolejnym z rodaków, który otrzymał święcenia kapłańskie, był ks. Michał Heller. Uroczystość odbyła się w katedrze 26 kwietnia 1959 roku. Mszę świętą prymicyjną ks. Heller celebrował w odpust parafialny, 3 maja<sup>92</sup>. W następnym roku kapłanem został pochodzący z Mościc dk. Andrzej Pękala<sup>93</sup>. Kazanie podczas prymicji, które odbyły się 3 lipca 1960 roku, wygłosił bp Karol Pękala, stryj neoprezbitera<sup>94</sup>. W pierwszą niedzielę czerwca 1969 roku odbyły się w parafii prymicje ks. Edwarda Florka<sup>95</sup>. Następnym kapłanem, który pochodził z mościckiej ziemi był ks. Andrzej Ogrodnik. Otrzymał on święcenia 6 czerwca 1976 roku<sup>96</sup>. Ksiądz proboszcz prosił o modlitwę w intencji księdza prymicjanta oraz jego przyszłej pracy. Przy tej okazji apelował, by zawierzać Bogu sprawę nowych powołań z parafii. Msza prymicyjna z procesją dookoła kościoła odbyła się 13 czerwca o godzinie 10.30<sup>97</sup>. W 1977 roku miały miejsce prymicje ks. Albina Samborskiego, a w 1984 roku ks. Tadeusza Brzezińskiego<sup>98</sup>. Podwójnie Mościcka wspólnota parafialna świętowała w roku 1988. Wtedy to, 12 czerwca, sakrament święceń przyjął ks. Ireneusz Stolarczyk i ks. Jacek Cierpich. Kronikarz podkreśla wielkie zaangażowanie „Kumotrów” w oprawę uroczystości prymicyjnych<sup>99</sup>.

W Mościcach Msze święte prymicyjne celebrowali także absolwenci IV Liceum Ogólnokształcącego. Najbardziej znani to: bp Bronisław Dembowski i bp Jan Styryna<sup>100</sup>. W 1986 roku w Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa sumę celebrowali kapłani, absolwenci mościckich szkół średnich<sup>101</sup>. Ponadto jako neoprezbiterzy przybywali do Mościc księża, którzy odbywali tu praktyki diakońskie<sup>102</sup>. Dla parafii był to zawsze dzień szczególny, bowiem Mszy świętej prymicyjnej towarzyszy bardzo uroczysta oprawa liturgiczna.

Kolejnym sakramentem, który przyjmuje większość katolików, jest małżeństwo. Jak każdy sakrament, wymaga on odpowiedniego przygotowania, o które bardzo dbali duszpasterze w Mościcach. Od 1962 roku jesienią w Mościcach organizowane były nauki przedmałżeńskie

---

<sup>91</sup> Por. ks. A. Dychtoń, mps cyt., s. 4.

<sup>92</sup> Por. APM, KOP; t. III, 3.05.1959, s. 55.

<sup>93</sup> Por. tamże, KRPM, t. I, s. 35.

<sup>94</sup> Por. tamże, KOP, s. 36.

<sup>95</sup> Por. tamże, t. V, 1.06.1969, s. 144.

<sup>96</sup> Por. tamże.

<sup>97</sup> Por. tamże, t. VI, 13.06.1976, s. 204.

<sup>98</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 31; KOP, t. VI, 5.06.1977, s. 246.

<sup>99</sup> Por. tamże, KRPM, t. III, s. 21.

<sup>100</sup> Por. M. Smoła, *IV Liceum...*, dz. cyt., s. 343, 540.

<sup>101</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 25.05.1986, s. 272.

<sup>102</sup> Por. tamże, t. VI, 27.05.1973, s. 61; t. VII 15.06.1980, s. 23; 22.05.1983, s. 143-144.

dla młodzieży, która ukończyła już 18 rok życia. Była to forma przygotowania do zawarcia w przyszłości sakramentu małżeństwa. We wtorki i piątki głoszone wykłady dla mężczyzn, a poniedziałki i czwartki dla kobiet<sup>103</sup>. Podobnie było wiosną 1963 roku<sup>104</sup>. Z kolei 23 października 1970 roku rozpoczęło się w parafii dwumiesięczne przygotowanie młodzieży pozaszkolnej do życia w rodzinie i małżeństwie. Do udziału w tym kursie ksiądz proboszcz zachęcał w takich słowach: „przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie – dla wszystkich którzy ukończyli 18 r. życia. Problem tak ważny jak ważny jest pokój i szczęście w naszych rodzinach. Przygotowujemy się do wszystkich zawodów i nieraz długo - zawód ojca i matki jest zawodem przewyższającym wszystkie inne. Stąd bardzo prosimy rodziców o pomoc a młodzież męską i żeńską od lat 18 zapraszamy na piątek na godz. 19 do kaplicy M. B. Częstochowskiej. Będziemy zapraszać prelegentów duchownych i świeckich. Po skończonych wykładach będzie wydawane zaświadczenie którego będziemy się domagać przy zapowiedziach przedślubnych. Oprócz tych zaświadczeń będziemy żądać świadectw z nauki religii z ostatniej klasy szk. pods., - czy średniej. Świadectw z nauki religii będziemy wymagać również od młodzieży pracującej przynoszącej dziecko do chrztu”<sup>105</sup>. Konferencje głosili m. in. Ks. Stanisław Pycior, ks. Stanisław Rosa, ks. Aleksander Dychtoń i ks. Stanisław Lisowski<sup>106</sup>.

Kolejny kurs przedmałżeński rozpoczął się w Mościcach 27 października 1972 roku. Duszpasterze zapraszali młodzieńców i panny do udziału w wykładach, aby dobrze przygotowali się do szczęśliwego życia w małżeństwie i rodzinie<sup>107</sup>. Takie nauki przygotowujące do ślubu głoszone były także w kolejnych latach<sup>108</sup>. Organizacja tego typu szkoleń ukazuje jak bardzo poważnie duszpasterze traktowali przygotowanie do małżeństwa. Wiedzieli bowiem, że od dobrych rodzin zależy przyszłość społeczeństwa i Kościoła.

Poza tym organizowano nauki dla młodych małżeństw. Takie konferencje głoszone były na przykład w grudniu 1977 roku. Specjalne nabożeństwa prowadził także ks. prof. Saletnik<sup>109</sup>.

Sakramentu małżeństwa narzeczeni udzielają sobie sami. Ślubują przy tym przed Bogiem miłość, wierność i uczciwość małżeńską aż do śmierci. W ten sposób uczestniczą także

---

<sup>103</sup> Por. APM, KOP, t. IV, 25.11.1962, s. 26.

<sup>104</sup> Por. tamże, 17.01.1963, s. 36; 10.03.1963, s. 36.

<sup>105</sup> Tamże, t. V, 18.10.1970, s. 192.

<sup>106</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 100.

<sup>107</sup> Por. tamże, KOP, t. VI, 22.10.1972, s. 30.

<sup>108</sup> Por. tamże, 13.10.1974, s. 127; 3.11.1974, s. 128; 24.10.1976, s. 218; 23.10.1977, s. 259; 22.10.1978, s. 296; 28.10.1979, s. 337; t. VII, 26.10.1980, s. 39; 23.10.1983, s. 163; 21.10.1984, s. 205; 18.10.1987, s. 341.

<sup>109</sup> Por. tamże, t. VI, 11.12.1977, s. 264.

w stwórczym działaniu Pana Boga polegającym na przekazywaniu nowego życia. Ustanowione przez Boga małżeństwo cechuje jedność i nierozzerwalność. Służy ono pełnemu rozwojowi człowieczeństwa mężczyzny i kobiety<sup>110</sup>. Śluby w Mościcach odbywały się zasadniczo poza Mszą świętą. Po II Soborze Watykańskim, który odnowił liturgię tego sakramentu, małżeństwa zawierano podczas Eucharystii, najczęściej w soboty<sup>111</sup>. Często zdarzało się, że narzeczeni w ostatniej chwili zgłaszali swój zamiar zawarcia sakramentu małżeństwa. Ksiądz Proboszcz apelował więc, aby wcześniej myśleć o planowanym ślubie<sup>112</sup>. Najwyraźniej nie wszyscy parafianie reagowali na te prośby, gdyż były one często powtarzane<sup>113</sup>.

W grudniu 1958 roku ks. Indyk przypominał wiernym, „że ślub kościelny może zawrzeć ten, kto wcześniej zawarł kontrakt cywilny”<sup>114</sup>. Był to nakaz państwowy. Pod koniec lipca 1958 roku ksiądz proboszcz informował o zasadach przygotowania do zawarcia sakramentu małżeństwa w słowach: „Narzeczeni przychodząc na zapowiedzi muszą przynieść ze sobą metrykę chrztu świeżej daty. Narzeczeni którzy nie ukończyli 18 lat nie mogą być przyjęci na zapowiedzi bez zezwolenia sądu powiatowego (...). Narzeczeni od 18-21 roku życia muszą mieć zezwolenie rodziców na zawarcie małżeństwa”<sup>115</sup>.

Pewien problem dotyczył mieszkańców Kępy Bogumiłowickiej, którzy formalnie należeli do parafii w Zbylitowskiej Górze, ale przychodzili do kościoła w Mościcach. W styczniu 1963 roku ksiądz proboszcz informował, że zgodnie z przepisami prawa kanonicznego mieszkańcy Kępy Bogumiłowickiej, prosząc o chrzest czy ślub w Mościcach, powinni przynieść zgodę swojego proboszcza<sup>116</sup>. Dopiero w niedzielę, 12 września 1971 roku ksiądz Rec, w ramach ogłoszeń parafialnych, odczytał dekret o przyłączeniu do parafii w Mościcach Kępy Bogumiłowickiej<sup>117</sup>.

Od końca maja 1963 roku, zgodnie z zarządzeniem władz kościelnych, należało okazać świadectwo z nauki religii podczas rozmów przedmażeńskich w kancelarii<sup>118</sup>.

W styczniu 1982 oraz 1983 roku kapłani zachęcali, aby do kancelarii parafialnej zgłaszały się osoby żyjące razem, a niemające ślubu kościelnego ani przeszkód kanonicznych do jego zawarcia. Był to zapewne wynik odwiedzin duszpasterskich, który pokazał istniejący

---

<sup>110</sup> Por. T. Sinka, *Zarys...*, dz. cyt., s. 336.

<sup>111</sup> Por. M. Smoła, *Mościce*, dz. cyt., s. 250.

<sup>112</sup> Por. APM, KOP, t. III, 25.03.1956, s. 4.

<sup>113</sup> Por. tamże, 23.12.1956, s. 19; t. V, 11.04.1965, s. 11; 18.12.1966, s. 60.

<sup>114</sup> Tamże, t. III, 21.12.1958, s. 49.

<sup>115</sup> Tamże, 27.07.1958, s. 43.

<sup>116</sup> Por. tamże, t. IV, 20.01.1963, s. 32.

<sup>117</sup> Por. tamże, t. V, 12.09.1971, s. 228.

<sup>118</sup> Por. tamże, t. IV, 26.05.1963, s. 43.

problem w tym zakresie<sup>119</sup>. W związku z przyjazdem ojca świętego do Ojczyzny duszpasterze również apelowali, by osoby żyjące w konkubinatach, które nie mają przeszkód kanonicznych, uregulowały swój stosunek do Boga<sup>120</sup>.

Dla podkreślenia ważności katolickiego ślubu duszpasterze w Mościcach pamiętali o rocznicach zawarcia sakramentu małżeństwa swoich parafian i starali się z tej okazji o specjalne listy z błogosławieństwem księdza biskupa<sup>121</sup>.

## 2. Godziny sprawowania Mszy świętych i nieszporów

Dokumenty Kościoła przypominają, że Eucharystia jest szczytem i ośrodkiem całego chrześcijańskiego życia<sup>122</sup>. Wszystkie sakramenty święte prowadzą człowieka wierzącego do Mszy świętej<sup>123</sup>. Podczas celebrowania pamiętki męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa spotykamy żywego i prawdziwego Boga obecnego pod postaciami chleba i wina pośród zgromadzonej wspólnoty ludzi ochrzczonych. Sprawowanie Eucharystii jest podstawowym zadaniem kapłanów posługujących pośród katolików. Przyjmowana komunია święta jednoczy ludzi z Bogiem, a budowana w ten sposób wspólnota braci i siostr jest prawdziwym Królestwem Bożym na ziemi zapoczątkowanym przez samego Chrystusa. Także przechowywanie Najświętszego Sakramentu w tabernakulum kościoła jest widzialnym znakiem obecności Boga w konkretnej parafii.

Godziny odprawiania Mszy świętych i innych nabożeństw zawsze powinny być planowane z uwzględnieniem potrzeb i możliwości wiernych. Tak też było na przestrzeni lat w Mościcach. Duszpasterze starali się dostosowywać pory nabożeństw do rytmu życia ludzi wyznaczanego w dużej mierze przez zmianowy system pracy w fabryce.

Od roku 1945 w niedzielę Msze święte zasadniczo sprawowane były o godzinie 6.00, 9.00 i 11.00<sup>124</sup>. Niekiedy zdarzały się pojedyncze odstępstwa od tej normy<sup>125</sup>. W ciągu tygodnia celebrowano jedną Eucharystię o godzinie 7.00 lub 6.45<sup>126</sup>.

Podczas wakacji 1946 roku w niedzielę sprawowane były tylko dwie Msze święte: o 6.00 i 9.00. Wynikało to zapewne z urlopów, na które udawali się księża<sup>127</sup>.

---

<sup>119</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 25.01.1982, s. 89; 23.01.1982, s. 129.

<sup>120</sup> Por. tamże, 8.02.1987, s. 304.

<sup>121</sup> ADT, Akta Lokalne parafii w Mościcach, Dział: Ogólne, LM. XIII-7/83/52.

<sup>122</sup> Por. KL 41; KK 11.

<sup>123</sup> Por. T. Sinka, *Zarys...*, dz. cyt., s. 170.

<sup>124</sup> Por. APM, KOP, t. II, 6.05.1945, s. 3.

<sup>125</sup> Por. tamże, 28.01.1945, s. 1; 20.05.1945, s. 4.

<sup>126</sup> Por. tamże, 14.07.1946, s. 11; 6.07.1947, s. 18.

<sup>127</sup> Por. tamże, 30.06.1946, s. 11; 29.06.1947, s. 18.



Od września roku 1947 wprowadzono cztery Msze święte niedzielne o godzinie 6.00, 8.00, 9.00 i 11.00<sup>128</sup>. Podobnie było w latach następnych.

W związku z urzeczywistnianiem idei budowy kościoła parafialnego w Mościcach ksiądz proboszcz postanowił w każdy pierwszy piątek miesiąca sprawować Mszę świętą wotywną ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa w intencji osób wspierających wznoszenie świątyni parafialnej. Zmieniały się tylko godziny sprawowania tej Eucharystii. I tak 29 sierpnia 1948 roku, wspomniana Msza święta zapowiedziana była w piątek na godzinę 7.15, 27 marca 1949 roku na godzinę 7.30, a 30 lipca 1950 roku na godzinę 6.45<sup>129</sup>. Z kolei w pierwszy piątek maja 1951 roku, Eucharystia w intencji darczyńców odprawiona została o godzinie 7.00, a od 1962 roku sprawowano ją o godzinie 18.00<sup>130</sup>.

W związku z Uroczystością Wszystkich Świętych w 1951 roku pojawiła się informacja o Mszy świętej dla dzieci szkolnych o godzinie 8.00. Ponadto w tym dniu Msze święte miały być jeszcze odprawiane o 6.00 i 10.00. Porządek ten miał obowiązywać do odwołania<sup>131</sup>.

W październiku 1954 roku w każdą niedzielę wprowadzona została wieczorna Msza święta o godzinie 17.00<sup>132</sup>.

Kolejna zmiana godzin sprawowania Mszy świętych w niedzielę nastąpiła 4 września 1955 roku. Nabożeństwa były celebrowane odtąd o godzinie 6.00, 8.00, 10.00 i 17.00<sup>133</sup>.

Nowe godziny sprawowania Eucharystii zostały wprowadzone od stycznia 1957 roku. Prymaria była celebrowana o godzinie 6.00, Msza święta szkolna o 8.00, następna o 9.00 i suma o 10.30<sup>134</sup>. W czasie wakacji, ze względu na zmniejszoną liczbę kapłanów, tradycyjnie nie było Mszy o 8.00<sup>135</sup>.

Specjalny przywilej parafia otrzymała w roku 1960. Dotyczył on pozwolenia na celebrowanie Mszy świętej wieczornej w każdą środę<sup>136</sup>. Dwa lata później Kuria zgodziła się również na Eucharystię wieczorną w pierwsze wtorki miesiąca dla uczczenia św. Antoniego. Połączona była ona ze specjalnym nabożeństwem do świętego i kazaniem<sup>137</sup>. Natomiast codzienna Msza święta wieczorna pojawia się od roku 1966<sup>138</sup>.

---

<sup>128</sup> Por. APM, KOP, t. II, 31.08.1947, s. 19.

<sup>129</sup> Por. tamże, 29.08.1948 s. 26; 27.03.1949, s. 31; 30.07.1950, s. 43.

<sup>130</sup> Por. tamże, 29.04.1951, s. 51; t. IV, 29.04.1962, s. 8.

<sup>131</sup> Por. tamże, 28.10.1951, s. 54.

<sup>132</sup> Por. tamże, KsPK, s. 218.

<sup>133</sup> Por. tamże, KOP, t. II, 28.08.1955, s. 87.

<sup>134</sup> Por. tamże, t. III, 1.01.1957, s. 19.

<sup>135</sup> Por. tamże, 20.06.1957, s. 27, 27.06.1965, s. 21; t. V, 21.06.1970, s. 182.

<sup>136</sup> Por. tamże, 6.01.1960, s. 65.

<sup>137</sup> Por. tamże, t. III, 1.01.1957, s. 19.

<sup>138</sup> Por. tamże, t. V, 4.09.1966, s. 53.

Po wakacjach w 1968 roku ksiądz proboszcz poinformował, że niedzielne Msze święte w roku szkolnym będą odprawiane o godzinie 6.00, 7.15, 8.00, 9.00, 10.30 i 17.00. Msza święta o 8.00 przeznaczona była dla młodzieży ze szkół średnich, a o 10.30 dla dzieci ze szkół podstawowych<sup>139</sup>. Z kolei Eucharystia o 7.15 sprawowana była specjalnie dla pracowników wracających z nocnej zmiany, która kończyła się o 7.00<sup>140</sup>.

Pierwsza Najświętsza Ofiara w języku polskim w mościckiej świątyni została odprawiona 29 listopada 1970 roku<sup>141</sup>. Aby przygotować do tej zmiany parafian rozprowadzano w zakrystii książeczki z polskim tekstem Mszy świętej<sup>142</sup>. Było to naturalnie związane z postanowieniami II Soboru Watykańskiego, który obradował w latach 1962-1965. Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* stanowiła, iż odnowiona liturgia ma polegać „na takim układzie tekstów i obrzędów, aby one jaśniej wyrażały święte tajemnice, których są znakiem i aby lud chrześcijański, o ile to możliwe, łatwo mógł je zrozumieć i uczestniczyć w nich w sposób pełny, czynny i społeczny”<sup>143</sup>.

Z bardzo interesującą inicjatywą wyszli księża przed wakacjami 1971 roku: „W czasie wakacji chcielibyśmy usłużyć tym, którzy z naszej parafii wyjeżdżają na całodzienną wycieczkę w niedzielę i odprawić dla nich mszę św. o g. 20.00. Prosimy aby parafianie wypowiedzieli się w tej sprawie na kartkach wrzucanych do puszki św. Antoniego pod chórem czy msza św. w niedzielę o 20.00 jest konieczna – i która godzina byłaby dla niej najbardziej odpowiednia”<sup>144</sup>. Od 12 lipca 1971 roku, po zbadaniu opinii parafian, wprowadzono na czas wakacji Mszę świętą o godzinie 21.00<sup>145</sup>. To pokazuje, iż kapłanom bardzo zależało, aby służyć ludziom i umożliwić im udział w Eucharystii także w niedziele wakacyjne.

Od września 1971 roku Msze święte w dni powszednie były sprawowane o 6.00, 6.30, 7.00 i 18.00. Niezmiennie, w niedzielę Msza święta o godzinie 8.00 była dedykowana młodzieży, a o 10.30 dzieciom<sup>146</sup>.

Ze względu na zmianę czasu pracy w fabryce, od niedzieli, 10 czerwca 1973 roku pierwsza Msza święta była odprawiana o godzinie 5.30, a następna o 6.45. Pozostałe Eucharystie niedziele były celebrowane w dotychczasowych godzinach. Natomiast w dni powszednie pierwsza Msza była sprawowana o godzinie 5.30, następne o 6.00, 6.30 i 7.00. Przy

---

<sup>139</sup> Por. APM, KOP, t. V, 1.09.1968, s. 115.

<sup>140</sup> Por. tamże, t. V, 8.09.1968, s. 115.

<sup>141</sup> Por. tamże, 22.11.1970, s. 195-196.

<sup>142</sup> Por. tamże, 18.10.1970, s. 191-192.

<sup>143</sup> KL, 51.

<sup>144</sup> APM, KOP, t. V, 20.06.1971, s. 221.

<sup>145</sup> Por. tamże, 5.07.1971, s. 222; t. VI, 25.06.1972, s. 16.

<sup>146</sup> Por. tamże, t. V, 28.08.1971, s. 226.

okazji przypomniano, że ostatnia Msza święta w niedzielę wakacyjne odprawiana jest o godzinie 21.00<sup>147</sup>.

W wakacje 1974 roku ostatnia Msza święta niedzielna sprawowana była o godzinie 20.00, a nie 21.00 jak to miało miejsce w latach poprzednich<sup>148</sup>. W roku następnym ostatnia Msza święta niedzielna była celebrowana jeszcze przez cały wrzesień<sup>149</sup>.

W 1977 roku, by spełnić prośbę parafian, termin nabożeństwa wieczornego w dni powszednie został przesunięty z godziny 18.00, na godzinę 19.00 do końca czasu letniego<sup>150</sup>.

Od 19 czerwca 1977 roku aż do odwołania ostatnia Msza święta niedzielna sprawowana była o godzinie 20.00<sup>151</sup>. I tak było też w wakacje w następnych latach<sup>152</sup>.

Począwszy od 2 kwietnia 1978 roku, ze względu na czas letni, nabożeństwo wieczorne w ciągu tygodnia zostało przesunięte z godziny 18.00 na 19.00<sup>153</sup>.

Stosując się do postanowień IV Synodu Diecezji Tarnowskiej, od 1 października 1986 roku ustalono nowe pory sprawowania niedzielnych Mszy świętych. Celebrowano je o 6.00, 7.15, 8.30, 10.00 i 11.30. Uroczysta Eucharystia połączona z udzielaniem sakramentu chrztu świętego odbywała się odtąd w pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca<sup>154</sup>. W wakacje 1988 roku ostatnia Msza święta odprawiana była o godzinie 20.00<sup>155</sup>.

Stałym nabożeństwem odprawianym w niedzielę były nieszpory. Początkowo śpiewano je o godzinie 15.00, ale pod koniec października 1951 roku przesunięto je na godzinę 16.00<sup>156</sup>. Często zamiast nieszporów odbywało się inne nabożeństwo związane z okresem liturgicznym lub przypadającymi świętami. Były to na przykład: gorzkie żale, nabożeństwa majowe, różaniec, nabożeństwa Apostolstwa Modlitwy lub nabożeństwo do Serca Bożego<sup>157</sup>. Sporadycznie zdarzało się odwoływanie nieszporów, na przykład w związku z odpustem w Zbylitowskiej Górze<sup>158</sup>. Z kolei 28 listopada 1945 roku nieszpory odwołano w związku z pogrzebem harcerzy z Mościc poległych podczas wojny, a 9 grudnia z powodu pochówku ekshumowanych ofiar wojny<sup>159</sup>.

---

<sup>147</sup> Por. APM, KOP, t. VI, 3.06.1973, s. 63.

<sup>148</sup> Por. tamże, 16.06.1974, s. 115.

<sup>149</sup> Por. tamże, 7.09.1975, s. 170.

<sup>150</sup> Por. tamże, 24.04.1977, s. 241.

<sup>151</sup> Por. tamże, 19.06.1977, s. 248.

<sup>152</sup> Por. tamże, 24.06.1979, s. 324.

<sup>153</sup> Por. tamże, 2.04.1978, s. 277.

<sup>154</sup> Por. tamże, t. VII, 21.09.1986, s. 286.

<sup>155</sup> Por. tamże, 26.06.1988, s. 375.

<sup>156</sup> Por. tamże, t. II, 3.03.1946, s. 9; 28.10.1951, s. 54.

<sup>157</sup> Por. tamże, 10.05.1945, s. 4, 14.04.1946, s. 9; 6.10.1946, s. 12; 4.07.1948, s. 26; 1.06.1952, s. 59.

<sup>158</sup> Por. tamże, 19.09.1945, s. 5.

<sup>159</sup> Por. tamże, 28.11.1945, s. 7; 9.12.1952, s. 7.

### 3. Kult Matki Bożej

W maju, zgodnie z polską tradycją, zawsze oddawano cześć Matce Bożej, śpiewając litanie loretańską. W 1945 roku „majówki” odprawiano w Mościcach o godzinie 18.30 w dni powszednie, a w niedzielę, począwszy od 30 kwietnia, o 15.00<sup>160</sup>. Zdarzało się, że popołudniowe nabożeństwo majowe było odwoływane ze względu na wyścigi motocyklowe<sup>161</sup>. „Majówki” odprawiane były każdego roku, zmieniały się tylko godziny tej modlitwy. W 1949 roku litanie loretańską śpiewano o godzinie o 18.00, a w niedzielę o 16.00<sup>162</sup>. Inaczej było 1958 roku, kiedy to nabożeństwo majowe odprawiane było w ciągu tygodnia o godzinie 19.00<sup>163</sup>. Cztery lata później majówkę przeniesiono na godzinę 18.30, ale już w 1963 roku powrócono do godziny 19.00, ze względu na intensywne prace polowe<sup>164</sup>.

Ważną rolę w duszpasterstwie parafii w Mościcach pełniły nabożeństwa różańcowe. Odbywały się one zasadniczo przez cały październik w niedzielę o godzinie 15.00, a w dni powszednie o 18.00<sup>165</sup>. Natomiast w roku 1971 roku na różańcu modlono się o godzinie 18.30<sup>166</sup>. Z modlitwą różańcową nieodłącznie związane były róże żywego różańca licznie obecne w religijnej mozaice Mościc. O istnieniu róż różańcowych chłopców świadczy ogłoszenie z dnia 18 listopada 1945 roku: „Dzisiaj po II mszy św. zmiana taj. Róż. dla chłopców”<sup>167</sup>. W lutym 1946 roku możemy odnaleźć w ogłoszeniach parafialnych wzmiankę o zmianie róż różańcowych dla ojców odbywającej się po drugiej Mszy świętej oraz dla panien, w okresie wielkiego postu mającej miejsce po nieszporach lub po gorzkich żalach<sup>168</sup>. Dla wszystkich grup wiekowych kół różańcowych prowadzone były również specjalne adoracje Najświętszego Sakramentu<sup>169</sup>. W pierwszą niedzielę sierpnia 1948 roku zmiana tajemnic dla ojców i chłopców odbyła się po Mszy świętej o 6.00, a dla panien po popołudniowych nieszporach<sup>170</sup>. Przed sumą, 1 czerwca 1958 roku, odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru różańcowego<sup>171</sup>. Róże były angażowane w prowadzenie adoracji w czasie nabożeństw

---

<sup>160</sup> Por. APM, KOP, t. II, 29.04.1945 i 10.05.1945, s. 3.

<sup>161</sup> Por. tamże, 2.05.1948, s. 24.

<sup>162</sup> Por. tamże, 25.04.1948, s. 24.

<sup>163</sup> Por. tamże, t. III, 27.04.1958, s. 39.

<sup>164</sup> Por. tamże, t. IV, 6.05.1962, s. 8; 5.05.1963, s. 41.

<sup>165</sup> Por. tamże t. II, 30.09.1945, s. 5; 29.09.1946, s. 12; t. V, 24.10.1965, s. 27.

<sup>166</sup> Por. tamże, t. V, 10.10.1971, s. 232-233.

<sup>167</sup> Por. tamże, t. II, 18.11.1945, s. 7.

<sup>168</sup> Por. tamże, 10.02.1945, s. 8; 14.04.1946, s. 9.

<sup>169</sup> Por. tamże, 3.03.1946, s. 6.

<sup>170</sup> Por. tamże, 1.08.1948, s. 26.

<sup>171</sup> Por. tamże, t. III, 1.06.1958, s. 40.

czterdziestogodzinnych<sup>172</sup>. Było ich stosunkowo dużo, gdyż w ogłoszeniach z 16 czerwca 1946 roku czytamy o XXVI róży matek, a 1 grudnia o XIV róży panien<sup>173</sup>.

W drugą niedzielę maja 1970, po Mszy świętej o godzinie 9.00 miała miejsce zmiana tajemnic różańcowych dla matek i ojców<sup>174</sup>. Te zmiany w drugą niedzielę odbywały się co miesiąc<sup>175</sup>. Od 1971 roku obok zmian tajemnic różańcowych dla ojców i matek, pojawiają się także zmiany dla róż młodzieżowych ustalone na drugą niedzielę miesiąca po Mszy świętej o godzinie 8.00<sup>176</sup>. W styczniu 1973 roku kapłani podali informację o zmianie róż różańcowych. Po Eucharystii o godzinie 8.00 miały się spotkać róże młodzieży oraz dzieci, co było nowością. Róże tworzone przez osoby dorosłe miały nadal swoją zmianę po Mszy świętej o godzinie 9.00<sup>177</sup>. W 1974 roku w ogłoszeniach parafialnych dotyczących róż różańcowych nie widnieją już zaproszenia na zmianę tajemnic dla młodzieży<sup>178</sup>.

Od 1975 roku i w latach następnych zmiany tajemnic różańcowych dla ojców i matek odbywały się wspólnie po Mszy świętej o godzinie 9.00<sup>179</sup>.

W drugą niedzielę października 1980 roku powraca zapowiedź zmiany tajemnic różańcowych dla dzieci o godzinie 8.00<sup>180</sup>.

Po zmianie godzin Mszy świętych niedzielnych, od października 1986 roku spotkania dla osób tworzących róże ojców i matek odbywały się po Mszy świętej o godzinie 10.00<sup>181</sup>.

Kolejnym nabożeństwem ku czci Matki Bożej, regularnie sprawowanym w Mościcach od 1957 roku, jest nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Dopóki nie było codziennych Mszy świętych wieczornych, odprawiano samą nieustającą nowennę, którą kończyło błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Później nabożeństwo to odbywało się po zakończeniu Eucharystii, najpierw przy bocznym ołtarzu poświęconym Matce Bożej, następnie w kaplicy w rotundzie, a od 1972 roku przy głównym ołtarzu<sup>182</sup>.

W Mościcach wspomnienie Matki Bożej Szkaplerznej uroczyscie celebrowano 16 lipca. Dzień wcześniej wieczorem odbywała się spowiedź, a 16 lipca Msza święta wotywna połączona z nałożeniem szkaplerzy<sup>183</sup>. W roku 1951 wspomnienie Matki Bożej

---

<sup>172</sup> Por. APM, KOP, t. II, 3.03.1946, s. 10.

<sup>173</sup> Por. tamże, 16.06.1946, s. 10; 1.12.1946, s. 13.

<sup>174</sup> Por. tamże, t. V, 10.05.1970, s. 177.

<sup>175</sup> Por. tamże, 14.02.1971, s. 205.

<sup>176</sup> Por. tamże, 13.06.1971, s. 219; 11.07.1971, s. 223.

<sup>177</sup> Por. tamże, t. VI, 14.01.1973, s. 42.

<sup>178</sup> Por. tamże, 10.02.1974, s. 97.

<sup>179</sup> Por. tamże, 13.04.1975, s. 151; 18.05.1975, s. 156; 11.02.1979, s. 308; 13.05.1979, s. 317.

<sup>180</sup> Por. tamże, t. VII, 12.10.1980, s. 37.

<sup>181</sup> Por. tamże, 12.10.1986, s. 289.

<sup>182</sup> Por. M. Smoła, *Mościce*, dz. cyt., s. 172.

<sup>183</sup> Por. APM, KOP, t. II, 14.07.1946, s. 11; t. III, 14.07.1957, s. 28.

z Góry Karmel świętowano w poniedziałek, 16 lipca, a nałożenie szkaplerzy zaplanowano na sobotę 21 lipca<sup>184</sup>. Warto w tym miejscu dodać, że po przyjęciu pierwszej komunii świętej wszystkie dzieci tradycyjnie przyjmowały szkaplerz.

W 1955 roku przyjęcie do bractwa szkaplerznego miało miejsce 12 czerwca podczas specjalnej Eucharystii<sup>185</sup>. Z kolei w roku 1961 ceremonia ta odbyła się 16 lipca po wieczornej Mszy świętej<sup>186</sup>. Wspomnienie Matki Bożej Szkaplerznej połączone z nałożeniem szkaplerzy świętych odbywało się co roku<sup>187</sup>.

#### 4. Rekolekcje

Rekolekcje to święty czas pozwalający się zatrzymać, spojrzeć z dystansem na swoje życie, skupić na sferze duchowej i dzięki głoszonym konferencjom podjąć prawdziwą pracę nad sobą. W Mościcach co roku odbywały się rekolekcje wielkopostne mające pomóc wiernym w dobrym przygotowaniu do najważniejszych dla chrześcijan Świąt Wielkanocnych.

Osobno organizowano także ćwiczenia duchowe dla dzieci i młodzieży. W 1945 roku ksiądz Indyk zachęcał dzieci do uczestnictwa w nich, prosił także rodziców, by przypilnowali, „aby wszystkie dzieci wzięły udział w rekolekcjach”<sup>188</sup>. Nauki dla parafian wygłosił wówczas ks. Władysław Siekierski z Oratorium św. Filipa Neri. W powojennej rzeczywistości były one bardzo potrzebne.

W 1946 roku organizowane w Wielkim Poście rekolekcje były dla parafii wielkim wydarzeniem, gdyż prowadził je były więzień obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Dachau, ks. Jan Marszałek<sup>189</sup>. Dla dzieci szkół powszechnych nauki rekolekcyjne rozpoczęły się 14 kwietnia nabożeństwem gorzkich żali. I znów wraz z ogłoszeniem rekolekcji pojawia się serdeczna prośba do rodziców, aby przypominali swoim dzieciom o naukach rekolekcyjnych<sup>190</sup>.

W marcu 1947 roku, chcąc dotrzeć do wszystkich grup stanowych w parafii, zorganizowano specjalne konferencje dla matek i panien, które nie uczęszczały do żadnych szkół. Rozpoczęły się one w sobotę, 22 marca o godzinie 17.00<sup>191</sup>. Prowadził je

---

<sup>184</sup> Por. APM, KOP, t. II, 15.07.1951, s. 52.

<sup>185</sup> Por. tamże, 12.06.1955, s. 86.

<sup>186</sup> Por. tamże, t. III, 16.07.1961, s. 99.

<sup>187</sup> Por. tamże, t. V, 14.07.1963, s. 49; 13.07.1969, s. 148; 11.07.1971, s. 223.

<sup>188</sup> Tamże, t. II, 25.03.1945, s. 2.

<sup>189</sup> Por. tamże, KsPK, s. 211.

<sup>190</sup> Por. tamże, KOP, t. II, 14.04.1946, s. 9.

<sup>191</sup> Por. tamże, 16.03.1946, s. 15.

ks. Władysław Lesiak<sup>192</sup>. Jak co roku przeprowadzono także rekolekcje dla dzieci ze szkoły powszechnej<sup>193</sup>.

Inny podział na stany nastąpił w ramach rekolekcji przeprowadzonych w 1949 roku. Odbyły się najpierw ćwiczenia duchowe dla matek i dziewcząt z całej parafii, a tydzień później dla ojców i chłopców<sup>194</sup>. W następnej kolejności ogłoszone zostały nauki rekolekcyjne dla młodzieży uczęszczającej do szkół średnich. Kapłani zwracali się z prośbą do rodziców, aby dopilnowali przestrzegania planu rekolekcji wywieszonego na drzwiach kościoła<sup>195</sup>.

5 marca 1951 roku rozpoczęły się rekolekcje dla matek i niewiast z całej parafii, w niedzielę, 11 marca o godzinie 14.00 - rekolekcje dla dzieci ze Szkoły nr 1, a dzień później wieczorem - dla mężczyzn nieuczęszczających do szkół<sup>196</sup>.

Rekolekcje wielkopostne w 1953 roku rozpoczęły się w niedzielę, 22 marca nabożeństwem gorzkich żali. Obowiązywał tradycyjny już podział na nauki, osobno dla matek i panien oraz dla ojców i młodzieńców<sup>197</sup>. Podobnie było w latach następnych<sup>198</sup>.

W 1955 roku ksiądz Indyk otrzymał zgodę Kurii Diecezjalnej na sprawowanie w czasie rekolekcji wielkopostnych specjalnej Mszy św. wieczornej<sup>199</sup>. Nauki dla dzieci ze szkoły podstawowej przeprowadził ks. Jan Cierniak<sup>200</sup>.

Gdy zbliżał się termin rozpoczęcia rekolekcji parafialnych, ksiądz proboszcz często zwracał się z prośbą o modlitwę w intencji dobrego przeżycia tego czasu<sup>201</sup>. W 1960 roku przed Świętami Wielkanocnymi parafia zorganizowała osobne rekolekcje dla młodzieży z liceum ogólnokształcącego i osobno dla dzieci ze szkół podstawowych<sup>202</sup>.

Szczególną formą rekolekcji są misje święte. W Mościcach odbywały się one od 28 września 1963 roku i były prowadzone przez księży filipinów: ks. Olgierda Kokocińskiego i ks. Henryka Ostacha. Stanowiły także przygotowanie do obchodów 25-lecia istnienia parafii<sup>203</sup>.

---

<sup>192</sup> Por. APM, KsPK, s. 213.

<sup>193</sup> Por. tamże, KOP, t. II, 20.04.1947, s. 16.

<sup>194</sup> Por. tamże, 27.03.1949, s. 31.

<sup>195</sup> Por. tamże, 10.04.1949, s. 31.

<sup>196</sup> Por. tamże, 4.03.1951, s. 48; 11.03.1951, s. 48.

<sup>197</sup> Por. tamże, 22.03.1953, s. 67.

<sup>198</sup> Por. tamże, 28.03.1954, s. 75; 20.02.1955, s. 83.

<sup>199</sup> Por. ADT, Akta Lokalne Parafii Tarnów-Mościce, Dział: 2. Duszpasterstwo i sprawy kościelno-parafialne, LM-2/114/55.

<sup>200</sup> Por. tamże, Dział: Szkolne, LM. XIII-4/132/56.

<sup>201</sup> Por. APM, KOP, t. III, 6.03.1960, s. 69; t. V, 21.03.1971, s. 209.

<sup>202</sup> Por. tamże, t. III, 10.04.1960, s. 71.

<sup>203</sup> Por. tamże, t. V, 15.09.1963, s. 54, 56.

W 1967 roku rekolekcje parafialne rozpoczęły się 25 lutego. Osobno, od 18 marca, przeprowadzono nauki rekolekcyjne dla uczniów szkół podstawowych<sup>204</sup>.

W związku z rekolekcjami księży prosili „miejscową młodzież, aby, w porozumieniu z rodzicami, zaprosiła te koleżanki i tych kolegów dojeżdżających, którzy chcieliby wziąć udział w rekolekcjach, a nie mają gdzie się zatrzymać”<sup>205</sup>.

Specjalne rekolekcje miały miejsce w grudniu 1968 roku, czyli przed peregrynacją obrazu Matki Bożej Częstochowskiej<sup>206</sup>.

Dużym problemem w skali całego kraju było nadużywanie alkoholu. Walkę z tym nałogiem podejmowali kapłani także w mościckiej parafii. Z tego powodu 16 grudnia 1970 roku zorganizowano rekolekcje trzeźwościowe prowadzone przez ojców Kapucynów pod kierunkiem o. Zaorskiego z Nowego Miasta nad Pylicą<sup>207</sup>.

Gdy w 1972 roku ksiądz proboszcz informował parafian o rekolekcjach wielkopostnych, na które zaproszony był ks. prof. J. Marszałek, prosił „o jak najliczniejsze wzięcie udziału w rekolekcjach i spowiedzi wielkanocnej. Rodziców prosimy o zachętę dla swoich dzieci i młodzieży, a młodzież miejscową prosimy o zaproszenie do swoich domów młodzieży zamiejscowej na czas czekania na nauki rekolekcyjne”<sup>208</sup>.

Kolejne misje święte, trwające od soboty, 11 marca 1978 roku, były okazją do duchowej odnowy parafii<sup>209</sup>. Prowadzili je tym razem ojcowie redemptoryści z Warszawy: o. S. Kuczak i o. H. Bernacki. Księża misjonarze zostali powitani przez parafian o godzinie 18.00, a potem wygłosili naukę dla wszystkich<sup>210</sup>. Na koniec misji odbyła się tradycyjna procesja z krzyżem. Kronikarz odnotowuje bardzo liczny udział wiernych w tych ćwiczeniach duchowych, rozdano bowiem 30.000 komunii świętych. Kościół był wypełniony ludźmi podczas wszystkich nauk, a na zakończenie przyszło ich tak dużo, że nie zmieścili się w świątyni<sup>211</sup>. Rok później, od 1 do 5 kwietnia, odbyła się renowacja misji świętych<sup>212</sup>.

W następnych latach konferencje wielkopostne także były głoszone przez ojców redemptorystów: o. Franciszka Brzostowskiego w 1980 roku, o. Waldemara Michalskiego

---

<sup>204</sup> Por. APM, KOP, t. V, 12.03.1967, s. 66.

<sup>205</sup> Tamże, 17.03.1968, s. 98.

<sup>206</sup> Por. tamże, 8.12.1968, s. 122.

<sup>207</sup> Por. tamże, 13.12.1970, s. 198-199.

<sup>208</sup> Tamże, t. VI, 19.03.1972, s. 6-7.

<sup>209</sup> Por. tamże, KOP, t. VI, 5.03.1978, s. 273.

<sup>210</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 39; KOP, t. VI, 5.03.1978, s. 273.

<sup>211</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 40.

<sup>212</sup> Por. tamże, KOP, t. II, s. 49; t. VI, 25.03.1979, s. 311.



w 1981 roku oraz o. Stanisława Kroka w 1982 roku<sup>213</sup>. Kapłani dziękowali Osiedlu Fabrycznemu, mieszkańcom ul. Dunajcowej i Kępy za materialną pomoc w czasie rekolekcji<sup>214</sup>.

W kolejnych dwóch latach mościccy duszpasterze zapraszali z naukami rekolekcyjnymi księży ze Zgromadzenia Księża Saletynów z Dębowca: Józefa Burdasia w 1983 roku i ks. prof. Zdzisława Przybycienia w 1984 roku<sup>215</sup>.

W 1987 roku, w związku z pielgrzymką Pana Pawła II, podczas rekolekcji prowadzonych przez o. prowincjała, Stanisława Sidełko ze Zgromadzenia Księża Sercanów, rozpoczęto nabór 500 mężczyzn do Straży Papieskiej<sup>216</sup>.

Kolejne misje święte odbyły się w 1988 roku. 19 marca do świątyni parafialnej uroczystie wprowadzono o. W. Przyczynę razem z drugim ojcem redemptorystą i czterema klerykami z Tuchowa<sup>217</sup>.

Na zakończenie trzeba podkreślić wielką troskę duszpasterzy z Mościc o to, by każdego roku odbywały się w parafii rekolekcje prowadzone przez dobrych i znanych kaznodziejów. W ten sposób dawali wiernym okazję do ciągłego rozwoju duchowego, głębokiego przeżywania Świąt Wielkanocnych i innych ważnych wydarzeń religijnych<sup>218</sup>.

## 5. Odpusty parafialne

Podpisany 22 sierpnia 1938 roku przez bp. Franciszka Lisowskiego dekret erygujący parafię w Mościcach, powoływał na jej patronów dwoje świętych: Teresę od Dzieciątka Jezus oraz Andrzeja Bobolę. Święta Teresa była patronką pierwszej kaplicy, w której toczyło się życie duszpasterskie parafii aż do wybudowania kościoła. Nowa świątynia została wzniesiona ku czci Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, której uroczystość przypadała 3 maja. W czasach komunistycznych święto to zostało zniesione. Tytuł kościoła stał się także wezwaniem parafii, choć formalnie dokonało się to dopiero w 2011 roku<sup>219</sup>.

Ponieważ mościcka parafia wydzielona została z parafii w Zbylitowskiej Górze, mościczanie zawsze licznie uczestniczyli w tamtejszych odpustach parafialnych. By im to umożliwić, w Mościcach odwoływano często sumę i nieszpory<sup>220</sup>.

---

<sup>213</sup> Por. APM, t. VII, 23.03.1980, s. 10; 29.03.1981, s. 55; KRPM, t. II, s. 60, 68, 81.

<sup>214</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 12.04.1981, s. 59.

<sup>215</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 98; KOP, t. VII, 8.04.1984, s. 182.

<sup>216</sup> Por. tamże, KRPM, t. III, s. 10.

<sup>217</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 13.03.1988, s. 360; KRPM, t. III, s. 20.

<sup>218</sup> Por. tamże, KOP, 28.03.1982, s. 96; 13.03.1983, s. 135; 24.03.1985, s. 223; 16.03.1986, s. 263.

<sup>219</sup> Por. tamże, Dekret bpa Wiktora Skworca o zmianie tytułu parafii, LT. VI-2/4/11.

<sup>220</sup> Por. tamże, KOP t. II, 16.09.1945, s. 5; 7.09.1947, s. 19; 18.09.1949, s. 35; t. V, 17.09.1967, s. 81.

Pierwszym patronem kaplicy i parafii był św. Andrzej Bobola, kapłan i męczennik. Co roku, 16 maja świętowano uroczystość odpustową ku jego czci. W ogłoszeniach parafialnych z 1945 roku możemy przeczytać, że „od środy pozyskać można przez cały tydzień odpust zupełny (...). W związku z ogólną intencją na maj modlitw i ofiar za ojczyznę zachęcamy do liczego przystępowania w okresie odpustu paraf. do spowiedzi św. by za przyczyną św. Andrzeja patrona paraf. i całej Polski uprosić potrzebne nam łaski”<sup>221</sup>. Podobne informacje o odpuscie znajdujemy w Księdze Ogłoszeń Parafialnych każdego roku<sup>222</sup>. Jeśli wspomnienie św. Andrzeja przypadało w dzień powszedni, celebrowano Mszę świętą wotywną ku jego czci, a uroczystość odpustowa przenoszona była na najbliższą niedzielę<sup>223</sup>.

Po wybudowaniu kościoła i poświęceniu go Najświętszej Maryi Pannie Królowej Polski odpust ku czci św. Andrzeja Boboli zaczął być marginalizowany.

W 1961 roku w ogłoszeniach parafialnych znajdziemy wzmiankę o uroczystości patrona parafii św. Andrzeja Boboli ale nie ma żadnej informacji na temat obchodów tego parafialnego święta, ani sumy czy procesji<sup>224</sup>.

16 maja 1965 roku ksiądz proboszcz poinformował parafian o zbliżającym się odpuscie ku czci św. Andrzeja Boboli, patrona parafii w Mościcach. Zaznaczył jednocześnie: „w sposób uroczysty tego odpustu nie obchodzimy, ze względu na bliskość odpustu na uroczystość N.M.P. Królowej Polski, nie mniej jednak przypominamy i zachęcamy do zyskiwania odpustu (...)”<sup>225</sup>. Wyjątkiem był dzień 16 maja 1988 roku, kiedy to celebrowano uroczystą Mszę świętą ku czci św. Andrzeja Boboli z racji 50-lecia kanonizacji<sup>226</sup>.

Drugą, obok św. Andrzeja Boboli, patronką parafii była św. Teresa od Dzieciątka Jezus. Ksiądz Stanisław Indyk, zapowiadając uroczystość odpustową, zachęcał zawsze do zyskiwania odpustu zupełnego przez całą oktawę<sup>227</sup>. Jeśli dzień wspomnienia patronki wypadał w dzień powszedni, odpust przenoszony był na najbliższą niedzielę<sup>228</sup>. Zawsze też odbywała się uroczysta suma z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją<sup>229</sup>.

W 1958 roku w dzień wspomnienia św. Teresy Msza święta ku jej czci sprawowana była o godzinie 6.00. Od 16.00 zaplanowano spowiedź z udziałem księży spoza parafii.

---

<sup>221</sup> APM, KOP, t. II, 13.05.1945, s. 3.

<sup>222</sup> Por. tamże, 12.05.1946, s. 10.

<sup>223</sup> Por. tamże, 11.05.1952, s. 59.

<sup>224</sup> Por. tamże, t. III, 14.05.1961, s. 96.

<sup>225</sup> tamże, t. IV, 16.05.1965, s. 14-15.

<sup>226</sup> Por. tamże, t. VII, 15.05.1988, s. 368.

<sup>227</sup> Por. tamże t. II, 30.09.1945, s. 6.

<sup>228</sup> Por. tamże, t. V, 29.09.1968, s. 117.

<sup>229</sup> Por. tamże, t. II, 29.09.1948, s. 27; 1.09.1950, s. 44; 29.09.1957, s. 31; 27.09.1959, s. 60; 8.10.1961, s. 102.

Natomiast odpust został przełożony na 12 października, ze względu na konsekrację bp. Michała Bleharczyka<sup>230</sup>.

W 1963 roku uroczystość odpustowa ku czci św. Teresy połączona była z jubileuszem księdza prałata Stanisława Indyka<sup>231</sup>.

W pierwszą niedzielę października 1965 roku odpust połączono z dziesięcioleciem poświęcenia kościoła. Kapłani zachęcali wiernych do zyskiwania odpustów przez cały tydzień<sup>232</sup>.

Z kolei w 1966 roku parafialne święto wiązało się z obchodem niedzieli kapłańskiej. Składka tradycyjnie więc była przeznaczona na Seminarium Duchowne w Tarnowie. Zbierano także ofiary z płodów rolnych<sup>233</sup>.

W ostatnią niedzielę września 1970 roku ksiądz proboszcz informował o rozpoczęciu przygotowań do odpustu ku czci św. Teresy, który przypadał w najbliższą niedzielę. Zachęcał do skorzystania ze spowiedzi świętej od poniedziałku do piątku oraz zapraszał na sumę odpustową celebrowaną 4 października o godzinie 10.30<sup>234</sup>.

W dzień odpustu w 1977 roku, podczas ogłoszeń duszpasterskich, ksiądz proboszcz dziękował „wszystkim którzy przyczynili się do uświetnienia dzisiejszej uroczystości - chórowi za wykonanie pieśni - Plewęciniowi za wieńce, panom, paniom i dzieciom za oczyszczenie kościoła”<sup>235</sup>.

Biskup Piotr Bednarczyk przewodniczył parafialnym uroczystościom ku czci św. Teresy 7 października 1979 roku. Do tego wydarzenia wierni przygotowywali się poprzez specjalną spowiedź świętą odbywającą się od wtorku do soboty w tygodniu poprzedzającym odpust<sup>236</sup>.

W niedzielę, 5 października 1980 roku, w uroczystość odpustową sumę odprawił ks. doc. Michał Heller, a kazanie wygłosił ks. prof. Zbigniew Adamek<sup>237</sup>.

W 1983 roku przed liturgicznym wspomnieniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus odbyła się także specjalna próba sypania kwiatków dla przedszkolaków<sup>238</sup>.

---

<sup>230</sup> Por. APM, KOP, t. III, 28.09.1958, s. 45.

<sup>231</sup> Por. tamże, t. V, 5.10.1963, s. 55.

<sup>232</sup> Por. tamże, 3.10.1965, s. 26.

<sup>233</sup> Por. tamże, 9.10.1966, s. 55.

<sup>234</sup> Por. tamże, 27.09.1970, s. 189.

<sup>235</sup> Tamże, 4.10.1970, s. 189.

<sup>236</sup> Por. tamże, t. VI, 30.09.1979, s. 333.

<sup>237</sup> Por. tamże, t. VII, 28.09.1980, s. 35; 5.10.1980, s. 36.

<sup>238</sup> Por. tamże, 25.09.1983, s. 160.

Podczas odpustu 6 października 1985 roku zapoczątkowano w parafii nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego<sup>239</sup>. W kronice parafialnej znajduje się informacja, że „sumę odprawia ks. Prałat Stanisław Gudź – w 50-lecie swoich święceń kapłańskich – w czasie sumy poświęca obraz Miłosierdzia Bożego, namalowany przez p. Kućmę, malarkę z Krakowa, żonę prof. Wincentego Kućmy, urządzającego wielki ołtarz w naszym kościele”<sup>240</sup>.

Parafialna uroczystość odpustowa, która miała miejsce 5 października 1986 roku, była także okazją do świętowania 30-lecia poświęcenia kościoła<sup>241</sup>. W następnym roku sumie odpustowej przewodniczył ks. prałat Rzeszuto. Była to zapowiedź planowanych rekolekcji fatimskich<sup>242</sup>.

Po poświęceniu kościoła i dedykowaniu nowej świątyni Najświętszej Maryi Pannie Królowej Polski, zaczęto konsekwentnie świętować odpust 3 maja. Pierwszą po poświęceniu sumę odpustową 5 maja 1957 roku odprawił biskup Karol Pękala. Odpust był przenoszony na najbliższą niedzielę, a w samo wspomnienie Maryi Królowej Polski odprawiana była specjalna Msza święta wotywna. Ksiądz proboszcz zachęcał wiernych do zyskiwania przez cały tydzień odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami<sup>243</sup>.

W 1958 roku suma odpustowa z okazji Uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski celebrowana była o 17.00<sup>244</sup>.

Z kolei w 1961 roku odpust przeniesiono na niedzielę, 7 maja. Suma zakończona procesją z Najświętszym Sakramentem tradycyjnie rozpoczęła się o godzinie 10.30<sup>245</sup>.

Odpust ku czci patronki kościoła, Matki Bożej Królowej Polski, w 1965 roku przypadał w poniedziałek. Uroczystości nie przeniesiono na niedzielę. Msze święte sprawowane były o 6.00, 7.00 i 8.00, a wieczorem miała miejsce uroczysta suma odpustowa<sup>246</sup>. Podobnie było i w roku 1966, kiedy to odpust wypadł we wtorek. Także o godzinie 18.00 celebrowana była suma odpustowa, a dzień wcześniej miała miejsce spowiedź święta<sup>247</sup>. W 1968 roku Uroczystość Najświętszej Mari Panny Królowej Polski przypadała w dzień powszedni, dokładnie w pierwszy piątek maja. Odpust nie był przeniesiony na niedzielę. Msze święte w tym dniu sprawowane były o godzinie 6.00, 7.00 i 8.00, a suma z procesją o 18.00<sup>248</sup>.

---

<sup>239</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 6.10.1985, s. 246.

<sup>240</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 107.

<sup>241</sup> Por. tamże, t. III, s. 7; KOP, t. VII, 5.10.1986, s. 288.

<sup>242</sup> Por. tamże, KRPM, t. III, s. 15.

<sup>243</sup> Por. tamże, KOP, t. III, 28.04.1957, s. 24.

<sup>244</sup> Por. tamże, 4.05.1958, s. 39.

<sup>245</sup> Por. tamże, 7.05.1961, s. 96.

<sup>246</sup> Por. tamże, t. V, 2.05.1965, s. 13.

<sup>247</sup> Por. tamże, 1.05.1966, s. 43.

<sup>248</sup> Por. tamże, 28.04.1968, s. 102.

Pod koniec kwietnia 1969 roku ksiądz proboszcz ogłosił, że „w najbliższą sobotę jako pierwszą miesiąca wypada uroczystość Matki Bożej Królowej Polski, Patronki tutejszej parafii i odpust parafialny. Msze św. o godz. 6, 7, 8 i suma odpustowa wieczorem o godz. 18, a po sumie procesja. Spowiedź św. we środę, czwartek, piątek i sobotę od godz. 17. W sobotę pomagać będą kapłani z sąsiedztwa”<sup>249</sup>. Od 1971 roku przed procesją odpustową organizowano próbę sypania kwiatków dla dzieci<sup>250</sup>.

W 1975 roku uroczystość odpustowa ku czci Matki Bożej Królowej Polski połączona była z jubileuszem księdza prałata Stanisława Indyka. Z tej okazji kazania wygłosił ks. prof. Stefan Zalewski, redemptorysta. Główne obchody miały miejsce w sobotę, 3 maja o godzinie 17.00<sup>251</sup>. Natomiast środę 3 maja 1978 roku dziękowano Panu Bogu za 40 lat posługi księdza prałata Stanisława Indyka w Mościcach<sup>252</sup>.

## 6. Świątowanie Bożego Narodzenia i Wielkanocy

Święta Bożego Narodzenia są jednymi w najważniejszych uroczystości dla katolików. Wspominamy wtedy dzień, w którym Słowo stało się Ciałem. Bóg stał się człowiekiem, aby, zgodnie z zapowiedziami Starego Testamentu, odkupić grzechy ludzkości, naprawić błąd pierwszych rodziców i na nowo otworzyć bramy nieba dla wierzących.

Do tych świąt przygotowujemy się poprzez czas oczekiwania, jakim jest Adwent. Wiąże się z nim zwyczaj celebrowania Mszy świętych *roratnich* ku czci Matki Bożej. To Ona bowiem przeżyła w swoim życiu wyjątkowy czas dziewięciu miesięcy oczekiwania na narodziny Jezusa. W Mościcach *roraty* odprawiano o godzinie 6.30, a w niedzielę i święta o 6.00. W latach siedemdziesiątych *roraty*, poprzedzone śpiewem godzinek, odbywały się rano o godzinie 6.00 i wieczorem o 18.00<sup>253</sup>.

W wigilię Bożego Narodzenia 1945 roku o godz. 16.30 miała miejsce jutrznia i pasterka<sup>254</sup>. Od roku 1947 pasterka celebrowana była o północy<sup>255</sup>.

Dzień przed wigilią, 23 grudnia 1962 roku, ksiądz proboszcz dziękował parafianom za liczne ofiary złożone na przedświąteczną pomoc biednym. Wyrazy wdzięczności kierował także do pań, które posprzątały kościół i panów przygotowujących szopkę w kościele<sup>256</sup>.

---

<sup>249</sup> APM, KOP, t. V, 27.04.1969, s. 138.

<sup>250</sup> Por. tamże, 2.05.1971, s. 214; t. VI, 30.04.1972, s. 10.

<sup>251</sup> Por. tamże, t. VI, 27.04.1975, s. 154.

<sup>252</sup> Por. tamże, 30.04.1978, s. 279.

<sup>253</sup> Por. tamże, 3.12.1972, s. 35.

<sup>254</sup> Por. tamże, t. II, 23.12.1945, s. 8.

<sup>255</sup> Por. tamże, 21.12.1947, s. 21.

<sup>256</sup> Por. tamże, t. V, 23.12.1962, s. 30.

Jak w każdym roku, tak i w grudniu 1966 roku, przed świętami zbierane były ofiary na pomoc biednym. Zbierano pieniądze, odzież i żywność<sup>257</sup>.

Kapłani prosili również o zgłaszanie chorych i starszych wymagających odwiedzin z posługą sakramentalną przed Świętami Bożego Narodzenia. Apelowali do właścicieli samochodów o pomoc w tej posłudze<sup>258</sup>.

Przed Świętami Bożego Narodzenia w Mościcach nie organizowano rekolekcji. Zawsze jednak odbywał się adwentowy dzień skupienia, na który zapraszano różnych kaznodziejów<sup>259</sup>. Najczęściej w tym gronie znajdowali się ojcowie redemptoryści z Tuchowa. Każdego roku odbywała się również całodniowa spowiedź święta, na którą przybywali kapłani z sąsiednich parafii. Duszpasterze udawali się także w jeden z przedświątecznych dni z posługą sakramentalną do chorych.

W 1975 roku do właściwego przeżycia Świąt Bożego Narodzenia przygotowywał wiernych o. prof. Stefan Zalewski, redemptorysta z Tuchowa. Spowiedź święta dla całej parafii odbyła się w sobotę, 20 grudnia. Dzień wcześniej, w piątek, kapłani udali się do starszych, cierpiących i chorych<sup>260</sup>. 16 grudnia 1979 roku przygotowanie wiernych do Bożego Narodzenia powierzono ks. dr. Karolowi Dziubacze<sup>261</sup>. W grudniu 1981 roku podczas adwentowego dnia skupienia kazania głosił ks. prof. Zbigniew Adamek<sup>262</sup>.

Przed Bożym Narodzeniem odbywał się także Tydzień Miłosierdzia. Przy tej okazji do puszek św. Antoniego można było składać ofiary na biednych.

Mościccy proboszczowie często zapraszali biskupów, aby przewodniczyli radosnej Mszy świętej pasterskiej. W 1967 roku celebrował ją bp Karol Pękała, w 1975 bp Józef Gucwa, a w 1980 i 1987 roku bp Władysław Bobowski<sup>263</sup>.

W Boże Narodzenie 1948 roku Msze święte odprawiane były co godzinę od 6.00 do 11.00<sup>264</sup>. W roku 1956, Eucharystii było aż siedem<sup>265</sup>. Wiązało się to z przepisem liturgicznym pozwalającym każdemu kapłanowi na odprawienie trzech Mszy świętych, a jednocześnie ułatwiało wiernym skorzystanie z tego sakramentu.

---

<sup>257</sup> Por. APM, KOP, t. V, 18.12.1966, s. 59.

<sup>258</sup> Por. tamże, 18.12.1966, s. 59; 21.12.1969, s. 163; 20.12.1970, s. 201.

<sup>259</sup> Por. tamże, t. VII, 14.12.1980, s. 44, 11.12.1983, s. 168-169, 13.12.1987, s. 349, s. 44; 18.12.1988, s. 399; KRPM, t. II, s. 64, 93, 108, t. III, s. 8, 17, 28.

<sup>260</sup> Por. tamże, KOP, t. VI, 14.12.1975, s. 183.

<sup>261</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 57.

<sup>262</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 13.12.1981, s. 84.

<sup>263</sup> Por. tamże, t. V, 24.12.1967, s. 90; t. VI, 21.12.1975, s. 183-184; t. VII, 21.12.1980, s. 45-46; 20.12.1987, s. 350.

<sup>264</sup> Por. tamże, t. II, 19.12.1948, s. 29.

<sup>265</sup> Por. tamże, t. III, 23.12.1956, s. 18.

Drugi dzień Świąt poświęcony jest św. Szczepanowi, pierwszemu męczennikowi. Od 1967 roku zbierane tego dnia składki przekazywane są na Katolicki Uniwersytet Lubelski<sup>266</sup>.

Najważniejsze święta chrześcijańskie związane są z przeżywaniem tajemnicy Zmartwychwstania Chrystusa. Przygotowaniem do nich jest Wielki Post. Tematem wielkopostnych nabożeństw jest męka i śmierć Zbawiciela. Rozważane są one między innymi w czasie typowo polskiego nabożeństwa, czyli gorzkich żali. Autorstwo obecnej wersji przypisuje się misjonarzowi ks. Wawrzyńcowi Benikowi. Po raz pierwszy odśpiewano je w 1697 roku z inicjatywy Bractwa św. Rocha w kościele św. Krzyża w Warszawie. W wersji drukowanej tekst ukazał się w 1707 roku pod tytułem „Snopek Mirry z Ogrodu Gethsemańskiego”<sup>267</sup>. Po wojnie odprawiano je w Mościcach zazwyczaj w niedzielę o godzinie 15.00 lub 16.00<sup>268</sup>. Specjalny przywilej mościcka wspólnota otrzymała w 1951 roku. Polegał on na możliwości zyskania odpustu zupełnego raz na tydzień za pobożny udział w gorzkich żalach<sup>269</sup>. W latach sześćdziesiątych ustalono godzinę 16.00 jako stałą porę tego pasyjnego śpiewu<sup>270</sup>.

Innym nabożeństwem wielkopostnym jest droga krzyżowa. Uczestnicząc w niej, wierni towarzyszą Jezusowi w Jego męce aż po Golgotę. Nabożeństwo to powstało w Jerozolimie, a w średniowieczu rozpowszechnili je franciszkanie. Liczbę czternastu stacji ostatecznie ustalono w XVII wieku<sup>271</sup>. W Mościcach godziny tej modlitwy często się zmieniały. Najpierw rozważano drogę krzyżową o godzinie 16.00 lub 17.00<sup>272</sup>. Z kolei w 1951 roku podczas ogłoszeń parafialnych zapowiadana jest na piątek na godzinę 16.30, a dekadę później - na 18.00<sup>273</sup>. Dopiero w 1973 roku ksiądz proboszcz Jan Rec ustalił, że będą odprawiane dwie drogi krzyżowe: dla dzieci o godzinie 17.00 i dla dorosłych po Mszy świętej o godzinie 18.00<sup>274</sup>.

Czas Wielkiego Postu przygotowuje wiernych na przeżycie najważniejszych misterii chrześcijańskiej wiary, czyli męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Te 40 dni człowiek wierzący powinien przeznaczyć na pokutę i nawrócenie. W Środę Popielcową, która rozpoczyna wspomniany okres, przez symboliczny obrzęd posypania głów popiołem

---

<sup>266</sup> Por. APM, KOP, t. IV, 23.12.1962, s. 29-30.

<sup>267</sup> Por. T. Sinka, *Gorzkie żale, geneza, teologia, przyszłość*, [w:] Ruch Biblijny i Liturgiczny, nr 1, 2001, s. 51-52.

<sup>268</sup> Por. APM, KOP, t. II, 4.03.1945, s. 2; 14.04.1946, s. 9.

<sup>269</sup> Por. tamże, 18.02.1951, s. 48.

<sup>270</sup> Por. tamże, t. IV, 11.03.1962, s. 4.

<sup>271</sup> Por. J. Augustynowicz, *Drogi krzyżowe dla dorosłych*, Kraków 2007, s. 6-7.

<sup>272</sup> Por. APM, KOP, t. II, 4.03.1945, s. 2.

<sup>273</sup> Por. tamże, 4.03.1951, s. 48; t. III, 12.02.1961, s. 90.

<sup>274</sup> Por. tamże, t. VI, 11.03.1973, s. 48-49.

uświadamiamy sobie kruchość i ulotność ziemskiego życia oraz konieczność pracy nad sobą po to, by nasza egzystencja znalazła przedłużenie w Królestwie Niebieskim.

Okres Wielkiego Postu poprzedza czterdziestogodzinne nabożeństwo, polegające na adoracji Najświętszego Sakramentu. W Mościcach do 1947 roku modlono się przez trzy dni poprzedzające Środę Popielcową. Potem zmieniono termin tej modlitwy na trzy niedziele poprzedzające Wielki Post. Najświętszy sakrament adorowany był od 6.00 do 12.00 i podczas popołudniowych nieszpórów<sup>275</sup>. W każdą z trzech niedziel, po Mszach świętych odbywała się adoracja z podziałem na poszczególne stany: po prymarii dla ojców, po Mszy szkolnej dla młodzieńców i panien, po sumie dla matek. Adoracja dzieci szkolnych nie była połączona z Mszą świętą i miała miejsce o godz. 14.00<sup>276</sup>.

Rozważania ukierunkowane były przede wszystkim na tematykę wynagrodzenia za popełnione grzechy, zwłaszcza te z okresu karnawału<sup>277</sup>. W ramach czterdziestogodzinnego nabożeństwa odbywała się adoracja Najświętszego Sakramentu w przydzielonych poszczególnym częściom parafii godzinach: 11.30 - 13.00 osiedle Fabryczne, 13.00 - 14.00 osiedle Za torem, 14.00 - 15.00 Dąbrówka, 15.00 - 16.00 Świerczków, 16.00 - 17.00 Kępa Bogumiłowska i Plewęcín<sup>278</sup>.

Stałą praktyką, wychodzącą naprzeciw potrzebom wiernych, był zwyczaj posypywania głów popiołem po Mszach świętych w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu. Obrzęd ten przeznaczony był wówczas dla tych, którzy z różnych przyczyn nie mogli być na Eucharystii w Środę Popielcową<sup>279</sup>. Kapłanom bardzo zależało na tym, aby wszyscy w ten symboliczny sposób mogli wejść w czas wielkopostnej pokuty i nawrócenia.

Kościół zawsze starał się z wyrozumiałością traktować wiernych. Przykładem takiego podejścia była dyspensa od postu, której udzielił biskup tarnowski w 1948 roku, uwzględniając trudne warunki życia<sup>280</sup>. Przywilej ten nie obowiązywał w Środę Popielcową, Wielki Piątek oraz we wszystkie piątki roku. Korzystający z dyspensy powinni, w ramach rekompensaty, złożyć ofiarę na działalność „Caritas” lub odmówić pięciokrotnie modlitwy: Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo i Chwała Ojcu<sup>281</sup>. Dyspensa obowiązywała także u latach następnych<sup>282</sup>.

---

<sup>275</sup> Por. APM, KOP, t. II, 26.01.1947, s. 14.

<sup>276</sup> Por. tamże, 10.02.1952, s. 57.

<sup>277</sup> Por. tamże, t. IV, 11.02.1962, s. 2.

<sup>278</sup> Por. tamże, t. VII, 9.02.1986, s. 259.

<sup>279</sup> Por. tamże, t. II, 8.02.1948, s. 22.

<sup>280</sup> Por. tamże, 8.02.1948, s. 22.

<sup>281</sup> Por. tamże, 6.03.1949, s. 30.

<sup>282</sup> Por. tamże, 19.02.1950, s. 38; 11.04.1954, s. 76; 13.03.1955, s. 83; t. III, 14.04.1957, s. 23.



W 1951 roku za korzystanie z wielkopostnej dyspensy zebrana została składka na Seminarium Duchowne<sup>283</sup>.

W lutym 1951 roku ksiądz proboszcz podczas niedzielnych ogłoszeń poinformował, że „Parafia nasza otrzymała przywilej, że każdy, kto bierze udział w Gorzkich Żalach może raz w tygodniu przy zwykłych warunkach zyskiwać odpust zupełny”<sup>284</sup>.

Przed Świątami Wielkiej Nocy 1951 roku „Ks. Prymas Polski na mocy szczególniejszych upoważnień udzielonych przez Stolicę św. udziela dyspensy od wstrzeźliwości od pokarmów mięsnych tym wszystkim, którzy czy to w domu czy poza domem nie mają możliwości (...) wyboru pokarmów, a muszą spożywać to co jest dostępne do spożycia. Dyspensa nie rozciąga się na Środę Popielcową i na Wielki Piątek. Ważna jest do odwołania. Ci którzy będą korzystać z tej dyspensy mają modlić się w int. Ojca św. i złożyć dobrowolną ofiarę na cel wyznaczony przez ks. Biskupa”<sup>285</sup>. Z tej informacji można wysnuć wniosek, iż mimo upływu wielu lat od zakończenia wojny, ludzie ciągle borykali z biedą. Przed Wielkim Postem w 1953 roku przypominano parafianom o obowiązującej już tradycyjnie dyspensie od postu na takich samych zasadach jak w latach poprzednich<sup>286</sup>. W niedzielę, 19 marca 1978 roku, zebrano składkę na Seminarium Duchowne z racji korzystania z dyspensy wielkopostnej<sup>287</sup>. Sytuacja powtarzała się w latach następnych<sup>288</sup>.

W dniach poprzedzających Święta Wielkanocne kapłani udawali się z posługą sakramentalną do chorych i starszych. Proszono o wcześniejsze zgłaszanie potrzebujących, a w sam dzień odwiedzin o przysłanie koni na odpowiednią godzinę<sup>289</sup>. Była to bardzo ważna i stała praktyka wyrażająca troskę duszpasterską o wszystkich parafian, także o tych dotkniętych krzyżem choroby, cierpienia i starości. Ponadto stwarzała okazję do rozmowy i złożenia świątecznych życzeń. Często także kończyła się prośbą o modlitwę w intencji dzieła budowy kościoła. W kwietniu 1965 roku ksiądz proboszcz prosił już o przysłanie samochodów w celu odwiedzin chorych i starszych przed świętami<sup>290</sup>.

Stalą praktyką było błogosławieństwo pokarmów w Wielką Sobotę. Odbywało się ono w 1955 roku w kaplicy o godzinie 8.00, o 10.00 przy nowym kościele, o 10.30 na Kapro i przy remizie OSP, o 11.00 na osiedlu i na Świerczkowie, a o 11.00 na Plewęcinnie. Dzięki

---

<sup>283</sup> Por. APM, KOP, t. II, 25.03.1951, s. 49.

<sup>284</sup> Tamże, 18.02.1951, s. 48.

<sup>285</sup> Por. tamże, 23.12.1951, s. 55-56.

<sup>286</sup> Por. tamże, 15.02.1953, s. 66.

<sup>287</sup> Por. tamże, t. VI, 8.04.1979, s. 315.

<sup>288</sup> Por. tamże, 13.03.1978, s. 274; t. VII, 30.03.1980, s. 13.

<sup>289</sup> Por. tamże, t. II, 25.03.1951, s. 49; 29.03.1953, s. 67; 11.04.1954, s. 76.

<sup>290</sup> Por. tamże, t. V, 11.04.1965, s. 11.

temu, że kapłani udawali się w wymienione miejsca, ułatwiali przeżycie tego ważnego obrzędu wiernym. Ludzie nie musieli pokonywać nieraz dużych odległości, by dotrzeć do kaplicy i mogli zająć się przygotowaniami do owocnego przeżycia Wielkanocy<sup>291</sup>.

Gdy nowy kościół był już poświęcony, błogosławieństwo pokarmów w Wielką Sobotę odbywało się w kościele od 8.00 do 9.00. Następnie o 10.00 na Kapro i Plewęcinnie, a o 10.30 w Świerczkowie<sup>292</sup>. Przychylając się do prośby pracujących matek, 15 kwietnia 1962 roku ksiądz proboszcz zapowiedział, że poświęcenie pokarmów w Wielką Sobotę odbędzie się także o 16.00<sup>293</sup>. W 1972 roku błogosławieństwo pokarmów odbywało się w kościele od 7.30 do 10.00, o 10.00 na Plewęcinnie, o 10.30 w Świerczkowie, a o 16.00 w kościele dla przedszkolaków<sup>294</sup>.

W 1956 roku Episkopat Polski apelował, aby od piątej niedzieli Wielkiego Postu aż do rezurekcji powstrzymać się od spożywania napojów alkoholowych<sup>295</sup>.

W parafii każdego roku w Wielkim Poście zbierane były ofiary na kwiaty do Bożego grobu. Do 1959 roku pieniądze na ten cel zbierali chodzący od domu do domu przedstawiciele parafii. W 1960 roku czytamy w ogłoszeniach parafialnych, że taka zbiórka się nie odbędzie „ze względu na istniejące przepisy”<sup>296</sup>. Dlatego od tego roku ofiary na kwiaty składać można było w przedsionku kościoła<sup>297</sup>.

Przed Świątami Wielkanocnymi zbierano także ofiary na biednych i potrzebujących<sup>298</sup>. Przed Wielkanocą 1969 roku odbył się Tydzień Miłosierdzia, podczas którego gromadzono dary na świąteczną pomoc dla ubogich parafian<sup>299</sup>. Pieniądze można było wrzucać do skarbonki św. Antoniego<sup>300</sup>. Przed świątami księża prosili również o pomoc w posprzątaniu kościoła<sup>301</sup>.

Liturgia Wigilii Paschalnej w Wielką Sobotę połączona była z procesją rezurekcyjną obwieszczającą zmartwychwstanie Chrystusa<sup>302</sup>. Zmiana nastąpiła w 1956 roku, kiedy to procesja rezurekcyjna została przeniesiona na poranek Niedzieli Zmartwychwstania, dokładnie

---

<sup>291</sup> Por. APM, KOP, t. II, 3.04.1955, s. 84.

<sup>292</sup> Por. tamże, t. III, 14.04.1957, s. 23.

<sup>293</sup> Por. tamże, t. V, 15.04.1962, s. 7.

<sup>294</sup> Por. tamże, t. VI, 26.03.1972, s. 8.

<sup>295</sup> Por. tamże, t. III, 18.03.1956, s. 3; 10.04.1960, s. 71.

<sup>296</sup> Tamże, 21.02.1960, s. 67.

<sup>297</sup> Por. tamże, 21.02.1960, s.67; t. IV, 11.03.1962, s. 5; 12.02.1967, s. 65; 3.03.1968, s. 96; 28.02.1971, s. 208, t. VI, 20.02.1972, s. 5.

<sup>298</sup> Por. tamże, t. IV, 7.04.1963, s. 38; 27.03.1966, s. 40; t. V, 15.03.1970, s. 172.

<sup>299</sup> Por. tamże, t. V, 23.03.1969, s. 135.

<sup>300</sup> Por. tamże, t. VI, 3.04.1977, s. 239; 19.03.1978, s. 276; 30.03.1980, s. 13; t. VII, 28.03.1982, s. 97; 4.04.1982, s. 98; 27.03.1983, s. 132; 15.04.1984, s. 184; 31.03.1985, s. 226.

<sup>301</sup> Por. tamże, t. VI, 26.03.1972, s. 8.

<sup>302</sup> Por. tamże, t. II, 11.04.1956, s. 76.

na godzinę 5.00<sup>303</sup>. Odpowiadając na prośby parafian, w 1967 roku ksiądz proboszcz przeniósł procesję rezurekcyjną na 7.00 rano<sup>304</sup>. W oba dni świąteczne Msze święte sprawowane były według porządku niedzielnego. W Poniedziałek Wielkanocny na wszystkich Mszach świętych zbierana była składka na potrzeby Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz w latach późniejszych na Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie<sup>305</sup>.

W Wielkanoc ksiądz proboszcz dziękował parafianom za pomoc w przygotowaniach do świąt. Wymienił chór, siostry zakonne, strażaków, panie, które zbierały ofiary na kwiaty do grobu Bożego i wszystkich, którzy pomagali w sprzątnięciu kościoła<sup>306</sup>. W niedzielę wielkanocną 1980 roku ksiądz proboszcz dziękował „za życzliwe ofiary złożone na utrzymanie Semin. Duch w Tarnowie za dary dla biednych, oraz za ofiary na kwiaty do Grobu Bożego składamy serdeczne Bóg zapłać. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do uroczystego przeżycia obecnych Świąt – młodzieży urządzającej ciemnicę i grób Boży, zespołowi wykonującemu misterium wielkanocne, straży pożarnej i chórowi parafialnemu”<sup>307</sup>.

## 7. Obchody Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa celebrowana jest w Kościele od XIII wieku. Jej inicjatorką była św. Julianna z Cornillon, której objawił się Chrystus, żądając ustanowienia osobnego święta ku czci Najświętszej Eucharystii. Przyczynił się do tego także cud eucharystyczny, który miał miejsce w Bolsenie w 1263 roku. Rok później papież Urban IV bullą *Transiturus* ustanowił tę uroczystość dla całego Kościoła<sup>308</sup>. Procesje odbywające się z okazji Uroczystości Ciała i Krwi Chrystusa zawsze stwarzają okazję do publicznego zmanifestowania wiary.

W Mościcach tego dnia suma celebrowana była o godzinie 10.00, a po niej odbywała się procesja do czterech ołtarzy. Na tę uroczystość przybywała również procesja ze Zbylitowskiej Góry, natomiast procesja z Mościc do macierzystej parafii w Zbylitowskiej Górze udawała się w niedzielę po Bożym Ciele<sup>309</sup>.

---

<sup>303</sup> Por. APM, KOP, t. III, 25.03.1956, s. 4.

<sup>304</sup> Por. tamże, t. V, 19.03.1967, s. 67-68; 7.04.1968, s. 99-100.

<sup>305</sup> Por. tamże, t. IV, 23.04.1962, s. 7; t. VI, 15.04.1979, s. 315; t. VII, 6.04.1980, s. 14; 11.04.1982, s. 99.

<sup>306</sup> Por. tamże, 10.04.1966, s. 42; t. VI, 2.04.1972, s. 8.

<sup>307</sup> Por. tamże, t. VII, 6.04.1980, s. 14.

<sup>308</sup> Por. M. Frukacz, *Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa*, [w:] Niedziela, 22/2010, s. 23.

<sup>309</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 218.

Podczas oktawy Msze święte były celebrowane o godzinie 7.30, a w czwartek kończący oktawę odbywało się poświęcenie wianków i błogosławieństwo dzieci<sup>310</sup>.

Szczególne symboliczne znaczenie miała procesja Bożego Ciała w 1952 roku, której trasa wiodła od kaplicy na plac budowy nowego kościoła. Ołtarze przygotowywali mieszkańcy dzielnic wchodzących w skład parafii<sup>311</sup>. W Mościcach, jak wynika z ogłoszeń parafialnych, istniał piękny zwyczaj sprawowania Mszy świętych w intencji mieszkańców poszczególnych dzielnic. Celebrowano je w kolejne dni oktawy Bożego Ciała istniejącej oficjalnie w kalendarzu liturgicznym do 1955 roku<sup>312</sup>.

W 1953 roku procesja z okazji Uroczystości Ciała i Krwi Chrystusa przeszła ulicami Kościelną i Zbylitowską do nowego kościoła<sup>313</sup>. Z kolei w 1957 roku procesja przeszła ulicami Topolową i Krakowską do czterech ołtarzy. Pierwszy z nich przygotowali mieszkańcy Świerczkowa, drugi mieszkańcy Osiedla i Plewęcina, trzeci Kolonia fabryczna a czwarty Dąbrówka<sup>314</sup>. Pięć lat później ołtarze na Boże Ciało przygotowywały kolejno następujące dzielnice: I - Kolonia Fabryczna, II - Osiedle i Plewęcina, III - Dąbrówka, IV - Świerczków<sup>315</sup>. W 1963 roku wyjątkowo procesja odbyła się wokół kościoła. Powodem była przebudowa drogi<sup>316</sup>.

W 1966 roku ołtarze z okazji Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa budowały: I - Kolonia fabryczna, II - Osiedle za Torem i Plewęcina, III - Dąbrówka, IV - Świerczków i Kapro<sup>317</sup>. Po przyłączeniu Kępy Bogumiłowickiej do parafii jej mieszkańcy pomagali budować IV ołtarz<sup>318</sup>.

Od roku 1968 roku zaczęto organizować próby dla dzieci, które chciały sypać kwiaty w trakcie procesji<sup>319</sup>.

W 1971 roku podczas ogłoszeń parafialnych ksiądz proboszcz bardzo prosił, by w przygotowanie ołtarzy zaangażowali się wszyscy mieszkańcy danej dzielnicy<sup>320</sup>.

---

<sup>310</sup> Por. APM, KOP, t. II, 3.06.1954, s. 4.

<sup>311</sup> Por. tamże, KsPK, s. 217.

<sup>312</sup> Por. tamże, KOP, t. II, 30.05.1948, s. 25; 19.06.1949, s. 33; 20.06.1954, s. 78; t. IV, 21.06.1962, s. 13; t. V, 17.06.1965, s. 19.

<sup>313</sup> Por. tamże, t. II, 31.05.1953, s. 69.

<sup>314</sup> Por. tamże, t. III, 16.06.1957, s. 26, 1.06.1958, s. 40.

<sup>315</sup> Por. tamże, t. IV, 17.06.1962, s. 12.

<sup>316</sup> Por. tamże, 2.06.1963, s. 45.

<sup>317</sup> Por. tamże, t. V, 2.06.1966, s. 46-47.

<sup>318</sup> Por. tamże, t. VI, 28.05.1972, s. 13.

<sup>319</sup> Por. tamże, t. V, 2.06.1968, s. 106.

<sup>320</sup> Por. tamże, 6.06.1971, s. 218.

W samą Uroczystość Ciała i Krwi Chrystusa ksiądz Rec dziękował wszystkim, dzięki którym odbyła się uroczysta procesja, między innymi chórowi parafialnemu, ofiarodawcom i budowniczym ołtarzy<sup>321</sup>.

1973 rok przyniósł pewną zmianę w podziale dzielnic przygotowujących ołtarze. Po raz pierwszy pojawia się rozróżnienie na Kępę Północną i Kępę Południową. I tak ołtarz pierwszy przygotowywała Kolonia fabryczna, drugi Osiedle za torami i Plewęcín, trzeci Dąbrówka i Kępa Południowa, a czwarty Świerczków i Kępa Północna. Duszpasterze zachęcali, aby wszyscy parafianie włączyli się w te przygotowania<sup>322</sup>.

W 1974 roku ksiądz Rec po raz pierwszy zaprosił do udziału w procesji dzieci pierwszokomunijne w białych strojach<sup>323</sup>.

Wyjątkowo uroczysty charakter miała procesja w Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa 6 czerwca 1985. Szczegółnej oprawy dodała gra orkiestry zakładowej oraz śpiew chóru parafialnego i męskiego chóru oo. Bernardynów<sup>324</sup>.

## 8. Kult Świętych

Święty Antoni z Padwy był jednym ze szczególnie czczonych świętych w Mościcach. Pierwsza wzmianka o jego wspomnieniu i poświęceniu lilii, czyli jego atrybutu, pojawiła się w 1945 roku<sup>325</sup>. Zasadniczo co roku takie nabożeństwo było odprawiane w dniu liturgicznego wspomnienia<sup>326</sup>.

W pierwszą niedzielę czerwca uroczyście poświęcono ołtarz i figurę św. Antoniego<sup>327</sup>. Od tego momentu we wtorki regularnie odbywało się nabożeństwo ku czci świętego z Padwy<sup>328</sup>.

W krajobraz religijny Mościc wpisał się kult św. Józefa, patrona robotników. W dniu liturgicznego wspomnienia, 19 marca 1946 roku o godzinie 7.30 celebrowano Mszę świętą w intencji pracowników fabryki<sup>329</sup>. W 1957 roku odprawiana była nowenna do św. Józefa<sup>330</sup>. W marcu 1969 roku wprowadzono także krótkie nabożeństwo. Odbywało się ono przez cały

---

<sup>321</sup> Por. APM, KOP, t. VI, 10.06.1972, s. 14.

<sup>322</sup> Por. tamże, 17.06.1973, s. 65.

<sup>323</sup> Por. tamże, 9.06.1974, s. 113-114.

<sup>324</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 104.

<sup>325</sup> Por. tamże, KOP, t. II, 10.06.1945, s. 4.

<sup>326</sup> Por. tamże, t. V, 13.06.1965, s. 18; 1.01.1967, s. 61; 4.02.1968, s. 94.

<sup>327</sup> Por. tamże, t. III, 7.06.1959, s. 56.

<sup>328</sup> Por. tamże, t. V, 1.12.1968, s. 121; 5.01.1969, s. 126; 2.03.1969, s. 133; t. VI, 11.06.1972, s. 15; t. VI 1.04.1973, s. 51; t. VI, 2.02.1975, s. 141; 27.03.1977, s. 233; 2.03.1980, s. 9.

<sup>329</sup> Por. tamże, t. II, 17.03.1946, s. 9.

<sup>330</sup> Por. tamże, t. III, 10.03.1957, s. 21.

miesiąc o godzinie 18.30 również w kolejnych latach<sup>331</sup>. Warto w tym miejscu podkreślić, iż pierwotnie kościół w Mościcach miał być poświęcony właśnie św. Józefowi, o czym świadczą dokumenty dotyczące planów budowy<sup>332</sup>.

Szczególną uroczystość stanowią obchody Wszystkich Świętych, czyli radosne święto w Kościele, podczas którego wierni oddają cześć wszystkim mieszkańcom nieba. Są nimi ludzie, którzy w ziemskim życiu wypełnili wolę Bożą i skorzystali z daru odkupienia wysłużonego przez Chrystusa na krzyżu. Z kolei Dzień Zaduszny, przypadający 2 listopada, to czas modlitwy za zmarłych, którzy oczekują na zamieszkanie w Domu Ojca i przeżywają czas oczyszczenia w czyśćcu. Te pierwsze dwa dni listopada skłaniają ludzi do refleksji nad życiem, jego celem i wiarą w świętych obcowanie.

Zgodnie ze zwyczajem wierni składali karteczki z imionami i nazwiskami zmarłych na tzw. „wypominki”. Ksiądz proboszcz bardzo prosił o czytelne wypisywanie danych. W samą Uroczystość obowiązywał niedzielny porządek Mszy świętych. O godzinie 16.00 śpiewane były nieszpory żałobne, po nich modlitwa za zmarłych wypominanych, a następnie procesja na cmentarzu<sup>333</sup>. W Dzień Zaduszny o godzinie 7.30 odmawiano różaniec połączony z wypominkami, a o godzinie 18.00 odprawiano drogę krzyżową za zmarłych<sup>334</sup>. Od 1967 roku procesja odbywała się zawsze na cmentarz<sup>335</sup>.

## 9. Działalność charytatywna

Jednym z podstawowych zadań Kościoła jest troska o członków wspólnoty potrzebujących pomocy. W Mościcach zadanie to realizowane było poprzez działalność Ochronki, Caritas, czy obchody Tygodnia Miłosierdzia.

Po wojnie Ochronka wznowiła normalną działalność. Już we wrześniu organizowano zapisy dzieci na nowy rok. Na początku pojawiły się problemy z wyżywieniem, ponieważ nie było ustalonych przydziałów. W związku z tym ksiądz proboszcz prosił, by podopieczni Ochronki przynosili ze sobą żywność<sup>336</sup>. W okresie wakacji w Ochronce organizowano półkolonię<sup>337</sup>. Ksiądz Stanisław przeznaczał również składki na dożywianie ubogich dzieci<sup>338</sup>.

---

<sup>331</sup> Por. APM, KOP, t. V, 2.03.1969, s. 133; 28.02.1971, s. 208.

<sup>332</sup> Por. tamże, Obliczenia konstrukcyjne kościoła pw. św. Józefa w Mościcach, sygn. d-2/4, rkps; Deklaracja kierownika robót zawierająca obliczenia statyczne kościoła pw. św. Józefa w Mościcach, sygn. d-2/5, rkps.

<sup>333</sup> Por. tamże, KOP, t. II, 28.10.1945, s. 6.

<sup>334</sup> Por. tamże, 28.10.1945, s. 6.

<sup>335</sup> Por. tamże, t. V, 29.10.1967, s. 86-87.

<sup>336</sup> Por. tamże, t. II, 8.04.1945, s. 3.

<sup>337</sup> Por. tamże, 15.06.1947, s. 17.

<sup>338</sup> Por. tamże, 17.06.1945, s. 4.

Przy Ochronie siostry prowadziły także przedszkole. Początkowo uczęszczały do niego tylko dzieci z ubogich rodzin, gdyż nie chciano wysyłać dzieci „do sióstr”. Szybko jednak zakonnice swoją posługą zyskały uznanie i szacunek, a do przedszkola swoje pociechy zaczęli posyłać „nie tylko pracownicy fizyczni, ale i inżynierowie i pracownicy umysłowi”<sup>339</sup>.

Duszpasterze popierali także zbiórki darów dla osób ubogich organizowane przez inne instytucje. Dla przykładu 10 lutego 1946 roku ogłaszano z ambony, iż „W ciągu tygodnia Gminny Komitet Opieki Społecznej urządza zbiórkę dla biednych. Po domach chodzić będą harcerze z listami i zbierać datki. Ufamy, że akcja komitetu znajdzie w parafii tak jak zawsze pełne poparcie”<sup>340</sup>.

14 lutego 1971 roku, w niedzielę modlitw w intencji Ojczyzny, składka zbierana była na potrzeby osieroconych dzieci wybrzeża<sup>341</sup>.

Parafianie tworzyli wspólnotę, w której pomagali sobie wzajemnie. Świadczy o tym treść podziękowań, jaka znalazła się w ogłoszeniach parafialnych z 8 grudnia 1974 roku: „Składamy specjalne podziękowanie wszystkim rodzinom, które w ostatnim tygodniu z racji św. Mikołaja hojnie obdarowały sieroty po śp. Stanisławie Kądzieli”<sup>342</sup>.

Dary żywnościowe dla chorych, samotnych, starszych i rodzin wielodzietnych były rozdzielane przez panie wolontariuszki na osiedlu fabrycznym. Od czwartku, 4 marca 1982 roku dzieliły przydziały w sali pod zakrystią kościoła<sup>343</sup>.

Zdarzało się także, że pomoc z zewnątrz rozdzielana była za pośrednictwem parafii. W czwartek, 18 marca 1982 roku rozdawana była w domu katechetycznym zagraniczna pożywka dla małych dzieci<sup>344</sup>. Natomiast na poniedziałek, 21 maja 1984 roku, ksiądz proboszcz zaprosił na plebanię wszystkich, którzy otrzymują dary i mają więcej niż trójkę dzieci po odbiór miodu<sup>345</sup>. Do parafii dotarły również dary ze Stanów Zjednoczonych. Rozdano: „50 ton mąki, 30 ton tłuszczu, 10 ton oleju, 7 ton sera, 6 ton ryżu, 8 ton mleka, 4 tony pożywek. Obdarowano 30 tys. osób, 240 rodzin na blokach, 87 ul. Kolejowa i Sienkiewicza, 42 zagrody chem, 93 kil. Cz. Dr. Kępa, 37 os. Za Torami, 65 Dun., Azotowa, 38 Racl.”<sup>346</sup>.

Mościcka parafia doświadczyła ogromnej pomocy podczas budowy swojego kościoła parafialnego w czasach, kiedy trudno było o pieniądze, materiały budowlane i pozwolenia na

---

<sup>339</sup> APM, KsPK, s. 193, 202.

<sup>340</sup> Por. tamże, KOP, t. II, 10.02.1946, s. 8.

<sup>341</sup> Por. tamże, t. V, 7.02.1971, s. 205.

<sup>342</sup> Por. tamże, t. VI, 8.12.1974, s. 133.

<sup>343</sup> Por. tamże, t. VII, 28.02.1982, s. 93.

<sup>344</sup> Por. tamże, 14.03.1982, s. 95.

<sup>345</sup> Por. tamże, t. VII, 20.05.1984, s. 188.

<sup>346</sup> Tamże, KRPM, t. II, s. 85.

ich zakup. W późniejszych latach wierni mieli okazję odwdziaczyć się poprzez wsparcie inicjatywy wznoszenia i odnawiania świątyń w różnych miejscach diecezji tarnowskiej. W 1969 roku do Mościc przybył ks. Kmiecik z Krzyża koło Tarnowa, który 9 listopada wygłosił kazania i zebrał składkę na remont kościoła<sup>347</sup>. W trzecią niedzielę stycznia 1972 roku na wszystkich Mszach świętych zbierana była składka na budujące się kościoły w miejscowościach Słupiec i Rudy Rysie<sup>348</sup>. Mieszkańcy Mościc składali także ofiary na budujący się kościół w Niedomicach i Podgrodziu koło Dębicy<sup>349</sup>. Tydzień później ksiądz proboszcz serdecznie dziękował za ofiary złożone na ten cel: „Niech w waszych ciężkich chwilach życia, świadomość waszego wkładu w budowę naszego kościoła i kościołów w Niedomicach i Podgrodziu będzie pociechą i nadzieją zmiłowania Bożego”<sup>350</sup>. W niedzielę, 9 lipca 1978 roku składka zbierana była na budowę kościoła w Lewniowej koło Brzeska, a 12 lutego 1984 roku kazania głosił ks. dr Karol Dziubaczka, który zbierał ofiary na budowę kościoła w Koszycach Wielkich<sup>351</sup>.

Parafianie często składali ofiary na utrzymanie kapłanów. Był to wyraz ich troski o duszpasterzy, którzy poświęcili swoje życie, by głosząc Słowo Boże i sprawując sakramenty święte, pomagać im w drodze do nieba. W ogłoszeniach parafialnych często znajdujemy wyrazy wdzięczności za ofiary lub dary w naturze. Ksiądz proboszcz dziękował na przykład mieszkańcom ul. Turystycznej, ul. Azotowej, jednak najczęściej z takim wsparciem dla mieszkańców plebanii przychodzili mieszkańcy Kępy<sup>352</sup>.

Parafianie ofiarowali również różne przedmioty do kościoła. 22 czerwca 1975 roku ksiądz proboszcz dziękował osobie, która ofiarowała nowy dywan przed wielki ołtarz<sup>353</sup>. W sierpniu 1975 roku ktoś ofiarował do kościoła piękną nową kadzielnicę, a 20 stycznia haftowany ornat<sup>354</sup>.

Od 1975 roku parafianie składali w kościele woskowe świece. W ogłoszeniach parafialnych z 20 kwietnia 1975 roku czytamy: „Ustala się w naszej parafii zwyczaj składania świec w kościele – ostatnio złożono większą ilość świec. Za wszystkie tego rodzaju ofiary składamy ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać”<sup>355</sup>. Ofiarowano je na przykład z okazji ślubów

---

<sup>347</sup> Por. APM, KOP, t. V, 2.11.1969, s. 159.

<sup>348</sup> Por. tamże, t. VI, 23.01.1972, s. 2.

<sup>349</sup> Por. tamże, 9.02.1975, s. 143; 16.01.1977, s. 227.

<sup>350</sup> Tamże, 30.01.1977, s. 228.

<sup>351</sup> Por. tamże, 2.07.1978, s. 286; t. VII, 12.02.1984, s. 175.

<sup>352</sup> Por. tamże, t. VI, 8.04.1973, s. 52; 18.11.1973, s. 85; 16.11.1975, s. 179; 7.11.1976, s. 220; 6.11.1977, s. 261; t. VII, 16.11.1980, 23.11.1980, s. 42; t. VII, 21.10.1982, s. 121; 4.11.1984, s. 208.

<sup>353</sup> Por. tamże, t. VI, 22.06.1975, s. 161; 24.08.1975, s. 166.

<sup>354</sup> Por. tamże, t. VII, 20.01.1980, s. 4.

<sup>355</sup> Tamże, t. VI, 20.04.1975, s. 152.



czy pogrzebów. Kapłani podkreślali, że świece spalające się na ołtarzu są znakiem miłości ofiarującego do Boga i Maryi<sup>356</sup>.

## 10. Nabożeństwa z prośbą o urodzaje

Przed powstaniem fabryki Mościce były terenem rolniczym. Dopiero po wybudowaniu zakładu część ludzi znalazła w nim zatrudnienie. Ze względu na agrarny charakter dzielnicy duszpasterze, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom wiernych, przy różnych okazjach odmawiali modlitwy w intencji urodzajów i pracy na roli. W 1946 roku, w okresie suszy, odprawiona została Msza święta z prośbą o opady deszczu<sup>357</sup>. We wspomnienie św. Marka, czyli 25 kwietnia 1952 roku, odprawiona została Msza święta wotywna połączona z litanią do wszystkich świętych z prośbą o dobre plony ziemi<sup>358</sup>. Od tego czasu we wspomnienie św. Marka zawsze modlono się o błogosławieństwo w pracy i szczęśliwe zbiory<sup>359</sup>. O obfite plony modlono się każdego roku także podczas dni krzyżowych, czyli w poniedziałek, wtorek i środę przed Uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego<sup>360</sup>. Była to tradycja powtarzająca się każdego roku<sup>361</sup>. W 1972 roku ksiądz proboszcz prosił o szanowanie pracy innych oraz cudzej własności w ogródkach i na działkach<sup>362</sup>. W maju 1975 roku dni krzyżowe poświęcono modlitwie o błogosławieństwo w pracy ludzkiej<sup>363</sup>.

W Mościcach przywiązanych do tradycji przestrzegano także obchodów tzw. „suchych dni”, nazywanych inaczej „dniami kwartalnymi”<sup>364</sup>. Były one związane ze starochrześcijańskim zwyczajem modlitwy na początku kalendarzowych pór roku przez trzy dni tygodnia: środę, piątek i sobotę. Modlitwy te ofiarowano w różnych intencjach. W 1966 roku modlono się w intencji kapłanów i o nowe powołania kapłańskie<sup>365</sup>. W 1971 roku tzw. suche dni poświęcone były modlitwie za całą parafię i księży<sup>366</sup>. Rok później najważniejszą intencją był Kościół i parafia<sup>367</sup>. Z kolei we wrześniu 1974 roku suche dni były okazją do dziękczynienia Panu Bogu za zebrane plony<sup>368</sup>. Jesienią 1983 roku modlitwą

---

<sup>356</sup> Por. APM, KOP, t. VI, 3.08.1975, s. 164.

<sup>357</sup> Por. tamże, t. II, 30.05.1946, s. 10.

<sup>358</sup> Por. tamże, 20.04.1952, s. 58; t. V, 21.04.1963, s. 39.

<sup>359</sup> Por. tamże, t. VI, 23.04.1972, s. 9.

<sup>360</sup> Por. tamże, t. II, 6.05.1945, s. 3.

<sup>361</sup> Por. tamże, 18.05.1952, s. 59; t. V, 15.05.1966, s. 44; t. VI, 27.05.1973, s. 61.

<sup>362</sup> Por. tamże, t. VI, 7.05.1972, s. 11.

<sup>363</sup> Por. tamże, 4.05.1975, s. 154.

<sup>364</sup> Por. tamże, t. II, 16.12.1945, s. 7.

<sup>365</sup> Por. tamże, t. V, 18.09.1966, s. 53.

<sup>366</sup> Por. tamże, 28.02.1971, s. 207.

<sup>367</sup> Por. tamże, t. VI, 20.02.1972, s. 5.

<sup>368</sup> Por. tamże, 15.09.1974, s. 124.

ogarniano Kościół, dzieci i młodzież<sup>369</sup>. W grudniu 1986 roku suche dni poświęcone były modlitwie o godne przeżycie Świąt<sup>370</sup>.

## 11. Duszpasterstwo młodzieży

Duszpasterstwo młodzieży jest posługą Kościoła wobec młodzieży szkolnej, pozaszkolnej, akademickiej i pracującej. Jest ona realizowana poprzez formy duszpasterstwa zwyczajnego, takie jak przepowiadanie słowa Bożego, katechezę szkolną i parafialną, liturgię, przygotowanie do poszczególnych sakramentów i posługę pasterską, a także formy duszpasterstwa nadzwyczajnego. Duszpasterstwo specjalne realizują małe wspólnoty skupiające młodzież należącą do ruchów apostoelskich, organizacji katolickich, liturgicznej służby ołtarza oraz innych grup. Celem tejże posługi jest formowanie młodych ludzi na prawdziwych uczniów i świadków Chrystusa, żyjących zgodnie z dojrzałą wiarą<sup>371</sup>.

Kapłani posługujący w Mościcach na przestrzeni lat poświęcali młodzieży wiele uwagi. Mieli bowiem świadomość, że od religijnej postawy młodych ludzi zależy przyszłość wiary narodu. Praca z młodzieżą przybierała różne formy.

Każdego roku przed wspomnieniem św. Stanisława Kostki odbywało się w parafii triduum dla młodzieży męskiej<sup>372</sup>. Analogiczne trzydniowe dni skupienia organizowano dla dziewcząt przed Uroczystością Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, która przypada 8 grudnia<sup>373</sup>. W 1965 roku uroczystość św. Stanisława miała miejsce w sobotę, 13 listopada. Tego dnia o godzinie 17.30 głoszona była pierwsza konferencja dla młodzieży męskiej, po niej celebrowano Eucharystię, a na zakończenie młodzież wzięła udział w drugiej konferencji<sup>374</sup>. 11 września 1979 roku podczas nabożeństwa dla młodzieży męskiej o godzinie 8.00 konferencję wygłosił ks. doc. Michał Heller<sup>375</sup>. Ten sam kaznodzieja tydzień później poprowadził nabożeństwo stanowe dla młodzieży<sup>376</sup>.

Od 3 do 7 maja 1972 roku w całej Polsce zorganizowano dni modlitw w intencji młodzieży. Z tej racji w Mościcach wszystkie nabożeństwa majowe w tym czasie były

---

<sup>369</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 18.09.1983, s. 159.

<sup>370</sup> Por. tamże, 14.12.1986, s. 298.

<sup>371</sup> Por. A. Długosz, *Młodzieży duszpasterstwo*, [w:] *Leksykon teologii pastoralnej*, R. Kamiński [red.], Lublin 2006, s. 511-515.

<sup>372</sup> Por. APM, KOP, t. II, 11.11.1945, s. 7; 10.11.1946, s. 13; 12.11.1947, s. 20; t. III, 8.11.1959, s. 62; t. V, 19.11.1967, s. 87-88; t. VI, 5.11.1972, s. 32; 7.11.1976, s. 220; 5.12.1976, s. 222.

<sup>373</sup> Por. tamże, t. II, 1.12.1946, s. 13; 7.12.1947, s. 21; t. III, 11.11.1956, s. 16; 2.12.1956, s.17; 29.11.1959, s. 63; t. VI, 3.12.1972, s. 35; t. VI, 2.12.1979, s. 341.

<sup>374</sup> Por. tamże, t. V, 7.11.1965, s. 28.

<sup>375</sup> Por. tamże, t. VI, 4.11.1979, s. 339.

<sup>376</sup> Por. tamże, 11.11.1979, s. 229.

ofiarowane w intencji ludzi młodych. Natomiast w niedzielę, 7 maja o godzinie 8.00 sprawowano specjalne nabożeństwo w ich intencji<sup>377</sup>.

Mając na uwadze potrzebę rozwoju wiedzy religijnej u młodzieży, która nie uczęszcza już na katechezę, od września 1974 roku prowadzono w Mościcach spotkania dla młodzieży pracującej. Ich celem było także poszerzenie wiedzy religijnej i poprawa życia moralnego młodych. Spotkania te odbywały się w każdą środę po nabożeństwie wieczornym. Duszpasterze gorąco zachęcali młodych ludzi do udziału w naukach<sup>378</sup>. Podobne spotkania organizowano w następnych latach<sup>379</sup>. Zawsze rozpoczynały się Mszą świętą<sup>380</sup>.

Kapłani pamiętali o młodych ludziach stojących przed wyborem drogi życiowej. Pod koniec czerwca 1975 roku ksiądz proboszcz zachęcał do modlitwy w intencji młodzieży zdającej egzaminy na wyższe uczelnie<sup>381</sup>. Podobne wezwania padały podczas ogłoszeń parafialnych w kolejnych latach. Również na początku nowego roku akademickiego księża pamiętali o młodzieży i prosili o modlitwę całą parafię<sup>382</sup>. Taka intencja towarzyszyła także wiernym w środę, 26 września 1979 roku, podczas nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy<sup>383</sup>.

Jednym z wymiarów duszpasterskiej pracy z młodzieżą było przygotowywanie różnego rodzaju przedstawień religijnych. W środę, 17 maja 1978 roku młodzież wystawiła misterium pod tytułem „Przez krzyż do zmartwychwstania”<sup>384</sup>. Z kolei w niedzielę, 28 stycznia 1979 roku młodzież zaprosiła parafian na wieczór kolęd i poezji religijnej<sup>385</sup>. 20 października 1986 roku, z okazji imienin księdza Jana Reca, młodzież przygotowała specjalne misterium maryjne, natomiast 1 czerwca 1986 roku, w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego przedstawiła akademię dla matek<sup>386</sup>. 16 października 1988 roku, zamiast kazań, z racji 10-lecia pontyfikatu Jana Pawła II młodzież wystawiła specjalną sztukę religijną. W ten sposób dziękowano Panu Bogu za posługę papieża Polaka<sup>387</sup>.

---

<sup>377</sup> Por. APM, KOP, t. VI, 30.04.1972, s. 10.

<sup>378</sup> Por. tamże, 8.09.1974, s. 123.

<sup>379</sup> Por. tamże, 7.09.1975, s. 170.

<sup>380</sup> Por. tamże, t. VII, 14.09.1980, s. 34.

<sup>381</sup> Por. tamże, t. VI, 29.06.1975, s. 16 ; 27.06.1976, s. 207; 25.09.1977, s. 256.

<sup>382</sup> Por. tamże, 26.09.1976, s. 214.

<sup>383</sup> Por. tamże, 23.09.1979, s. 333.

<sup>384</sup> Por. tamże, 14.05.1978, s. 281; KRPM, t. II, s. 38.

<sup>385</sup> Por. tamże, KOP, t. VI, 21.01.1979, s. 306.

<sup>386</sup> Por. tamże, KRPM, t. III, s. 5, 8; KOP, t. VII, 19.10.1986, s. 291.

<sup>387</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 16.10.1988, s. 388; KRPM, t. III, s. 28.

Na początku nowego roku szkolnego celebrowana była Eucharystia inauguracyjna w grupach formacyjnych. W czwartek, 14 września 1978 roku, Mszą świętą o godzinie 18.00 młodzież pracująca zainaugurowała spotkania w swoich grupach<sup>388</sup>.

Również podczas nabożeństw 40-sto godzinnych, poprzedzających Wielki Post, zawsze odbywała się adoracja dla dzieci i młodzieży<sup>389</sup>.

Pod kierunkiem duszpasterzy młodzież angażowała się również w akcje charytatywne. Od 28 kwietnia 1985 roku trwała w parafii zorganizowana przez nią zbiórka lekarstw dla najbardziej potrzebujących mieszkańców Afryki. Niepotrzebne leki polskiego pochodzenia parafianie mogli składać w zakrystii<sup>390</sup>.

Począwszy od pierwszej niedzieli stycznia 1988 roku w archiwalnych ogłoszeniach parafialnych spotkać można informacje o comiesięcznej Mszy świętej dla młodzieży odprawianej o godzinie 8.30<sup>391</sup>. Po Eucharystii w domu parafialnym odbywało się spotkanie dla tych, którzy chcieli pogłębiać swoje życie religijne<sup>392</sup>.

Odbywały się także specjalne spotkania misjonarzy z młodzieżą, podczas których młodzi ludzie mieli okazję zapoznać się ze specyfiką pracy na misjach oraz zastanowić się nad swoim zaangażowaniem w misyjną działalność Kościoła<sup>393</sup>.

Młodzież wraz z kapłanami wyjeżdżała też na różnego rodzaju pielgrzymki mające na celu pogłębienie życia duchowego. W kronice parafii z 1972 roku czytamy, że 17 czerwca kapłani wraz z młodzieżą udali się na pielgrzymkę do Częstochowy<sup>394</sup>. Zaproszeni na tę pielgrzymkę byli zwłaszcza uczniowie klasy VIII i maturzyści<sup>395</sup>. W sobotę, 18 listopada 1978 roku delegacja młodzieży z Mościc udała się na nocne czuwanie na Jasną Górę w celu podziękowania za sześć wieków obecności Maryi w jej wizerunku oraz oddania całej parafii w opiekę Matki Bożej. Delegacja ta przywiozła dla parafii księgę ewangelii oraz kopię obrazu Czarnej Madonny<sup>396</sup>. Czuwanie modlitewne prowadził ks. Stanisław Kwiek<sup>397</sup>. Wyjazd dzieci i młodzieży na Jasną Górę zorganizowano także 9 czerwca 1985 roku<sup>398</sup>.

---

<sup>388</sup> Por. APM, KOP, t. VI, 10.09.1978, s. 292.

<sup>389</sup> Por. tamże, t. VII, 21.02.1982, s. 92.

<sup>390</sup> Por. tamże, 28.04.1985, s. 229.

<sup>391</sup> Por. tamże, 1.01.1988, s. 352; 28.02.1988, s. 358.

<sup>392</sup> Por. tamże, 28.08.1988, s. 381.

<sup>393</sup> Por. tamże, 29.05.1988, s. 370.

<sup>394</sup> Por. tamże, KRPM, t. I, s. 108-109.

<sup>395</sup> Por. tamże.

<sup>396</sup> Por. tamże, KOP t. VI, 12.11.1978, s. 299, KRPM, t. 2, s. 45.

<sup>397</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 45.

<sup>398</sup> Por. tamże, KOP, t. II, s. 104.

Drugim, obok Częstochowy, stałym celem pielgrzymek dzieci i młodzieży z Mościc było Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie. Udawały się tam zwłaszcza dzieci z klas II i uczniowie z klas VII szkoły podstawowej<sup>399</sup>.

Z kolei 19 maja 1974 roku młodzi ludzie wzięli udział w diecezjalnej pielgrzymce młodzieży pracującej do bazyliki katedralnej w Tarnowie<sup>400</sup>. Do katedry młodzi mężczyźni pielgrzymowali również z racji wspomnienia św. Stanisława Kostki w niedzielę, 17 listopada 1974<sup>401</sup>.

Celem pielgrzymek w czerwcu 1981 roku oraz we wrześniu 1983 i 1987 roku był także pobliski Szczepanów<sup>402</sup>.

## 12. Grupy parafialne

Podczas drugiej wojny światowej i Polski Ludowej wiele grup i stowarzyszeń katolickich nie mogło prowadzić swojej działalności. Ich rozkwit rozpoczął się tak naprawdę po roku 1989. Dotąd działały niektóre grupy formacyjne, choć w ograniczonym stopniu, ze względu na nieprzyjazny ustrój komunistyczny.

Pierwszą z nich było Ognisko Apostolstwa Modlitwy. Członkowie tej grupy zobowiązują się do ofiarowania swojej modlitwy, pracy, cierpienia oraz różnych nabożeństw ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Ojciec święty wyznacza intencję ogólną i misyjną na każdy miesiąc, prosząc członków stowarzyszenia o modlitwę. Po wojnie, w pierwszą niedzielę miesiąca zamiast nieszporów odbywało się specjalne nabożeństwo tej grupy<sup>403</sup>. Władze państwowe zlikwidowały Ognisko w 1949 roku<sup>404</sup>.

W Mościcach istniało również Bractwo Szkaplerza Świętego. Pierwsza po wojnie informacja o istnieniu tego Bractwa znajduje się w ogłoszeniach parafialnych z 1948 roku. Wtedy to ksiądz proboszcz poinformował o możliwości zyskania odpustu zupełnego dla jego członków z okazji lipcowego wspomnienia Matki Bożej Szkaplerznej<sup>405</sup>. Tradycją mościckiej parafii było także nakładanie szkaplerza świętego dzieciom zaraz po pierwszej komunii świętej. Każdego roku z okazji wspomnienia Matki Bożej z Góry Karmel

---

<sup>399</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 17.05.1981, s. 62.

<sup>400</sup> Por. tamże, t. VI, 12.05.1974, s. 109.

<sup>401</sup> Por. tamże, 10.11.1974, s. 130.

<sup>402</sup> Por. tamże, 31.05.1981, s. 64, t. VI, 17.09.1978, s. 292; KRPM, t. III, s. 93.

<sup>403</sup> Por. tamże, t. II, 7.01.1945, s. 1.

<sup>404</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 265.

<sup>405</sup> Por. APM, KOP t. II, 11.07.1948, s. 26.

odbywało się specjalne nabożeństwo, podczas którego chętni mogli przyjąć szkaplerz i zapisać się do Bractwa.

W latach osiemdziesiątych pojawiają się wzmianki o istnieniu Ruchu Światło – Życie<sup>406</sup>. To chyba najbardziej znany w Polsce ruch odnowy Kościoła, który swój początek bierze od sługi Bożego, ks. Franciszka Blachnickiego. We wrześniu 1986 roku odbyło się spotkanie dla wszystkich, którzy chcieliby uczestniczyć w spotkaniach grupy oazowej<sup>407</sup>. Jednym z konkretnych przejawów działalności Ruchu Światło - Życie były organizowane wyjazdy na tzw. „wakacje z Bogiem”<sup>408</sup>.

W latach pięćdziesiątych ukształtował się czterogłosowy chór mieszany, który w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych był prowadzony przez organistę, Walentego Kwapniewskiego<sup>409</sup>. Zapisy do chóru, ogłoszone 16 listopada 1969 roku, przeprowadził ks. Eugeniusz Reguła<sup>410</sup>. Chór swoim śpiewem podnosił rangę wielu parafialnych uroczystości odpustowych czy procesji z okazji Bożego Ciała. Jego członkowie śpiewali też Mękę Pańską w Wielki Piątek<sup>411</sup>. Chór występował także w okresie Bożego Narodzenia z koncertem kolęd<sup>412</sup>. W lutym 1975 roku w ogłoszeniach parafialnych pojawiła się informacja, że próby chóru parafialnego odbywają się w poniedziałki dla kobiet, a we wtorki dla mężczyzn<sup>413</sup>. Występował on także w innych kościołach, nie tylko tarnowskich. W kościele Księży Misjonarzy w Tarnowie mościcki chór śpiewał w styczniu 1977, 1978 i 1979 roku<sup>414</sup>. Wielkim wydarzeniem był koncert w kościele Mariackim w Krakowie, który odbył się 21 stycznia 1979 roku<sup>415</sup>. Ksiądz Jan Rec gorąco zachęcał do wstępowania do chóru, szczególnie w latach osiemdziesiątych, kiedy liczba członków była niewielka<sup>416</sup>. Zaznaczał, że przy takiej parafii obecność chóru jest niezbędna<sup>417</sup>. Niestety przez wiele lat w źródłach parafialnych nie ma wzmianki na temat tej grupy.

Poza chórem próbowano tworzyć różne schole i zespoły młodzieżowe. W 1972 roku, podczas ogłoszeń, ksiądz Rec dziękował za posługę muzyczną chórowi dziewczęcemu

---

<sup>406</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 7.09.1980, s. 32-33; 26.12.1984, s. 214.

<sup>407</sup> Por. tamże, 21.09.1986, s. 286-287.

<sup>408</sup> Por. tamże, 12.06.1983, s. 147-148.

<sup>409</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 275.

<sup>410</sup> Por. APM, KOP, t. V, 16.11.1969, s. 160.

<sup>411</sup> Por. tamże, t. VI, 26.03.1972, s. 7-8; 1.06.1972, s. 13-14.

<sup>412</sup> Por. tamże, 30.01.1977, s. 228-229.

<sup>413</sup> Por. tamże, 26.01.1975, s. 140.

<sup>414</sup> Por. tamże, 2.01.1977, s. 226; 15.01.1978, s. 267; 7.01.1979, s. 305.

<sup>415</sup> Por. tamże, 7.01.1979, s. 305.

<sup>416</sup> Por. tamże, t. VII, 9.11.1980, s. 41.

<sup>417</sup> Por. tamże, 20.09.1987, s. 337.

i zespołowi młodzieżowemu<sup>418</sup>. W 1973 roku musiał istnieć chór dziecięcy oraz zespół młodzieżowy, ponieważ w ogłoszeniach duszpasterskich pojawia się zapowiedź prób dla tych grup<sup>419</sup>. Innym razem zapraszano na próbę scholi parafialnej<sup>420</sup>. We wrześniu 1974 roku, wraz z początkiem nowego roku szkolnego, poszukiwano chętnych do śpiewania w czterogłosowym chórze parafialnym oraz młodzieżowym<sup>421</sup>. W następnych latach ponawiano zaproszenie do zasilenia szeregów chóru parafialnego<sup>422</sup>. We wrześniu 1981 roku chór poszukiwał szczególnie nowych mężczyzn do tenorów. Przed ważnymi uroczystościami, takimi jak odpust parafialny, odbywały się dodatkowe próby chóru<sup>423</sup>. 24 października 1976 roku to data szczególnie istotna dla jego działalności. Wtedy to uroczystość obchodzono 40-lecie istnienia chóru parafialnego<sup>424</sup>.

W parafii działał także zespół muzyczny „Pojednanie”. Chociaż został założony na początku lat siedemdziesiątych, jego rozkwit przypadł na następne dwie dekady<sup>425</sup>. Pod wodzą ks. Bogusław Skotarka zespół nagrywał piosenki w profesjonalnym studio<sup>426</sup>.

Jedną z podstawowych grup istniejących w każdej parafii jest Liturgiczna Służba Ołtarza. Po wojnie w źródłach parafialnych nie ma wzmianek o służbie liturgicznej czy jakichkolwiek spotkaniach formacyjnych. Nie oznacza to jednak, że w ogóle nie było chłopców służących przy ołtarzu. Pierwsza konkretna informacja pochodzi dopiero z 1974 roku. To prośba księdza proboszcza, Jana Reca o zgłaszanie się chłopców z klas drugich i trzecich szkoły podstawowej do służby w charakterze ministranta<sup>427</sup>. Od września 1975 w informacjach duszpasterskich odczytywanych w niedzielę znajdujemy zapisy dotyczące terminów zbiórek ministrantów, kandydatów na ministrantów i lektorów<sup>428</sup>. W latach siedemdziesiątych spotkania te odbywały się niesystematycznie. Najczęściej ministranci ze swoim duszpasterzem spotykali się we wtorki<sup>429</sup>. Po roku 1980 zbiórki ministrantów oraz lektorów organizowane były zasadniczo raz w tygodniu<sup>430</sup>. Ksiądz proboszcz zachęcał

---

<sup>418</sup> Por. APM, KOP, t. VI, 1.01.1973, s. 40.

<sup>419</sup> Por. tamże.

<sup>420</sup> Por. tamże, t. VII, 17.05.1987, s. 319.

<sup>421</sup> Por. tamże, t. VI, 1.09.1974, s. 123.

<sup>422</sup> Por. tamże, 19.09.1976, s. 213.

<sup>423</sup> Por. tamże, 9.09.1979, s. 331.

<sup>424</sup> Por. tamże, t. VII, 30.08.1981, s. 73; KRPM, t. II, s. 26.

<sup>425</sup> Por. tamże, KOP, t. VI, 1.01.1973, s. 40.

<sup>426</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 279.

<sup>427</sup> Por. APM, KOP, t. VI, 27.01.1974, s. 96.

<sup>428</sup> Por. tamże, 1.09.1975, s. 169.

<sup>429</sup> Por. tamże, 3.09.1979, s. 330; 7.10.1979, s. 335; 14.10.1979, s. 336, 4.11.1979, s. 339, t. VII, 24.02.1980, s. 9.

<sup>430</sup> Por. tamże, t. VII, 17.08.1980, s. 29; 6.01.1980, s. 2; 24.02.1980 s. 9; 29.11.1981, s. 83; 23.10.1986, s. 296.

chłopców z klas III i IV, by dołączyli do grona ministrantów, a zapisanych do liturgicznej służby ołtarza, prosił o obecność na zbiórkach<sup>431</sup>. Dla kandydatów na ministrantów organizowano specjalne spotkania, które kończyły się uroczystym przyjęciem do Liturgicznej Służby Ołtarza<sup>432</sup>. Połączone zbiórki lektorów i ministrantów odbywały się przed dużymi uroczystościami, takimi jak odpusty parafialne. Księża zapraszali na spotkania także ich rodziców<sup>433</sup>.

W ogłoszeniach parafialnych znajduje się również pojedyncza wzmianka o istnieniu zespołu muzycznego i recytatorskiego<sup>434</sup>.

W każdej parafii organem doradczym księdza proboszcza jest Rada Parafialna. W omawianych latach wzmianki o jej istnieniu w Mościcach są niezwykle rzadkie. Można wysnuć wniosek, że przez większość czasu po prostu nie funkcjonowała. 22 lutego 1957 roku ksiądz Indyk zwrócił się do Kurii Diecezjalnej o zatwierdzenie składu Rady, ale już w 1961 roku w sprawozdaniu z działalności parafii ksiądz Stanisław Indyk twierdzi, że Rady nie ma<sup>435</sup>. W ten sposób chciał chronić ludzi przed prześladowaniami.

Niepełny byłby opis grup istniejących w mościckiej parafii bez wspomnienia o niezwykle charakterystycznym zespole „Kumotry”. Pierwsza informacja na jego temat pochodzi z 1988 roku, kiedy to zespół uczestniczył w obchodach 50-lecia parafii. Kumotrzy zawsze brali udział w ważnych parafialnych wydarzeniach, uświetniając prymicje czy śpiewając kolędy przed pasterką i w okresie Bożego Narodzenia<sup>436</sup>.

### 13. Nabożeństwa stanowe

Nabożeństwa stanowe są okazją do spotkań z określonymi grupami parafian i trafnego dopasowania poruszanych tematów. Od marca 1950 roku w informacjach duszpasterskich pojawiają się zaproszenia na takie nauki. Odbywały się one o godzinie 9.00 w niedzielę, najpierw dla matek, a tydzień później dla ojców i chłopców<sup>437</sup>. Konferencje te głoszone były regularnie co miesiąc. Sporadycznie zdarzało się, że były odwoływane<sup>438</sup>. W styczniu 1957 roku w nabożeństwach stanowych pojawił się nowy podział. Mianowicie

---

<sup>431</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 9.11.1980, s. 41.

<sup>432</sup> Por. tamże, 18.05.1980, s. 19; 5.06.1980, s. 22.

<sup>433</sup> Por. tamże, t. VI, 11.09.1977, s. 255; 23.10.1977, s. 259; 9.04.1978, s. 278; 21.05.1978, s. 282.

<sup>434</sup> Por. tamże, t. VII, 17.01.1988, s. 354.

<sup>435</sup> Por. tamże, Kwestionariusz wizytacyjny. Parafia Świerczków, 1961, s. 13, rkps; ADT, Akta Parafii Mościce, sygn. LT. XVI, Pismo ks. S. Indyka do Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, nr L. 10/57 z 22 lutego 1957 r., rkps.

<sup>436</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 293.

<sup>437</sup> Por. APM, KOP, t. II, 2.07.1950, s. 42; 9.09.1951, s. 53; 4.11.1951, s. 54; 11.11.1951, s. 54; 6.01.1952, s. 56; 13.01.1952, s. 56.

<sup>438</sup> Por. tamże, t. II, 14.10.1951, s. 54.



nauka dla matek miała odbywać się po prymarii, a dla panien po sumie<sup>439</sup>. W poprzednich latach grupy te uczestniczyły we wspólnej nauce.

Godziny katechez stanowych ulegały zmianie na przestrzeni lat. W maju 1957 roku ogłoszono, że nabożeństwo dla panien odbędzie się po sumie, natomiast dla matek po Eucharystii wieczornej. Tydzień później odbyło się nabożeństwo stanowe dla ojców<sup>440</sup>.

Zdarzało się, że nauki dla wszystkich trzech grup odbywały się w tą samą niedzielę. Tak było między innymi 7 lipca 1957 roku. Po Mszy świętej o godzinie 9.00 miało miejsce nabożeństwo stanowe dla ojców, po sumie dla panien, a po Mszy wieczornej dla matek<sup>441</sup>. Podobnie było miesiąc później, w pierwszą niedzielę sierpnia<sup>442</sup>.

Od 1958 roku w ogłoszeniach parafialnych znajdujemy informację o naukach stanowych dla ojców odbywających się po Mszy świętej o godzinie 9.00, dla matek po Mszy wieczornej, a dla panien tydzień później po Eucharystii o godzinie 9.00<sup>443</sup>. Od stycznia 1959 roku w ogłoszeniach parafialnych pojawiają się nauki stanowe dla młodzieńców. W niedzielę 4 stycznia ogłaszano: „Dzisiaj po Mszy św. o 9 nabożeństwo stanowe dla ojców po wieczornej Mszy św. dla matek. W przyszłą niedzielę nabożeństwa stanowe dla panien i młodzieńców”<sup>444</sup>.

W 1961 roku nabożeństwa stanowe w pierwszą niedzielę miesiąca skierowane były do ojców, w drugą do młodzieńców, w trzecią do panien, a w czwartą do matek. Nauki głoszone były po Mszach świętych o godzinie 9.00<sup>445</sup>.

Od początku roku 1965 odbywały się katechezy tylko dla ojców i matek. Brak informacji na temat takich nauk dla dziewcząt i młodzieńców<sup>446</sup>.

W 1967 roku nauki stanowe odbywają się dla ojców i mężów w pierwsze niedziele miesiąca, a dla matek i żon w drugie niedziele miesiąca<sup>447</sup>.

Po przerwie w listopadzie 1967 roku znów zapowiadane są konferencje dla młodzieńców, a w grudniu dla panien<sup>448</sup>.

Od roku 1968 nauki stanowe odbywały się podczas jednej niedzieli w następującym porządku: o godzinie 9.00 dla żon i matek, o godzinie 10.30 dla ojców i mężów, o 15.00 dla dziewcząt, a po Mszy świętej o godzinie 17.00 dla kawalerów<sup>449</sup>.

---

<sup>439</sup> Por. APM, KOP, t. III, 6.01.1957, s. 20.

<sup>440</sup> Por. tamże, 19.05.1957, s. 25.

<sup>441</sup> Por. tamże, 7.07.1957, s. 28.

<sup>442</sup> Por. tamże, 4.08.1957, s. 29.

<sup>443</sup> Por. tamże, 5.01.1958, s. 35.

<sup>444</sup> Tamże, 4.01.1959, s. 50; 17.01.1960, s. 65.

<sup>445</sup> Por. tamże, 2.04.1961, s. 93; 9.04.1961, s. 94; 16.04.1961, s. 94; 23.04.1961, s. 96.

<sup>446</sup> Por. tamże, t. V, 3.01.1965, s. 1-2; 10.01.1965, s. 4.

<sup>447</sup> Por. tamże, 5.01.1967, 12.02.1967, s. 65.

<sup>448</sup> Por. tamże, 19.11.1967, s. 87; 3.12.1967, s. 88.

<sup>449</sup> Por. tamże, 10.03.1968, s. 98.

W 1969 roku znów w ogłoszeniach parafialnych znajdujemy informację tylko o naukach stanowych dla żon i matek oraz mężów i ojców<sup>450</sup>.

W maju 1970 roku o godzinie 8.00 odbyło się nowe nabożeństwo dla młodzieży pracującej i studiującej, a o godzinie 9.00 dla rodziców i małżonków<sup>451</sup>. Taki plan obowiązywał przez kolejne miesiące<sup>452</sup>.

14 czerwca 1970 roku nauki stanowe dla młodzieży oraz dla rodziców głosił ks. dr Jan Białobok<sup>453</sup>. Z kolei 24 stycznia 1971 roku kazanie przeznaczone dla rodziców o godzinie 9.00 wygłosił ks. Aleksander Dychtoń<sup>454</sup>. Później w ogłoszeniach parafialnych nie ma już śladu po comiesięcznych naukach stanowych. Oczywiście pojawiają się one przy okazji rekolekcji, misji czy wizytacji. Można przypuszczać, że zostały zastąpione przez zmiany tajemnic różańcowych.

Od 1979 roku odprawiana była specjalna Msza święta z kazaniem dla młodzieży o godzinie 8.00 w niedzielę<sup>455</sup>. Pojedynczym przypadkiem były jeszcze konferencje dla ojców i matek o godzinie 9.00, które 11 listopada 1979 roku wygłosił ks. doc. Michał Heller<sup>456</sup>.

Od stycznia 1980 roku, po Eucharystii o godzinie 9.00 odbywała się zmiana tajemnic różańcowych dla ojców i matek<sup>457</sup>.

Warto też wspomnieć o specjalnych konferencjach dla kobiet głoszonych przed świętem Matki Bożej Gromnicznej, bo taką potoczną nazwę nosi w polskiej tradycji Święto Ofiarowania Pańskiego. Na przykład 27 stycznia 1963 na godzinę 9.00 kapłani zaprosili wszystkie żony i matki na specjalne nabożeństwo stanowe rozpoczynające triduum przed Uroczystością Matki Bożej Gromnicznej<sup>458</sup>. Takie nauki odbywały się także w następnych latach<sup>459</sup>. Od 1972 roku nie było już trzydniowego przygotowania, ale ksiądz Rec gorąco zachęcał matki do licznego przystępowania do sakramentów świętych<sup>460</sup>. W 1975 roku w Święto Ofiarowania Pańskiego odbyła się adoracja Najświętszego Sakramentu w intencji matek<sup>461</sup>.

W Mościcach po wojnie przed sumą zawsze odbywało się poświęcenie gromnic<sup>462</sup>. Kiedy w 1951 roku sejm zniósł to święto, Msze święte odprawiane były w porządku takim jak

---

<sup>450</sup> Por. APM, KOP, t. V, 9.03.1969, 16.03.1969, s. 134.

<sup>451</sup> Por. tamże, 10.05.1970, s. 177.

<sup>452</sup> Por. tamże, 13.09.1970, s. 187.

<sup>453</sup> Por. tamże, 7.06.1970, s. 181.

<sup>454</sup> Por. tamże, 17.01.1971, s. 203.

<sup>455</sup> Por. tamże, t. VI, 13.05.1979, s. 317.

<sup>456</sup> Por. tamże, 4.11.1979, s. 339.

<sup>457</sup> Por. tamże, t. VII, 13.01.1980, s. 2; 10.02.1980, s. 5-6.

<sup>458</sup> Por. tamże, t. IV, 20.01.1963, s. 32.

<sup>459</sup> Por. tamże, t. V, 30.01.1965, s. 36; 28.01.1968, s. 93.

<sup>460</sup> Por. tamże, t. VI, 30.01.1972, s. 3; 30.01.1977, s. 228.

<sup>461</sup> Por. tamże, 2.02.1975, s. 141.

<sup>462</sup> Por. tamże, t. II, 27.01.1946, s. 8.

w dni powszednie, natomiast samo poświęcenie świec przenoszono na najbliższą niedzielę<sup>463</sup>. Specjalne błogosławieństwo matek odbyło się w 1960 roku w dzień Ofiarowania Pańskiego i wtedy też pobłogosławiono gromnice<sup>464</sup>.

Natomiast modlitwy w intencji ojców zdarzały się sporadycznie w związku z Uroczystością Chrystusa Króla Wszechświata. Na przykład 20 listopada 1977 roku w patronalne święto ojców, ksiądz proboszcz zachęcał do modlitwy w ich intencji, aby dobrze wypełniali odpowiedzialne obowiązki mężów i ojców<sup>465</sup>.

#### **14. Błogosławieństwo pojazdów**

Mościce związane są historycznie ze sportem motorowym zwanym potocznie „żuzłem”. W 1948 roku odbyło się pierwsze nabożeństwo majowe połączone z poświęceniem motorów miejscowej drużyny z okazji rozpoczęcia nowego sezonu motorowego<sup>466</sup>. Od maja 1963 roku poświęcenie pojazdów na prośbę kierowców i motocyklistów stało się tradycją praktykowaną w latach następnych<sup>467</sup>. W maju 1965 roku ksiądz proboszcz wyliczał, że pobłogosławiono 180 motocykli i 12 samochodów<sup>468</sup>.

Wprowadzono także Msze święte w intencji kierowców. Pierwsza taka Eucharystia została odprawiona 9 kwietnia 1972 roku. Po jej zakończeniu poświęcono motory i samochody<sup>469</sup>. W 1977 roku poświęcenie pojazdów mechanicznych połączone z modlitwą w intencji kierowców i pieszych o zachowanie od wypadków miało miejsce 17 kwietnia<sup>470</sup>. W tych intencjach modlono się każdego roku, najczęściej na sumie w niedzielę tydzień po Wielkanocy.

#### **15. Wizyta duszpasterska**

Pięknym zwyczajem kapłanów posługujących w Mościcach było odprawianie Mszy świętych w intencji parafian odwiedzonych w ramach wizyty duszpasterskiej, zwanej potocznie „kolędą”<sup>471</sup>. Po zakończeniu odwiedzin, kapłani każdego roku podczas ogłoszeń parafialnych

---

<sup>463</sup> Por. APM, KOP, t. II, 28.01.1951, s. 47.

<sup>464</sup> Por. tamże, t. III, 31.01.1960, s. 66.

<sup>465</sup> Por. tamże, t. VI, 20.11.1977, s. 261.

<sup>466</sup> Por. tamże, KsPK, s. 214.

<sup>467</sup> Por. tamże, KOP, t. IV, 19.05.1963, s. 42; t. V, 2.05.1965, s. 13; 8.05.1966, s. 44; 28.04.1968, s. 101; 27.04.1969, s. 140.

<sup>468</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 230.

<sup>469</sup> Por. APM, KOP, t. VI, 9.04.1972, s. 9.

<sup>470</sup> Por. tamże, 17.04.1977, s. 241.

<sup>471</sup> Por. tamże, t. IV, 9.02.1964, s. 63; t. V, 8.02.1970, s. 168; 14.02.1971, s. 205; 28.01.1979, s. 307; 25.01.1987, s. 303.

dziękowali za życzliwość i postawę pełną wiary. Tradycyjnie każdy ksiądz celebrował Mszę świętą w intencji parafian, których odwiedził podczas „kolędy”, prosząc o błogosławieństwo Boże dla nich<sup>472</sup>.

## 16. Ruch pielgrzymkowy

Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie należy do najważniejszych sanktuariów maryjnych diecezji tarnowskiej. Ponieważ znajduje się blisko Tarnowa, parafianie z Mościc często tam pielgrzymowali.

W 1954 roku odbyła się pierwsza pielgrzymka do Tuchowa na wielki odpust<sup>473</sup>. W 1964 roku kronikarz odnotował, że pielgrzymki do Tuchowa były już tradycją, odbywały się bowiem każdego roku. W niedzielę wypadającą w trakcie tygodniowego odpustu, wieczorną Mszę świętą o godzinie 19.00 przed cudownym obrazem sprawował odtąd zawsze kapłan z Mościc, a kazanie głosił ojciec redemptorysta<sup>474</sup>. Naturalnie na tę uroczystość licznie przybywali parafianie<sup>475</sup>.

Pod koniec czerwca 1967 roku w związku z wielkim odpustem tuchowskim w ogłoszeniach parafialnych ksiądz proboszcz zachęcał do wyjazdu do tego sanktuarium<sup>476</sup>. Duszpasterze proponowali także przyłączenie się do pieszej pielgrzymki zmierzającej do Tuchowa, która wyruszała z katedry o 4.20<sup>477</sup>.

Zachęcając do wyjazdu na parafialną pielgrzymkę, 3 lipca 1988 roku duszpasterze informowali o specjalnych autobusach do Tuchowa odjeżdżających z dworca PKS w Tarnowie między godziną 7.00 a 20.00<sup>478</sup>.

Sporadycznie organizowano także pielgrzymki do sanktuarium św. Stanisława ze Szczepanowa. W czwartek, 10 maja, odbyła się pielgrzymka parafii do Szczepanowa, gdzie celebrowana była specjalna Msza święta przed obrazem św. Stanisława. Środkiem transportu był pociąg odjeżdżający o godzinie 16.44 lub własny pojazd<sup>479</sup>.

---

<sup>472</sup> Por. APM, KOP, t. VI, 30.01.1972, s. 3; 28.01.1973, s. 44; 6.02.1977, s. 229.

<sup>473</sup> Por. tamże, KsPK, s. 219.

<sup>474</sup> Por. tamże, KRPM, t. I, s. 52; KOP, t. V, 25.06.1967, s. 76.

<sup>475</sup> Por. tamże, KOP, t. V, 30.06.1968, s. 110; 30.06.1968, s. 110; 6.07.1969, s. 148; 27.06.1971, s. 222; t. VI, 25.06.1972, s. 16; 30.06.1974, s. 116; 27.06.1976, s. 207; 2.07.1978, s. 286; 1.07.1979, s. 325; t. VII, 6.07.1980, s. 25; 26.06.1988, s. 375; KRPM, t. II, s. 104; t. III, s. 5, 15.

<sup>476</sup> Por. tamże, t. V, 11.06.1967, s. 76.

<sup>477</sup> Por. tamże, 27.06.1971, s. 222.

<sup>478</sup> Por. tamże, t. VII, 3.07.1988 s. 376.

<sup>479</sup> Por. tamże, t. VI, 6.05.1979, s. 317.

Od 1977 roku wierni z Mościc regularnie udawali się do parafii św. Józefa w Tarnowie na specjalne nabożeństwo pokutne. Szczególnie zapraszano na nie młodzież<sup>480</sup>.

W ogłoszeniach parafialnych z 29 maja 1983 roku po raz pierwszy pojawia się informacja o organizowanej przez diecezję tarnowską pielgrzymce pieszej na Jasną Górę. Kapłani zachęcali do udziału w niej i do 15 czerwca zbierali zapisy w kancelarii parafialnej<sup>481</sup>. Pielgrzymi, wśród których znajdowało się 57 osób z Mościc, wyruszyli w kierunku Częstochowy 17 sierpnia. Ponieważ przechodzili przez teren parafii, ksiądz proboszcz prosił wiernych o życzliwość i serdeczne ich przyjęcie wyrażające się w podaniu wody do picia lub bandażu<sup>482</sup>. W kolejnych latach ponawiano zaproszenie do udziału w pieszej pielgrzymce, częstowano także pątników wodą i owocami<sup>483</sup>.

25 stycznia 1987 roku po raz pierwszy w Mościcach odbyło się spotkanie pielgrzymów z ostatniej pieszej pielgrzymki do Częstochowy<sup>484</sup>. W 1985 roku uczestniczyło w niej aż 150 osób z Mościc. Im bardziej wzrastała liczba pielgrzymów, tym większa była gościnność mieszkańców parafii wobec ostatnich grup, które zatrzymywały się przy kościele parafialnym<sup>485</sup>.

W niedzielę, 24 sierpnia 1986 roku, podczas ogłoszeń parafialnych ksiądz proboszcz dziękował wiernym, którzy życzliwie przyjęli pielgrzymów zmierzających do Częstochowy<sup>486</sup>.

Kolejne spotkanie popielgrzymkowe odnotowane w kronice parafialnej odbyło się 30 stycznia 1988 roku<sup>487</sup>.

## 17. Duszpasterstwo świata pracy

W Mościcach przy parafii zaczęło dynamicznie rozwijać się duszpasterstwo ludzi pracy. Było to naturalnie związane z bliskością Zakładów Azotowych.

Pierwsza informacja o spotkaniach dla ludzi pracy pochodzi z 17 maja 1987 roku<sup>488</sup>. Kolejne odbywały się najczęściej w piątki, początkowo dość nieregularnie: 27 listopada o godzinie 16.00, 11 grudnia o godzinie 18.30<sup>489</sup>. W ogłoszeniach parafialnych ze stycznia 1988 roku znajduje się zaproszenie: „W najbliższy piątek 29 stycznia 1988 na godz. 18.30

---

<sup>480</sup> Por. APM, KOP, t. VI, 7.10.1979, s. 335, t. VII, 12.10.1980, s. 37; 7.10.1984, s. 204, KRPM, t. II, s. 34, 93.

<sup>481</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 29.05.1983, s. 145.

<sup>482</sup> Por. tamże, 14.08.1983, s. 154.

<sup>483</sup> Por. tamże, 10.06.1984, s. 190; 2.06.1985, s. 233; 11.08.1985, s. 239.

<sup>484</sup> Por. tamże, 25.01.1987, s. 303.

<sup>485</sup> Por. tamże, KRPM, t. II, s. 106; t. III, s. 5, 15.

<sup>486</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 24.08.1986, s. 281.

<sup>487</sup> Por. tamże, KRPM, t. III, s. 20.

<sup>488</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 17.05.1987 s. 319.

<sup>489</sup> Por. tamże, 22.11.1987, s. 346, 6.12.1987, s. 349.

zapraszamy zainteresowanych obecnymi tematami ludzi pracy i katolicką nauką społeczną na kolejne spotkanie w ramach Duszpasterstwa Świata Pracy<sup>490</sup>.

Osoby należące do tej grupy 15 kwietnia 1988 roku zorganizowały wieczornicę pt. „Bóg na naszych drogach” wspólnie z kołem PTTK przy Zakładach Azotowych<sup>491</sup>.

Z rozdziału V, również dotyczącego okresu komunizmu, same wyłaniają się wnioski dotyczące zwyczajnej pracy duszpasterskiej kapłanów w Mościckiej w parafii.

Najpierw omówiona została kwestia posługi sakramentalnej. Chrzest święty początkowo sprawowany był w terminie zależnym od woli rodziców. Ksiądz Rec uporządkował tę kwestię i zarządził, iż chrzest będzie uroczyste udzielany w każdą pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca. Przy okazji tej zmiany, kapłani przypomnieli wiernym naukę Kościoła dotyczącą sakramentu chrztu oraz warunki, jakie powinni spełniać rodzice i chrzestni. Była to okazja do rozmowy duszpasterza z parami żyjącymi w konkubinacie na temat zawarcia sakramentalnego małżeństwa. Duży nacisk położony był na to, aby dziecko rodziło się w małżeństwie. Widać, że tam gdzie było to możliwe kapłani starali się w wielu kwestiach dostosowywać do parafian, iść na rękę w różnych indywidualnych sytuacjach ale w kwestiach zasadniczych dotyczących wiary nie pozwalali na ustępstwa.

Przed udzieleniem sakramentu bierzmowania organizowano specjalne nauki przygotowujące do jego przyjęcia. Kapłani umożliwiali także przystąpienie do tego sakramentu dorosłym, którzy z różnych przyczyn nie byli bierzmowani.

Dużo czasu poświęcano na przygotowanie do sakramentów pokuty i pojednania oraz pierwszej komunii świętej. Spotkania odbywały się przez cały rok. Przygotowania dzieci do przyjęcia tych sakramentów stawały się także okazją do swoistych katechez dla dorosłych, podczas których księża zachęcali rodziców, aby dawali swoim dzieciom dobry przykład życia zgodnego z wiarą. Działania podejmowane przez duszpasterzy prowadziły do rozwoju duchowego parafian czego miarodajnym dowodem jest wzrastająca na przestrzeni lat liczba rozdawanej komunii świętej, sięgająca 165 tys. w 1988 roku.

Miejscowi kapłani stwarzali wiele okazji do skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania. Codziennie rano i wieczorem wierni mogli przystąpić do tego sakramentu. Dodatkową spowiedź organizowano także przed świętami Bożego Narodzenia, Wielkanocą, przed Uroczystością Wniebowzięcia Matki Bożej oraz przed parafialnymi odpustami. By ograniczyć oczekiwanie w długich kolejkach, do pomocy zapraszano również kapłanów

---

<sup>490</sup> APM, KOP, t. VII, 24.01.1988, s. 355.

<sup>491</sup> Por. tamże, 10.04.1988, s. 364.

z sąsiednich parafii oraz dzielono dni i godziny spowiedzi na poszczególne grupy wiekowe. Często zmieniające się godziny świadczą o próbie znalezienia najbardziej dogodnej pory ze względu na rytm życia parafian, wyznaczany przez pracę zawodową i zajęcia szkolne.

Po II soborze watykańskim dużą wagę przykładano do sakramentu namaszczenia chorych. W Mościcach duszpasterze wychodzili naprzeciw potrzebom wiernych i z racji pierwszych piątków miesiąca oraz przez świętami Wielkanocnymi i Bożego Narodzenia odwiedzali z posługą chorych i starszych. Ponadto, w ramach rekolekcji oraz przed Uroczystością Zesłania Ducha Świętego regularnie odbywały się nabożeństwa dla chorych.

Wskaźnikiem prowadzonego duszpasterstwa są także powołania rodzące się w danej wspólnoty parafialnej. W latach 1945-1989 odbyło się 11 Mszy świętych prymicyjnych kapłanów pochodzących z Mościc.

Każdego roku prowadzone były spotkania przygotowujące do przyjęcia sakramentu małżeństwa. Z wykładami do narzeczonych zapraszano także kapłanów spoza parafii. Ksiądz proboszcz Rec wielokrotnie apelował do osób żyjących w konkubinatach, aby zgłosiły się do kancelarii parafialnej. Temat ten podejmowany był również podczas wizyt duszpasterskich.

Godziny sprawowanych Mszy świętych i nabożeństw ustalane były tak, aby współgrały z systemem zmianowym fabryki, z którą związana była większość parafian. Kapłani obserwowali frekwencję i poszukiwali najbardziej dogodnych godzin na sprawowanie nabożeństw. Od 1968 roku w niedziele wprowadzone zostały specjalne Msze święte adresowane do dzieci i młodzieży. Wychodząc naprzeciw potrzebom wiernych, kapłani zaproponowali, by w czasie wakacji ostatnia Msza święta była celebrowana w niedzielę wieczorem, dla osób wyjeżdżających na wakacyjne wycieczki. Parafianie mogli się w tej sprawie wypowiedzieć za pośrednictwem zorganizowanej ankiety.

Wciąż powstawały nowe róże różańcowe, także złożone z dzieci i młodzieży, co stanowi dowód rozwijającego się kultu Matki Bożej.

Każdego roku organizowane były rekolekcje parafialne z naukami stanowymi dla kobiet i mężczyzn oraz osobne ćwiczenia duchowe dla szkół. Godną podkreślenia była inicjatywa kapłanów polegająca na zachęceniu, by parafianie zaprosili do swoich domów młodzież dojeżdżającą do mościckich szkół, by umożliwić jej wzięcie udziału w rekolekcjach.

Po poświęceniu nowego kościoła stopniowo marginalizowany był kult patronów pierwszej kaplicy w Mościcach, św. Andrzeja Boboli i św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Akcentowano natomiast odpust ku czci Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, która patronowała nowej świątyni i w konsekwencji stała się patronką parafii.

W kontekście przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy trzeba zauważyć, że w parafii zawsze przeprowadzano zbiórkę darów dla najbiedniejszych. W adwencie zasadniczo nie organizowano rekolekcji, niejako zastępując je dniem skupienia będącym formą przygotowania do adwentowej spowiedzi świętej. Przez wiele lat starano się także o specjalną dyspensę na czas Wielkiego Postu dla wiernych znajdujących się w trudnej sytuacji, by mogli spożywać to, co było dostępne. Aby ułatwić parafianom możliwość poświęcenia pokarmów w Wielką Sobotę, dokonywano tego obrzędu nie tylko w kościele, ale także w kilku punktach na terenie parafii. W 1962 roku księża, odpowiadając na prośbę czynnych zawodowo matek, błogosławili pokarmy w świątyni także po południu. W 1967 roku, na wniosek parafian zmieniono godzinę procesji rezurekcyjnej w Niedzielę Wielkanocną z godziny 5.00 na 7.00.

Mieszkańcy Mościc zawsze chętnie wspierali dzieła charytatywne inspirowane przez duszpasterzy. Parafia ze składek finansowała dożywianie dzieci w szkole powszechnej. Ofiarami i płodami rolnymi wspierano też seminarium duchowne. Duża pomoc płynęła z organizowanego co roku Tygodnia Miłosierdzia. Parafia rozdzielała również dary przysyłane z zagranicy. Wymownym faktem świadczącym o pozytywnych relacjach wiernych i kapłanów były dary, jakie parafianie ofiarowywali na utrzymanie plebanii. Był to też wyraz wdzięczności za pracę księży.

Wiele wysiłku miejscowi pasterze wkładali w duszpasterstwo młodzieży. Często odbywały się specjalne nabożeństwa, organizowano też spotkania dla młodzieży pracującej, pogłębiające wiarę i wiedzę religijną. Kapłani pamiętali również o modlitwie w intencji maturzystów stojących przed wyborem drogi życiowej. Pod kierunkiem księży młodzi ludzie przygotowywali misteria i inne przedstawienia religijne. Z bogatej oferty grup i stowarzyszeń działających przy parafii wiele było adresowanych do młodzieży

Ważną formą pogłębiania życia religijnego dla dorosłych były w tym czasie nabożeństwa stanowe dla matek i ojców, które od 1950 roku odbywały się w jedną z niedziel miesiąca. W kolejnych latach nauki te rozszerzono także na panny i młodzieńców. Praktykowano je do końca lat siedemdziesiątych, a potem zastąpiono zmianami tajemnic różańcowych.

Charakterystycznym rysem mościckiej wspólnoty był ruch pielgrzymkowy. Duszpasterze, dostrzegając pragnienia wiernych, organizowali liczne pielgrzymki, przede wszystkim do Tuchowa, Częstochowy czy Szczepanowa.



Ze względu na robotniczy charakter Mościc przy parafii aktywnie działało duszpasterstwo ludzi pracy. Często odbywały się spotkania, na których poruszano między innymi zagadnienia z katolickiej nauki społecznej.

## ROZDZIAŁ VI

### Transformacja ustrojowa w Polsce

Wiele czynników przyczyniło się do upadku komunizmu w Polsce. W latach osiemdziesiątych pojawiały się spory na najwyższych szczeblach władzy. Brakowało jednomyślności w szeregach partii. Trudności gospodarcze zmuszały rządzących do wprowadzania podwyżek cen podstawowych towarów. To z kolei powodowało coraz większe niezadowolenie społeczne, które doprowadziło do fali strajków w całej Polsce. Ogromne znaczenie dla zmiany ustroju w kraju miał również wybór Karola Wojtyły na papieża.

#### 1. Początek końca komunizmu

Okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej to dla Kościoła czas udręk, ograniczeń i prześladowań. Według badań statystycznych, w latach osiemdziesiątych liczba osób, które uczęszczały na niedzielną Eucharystię wahała się od 39,2% w Lublinie do 73,2% w Tarnowie. Wśród młodzieży, według badań z 1988 roku, praktykowało ponad 79%. Najwięcej ludzi aktywnych religijnie mieszkało w województwie nowosądeckim (ponad 50%), a najmniej w województwach szczecińskim i koszalińskim (do 10%). Powszechnymi negatywnymi zjawiskami społecznymi były pijaństwo i brak poszanowania dla ludzkiego życia skutkujące zabijaniem nienarodzonych dzieci<sup>1</sup>.

Wydział do Spraw Wyznań robił wszystko, by zniszczyć żywy Kościół w Polsce. Wiele czynników wpłynęło na upadek tego totalitarnego systemu w kraju nad Wisłą. Jednym z nich bez wątpienia był wybór kard. Karola Wojtyły na papieża w 1978 roku. W swoim rodaku uciskany naród zyskał potężnego obrońcę, który, z własnego doświadczenia, znał sytuację w Polsce i metody stosowane przez komunistów w walce z Kościołem katolickim. Pierwszą reakcją zaskoczonych władz było wydanie pozwoleń na budowę kilku kościołów w stolicy<sup>2</sup>.

Po konklawe, papież Jan Paweł II zapowiedział swoją pielgrzymkę do Ojczyzny na rok 1979. 2 czerwca w Warszawie przywitał go „przewodniczący Rady Państwa, korpus dyplomatyczny, cały episkopat i nieprzeliczone tłumy wiernych”<sup>3</sup>. To właśnie podczas tej wizyty padły prorocze słowa modlitwy: *Niech zstąpi Duch Twój, Niech zstąpi Duch Twój*.

---

<sup>1</sup> Por. B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. VIII, Lublin 2001, s. 515.

<sup>2</sup> Por. tamże, s. 526.

<sup>3</sup> Tamże.

*I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!* Poza Warszawą, ojciec święty odwiedził Gniezno, Częstochowę, Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice, Oświęcim, Nowy Targ i Kraków. Owoce pielgrzymki były ogromne i od razu zauważalne. O 30% spadło spożycie alkoholu, zmniejszyła się liczba przestępstw, odnotowano też wyraźny wzrost powołań do seminariów i zgromadzeń zakonnych. Naturalnie, pojawiła się także nowa fala prześladowań ze strony komunistów. Pod pretekstem budowy autostrady próbowano oddzielić Jasną Górę od Częstochowy. Chciano jeszcze bardziej ograniczać katechizację oraz wydawanie prasy katolickiej i budownictwo sakralne.

Lipiec i sierpień 1980 roku zapisał się w historii falą strajków robotniczych. Iskrą, która rozpałała narastające niezadowolenie społeczne, były podwyżki cen wprowadzone 1 lipca 1980 roku. Tego samego dnia zaczęli strajkować pracownicy niektórych zakładów z Warszawy, Sanoka, Ursusa, Rzeszowa i wielu innych miast<sup>4</sup>. Społeczeństwo wspierało i solidaryzowało się z żądaniami Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni im. Lenina. Pierwszym z 21 postulatów było powołanie Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych. Z tych sierpniowych protestów narodziła się *Solidarność*, do której należało 10 milionów ludzi<sup>5</sup>. Protesty zakończyły się podpisaniem Umów Społecznych w Jastrzębiu, Szczecinie i Gdańsku. Dawały one prawo do zakładania wolnych związków zawodowych, prawo do strajku i wolność Kościoła. Chociaż nie zostały zrealizowane przez rząd, od września w różnych zakładach zaczęły masowo powstawać związki zawodowe niezależne od *Solidarności*. 17 września w Gdańsku spotkali się przedstawiciele nowych komitetów związkowych i gdański MKS. Owocem debaty była decyzja o utworzeniu jednego ogólnopolskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego *Solidarność*, choć organizacje regionalne utrzymały sporą autonomię. Na czele Krajowej Komisji Porozumiewawczej stanął Lech Wałęsa<sup>6</sup>.

Zmieniło się także podejście władz do Kościoła. Rząd wykazywał większą wolę współpracy i na posiedzeniu sejmu, 5 września 1980 roku, powołano Komisję Wspólną Przedstawicieli Rządu i Episkopatu<sup>7</sup>. Wciąż jednak, w związku z ignorowaniem przez władze postulatów płacowych, wybuchały mniejsze lub większe protesty<sup>8</sup>. W kraju rosło napięcie spowodowane niezrealizowaniem przez rząd postulatów porozumień sierpniowych. Ponadto

---

<sup>4</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, Warszawa 2007, s. 7.

<sup>5</sup> Por. J. Szarek, *Od Solidarności do stołu z kantami*, [w:] *Kronika Komunistów w Polsce*, Kraków 2009, s. 350.

<sup>6</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 13-14.

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 15.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 18.

Kreml żądał od władz PRL zdławienia solidarnościowej rewolucji<sup>9</sup>. Dowodem tego były między innymi odbywające się w marcu ćwiczenia wojsk Układu Warszawskiego „Sojuz 81”<sup>10</sup>. Kryzys gospodarczy doprowadził również do wprowadzenia reglamentacji żywności i innych towarów<sup>11</sup>.

27 marca roku 1981 odbył się czterogodzinny ogólnopolski strajk ostrzegawczy<sup>12</sup>. Rozpoczęto także wielomiesięczne przygotowania do ogłoszenia stanu wojennego. Pogłębiający się kryzys gospodarczy i poczynania rządu powodowały odpływ ludzi z partii<sup>13</sup>. Społeczeństwem wstrząsnęły dwa dramatyczne wydarzenia. Pierwszym z nich był zamach na Jana Pawła II, do którego doszło 13 maja 1981 roku w Watykanie. Miliony Polaków modliły się o zdrowie dla papieża, który cudem uniknął śmierci. Drugim była śmierć prymasa Wyszyńskiego. Duchowy przywódca narodu zmarł po długiej chorobie nowotworowej. Podczas pogrzebu żegnało go kilkaset tysięcy wiernych, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej oraz kilkudziesięciu hierarchów kościelnych. Bez wątpienia przyczyniło się to zjednoczenia społeczeństwa i jeszcze większego zaufania ludzi do Kościoła, które sięgało wówczas 94%<sup>14</sup>.

W lipcu 1981 roku znów pogorszyły się warunki zaopatrzenia. Brakowało środków czystości, żywności, a nawet chleba. Na ulicach, między innymi Łodzi, pojawiły się marsze głodowe, a w wielu miastach wybuchały kolejne strajki<sup>15</sup>. Episkopat apelował do władz w słowach: „tylko zaspokojenie słuszných oczekiwań społeczeństwa może złagodzić napięcia”<sup>16</sup>. Odbyły się kolejne demonstracje, tym razem w Warszawie, Lublinie i Częstochowie<sup>17</sup>. 16 września 1981 roku Biuro Polityczne KC PZPR „wydało oświadczenie potępiające radykalizację związku i stwierdzające zerwanie umów z lata 1980 r. (...). Dwa dni potem kierownictwo Kremla ponownie zażądało położenia kresu kontrewolucji i akcji wrogich wobec Związku Radzieckiego. Ponownie wzrosła liczba konfliktów podsycanych przez decyzje władz (...)”<sup>18</sup>. W kolejnych miesiącach wciąż rosło napięcie w społeczeństwie spowodowane brakami podstawowych produktów<sup>19</sup>. Pod koniec października „nastąpiło spiętrzenie fali strajkowej”<sup>20</sup>. Jaruzelski czekał już tylko na właściwy moment, który nastąpił

---

<sup>9</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 22-23.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 24.

<sup>11</sup> Por. R. Jaworski, *Historia Polski 1945-2010*, Bielsko-Biała 2011, s. 15.

<sup>12</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 25.

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 29.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 31-32.

<sup>15</sup> Por. tamże, s. 36-37.

<sup>16</sup> Tamże, s. 38.

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 38.

<sup>18</sup> Tamże, s. 41.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 42.

<sup>20</sup> Tamże, s. 43.

13 grudnia 1981 roku. W niedzielę rano ludzie dowiedzieli się o wprowadzeniu stanu wojennego z przekazów radiowych i telewizyjnych. Na ulicę wyszło wojsko, oddziały milicji i służby bezpieczeństwa. Rozpoczęto proces internowania około 10 tysięcy wcześniej wyznaczonych osób<sup>21</sup>. Już w nocy z 12 na 13 grudnia funkcjonariusze MO i SB wkraczali do regionalnych siedzib *Solidarności* z rozkazem internowania działaczy związku. „Pod względem prawnym stan wojenny był zamachem stanu. Bez odwoływania się do jakiegokolwiek aktu prawnego ogłosiła swe istnienie Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego”<sup>22</sup>. Zawieszona została działalność większości organizacji społecznych. Zamknięto przejścia graniczne, zmilitaryzowano niektóre zakłady, wyłączono telefony, wprowadzono godzinę milicyjną, a na ulice miast wyjechał ciężki wojskowy sprzęt<sup>23</sup>. Rankiem 13 grudnia do prymasa Józefa Glempa przyjechali Kazimierz Barcikowski oraz przedstawiciele Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego na czele z gen. Marianem Rybą i kierownikiem Urzędu ds. Wyznań, Jerzym Kuberskim, by poinformować go o nowej rzeczywistości. Jednocześnie zapewniono prymasa, że może swobodnie poruszać się po kraju<sup>24</sup>.

Kościół zaangażował się w pomoc internowanym i ich rodzinom. Duchowni starali się szczególnie o uwolnienie chorych. W Skolimowie, w willi MSW zorganizowano spotkanie przedstawicieli Episkopatu Polski z przewodniczącym NSZZ *Solidarność*. Przedstawiciele powołanej Prymasowskiej Rady Społecznej rozmawiali także z doradcami *Solidarności*, którzy nie zostali internowani. Prymas apelował o spokój, rozagę i unikanie radykalnych nastrojów. W ostrzejszym tonie w komunikacie wypowiedziała się Rada Główna Episkopatu, której członkowie potępili stosowane środki represji i zażądali zwolnienia internowanych<sup>25</sup>. W dniu pacyfikacji kopalni „Wujek”, bp Bronisław Dąbrowski napisał do gen. Jaruzelskiego list, w którym zwracał uwagę na niebezpieczeństwo rozlewu krwi, jaki stwarzał zapis w dekrete o stanie wojennym dotyczący użycia broni palnej przez dowódców oddziałów<sup>26</sup>. Władze wywierały naciski na prymasa, czego przykładem było wycofanie komunikatu Rady Głównej Episkopatu, który miał być skierowany do wiernych. Arcybiskup Glemp podjął taką decyzję po spotkaniu z gen. Rybą i ministrem Kuberskim. Nie wszyscy duchowni, nawet biskupi, podzielali łagodzący emocje ton prymasa Polski<sup>27</sup>. Pożądanego skutku nie przynosiły

---

<sup>21</sup> Por. R. Jaworski, dz. cyt., s. 16.

<sup>22</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 50.

<sup>23</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 308-309.

<sup>24</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 373.

<sup>25</sup> Por. tamże, s. 375.

<sup>26</sup> Por. *Pismo Sekretarza Episkopatu bp B. Dąbrowskiego do Premiera W. Jaruzelskiego w sprawie dekretu Rady Państwa o stanie wojennym*, [w:] P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. III, s. 252, cyt. za: A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 376.

<sup>27</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 376-377.

apеле papieża i biskupów o powrót do ustaleń zawartych w Umowach Społecznych<sup>28</sup>. Jan Paweł II zwracał się do gen. Jaruzelskiego z prośbą o zaprzestanie rozlewu krwi<sup>29</sup>. 13 grudnia podczas spotkania z wiernymi na modlitwie Anioł Pański papież powiedział: „Nie może być przelana polska krew, bo zbyt wiele jej wylano, zwłaszcza w czasie ostatniej wojny. Trzeba uczynić wszystko, aby w pokoju budować przyszłość Ojczyzny”<sup>30</sup>.

Stan wojenny został wprowadzony przez wojsko, któremu podporządkowano milicję i Służbę Bezpieczeństwa. Oceniany jest dziś jako typowy zamach stanu, zamach na *Solidarność*. Był dobrze przygotowany i stanowił zaskoczenie dla społeczeństwa. Władzy chodziło bowiem przede wszystkim o zastraszenie ludności. Ograniczono swobodę poruszania się, opanowano radio, system łączności, kontrolowano ruch kolejowy, zerwano połączenia telefoniczne, wojsko zabezpieczało zakłady produkcyjne, zawieszono wydawanie prasy i pracę wyższych uczelni, wprowadzono godzinę milicyjną<sup>31</sup>. Odpowiedzialność za stan wojenny wzięła na siebie Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, w skład której weszło 21 osób, na czele z gen. Jaruzelskim. Celem tych radykalnych działań było wyeliminowanie z życia publicznego liderów *Solidarności*<sup>32</sup>. Utworzone zostały listy działaczy i popierających związek, a następnie internowano ich do blisko pięćdziesięciu, tzw. ośrodków odosobnienia. Więzienie dotknęło prawie 6 tysięcy osób<sup>33</sup>. Panowała atmosfera zastraszenia i terroru potęgowana przez pojawienie się na ulicach 70 tysięcy żołnierzy, 30 tysięcy milicjantów wspieranych przez czołgi i wozy opancerzone<sup>34</sup>. Zakazano też jakichkolwiek zgromadzeń publicznych.

Już 13 grudnia zaczęły powstawać pierwsze komitety strajkowe, między innymi w Nowej Hucie, Szczecinie, Wrocławiu i Gdańsku. Niestety, z powodu braku łączności poszczególne grupy nie mogły się ze sobą porozumieć. Łamano więc opór robotników przy pomocy czołgów, pałek i gazu łzawiącego<sup>35</sup>. Pomimo kazań prymasa Glempa, wzywającego do rozwagi i niepodejmowania bratobójczej walki, robotnicy w ramach strajku okupowali miejsca swojej pracy. Trwające pacyfikacje pociągały za sobą ofiary w postaci zabitych i rannych, między innymi w Katowicach, Gdańsku i Wrocławiu. Najtragiczniejsze wydarzenia miały miejsce w Kopalni Wujek, gdzie oddziały ZOMO zamordowały

---

<sup>28</sup> Por. B. Kumor, dz. cyt., s. 528-530.

<sup>29</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 51.

<sup>30</sup> *Przemówienie Ojca Św. Jana Pawła II w związku ze stanem wojennym w Polsce po odmówieniu „Anioł Pański w niedzielę 13 grudnia 1981”*, [w:] Jan Paweł II, *Prymas...*, s. 50, cyt. za: A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 373.

<sup>31</sup> Por. K. Olejnik, *Historia Polski*, t. IX, Poznań 2000, s. 186.

<sup>32</sup> Por. tamże, s. 188.

<sup>33</sup> Por. tamże, s. 189.

<sup>34</sup> Por. tamże, s. 191.

<sup>35</sup> Por. tamże, s. 193.

9 górników. Na drugi dzień po tej tragedii w katedrze gnieźnieńskiej prymas Józef Glemp prosił o zaprzestanie rozlewu krwi i szacunek dla ludzkiego życia<sup>36</sup>. W niektórych miastach, np. Łodzi, Gdańsku, Warszawie i Krakowie ludzie wyszli na ulicę. Odbywały się pokazowe procesy, podczas których zapadały wyroki nawet 10 lat więzienia. Kościelni hierarchowie wzywali do spokoju i rezygnacji z przemocy<sup>37</sup>. Arcybiskup Józef Glemp już 17 grudnia powołał do istnienia Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom. Jego filie powstały praktycznie we wszystkich diecezjach<sup>38</sup>. Jan Paweł II w liście skierowanym do gen. Jaruzelskiego i wszystkich osób podejmujących najważniejsze decyzje w państwie prosił o zaprzestanie rozlewania krwi. Wierni niestety nie mogli wtedy nawet usłyszeć o tym liście<sup>39</sup>. Jednym z zarządzeń stanu wojennego był nakaz zdejmowania krzyży w szkołach i innych instytucjach publicznych, gdzie wisiały przez krótki czas legalnego działania *Solidarności*<sup>40</sup>. Historycy przyjmują, że do Świąt Bożego Narodzenia opór społeczeństwa został złamany<sup>41</sup>. Ludziom wmawiano, że stan wojenny został wprowadzony, by obronić naród przed zamachem, który poprzedzić miało zrujnowanie gospodarki<sup>42</sup>.

Ponieważ Episkopat, jako całość, wypowiadał się w zrównoważonym i spokojnym tonie, także szef MSW Czesław Kiszczak optował za współpracą z Kościołem i unikaniem otwartej wojny. Miał bowiem świadomość ogromnego wpływu duchownych na obywateli. Nie zmieniono jednak rozkazów dotyczących rozpracowywania księży i podejrzeń o to, że Kościół wspiera *Solidarność*<sup>43</sup>. Konkretnym przykładem ustępstw było wydanie 380 zezwoleń na budowę kościołów w Polsce w latach 1980-1982. Naturalnie, celem władzy było zdobycie przychylności hierarchii Kościoła dla poczynań rządu<sup>44</sup>. W czasie trwania stanu wojennego odbywały się cyklicznie spotkania Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu. Hierarchowie Kościoła podnosili na nich kwestie związane z przestrzeganiem praw człowieka, statusu Kościoła, legalnego działania *Solidarności* i Caritas oraz prosili o wolność dla internowanych. Różnymi sposobami partia dążyła do podziałów w szeregach duchownych na księży prorządowych i zbuntowanych, na których materiały gromadził Departament IV MSW<sup>45</sup>. Prymasowska Rada Społeczna zachęcała do rozmów pomiędzy przedstawicielami rządu

---

<sup>36</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 376.

<sup>37</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 312.

<sup>38</sup> Por. tamże, s. 313-314.

<sup>39</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 377.

<sup>40</sup> Por. tamże, s. 378.

<sup>41</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 194.

<sup>42</sup> Por. tamże, s. 195.

<sup>43</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 380.

<sup>44</sup> Por. tamże, s. 381.

<sup>45</sup> Por. tamże, s. 382.

a przedstawicielami wiarygodnych grup społecznych, wśród których wymieniano także *Solidarność*. Przedstawiciele władzy komunistycznej nie odrzucali ich wprost, ale odkładali ich realizację, twierdząc, że wymaga ona czasu<sup>46</sup>.

Warto zauważyć, że stan wojenny był różnie postrzegany. Stanowił wybawienie dla kierownictwa partii, ale szeregowi członkowie PZPR patrzyli na całą sytuację zgoła inaczej. Wielu z nich zasilalo szeregi *Solidarności*, pokładając w niej nadzieję na przebudowę państwa. To ważna przyczyna ostatecznego upadku komunizmu. Faktyczną władzę sprawowało wąskie grono ludzi, na czele z generałami Jaruzelskim, Kiszczakiem i Siwickim. W różnych rejonach kraju, na partyjne stanowiska powoływano wojskowych, ze względu na brak kadr lub utratę zaufania zwłaszcza wobec tych, którzy w regionalnych strukturach byli odpowiedzialni za kontakty z *Solidarnością*<sup>47</sup>. By uporządkować sytuację, w połowie stycznia 1982 roku sejm przyjął akty prawne złożone przez Radę Państwa dotyczące stanu wojennego<sup>48</sup>.

Wraz z upływem czasu państwa Europy zachodniej oraz prezydent Reagan zaczęli potępiać działania władz w komunistycznej Polsce i wzywać do zaniechania obranej polityki wobec społeczeństwa. Konkretną formą nacisku na rządzących w kraju nad Wisłą były poważne sankcje gospodarcze. Dodatkowo Międzynarodowa Organizacja Pracy stanęła w obronie związkowców, domagając się zaniechania kar i swobody działania. Sprawa Polski trafiła także na forum ONZ, gdzie został przygotowany specjalny raport. Zniesienia stanu wojennego domagał się także kanclerz RFN, Helmut Kohl<sup>49</sup>. Niestety, to międzynarodowe wsparcie nie przynosiło wymiernych efektów. Co prawda, ze strony Jaruzelskiego i jego współpracowników pojawiały się pewne gesty dobrej woli, jak zwolnienie dużej części internowanych kobiet, ale wciąż trwały brutalne przesłuchania, aresztowanie ludzi i powszechna inwigilacja. Podjęto też decyzję o otwarciu szkolnictwa wyższego i innych instytucji publicznych, ale zatrudnianych poddawano szczegółowej weryfikacji<sup>50</sup>.

Niełatwa była też sytuacja w *Solidarności*. Wielu działaczy zostało aresztowanych, siedziby zniszczone, a sprzęt rozgrabiony. Związek zaczął więc organizować pracę w podziemiu, rozpoczynając od podtrzymujących na duchu ulotek i haseł. Lokalne struktury w zakładach pracy zajęły się pomaganiem osobom internowanym. Nad strategią działania

---

<sup>46</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 383-384.

<sup>47</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 196.

<sup>48</sup> Por. tamże, s. 198.

<sup>49</sup> Por. tamże, s. 199-200.

<sup>50</sup> Por. tamże, s. 201.



zastanawiali się członkowie *Solidarności*. Część z nich opowiadała się za strajkiem generalnym, inni proponowali długofalowe budowanie tzw. społeczeństwa podziemnego<sup>51</sup>.

Kolejnym ciosem w społeczeństwo była ogromna podwyżka cen żywności, która nastąpiła na początku lutego 1982 roku. Żywność zdrożała o ponad 200% , a energia o ponad 150%. Dwa miesiące później kilku działaczy *Solidarności*, między innymi Frasyński, Bujak i Lis założyli Ogólnopolską Tymczasową Komisję Koordynacyjną NSZZ *Solidarność*. Biura koordynacyjne powstały też w skupiskach Polonii na świecie i tą drogą pozyskiwano pomoc materialną. Dzięki temu wsparciu mogła funkcjonować prasa związkowa i radio<sup>52</sup>.

Swoistą formą protestu przeciwko sytuacji w kraju było zachowanie środowisk artystycznych. Aktorzy odmawiali występów w teatrach, telewizji i radiu, nie chcieli jednak pozbawiać się kontaktu z publicznością. Występowali więc z patriotycznym programem w małych kameralnych salach, najczęściej udostępnianych przez Kościół. Za swoją postawę byli zwalniani z pracy, rozwiązano również Związek Artystów Scen Polskich<sup>53</sup>. Z okazji majowych świąt na ulicach, obok propagandowych pochodów, pojawiły się liczne manifestacje przeciwników gen. Jaruzelskiego i stanu wojennego. Były one brutalnie pacyfikowane przez ZOMO<sup>54</sup>. Po raz kolejny ludzie wyszli na ulice „31 sierpnia, w drugą rocznicę podpisania umów społecznych”<sup>55</sup>. Najwięcej uczestników manifestowało w Gdańsku, Warszawie, Wrocławiu, Krakowie i Lublinie. Łącznie ludzie wyszli na ulice 66 miast, dochodziło do walk z oddziałami ZOMO<sup>56</sup>. Zatrzymano ponad 5 tys. ludzi, co świadczy dobitnie o dużych rozmiarach protestów. Po tych wydarzeniach biskupi wydali komunikat wzywający do porozumienia i potępiający przemoc, jaką komuniści zastosowali wobec obywateli<sup>57</sup>. Władza jednak nie zamierzała ustąpić. I wtedy rządzący popełnili błąd decydujący o upadku PRL-u. Podjęto decyzję o rozwiązaniu zawieszonych dotychczas związków *Solidarność*. Ustawą z dnia 8 października 1982 roku zdelegalizowano wszystkie związki zawodowe istniejące w Polsce. Co ciekawe, pozostawiono prawo do strajku, które obwarowane było szeregiem obostrzeń. Zejście *Solidarności* do podziemia spowodowało wstępowanie w jej szeregi wielu młodych ludzi<sup>58</sup>.

---

<sup>51</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 318.

<sup>52</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 204-205.

<sup>53</sup> Por. tamże, s. 206.

<sup>54</sup> Por. tamże, s. 207.

<sup>55</sup> Tamże, s. 208.

<sup>56</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 320.

<sup>57</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 386.

<sup>58</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 208-209.

Poza działaniami Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom funkcjonował także Arcybiskupi Komitet Charytatywny, zainicjowany przez abp. Gulbinowicza, który koordynował akcję pomocową różnych wrocławskich instytucji. Z kolei w Łodzi spieszył z możliwym wsparciem Komitet Pomocy Uwięzionym, Internowanym i ich Rodzinom powołany przez tamtejszego biskupa, Józefa Rozwadowskiego. Innym przykładem jest funkcjonujące w tym czasie w Częstochowie Duszpasterstwo Osób Pozbawionych Wolności i ich Rodzin, obejmujące swoim zasięgiem ponad 300 rodzin<sup>59</sup>. Przy poszczególnych parafiach w całym kraju powstawały grupy rozdzielające żywność, odzież i inną pomoc przysyłaną z krajów zachodnich. Należy również podkreślić, iż wiele interwencji duchownych w sprawach uwolnienia internowanych kończyło się sukcesem<sup>60</sup>. Bez większych przeszkód księża i biskupi docierali także do ośrodków dla internowanych, na przykład w Darłównku, Białolece, Zabrze, Iławie, czy Gołdapi<sup>61</sup>. Kościół skupiał jednak swoją działalność przede wszystkim na różnych formach pomocy ludziom represjonowanym i ich bliskim: „W atmosferze stanu wojennego, w obliczu niespotykanych dotąd zagrożeń, poczynając od milicyjnych represji, a na kwestiach czysto bytowych kończąc, związek z Kościołem dawał poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, sam Kościół zaś od owych dodatkowych obowiązków nie zamierzał się uchylać”<sup>62</sup>.

Niestety, zdarzały się przykre incydenty związane z atakami oddziałów MO lub ZOMO na ludzi niosących innym pomoc. 3 maja 1983 roku milicjanci w strojach cywilnych napadli na członków Prymasowskiego Komitetu Opieki nad Osobami Pozbawionymi Wolności i ich Rodzinami, którzy dyżurowali przy kościele św. Marcina w Warszawie. Wśród nich była znana poetka, Barbara Sadowska. Później na komisariacie MO pobito jej 19-letniego syna, Grzegorza Przemyska, który zmarł wskutek odniesionych ran. W jego pogrzebie wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy ludzi<sup>63</sup>.

Brak jednomyślności wobec istniejącej sytuacji społeczno-politycznej dotyczył także biskupów. Wielu podzielało ugodowy ton prymasa Glempa, inni sprzeciwiali się działaniom komunistów i otwarcie popierali prawo *Solidarności* do legalnego istnienia. Według badań Urzędu ds. Wyznań ze związkowcami sympatyzowało od 5% do 10% księży. Jako nierozważne ocenia się dziś pozytywne wypowiedzi prymasa na temat Obywatelskich Komitetów Ocalenia

---

<sup>59</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 388-389.

<sup>60</sup> Por. tamże, s. 390.

<sup>61</sup> Por. tamże, s. 392.

<sup>62</sup> Cyt za: W. Suleja, *Kościół na Dolnym Śląsku wobec stanu wojennego*, [w:] *Kościół katolicki na Dolnym Śląsku w powojennym 50-leciu*, [red.] I. Dec i K. Matwijowski, Wrocław 1996, s. 184.

<sup>63</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 392-393.

Narodowego, z których abp Glemp szybko się wycofał<sup>64</sup>. Z kolei podczas homilii z 26 sierpnia 1982 roku domagał się „zwolnienia Lecha Wałęsy, stopniowego wznowienia działalności ruchu związkowego, zwolnienia reszty internowanych i przygotowania amnestii oraz określenia daty przyjazdu Ojca Świętego do Polski”<sup>65</sup>.

W listopadzie z kard. Glępem spotkał się gen. Jaruzelski. Wkrótce podano informację o kolejnej pielgrzymce Jana Pawła II do Ojczyzny<sup>66</sup>. 31 grudnia Rada Państwa zawiesiła stan wojenny, a przed Świątami Bożego Narodzenia zlikwidowano ośrodki dla internowanych. We wspólnym komunikacie znalazło się wezwanie do pracy i spokoju<sup>67</sup>. Uwolniono także około 1,5 tys. internowanych<sup>68</sup>. Oczywiście niektórych opozycjonistów wcześniej przeniesiono do więzień<sup>69</sup>. Rozmowy dotyczące przyszłości toczyły się w ramach struktur *Solidarności*, część działaczy chciała bowiem naciskać na rządzących, inni byli zwolennikami długofalowych działań opozycyjnych. Owocem tych rozważań było określenie czterech płaszczyzn działań: pierwsza miała dotyczyć bojkotowania i odmawiania współpracy z organizacjami państwowymi, druga - to skupienie uwagi na obronie godziwych warunków pracy i płacy, trzecia - to praca nad zmianą świadomości społeczeństwa, większa aktywność społeczna, wolność myśli, likwidacja cenzury, czwarte zadanie - to planowanie strajku generalnego<sup>70</sup>.

Mimo, że oficjalnie stan wojenny był zawieszony, właściwie nic się nie zmieniło. W społeczeństwie i wśród rządzących rosło napięcie związane z przyjazdem papieża do Polski w czerwcu 1983 roku. W związku z tym, w maju sejm „ogłosił amnestię dla więzionych i internowanych, a wcześniej złagodził przepisy stanu wojennego”<sup>71</sup>. W czasie pielgrzymki papież wygłosił 51 przemówień i homilii nawiązujących do aktualnej sytuacji w kraju. Jan Paweł II pocieszał utrudzony naród i wskazywał na konieczność reform społecznych. Na Jasnej Górze, podczas spotkania z młodzieżą, zachęcał do walki ze złem i wspominał o losie więzionych<sup>72</sup>. Spotkał się z gen. Jaruzelskim i Lechem Wałęsą. Na spotkaniu z papieżem przychodziły tłumy ludzi, a na transparentach i budynkach widać było emblematy związane z *Solidarnością*. Z ogromnym entuzjazmem rodacy przyjęli słowa ojca świętego o prawach człowieka do organizowaniu wolnych związków zawodowych.

---

<sup>64</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 385-386.

<sup>65</sup> Tamże, s. 386.

<sup>66</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 209.

<sup>67</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 387.

<sup>68</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 322.

<sup>69</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 209.

<sup>70</sup> Por. tamże, s. 214.

<sup>71</sup> B. Kumor, dz. cyt., s. 530.

<sup>72</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 216.

Jan Paweł II wspominał także o *Solidarności* i tych, którzy oddali życie w obronie godnego życia i pracy<sup>73</sup>.

Po tej wizycie początkowo wydawało się, że nic się nie zmieni, jednak 22 lipca 1983 roku stan wojenny został zniesiony. Ogłoszono częściową amnestię i o połowę zmniejszono kary za poważne przestępstwa. Z drugiej strony władze oskarżyły 83 księży o działalność przeciw socjalizmowi.

W samej partii rządzącej nie było jednomyślności. Część działaczy domagała się twardej dyscypliny w stosunku do społeczeństwa. Inni, związani ze środowiskiem akademickim, uważali, że wyjście z kryzysu jest możliwe tylko dzięki podjęciu prób porozumienia ze społeczeństwem. Stanowisko pomiędzy tymi grupami zajmował gen. Jaruzelski i jego współpracownicy. Wszyscy natomiast zgadzali się w dwóch kwestiach: przewodniej roli partii i dominacji sowieckiej w sprawach międzynarodowych<sup>74</sup>.

W 1983 roku główną siłą napędową gospodarki był przemysł wydobywczy, który rozwijał się dzięki wprowadzonym przywilejom dla górników. Mogli na przykład kupować deficytowe towary w zamian za pracę w soboty i niedziele. Podobny system premiowy obejmował administrację państwową, milicjantów, wojskowych i funkcjonariuszy SB. Inni obywatele musieli zaakceptować długie kolejki ustawiające się przed sklepami. Rządzący prowadzili błędną politykę inwestycyjną, co skutkowało pogłębieniem kryzysu. Nieco lepsza sytuacja panowała w rolnictwie, szczególnie roślinnym, do czego w dużej mierze przyczyniły się urodzaje w latach 80-tych<sup>75</sup>.

Komuniści za wszelką cenę próbowali skompromitować Lecha Wałęsę, a *Solidarność* obciążali winą za niewprowadzenie w życie porozumień. W ich obronie wystąpił prymas Glemp podczas spotkania z rolnikami na Jasnej Górze we wrześniu 1983 roku. Niedługo później, bo 5 października, Wałęsa otrzymał pokojową nagrodę Nobla, co było oczywistym ciosem zadany przez rządzących<sup>76</sup>. Po odbiór nagrody w imieniu męża udała się jego małżonka Danuta, a medal został złożony na Jasnej Górze jako wotum. Rząd próbował zdyskredytować Wałęsę uważanego wówczas za przywódcę *Solidarności* i symbol walki z komunistami<sup>77</sup>. Niestety, gospodarka wciąż podupadała, czego wyrazem był malejący dochód narodowy i pogarszające się warunki bytowe Polaków. Ciągle rosły ceny towarów.

---

<sup>73</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 217-218.

<sup>74</sup> Por. tamże, s. 221.

<sup>75</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 324-325.

<sup>76</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 223.

<sup>77</sup> Por. J. Szarek, dz. cyt., s. 378.

W tym okresie ważną rolę odgrywał Kościół, który uspokajał ludzi, troszczył się o internowanych i ich rodziny, a także organizował życie kulturalne. Jednocześnie kler był intensywnie inwigilowany, szczególnie przez okryty złą sławą Departament IV w strukturach MSW<sup>78</sup>. 1 grudnia 1983 roku Adam Łopatka, pełniący funkcję kierownika Urzędu ds. Wyznań złożył na ręce prymasa listę 69 księży z ostrzeżeniem, że jeśli nie zaprzestaną działalności antysocjalistycznej, zostaną ukarani<sup>79</sup>. Pomimo pozornej akceptacji ze strony władz, narastała wrogość do Kościoła widoczna w wystąpieniach podczas różnych zjazdów delegatów PZPR. Szczególnie prześladowani byli kapłani publicznie popierający ideały *Solidarności*, odprawiający Msze święte w intencji np. zamordowanych górników z kopalni „Wujek”. Sztandarowym przykładem był ks. Jerzy Popiełuszko, który co miesiąc celebrował Eucharystię w intencji Ojczyzny w parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie.

Kościół i plebanie były w tym trudnym czasie przestrzenią do rozwoju kultury i sztuki. Poza nabożeństwami patriotycznymi odbywały się tam liczne wykłady, prelekcje i koncerty<sup>80</sup>. Wiele ciekawych inicjatyw realizowano pod szyldem Tygodni Kultury Chrześcijańskiej organizowanych w różnych miastach. W kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego w Nowej Hucie w każdy czwartek przedstawiano specjalny program edukacyjny, w ramach którego dyskutowano o historii Polski i bieżącej sytuacji politycznej. Powstał tam nawet działający nieoficjalnie uniwersytet chrześcijański. Istniały nadal Kluby Inteligencji Katolickiej, choć były mocno osłabione przez komunistyczne represje<sup>81</sup>.

Zniesienie stanu wojennego zaowocowało zaostreniem polityki państwa wobec Kościoła. Dowodem tego było odrzucenie projektu regulującego status Kościoła w Polsce przez władze PZPR. Wielu księży było wciąż prześladowanych przez SB<sup>82</sup>.

Zwolennicy upadającej ideologii komunistycznej podjęli jeszcze walkę z krzyżami w szkołach. Jej symbolem stała się postawa młodzieży i ich rodziców z zespołu Szkół Rolniczych w Miętnej, którzy nie zgodzili się na usunięcie krzyży z sal lekcyjnych. Młodzież została ukarana zawieszeniem zajęć szkolnych<sup>83</sup>.

Papież Jan Paweł II wpierał rodaków, wzywając do „położenia kresu represjom, uwolnienia więźniów politycznych i do przeprowadzenia reform opartych na Umowach Społecznych”<sup>84</sup>. Dzięki tym apelom ogłoszona została amnestia dla 652 więźniów

---

<sup>78</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 229.

<sup>79</sup> Por. J. Szarek, dz. cyt., s. 379.

<sup>80</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 393.

<sup>81</sup> Por. tamże, s. 394.

<sup>82</sup> Por. tamże, s. 402.

<sup>83</sup> Por. tamże, s. 406.

<sup>84</sup> B. Kumor, dz. cyt., s. 532.

politycznych i 36 tys. więźniów kryminalnych. Pojawiały się natomiast morderstwa polityczne. Ksiądz Jerzy Popiełuszko był nieustannie obserwowany i prześladowany. Podejmowano próby porwania go lub oskarżenia o działalność terrorystyczną, a do mieszkania podrzucano kompromitujące materiały. Ponieważ zarzucano mu nadużywanie praktyk religijnych, często był wzywany na przesłuchania. Pierwsza próba zamachu na jego życie miała miejsce 13 października, kiedy to samochód, którym wracał z Gdańska, został obrzucony kamieniami. Po raz drugi, śledzący go funkcjonariusze SB zatrzymali jego samochód w nocy z 18 na 19 października 1984 roku. Porwali duchownego, brutalnie pobili i wrzucili do Wisły<sup>85</sup>. Ta tragedia spotkała się ze społecznym oburzeniem tak silnym, że władze były zmuszone do przeprowadzenia śledztwa. Winnymi okazali się funkcjonariusze MSW, którzy postępowali zgodnie z rozkazami przełożonych<sup>86</sup>. W „procesie toruńskim”, w którym sądzono zabójców ks. Jerzego, 7 lutego 1985 roku orzeczono wyrok - winnych skazano na kary więzienia od 14 do 25 lat<sup>87</sup>. Później zostali oni objęci amnestią i zmniejszono im kary: Pietruszce do 15 lat więzienia, Pękali do 10 lat, a Chmielewskiemu do 8 lat więzienia<sup>88</sup>. W ten sposób zdelegalizowana *Solidarność* miała swojego lidera w osobie Lecha Wałęsy i męczennika, którym był ks. Popiełuszko.

W latach osiemdziesiątych inwigilowanie duchownych prowadzone było według doskonale zorganizowanego systemu. Wszystkim biskupom, księżom, zakonnikom i seminarzystom założono teczki. Osobno zbierano informacje o poszczególnych parafiach. Zdarzały się podpalenia obiektów sakralnych, tworzone fałszywe dokumenty, zakładano podsłuchy<sup>89</sup>.

W omawianym okresie ruchom wolnościowym sprzyjała sytuacja międzynarodowa. Stany Zjednoczone i państwa zachodnie rozwijały się w szybkim tempie, zarówno pod względem gospodarczym, informatycznym, jak i technologii wojskowych. Z kolei w bloku sowieckim, gdzie decydującą rolę odgrywała Moskwa, panowała destrukcja, a doskonale funkcjonowała jedynie propaganda. Potężna armia była bardzo kosztowna w utrzymaniu. Zmniejszał się też eksport produktów. Pomimo zmian na najwyższych stanowiskach, po śmierci Breżniewa czy Susłowa nic się nie zmieniło<sup>90</sup>. Proces przemian rozpoczął się dopiero wraz z wyborem Gorbaczowa na stanowisko I sekretarza KC KPZR. Nowy przywódca

---

<sup>85</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 415.

<sup>86</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 231.

<sup>87</sup> Por. J. Szarek, dz. cyt., s. 384.

<sup>88</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 420.

<sup>89</sup> Por. tamże, s. 419-420.

<sup>90</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 234-236.

odwiedził Francję oraz spotkał się z prezydentem Reaganem. Ponadto zamierzał przebudować dotychczasowe sowieckie struktury<sup>91</sup>. Jednak szumne deklaracje jawności życia politycznego szybko obnażyła katastrofa elektrowni w Czarnobylu, o której poinformowano z dużym opóźnieniem<sup>92</sup>. Awaria nastąpiła 26 kwietnia, a władze PRL ogłosiły ten fakt dopiero 29 kwietnia wieczorem. W Polsce o wypadku ludzie dowiedzieli się z zachodnich rozgłośni radiowych<sup>93</sup>. Natomiast sprawujący władzę w Polsce za wszelką cenę podkreślali więź łączącą kraj z ZSRR, choćby przez przedłużenie o kolejne 50 lat Układu Warszawskiego<sup>94</sup>.

Próbą pozornej normalizacji były wybory do sejmu z 13 października 1985 roku. Władze oczekiwały poparcia tej sprawy ze strony Kościoła. Funkcjonariusze SB zdawali dokładne raporty ilu duchownych wzięło udział w głosowaniu<sup>95</sup>.

Na przełomie czerwca i lipca 1986 roku odbył się X Zjazd PZPR. Honorowym gościem był wówczas Gorbaczow. Nie wniósł on zasadniczo nic nowego poza propagandowymi przemówieniami głównych decydentów<sup>96</sup>. Po jego zakończeniu wprowadzono przepis mówiący o możliwości darowania kary za przestępstwa przeciwko państwu czy porządkowi publicznemu pod warunkiem pisemnego zobowiązania, że nigdy już nie podejmie się tego typu działalności. Wskutek tego około 250 osób odzyskało wolność<sup>97</sup>. Ten ukłon ze strony władz skłonił opozycję to ujawnienia się. 30 września 1986 roku ogłoszono, że dzień wcześniej Lech Wałęsa powołał Tymczasową Radę *Solidarności* na czele z Frasyniukiem, Borusewiczem, Bujakiem, Jedyakiem, Lisem, Piniorem i Pałubickim. Wychodząc z konspiracji, chciano stworzyć warunki do dialogu społecznego pomiędzy opozycją a władzą. Jesienią związek rozpoczął proces zakładania regionalnych struktur i komisji zakładowych<sup>98</sup>. Komuniści reagowali stosunkowo powściągliwie, ograniczając się do nękania działaczy, wymierzania kar pieniężnych i rekwirowania majątków. Wynikało to z faktu, że związek powołano przy Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych oraz przy Światowej Konfederacji Pracy. To delikatniejsze obchodzenie się z opozycją wynikało z konieczności przyjęcia kraju do Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego, co pozwalało rządzącym na zaciąganie pożyczek<sup>99</sup>. Zadłużenie PRL-u w tym okresie wynosiło

---

<sup>91</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 237.

<sup>92</sup> Por. tamże, s. 238.

<sup>93</sup> Por. J. Szarek, dz. cyt., s. 388.

<sup>94</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 238.

<sup>95</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 421-422.

<sup>96</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 240-241.

<sup>97</sup> Por. tamże, s. 241-242.

<sup>98</sup> Por. tamże, s. 242.

<sup>99</sup> Por. tamże, s. 243.

31 mld dolarów<sup>100</sup>. W ten sposób *Solidarność* zaczynała wkraczać na scenę polityczną, a Kościół nadrabiał zaległości budowlane. Według danych państwowych, w 1986 roku wznoszono 3000 obiektów sakralnych<sup>101</sup>. Ponadto troszczono się o rozwój wydawnictw katolickich, których działało wówczas 29. Do najbardziej znanych należały KUL, Pallotinum czy ATK. Łącznie na rynku prasowym można było znaleźć 89 gazet katolickich. To świadczy o dużej sile Kościoła, która płynęła z poparcia społecznego<sup>102</sup>.

Wiosną 1987 roku Jaruzelski podjął próbę reformy gospodarki i aparatu zarządzania państwem. Zmiany miały polegać na uszczupleniu rozbudowanej administracji. Był to długi proces, słabo zauważalny w społeczeństwie. Wiosną 1987 roku wyraźnie dała się za to odczuć kolejna podwyżka cen, przeciwko której zaprotestowała *Solidarność* i Kościół. Rząd przestraszył się i przyznał rekompensaty, co zniwelowało wcześniejsze zyski związane ze zmniejszeniem liczby urzędników<sup>103</sup>.

W atmosferze ciągłych ataków na Kościół, który oskarżany był teraz o wspieranie podziemnej kultury, po raz trzeci do Polski przybył Jan Paweł II. Był to wynik zaproszenia, które otrzymał od samego gen. Jaruzelskiego podczas wizyty we Włoszech w styczniu 1987 roku<sup>104</sup>. W czasie rozmowy papież poruszył kwestię stosunków dyplomatycznych między Polską a Stolicą Apostolską oraz uregulowania statusu Kościoła w Polsce<sup>105</sup>. Szczegóły pielgrzymki ustalane były podczas trudnych obrad Komisji Wspólnej. Przyjazd papieża w czerwcu 1987 roku wiązał się z Krajowym Kongresem Eucharystycznym. Ojciec święty mówił dużo o dojrzałym społeczeństwie, o katolickiej rodzinie, prawie każdego do życia i szanowaniu podstawowych praw człowieka. W Gdańsku podczas homilii sporo uwagi poświęcił solidarności. Rząd szczególnie krytykował modlitwę ojca świętego przy grobie ks. Popiełuszki. Papież docenił także rozwój w dziedzinie budownictwa sakralnego<sup>106</sup>. Pielgrzymka sprawiła, że ludzie utwierdzili się w swoim społecznym sprzeciwie. Wyraźnie wzrosło też poparcie dla *Solidarności*<sup>107</sup>. Pielgrzym z Watykanu w Tarnowie dokonał beatyfikacji Karoliny Kózki zamordowanej w obronie swojej czystości oraz bpa Michała Kozala, męczennika z obozu w Dachau<sup>108</sup>. To była ostatnia podróż papieża do komunistycznej Polski i bez wątpienia bardzo przyczyniła się do transformacji ustrojowej.

---

<sup>100</sup> Por. J. Szarek, dz. cyt., s. 389.

<sup>101</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 425.

<sup>102</sup> Por. tamże, s. 425-426.

<sup>103</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 245.

<sup>104</sup> Por. tamże, s. 245.

<sup>105</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 427.

<sup>106</sup> Por. tamże, s. 430-431.

<sup>107</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 246.

<sup>108</sup> Por. B. Kumor, dz. cyt., s. 532.



Przyjazd papieża i jego wcześniejsze spotkanie z gen. Jaruzelskim w Watykanie doprowadziły przede wszystkim do powołania specjalnego rządowego zespołu, który miał przygotować ustawę regulującą status Kościoła w Polsce<sup>109</sup>.

Na polskiej scenie politycznej działo się dużo. W samej *Solidarności* pojawiły się różnice zdań na temat sposobu zarządzania związkami. Ostatecznie powołano nowe kierownictwo pod nazwą Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ *Solidarność*. W jej skład weszli między innymi: Wałęsa, Frasyniuk, Lis, Bujak, Dłużniewski, Jurczak, Węglarz i Milczanowski. Aby zdobyć większą akceptację społeczną, parlament uchwalił pakiet ustaw reformujących centralną administrację. Przeprowadzono również referendum, w którym pytano obywateli o zdanie dotyczące dalszych reform gospodarki i państwa. Ludzie podeszli jednak do tej sondy z dużą nieufnością. Kolejnym pozytywnym, choć tylko pozornym sygnałem, było powołanie rzecznika praw obywatelskich<sup>110</sup>.

Pod koniec września przebywał w Polsce George H. Bush, wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, który spotkał się z Lechem Wałęsą. Do podobnych spotkań dochodziło także przy okazji wizyt innych zachodnich polityków<sup>111</sup>.

9 listopada 1987 roku został aresztowany przewodniczący *Solidarności Walczącej*, Kornel Morawiecki<sup>112</sup>.

W tym czasie opozycja przy współpracy z różnymi środowiskami społecznymi przygotowywała tzw. pakiet antykrzysowy ogłoszony 5 grudnia 1987 roku. Była to konkretna propozycja dla rządu, który miał „znieść pozostałości prawne stanu wojennego, przywrócić zasadę pluralizmu związkowego, wyrazić zgodę na legalną działalność *Solidarności* (...). Ze swojej strony natomiast opozycja powinna zaakceptować obowiązujące w państwie zasady prawne oraz przewodnią rolę PZPR (...)”<sup>113</sup>. Rząd nie przychylił się jednak do tej propozycji.

## 2. Bezpośrednie przyczyny upadku komunizmu w Polsce

W kolejnych miesiącach pogłębiał się kryzys gospodarczy i społeczny. Ceny wciąż rosły, robotnicy żądali podwyżek, strajkowali pracownicy komunikacji miejskiej w Bydgoszczy, robotnicy z Nowej Huty, hutnicy ze Stalowej Woli<sup>114</sup>. Władze represjonowały robotników, wykorzystując oddziały ZOMO. 2 maja strajk okupacyjny rozpoczęła załoga

---

<sup>109</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 432.

<sup>110</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 247-249.

<sup>111</sup> Por. J. Szarek, dz. cyt., s. 395.

<sup>112</sup> Por. R. Jaworski, dz. cyt., s. 18.

<sup>113</sup> K. Olejnik, dz. cyt., s. 240.

<sup>114</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 20.

Stoczni Gdańskiej z żądaniem przywrócenia *Solidarności*. Jego bezpośrednią przyczyną była pogłoska o planowanej likwidacji stoczni. Zakład otoczyły oddziały ZOMO, zablokowano łączność, uniemożliwiając tym samym kontakt protestującym. 10 maja tysiące strajkujących robotników, na czele z Mazowieckim i Wałęsą, wyszło ze stoczni i udało się do kościoła św. Brygidy. Władze zwolniły z pracy przywódców strajku, wielu uczestników aresztowano oraz ukarano grzywnami<sup>115</sup>.

Kolejna fala strajków rozlała się po Polsce od 15 sierpnia 1988 roku, kiedy to przestała pracować jastrzębska kopalnia „Manifest Lipcowy”. Pośród 21 postulatów strajkujących na pierwszym miejscu znalazło się zalegalizowanie *Solidarności*. W kolejnych dniach do strajku przyłączyło się 14 innych kopalń, a później dołączyły port w Szczecinie, stocznia i port w Gdańsku oraz inne zakłady, także w Nowej Hucie. Znow interweniowały oddziały ZOMO, straszono użyciem wojska. Kościół podjął się więc roli mediacyjnej. Do pierwszego spotkania gen. Kiszczaka z Lechem Wałęsą doszło 31 sierpnia. Obecni na nim byli również Stanisław Ciosek i bp Jerzy Dąbrowski. Strony stawiały twarde warunki: Minister Spraw Wewnętrznych uzależnił obrady „okrągłego stołu” od wygaszenia strajków, z kolei Wałęsa zażądał legalizacji *Solidarności*. Udało się jednak wypracować wstępne porozumienia<sup>116</sup>. Obecność duchownych w tych trudnych rozmowach była dla działaczy związkowych swoistym ubezpieczeniem<sup>117</sup>. Krytyczne głosy rozlegały się jednak zarówno w szeregach partyjnych, jak i wśród działaczy *Solidarności*. W następnych tygodniach dochodziło do kolejnych spotkań w coraz szerszym gronie. Od września rozmowy toczyły się nieco wolniej, głównie z powodu obaw działaczy partyjnych o ich finał. W tym czasie nowy premier, Rakowski, zapowiadał reformę gospodarki i zniesienie ograniczeń w zakładaniu prywatnych firm. Z kolei Lech Wałęsa spotkał się w Gdańsku z premier Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher, co było wydarzeniem uderzającym w komunistyczny rząd<sup>118</sup>. Wśród członków partii wciąż dominowali przeciwnicy ewentualnych rozmów z opozycją. Jednak za takim rozwiązaniem byli główni decydenci, czyli Jaruzelski, Kiszczak i Rakowski. W wyniku głosowania Komitet Centralny przyjął stanowisko dotyczące rozmów z opozycją. Po raz pierwszy pojawiła się także możliwość zaistnienia w Polsce pluralizmu politycznego i związkowego. Do rozmów z władzami przygotowywała się również opozycja. 8 grudnia w Warszawie odbyło się spotkanie Lecha Wałęsy z ponad 130 zaproszonymi gośćmi. Efektem spotkania było utworzenie Komitetu Obywatelskiego

---

<sup>115</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 252.

<sup>116</sup> Por. tamże, s. 254-55.

<sup>117</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 434.

<sup>118</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 259.

działającego przy przewodniczącym związku. Powołano także komisje problemowe, których zadaniem było przygotowanie projektów do rozmów z władzami. Podczas spotkania w Magdalence ustalono, że obrady „okrągłego stołu” rozpoczną się 6 lutego<sup>119</sup>. Rozmowy w Sali Kolumnowej Pałacu Namiestnikowskiego w Warszawie prowadziło 57 osób. Opozycję reprezentowało 25 przedstawicieli na czele z Wałęsą, strona rządowa pod wodzą Kiszczaaka liczyła 29 osób, a strona kościelna 3 osoby. Ci ostatni mieli pełnić rolę mediacyjną. Dyskusje toczyły się w trzech zespołach: ekonomicznym i polityki społecznej, kwestii związkowych oraz spraw politycznych<sup>120</sup>. Ponadto powołano 10 podzespołów, co świadczyło o szerokiej płaszczyźnie podejmowanych zagadnień<sup>121</sup>. Łącznie w negocjacjach wzięły udział 452 osoby, wliczając w to specjalistów z różnych dziedzin<sup>122</sup>. Trwały one do 5 kwietnia 1989 roku. Wtedy to, podczas posiedzenia plenarnego, podpisano porozumienie. Efektem rozmów był wybór przedstawicieli opozycji do senatu. Zalegalizowano także *Solidarność*, która uzyskała prawo do udziału w przestrzeni medialnej<sup>123</sup>. Podjęto również decyzję o skróceniu kadencji sejmu. „Nowy parlament miał się składać z dwu izb, sejmu i senatu, a wybory do niego miały odbyć się na początku czerwca (...)”<sup>124</sup>. Naturalnie, miały to być w założeniu wybory całkowicie wolne. Ustalono, że 299 mandatów w sejmie jest zagwarantowane dla PZPR i koalicjantów, a bezpartyjni kandydaci zawalczą o 161 mandatów<sup>125</sup>. Nowe Zgromadzenie Narodowe miało wybrać rząd i prezydenta, a w dalszej perspektywie zająć się przygotowaniem nowej Konstytucji<sup>126</sup>.

4 kwietnia 1989 roku Komisja Wspólna „zaakceptowała projekt ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w PRL. (...) 17 maja Sejm uchwalił ją w wynegocjowanym kształcie. (...) Ustawa ta spełniała większość z podnoszonych od kilkudziesięciu lat przez Kościół postulatów, dotyczących takich kwestii, jak osobowość prawna, swoboda działalności duszpasterskiej czy tworzenie organizacji katolickich. Kościół otrzymał także prawo posiadania własnych drukarni, stacji radiowych i telewizyjnych, a także kin, teatrów oraz wytwórni filmowych. Ustawa stwarzała ponadto warunki do zwrotu mienia kościelnego zagarniętego przez władze komunistyczne”<sup>127</sup>. Pozwolono na budowę nowych świątyń. Zlikwidowano również Urząd do spraw Wyznań, który był głównym narzędziem prześladowań

---

<sup>119</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 261-263.

<sup>120</sup> Por. tamże, s. 265.

<sup>121</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 26.

<sup>122</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 342.

<sup>123</sup> Por. R. Jaworski, dz. cyt., s. 19.

<sup>124</sup> K. Olejnik, dz. cyt., s. 270.

<sup>125</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 343.

<sup>126</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 270.

<sup>127</sup> A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 437.

wspólnoty ochrzczonych. 17 lipca podano do wiadomości komunikat o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską. Nuncjuszem apostolskim w Polsce został abp Józef Kowalczyk. 2 sierpnia 1990 roku Komisja podjęła decyzję o przywróceniu lekcji religii w szkołach<sup>128</sup>. Rodzicom zagwarantowano też prawo do religijnego wychowania dzieci<sup>129</sup>.

Kościół popierał kandydatów *Solidarności* i wezwał wiernych do udziału w wyborach<sup>130</sup>. Episkopat wypowiadał się ostrożnie, by komuniści nie mogli zarzucić biskupom bezpośredniego zaangażowania politycznego po stronie antyrządowej. Jednak poszczególni księża w parafiach zabierali głos jednoznacznie i konkretnie. Ponadto kapłani pomagali w zbieraniu pieniędzy na kampanię wyborczą, podpisów koniecznych do rejestracji kandydatów, użyczali także pomieszczeń na zebrania Komitetów Obywatelskich *Solidarności*<sup>131</sup>. Komuniści robili wszystko, co możliwe, by dać opozycji jak najmniej czasu na przygotowanie<sup>132</sup>. Do wyborów poszło 62% uprawnionych, a opozycja odniosła spektakularny sukces, zajmując 160 z 161 przypadających jej mandatów poselskich. Natomiast w senacie na 100 miejsc, 92 przypadły opozycji<sup>133</sup>. Wyniki te zaskoczyły nawet wygranych. 19 lipca Zgromadzenie Narodowe wybrało gen. Jaruzelskiego na urząd prezydenta większością zaledwie jednego głosu<sup>134</sup>. Warto zauważyć, że był to jedyny kandydat ubiegający się o to stanowisko<sup>135</sup>. Na jego wniosek, 2 sierpnia, sejm zaproponował na stanowisko premiera gen. Kiszczaka. Szybko jednak okazało się, że nie jest on w stanie sformować rządu, ponieważ nie ma wystarczającego poparcia nawet w klubie poselskim PZPR. Lech Wałęsa na stanowisko premiera zaproponował trzech kandydatów: Kuronia, Geremka i Mazowieckiego. W wyniku prowadzonych rozmów prezydentowi Jaruzelskiemu przedstawiono kandydaturę Mazowieckiego, który nie stawiał oporu<sup>136</sup>. To wydarzenie, czyli wybór Tadeusza Mazowieckiego na premiera jesienią 1989 roku, jest uznawane za ostateczny koniec komunizmu w Polsce<sup>137</sup>.

---

<sup>128</sup> Por. A. L. Sowa, *Od Drugiej do trzeciej Rzeczypospolitej (1945-2001)*, Kraków 2001, s. 346.

<sup>129</sup> Por. B. Kumor, dz. cyt., s. 533.

<sup>130</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 345.

<sup>131</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 438.

<sup>132</sup> Por. tamże, s. 34.

<sup>133</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 281.

<sup>134</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 55.

<sup>135</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 344.

<sup>136</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 352.

<sup>137</sup> Por. B. Kumor, dz. cyt., s. 552-553.

### 3. Era wolności

Ustrój komunistyczny w Polsce poniósł ostateczną klęskę. 4 czerwca 1989 roku stanowi datę symboliczną, która rozpoczęła cykl procesów ukoronowanych zmianą ustroju w kraju<sup>138</sup>. Dzięki zaangażowaniu duchownych w charakterze pośredników i mediatorów udało się dokonać transformacji bez rozlewu krwi. Metodą, jaką przyjął Kościół, było przede wszystkim prowadzenie dialogu i unikanie bezpośredniej konfrontacji<sup>139</sup>.

Premier Mazowiecki zdawał sobie sprawę z tego, że Wałęsa będzie chciał mieć duży wpływ na jego decyzje, starał się więc podkreślać swoją niezależność<sup>140</sup>. W programowym wystąpieniu szef rządu zaproponował tzw. zasadę grubej kreski, wedle której odstępowano od zasady odpowiedzialności zbiorowej odnośnie byłych funkcjonariuszy systemu komunistycznego. Oznaczało to, że nowy rząd nie brał odpowiedzialności za czyny poprzednich władz. Poza tym premier zapowiadał reformę gospodarki, przede wszystkim zdecydowane kroki w polityce rolnej<sup>141</sup>. Miało to być odcięcie się od epoki rządów komunistów<sup>142</sup>. Formalnie przestała istnieć Polska Rzeczypospolita Ludowa, ponieważ państwo powróciło do nazwy Rzeczpospolita Polska<sup>143</sup>. Dokonano także zmian w konstytucji: „RP była państwem demokratycznym, w którym władza zwierzchnia należy do narodu. Sprawowanie władzy jest powierzone przedstawicielom narodu, wybranym do sejmu, senatu i samorządu terytorialnego. Swoistym zamknięciem konstytucyjnych przemian stało się przywrócenie dawnego godła państwowego – orła w koronie”<sup>144</sup>. Ostatecznie na 24 ministrów w nowym rządzie, 12 wywodziło się z *Solidarności*<sup>145</sup>. Milicję Obywatelską zastąpiono Policją Państwową, a Służbę Bezpieczeństwa, Urzędem Ochrony Państwa. Nowe kadry miały przejść weryfikację<sup>146</sup>. Zamiast lustracji sędziów przyjęto zasadę niezawisłości sądów, licząc, że to środowisko oczyści się samo<sup>147</sup>. W maju i czerwcu 1990 roku rząd Mazowieckiego musiał borykać się ze strajkami kolejarzy i rolników, co było społeczną reakcją na dotkliwą reformę gospodarczą. Jej skutkiem było bowiem nieznanne w socjalizmie bezrobocie. Sytuację próbował

---

<sup>138</sup> Por. J. Eisler, *Skrócona Historia III RP*, [w:] *Polska. 100 lat*, Romanowski A., Płażewska M. [red.], Lesko 2018, s. 106.

<sup>139</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 440.

<sup>140</sup> Por. tamże, s. 105.

<sup>141</sup> Por. K. Olejnik, dz. cyt., s. 291.

<sup>142</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 62.

<sup>143</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 345.

<sup>144</sup> K. Olejnik, dz. cyt., s. 292.

<sup>145</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 357.

<sup>146</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 130.

<sup>147</sup> Por. tamże, s. 131.

studić minister pracy i polityki socjalnej, Jacek Kuroń, który, za pośrednictwem mediów, tłumaczył społeczeństwu kierunki i cele podejmowanych działań rządu<sup>148</sup>.

Nowe władze mogły cieszyć się stosunkowo dobrymi relacjami na arenie międzynarodowej, mimo że Polska nadal należała do Układu Warszawskiego. W pierwszą podróż zagraniczną premier udał się do Rzymu, co było złamaniem zasady poprzedników, którzy najpierw odwiedzali Moskwę<sup>149</sup>. Zmianie uległ także stosunek do Niemców. Symbolem pojednania z narodem niemieckim był udział premiera Mazowieckiego i kanclerza Kohla w Eucharystii sprawowanej 12 listopada 1989 roku w Krzyżowej, która była siedzibą opozycjonistów Hitlera. Polska delegacja udała się również do Paryża, gdzie wzięła udział w spotkaniu krajów zwycięskich II wojny światowej ze zjednoczonymi Niemcami. Ponadto Lech Wałęsa w listopadzie 1989 roku poleciał do Stanów Zjednoczonych i wygłosił przemówienie w Kongresie. Z honorami witany był w USA także Mazowiecki. Konkretnym wyrazem pozytywnej polityki zagranicznej było stowarzyszenie Polski ze Wspólnotą Europejską i członkostwo w Radzie Europy w 1990 roku<sup>150</sup>. W tym samym czasie prowadzono rozmowy z polsko – radzieckie dotyczące wycofania radzieckich wojsk z Polski. Gorbaczow przekazał prezydentowi Jaruzelskiemu dokumenty, w których Rosjanie potwierdzali odpowiedzialność za zbrodnie dokonane na jeńcach wojennych w 1940 roku, między innymi w Katyniu. Minister Skubiszewski podpisał natomiast deklarację o przyjaźni z Federacją Rosyjską. Dyplomacja polska troszczyła się także o kontakty dyplomatyczne z sąsiednimi państwami<sup>151</sup>.

Po rozwiązaniu PZPR, co nastąpiło 29 stycznia 1990 roku, Wałęsa zaczął deklarować chęć startu w wyborach prezydenckich, dążył też do przyśpieszenia zmian. Jego przyszła rola była przyczyną sporów w Komitecie Obywatelskim<sup>152</sup>. Jarosław i Lech Kaczyńscy powołali do istnienia Porozumienie Centrum popierające kandydaturę Wałęsy na prezydenta. Z kolei zwolennicy Mazowieckiego utworzyli Sojusz na Rzecz Demokracji i proponowali stopniowe wprowadzanie zmian. W lipcu 1990 roku powstał Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna, w którym znaleźli się zwolennicy premiera<sup>153</sup>. Ten podział uwidocznił się jeszcze bardziej podczas wyborów prezydenckich, w których jedna frakcja popierała kandydaturę Wałęsy, a druga Mazowieckiego<sup>154</sup>. Próba pojednania podzielonej *Solidarności* było spotkanie

---

<sup>148</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 346.

<sup>149</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 68.

<sup>150</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 346-347.

<sup>151</sup> Por. tamże, s. 347.

<sup>152</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 137; A. L. Sowa, dz. cyt., s. 347.

<sup>153</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 138.

<sup>154</sup> Por. J. Topolski, *Historia Polski*, Poznań 2015, s. 355.

u prymasa Józefa Glempa, do którego doszło 18 września. Nie przyniosło ono jednak konkretnych rozstrzygnięć. Lech Wałęsa podkreślił chęć startu w wyborach prezydenckich, a Jaruzelski wyraził wolę legalnego ustąpienia z urzędu. Wszyscy byli zgodni co do potrzeby szybkich, demokratycznych wyborów<sup>155</sup>.

Postkomuniści wystawili na kandydata Włodzimierza Cimoszewicza. W pierwszej turze Wałęsa zdobył 40% głosów, a Mazowiecki tylko 18%. Rozmiar porażki podkreślał fakt, że drugie miejsce z 23,1% poparcia zajął nikomu nieznany Stanisław Tymiński, startujący jako kandydat niezależny<sup>156</sup>. W obliczu porażki, 26 listopada Mazowiecki zrezygnował z funkcji premiera. W drugiej turze wyborów Wałęsa zdobył 74% głosów i 22 grudnia został zaprzysiężony na pierwszego prezydenta Polski wybranego w wyborach powszechnych. Władzę przekazał mu ustępujący gen. Jaruzelski<sup>157</sup>. Wobec porażki wyborczej Mazowiecki zapowiedział dymisję swojego gabinetu<sup>158</sup>. Z woli prezydenta nowy rząd miał uformować Olszewski, ale wobec sprzeciwu Balcerowicza misję powierzono Janowi Krzysztofowi Bieleckiemu. Skład nowej Rady Ministrów został zatwierdzony przez sejm 13 stycznia 1991 roku<sup>159</sup>. Miał być to gabinet przejściowy funkcjonujący do wiosny 1991 roku, kiedy to planowano przeprowadzenie wyborów parlamentarnych<sup>160</sup>.

Ważnym dniem dla całego świata był 31 grudnia 1991 roku oznaczający koniec ZSRR<sup>161</sup>. Przestało istnieć państwo, które ogromnie zagrażało suwerenności Polski.

Wiele zmieniło się także w życiu Kościoła. Pierwszą instytucją zlikwidowaną przez nowego premiera był Urząd do Spraw Wyznań<sup>162</sup>. Wznowiono stosunki dyplomatyczne pomiędzy Polską a Watykanem<sup>163</sup>. W atmosferze wdzięczności i radości odbyła się czwarta pielgrzymka papieża Polaka do Ojczyzny, której przyświecało hasło: „Bogu dziękujcie, Duchu nie gaście”. Jan Paweł II zainaugurował drugi plenarny synod polski i apelował o niezabijanie nienarodzonych dzieci. Treścią swoich przemówień i homilii uczynił dekalog. Prosił, by budować społeczeństwo w oparciu o wartości chrześcijańskie<sup>164</sup>. Ojciec święty wyniósł na ołtarze Bolesławę Lament, Rafała Chylińskiego i Józefa Sebastiana Pelczara. Wizyta w Polsce miała też wymiar międzynarodowy. W Przemyślu spotkał się z katolikami

---

<sup>155</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 120.

<sup>156</sup> Por. tamże, s. 127, 132.

<sup>157</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 139-140.

<sup>158</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 350.

<sup>159</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 141.

<sup>160</sup> Por. A. Dudek, dz. cyt., s. 149.

<sup>161</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 144.

<sup>162</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 84.

<sup>163</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 346.

<sup>164</sup> Por. tamże, s. 353.

z Ukrainy, a w Łomży rozmawiał z delegacją rządu i episkopatu Litwy. Tego samego roku Ojciec święty powrócił do Polski jeszcze raz, by w ramach Światowego Dnia Młodzieży spotkać się w Częstochowie z młodymi ludźmi z całego świata. W tym niezwykłym zjeździe wzięło udział ponad milion wyznawców Chrystusa<sup>165</sup>.

Episkopat Polski zabierał głos w niepokojących kwestiach dotyczących życia publicznego. Biskupi wzywali do szanowania wartości chrześcijańskich w życiu społecznym i troski o prawdę w przekazywaniu informacji. Sprzeciwiali się także rozpowszechnianiu pornografii czy lekceważeniu nierozzerwalności małżeństwa<sup>166</sup>. Duchowni brali udział w różnych uroczystościach państwowych, co nie wszystkim się podobało. Prasa ostro walczyła z klerykalizmem, któremu nie mogły oprzeć się gazety katolickie o niewielkim wówczas zasięgu<sup>167</sup>.

Nowa sytuacja polityczna pozwoliła przeorganizować struktury i działalność Kościoła. Państwo w te sprawy nie ingerowało. Zmiany zostały zawarte w bulli papieskiej *Totus tuus Poloniae populus* z 25 marca 1992 roku<sup>168</sup>. Na mocy tych zapisów tytuł prymasa miał być związany z metropolitą gnieźnieńskim. Nową strukturę nadano pięciu polskim metropoliom, utworzono także trzynaście nowych diecezji. Zmieniły się również granice administracyjne kościołów lokalnych. W następstwie tych zmian ojciec święty mianował 9 nowych metropolitów, 16 biskupów diecezjalnych i 4 nowych sufraganów. W 1992 roku Kościół w Polsce obejmował: 13 metropolii, 27 diecezji, 4 kardynałów, 18 arcybiskupów, 87 biskupów, 9176 parafii. Katolicy stanowili 95,3% społeczeństwa<sup>169</sup>. 28 lipca 1993 roku doszło do podpisania konkordatu pomiędzy Polską a Stolicą Apostolską<sup>170</sup>. Najważniejszym tematem rozmów Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu był powrót religii do szkół. Porozumienie osiągnięto 27 czerwca 1990 roku. Zakładało ono dwie godziny katechezy w szkołach podstawowych i średnich, jeśli rodzice wyrażą na to zgodę. Na początku roku szkolnego 1990/1991 chciało tego prawie 96% uczniów, co potwierdziło społeczną akceptację dla takiej decyzji władz i Kościoła<sup>171</sup>.

Zmiany zaszły także w polityce zagranicznej. W kwietniu 1991 roku udało się podpisać układ o przyjaźni z Francją, a miesiąc później traktat o współpracy i dobrym sąsiedztwie z Niemcami. Prezydent Wałęsa w Stanach Zjednoczonych otrzymał obietnicę zredukowania

---

<sup>165</sup> Por. B. Kumor, dz. cyt., s. 534.

<sup>166</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 353.

<sup>167</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 169.

<sup>168</sup> Por. B. Kumor, dz. cyt., s. 535.

<sup>169</sup> Por. tamże, s. 535-536.

<sup>170</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 155.

<sup>171</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 170.



zadłużenia Polski wobec USA o 70%. Kraje Europy zachodniej rozpoczęły natomiast proces znoszenia wiz dla obywateli Polski<sup>172</sup>. Z kolei 1 lipca 1991 roku w Pradze został rozwiązany Układ Warszawski. We wrześniu udało się także nawiązać stosunki dyplomatyczne z państwami nadbałtyckimi Litwą, Łotwą i Estonią. Doszło też do podpisania deklaracji o współpracy i wspólnym dążeniu do integracji europejskiej z Węgrami i Czechosłowacją<sup>173</sup>.

Jesienią 1991 roku trwała kampania wyborcza, w której brało udział ponad 100 ugrupowań politycznych. Ostatecznie do parlamentu weszli przedstawiciele 29 frakcji, na czele z Unią Demokratyczną (12,3% mandatów) i Sojuszem Lewicy Demokratycznej (12%)<sup>174</sup>. Frekwencja wyniosła zaledwie 43%, czym Polacy chcieli wyrazić niechęć spowodowaną rosnącym bezrobociem i dysproporcjami między bogatymi i biednymi obywatelami<sup>175</sup>. Wybory zakończyły „proces formowania się demokratycznych władz III Rzeczypospolitej”<sup>176</sup>. Ciągłe nie udało się jednak naprawić gospodarki, poprawić sytuacji bytowej ludzi oraz rozliczyć zbrodni dawnego komunistycznego systemu<sup>177</sup>.

Po wyborach pojawiły się problemy z utworzeniem nowego rządu. W obozie postkomunistycznym wybuchały liczne kłótnie, choćby na linii Lech Wałęsa – Jarosław Kaczyński. W końcu, 23 grudnia 1991 roku na czele rządu stanął Jan Olszewski. Gabinet, w skład którego weszli m. in. Macierewicz, Parys i Skubiszewski, realizował program przyspieszenia. Zabrakło jednak konkretnych rozwiązań w polityce gospodarczej. Wśród rządzących dochodziło wciąż do sporów. Udało się jednak uchwalić, że stan wojenny był nielegalny, co jednak nie doprowadziło do oczekiwanej dekomunizacji<sup>178</sup>. Prezydent nie sprzyjał tej Radzie Ministrów. Konflikty dotyczyły zwłaszcza tych sfer, gdzie krzyżowały się kompetencje rządu i głowy państwa<sup>179</sup>. Z kolei 28 maja „na wniosek posła Janusza Korwina-Mikke (...) Sejm upoważnił ministra spraw wewnętrznych do podania informacji o współpracy z UB i SB osób pełniących najwyższe funkcje publiczne. (...) Jednak pośpiech w wykonaniu uchwały sejmowej zemścił się na wykonawcach akcji lustracyjnej. 4 VI, po dramatycznej nocnej debacie, Sejm odwołał rząd Olszewskiego. Nastąpiło to po tym, jak minister Macierewicz przesłał najwyższym władzom państwowym i przewodniczącym klubów parlamentarnych dwie listy osób, o których informacje znajdowały się w aktach MSW.

---

<sup>172</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 351.

<sup>173</sup> Por. tamże, s. 352.

<sup>174</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 147.

<sup>175</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 356.

<sup>176</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 148.

<sup>177</sup> Por. tamże, s. 148.

<sup>178</sup> Por. tamże, s. 149-150.

<sup>179</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 205.

Zawierały one m. in. nazwiska Wałęsy i Chrzanowskiego”<sup>180</sup>. I tak zaczęła się wojna na teczki, pogłębiająca kryzys w obozie postsolidarnościowym. Nowym premierem został Waldemar Pawlak, który, choć 1 lipca wygłosił przemówienie, nie przedstawił składu rządu<sup>181</sup>. Kryzys polityczny wykorzystwała za to Unia Demokratyczna, która, dzięki mediacjom Borusewicza i Rulewskiego, wraz z innymi 7 partiami zaproponowała na stanowisko premiera Hannę Suchocką<sup>182</sup>. Już 10 lipca sejm przyjął tą kandydaturę, a dzień później zaakceptował skład nowego rządu.

Wyzwaniem dla nowego gabinetu było rosnące bezrobocie i recesja w gospodarce. Związek Zawodowy „Samoobrona”, na czele którego stał Andrzej Lepper, organizował blokady dróg i marsz gwiazdzisty na stolicę<sup>183</sup>. W lecie 1992 roku przez kraj znów przetoczyła się fala strajków, poczynszyszy od protestu górników w Zagłębiu Miedziowym Głogów-Legnica, przez zakłady w Tychach i Mielcu, aż po kopalnie na górnym Śląsku. Udało się jednak je opanować. Ostry spór wywołała natomiast kwestia ustawy aborcyjnej. Powstał komitet, na czele z Bujakiem, który dążył do referendum. Jednak prezydent, Kościół i większość parlamentarna nie poparli tego pomysłu. Ostatecznie sejm uchwalił ustawę o „planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży”. Był to wynik kompromisu pomiędzy politykami lewicy a ZChN-u<sup>184</sup>.

Ważnym wydarzeniem na polskiej scenie politycznej było podpisanie przez prezydenta tzw. „małej konstytucji”, które nastąpiło 17 listopada 1992 roku<sup>185</sup>. Dawała ona prezydentowi prawo do rozwiązywania sejmu, desygnowania premiera, powoływania składu rządu i przyjmowania dymisji ministrów. Na mocy ustawy utworzono również Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, której skład ustalany był przez sejm i prezydenta. To z kolei prowadziło do upartyjnienia tego gremium<sup>186</sup>. W maju 1993 roku w Zielonej Górze odbył się V Zjazd *Solidarności*, na którym doszło do poważnego rozłamu. Komisja Krajowa pozostała w opozycji do prezydenta i rządu, a „Sieć” pozostała przy prezydencie. Natomiast sam Wałęsa stwierdził, że to nie jego *Solidarność*<sup>187</sup>.

Normalizacji doczekały się stosunki Polski z Rosją, choć jeszcze w 1992 roku Rosja zmniejszyła o połowę ustalone dostawy gazu, dając sygnał, że sfera energetyczna też może być

---

<sup>180</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 150-151.

<sup>181</sup> Por. R. Jaworski, dz. cyt., s. 22.

<sup>182</sup> Por. J. Topolski, dz. cyt., s. 360.

<sup>183</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 360.

<sup>184</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 152-155.

<sup>185</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 361.

<sup>186</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 156.

<sup>187</sup> Por. tamże, s. 157-158.

bronią<sup>188</sup>. Podczas spotkania Wałęsy i Jelcyna podpisano traktat o przyjaźni i dobrej sąsiedzkiej współpracy pomiędzy Polską a Rosją. Udało się także ustalić zasady wyprowadzenia z kraju rosyjskich wojsk, co ostatecznie zakończyło się 17 września 1993 roku<sup>189</sup>. W opinii Zachodu byliśmy krajem pogrążonym w konfliktach, który nie potrafi wykorzystać szansy, jaką dał mu upadek komunizmu. Pomimo tego premier Suchocka prowadziła rozmowy zmierzające do przystąpienia Polski do NATO<sup>190</sup>. Dobrze układała się trójstronna współpraca z Czechosłowacją i Węgrami. Mimo, że w 1992 roku deficyt budżetowy wynosił 6,5% produktu narodowego brutto, dało się zauważyć pozytywne sygnały w gospodarce. Wzrastał udział sektora prywatnego oraz ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej, a coraz więcej firm chciało inwestować w Polsce<sup>191</sup>. Na wiosnę doszło do strajku nauczycieli obawiających się utraty pracy, malało także poparcie dla gabinetu Suchockiej<sup>192</sup>. Społeczeństwo zdawało się być zmęczone dotkliwymi reformami<sup>193</sup>.

Nowe wybory, które odbyły się 19 września 1993 roku, przyniosły zwycięstwo postkomunistów<sup>194</sup>. Wzięło w nich udział 52,08% uprawnionych do głosowania. Sojusz Lewicy Demokratycznej zdobył w nich ponad 20% głosów<sup>195</sup>. Waldemar Pawlak, wybrany przez Koalicję SLD i PSL na szefa rządu, został zaprzysiężony na to stanowisko przez Lecha Wałęsę 26 października 1993 roku<sup>196</sup>. Marszałkiem sejmu został natomiast Józef Oleksy<sup>197</sup>. Nie oznaczało to powrotu rządów komunistycznych, a nowy gabinet miał poparcie większości parlamentarnej i zaufanie społeczne. Niestety, szybko okazało się, że dla rządzących bardziej liczy się własny interes niż dobro kraju<sup>198</sup>. Zaufanie obywateli do koalicji rządzącej zaczęły podkopywać liczne afery gospodarcze. Prezydent Wałęsa, jak można się domyślać, pozostawał w stałym konflikcie z rządem<sup>199</sup>. Spory dotyczyły między innymi spraw personalnych, składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz kwestii zwierzchnictwa nad wojskiem<sup>200</sup>. Na rozgrywkach u szczytów władzy zyskiwała *Solidarność*. Na początku lutego 1994 roku zorganizowała ona w Warszawie manifestację, w której wzięło udział wiele tysięcy ludzi. Za

---

<sup>188</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 210.

<sup>189</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 158-159.

<sup>190</sup> Por. tamże, s. 160.

<sup>191</sup> Por. tamże, s. 162-163.

<sup>192</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 362.

<sup>193</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 239.

<sup>194</sup> Por. J. Topolski, dz. cyt., s. 361.

<sup>195</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 285.

<sup>196</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 171.

<sup>197</sup> Por. A. Dudek, Z. Zblewski, dz. cyt., s. 292.

<sup>198</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 173-174.

<sup>199</sup> Por. tamże, s. 175.

<sup>200</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 304-310.

podobny sukces można uznać ogólnopolski strajk z przełomu kwietnia i maja, w który włączyło się 1,5 tys. zakładów<sup>201</sup>. Lawinowo rosła inflacja. W 1994 roku osiągnęła ona około 30%, choć spodziewano się zaledwie 7%<sup>202</sup>.

Stosunki pomiędzy państwem a Kościołem początkowo wyglądały poprawnie. W całym kraju biskupi zamierzali utworzyć Akcję Katolicką. W połowie roku koalicja rządząca podjęła walkę w kwestii aborcji. Sejm przegłosował przepisy zakazujące karania za aborcję, ale prezydent zawetował ustawę. Próbowano także odłożyć debatę nad ratyfikacją konkordatu. Wobec sprzeciwu Kościoła i wierzących w marcu 1995 roku komisja sejmowa orzekła, że konkordat nie stoi w sprzeczności z konstytucją<sup>203</sup>.

Na przełomie lat 1994/1995 pojawił się kolejny konflikt między prezydentem a rządem, który dotyczył uchwalenia budżetu bez stawek podatkowych. To dawało prezydentowi pretekst do rozwiązania parlamentu. 6 lutego Wałęsa spotkał się z Konwentem Seniorów i naciskał, by zmienić rząd. W wyniku uzgodnień koalicyjnych nowym premierem został Józef Oleksy, a marszałkiem sejmu Józef Zych<sup>204</sup>. Tekę Ministra Spraw Zagranicznych objął natomiast Władysław Bartoszewski. Te zmiany nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, nadal trwały napięcia pomiędzy prezydentem a rządem. Nowy gabinet starał się kontynuować reformę gospodarki, co było konieczne wobec pogarszających się warunków bytowych obywateli przeciążonych zbyt wysokimi podatkami<sup>205</sup>. 1995 rok upływał pod znakiem toczącej się kampanii wyborczej. W szranki stanęło 17 kandydatów, z których największe szanse mieli Lech Wałęsa i Aleksander Kwaśniewski<sup>206</sup>. Ten drugi, według sondaży, cieszył się zdecydowanie największym poparciem. Jego sztab bardzo sprawnie prowadził kampanię, odwiedzając 120 miejscowości, głównie na prowincji<sup>207</sup>. Wałęsa na początku kampanii mógł liczyć na poparcie w granicach 10%. Kreował się na jedynego człowieka, który może obronić Polskę przed postkomunistami i wpływami Rosji, co było udaną zagrywką i dodało mu kilka punktów w sondażach<sup>208</sup>. W pierwszej turze Kwaśniewski zebrał 35,1% głosów, a Wałęsa 33,1%. Kolejne miejsca zajęli: Kuroń, Olszewski i Pawlak. Po odbyciu kampanii i debat telewizyjnych, pełnych inwektyw i agresji, drugą turę

---

<sup>201</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 178.

<sup>202</sup> Por. J. Topolski, dz. cyt., s. 363.

<sup>203</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 179.

<sup>204</sup> Por. tamże, s. 180.

<sup>205</sup> Por. J. Topolski, dz. cyt., s. 365.

<sup>206</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 365.

<sup>207</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 234.

<sup>208</sup> Por. tamże, s. 236-237.

wyborów wygrał Aleksander Kwaśniewski. Głosowali na niego zwłaszcza młodzi obywatele<sup>209</sup>.

Ojczyznę z krótką wizytą odwiedził papież Jan Paweł II, który wezwał do „obrony praw sumienia” i upomniał się o ludzi wierzących spychanych na margines życia społecznego<sup>210</sup>.

Zmiana w pałacu prezydenckim zbiegła się z wielką aferą polityczną. 21 grudnia 1995 roku Minister Spraw Wewnętrznych, Milczanowski oskarżył w sejmie Józefa Oleksego o szpiegostwo na rzecz Rosji<sup>211</sup>. Premier, nie czekając na wyjaśnienie sprawy, odwołał funkcjonariuszy Urzędu Ochrony Państwa zbierających materiały przeciwko niemu. W kwietniu 1996 roku prokurator wojskowy umorzył śledztwo w sprawie dotyczącej Oleksego, jednak oskarżenia tak bardzo obciążły premiera, że zmusiły go do złożenia dymisji. Nowym szefem rządu został Włodzimierz Cimoszewicz<sup>212</sup>. Swoistym sukcesem było zaliczenie Polski do grupy 28 najdynamiczniej rozwijających się państw w lipcu 1996 roku<sup>213</sup>. 30 sierpnia sejm zmienił zapisy ustawy antyaborcyjnej. Dopuszczono możliwość przerwania ciąży ze względów społecznych<sup>214</sup>.

Wciąż nierozwiązana pozostawała kwestia rozliczenia poprzedniego systemu. Miał tego dokonać specjalny organ, tzw. Sąd Lustracyjny. Uchwalona w 1997 roku Ustawa Lustracyjna zakładała wybranie 21 sędziów. Nie udało się jednak ich wybrać do początku września 1997 roku.

Na kandydatów do parlamentu nałożono obowiązek składania oświadczenia, że nie współpracowali z aparatem PRL. Trwały także prawne przepychanki dotyczące przejęcia majątku byłej PZPR przez zadłużoną SdRP. Pojawiały się afery korupcyjne. Bulwersująca była też budowa luksusowego osiedla dla rządzących w Sękocinie<sup>215</sup>. Z kolei protesty *Solidarności* wywołały postawienie w stan likwidacji Stoczni Gdańskiej. Koalicja sprawująca władzę czuła się bardzo silna. Znowelizowała nawet ustawę aborcyjną, pozwalając na zabijanie dzieci w łonach matek na żądanie. Kwaśniewski podpisał ustawę, pomimo ostrego sprzeciwu Episkopatu i *Solidarności*, na czele której stał Krzaklewski. Popularność związku w społeczeństwie znów wzrosła. Przygotowując się do wyborów, założono Akcję Wyborczą *Solidarność*, która na swoich listach oferowała miejsca różnym partiom

---

<sup>209</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 247.

<sup>210</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 183.

<sup>211</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 366.

<sup>212</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 185.

<sup>213</sup> Por. J. Topolski, dz. cyt., s. 365.

<sup>214</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 367.

<sup>215</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 187.

postsolidarnościowym<sup>216</sup>. Wciąż trwały prace nad nowym tekstem Ustawy Zasadniczej. Zadanie uchwalenia nowej konstytucji było priorytetem dla Aleksandra Kwaśniewskiego<sup>217</sup>. Powstały dwa projekty. Pierwszy, odrzucony, przygotowali eksperci *Solidarności*. Drugi, autorstwa Komisji Konstytucyjnej, został przyjęty. W zorganizowanym referendum za uchwaleniem konstytucji opowiedziało się 53,75% respondentów<sup>218</sup>. Ostateczną wersję Zgromadzenie Narodowe przegłosowało 2 kwietnia 1997 roku<sup>219</sup>. Był to wynik kompromisu dotyczącego szczególnie preambuły zawierającej odniesienie do Boga. Odrzucenie projektu społecznego doprowadziło do konfliktu pomiędzy rządzącymi a postsolidarnościową opozycją, która chciała odrzucenia tej wersji w referendum. Sonda społeczna z 25 maja 1997 roku z niewielką przewagą i przy małej frekwencji ostatecznie zadecydowała o przyjęciu projektu<sup>220</sup>. Konstytucja opierała się na trójpodziale władzy i zasadach suwerenności narodu. Możliwość inicjatywy ustawodawczej miał od tej pory nie tylko parlament, ale również rząd, prezydent i grupa 100 tys. obywateli. Ważną rolę ostatecznej instancji pełnił Trybunał Konstytucyjny. Ponadto pojawiła się możliwość uchwalenia wotum nieufności, jakiego sejm mógł udzielić ministrom. Powołano również jednoosobowy organ władzy państwowej, czyli Rzecznika Praw Dziecka i Radę Polityki Pieniężnej<sup>221</sup>.

Do Polski po raz kolejny przybył papież Jan Paweł II. W swoich publicznych wystąpieniach ojciec święty wzywał do obrony wolności, ale przestrzegał przed jej złym rozumieniem. Ponadto papież uczcił w Gnieźnie 1000-lecie męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, patrona Polski oraz uczestniczył w zakończeniu Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu. Sprawując Eucharystię w Zakopanem pod Wielką Krokwią, apelował o stawanie w obronie krzyża<sup>222</sup>. Symboliczne znaczenie miała też wspólna modlitwa ekumeniczna przedstawicieli różnych wyznań chrześcijańskich, a także judaizmu i islamu<sup>223</sup>.

1997 rok zapisał się także smutną kartą w historii Ojczyzny. Polskę nawiedziła wielka powódź, która dotknęła szczególnie mieszkańców dorzecza Odry. Rząd był ostro krytykowany za brak koordynacji w niesieniu pomocy poszkodowanym. Wybory z dnia 21 września wygrało AWS (33,8%), na drugim miejscu uplasowało się SLD (27,1%), dalej UW (13,4%), PSL (7,3%) oraz ROP (5,6%). Ogromne znaczenie miało zjednoczenie rozproszonych ugrupowań

---

<sup>216</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 188.

<sup>217</sup> Por. R. Jaworski, dz. cyt., s. 22.

<sup>218</sup> Por. J. Topolski, dz. cyt., s. 366.

<sup>219</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 368.

<sup>220</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 190.

<sup>221</sup> Por. tamże, s. 190-191.

<sup>222</sup> Por. tamże, s. 191-192.

<sup>223</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 371.

postsolidarnościowych, które zdobyły większość mandatów w parlamencie<sup>224</sup>. Największym przegranym było Polskie Stronnictwo Ludowe, które przejęło zaledwie 27 mandatów<sup>225</sup>.

Zawiązana koalicja AWS - UW zaproponowała na stanowisko premiera Jerzego Buzka. Kandydaturę zatwierdzono i 21 października 1997 roku zaprzysiężono nowy rząd. Sojusz Lewicy Demokratycznej przeszedł w ten sposób do opozycji, krytykując wszelkie posunięcia koalicji rządzącej<sup>226</sup>. AWS stanowił natomiast zbiór różnych mniejszych sił politycznych. Przewodniczący *Solidarności* Marian Krzaklewski musiał więc wciąż czuwać nad jednością tego obozu. Podziały i kłótnie były jednak wyraźnie widoczne. Za tej kadencji sejm zajął się ustawami o „lustracji i powszechnym dostępie obywateli do akt byłych służb specjalnych, uchwały potępiającej PRL, a wkrótce potem – ustaw reformujących system administracji publicznej, ubezpieczeń społecznych, służby zdrowia i szkolnictwa”<sup>227</sup>. 18 lipca sejm uchwalił nowy podział administracyjny kraju na 16 województw. Oznaczało to powrót do trzech stopni administracji samorządowej: województw, powiatów i gmin<sup>228</sup>. Trybunał Konstytucyjny, pomimo wątpliwości prezydenta, uznał ustawę lustracyjną za zgodną z konstytucją, dzięki czemu weszła w życie<sup>229</sup>. Efektem prac tego rządu był także nowy kodeks karny, który zaczął obowiązywać od września 1998 roku. Znosił on karę śmierci i łagodził inne kary. Gabinet rządzący musiał zmagać się z wewnętrznymi napięciami i z postkomunistycznym prezydentem, który często korzystał z prawa weta. Jesienią 1998 roku odbyły się wybory samorządowe uwzględniające nowy podział administracyjny. Pokazały one, że zarówno AWS jak i SLD mają podobne poparcie w skali kraju<sup>230</sup>. Najważniejszym zadaniem tej koalicji stało się włączenie Polski do struktur europejskich, zarówno wojskowych jak i politycznych<sup>231</sup>.

Postsolidarnościowy rząd dawał nadzieję na dobrą współpracę z Kościołem. Sejm uchwalił ratyfikację konkordatu, którą prezydent podpisał w lutym 1998 roku<sup>232</sup>. 23 marca w Watykanie dokumenty z tym związane wymienili Jan Paweł II i Jerzy Buzek. W listopadzie 1997 roku Delegacja Episkopatu Polski odwiedziła Brukselę, wyrażając swoje poparcie dla starań Polski o przyjęcie do Unii Europejskiej. Zdarzały się różne sytuacje konfliktowe dotyczące działalności Radia Maryja i o. Tadeusza Rydzyka. Kontrowersje budziły także postawa ks. Jankowskiego z Gdańska, kwestia żwirowiska oświęcimskiego, na którym

---

<sup>224</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 193.

<sup>225</sup> Por. J. Topolski, dz. cyt., s. 369.

<sup>226</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, s. 194-195.

<sup>227</sup> Tamże, s. 198.

<sup>228</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 387.

<sup>229</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 199.

<sup>230</sup> Por. tamże, s. 202.

<sup>231</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 379.

<sup>232</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 372.

stawiano kolejne krzyże czy wreszcie spór abp. Życińskiego z senator Krystyną Czubą. Episkopat starał się jednak w umiarkowanym tonie łagodzić ogniska zapalne<sup>233</sup>. W 1998 roku, według statystyk, Kościół katolicki w Polsce składał się z 9.990 parafii, w których posługę pełniło 27.235 duchownych. Powodem do radości była największa liczba powołań na świat<sup>234</sup>.

Rekordową pod względem liczby odwiedzonych miejsc była pielgrzymka papieża do Ojczyzny w dniach 5 – 17 czerwca 1999 roku. To właśnie podczas tej wizyty Jan Paweł II poświęcił sanktuarium w Licheniu, a także pozwolił sobie na nieco wspomnień w rodzinnych Wadowicach. Pielgrzymka odegrała istotną rolę w umacnianiu wiary Polaków.

W lipcu 1998 roku i styczniu 1999 roku doszło do strajku rolników wspieranych przez Samoobronę Andrzeja Leppera. Wiązały się one z blokowaniem dróg w całym kraju. Wieś protestowała przeciwko zbyt dużemu importowi produktów rolnych z zagranicy i różnicom w dochodach ludzi pracujących w mieście i na wsi. Z pomocą w mediacjach pospieszyli przedstawiciele duchowieństwa i wkrótce udało się podpisać umowę z organizacją kółek rolniczych i rolniczą *Solidarnością* za cenę gwarantowanych minimalnych cen skupu<sup>235</sup>.

Ważną datą w historii kraju był 12 marca, czyli dzień, kiedy to Polska wraz z Węgrami i Czechami stała się członkiem NATO. Wzmocniło to znaczenie i bezpieczeństwo Państwa<sup>236</sup>. Stosowne dokumenty na ręce sekretarz stanu USA, Madeleine Albright złożył polski minister spraw zagranicznych, Bronisław Geremek. Uroczystość miała miejsce w Independence w stanie Missouri<sup>237</sup>.

Kolejne negocjacje, rozpoczęte w listopadzie 1998 roku, dotyczące polskiego członkostwa w Unii Europejskiej okazały się o wiele trudniejsze. Prace rozpoczęto od dostosowania prawa do standardów europejskich. Największy problem w integracji stanowiło rolnictwo, w którym pracowało aż 25 % obywateli Polski, co dla wspólnej polityki rolnej Unii wiązałoby się z olbrzymimi wydatkami<sup>238</sup>.

W 1999 roku zaczęła się poprawiać sytuacja gospodarcza Polski. W wyniku prowadzonych reform spadło jednak poparcie dla rządzącej koalicji, zwłaszcza, że ich funkcjonowanie po roku oceniano negatywnie. Znacznie pogorszył się dostęp obywateli do służby zdrowia. We wrześniu, na mocy reformy oświatowej, zaczęły funkcjonować trzyletnie

---

<sup>233</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 203.

<sup>234</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 389.

<sup>235</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 205.

<sup>236</sup> Por. tamże, s. 230.

<sup>237</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 280.

<sup>238</sup> Por. tamże, s. 383.



gimnazja i sześćioletnie szkoły podstawowe. Wprowadzano także zmiany w szkolnictwie wyższym<sup>239</sup>. Zreformowano system emerytalny. Zakład Ubezpieczeń Społecznych miał stanowić podstawowy I filar całego systemu ubezpieczeń. Obowiązkowy filar II stanowiły prywatne towarzystwa ubezpieczeniowe. Ubezpieczenie w III filarze zależało już od indywidualnej decyzji obywatela. Nie była to dobra reforma, co zweryfikowały następne lata<sup>240</sup>. W roku 2000, wskutek konfliktu pomiędzy AWS i UW w sprawie wyborów na prezydenta Warszawy, ministrowie z UW wystąpili z rządu. Gabinet Jerzego Buzka stał się rządem mniejszościowym i musiał szukać wsparcia w głosach innych klubów. W marcu 1999 roku sejm przyjął znowelizowaną ustawę o IPN, co pozwalało przeprowadzić lustrację osób pełniących najważniejsze funkcje publiczne i ścigać dawne przestępstwa polityczne<sup>241</sup>. W wyniku postępowań za kłamcę lustracyjnego uznano Oleksego, a oczyszczono z takich zarzutów Wałęsę, Kwaśniewskiego i Cimoszewicza<sup>242</sup>.

W czerwcu z oficjalną wizytą przybył do Warszawy prezydent Stanów Zjednoczonych, George W. Bush, który chwalił zmiany dokonujące się w Polsce i deklarował, że Rzeczpospolita jest jednym z najważniejszych sojuszników USA w Europie<sup>243</sup>. W październiku 2000 roku odbyły się wybory prezydenckie. O fotel głowy państwa walczyło 13 kandydatów<sup>244</sup>. Zwycięstwo przypadło Aleksandrowi Kwaśniewskiemu, który uzyskał 53,9% głosów i utrzymał stanowisko. Drugie miejsce zajął Olechowski, a trzecie Krzaklewski. Wałęsa uzyskał niewiele ponad 1% poparcia<sup>245</sup>. Pod koniec roku zaostrzyły się protesty nauczycieli, związane z nowelizacją tzw. Karty Nauczyciela i zahamowaniem podwyżek. Wzrostu wynagrodzeń domagały się również pielęgniarki, okupujące Ministerstwo Zdrowia<sup>246</sup>.

W styczniu 2001 roku powstała nowa partia pod nazwą Platforma Obywatelska założona przez Tuska, Płażyńskiego i Olechowskiego. Dużą popularność zyskiwał ówczesny minister sprawiedliwości Lech Kaczyński, który zdecydowanie zaostrzył politykę karną. W obliczu zbliżających się wyborów parlamentarnych doszło do porozumienia Prawa i Sprawiedliwości z Porozumieniem Prawicy, które zaowocowało wystawieniem wspólnej listy kandydatów. Na scenie pojawiła się także Liga Polskich Rodzin skupiająca tradycyjalistyczny elektorat. W związku z aferami i dziurą budżetową spadało poparcie dla AWS<sup>247</sup>. 23 września

---

<sup>239</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 373.

<sup>240</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 392-393.

<sup>241</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 210.

<sup>242</sup> Por. tamże, s. 211.

<sup>243</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 381.

<sup>244</sup> Por. tamże, s. 376.

<sup>245</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 212.

<sup>246</sup> Por. tamże, s. 213.

<sup>247</sup> Por. tamże, s. 264.

2001 roku odbyły się wybory<sup>248</sup>. Pierwsze miejsce zajęła w nich koalicja SLD-UP (41%), drugie Platforma Obywatelska (12,7%), trzecie Samoobrona (10,2%), czwarte Prawo i Sprawiedliwość (9,5%). AWS, która startowała jako koalicja wyborcza Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy, nie przekroczyła progu wymaganego dla koalicji<sup>249</sup>. W ten sposób władza w Polsce dostała się w ręce postkomunistów.

4 października 2001 roku prezydent Kwaśniewski powołał Leszka Millera, byłego sekretarza KC PZPR, na stanowisko premiera. Do utworzenia rządu konieczna była koalicja z PSL-em. Podstawowym problemem dla sprawujących władzę w tamtym okresie było rosnące bezrobocie. Gabinet Millera zamroził płace w administracji i przystąpił do wymiany praktycznie wszystkich wojewodów i tysięcy urzędników<sup>250</sup>.

Wciąż trwały negocjacje zmierzające do tego, by Polska stała się częścią Unii Europejskiej. Przeprowadzane badania opinii publicznej wskazywały, że ponad połowa Polaków popiera integrację europejską<sup>251</sup>. W 2002 roku wzrost gospodarczy zupełnie wyhamował. Winą za złą sytuację premier oskarżał prezesa NBP, Balcerowicza i Radę Polityki Pieniężnej.

W lipcu 2001 roku znaczny obszar kraju, szczególnie w dorzeczu Wisły, nawiedziła ogromna powódź. W wyniku kataklizmu zginęło kilkanaście osób, a straty wyceniono na 2,5 mld złotych<sup>252</sup>.

W styczniu 2002 roku premier udał się na audiencję do Jana Pawła II, a także spotkał się z prymasem Józefem Glempem<sup>253</sup>.

Coraz częściej pojawiały się różnice zdań pomiędzy premierem a prezydentem. Poparcie dla rządzącej koalicji spadało. Zyskiwała natomiast Samoobrona, której lider słynął z blokowania sejmowej mównicy, przynoszenia własnego nagłośnienia czy wysypywania na tory importowanego zboża. Wszelkie ministerialne pomysły na poprawę sytuacji okazywały się chybione<sup>254</sup>.

W lecie 2002 roku w atmosferze napięć społecznych przybył do kraju Jan Paweł II. Zawierzył Polskę i świat Bożemu Miłosierdziu oraz prosił, by Polacy byli świadkami wiary. Wszyscy liczyli, że po tej pielgrzymce sprawy Polski pójdą w dobrym kierunku.

---

<sup>248</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 378.

<sup>249</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 216.

<sup>250</sup> Por. tamże, s. 264.

<sup>251</sup> Por. A. L. Sowa, dz. cyt., s. 380.

<sup>252</sup> Por. tamże, s. 388.

<sup>253</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 266.

<sup>254</sup> Por. tamże, s. 270; A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 397.

Wybory samorządowe z 27 września 2002 roku zostały zapamiętane jako kompromitacja związana z systemem liczenia głosów, bowiem wyniki były znane dopiero dwa tygodnie po głosowaniu. W 13 województwach zwycięstwo odniosła koalicja SLD-UP, w dwóch PO – PiS, a w jednym LPR. Prezydentem Warszawy został Lech Kaczyński, który zwyciężył z dużą przewagą. Odważnym posunięciem było przyjęcie ustawy abolicyjnej, przez senat 4 października 2002 roku. To, że zakładała darowanie zadłużenia podatkowego, wszystkim, którzy zapłacą 12% zaległości, spotkało się z ostrą krytyką uczciwych podatników. Po skierowaniu ustawy do Trybunału Konstytucyjnego, została ostatecznie przez ten organ odrzucona<sup>255</sup>.

Na przełomie 2002 i 2003 roku polską sceną polityczną wstrząsnęła tzw. afera Rywina<sup>256</sup>. Chodziło o propozycję ogromnej łapówki w zamian za uchwalenie korzystnych przepisów w ustawie o radiofonii i telewizji. Bulwersujący był fakt, że ani premier, ani prezydent, ani redaktor naczelny Gazety Wyborczej, który posiadał dowód w postaci nagrania, nie powiadomili organów ścigania. Do wyjaśnienia sprawy powołano komisję śledczą na czele z Tomaszem Nałęczem. Wynikiem prac tego gremium był raport, „stwierdzający, wbrew oczywistym faktom, że Rywin działał sam, a nie, jak to sam mówił Michnikowi, w imieniu <grupy trzymającej władzę>”<sup>257</sup>.

Sytuacja gospodarcza wciąż była zła, czego dowodzi chociażby wskaźnik bezrobocia sięgający wówczas 19%. Zreformowano służbę zdrowia, zastępując Kasy Chorych, Narodowym Funduszem Zdrowia. PSL opuściło koalicję i powstał mniejszościowy rząd SLD – UP.

Przedłużające się negocjacje dotyczące wstąpienia Polski do Unii Europejskiej miały kilka trudnych punktów: problemy z polskim rolnictwem, obawy Polaków o wykup ziemi przez obcokrajowców, lęk Europy przed zalewem rynku pracy przez Polaków. W czerwcu 2003 roku odbyło się referendum w sprawie wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, które zakończyło się korzystnym wynikiem<sup>258</sup>. Ostatecznie, po długich negocjacjach 16 kwietnia 2003 roku w Atenach podpisano traktat akcesyjny. 1 maja 2004 roku Polska stała się członkiem Unii Europejskiej.

Mimo tego ekipa rządząca nie mogła poradzić sobie z coraz to nowymi skandalami i aferami. Nie miała też żadnego pomysłu na poprawę sytuacji w kraju. Połowa Polaków nie

---

<sup>255</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 270.

<sup>256</sup> Por. R. Jaworski, dz. cyt., s. 23.

<sup>257</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 271-272.

<sup>258</sup> Por. tamże, s. 273.

brała udziału w wyborach, bezrobocie nadal było duże, szerzyła się korupcja. Zwykli obywatele coraz mniej interesowali się polityką, uważając ją za brudną i pełną kłamstw. Główną siłą opozycyjną stała się Platforma Obywatelska<sup>259</sup>.

Sytuację stabilizował Kościół. Nowym Przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski został abp Józef Michalik. Papież powołał także nową metropolię w Łodzi i diecezję w Bydgoszczy i Świdnicy<sup>260</sup>. Silny wpływ na Polaków wywarły choroba i śmierć Jana Pawła II. Oczy całego świata zwrócone były na Watykan, gdzie papież udzielał wierzącym ostatniej lekcji związanej z dźwiganiem krzyża choroby, cierpienia i odchodzeniem do Domu Ojca. Papież był znakiem umacniającym wiarę i nadzieję. Szczególną wymowę miało błogosławieństwo udzielone w niedzielę wielkanocną, 23 marca 2005 roku, kiedy ojciec święty nie był w stanie wymówić słów modlitwy. Odszedł 2 kwietnia 2005 roku. Tego dnia kamery telewizji z całego świata relacjonowały to, co działo się w Watykanie. Żegnano człowieka, który zmienił losy świata, walczył o wolność nie tylko Polski. Czas choroby, śmierci i pogrzebu papieża przypominał wielkie rekolekcje, podczas których wierni dokonywali refleksji nad swoim życiem w kontekście przykładu Jana Pawła II i wartości, jakimi on żył. Polacy entuzjastycznie przyjęli wybór Josepha Ratzingera na następcę papieża Polaka. Benedykt XVI był przecież jednym z najbliższych współpracowników Jana Pawła II. Już w czerwcu papież otworzył proces beatyfikacyjny swojego poprzednika, a w sierpniu 2005 roku mianował abp. Stanisława Dziwisza metropolitą w Krakowie<sup>261</sup>.

W kraju po odejściu Leszka Millera nowym premierem został Marek Belka. Nie uzyskał on wotum zaufania od sejmu, ale prezydent Kwaśniewski polecił mu sprawowanie funkcji do chwili powołania nowego gabinetu. Powoli widać było jak kończą się rządy postkomunistów, których symbolem były afery korupcyjne: „Rywina” i „Orlenu”. W maju 2004 roku w sejmie przegłosowano raport z komisji śledczej ds. afery Rywina w wersji zaproponowanej przez Ziobrę. Stwierdzał on, że zaniedbań dopuścili się prezydent Kwaśniewski, premier Miller oraz minister sprawiedliwości, Kurczuk. W czerwcu, dzięki poparciu SDPL, powołano gabinet Marka Belki, w skład którego weszli m. in. Hauser, Cimoszewicz, Szmajdziński, Kalisz, Olejniczak i Socha<sup>262</sup>. Nie dokonywały się niestety żadne pozytywne zmiany. Nie było widać skutków reformy Hausera, choć rządcy nazywali ją przełomową. Taka sytuacja skutkowałą spadkiem poparcia dla rządzących, a wzrostem zaufania do PO na czele z Tuskiem i Schetyną

---

<sup>259</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 277.

<sup>260</sup> Por. tamże, s. 280-281.

<sup>261</sup> Por. tamże, s. 281-282.

<sup>262</sup> Por. tamże, s. 283.

oraz PiS-u braci Kaczyńskich<sup>263</sup>. Dodatkowo postkomunistów niszczyły wewnętrzne podziały. W maju 2005 roku rząd premiera Belki popierało tylko 9% obywateli<sup>264</sup>.

W 2005 roku krzyżowały się dwie kampanie wyborcze: do parlamentu i prezydencka. Sondaże wskazywały na wygraną PiS, przed PO i Samoobroną. Głównymi kandydatami na urząd prezydenta Polski byli: Kaczyński, Religa, Borowski, Cimoszewicz, Tusk i Lepper<sup>265</sup>. Ostatecznie wybory do sejmu wygrało Prawo i Sprawiedliwość, zdobywając 27% głosów, na drugim miejscu znalazła się Platforma Obywatelska z poparciem 24,1%. Dalsze miejsca zajęły Samoobrona, SLD, PSL i LPR. Niska frekwencja, ledwo przekraczająca 40%, odzwierciedlała nastawienie społeczeństwa do polityki. Zwycięska partia wysunęła na stanowisko premiera Kazimierza Marcinkiewicza. Konieczne było zawiązanie koalicji, w związku z tym rozpoczęto rozmowy z przedstawicielami Platformy Obywatelskiej. Stały się one elementem trwającej kampanii prezydenckiej, więc porozumienie okazało się niemożliwe. W pierwszej turze wyborów prezydenckich zwyciężył Donald Tusk przed Lechem Kaczyńskim. Ostatecznie, w drugiej turze, z 9% przewagą zwyciężył Lech Kaczyński<sup>266</sup>. Otrzymał on o ponad milion głosów więcej od swojego konkurenta<sup>267</sup>.

Prawo i Sprawiedliwość zostało zmuszone do utworzenia mniejszościowego rządu Marcinkiewicza. 10 listopada przy poparciu Samoobrony, LPR i PSL udało się osiągnąć wotum zaufania<sup>268</sup>. Od tego czasu zaobserwować można było rosnącą nieufność, a nawet wrogość, pomiędzy politykami PiS i PO.

Nowy rząd zapowiadał utworzenie IV Rzeczypospolitej, zerwanie z korupcją, reformę wymiaru sprawiedliwości i rozwijanie świadomości narodowej w kontekście polityki historycznej. Przemówienie inauguracyjne premiera zawierało wiele konkretnych rozwiązań jak „skrócenie czasu postępowania przed sądami, wprowadzenie konfiskaty mienia pochodzącego z przestępstwa, wzrost liczby policjantów na ulicach, likwidację Wojskowych Służb Informacyjnych (...), wprowadzenie dwóch stawek podatkowych (18 i 32%)”<sup>269</sup>. Problemem w realizacji tego planu był brak większości parlamentarnej, dlatego też premier starał się pozyskać jako koalicjantów Samoobronę i LPR. W lutym Jarosław Kaczyński podpisał pakt stabilizacyjny z Lepperem i Giertychem, a trzy miesiące później obaj politycy weszli w skład rządu. W ten sposób LPR i Samoobrona zobowiązały się do poparcia rządu

---

<sup>263</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 284.

<sup>264</sup> Por. tamże, s. 288.

<sup>265</sup> Por. tamże, s. 289-290.

<sup>266</sup> Por. tamże, s. 309.

<sup>267</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 542.

<sup>268</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 309.

<sup>269</sup> Tamże, s. 311.

Marcinkiewicza oraz pakietu 144 projektów ustaw, jakie zamierzało uchwalić Prawo i Sprawiedliwość<sup>270</sup>. Wkrótce dało się zaobserwować wzrost gospodarczy. Ważnym przedsięwzięciem tego rządu było utworzenie Centralnego Biura Antykorupcyjnego<sup>271</sup>. W stan likwidacji postawiono Wojskowe Służby Informacyjne, zastępując je Służbą Kontrwywiadu Wojskowego i Służbą Wywiadu Wojskowego<sup>272</sup>. W polityce zagranicznej głównym zadaniem była walka o jak największe kwoty przeznaczone z budżetu Unii Europejskiej dla Polski w perspektywie lat 2007-2013. W efekcie prowadzonych rozmów Polska, płacąc 22 mld euro składek rocznie, uzyskiwała 87 mld euro wsparcia. Rósł Produkt Krajowy Brutto, spadało bezrobocie. Pozytywne wskaźniki ekonomiczne sprawiały, że partia rządząca cieszyła się dużym poparciem w społeczeństwie<sup>273</sup>. Priorytetem było też nawiązanie jak najlepszych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi i zainstalowanie w Polsce elementów tarczy antyrakietowej<sup>274</sup>. Toczyły się także rozmowy na temat umowy offsetowej towarzyszącej zakupowi przez Polskę samolotów F-16, które już w listopadzie 2006 roku zaczęły przylatywać do bazy w Poznaniu-Krzesinach. To zbliżenie ze Stanami Zjednoczonymi pogarszało i tak niełatwe stosunki z Rosją. Obowiązywało przecież embargo, jakie Kreml nałożył na polskie mięso i produkty roślinne. Bracia Kaczyńscy starali się doprowadzić do zmniejszenia wpływów energetycznych Rosji w Europie Środkowej. W grudniu 2006 roku podjęto decyzję o budowie gazoportu w Świnoujściu, do którego mogłyby przyplływać tankowce ze skroplonym gazem. W tym samym roku PKN Orlen zakupił największą litewską rafinerię w Możejkach, co także miało uniezależnić Polskę od wschodniego giganta<sup>275</sup>.

Dzięki procesom lustracyjnym i tzw. liście Wildsteina, opinia publiczna poznawała coraz więcej nazwisk osób, które współpracowały z tajnymi służbami PRL. Także Episkopat wezwał duchownych zamieszanych w taką współpracę, aby przyznali się i zadośćuczynili za wyrządzone krzywdy.

Pod koniec maja 2006 roku do Polski przybył papież Benedykt XVI. Trasę jego pielgrzymki wyznaczały miejsca, które Jan Paweł II odwiedził w 1979 roku. Szczególny charakter miała wizyta w obozie Auschwitz. Papież – Niemiec był niezwykle poruszony pobyt w tym miejscu kaźni<sup>276</sup>. W spotkaniach z papieżem uczestniczyło około 2,5 mln

---

<sup>270</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 554.

<sup>271</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 561.

<sup>272</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 560.

<sup>273</sup> Por. tamże, s. 558.

<sup>274</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 315-316.

<sup>275</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 568-571.

<sup>276</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 313-315.

wiernych. Sondaże przeprowadzane w Polsce wskazywały, że papież był dla większości ważnym autorytetem moralnym<sup>277</sup>.

Wobec narastającej nieufności prezesa PiS do Marcinkiewicza, 7 lipca 2006 roku nastąpiła zmiana na stanowisku premiera<sup>278</sup>. Nowym szefem rządu został sam Jarosław Kaczyński. Zapowiedział likwidację korupcyjnych układów oraz dalszą współpracę i wzmacnianie relacji z Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi. Partia rządząca spotykała się z coraz ostrzejszą krytyką ze strony opozycji. Narastało również napięcie w koalicji, głównie za sprawą Leppera, który żądał zwiększenia wydatków na cele socjalne. W związku z tym prezydent wręczył dymisję przewodniczącemu Samoobrony, a rząd musiał szukać nowych koalicjantów. Podkreślić należy wyraźny wzrost gospodarczy, rosnący eksport i produkcję oraz malejące bezrobocie. Bez wątplenia przyczyniła się do tego migracja zarobkowa, zwłaszcza do Wielkiej Brytanii i Irlandii. Zaznaczył się też wyraźnie kryzys demograficzny i spadek wskaźnika dzietności kobiet. Ciągle natomiast rósł dług publiczny. Potrzebna więc była reforma finansów. Coraz wyraźniej słyhać było głos homoseksualistów domagających się równouprawnienia. Niepokojąca była też działalność sekt na terenie kraju<sup>279</sup>. Ogromny wpływ na obywateli wywierały media, którym ludzie wierzyli, często bezkrytycznie. W tym czasie koalicyjny rząd pracował nad dwoma ważnymi ustawami. Pierwsza reformowała ordynację wyborczą wzmacniającą szanse większych partii. Drugą była ustawa lustracyjna, która ostatecznie weszła w życie w lutym 2007 roku. Jej wykonawcą miał być Instytut Pamięci Narodowej<sup>280</sup>.

We wrześniu 2006 roku wybory samorządowe na poziomie sejmików wygrała Platforma Obywatelska, uzyskując 27,2% głosów i wyprzedzając Prawo i Sprawiedliwość o 2 punkty procentowe. Porażkę poniosły Samoobrona i Liga Polskich Rodzin<sup>281</sup>. Wielką burzę polityczną wywołało upublicznienie raportu o likwidacji WSI, na co wydał zgodę prezydent Lech Kaczyński. Ujawnił on „wiele nadużyć, a nawet przestępstw oficerów WSI, głęboką penetrację polskiego życia publicznego, gospodarki, polityki i mediów - przez prawie 2,5 tys. tajnych współpracowników służb, nielegalne podsłuchiwanie oraz inspirowanie przekazów medialnych, a więc sterowanie państwem (...). Podkreślano, że około 75% kadry kierowniczej

---

<sup>277</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 561.

<sup>278</sup> Por. tamże, s. 562.

<sup>279</sup> Por. tamże, s. 322-323.

<sup>280</sup> Por. tamże, s. 562.

<sup>281</sup> Por. tamże, s. 563.

WSI stanowią oficerowie wyszkoleni w ZSRR, co wskazywało na sporą przejrzystość tych służb dla wywiadu rosyjskiego<sup>282</sup>.

Na wiosnę 2007 roku rozgorzała dyskusja dotycząca homoseksualizmu i aborcji zapoczątkowana przez Romana Giertycha. Na spotkaniu ministrów edukacji krajów Unii Europejskiej wystąpił on z bardzo ostrym przemówieniem antyaborcyjnym. Wywołało to ogromną falę krytyki i zmusiło premiera Jarosława Kaczyńskiego do wydania oświadczenia, że nie jest to stanowisko rządu. Stanowisko Romana Giertycha poparł marszałek sejmu, Marek Jurek oraz polscy biskupi. Sejmowe głosowanie, które odbyło się 13 kwietnia, doprowadziło do rozłamu w szeregach Prawa i Sprawiedliwości. Część z posłów poparła kompromisowy projekt prezydenta, a pozostali zagłosowali za zaostrzeniem przepisów. Marszałek Marek Jurek wystąpił z PiS –u, a jego miejsce zajął Ludwik Dorn<sup>283</sup>. Na początku marca falę protestów wywołała wchodząca w życie znowelizowana ustawa lustracyjna. Składaniu oświadczeń sprzeciwili się dziennikarze, nauczyciele akademicy, a nawet euro poseł, Bronisław Geremek. Te wydarzenia doprowadziły do spadku poparcia dla Prawa i Sprawiedliwości. Zaufanie odbudować mogła reforma wymiaru sprawiedliwości przygotowywana przez ministra Zbigniewa Ziobro. Udało mu się wprowadzić instytucję sądów 24-godzinnych oraz zastosować tzw. elektroniczne kajdanki odciażające mocno przepełnione więzienia. Statystyki odnotowały także wyraźny wzrost trafiających na wokandę spraw związanych z korupcją<sup>284</sup>. Duże straty wizerunkowe poniósł rząd w wyniku protestu pielęgniarek, które zorganizowały tzw. białe miasteczko przed gmachem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Ich główne żądanie dotyczyło podwyżek płac<sup>285</sup>.

Gdy chodzi o politykę zagraniczną, rządzący starali się umacniać współpracę ze Stanami Zjednoczonymi oraz Unią Europejską<sup>286</sup>. Polscy dyplomaci zabiegali o fundusze europejskie i włączali się aktywnie w kształtowanie prawodawstwa wspólnoty<sup>287</sup>. Na relacjach ze Stanami Zjednoczonymi cieniem kładł się problem wiz, które obowiązywały Polaków udających się do USA. Wizyty prezydenta i premiera za oceanem potwierdzały jednak dobre relacje bilateralne. Polska włączała się w misje w Iraku i Afganistanie. Zabiegała również o umieszczenie w kraju elementów tarczy antyrakietowej. W styczniu 2007 roku zapadła

---

<sup>282</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, dz. cyt., s. 565.

<sup>283</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 565.

<sup>284</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 582.

<sup>285</sup> Por. tamże, s. 584.

<sup>286</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 566.

<sup>287</sup> Por. tamże, s. 567.



pozytywna decyzja w tej sprawie. Ustalono, że wyrzutnie rakiet przechwytyjących zostaną zlokalizowane w Redzikowie.

Kontakty z Niemcami pełne były kontrowersyjnych wypowiedzi. Trudnym tematem był gazociąg Nord Stream budowany z Rosji do Niemiec, ale omijający Polskę. Wzajemne stosunki utrudniała kwestia Jugendamtów, zakazujących rozmów w języku polskim. Na najwyższych szczeblach utrzymywano jednak dobre relacje i czyniono wiele pojednawczych gestów<sup>288</sup>.

Najgorsze relacje Polska miała w tym czasie z Rosją, która poważnie blokowała import towarów z kraju nad Wisłą. Embargo dotyczyło zwłaszcza mięsa. W obywateli Polski uderzyło także zmniejszenie dostaw gazu przez Ukrainę. Rosjanom nie podobały się dobre relacje polsko - amerykańskie i plany dotyczące tarczy antyrakietowej. Nierozwiązana pozostała sprawa Katynia, którego Rosjanie nie chcieli uznać za ludobójstwo. Polska jako jedyny kraj Unii Europejskiej blokowała podpisanie porozumienia w sprawie handlu z Rosją. Rząd w Warszawie domagał się zniesienia zakazu importu towarów z Polski do Rosji oraz konkurencyjności na rynku energii. W tej kwestii Parlament Europejski solidaryzował się z Polską.

Poza tym Polska utrzymywała dobre relacje z sąsiadami. Podjęła się nawet roli adwokata sprawy wstąpienia Ukrainy do struktur zjednoczonej Europy. Na podobnej drodze popierała także starania Turcji<sup>289</sup>.

W kraju doszło do rozpadu układu koalicyjnego. Lider Samoobrony, Andrzej Lepper, został oskarżony o przyjęcie łapówki, poza tym prowadzone było śledztwo w sprawie tzw. seksafery w tej partii. Doprowadziło to do rozwiązania sejmu i nowych wyborów. Tocząca się kampania była bardzo ostrym oskarżaniem się przedstawicieli dwóch największych partii: PO i PiS-u. 22 października 2007 roku, kiedy to Platforma Obywatelska pokonała Prawo i Sprawiedliwość stosunkiem głosów 41,5% do 32,1%, scena polityczna uległa całkowitemu przeobrażeniu<sup>290</sup>. Większość mediów była krytycznie nastawiona do partii Kaczyńskich<sup>291</sup>. Misję tworzenia rządu prezydent Kaczyński powierzył Donaldowi Tuszkowi<sup>292</sup>. Koalicjantem zostało Polskie Stronnictwo Ludowe. Podczas inauguracyjnego przemówienia nowy premier „zaakcentował potrzebę przywrócenia zaufania między rządem a rządzonymi (...)”<sup>293</sup>. Obiecał także zredukowanie administracji, podjęcie walki z korupcją, zlikwidowanie deficytu

---

<sup>288</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 569.

<sup>289</sup> Por. tamże, s. 570-571.

<sup>290</sup> Por. tamże, s. 572.

<sup>291</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 597.

<sup>292</sup> Por. R. Jaworski, dz. cyt., s. 24.

<sup>293</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 573.

budżetowego, zakończenie misji polskich żołnierzy w Iraku oraz rozwój budownictwa drogowego<sup>294</sup>. Marszałkiem sejmu wybrany został Bronisław Komorowski<sup>295</sup>. Do pierwszego konfliktu pomiędzy rządem Donalda Tuska a prezydentem Lechem Kaczyńskim doszło w kwestii kompetencji dotyczących polityki zagranicznej. Przepisy konstytucji z 1997 roku były nieprecyzyjne i zarówno prezydent, jak i premier, przypisywali sobie prawo do kierowania tą sferą polityki państwa<sup>296</sup>. Doszło do spotkania obu panów, które miało zatrzymać falę wzajemnych animozji. Rząd Platformy Obywatelskiej zajmował się w dużej mierze rozliczaniem rządów swoich poprzedników. Mocno atakowany był prezydent Kaczyński choćby przez Hannę Gronkiewicz-Waltz, kierującą stołecznym ratuszem<sup>297</sup>. Powodem nieporozumień było także wsparcie, jakiego prezydent Kaczyński udzielił Gruzji w czasie konfliktu z Rosją, wspierającą militarnie separatystyczne rządy w Osetii Południowej i Abchazji. Był za to ostro krytykowany zarówno w kraju jak i za granicą. Jednak konflikt w Gruzji i zachowanie prezydenta przyspieszyły rozmowy polsko - amerykańskie w sprawie tarczy antyrakietowej. 20 sierpnia 2008 roku w Warszawie umowę w tej sprawie podpisali sekretarz stanu USA Condoleezza Rice i Radosław Sikorski<sup>298</sup>. Z kolei w październiku 2008 roku odbywał się unijny szczyt klimatyczno-energetyczny. Premier oświadczył, że nie potrzebuje obecności Lecha Kaczyńskiego w Brukseli i rząd odmówił prezydentowi samolotu. W związku z tym Lech Kaczyński udał się na szczyt wyczarterowanym samolotem i, choć formalnie przewodniczył polskiej delegacji, według polityków PO przebywał tam prywatnie. Takie zachowanie osłabiało wiarygodność kraju w stosunku do zachodnich partnerów. Jednak konflikt na linii rząd - prezydent poprawiał wyniki sondażowe PO. Rząd składał wiele szumnych deklaracji, z których niewiele wynikało. Premier zapowiedział na przykład wejście Polski do strefy euro w 2011 roku, choć wciąż wzrastał deficyt budżetowy. Unia Europejska skrytykowała rząd za pomoc udzieloną upadającym stoczniom w Szczecinie i Gdyni, uznając to wsparcie za nielegalne. Rodzice protestowali także przed przymusowym pójściem do szkoły sześciolatków<sup>299</sup>. Podział w państwie uwidocznił się także podczas obchodów 90-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Lech Wałęsa nie został zaproszony przez prezydenta Kaczyńskiego na galę zorganizowaną w Teatrze Wielkim w Warszawie z powodów osobistych. W tej sytuacji rząd zorganizował swoje obchody. O fatalnych wzajemnych stosunkach

---

<sup>294</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 573-574.

<sup>295</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 600.

<sup>296</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 574.

<sup>297</sup> Por. tamże, s. 575.

<sup>298</sup> Por. tamże, s. 576.

<sup>299</sup> Por. tamże, s. 577.

świadczyły też komentarze polityków partii rządzącej po ostrzelaniu konwoju z prezydentem Kaczyńskim i Saakaszwilim nad granicą osetyńską<sup>300</sup>.

Ważnym sprawdzianem popularności były wybory do parlamentu europejskiego, które odbyły się 7 czerwca 2009 roku. Platforma Obywatelska uzyskała w nich 25 mandatów, a Prawo i Sprawiedliwość 14. Zauważyć należy bardzo niską frekwencję, wynoszącą zaledwie 24,53%<sup>301</sup>. Polską wstrząsały afery stoczniowa, hazardowa i podsłuchowa. Komisja śledcza dotycząca lobbingu przy tworzeniu ustawy hazardowej złożona w większości z polityków PO, dążyła do zatuszowania sprawy. Przełomowym faktem było powstanie zawodowej armii. W 2010 roku toczyła się kampania przed wyborami prezydenckimi. W sondażach prowadził Donald Tusk, który jednak postanowił nie kandydować. Chciał być nadal premierem, gdyż uważał, że na tym stanowisku ma realną władzę. Kandydatem PO został więc Bronisław Komorowski.

W polityce zagranicznej premier starał się dostosowywać swoje poglądy do tych, które prezentowały kraje europejskie. Natomiast prezydent Kaczyński chciał prowadzić politykę samodzielną<sup>302</sup>. Istotną datą dla Polski był 21 grudnia 2007 roku oznaczający wejście do strefy Schengen.

W kontaktach z Rosją premier deklarował chęć dialogu i poprawy stosunków. Rosjanie wyraźnie chcieli jednak osłabić pozycję Polski w NATO i Unii Europejskiej. Ponadto relacje z prezydentem psuły kryzys gruzińsko - rosyjski. Zarówno prezydent, jak i przedstawiciele rządu, omawiali z reprezentantami Stanów Zjednoczonych kwestie dotyczące budowy tarczy antyrakietowej. Minister Sikorski jako jeden z warunków stawiał stacjonowanie w Polsce wojsk USA. 4 lipca 2008 roku premier Tusk powiedział, że oferta Amerykanów nie spełnia oczekiwań rządu. Ostatecznie, 20 sierpnia, doszło jednak do podpisania umowy, którą parafowali sekretarz stanu, Condoleezza Rice i Radosław Sikorski. Spore rozczarowanie przyniosła decyzja prezydenta Busha o zniesieniu wiz dla obywateli Słowacji, Czech, państw bałtyckich i Korei Południowej, a pozostawienie ich dla Polaków<sup>303</sup>.

1 września 2009 roku w czasie obchodów rocznicy wybuchu II wojny światowej na Westerplatte Polska gościła kanclerz Niemiec, Merkel i premiera Rosji, Putina, którzy wygłosili okolicznościowe przemówienia. W tym samym miesiącu prezydent Obama ogłosił decyzję o rezygnacji ze stałej bazy tarczy antyrakietowej w Polsce<sup>304</sup>. Był to wielki cios dla

---

<sup>300</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 578-579.

<sup>301</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 614.

<sup>302</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 581.

<sup>303</sup> Por. tamże, s. 583.

<sup>304</sup> Por. tamże, s. 586-587.

Polski, zadany zapewne w celu ocieplenia stosunków pomiędzy Rosją a Stanami Zjednoczonymi<sup>305</sup>. W 2009 roku Białoruś i Rosja zorganizowały ćwiczenia wojskowe, w których potencjalnym wrogiem była Rzeczpospolita. Mimo tego wicepremier Waldemar Pawlak związał kraj z Rosją, podpisując umowę na dostawy gazu. Uzależniała ona Polskę od dostaw tego surowca z Rosji aż do 2023 roku, bez możliwości renegeacji<sup>306</sup>.

Pojawiły się także trudne kwestie w relacjach z Ukrainą. Prezydent Juszczenko udzielił poparcia nacjonalistom, którzy chcieli prowokować, wznosząc pomniki Bandery w Polsce, a niszczyć polskie na Ukrainie. Gdy w 2010 roku nowym prezydentem za wschodnią granicą został Wiktor Janukowycz, zaczął grać na dwa fronty. Szukając zbliżenia z Rosją, jednocześnie mówił o chęci dołączenia do Unii Europejskiej. Ta sytuacja tylko pogorszyła nadszarpnięte stosunki z Polską. Kontakty z Białorusią także były złe. Łukaszenko zdelegalizował Związek Polaków na Białorusi, a w tamtejszych mediach zaczęły pojawiać się nieprawdziwe informacje, jakoby Polska domagała się zwrotu dawnych Kresów wschodnich. Z kolei na Litwie rząd nie realizował polskich postulatów, a parlament uznał, że polska pisownia byłaby sprzeczna z tamtejszą ustawą zasadniczą. Nowością w polityce zagranicznej było podpisanie umowy o współpracy wojskowej z Chinami<sup>307</sup>.

W zakresie gospodarki w pierwszej dekadzie XXI wieku Polska trzymała się w granicach średniej europejskiej. Produkt Krajowy Brutto w 2010 był o 46% wyższy niż 2001. Polska korzystała też z pomocy płynącej z funduszy europejskich, których była największym beneficjentem w 2009 roku. W kraju nad Wisłą inwestowało coraz więcej zagranicznych firm. W 2007 roku poziom zagranicznych inwestycji przekroczył 17 mld euro. Problemem, z którym borykały się kolejne rządy, było duże bezrobocie, sięgające nawet 19%. Zaczęło ono spadać dopiero w związku z kolejną falą emigracji zarobkowej do krajów Unii Europejskiej<sup>308</sup>.

Konflikt prezydenta i premiera został wykorzystany przez premiera Rosji, Władimira Putina, który na spotkanie w Katyniu zaprosił Donalda Tuska, ignorując prezydenta Lecha Kaczyńskiego, deklarującego również swoją obecność<sup>309</sup>. Wtedy to doszło do bezprecedensowej tragedii w historii Polski, jaką „była katastrofa samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r. Wraz z prezydentem Lechem Kaczyńskim zginęło wielu przedstawicieli władz, dowódcy armii, duchowni i kombataneci. Udawali się oni do Katynia, by oddać hołd ofiarom sowieckiej zbrodni. W ten sposób po raz kolejny w historii Polski

---

<sup>305</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 608.

<sup>306</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 587.

<sup>307</sup> Por. tamże, s. 587-588.

<sup>308</sup> Por. tamże, s. 588-589.

<sup>309</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 618.

przeszłość spłotła się ze współczesnością<sup>310</sup>. Samolot Tu-154 rozbił się tuż przed lądowaniem<sup>311</sup>. Poza prezydentem i jego małżonką, śmierć ponieśli Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent RP na obczyźnie, wicemarszałkowie sejmu i senatu, wiceministrowie spraw zagranicznych, wiceminister kultury, prezes NBP, prezes IPN, dziewięcioro posłów, dwoje senatorów, dowódcy różnych rodzajów sił zbrojnych i załoga samolotu. W tej sytuacji, zgodnie z przepisami konstytucji, władzę przejął marszałek sejmu, Bronisław Komorowski. Reakcje społeczne były adekwatne do rozmiaru tragedii. Kościoły były pełne wiernych, a ludzie masowo zapalali znicze w różnych miejscach związanych z ofiarami katastrofy, szczególnie przez pałacem prezydenckim. Para prezydencka została pochowana na Wawelu. Warto zauważyć, że Rosjanie skandalicznie traktowali dowody katastrofy, m. in. w wielu trumnach pomyłono ciała ofiar. Przyczyny katastrofy nadal wzbudzają sporo kontrowersji. Powstało kilka teorii na ten temat, ale nie znaleziono ostatecznego rozstrzygnięcia. Wrak samolotu pozostaje na terenie Rosji, choć jest własnością Państwa Polskiego. Rosjanie zaorali teren, na którym doszło do katastrofy, wycięli drzewa i zniszczyli szczątki samolotu.

Rozpoczęta niedługo później kampania prezydencka odbywała się niejako w cieniu katastrofy. Głównymi kandydatami byli Jarosław Kaczyński i Bronisław Komorowski<sup>312</sup>. Ten drugi prezentował się jako mąż stanu, który sprostał zadaniu w historycznie trudnej chwili. Kaczyński oskarżany był o upolitycznianie katastrofy. Wraz z całym sztabem starał się więc koncentrować na programie, który miał być kontynuacją rządów jego zmarłego brata. Pod pałacem prezydenckim odbywały się liczne manifestacje osób domagających się wyjaśnienia przyczyn katastrofy. Ostatecznie, 4 lipca 2010 roku, w drugiej turze wyborów zwyciężył Bronisław Komorowski, uzyskując 53% głosów<sup>313</sup>. W ten sposób Platforma Obywatelska uzyskała pełnię władzy<sup>314</sup>. Po wyborach sejm wyłonił nowego marszałka, którym został Grzegorz Schetyna. Pojawił się też problem krzyża wzniesionego na Krakowskim Przedmieściu, przed którym gromadzili się ludzie domagający się prawdy o katastrofie smoleńskiej. Nowy prezydent zapowiedział przeniesienie krzyża w inne miejsce, co odczytano jako sposób na zagłuszenie pytań o katastrofę i obrazę uczuć religijnych. Dzięki porozumieniu Kurii Warszawskiej, Kancelarii Prezydenta i organizacji harcerskich udało się przenieść krzyż do kościoła św. Anny. Na jego miejscu miał stanąć pomnik ofiar katastrofy. Swoje zastrzeżenia co do ustawienia pomnika wniósł jednak konserwator zabytków i spór

---

<sup>310</sup> Por. Ł. Kamiński, M. Korcuć, *Przewodnik po historii Polski 966-2016*, Warszawa 2016, s. 117.

<sup>311</sup> Por. R. Jaworski, dz. cyt., s. 24.

<sup>312</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 592-593.

<sup>313</sup> Por. tamże, s. 595.

<sup>314</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 628.

rozpalili się na nowo. Coraz ostrzej spierali się ze sobą obrońcy i przeciwnicy krzyża. Dochodziło nawet do użycia gazu łzawiącego przez straż miejską. W końcu, w połowie września, krzyż trafił do kościoła św. Anny<sup>315</sup>. Po zakończeniu kampanii prezydenckiej jeszcze bardziej rozgorzał spór pomiędzy koalicją rządzącą a Prawem i Sprawiedliwością. W wypowiedziach można było wyczuć prawdziwą nienawiść. Ponadto PO, PSL i SLD przegłosowały w parlamencie ustawę medialną, która prowadziła do przejścia kontroli nad Krajową Radą Radiofonii i Telewizji. Przyjęto także raport w sprawie słynnej afery hazardowej opracowany przez Mirosława Sekułę, który właściwie zaprzeczał jakimkolwiek nieprawidłowościom. Ponadto zarzuty prokuratorskie usłyszał Mariusz Kamiński, oskarżany o to, że jako były szef CBA, ujawnił wspomnianą aferę. Atmosferę nienawiści wobec Prawa i Sprawiedliwości potęgował w swoich wypowiedziach szczególnie Janusz Palikot. Ataki na partię Jarosława Kaczyńskiego nabrały nowego znaczenia w kontekście dokonanego w Łodzi zabójstwa Marka Rosiaka, asystenta europosła PiS, Janusza Wojciechowskiego. Zamachowiec wyznał, że zrobił to z nienawiści do Kaczyńskiego i jego ugrupowania.

Wybory samorządowe w listopadzie 2010 roku zakończyły się ponad 30% zwycięstwem Platformy Obywatelskiej w sejmikach. Prawo i Sprawiedliwość uzyskało niewiele ponad 23%.

Śledztwo prowadzone w sprawie katastrofy z 10 kwietnia rodziło w społeczeństwie skrajne uczucia. Wielu ludzi odnosiło wrażenie, że władze mają coś do ukrycia. Ten pogląd wzmocnił fakt ujawnienia informacji, że rozdzielenie wizyt prezydenta i premiera było efektem ustaleń premierów Tuska i Putina. Oburzającą była też deklaracja minister Kopacz o skrupulatnej identyfikacji zwłok, co okazało się nieprawdą. Wielu ekspertów uważało, że błędem było przyjęcie konwencji chicagowskiej o lotach cywilnych, gdyż lot do smoleńska powinien być traktowany jak wojskowy. Stawiano wiele pytań, na które nie znajdowano konkretnych odpowiedzi potwierdzonych faktami czy dowodami. W październiku 2010 roku projekt raportu ze śledztwa przedstawił rosyjski Międzypaństwowy Komitet Lotniczy. Premier Tusk uznał jednak, że jest on nie do przyjęcia. W tym samym czasie prezydent Komorowski głosił pogląd, że przyczyny katastrofy leżą po stronie polskiej. Ostateczny raporty MAK, przyjęty 12 stycznia 2011 roku, nie uwzględnił pytań ani uwag strony polskiej, która została obarczona pełną winą za katastrofę<sup>316</sup>. Ponieważ wciąż nie poznano odpowiedzi na pytanie, jak doszło do katastrofy, a Rosjanie nie chcieli zwrócić wraku samolotu ani czarnych skrzynek, pod pałacem prezydenckim rozpoczęły się słynne miesięcznice organizowane każdego 10 dnia

---

<sup>315</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 595.

<sup>316</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 619.

miesiąca. Raport rządowej komisji pod kierownictwem Jerzego Millera w swoich wnioskach był zbliżony do raportu MAK<sup>317</sup>. Po jego ogłoszeniu ministerstwo obrony opuścił Bogdan Klich, a jego miejsce zajął Tomasz Siemoniak, który zlikwidował 36 Specjalny Pułk Lotnictwa Transportowego, odpowiedzialny za podróże najważniejszych osób w państwie.

Zbliżały się wybory parlamentarne w 2011 roku. W podsumowaniu rządów PO-PSL okazało się, że zrealizowano niewiele z przedwyborczych obietnic. Przyspieszono proces prywatyzacji, a rządzący chwalili się wybudowaniem ponad tysiąca „orlików”, czyli małych lokalnych boisk. Premier ciągle powtarzał, że Polska w dobie światowego kryzysu gospodarczego była „zieloną wyspą” na mapie Europy. Rzeczywistość nie przedstawiała się jednak tak optymistycznie. W złym stanie znajdowały się Polskie Koleje Państwowe i Poczta Polska, a ludziom coraz trudniej było dostać się do lekarza. Media wyraźnie sprzyjały rządzącym. Wybory parlamentarne w 2011 roku z prawie 10% przewagą wygrała Platforma Obywatelska. Ministrem skarbu został Mikołaj Budzanowski, transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomir Nowak, zdrowia Bartosz Arłukowicz, a spraw wewnętrznych Jacek Cichocki. Na 18 członków rządu, połowa pochodziła z poprzedniego gabinetu<sup>318</sup>. W wyniku porażki z Prawa i Sprawiedliwości odeszło kilku posłów, którzy pod wodzą Zbigniewa Ziobry założyli partię o nazwie Solidarna Polska<sup>319</sup>.

Obozem rządzącym znów zaczęły wstrząsać głośne afery korupcyjne. Ponadto wyszło na jaw, że firma Amber Gold stanowi niewypłacalną piramidę finansową, która zaprzepaściła oszczędności tysięcy ludzi. Nie poprawiała się też sytuacja w służbie zdrowia. Wielu lekarzy kuszonych perspektywą lepszych zarobków wyjeżdżało na zachód. W szkołach ograniczono lekcje historii. Nic też nie działo się w kwestii bezpieczeństwa energetycznego kraju. Kadencja prezydenta Komorowskiego była mało aktywna, za to pełna różnego rodzaju wpadek<sup>320</sup>. Po zlikwidowaniu funduszu, z którego finansowano składki ubezpieczeniowe dla duchownych, ochłodziły się też stosunki władz z Kościołem. Notowania koalicji rządzącej wyraźnie się obniżyły po uchwaleniu rządowego projektu ponoszącego wiek emerytalny do 67 lat, zarówno dla kobiet jak i dla mężczyzn<sup>321</sup>.

W 2012 roku cały świat patrzył na Polskę z powodu organizacji Mistrzostw Europy w piłce nożnej. Mimo tego, że przygotowania pochłonęły około 70 mld złotych, nie udało się

---

<sup>317</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 620-621.

<sup>318</sup> Por. tamże, s. 564.

<sup>319</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 600-601.

<sup>320</sup> Por. tamże, s. 603.

<sup>321</sup> Por. A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 643.

dokończyć wszystkich zakładanych inwestycji drogowych. Generalnie imprezę oceniano jako udaną, choć reprezentacja Polski zawiodła kibiców.

Partia rządząca dysponowała w tym czasie ogromnymi środkami finansowymi pochodzącymi z funduszy europejskich. Coraz więcej ludzi zdawało sobie jednak sprawę z tego, że Polska nie potrafi nimi racjonalnie gospodarować. Osłabienie wizerunku rządu przynosiły kolejne ekshumacje ofiar katastrofy smoleńskiej, będące smutnym symbolem zaniedbań i lekceważącego traktowania ciał. Okazało się, że polscy prokuratorzy, nie byli obecni przy sekcjach zwłok. 30 września, PiS zorganizowało manifestację pod hasłem „Obudź się, Polsko”. Największa partia opozycyjna podała także kandydata na premiera technicznego, którym został prof. Piotr Gliński i złożyła wniosek o wotum nieufności wobec rządu. Wynik głosowania był jednak korzystny dla rządu.

Kiedy w styczniu 2013 roku Rada Europejska wypomniała Polsce bezradność w kwestii korupcji, rząd zapewniał, że jest zainteresowany wprowadzeniem kraju do strefy euro<sup>322</sup>. Powołano do istnienia Komisję do spraw zbadania katastrofy smoleńskiej pod przewodnictwem Macieja Łaska, która miała zrównoważyć ustalenia zespołu parlamentarnego kierowanego przez Antoniego Macierewicza.

W samej Platformie Obywatelskiej dochodziło do starć pomiędzy obozami skupionymi wokół liderów: Tuska, Schetyny i Gowina. Wyrazem różnych poglądów było głosowanie SLD i Ruchu Palikota nad ustawą o związkach partnerskich. Przeciw zagłosowali nie tylko posłowie PiS, ale także PSL i 46 posłów z PO. Od sierpnia 2013 roku, Prawo i Sprawiedliwość zaczęło wygrywać w badaniach opinii publicznej. Jarosław Gowin zdecydował się opuścić szeregi PO i założył własną partię pod nazwą Polska Razem<sup>323</sup>. 25 czerwca 2014 roku w wyborach do Parlamentu Europejskiego, Platforma Obywatelska nieznacznie wygrała z Prawem i Sprawiedliwością stosunkiem głosów 32,1% do 31,7%.

Wybuch tzw. afery podsłuchowej pokazał prawdziwy obraz osób rządzących Polską. Tygodnik „Wprost” ujawnił nagrania z restauracji „Sowa i Przyjaciele”, które ukazały ich wulgarny język, wszechobecną korupcję oraz lekceważący stosunek do obowiązków. Rządzący unikali komentowania nagrań, akcentując nielegalny sposób ich uzyskania. Doprowadziło to do kolejnego głosowania nad wotum zaufania dla rządu, które i tym razem gabinet złożony z polityków PO i PSL uzyskał. Jednak poparcie społeczne dla poczynań władzy wyraźnie malało<sup>324</sup>. Gdy w połowie września 2014 roku Donald Tusk został przewodniczącym Rady

---

<sup>322</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 602-603.

<sup>323</sup> Por. tamże, s. 606-607.

<sup>324</sup> Por. tamże, s. 608.



Europejskiej, nową premier została Ewa Kopacz. Nie miała ona silnej pozycji w partii. Do rządu powrócił też Grzegorz Schetyna, który objął stanowisko ministra spraw zagranicznych. Nowy gabinet składał mnóstwo obietnic. Jego członkowie chcieli odzyskać zaufanie Polaków, głównie ze względu na zbliżające się wybory samorządowe. W tym czasie prezes PiS ogłosił, iż w następnym roku kandydatem tej partii na prezydenta będzie Andrzej Duda. 16 listopada 2014 roku wspomniane wybory samorządowe ukazały chaos panujący w pracach Państwowej Komisji Wyborczej. Głosy liczono wówczas aż 7 dni. Prawo i Sprawiedliwość uzyskało w nich 26,9% głosów, a Platforma Obywatelska 26,4% głosów. Zaskakujący, a dla wielu wręcz niewiarygodny był wynik PSL-u na poziomie 23,7%. Dogłębna analiza wykazała liczne nieprawidłowości, które wystąpiły w procesie wyborczym. Aż 18% głosów było nieważnych. Platforma zdobyła stanowiska prezydentów w większości dużych miast. W gospodarce zauważyć należy wzrost PKB, spadające bezrobocie oraz rosnący dług publiczny<sup>325</sup>.

Ciekawe są dane socjologiczne dotyczące społeczeństwa polskiego na początku XXI wieku. Coraz więcej ludzi dobrze zarabiano i było zadowolonych ze swojego statusu. Stagnacja w dochodach dotyczyła jednak wsi i małych miast.

Pod koniec pierwszej dekady XXI wieku religijność Polaków wynosiła 40%, co stanowiło rekord w skali Europy. Rosła liczba przyjmujących komunię świętą. Z okazji Uroczystości Wszystkich Świętych czy Dnia Zadusznego, aż 96% obywateli udawało się na cmentarze. Z kolei 99% świętowało Wielkanoc i Boże Narodzenie. Jednocześnie połowa Polaków akceptowała antykoncepcję i współżycie przed ślubem. Pewne ożywienie życia religijnego przyniosła śmierć Jana Pawła II. Do Polski przybywało coraz więcej obcokrajowców oraz zagranicznych firm oferujących swoje produkty i usługi. Kraj nad Wisłą zajmował 12 miejsce wśród najchętniej odwiedzanych miejsc w Europie. Coraz bardziej zawodowo rozwijały się kobiety, przez co opóźniał się wiek ich wychodzenia za mąż i rodzenia dzieci. Według międzynarodowych rankingów Polska uchodziła za trzeci najbardziej inteligentny naród Europy<sup>326</sup>.

#### **4. Tarnów i diecezja tarnowska w czasie przemian ustrojowych w kraju**

W kontekście wydarzeń i przemian dokonujących się w kraju warto spojrzeć na to, jak na ich tle wyglądała sytuacja w Tarnowie i Mościcach, szczególnie w Zakładach Azotowych i Kościele.

---

<sup>325</sup> Por. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2006*, dz. cyt., s. 623-624.

<sup>326</sup> Por. tamże, s. 628.

W latach osiemdziesiątych w mościckiej fabryce pojawiły się ogniska buntu przeciwko komunistycznej władzy. Niezadowolenie z sytuacji w kraju potęgowała bieda i wszechobecne zakłamanie. Ludzie uświadomili sobie, że głoszone po wojnie hasła budowania dostatniego i nowoczesnego państwa były pustymi słowami. Komunizm samoczynnie pokazywał swoją hipokryzję<sup>327</sup>.

Strajk w tarnowskich Zakładach Azotowych rozpoczął się w lecie 1980 roku, podobnie jak w Lublinie i na Wybrzeżu. Jako pierwsi swoje niezadowolenie okazali pracownicy Zakładu Transportu Samochodowego: „samochody nie wyjechały z bazy, większość kierowców odmówiła pracy (...) domagając się podwyżki płac, zmiany zasad premiowania, poprawy warunków pracy oraz jasnego i uczciwego rozdzielania talonów – dokumentów uprawniających do zakupu deficytowych towarów”<sup>328</sup>. Następnie do akcji strajkowej włączyli się robotnicy z Zakładu Budowy Aparatury Chemicznej oraz Wydziału Wapna II. Rozmów z dyrekcją zażądali także zatrudnieni w Zakładzie Pomiarów i Automatyki oraz Tarflenu. W końcu spontaniczny ruch dążący do poprawy warunków pracy i życia opanował całą fabrykę. Pojawiła się konieczność powołania jakichś struktur organizacyjnych, które mogłyby zapanować nad strajkującymi oraz uściślić postulaty. Wykształciły się one z pracowników Zakładowego Ośrodka Elektronicznej Techniki Obliczeniowej (ETO) oraz Zakładu Pomiarów i Automatyki. Na czele tego ośrodka koordynacyjnego stanęli Mieczysław Tutaj i Andrzej Sikora. Właśnie w piwnicach ośrodka ETO spisywano wnioski z rozmów prowadzonych z przedstawicielami poszczególnych wydziałów, formułowano postulaty i rozprawdzano je po zakładzie. Przede wszystkim walczono o wolność zrzeszania się w związkach zawodowych i poprawę warunków bytowych. Pracownicy Zakładów Azotowych utożsamiali się z postulatami gdańskimi, z których pierwszy dotyczył powołania wolnych związków zawodowych później nazywanych „wałęsowskimi”, które ostatecznie przyjęły nazwę NSZZ *Solidarność*<sup>329</sup>. 17 września 1980 roku w świetlicy EC-I, zebrali się przedstawiciele wszystkich zakładowych struktur i powołali do istnienia Komitet Założycielski NSZZ. Jako fundament działalności przyjęli „zasady określone w porozumieniach pomiędzy Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Gdańsku a komisją rządową. Z komitetu założycielskiego wyłoniona została grupa, w której skład wchodził: Józef Boryczko, Jan Druciak, Antoni Lis, Andrzej Sikora, Władysław Stachura i Mieczysław Tutaj. Celem tej grupy było ujawnienie

---

<sup>327</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 165.

<sup>328</sup> Tamże, s. 166.

<sup>329</sup> Por. tamże, s. 166-167.

organizacji dyrektorowi zakładów, co stało się jeszcze tego samego dnia<sup>330</sup>. Do wyjątkowego spotkania doszło 19 października na mościckim stadionie, gdzie w strugach deszczu 11 tysięcy osób witało delegację Gdańskiego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego z Lechem Wałęsą, Anną Walentynowicz, Tadeuszem Mazowieckim i Andrzejem Gwiazdą. Przemówienie Wałęsy dotyczyło tego jak ma wyglądać Związek, a na zakończenie spotkania wspólnie odśpiewano pieśń „Boże coś Polskę”<sup>331</sup>. Jesienią, zaraz po oficjalnej rejestracji ogólnopolskiego związku zawodowego NSZZ *Solidarność*, przystąpił do niego także Komitet Założycielski z Mościc. Następnie w kołach wydziałowych dokonano wyborów do Komisji Przedsiębiorstwa i delegatów na Walne Zebranie, które zaplanowano na 17 stycznia 1981 roku. Na przewodniczącą Komisji Przedsiębiorstwa wybrano Andrzeja Sikorę. Zakładowa *Solidarność* zaangażowała się w ogólnopolską walkę o sprawiedliwość społeczną oraz godne życie Polaków. Jednocześnie jej członkowie zwracali baczną uwagę, by przez podejmowane działania nie ucierpiały same zakłady, dające pracę i utrzymanie. Członkowie tej organizacji zażądali na przykład zmiany nazwy Świerczkowa na Mościce oraz usunięcia nazwiska Feliksa Dzierżyńskiego z nazwy fabryki i przywrócenie historycznej nazwy Państwowej Fabryki Związków Azotowych. Zgodnie z przewidywaniami propozycja spotkała się ze sprzeciwem władz. 28 października 1981 roku, na terenie zakładu przeprowadzono więc godzinny strajk ostrzegawczy i przygotowywano strategię na wypadek strajku generalnego<sup>332</sup>.

12 grudnia o godzinie 23.30, czyli w momencie wybuchu stanu wojennego, przewodniczący Komisji Zakładowej, Andrzej Sikora został aresztowany. Członkowie Związku pośpiesznie ukrywali dokumenty, sztandar i książki z drugiego obiegu. W następnych godzinach uwięziono także Mieczysława Tutaja, Antoniego Bahra i Józefa Boryczkę. Radiowęzeł zakładowy kilka razy na dzień ogłaszał zawieszenie funkcjonowania związków zawodowych. Wyrazem niezadowolenia z zaistniałej sytuacji był strajk załogi w Zakładzie Aparatury Chemicznej, która domagała się zniesienia stanu wojennego oraz uwolnienia internowanych. Niestety, akcja szybko się zakończyła, gdyż żaden inny zakład nie przyłączył się do strajku, a pracownicy obawiali się represji. W całej fabryce rozpoczęto natomiast zbiórkę podpisów pod petycją z żądaniem wolności dla internowanych<sup>333</sup>. Wraz z przybyciem wojskowego pełnomocnika Komitetu Obrony Kraju zaostorzono dyscyplinę.

---

<sup>330</sup> P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 168.

<sup>331</sup> Por. tamże.

<sup>332</sup> Por. tamże, s. 171.

<sup>333</sup> Por. tamże, s. 172-173.

Należy podkreślić, iż w tym trudnym czasie „ważną rolę spełnił długoletni proboszcz mościckiej parafii, ks. Jan Rec. Otaczał życzliwą opieką nowy ruch związkowy. Był wsparciem dla tych, którzy go zakładali. Pomagał, doradzał, zapraszał do udziału nabożeństwach odprawianych w intencji Ojczyzny. Był z ludźmi <<Solidarności>> w dobrych i złych chwilach, nie mogło więc zabraknąć jego wsparcia w chwilach najcięższej dla Związku próby – stanu wojennego”<sup>334</sup>. Mimo oficjalnego zakazu, *Solidarność* nie przestała istnieć. Utrzymano jej strukturę i zbierano składki. Organizowano także zbiórki żywności i odzieży dla internowanych i ich rodzin, zbierano zapomogi. Dary przynoszono do członków komisji zakładowych, którzy przekazywali je „kapłanom – profesorom Wyższego Seminarium Duchownego – Michałowi Bednarzowi i Edwardowi Łomnickiemu, którzy rozdzielali je potrzebującym, odwiedzając ich zarówno w domach i miejscach internowania. Kapłani ci, upoważnieni do tej pracy przez Biskupa Tarnowskiego Jerzego Ablewicza oraz posiadając stosowne zezwolenia <<bezpieki>> mieli większą swobodę odwiedzania internowanych (...)”<sup>335</sup>. Do 29 kwietnia uwięzieni związkowcy z Zakładów Azotowych odzyskali wolność i od razu zaangażowali się w działalność podziemia, rozwijając duszpasterstwo ludzi pracy<sup>336</sup>. Zgodnie z apelem Tymczasowej Tarnowskiej Komisji Koordynacyjnej NSZZ *Solidarność*, w Zakładzie Budowy Aparatury Chemicznej zorganizowano manifestację. Następnie pracownicy, w liczbie około dwóch tysięcy, przeszli do kościoła parafialnego w Mościcach na Mszę świętą sprawowaną w intencji *Solidarności*. Ciągłe jednak członkowie związku obawiali się o los swój i najbliższych. Działalność skupiała się na rozprowadzaniu nielegalnej prasy i książek. Panowała atmosfera prześladowań, strachu i zniechęcenia. Dlatego też należący do „tajnych komisji zakładowych <<Solidarności>> zawsze byli blisko Kościoła: inicjowali nabożeństwa w intencji ofiar stanu wojennego, (...) uczestniczyli w Apelach Jasnogórskich, czy spotykali się na modlitwę pod krzyżem kwietnym na Placu Katedralnym. Organizowali wieczornice i pielgrzymki”<sup>337</sup>.

Stan wojenny zawieszony w 1982 roku, zniesiono ostatecznie 22 lipca 1983 roku. Miesiąc wcześniej NSZZ Pracowników Zakładów Azotowych przelał na swoje konto środki należące do *Solidarności*<sup>338</sup>.

Wydarzeniem, które bez wątpienia wlało nadzieję w serca Polaków, była pielgrzymka papieża Jana Pawła II w 1987 roku. Odwiedził wówczas również Tarnów. We Mszy świętej na

---

<sup>334</sup> P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 174.

<sup>335</sup> Tamże, s. 175.

<sup>336</sup> Por. tamże.

<sup>337</sup> Tamże, s. 178.

<sup>338</sup> Por. tamże, s. 177.

„Falklandach” uczestniczyło ok. 2 miliony wiernych, a słowa ojca świętego stały się siłą napędową opozycji walczącej o wolność. Na przełomie sierpnia i września 1988 roku w Zakładach Azotowych powstał Komitet Założycielski NSZZ *Solidarność*. Była to odpowiedź na apel Lecha Wałęsy o tworzenie lokalnych struktur. Rejestracja związku nastąpiła 17 kwietnia 1989 roku w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie<sup>339</sup>. 16 grudnia 1988 roku podczas Eucharystii odprawianej w mościckiej świątyni poświęcono sztandar NSZZ *Solidarność* w Zakładach Azotowych, który był już gotowy w 1981 roku. Symbolicznym przedsięwzięciem były ponowne starania o zmianę nazwy na Zakłady Azotowe w Tarnowie już bez odwołania do nazwiska Feliksa Dzierżyńskiego. Na początku lat dziewięćdziesiątych do nazwy dodano jeszcze Mościce, dla uhonorowania przedwojennego prezydenta Polski. Pierwsze Walne Zebranie Delegatów odbyło się 25 listopada 1989 roku. Wybrano na nim Komisję Zakładową na czele z Andrzejem Sikorą. Od tego czasu *Solidarność* miała duży wpływ na zmiany dokonujące się w fabryce, a związkowcy dbali o dobro i rozwój zakładu, broniąc go przed różnymi niebezpieczeństwami<sup>340</sup>.

W latach osiemdziesiątych sytuacja gospodarcza w kraju była zła, co boleśnie odczuwały tarnowskie Zakłady Azotowe. Spadła sprzedaż produktów, a przez fabrykę przetaczały się różne awarie. Pewną stabilizację przyniósł rok 1983. Podjęto wtedy decyzję o kontynuowaniu budowy Grupowej Oczyszczalni Ścieków. Było to przedsięwzięcie realizowane wraz z władzami samorządowymi. Trzeba podkreślić, iż w czasach gdy sytuacja ekonomiczna zakładu była dobra, korzystali z tego mieszkańcy i władze miasta. Zakłady Azotowe budowały drogi, budynki użyteczności publicznej oraz mieszkania. W czasie kryzysu „azoty” przestały być lokalnym sponsorem inwestycji. Coraz częściej też słyhać było głosy ekologów wzywających do odpowiedzialnego zagospodarowywania odpadów i troski o ochronę środowiska w kontekście produkcji prowadzonej w fabryce. Wymagało to oczywiście dużych nakładów pieniężnych. Wciąż brakowało mieszkań, zawieszono też budowę sztucznego lodowiska. Z myślą o przyszłości podjęto decyzję o modernizacji instalacji kwasu azotowego. Zaplanowana linia produkcyjna miała mieć zdolność wyprodukowania 700 ton kwasu azotowego na dobę, a nowoczesna technologia miała radykalnie zmniejszyć emisję tlenków azotu<sup>341</sup>. Powody do zadowolenia pojawiły się w 1985 roku, kiedy to Zakłady Azotowe w Tarnowie zostały wyróżnione za osiągnięcia eksportowe przez ministra handlu zagranicznego. Zanotowany wzrost w handlu zagranicznym

---

<sup>339</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 178-179.

<sup>340</sup> Por. tamże, s. 180-181.

<sup>341</sup> Por. tamże, s. 186-189.

był o 56% wyższy niż w roku poprzednim. Nagrodę państwową otrzymał także zespół tarnowskich chemików za opracowanie i wdrożenie tarflenu<sup>342</sup>. Zakład zbyt mało inwestował jednak w remonty i nowe, bardziej ekologiczne linie produkcyjne. Zostawał więc daleko z tyłu za konkurencją. Przystarzała infrastruktura doprowadziła do zatrzymania pracy fabryki w nocy z 17 na 18 stycznia 1987 roku. Powodem była poważna awaria zasilania, a dodatkowy problem stanowił panujący wówczas mróz. Ponieważ kaloryfery stawały się coraz chłodniejsze, do usuwania awarii ruszyli wszyscy, którzy mogli. Po dokonaniu napraw, trudnością było ponowne uruchomienie instalacji, w których na mrozie pozostało wiele groźnych substancji. Tak rozpoczął się 60 rok istnienia Zakładów Azotowych, jednak jubileusz świętowano raczej skromnie. Pod koniec roku poprawiły się nastroje. Bardzo dobrze „spisał się” ciąg azotowy, który zdołał odrobić zaległości. Rozpoczęto budowę nowej wytwórni kwasu, podkreślając jej ekologiczne znaczenie (...). Podkreślano, że podobny charakter winna mieć wymiana elektrofiltrów na kotłach Elektrociepłowni. Zaplanowana na cztery lata inwestycja przynieść miała w konsekwencji prawie stuprocentową sprawność odpylającą. Rozbudowano też instalację poliformaldehydu, a co najważniejsze – podpisano największy z dotychczasowych kontrakt na sprzedaż myśli technicznej i to z tak egzotycznym partnerem, jak Tajwan<sup>343</sup>.

7 października 1990 roku po raz pierwszy odbyło się Święto Pracowników Zakładów Azotowych. Na specjalnie przygotowanym ołtarzu przed budynkiem administracji bp Piotr Bednarczyk odprawił Mszę świętą, po której dokonał poświęcenia sztandaru zakładowego. W tym czasie z nazwy fabryki usunięto ostatecznie imię dawnego patrona Feliksa Dzierżyńskiego<sup>344</sup>.

Koniec lat osiemdziesiątych był korzystny dla przemysłu chemicznego. Do nienotowanego dotąd poziomu wzrosła produkcja nawozów, polichloru winylu, amoniaku i kaprolaktamu. Notowano miliardowe zyski, a średnia płaca była najwyższa w województwie. Inwestowano też w technologie informatyczne. W końcu oddano do użytku sztuczne lodowisko<sup>345</sup>.

Od 1 marca 1991 roku zarejestrowano spółkę o nazwie Zakłady Azotowe w Tarnowie Mościcach S.A. ze stuprocentowym udziałem Skarbu Państwa. Było to przejście w kierunku gospodarki rynkowej wymuszone przez przemiany z 1989 roku. W nowym

---

<sup>342</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 189.

<sup>343</sup> Tamże, s. 191-193.

<sup>344</sup> Por. K. Moskał, *Kronika Tarnowa*, Tarnów 2015, s. 254.

<sup>345</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 194-195.

zarządzie znaleźli się: A. Kasznia, K. Moskał, S. Maciejczyk, J. Wiśniewski, J. Sękowski i Z. Szwed. Ich pracę miała kontrolować Rada Nadzorcza, którą tworzyli przedstawiciele Skarbu Państwa i pracowników. To oni mieli wprowadzić „tarnowskie azoty” na wolny rynek.

W gospodarce pojawiła się niestety recesja. Spadały ceny wyrobów chemicznych, a rosły ceny energii i surowców potrzebnych do produkcji. Koniecznością stała się więc restrukturyzacja popierana przez *Solidarność*. Polegała ona na sprzedaniu zbędnego majątku, oddzieleniu produkcji od sfery usługowej i pomocniczej oraz na dostosowaniu struktur zakładu do wymogów gospodarki wolnorynkowej. Duży wpływ na dokonujące się zmiany mieli pracownicy, a zwłaszcza zakładowa *Solidarność*. Związkowcy doprowadzili między innymi do nazwania jednej z ulic w Mościcach imieniem Eugeniusza Kwiatkowskiego. Zapoczątkowali także obchody Dni Chemika, które stały się Świętem Pracowników<sup>346</sup>.

W latach 1991-2001 w ramach zaplanowanego programu przemian wydzielono ze struktur zakładu spółki – córki, które w założeniu nadal miały wykonywać zlecenia dla fabryki, ale także wychodzić ze swoją ofertą poza Zakłady Azotowe. Rozpoczęto od reorganizacji struktur socjalnych i ośrodków wypoczynkowych. Następnie powstały spółki ZBACH, ZWRI, REMDŹWIG, BIPROZAT, ELZAT, REMZAT, ORGOZAT, AUTOZAT, AUTOMATYKA, PROREM i JEDNOSTKA RATOWNICTWA CHEMICZNEGO. W kolejnych latach powstał jeszcze KOLTAR oraz OKNOTAR, a fuzja połączyła REMZAT i PROREM. Ten podział na mniejsze jednostki miał usprawnić zarządzanie oraz doprowadzić do bardziej efektywnej pracy i większych zysków. Jak się później okazało, był to początek prywatyzacji poszczególnych wydziałów<sup>347</sup>.

Zakłady Azotowe w Tarnowie – Mościcach były największym w kraju producentem kaprolaktamu w latach dziewięćdziesiątych. Wciąż zwiększane były wydatki na inwestycje związane z produkcją oraz ochroną środowiska. Fabryka była wyróżniana na arenie międzynarodowej, otrzymała między innymi certyfikaty ISO 9002 i 9001<sup>348</sup>. W tym czasie „azoty” pozbywały się różnego rodzaju obiektów i struktur związanych z otoczeniem fabryki. Pracownikom sprzedano mieszkania i garaże, a pozostałe oddano pod zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Mościce. Administracja samorządowa przejęła przedszkola, żłobki, ogródki działkowe. Wydzierżawiono nawet prowadzone przez zakład gospodarstwo rolne. Przestał też istnieć Dom Kultury Zakładów Azotowych, na rzecz Mościckiej Fundacji Kultury<sup>349</sup>.

---

<sup>346</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 199-202.

<sup>347</sup> Por. tamże, s. 203-204.

<sup>348</sup> Por. tamże, s. 206-207.

<sup>349</sup> Por. tamże, s. 209.

Jubileusz siedemdziesięciolecia Zakładów Azotowych był hucznie świętowany w kontekście dobrej koniunktury na rynku. Ważnym akcentem tych uroczystości było odsłonięcie tablicy poświęconej pamięci Ignacego Mościckiego. Obchody uświetnił też występ Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca Śląsk. Wkrótce jednak sytuacja fabryki uległa pogorszeniu. Coraz częściej dało się słyszeć głosy mówiące o koniecznej prywatyzacji. W 1998 roku spółka zanotowała ogromny spadek poziomu sprzedaży, co oznaczało konieczność zamknięcia niektórych instalacji. Jednym z powodów kryzysu były bardzo wysokie ceny gazu ziemnego na światowych rynkach<sup>350</sup>. Doprowadziło to do zmian w zarządzie, które nastąpiły na początku 1999 roku. Stanowisko dyrektora generalnego powierzono Antoniemu Barwaczowi. W ramach prowadzonej restrukturyzacji powołano do istnienia centra: Kaprolaktamu, Tworzyw Sztucznych, PCW, Nawozów, Energetyki oraz Badań i Analiz. Miały one dużą samodzielność w ramach decentralizacji zarządzania, same więc musiały zadbać o wyniki finansowe. Koncepcja ta okazała się trafiona i wspomniane centra biznesowe przyczyniły się do wyjścia z kryzysu. Wciąż jednak nad Zakładami Azotowymi wisiało widmo prywatyzacji.

1999 rok fabryka zakończyła z zyskiem. Na początku 2000 roku, a dokładnie 20 stycznia, wizytę duszpasterską w zakładzie złożył po raz pierwszy biskup tarnowski, Wiktor Skworc, który mówił, że chciał zobaczyć jak wygląda zakład mający wpływ na cały region i zatrudniający siedem tysięcy diecezjan<sup>351</sup>.

Po krótkim okresie wzrostu, 2001 rok znów przyniósł straty. Ratunku szukano w przeprowadzonych zwolnieniach grupowych. W połowie 2002 roku z powodu rosnącego zadłużenia zakład znalazł się w dramatycznej sytuacji. Zarząd zachęcał pracowników do korzystania z bezpłatnych urlopów, zmieniła się też koncepcja planowanej prywatyzacji. Mimo tego, że Ministerstwo Skarbu Państwa dążyło do skonsolidowania Zakładów Wielkiej Syntezy Chemicznej, rozpoczęto proces prywatyzacji poszczególnych spółek<sup>352</sup>. Dla ratowania fabryki wdrożono postępowanie układowe wobec wierzycieli. Wciąż jednak trwały dyskusje nad przyszłością „azotów”. W 2003 roku na koncie w końcu pojawił się zysk<sup>353</sup>.

Dnia „31 maja 2005 roku Minister Skarbu Państwa na Walnym Zgromadzeniu Nafty Polskiej SA wniósł w formie aportu do tej spółki akcje czterech firm sektora Wielkiej Syntezy Chemicznej: Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach SA, Zakładów Azotowych

---

<sup>350</sup> Por. P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 212.

<sup>351</sup> Por. tamże, s. 218-219.

<sup>352</sup> Por. tamże, s. 225-227.

<sup>353</sup> Por. tamże, s. 229-230.



w Kędzierzynie-Koźlu, Organiki Sarzyna, ZACHEM-u Bydgoszcz. Niedługo potem Nafta Polska rozpatrzyła oferty potencjalnych inwestorów i sporządziła tak zwaną <<krótką listę>> inwestorów (...)<sup>354</sup>. Niecałe dwa miesiące później rozpoczęto podpisywanie umów dotyczących nieodpłatnego nabywania akcji zakładu przez uprawnionych pracowników. Dotyczyło to 15% akcji przeznaczonych dla obecnych i byłych pracowników. Jednocześnie prowadzono rozmowy z niemieckim koncernem chemicznym PCC AG, który od dawna był zainteresowany kupnem „azotów”. Po zbadaniu sytuacji zakładu miał kupić 80% akcji przedsiębiorstwa. Pakiet socjalny pomiędzy tą firmą a przedstawicielami związków zawodowych podpisano 2 marca. Z kolei 3 kwietnia, wspomniana firma podpisała z Zarządem Naft Polskich umowę sprzedaży 80% Akcji Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach<sup>355</sup>. Wszystko wydawało się być przesądzone, brakowało tylko zgody rządu. Jednak Ministerstwo Skarbu Państwa dokonało niespodziewanego zwrotu. Z powodu zbyt niskiej ceny transakcji do Rady Ministrów nie skierowano wniosku o wyrażenie zgody na prywatyzację. W tej sytuacji podjęto starania o wejście spółki na giełdę.

Po roku dwutysięcznym następowały częste zmiany personalne w zarządzie<sup>356</sup>. Konsekwencją przeprowadzonych prywatyzacji spółek – córek była zmiana społecznej roli Zakładów Azotowych, które przestały być właścicielem obiektów, a co za tym idzie, organizatorem w sferach wypoczynku, rozrywki czy edukacji dla pracowników. W ten sposób fabryka stawała się coraz mniej związana ze środowiskiem lokalnym<sup>357</sup>. Naturalnie zarząd popierał różne inicjatywy, ale w zdecydowanie mniejszej skali. Zakłady Azotowe wspierały na przykład działalność Towarzystwa Przyjaciół Mościc, które troszczyło się o tradycję i promocję dzielnicy poprzez organizację spotkań, wykładów czy wystaw. Współpracowano także z Mościcką Fundacją Kultury przy organizacji różnych imprez i koncertów<sup>358</sup>. Fabryka przestała być również wyłącznym sponsorem Zakładowego Klubu Sportowego Unia Tarnów. Powołano więc do istnienia spółki sportowe i poszukiwano różnych sponsorów dla poszczególnych dyscyplin. Także stadion sportowo-żuźłowy został skomunalizowany i przekazany władzom samorządowym<sup>359</sup>.

Dokonujące się przemiany społeczne i polityczne przeplatały się z życiem lokalnego Kościoła i wywierały na niego duży wpływ. Ważnym wydarzeniem dla tarnowskiej diecezji

---

<sup>354</sup> P. Pawlina [red.], dz. cyt., s. 230.

<sup>355</sup> Por. tamże, s. 230-231.

<sup>356</sup> Por. tamże, s. 232-233.

<sup>357</sup> Por. tamże, s. 235.

<sup>358</sup> Por. tamże, s. 237.

<sup>359</sup> Por. tamże, s. 238.

była konsekracja nowego kościoła pw. św. Maksymiliana Kolbego wybudowanego w centrum miasta obok klasztoru sióstr Urszulanek, która odbyła się 2 kwietnia 1989 roku. O jego powstanie troszczył się ówczesny proboszcz, ks. Stanisław Gurgul. Autorem projektu dwupoziomowej świątyni był Józef Dutkiewicz.

W tym samym miesiącu na nowo zalegalizowano działalność Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego *Solidarność*, który działał w dziewięciu tarnowskich zakładach. W maju, z okazji Uroczystości Ciała i Krwi Pańskiej, na ulicach miasta pojawiły się procesje eucharystyczne. Od lat pięćdziesiątych mogły się one odbywać tylko na terenach wokół kościołów.

W pierwszych, częściowo wolnych wyborach, które odbyły się 4 czerwca, z okręgu tarnowskiego do sejmu wybrano Karola Krasnodębskiego i Jerzego Orła popieranym przez Komitet Obywatelski *Solidarność*. Z listy PZPR mandat zdobył Zdzisław Czarnobilski, a z ZSL Franciszek Kieć i Józef Stanisław Zegar. W ławach senatorskich mieli zasiąść Stanisław Chrobak i Andrzej Fenrych.

Z okazji 50-tej rocznicy wybuchu II wojny światowej w Tarnowie zorganizowano narodowy dzień pamięci. Na ołtarzu polowym ustawionym obok katedry celebrowano uroczystą Mszę świętą, a następnie na rynku mieszkańcy miasta mogli obejrzeć sztukę Sławomira Mrożka pt. „Pieszko” w wykonaniu aktorów tarnowskiego teatru. Rada Miasta dokonała zmiany nazw ulic kojarzących się z komunizmem, a dzielnicy Świerczków przywrócono oficjalnie nazwę Mościce<sup>360</sup>.

8 grudnia 1989 roku arcybiskup Jerzy Ablewicz reaktywował Caritas Diecezji Tarnowskiej, organizację niosącą pomoc potrzebującym, która od 1950 roku działała w sposób nieformalny<sup>361</sup>.

W niedzielę, 27 maja 1990 roku, odbyły się pierwsze po wojnie demokratyczne wybory samorządowe<sup>362</sup>. W tarnowskiej Radzie Miejskiej zasiadło 45 przedstawicieli, a w głosowaniu wzięło udział 49,6% tarnowian. Niecały miesiąc później Rada Miasta wybrała nowego prezydenta, którym został Mieczysław Bień. Jedną z jego pierwszych decyzji było przyznanie tytułu honorowego obywatela miasta księciu Pawłowi Sanguszcze, który, wraz z matką, odwiedził Tarnów, wizytując własności i dobra rodzinne.

---

<sup>360</sup> Por. K. Moskal, dz. cyt., s. 251.

<sup>361</sup> Por. tamże, s. 252.

<sup>362</sup> Por. M. Sąsiadowicz, E. Stańczyk, B. Sawczyk, *Tarnowskie Kalendarium od VII wieku do 2004 roku*, Tarnów 2004, s. 51.

1 września 1990 roku do szkół powróciły lekcje religii<sup>363</sup>. 4 listopada diecezja tarnowska cieszyła się z nowego biskupa diecezjalnego. Tego dnia odbył się bowiem ingres biskupa Józefa Życińskiego do katedry tarnowskiej<sup>364</sup>. Nowy ordynariusz był wykładowcą akademickim, a pochodził z Wielkiej Wsi niedaleko Piotrkowa Trybunalskiego. Jedną z jego pierwszych decyzji było powołanie do istnienia wydawnictwa diecezji tarnowskiej „Biblos”, a pierwszym dyrektorem mianowano ks. Stanisława Budzika. Dzięki staraniom księdza Waldemara Durdy działalność zapoczątkowała Fundacja Pomocy Ludziom Specjalnej Troski, która otwarła Środowiskowy Dom Samopomocy im. Św. Kingi w Tarnowie<sup>365</sup>. W lipcu 1991 roku diecezja tarnowska otrzymała nowego biskupa pomocniczego w osobie ks. Jana Styry. Smutnym wydarzeniem, które wstrząsnęło tarnowskimi wiernymi, była wiadomość o zamordowaniu o. Zbigniewa Strzałkowskiego pracującego na misjach w Peru. Był on franciszkaninem pochodzącym z Zawady niedaleko Tarnowa i absolwentem tarnowskiego Technikum Mechanicznego.

W Święta Bożego Narodzenia, bp Józef Życiński dokonał poświęcenia kościoła pw. Miłosierdzia Bożego w Tarnowie wybudowanego przy ul. Klikowskiej. Projekt autorstwa Andrzeja Boratyńskiego, Andrzeja Skoczka i Piotra Łabowicza przypominać miał bryłę piramidy.

W 1991 roku z Tarnowa odeszły ostatnie oddziały wojskowe. Do Przemysła przeniesiono bowiem pododdziały 14 Ośrodka Materiałowo-Technicznego. W mieście pozostała jedynie Wojskowa Komenda Uzupełnień.

W marcu 1992 roku doszło do utworzenia nowej diecezji rzeszowskiej. Na jej rzecz diecezja tarnowska straciła parafie tworzące sześć dekanatów, a jeden dekanat przekazała diecezji sandomierskiej<sup>366</sup>.

Rok 1993 był pełen ważnych wydarzeń w kościele tarnowskim. Od 4 do 7 lutego odbyło się w Tarnowie I Diecezjalne Forum Młodzieży Katolickiej, gromadzące młodzież z różnych parafii całej diecezji. Przygotowano dla niej konferencje, panele dyskusyjne, stworzono też okazję do spowiedzi oraz wspólnej modlitwy. Ważną inicjatywą biskupa tarnowskiego było powołanie Fundacji im. Abp. Jerzego Ablewicza. Miała ona zająć się działalnością dobroczynną, kulturalną i duszpasterską, a w szczególności wspomaganiami w nauce zdolnej młodzieży pochodzącej z ubogich czy wielodzietnych rodzin<sup>367</sup>. Ponadto

---

<sup>363</sup> Por. K. Moskal, dz. cyt., s. 253.

<sup>364</sup> Por. M. Sasiadowicz, E. Stańczyk, B. Sawczyk, dz. cyt., s. 51.

<sup>365</sup> Por. K. Moskal, dz. cyt., s. 254.

<sup>366</sup> Por. tamże, s. 256.

<sup>367</sup> Por. tamże, s. 258.

biskup utworzył nową parafię, której patronką została bł. Karolina Kózka, a jej pierwszym proboszczem mianował ks. Stanisława Dutkę, budowniczego parafialnego kościoła. W lipcu podjęto odważną decyzję o budowie nowego Domu Alumna w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Miał on poprawić warunki mieszkaniowe kleryków przygotowujących się do kapłaństwa. Od 29 sierpnia regularnie ukazuje się dodatek tarnowski do tygodnika „Gość Niedzielny”, którego ówczesnym redaktorem był ks. Zbigniew Adamek.

Z kolei 29 listopada podpisano umowę, dzięki której Instytut Teologiczny złączony z Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie stał się częścią Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Dzięki temu w Tarnowie stopień magistra teologii mogli uzyskiwać także studenci świeccy. Pojawiła się również możliwość kontynuowania nauki w ramach specjalistycznych studiów licencjackich. W Święta Bożego Narodzenia nadawanie rozpoczęło diecezjalne radio Dobra Nowina, które po raz pierwszy transmitowało pasterkę z bazyliki katedralnej<sup>368</sup>.

W 1993 roku pierwszych pacjentów przyjął nowy Szpital Wojewódzki im. św. Łukasza, mieszczący się przy ulicy Lwowskiej<sup>369</sup>.

Jesienią 1994 roku w Tarnowie erygowana zostaje nowa parafia pw. Trójcy Przenajświętszej na Terlikówce. Na urząd proboszcza biskup powołał ks. Władysława Pachotę.

15 listopada 1994 roku doszło do tragicznego zdarzenia. Zamordowano pochodzącego z Mościc kleryka, Roberta Gucwę, który w ramach przygotowania do kapłaństwa wyjechał na misje do Republiki Środkowej Afryki ze Stowarzyszenia Misji Afrykańskich.

W grudniu nastąpiła zmiana na stanowisku prezydenta miasta Tarnowa. Odwołanego Mieczysława Bienia zastąpił Roman Ciepiera<sup>370</sup>.

Ważnym dla miasta wydarzeniem był zorganizowany po raz pierwszy w dniach od 18 do 25 stycznia Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Przyjął on formę nabożeństw ekumenicznych odbywających się w kościołach i kaplicach różnych wyznań chrześcijańskich. Organizatorem ze strony Kościoła rzymsko – katolickiego był ks. Kazimierz Kupiec<sup>371</sup>. Kolejnym stowarzyszeniem reaktywowanym po upadku komunizmu była Akcja Katolicka. Biskup Józef Życiński wznowił jej działalność w diecezji tarnowskiej 8 września 1995 roku.

---

<sup>368</sup> Por. K. Moskal, dz. cyt., s. 259.

<sup>369</sup> Por. M. Sasiadowicz, E. Stańczyk, B. Sawczyk, dz. cyt., s. 53.

<sup>370</sup> Por. tamże, s. 54.

<sup>371</sup> Por. K. Moskal, dz. cyt., s. 261.

W tym czasie Tarnów stał się ważnym miastem południowej części kraju. To właśnie tutaj, 3 czerwca 1995 roku, podpisano deklarację o współpracy kulturalnej i gospodarczej miast z Leliwą w herbie. Z tej okazji w Tarnowskim Centrum Kultury spotkali się prezydenci Tarnobrzega, Tarnowa i Przeworska. W ramach trwającej kampanii wyborczej miasto odwiedził także prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Lech Wałęsa. W województwie tarnowskim wspomniany kandydat w drugiej turze wyborów, 19 listopada otrzymał 50% głosów<sup>372</sup>.

Tarnów rozwijał się także jako ośrodek akademicki. W październiku 1996 roku otwarto Wyższą Szkołę Biznesu kształcąca studentów na kierunku zarządzanie i marketing. Jedenaście lat później wejdzie ona w struktury Wyższej Szkoły Biznesu z siedzibą w Nowym Sączu. To właśnie studenci tej tarnowskiej uczelni zorganizowali pierwsze w mieście juwenalia, zapraszając na nie słuchaczy wszystkich szkół wyższych w mieście.

Biskup Życiński, dostrzegając potrzeby Wyższego Seminarium Duchownego, w którym studiowało wielu kleryków, podjął inicjatywy wspierające uczelnię kształcąca i formującą przyszłych duchownych. W październiku 1996 roku, wraz z rozpoczęciem nowego roku formacyjnego, zainaugurowano działalność Towarzystwa Przyjaciół WSD w Tarnowie, które miało wspierać seminarium materialnie i modlitewnie<sup>373</sup>. Natomiast 19 czerwca 1997 roku, biskup diecezjalny wmurował kamień węgielny pod wznoszony nowy Dom Alumna. Autorem projektu byli Jacek Sumara i Władysław Majka<sup>374</sup>.

Wydarzeniem cyklicznym zapoczątkowanym w kościele tarnowskim był I Krajowy Kongres Polskiej Federacji „Pueri Cantores”. Zorganizował go ks. Andrzej Zajac, będący dyrygentem tarnowskiego chłopięcego chóru katedralnego. W pierwszej edycji w kongresie udział wzięło 15 zespołów.

Rok 1997 zapisał się w historii Polski wielką powodzią. W rejonie Tarnowa najbardziej ucierpiały miejscowości: Błonie, Zgłobice i Zbylitowska Góra. Cały region spieszył z pomocą poszkodowanym. W akcję włączył się też diecezjalny oddział Caritas.

W tym roku w tarnowskim teatrze pierwszy raz odbył się Ogólnopolski Festiwal Komedii „Talia”. Jego pomysłodawcą był Andrzej Pacuła. Impreza weszła na stałe do kalendarza kulturalnego Tarnowa<sup>375</sup>.

---

<sup>372</sup> Por. K. Moskal, dz. cyt., s. 262.

<sup>373</sup> Por. M. Sasiadowicz, E. Stańczyk, B. Sawczyk, dz. cyt., s. 56.

<sup>374</sup> Por. K. Moskal, dz. cyt., s. 264.

<sup>375</sup> Por. tamże, s. 265.

14 czerwca 1997 roku, decyzją ojca świętego dotychczasowy biskup tarnowski Józef Życiński został mianowany arcybiskupem Metropolity Lubelskiej<sup>376</sup>. 25 stycznia 1998 roku swój ingres do tarnowskiej katedry przeżywał dotychczasowy wikariusz generalny z Katowic, bp Wiktor Skworc. Na to stanowisko mianował go papież Jan Paweł II, który w Watykanie udzielił mu także sakry biskupiej. W sierpniu 1997 roku, arcybiskup Życiński został wyróżniony honorowym obywatelstwem miasta Tarnowa<sup>377</sup>.

W tym samym roku nad Tarnowem zawisło widmo utraty rangi miasta wojewódzkiego, co miało być skutkiem planowanej reformy administracyjnej kraju. Rada Miasta nie potrafiła ustalić treści wspólnej uchwały w tej kwestii. Za pozostawieniem województwa tarnowskiego zagłosowało 12 radnych, natomiast rządową reformę poparło 21 samorządowców. Ostatecznie Tarnów przestał być miastem wojewódzkim 1 stycznia 1999 roku, w związku z czym większość instytucji administracyjnych przeniesiono do Krakowa. W maju, podczas Dni Tarnowa, uroczystość oddano do użytku nową wyremontowaną płytę rynku, z którego usunięto na dobre stoiska kwaciarek<sup>378</sup>.

Jesienią 1998 roku, 526 studentów rozpoczęło naukę w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie, która umożliwiała kształcenie na kierunkach matematyczno-przyrodniczych, humanistycznych i politechnicznych. Była to pierwsza tego typu uczelnia w Polsce, a jej siedzibą stały się dawne koszary wojskowe. W tym samym czasie nastąpiła zmiana na stanowisku prezydenta miasta<sup>379</sup>. Nowym włodarzem Tarnowa został Józef Rojek należący do AWS<sup>380</sup>. W okresie od grudnia 1998 do lutego 1999 roku w mieście ogromnie wzrosło bezrobocie. Pracę straciło około 1200 mieszkańców. Ku upadłości chyliły się Zakłady „Owintar”. Kryzys widoczny był wyraźnie w Zakładach Mechanicznych i Zakładach Azotowych<sup>381</sup>.

28 marca 1999 roku w Niedzielę Palmową do Tarnowa przyjechały trzy tysiące młodych ludzi z całej diecezji, by wspólnie przeżywać XIV Światowy Dzień Młodzieży. Spotkanie rozpoczęło się koncertem i pantomimą w mościckiej hali sportowej. Następnie przemaszerowano do katedry, gdzie uroczystą Eucharystię celebrował bp Wiktor Skworc. Z kolei w czerwcu, papież Jan Paweł II beatyfikował w Warszawie ks. Romana Sitkę, męczennika z okresu II wojny światowej, który był rektorem Wyższego Seminarium

---

<sup>376</sup> Por. M. Sądziowicz, E. Stańczyk, B. Sawczyk, dz. cyt., s. 56.

<sup>377</sup> Por. tamże, s. 57.

<sup>378</sup> Por. K. Moskal, dz. cyt., s. 266.

<sup>379</sup> Por. tamże, s. 267.

<sup>380</sup> Por. M. Sądziowicz, E. Stańczyk, B. Sawczyk, dz. cyt., s. 57.

<sup>381</sup> Por. K. Moskal, dz. cyt., s. 267.

Duchownego w Tarnowie. Zorganizował tajne nauczanie w Błoniu pod Tarnowem dla alumnów I i V rocznika. Tam został aresztowany wraz z klerykami przez gestapo, ale ponieważ całą winę wziął na siebie, seminarzyści zostali uwolnieni. Trafił do obozu w Oświęcimiu, gdzie został zamordowany. Nową inicjatywą biskupa tarnowskiego było utworzenie Katolickiego Centrum Młodzieży KANA. Jego celem było organizowanie kursów językowych i informatycznych skierowanych szczególnie do ubogiej młodzieży<sup>382</sup>. Z myślą o młodych ludziach, 12 stycznia 2000 roku rozpoczął także działalność Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego „Tratwa”. Jego założycielem był ks. Artur Ważny, a zadaniem otoczenie duszpasterską troską tarnowskich studentów i stworzenie im warunków do duchowego rozwoju<sup>383</sup>.

Rok 2000 w diecezji upłynął pod znakiem wielkich uroczystości. W czerwcu odbył się jubileuszowy dzień wdzięczności Bogu za świętych i błogosławionych diecezji tarnowskiej. Wydarzenie miało miejsce w kościele pw. bł. Karoliny w Tarnowie. Przy tej okazji biskup Skworec pobłogosławił główne drzwi kościoła. 8 września odbyły się centralne jubileuszowe uroczystości, w których uczestniczyło ponad 30 tysięcy wiernych. Na placu katedralnym Mszę świętą koncelebrowali kard. Franciszek Macharski, kard. Marian Jaworski i bp Wiktor Skworec wraz z licznie zebraniem duchowieństwem. Pod koniec września poświęcono nowy Dom Alumna, nad którego budową przez 7 lat czuwał ks. Stefan Cabaj<sup>384</sup>. Wraz z nowym rokiem akademickim, studenci teologii rozpoczęli naukę na zamiejscowym Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Ważną imprezą współorganizowaną przez Oratorium im. Św. Filipa Neri oraz Akcję Katolicką Diecezji Tarnowskiej był I Festiwal Filmowy „Vitae Valor”. Jego głównym pomysłodawcą był Jerzy Świtek. Na festiwalu przyznano nagrodę za całokształt twórczości, którą odebrał znany reżyser Krzysztof Zanussi.

W grudniu do Tarnowa powrócił zakon kontemplacyjny stanowiący zaplecze modlitewne biskupa i całej diecezji. Do klasztoru przy ul. Krzyskiej 19, wprowadziło się 15 siostr z Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel<sup>385</sup>.

Na początku nowego roku 2001 powstało Tarnowskie Hospicjum Domowe im. bł. Fryderyka Ozanama. Inicjatorem tej formy pomocy był ks. Jerzy Berdychowski, ówczesny proboszcz parafii Świętej Rodziny. Była to odpowiedź na potrzeby wielu ludzi

---

<sup>382</sup> Por. K. Moskal, dz. cyt., s. 268.

<sup>383</sup> Por. tamże, s. 269.

<sup>384</sup> Por. tamże, s. 270.

<sup>385</sup> Por. tamże, s. 271.

cierpiących i terminalnie chorych. Wolontariusze zapewniali im opiekę w domach, a także wspierali rodziny chorych w przeżywaniu cierpienia i bólu<sup>386</sup>.

13 października 2001 roku, w rocznicę zakończenia objawień w Fatimie, na rynku w Tarnowie odbyła się uroczystość pożegnania kopii cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. We Mszy świętej, której przewodniczył nuncjusz apostolski w Polsce, abp Józef Kowalczyk, uczestniczyły tłumy wiernych. Obraz peregrynował po parafiach diecezji od 15 kwietnia 2000 roku<sup>387</sup>. W roku 2002 Kuria Diecezjalna przeniosła się do nowej siedziby przy ulicy Legionów 30. Był to dawny budynek gimnazjum odzyskany przez Kościół.

W listopadzie, w efekcie drugiej tury wyborów samorządowych, nowym prezydentem miasta Tarnowa został Mieczysław Bień<sup>388</sup>. Stało przed nim niełatwe zadanie, ponieważ odchodzący zarząd pozostawił miasto bardzo zadłużone<sup>389</sup>. W działalność charytatywną miasta włączyła się powstała z inicjatywy Anny Czech Fundacja „Kromka Chleba”. Jej celem była pomoc ludziom w najtrudniejszych sytuacjach życiowych. Dzięki bezinteresownej pracy wielu wolontariuszy fundacji udało się uruchomić łaźnię dla osób bezdomnych oraz pierwszą w mieście noclegownię.

Bez wątpienia wyróżnieniem dla diecezji tarnowskiej było objęcie funkcji rzecznika Konferencji Episkopatu Polski przez pochodzącego z Tarnowa ks. Józefa Klocha<sup>390</sup>. Wiosną 2004 roku zmarł nagle emerytowany biskup pomocniczy diecezji tarnowskiej, Józef Gucwa. Nowym sufraganiem ojciec święty mianował ks. Stanisława Budzika, który wcześniej pełnił obowiązki rektora Wyższego Seminarium Duchownego. W Wielką Środę po raz pierwszy odbyła się plenerowa droga krzyżowa, która przeszła ulicami miasta. Nad jej organizacją czuwał o. Zenon Burdak z Zakonu Ojców Bernardynów. W kolejnych latach stała się ona już tradycją Wielkiego Tygodnia<sup>391</sup>.

Rozpoczęcie nowego roku formacyjnego w tarnowskim seminarium w 2004 roku, łączyło się z radosną uroczystością poświęcenia kaplicy seminaryjnej pw. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka przez biskupa Wiktora Skworca. W ten sposób zakończył się kolejny etap rozbudowy seminarium. Kaplicę, według projektu Jacka Sumary i Wincentego Kućmy, budowano 3 lata. Ponadto, w czasie inauguracji nowego roku akademickiego, oficjalnie

---

<sup>386</sup> Por. K. Moskal, dz. cyt., s. 272.

<sup>387</sup> Por. tamże, s. 273.

<sup>388</sup> Por. M. Sąsiadowicz, E. Stańczyk, B. Sawczyk, dz. cyt., s. 64.

<sup>389</sup> Por. K. Moskal, dz. cyt., s. 275.

<sup>390</sup> Por. tamże, s. 276.

<sup>391</sup> Por. tamże, s. 277.



ogłoszono powstanie tarnowskiej sekcji Wydziału Teologicznego, Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie. Pierwszym dziekanem został mianowany ks. dr hab. Antoni Żurek<sup>392</sup>.

W czerwcu otwarto lotnisko dla lekkich samolotów przy ulicy Lotniczej<sup>393</sup>. W grudniu 2004 roku Fundacja „Kromka Chleba” razem z restauracją „Pasaż” i piekarnią „Winiarscy”, przygotowały po raz pierwszy wigilię dla 6 tysięcy osób. Z kolei przy klasztorze ojców bernardynów pojawiła się żywa szopka, w której przygotowanie włączyli się uczniowie VII Liceum Ogólnokształcącego. Wśród zwierząt szczególnym zainteresowaniem cieszyły się wielbłądy i lamy z krakowskiego zoo.

2 kwietnia 2005 roku, do Domu Ojca odszedł papież Jan Paweł II. Cały świat pogrążony był w żałobie. W tarnowskich kościołach rozległy się dzwony, a tłumy wiernych modliły się podczas specjalnych nabożeństw o wieczne zbawienie dla ojca świętego. Znicze zapalono przed jego pomnikiem na placu katedralnym oraz na alejach Jana Pawła II<sup>394</sup>.

W październiku odbyły się wybory prezydenckie, w których w okręgu tarnowskim zdecydowanie wygrał Lech Kaczyński, uzyskując 70,5% głosów.

W święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego 2006 roku, biskup tarnowski erygował Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w tarnowskiej katedrze. W ten sposób zatwierdził kult piety z XVII wieku umieszczonej w nawie kościoła<sup>395</sup>.

Jesienią 2006 roku w wyniku wyborów samorządowych nowym prezydentem Tarnowa został Ryszard Ścigała, który już w pierwszej turze zdobył ponad 50% głosów. Wcześniej pełnił on funkcję prezesa zarządu Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach S.A.<sup>396</sup>.

W czerwcu 2007 roku, bp Stanisław Budzik został wybrany na stanowisko sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski. Z kolei bp Władysław Bobowski w czasie obchodów 50-lecia kapłaństwa otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta. Jesienią otwarto kuchnię dla ubogich przy klasztorze oo. Bernardynów, którą poświęcił bp Skworec<sup>397</sup>.

Kolejne powody do radości diecezji tarnowskiej przyniósł rok 2008. 16 lutego odbyła się konsekracja nowego biskupa pomocniczego, dotychczasowego rektora seminarium, ks. Wiesława Lechowicza. W marcu nagrodę Templetona otrzymał ks. prof. Michał Heller z Papieskiej Akademii Teologicznej. To prestiżowe wyróżnienie przyznawane jest osobom, które swoją pracą pokonują bariery pomiędzy religią a nauką<sup>398</sup>. Rada Miasta Tarnowa

---

<sup>392</sup> Por. K. Moskal, dz. cyt., s. 278.

<sup>393</sup> Por. M. Sasiadowicz, E. Stańczyk, B. Sawczyk, dz. cyt., s. 66.

<sup>394</sup> Por. K. Moskal, dz. cyt., s. 279.

<sup>395</sup> Por. tamże, s. 279-280.

<sup>396</sup> Por. tamże, s. 285.

<sup>397</sup> Por. tamże, s. 287.

<sup>398</sup> Por. tamże, s. 289.

przyznała mu także tytuł honorowego obywatela<sup>399</sup>. Jesienią do Tarnowa przyjechał prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej, kard. Zenon Grocholewski. Odwiedził między innymi Wyższe Seminarium Duchowne w Tarnowie oraz uczestniczył w posiedzeniu senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Poparł inicjatywę utworzenia Akademii Tarnowskiej<sup>400</sup>.

Wiosną 2009 roku w Tarnowie odnotowano kolejny wzrost bezrobocia. Biskup w liście do wiernych apelował o utrzymanie miejsc pracy. Zwolnienia dotyczyły głównie Zakładów Mechanicznych i „Tamelu”<sup>401</sup>.

29 listopada 2009 roku, nowym biskupem pomocniczym został ks. Andrzej Jeż. Sakrę biskupią przyjął w bazylice św. Małgorzaty w Nowym Sączu, gdzie dotąd pełnił funkcję proboszcza. W 2012 roku został ordynariuszem diecezji tarnowskiej<sup>402</sup>.

W listopadzie 2010 roku oddano do użytku wyremontowany budynek Mościckiego Centrum Kultury. Inwestycja mogła zostać ukończona dzięki wsparciu z Funduszy Europejskich dla Małopolski i Samorządu Województwa Małopolskiego. Dwa lata później nazwę instytucji zmieniono na Centrum Sztuki Mościce. Jesienią 2010 roku na prezydenta miasta ponownie został wybrany Ryszard Ścigała, którego w pierwszej turze poparło ponad 61% głosujących<sup>403</sup>.

Jubileusz 225-lecia istnienia diecezji tarnowskiej przypadł na rok 2011. W całej diecezji odbyło się wtedy wiele uroczystości. W sobotę, 12 marca, w tarnowskiej katedrze miał miejsce Jubileusz Wychowawców, a następnie VI Forum Nauczycieli i Wychowawców zatytułowane „Wolność i Wychowanie”. W kaplicach więziennych na terenie diecezji zorganizowano Jubileusz Więźniów. Z okazji uroczystości świętego Józefa zaproszono do wspólnego świętowania mężów i ojców w bazylikach w Bochni, Limanowej, Nowym Sączu, Szczepanowie, Tarnowie, Tuchowie i Mielcu. Jubileusz kobiet i matek zorganizowano w uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Ponadto odbyły się jubileusze rad duszpasterskich, czcicieli Męki Pańskiej, młodzieży, kapłanów i rodziców misjonarzy diecezjalnych<sup>404</sup>. Wszystkie te wydarzenia miały służyć umocnieniu wiary wiernych z różnych stanów, zawodów, grup i stowarzyszeń. Jubileusz podkreślał również ogromne dziedzictwo wiary diecezji tarnowskiej.

---

<sup>399</sup> Por. K. Moskal, dz. cyt., s. 290.

<sup>400</sup> Por. tamże, s. 291.

<sup>401</sup> Por. tamże, s. 292.

<sup>402</sup> Por. tamże, s. 294.

<sup>403</sup> Por. tamże, s. 297.

<sup>404</sup> Por. *Currenda*, rok 161, nr 2, luty 2011, s. 205-207.

Rozdział VI opisuje transformację ustrojową w Polsce. Zostały w nim zaprezentowane czynniki, które przyczyniły się do obalenia komunizmu i wprowadzenia demokracji. Stanowi konieczny wstęp dla dwóch ostatnich rozdziałów pracy opisujących posługę kapłanów w wolnej Polsce.

Bez wątpienia za opatrnościowy trzeba uznać wybór Karola Wojtyły na papieża, który poprzez swoje zabiegi dyplomatyczne i pielgrzymki do Ojczyzny przyczynił się do upadku ustroju socjalistycznego w Polsce. Sytuacja w kraju była trudna. Wysokie ceny i problemy ze zdobyciem podstawowych środków spożywczych stanowiły główny powód wybuchających strajków. Protestujący robotnicy domagali się także wolności religijnej. Kościół łagodził nastroje, kiedy organy państwa używały siły wobec strajkujących. Duchowni pomagali także osobom internowanym, odnosząc sukcesy w walce o ich uwolnienie. W latach osiemdziesiątych odbywały się posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu. Udało się otrzymać kilkaset pozwoleń na budowę nowych świątyń. Po wizycie papieża w 1983 roku zniesiono stan wojenny i wprowadzono częściową amnestię. Kościoły i plebanie stawały się jedynymi przestrzeniami, w których ludzie mogli uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych pozbawionych zabarwienia propagandy komunistycznej. Organizowano więc koncerty, wystawy i wykłady.

Księża nadal byli inwigilowani i prześladowani. Szczególne represje dotyczyły tych, którzy wprost wspierali strajkujących.

U schyłku komunizmu sytuacja wierzących nieco się poprawiła, a sam Kościół cieszył się ogromnym poparciem w społeczeństwie. W 1986 roku w budowie znajdowało się ponad 3000 obiektów kościelnych. Ukazywało się też 29 czasopism katolickich. W następnym roku miała miejsce ważna papieska pielgrzymka, w czasie której Ojciec święty akcentował wartość katolickiej rodziny i wzywał do szanowania praw człowieka. Modlił się przy grobie ks. Popiełuszki, a przemawiając w Gdańsku, dużo czasu poświęcił idei solidarności. Papież tchnął w naród duchową odwagę. Rząd i Episkopat podjęli prace nad uregulowaniem statusu Kościoła w Polsce.

Kolejne podwyżki cen spowodowały nowe akcje strajkowe, do których doszło w sierpniu 1988 roku. Wobec zaogniającej się sytuacji przedstawiciele Kościoła podjęli się roli mediacyjnej. Dochodziło do licznych spotkań reprezentantów *Solidarności*, rządu i Kościoła, które doprowadziły do okrągłego stołu. Wynikiem obrad były częściowo wolne wybory do parlamentu, zalegalizowanie *Solidarności* oraz otrzymanie przez Kościół osobowości prawnej, umożliwiającej zakładanie własnych organizacji. Zlikwidowano także

Urząd do spraw Wyznań, czyli główne narzędzie prześladowania duchownych. Nawiązano również stosunki dyplomatyczne z Watykanem.

Wybory z 4 czerwca 1989 roku rozpoczęły nową erę w Polsce. W konstytucji znalazł się zapis, że Polska jest krajem demokratycznym. Podczas pierwszej papieskiej pielgrzymki do wolnej Polski, Jan Paweł II apelował o budowanie społeczeństwa w oparciu o chrześcijańskie wartości. Dlatego też w swoich przemówieniach wyjaśniał poszczególne przykazania Dekalogu.

W 1998 roku nowo wybrany parlament zatwierdził konkordat z Watykanem. Episkopat wyrażał też poparcie dla starań rządu zmierzających do włączenia Polski w struktury Unii Europejskiej.

Wizyta ojca świętego w 1999 roku była najbardziej rozbudowana ze wszystkich dotychczasowych. Szczególny wymiar miał pobyt Jana Pawła II w rodzinnych Wadowicach, gdzie pozwolił sobie na bardzo osobiste wspomnienia. Papież starał się przede wszystkim umacniać wiarę rodaków. Podczas wizyty w 2002 roku zawierzył Polskę i świat Bożemu Miłosierdziu. Była to jego ostatnia podróż do Ojczyzny. Trzy lata później cały świat przeżywał wyjątkowe rekolekcje, patrząc na następcę św. Piotra, który dźwigając krzyż choroby i cierpienia, odchodził do Domu Ojca. Była to prawdziwa lekcja wypełniania woli Bożej. Postawa Jana Pawła II w ciągu życia i w chwili śmierci stanowi wzór do naśladowania dla chrześcijan. Następca papieża Polaka, Benedykt XVI, przybył do Polski w 2006 roku. Odwiedził te miejscowości, do których Jan Paweł II pielgrzymował w 1979 roku. Szczególny wymiar miała jego wizyta w nazistowskim obozie zagłady Auschwitz-Birkenau.

Na scenie politycznej wciąż powracała sprawa nierozliczonej współpracy z poprzednim systemem. Coraz częściej słychać było głosy homoseksualistów domagających się równouprawnienia i małżeństw jednopłciowych. Ogromny wpływ na ludzi zaczęły mieć media, które często służyły konkretnym partiom politycznym.

W 2010 roku doszło do największej tragedii lotniczej w historii Polski. Rozbił się samolot z delegacją, która w Katyniu miała oddać hołd ofiarom sowieckiej zbrodni. Zginęło wówczas 96 osób, na czele z prezydentem Lechem Kaczyńskim. Przyczyny katastrofy nie zostały wyjaśnione, co z kolei spowodowało trwałe podziały w kraju. Konflikty dotyczyły sposobu upamiętnienia ofiar tego tragicznego wydarzenia, bulwersowały także błędy w identyfikacji zwłok wychodzące na jaw w kolejnych tygodniach i miesiącach.

W dalszej części pracy omówiona została sytuacja w Tarnowie i diecezji tarnowskiej w czasie przemian ustrojowych. W latach osiemdziesiątych w Zakładach Azotowych także organizowano strajki. Powołano do istnienia zakładową *Solidarność*, której członkowie

podkreślali, że mogli liczyć na duszpasterską opiekę i wsparcie ks. Jana Reca. Działając w podziemiu, organizowali pomoc dla osób internowanych z miejscowego związku i ich rodzin. Z pomocą profesorów Wyższego Seminarium Duchownego, ks. Bednarza i ks. Łomnickiego, przekazywali paczki żywnościowe do więzień.

Wyjątkowym wydarzeniem dla Tarnowa była wizyta Jana Pawła II w 1987 roku i beatyfikacja bł. Karoliny. Obecność papieża i jego słowa dodawały ludziom odwagi do walki o wolność. Rok później w Zakładach Azotowych utworzono Komitet Założycielski NSZZ *Solidarność*. Dbał on o rozwój fabryki oraz o dobre warunki pracy dla pracowników. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że Zakłady Azotowe były sponsorem właściwie wszystkiego, co działo się w Mościcach. Finansowały całą infrastrukturę, począwszy od dróg, budynków mieszkalnych, stadionu, lodowiska, basenu oraz wspierały różne imprezy i organizacje. W latach osiemdziesiątych fabryka dotknięta panującym w kraju kryzysem wyraźnie ograniczała wydatki. Zakład skupił się na modernizacji niektórych instalacji produkcyjnych i został zmuszony do inwestycji ekologicznych.

Od 1990 roku, odbywa się w Mościcach Święto Pracowników Zakładów Azotowych. Jest ono przykładem pokomunistycznej współpracy parafii i fabryki, ponieważ zawsze celebrowana jest Msza święta w intencji załogi zakładu.

W latach 1991-2001 doszło do wydzielenia z zakładu spółek córek, a następnie przeprowadzono proces prywatyzacji. Dom Kultury Zakładów Azotowych stał się Mościcką Fundacją Kultury, natomiast przedszkola przeszły pod kuratele samorządu. Mieszkańcom sprzedano mieszkania, a pozostałe nieruchomości zostały powierzone Spółdzielni Mieszkaniowej Mościce. W prywatne ręce trafiła większość ośrodków wypoczynkowych dla pracowników. Mocno zmniejszyło się wsparcie zakładu dla lokalnej społeczności.

Po odzyskaniu wolności, Kościół znów mógł bez przeszkód rozwijać swoją działalność. W grudniu 1989 roku, abp Ablewicz reaktywował Caritas Diecezji Tarnowskiej niosący pomoc potrzebującym. Od roku szkolnego 1990/1991 powróciły do szkół lekcje religii, a od 4 listopada 1990 roku, diecezji przewodził nowy biskup ordynariusz, Józef Życiński. Powołano do istnienia diecezjalne wydawnictwo „Biblos”. Ponadto zarejestrowano Fundację Pomocy Ludziom Specjalnej Troski, która otworzyła Środowiskowy Dom Samopomocy im. Św. Kingi w Tarnowie. W 1993 roku odbyło się trzydniowe, I Diecezjalne Forum Młodzieży Katolickiej, na które przybyli młodzi ludzie z całej diecezji. Aby wspierać zdolną młodzież z ubogich i wielodzietnych rodzin, powołano Fundację im. abp Jerzego Ablewicza. Podjęto także decyzję o budowie nowego domu alumna w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Dzięki podpisaniu umowy Instytut Teologiczny, złączony z Wyższym Seminarium Duchownym

w Tarnowie stał się częścią Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Od tej chwili stopień magistra teologii mogli uzyskiwać również studenci świeccy. Erygowano także nowe parafie: pw. bł. Karoliny na „falklandach” i pw. Trójcy Przenajświętszej na „Terlikówce”. Kościół wkraczał także w sferę medialną. Ogólnopolski „Gość Niedzielny” zaczął się ukazywać z dodatkiem poświęconym diecezji tarnowskiej. Nadawanie rozpoczęła diecezjalna rozgłośnia radiowa „Dobra Nowina”. Na nowo zaczęła funkcjonować Akcja Katolicka. Wspólnym dziełem Kościoła lokalnego i samorządu był Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. W jego programie każdego roku znajdowało się kilka nabożeństw ekumenicznych odprawianych w kościołach i kaplicach różnych wyznań z terenu miasta. Świadczy to o dobrej współpracy diecezji i władz samorządowych.

14 czerwca 1997 roku, biskup Życiński został mianowany arcybiskupem metropolitą lubelskim. W dowód uznania, od władz Tarnowa otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta. Nowym tarnowskim ordynariuszem został natomiast biskup Wiktor Skworec. Utworzył on Katolickie Centrum Młodzieży KANA, które zajmuje się organizacją kursów językowych i informatycznych, szczególnie dla dzieci i młodzieży. W związku z powstaniem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie utworzono Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego „Tratwa”, który miał zapewnić duszpasterską opiekę studentom.

W 2000 roku klerycy wprowadzili się do nowego Domu Alumna. Biskup Skworec zadbał o duchowe zaplecze diecezji, sprowadzając do klasztoru w Tarnowie siostry z Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel.

Kolejną inwestycją prowadzoną w Wyższym Seminarium Duchownym była budowa kaplicy. Jej poświęcenie odbyło się w 2004 roku. W tym samym czasie ogłoszono powstanie Wydziału Teologicznego sekcja w Tarnowie, Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Te wybrane wydarzenia, jedne z wielu, pokazują ogromne zaangażowanie Kościoła lokalnego, nie tylko w sferze religijnej, ale także naukowej, kulturalnej i społecznej. W rozwijającym się świecie trzeba bowiem szukać właściwych dróg, którymi można dotrzeć z Ewangelią do ludzi i nieść pomoc w różnych dziedzinach życia.

## ROZDZIAŁ VII

### Posługa pasterska po upadku komunizmu

Upadek ideologii walczącej z Bogiem i wprowadzenie demokracji pozwoliło Kościołowi działać w sposób nieskrępowany. Rozdział VII ukaże jak rozwijało się duszpasterstwo w parafii Tarnów – Mościce w wolnej Polsce. Szczególne znaczenie mają zmiany jakie dokonały się w zwyczajnych formach duszpasterstwa. Dotyczyły one udzielania sakramentów świętych, godzin sprawowania Eucharystii, przeżywania uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, powrotu religii do szkół czy rozwijającej się pobożności eucharystycznej. Parafia ponownie mogła liczyć na współpracę z Zakładami Azotowymi.

#### 1. Posługa sakramentalna

Chrzest święty wprowadza człowieka w chrześcijaństwo i stanowi bramę do przyjmowania kolejnych sakramentów. Człowiek ochrzczony staje się członkiem Kościoła wszczepionym w tajemnicę Chrystusa. Te nowe narodziny dokonują się w konkretnej wspólnotie parafialnej, do której należy nowe dziecko Boże<sup>1</sup>.

Od pierwszej niedzieli sierpnia 1991 roku, sakrament chrztu świętego udzielany był w Parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Tarnowie - Mościcach o godzinie 13.30<sup>2</sup>. Wyjątek stanowiło święto św. Szczepana, kiedy to chrzest święty miał miejsce o godzinie 12.30<sup>3</sup>. Katecheza chrzcielna dla rodziców i chrzestnych prowadzona była zasadniczo w piątki przed niedzielą chrzcielną, a czasami w środy o godzinie 20.00<sup>4</sup>. W czasach współczesnych najwięcej, bo 142 dzieci, ochrzczono w 1989 roku<sup>5</sup>.

W 1993 roku w Mościcach sakrament chrztu świętego sprawowano w pierwsze oraz trzecie niedziele miesiąca o godzinie 12.30, podczas dodatkowej Mszy świętej.

Kiedy proboszczem został ks. Andrzej Jeż, w ogłoszeniach parafialnych pojawiła się informacja, że chrzty połączone z Eucharystią będą od tej chwili celebrowane w czasie Mszy świętej o godzinie 11.30 w pierwsze i trzecie niedziele miesiąca. Była to ważna zmiana,

---

<sup>1</sup> Por. B. Testa, dz. cyt., s. 113.

<sup>2</sup> Por. APM, KOP, t. IX, 4.08.1991, s. 207.

<sup>3</sup> Por. tamże, t. IX, 25.12.1991, s. 174.

<sup>4</sup> Por. tamże, t. XV, 9.04.2006, s. 249-250.

<sup>5</sup> Por. M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 238.

ponieważ wspólnota parafialna zgromadzona w świątyni uczestniczyła w przyjmowaniu nowego członka do rodziny Kościoła<sup>6</sup>.

Drugim sakramentem wtajemniczenia chrześcijańskiego jest bierzmowanie. Podobnie jak w latach ubiegłych, młodzież uczestniczyła w specjalnym cyklu przygotowań przed przyjęciem tego sakramentu. Na spotkania zapraszano także rodziców kandydatów, aby przeprowadzić swoistą katechezę dla dorosłych. Przed samą uroczystością w parafii prowadzona była nowenna do Ducha Świętego<sup>7</sup>. Sakramentu bierzmowania udzielał zawsze biskup lub infułat w kościele parafialnym. Czasem uroczystość odbywała się w ciągu dwóch dni, osobno dla młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 20, a osobno dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 17. Ze względu na duże rozmiary mościckiej świątyni do bierzmowania przystępowała tu także młodzież z innych parafii dekanatu<sup>8</sup>. Po wprowadzeniu reformy edukacji podjęto decyzję o przesunięciu udzielania sakramentu bierzmowania na trzecią klasę gimnazjum, natomiast w drugiej klasie odbywało się roczne przygotowanie zakończone stosownym egzaminem. Duszpasterze zapraszali młodzież na spotkania najpierw w pierwszy czwartek, a w latach późniejszych w każdy pierwszy piątek miesiąca<sup>9</sup>. Była to bardzo dobra praktyka zachęcająca jednocześnie do przyjmowania komunii świętej wynagradzającej za grzechy. Od 2010 roku wspomniane spotkania prowadzone były w małych grupach z udziałem specjalnie przygotowanych animatorów<sup>10</sup>. Na trzy dni przed uroczystym udzieleniem sakramentu bierzmowania w parafii organizowano triduum dla kandydatów<sup>11</sup>. W ogłoszeniach parafialnych znajdujemy również jednorazową informację o celebracji specjalnej Mszy świętej 5 maja 1993 roku, w rocznicę przyjęcia sakramentu bierzmowania, której przewodniczył ks. Marian Grzanka, ówczesny proboszcz parafii<sup>12</sup>.

Kolejnym z siedmiu sakramentów świętych jest pokuta i pojednanie. Sakrament ten umożliwia człowiekowi otrzymanie odpuszczenia grzechów oraz pojednanie z Bogiem i Kościołem. Przywraca także penitentowi godność dziecka Bożego, poczucie sensu istnienia, komunię z braćmi i siostrami w Chrystusie<sup>13</sup>. Duszpasterze posługujący w Mościcach byli świadomi potrzeby dostępności dla wiernych w konfesjonale, dlatego też sakrament pokuty i pojednania był sprawowany codziennie podczas Mszy świętych porannych, a także

---

<sup>6</sup> Por. APM, KOP, t. XIV, 21.11.2004, s. 399.

<sup>7</sup> Por. tamże, t. VIII, 10.03.1991, s. 8.

<sup>8</sup> Por. tamże, t. X, 10.04.1994, s. 246.

<sup>9</sup> Por. tamże, t. IX, 3.05.1993, s. 58; t. XI, 30.03.1993, s. 206; t. XIV, 1.11.2004, s. 409; t. XV, 9.09.2007, s. 136.

<sup>10</sup> Por. tamże, t. XVII, 10.01.2010, s. 4; t. XVIII, 29.09.2013, s. 70.

<sup>11</sup> Por. tamże, t. XV, 3.02.2006, s. 258.

<sup>12</sup> Por. tamże, t. IX, 2.05.1993, s. 59.

<sup>13</sup> Por. B. Testa, dz. cyt., s. 252.



wieczornych. Specjalne spowiedzi organizowano przed pierwszą komunią świętą czy bierzmowaniem. O pomoc w jednaniu wiernych z Bogiem proszono kapłanów z sąsiednich parafii, szczególnie przed Świątami Wielkanocnymi i Świątami Bożego Narodzenia, a także z okazji rekolekcji, misji parafialnych czy wizytacji kanonicznych<sup>14</sup>. Okazję do pojednania się Bogiem dla dzieci, młodzieży i nauczycieli kapłani stwarzali także przed rozpoczęciem i zakończeniem każdego nowego roku szkolnego i katechetycznego<sup>15</sup>. Szczególny charakter miała comiesięczna spowiedź przed pierwszym piątkiem miesiąca. W 1990 roku odbywała się ona w środę, czwartek i piątek od godziny 17.00<sup>16</sup>. Dla ułatwienia, podobnie jak w latach poprzednich, zapraszano na poszczególne dni uczniów z konkretnych poziomów nauczania, aby uniknąć niepotrzebnych kolejek. We wtorek spowiadały się dzieci z klas III i IV, w środę z klas V i VI, w czwartek z klas VII i VIII, a w piątek młodzież ze szkół średnich i ludzie starsi<sup>17</sup>. W czasach współczesnych sakrament pokuty i pojednania w pierwszy piątek miesiąca udzielany był od godziny 6.00 do 7.15 rano, a po południu od 15.00 do 15.45 oraz od 16.30 do 18.30<sup>18</sup>. Ponadto w tym dniu księża udawali się do chorych, służąc spowiedzią i przywożąc im komunię świętą<sup>19</sup>. W 1993 roku odwiedziny w domach rozpoczynały się od godziny 14.00<sup>20</sup>. Godzina zapewne nie była przypadkowa, lecz wynikała z faktu, że wikariusze wcześniej prowadzili zajęcia lekcyjne w szkołach. Ze względu na możliwość zyskiwania odpustów za zmarłych, urządzano specjalną spowiedź świętą, także przed Uroczystością Wszystkich Świętych<sup>21</sup>.

Trzecim i zarazem najważniejszym sakramentem wtajemniczenia chrześcijańskiego jest Eucharystia, w której, pod postaciami sakramentalnymi, obecny jest sam Jezus Chrystus, dający siebie jako pokarm na życie wieczne. Msza święta upamiętnia i uobecnia krzyż i zmartwychwstanie Pana oraz stanowi serce liturgii chrześcijańskiej<sup>22</sup>. Pełny udział w Eucharystii wymaga stosownego przygotowania, podczas którego człowiek stara się zrozumieć i pojąć jak wielkiej łaski dostępuje, gdy zbliża się do ołtarza. Dlatego przez cały rok, poza katechezą w szkole, w parafii odbywały się specjalne comiesięczne spotkania, na które zapraszano dzieci przygotowujące się do pierwszej spowiedzi i komunii świętej oraz ich

---

<sup>14</sup> Por. APM, KOP, t. VIII, bez daty, s. 469; t. IX, 12.12.1993, s. 8; t. XVI, 16.03.2008, s. 59.

<sup>15</sup> Por. tamże, t. X, 1.09.1996, s. 43; t. XI, 14.06.1998, s. 117.

<sup>16</sup> Por. tamże, t. VII, 28.01.1990, s. 452.

<sup>17</sup> Por. tamże, 16.09.1990, s. 483.

<sup>18</sup> Por. tamże, t. XVII, 31.01.2010, s. 10.

<sup>19</sup> Por. tamże, t. IX, 29.09.1993, s. 30; t. XVIII, 1.12.2013, s. 91.

<sup>20</sup> Por. tamże, *Głos Parafii*, styczeń 1993, s. 1.

<sup>21</sup> Por. tamże, KOP, t. IX, 24.11.1993, s. 23.

<sup>22</sup> Por. B. Testa, dz. cyt., s. 181.

rodziców<sup>23</sup>. Podczas nabożeństw dzieci otrzymywały pobłogosławione różańce a także książeczki<sup>24</sup>. Kapłani dokładali starań, aby sakrament Eucharystii udzielany był po raz pierwszy w sposób bardzo uroczysty. W tygodniu poprzedzającym organizowane były próby przebiegu uroczystości<sup>25</sup>. W sobotę przed pierwszą komunią świętą odbywała się spowiedź dla dzieci oraz ich rodzin. Ponadto dzieci pierwszokomunijne i ich rodzice włączani byli do udziału w liturgii poprzez czytanie Słowa Bożego, śpiew psalmu responsoryjnego oraz czytanie okolicznościowej modlitwy wiernych. Wyjątkowa sytuacja dotycząca pierwszej komunii świętej w Mościcach miała miejsce w 1994 roku. 8 maja udzielono komunii świętej osobno dla poszczególnych szkół: uczniowie Szkoły Podstawowej nr 20 mieli swoją uroczystość podczas Mszy świętej o godzinie 10.00, a dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 17 podczas Eucharystii o godzinie 11.30<sup>26</sup>. Z kolei w 2001 roku uczniom Szkoły Podstawowej nr 17 pierwsza komunია święta została udzielona w niedzielę, 6 maja, natomiast tydzień później Eucharystię po raz pierwszy przyjęły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 20<sup>27</sup>. W 2002 roku pierwsza komunია święta dla dzieci z obu szkół odbyła się 12 maja, ale o różnych porach<sup>28</sup>. Przez wiele lat na zakończenie tak zwanego „białego tygodnia”, dzieci wraz z rodzicami udawały się na pielgrzymkę do sanktuarium Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Tuchowie<sup>29</sup>. Wyjątkiem był rok 2003, kiedy to dzieci pierwszokomunijne pojechały do Szczepanowa, miejsca urodzenia św. Stanisława biskupa i męczennika<sup>30</sup>.

Dla podkreślenia ważności tego sakramentu uroczystości obchodzi się także rocznicę pierwszej komunii świętej, zawsze tydzień po udzieleniu pierwszej komunii świętej w danym roku<sup>31</sup>. W historii znaleźć możemy wyjątki od tej reguły. Na przykład w roku 1994 rocznicę pierwszej komunii obchodzono w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, która wypadła w czwartek, 12 maja podczas Mszy świętej o godzinie 18.00. Dokładnie 10 lat później rocznicę uczczono dopiero 13 czerwca, ze względu na fakt, iż wcześniej dzieci uczestniczyły w tzw. zielonych szkołach<sup>32</sup>. Od 2006 roku obchodzenie rocznicy pierwszej komunii świętej połączono z odpustem parafialnym ku czci Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, który odbywał się 3 maja<sup>33</sup>.

---

<sup>23</sup> Por. APM, KOP, t. XI, 6.04.1997, s. 204; t. VII, 11.03.1990, s. 457.

<sup>24</sup> Por. tamże, t. XII, 19.03.2000, s. 201; 16.04.2000, s. 190.

<sup>25</sup> Por. tamże, 7.05.2000, s. 184.

<sup>26</sup> Por. tamże, t. X, 24.04.1994, s. 245.

<sup>27</sup> Por. tamże, t. XII, 6.05.2001, s. 89.

<sup>28</sup> Por. tamże, t. XIII, 5.05.2002, s. 127.

<sup>29</sup> Por. tamże, t. IX, 16.05.1993, s. 55.

<sup>30</sup> Por. tamże, t. XIII, 11.05.2003, s. 59.

<sup>31</sup> Por. tamże, t. XI, 16.05.1999, s. 51.

<sup>32</sup> Por. tamże, t. XVI, 6.06.2004, t. 14; 11.05.1997, s. 192.

<sup>33</sup> Por. tamże, XV, 30.04.2006, s. 245.

W kult Eucharystii wpisuje się również bardzo ważna w mościckiej wspólnocie adoracja Najświętszego Sakramentu. Zgodnie ze zwyczajem obowiązującym w diecezji, parafianie uczestniczyli w krótkiej adoracji w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. Już w biuletynie parafialnym „Głos parafii” ze stycznia 1993 roku znajduje się informacja o całodziennej adoracji Najświętszego Sakramentu w pierwszy piątek miesiąca<sup>34</sup>. 2005 rok został ogłoszony przez papieża Rokiem Eucharystii i dlatego w Mościcach wprowadzono codzienną adorację na pół godziny przed wieczorną Mszą świętą<sup>35</sup>. Było to przygotowanie duchowe do planowanego wprowadzenia całodziennej adoracji Najświętszego Sakramentu, co nastąpiło w 2007 roku<sup>36</sup>. W efekcie starań ówczesnego proboszcza, Andrzeja Jeża, przygotowano specjalną kaplicę adoracji w rotundzie przylegającej do kościoła, w której przede wszystkim zadbano o odpowiedni wystrój koncentrujący wzrok na przeszklone tabernakulum. W kaplicy znalazły się wizerunki pierwszych patronów parafii: św. Teresy od Dzieciątka Jezus oraz św. Andrzeja Boboli. Miejsce to miało specjalne ogrzewanie oraz szklane drzwi. W diecezji tarnowskiej, zgodnie z postanowieniem biskupa, każda parafia ma wyznaczony jeden dzień w roku, w którym adoruje Najświętszy Sakrament. W Mościcach jest to 3 grudnia<sup>37</sup>.

Szczególnym sakramentem umocnienia i uzdrowienia jest namaszczenie chorych. Pomaga on człowiekowi zmagającemu się z chorobą i cierpieniem ufać Bogu i dodaje sił w walce z pokusami szatana. Dzięki temu człowiek łatwiej znosi dolegliwości i cierpienie, a także może odzyskać zdrowie<sup>38</sup>. Ważną posługą wśród chorych są odwiedziny z racji pierwszych piątków miesiąca. Kapłani przychodzą do domów i mieszkań ludzi, którzy z różnych powodów nie mogą udać się do kościoła, służą im spowiedzią, sakramentem namaszczenia chorych oraz przynoszą komunię świętą. W 2006 roku z takiej posługi duszpasterskiej korzystało około 160 osób, a dwa lata później około 130<sup>39</sup>. Z okazji Światowego Dnia Chorego, przypadającego 11 lutego, w liturgiczne wspomnienie Matki Bożej z Lourdes, duszpasterze organizowali specjalne nabożeństwo dla chorych z udzieleniem namaszczenia<sup>40</sup>. Każdy proboszcz mościckiej parafii był także kapelanem Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego w Mościckim Centrum Medycznym. Do przebywających tam chorych codziennie rano udawał się z posługą kapłan. W pomoc ludziom chorym

---

<sup>34</sup> Por. APM, *Głos Parafii*, styczeń 1993, s. 1.

<sup>35</sup> Por. tamże, KOP, t. XV, 13.02.2005, s. 359.

<sup>36</sup> Por. tamże, 18.02.2007, s. 177.

<sup>37</sup> Por. KLDT 2007, s. 216.

<sup>38</sup> Por. *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 2009, s. 17-18.

<sup>39</sup> Por. APM, KOP, t. XV, 5.02.2006, s. 264; KRPM, t. V, s. 92.

<sup>40</sup> Por. tamże, KRPM, t. V, s. 17.

i starszym zaangażowała się także młodzież uczęszczająca do szkół znajdujących się na terenie parafii, odwiedzając ich przy okazji Świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia<sup>41</sup>.

W piątek, 11 lutego 1994 roku szczególne obchody tego dnia miały miejsce na Jasnej Górze. W kościele w Mościcach w łączności z Częstochową o godzinie 10.00 celebrowano Mszę świętą, na którą zaproszono wszystkich chorych, starszych, emerytów i rencistów<sup>42</sup>. W 2008 roku ks. proboszcz Artur Ważny poinformował, że w każdy pierwszy piątek 7 kapłanów odwiedza ok. 130 chorych w parafii. Z okazji Dnia Chorego o godzinie 19.00 zapowiedział też Eucharystię animowaną przez wspólnotę Odnowy w Duchu Świętym, podczas której wierni będą się modlić o łaskę uzdrowienia, wytrwałość i ufność w chorobie dla chorych oraz ich opiekunów. Specjalne nabożeństwa dla ludzi chorych i cierpiących odbywały się także podczas rekolekcji parafialnych<sup>43</sup>.

Dwa ostatnie sakramenty dotyczą wyjątkowych form służby wspólnocie Kościoła. Pierwszym z nich jest małżeństwo. W tym sakramencie Chrystus łączy mężczyznę i kobietę, którzy zaczynają budować nową rodzinę. Przymierze małżeńskie urzeczywistnia także fakt stworzenia człowieka do miłości. Przyjęcie tego sakramentu wymaga odpowiedniego przygotowania, by możliwe było podjęcie świadomej i wolnej decyzji na całe życie. Jednym z obowiązków narzeczonych jest odbycie kursu przedmałżeńskiego. Każdego roku parafia w Mościcach organizowała takie szkolenie, wychodząc naprzeciw potrzebom nie tylko swoich parafian, ale także osób z okolicznych miejscowości<sup>44</sup>. Od 1995 roku zmieniły się zasady dotyczące uznawania przez prawo państwowe ślubów kościelnych. Wprowadzono bowiem tzw. śluby konkordatowe, czyli małżeństwa zawierane w kościele, mające skutki cywilne. Przy parafii działała poradnia dla narzeczonych, co było dużym udogodnieniem dla osób przygotowujących się do zawarcia sakramentu małżeństwa<sup>45</sup>. W 1996 roku kurs przedmałżeński zorganizowano jesienią<sup>46</sup>. Najczęściej jednak odbywał się on w czasie Wielkiego Postu<sup>47</sup>.

Nowatorską formą przygotowania do przyjęcia sakramentu małżeństwa były wprowadzone przez ks. Artura Ważnego „Weekendy dla zakochanych” oraz „Wieczory dla zakochanych”, które także spełniały wymogi wspomnianych obowiązkowych kursów<sup>48</sup>.

---

<sup>41</sup> Por. APM, Kwestionariusz wizytacyjny, Parafia Mościce, 2008, mps, s. 20.

<sup>42</sup> Por. tamże, KOP, t. X, 6.02.1994, s. 263.

<sup>43</sup> Por. tamże, t. XVI, 10.02.2008, s. 71.

<sup>44</sup> Por. tamże, t. IX, 15.12.1991, s. 176.

<sup>45</sup> Por. tamże, 4.06.1993, s. 51.

<sup>46</sup> Por. tamże, t. X, 17.11.1996, s. 20.

<sup>47</sup> Por. tamże, 20.02.1994, s. 257; 5.03.1995, s. 164; t. XI, 28.02.1999, s. 64; t. XV, 26.02.2006, s. 261; 25.02.2007, s. 174; t. XVI, 3.02.2008, s. 72.

<sup>48</sup> Por. tamże, t. XV, 23.09.2007, s. 133.

W parafii uroczyście świętowano też okrągłe jubileusze małżeństwa, od 5 do 65 rocznicy. W święto Świętej Rodziny Duszpasterze zapraszali jubilatów na specjalną Eucharystię o godzinie 11.30 połączoną z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich<sup>49</sup>.

Drugim sakramentem w służbie komunii są święcenia: diakonatu, prezbiteratu i episkopatu. Oznaczają one wybór wiernych do służby w drodze do nieba przez wyjaśnianie Słowa Bożego i sprawowanie sakramentów świętych. Dzięki temu przedłużone zostaje posługiwanie, jakie Chrystus powierzył apostołom. W Mościcach pierwsze prymicje po transformacji ustrojowej miały miejsce 21 czerwca 1992 roku. Wtedy to parafia przeżywała Eucharystię prymicyjną sprawowaną przez o. Leszka Mitoraja, redemptorystę<sup>50</sup>. Kolejnym mościckim rodakiem, który dostąpił łaski święceń kapłańskich, był ks. Janusz Paciorek. 30 maja 1993 roku o godzinie 11.30 celebrował swoją Mszę świętą prymicyjną<sup>51</sup>. Cztery lata później święcenia kapłańskie przyjął ks. Wacław Ryba ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy<sup>52</sup>.

Święcenia kapłańskie poprzedzone są sześcioletnią formacją w seminarium duchownym połączoną ze studiami filozoficzno-teologicznymi. Pod koniec piątego roku kandydat do kapłaństwa przyjmuje święcenia diakonatu. W diecezji tarnowskiej udzielane są one w maju w różnych świątyniach diecezji, najczęściej w tych, z których pochodzą alumni. W Mościcach po raz pierwszy w historii taka uroczystość odbyła się w 2007 roku. Wówczas aż dwóch kleryków, którzy przyjmowali święcenia diakonatu pochodziło z parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Tarnowie – Mościcach<sup>53</sup>. Rok później odbyły się więc podwójne prymicje ks. Grzegorza Koziola i ks. Przemysława Gabika. 30 maja 2010 roku parafia przeżywała ostatnie jak dotąd prymicje rodaka, księdza Tomasza Kupca.

Kiedy proboszczem został ks. Andrzej Jeż, były ojciec duchowny w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie, parafię zaczęli odwiedzać diakoni, którzy w ramach odbywania praktyk duszpasterskich głosili niedzielne kazania<sup>54</sup>. Ponadto, zaraz po przyjęciu święceń kapłańskich, Eucharystie sprawowali liczni księża związani z mościcką parafią albo poprzez ukończenie szkoły lub odbywający tu praktyki diakońskie.

---

<sup>49</sup> Por. APM, KRPM, t. V, s. 13, s. 40.

<sup>50</sup> Por. tamże, KOP, t. IX, 21.06.1992, s. 125.

<sup>51</sup> Por. tamże, 30.05.1993, s. 53.

<sup>52</sup> Por. tamże, 19.05.1997, s. 190.

<sup>53</sup> Por. tamże, t. XV, 20.05.2007, s. 157.

<sup>54</sup> Por. tamże, t. XIV, 17.10.2004, s. 413.

## 2. Godziny sprawowania Mszy świętych

Rytm życia parafialnego wyznacza liturgia, która w swej istocie jest oddawaniem czci Bogu. Jej centrum stanowi Eucharystia, podczas której dokonuje się największy cud przeistoczenia chleba w ciało i wina w krew Chrystusa. Współczesne godziny celebrowania Mszy świętych w Mościcach zostały w zasadzie ustalone już w latach osiemdziesiątych. W niedzielę i święta sprawowano Eucharystie o 6.00, 7.15, 8.30, 10.00, 11.30, 17.00 i 19.00<sup>55</sup>. Natomiast w tak zwane święta zniesione Msze święte odprawiane są o 6.00, 7.15, 9.00, 16.00 i 18.00<sup>56</sup>.

Zmiany dotyczyły na przykład Mszy świętej dla dzieci. W 1989 roku celebrowano ją w każdą drugą niedzielę miesiąca o godzinie 8.30<sup>57</sup>. Z ogłoszeń parafialnych z lutego 1999 roku dowiadujemy się, że każda niedzielna Msza święta o 11.30 sprawowana jest z myślą o dzieciach<sup>58</sup>. W 2005 roku w każdą czwartą niedzielę miesiąca wprowadzono Mszę świętą dla dzieci<sup>59</sup>. Ponadto ksiądz Artur Ważny rozpoczął tradycję poświęcania przyborów szkolnych na początku września. Zapraszał dzieci, aby na Eucharystię o godzinie 11.30 przyniosły tornistry z codziennymi narzędziami ich pracy. Przy tej okazji przypominał, że właśnie ta Msza święta adresowana jest do rodziców z dziećmi<sup>60</sup>. W 2009 roku w trosce o ich duchowość eucharystyczną wprowadzono dodatkową Mszę świętą w pierwsze piątki miesiąca o godzinie 16.45<sup>61</sup>.

Druga zmiana dotyczyła pierwszej niedzielnej Mszy świętej, którą zaczęto odprawiać o godzinie 5.55, by umożliwić pracownikom Zakładów Azotowych udział w Eucharystii przed rozpoczęciem pracy o godzinie 7.00. Współcześnie niedzielne Msze odprawiane są o według następującego porządku: 5.55, 7.15, 8.30, 10.00, 11.30, 17.00 i 19.00 (a w miesiącach letnich o 20.00)<sup>62</sup>. Natomiast w święta zniesione o 6.00, 6.30, 7.15, 8.30, 10.00, 16.00 i 18.00. Z kolei w dni powszednie wierni mogą uczestniczyć w Eucharystii o 6.00, 6.30, 7.00 i 18.00 (a w miesiącach letnich o 19.00)<sup>63</sup>.

---

<sup>55</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 14.09.1986, s. 285.

<sup>56</sup> Por. tamże, 7.06.1987, s. 325.

<sup>57</sup> Por. tamże, 10.09.1989, s. 432.

<sup>58</sup> Por. tamże, t. XI, 14.02.1999, s. 67.

<sup>59</sup> Por. tamże, t. XV, 15.05.2005, s. 331.

<sup>60</sup> Por. tamże, t. XVI, 30.08.2009, s. 88; t. XVII, 2.09.2012, s. 245.

<sup>61</sup> Por. tamże, t. XVI, 30.08.2009, s. 88.

<sup>62</sup> Por. tamże, t. VII, 1.07.1990, s. 475.

<sup>63</sup> Por. tamże, t. XIV, 27.06.2004, s. 12.

### 3. Odpusty parafialne

Odpust to parafialne święto związane z patronem lokalnej społeczności wierzących, któremu dedykowany jest najczęściej parafialny kościół. Wierni powinni doświadczyć w tym dniu Bożej miłości wyrażającej się w łasce odpustu oraz jedności wspólnoty, jaką tworzą. Mościce obchodzą pierwszorzędną odpust ku czci Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski 3 maja i drugorzędny, związany z patronką pierwszej kaplicy, św. Teresą od Dzieciątka Jezus.

Zapowiadając uroczystość odpustową w 1990 roku, ksiądz proboszcz z radością ogłosił, iż po raz pierwszy „to święto jest uznawane przez państwo”<sup>64</sup>. Z tego względu Msze święte sprawowane były według porządku niedzielnego, a uroczysta suma z procesją eucharystyczną odbyła się o godzinie 11.30<sup>65</sup>. W 1994 roku na parafialne święto został zaproszony kanclerz kurii, ks. dr Karol Dziubaczka, który wygłosił okolicznościowe kazanie. Dzień przed odpustem odprawione zostało nabożeństwo majowe oraz procesyjne przejście z udziałem pocztów sztandarowych i orkiestry z kościoła pod siedzibę dyrekcji Zakładów Azotowych<sup>66</sup>. W 1991 roku na ten maryjny odpust przybył biskup Józef Gucwa. Kolejni proboszczowie troszczyli się, aby na święto parafii zapraszać znamienitych gości. Główną Mszę świętą przewodniczyli i głosili kazanie m.in. ks. dr Wiesław Lechowicz czy ks. prałat Józef Waśniowski<sup>67</sup>. Szczególny charakter omawiana uroczystość miała 3 maja 2004 roku, kiedy to odpust połączono ze złotym jubileuszem kapłaństwa ks. prałata Aleksandra Dychtonia, mościckiego rodaka. Z kazaniem przybył wówczas pochodzący z Mościc ks. dr Andrzej Pękała<sup>68</sup>. Natomiast w 2008 roku, w dniu Uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, złoty jubileusz posługi kapłańskiej przeżywał ks. Marian Grzanka. Z tej okazji kazanie wygłosił ks. Józef Wałaszek<sup>69</sup>.

Warto zauważyć, iż konsekracja ołtarza w Mościcach odbyła się dopiero w 1996 roku, kiedy parafia przeżywała 40-lecie poświęcenia świątyni. Dokonał tego bp Józef Życiński. W ołtarzu umieszczone zostały relikwie bł. Karoliny, a na filarach zawieszono 12 krzyżyków, tzw. zacheuszków<sup>70</sup>.

Jesienny odpust ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus stał się jednocześnie Świętem Pracowników Zakładów Azotowych, ponieważ tego dnia Msza święta sprawowana była

---

<sup>64</sup> APM, KOP, t. VII, 29.04.1990, s. 464.

<sup>65</sup> Por. tamże.

<sup>66</sup> Por. tamże, t. X, 1.05.1994, s. 244.

<sup>67</sup> Por. tamże, t. XIII, 3.05.2003, s. 63; t. XV, 1.05.2005, s. 340; 30.04.2006, s. 245.

<sup>68</sup> Por. tamże, t. XIV, 2.05.2004, s. 25.

<sup>69</sup> Por. tamże, t. XVI, 27.04.2008, s. 50.

<sup>70</sup> Por. tamże, t. X, bez daty, s. 37; M. Grzanka, dz. cyt., s. 31.

zawsze w intencji dyrekcji, pracowników i ich rodzin<sup>71</sup>. Dowodem nierozzerwalnego związku parafii i fabryki była sama organizacja Eucharystii, na przykład w 1990 roku sumę odpustową celebrowano przed budynkiem dyrekcji Zakładów Azotowych. W tym celu zbudowano specjalny ołtarz polowy, a Mszy świętej przewodniczył biskup Piotr Bednarczyk, który modlił się szczególnie w intencji pracowników fabryki. Poświęcił również tablicę pamiątkową i nowy sztandar. Od tego roku już na stałe jesienny odpust parafialny stał się jednocześnie świętem Zakładów Azotowych i okazją do modlitwy o dobrą i bezpieczną pracę oraz godność ludzkiego życia<sup>72</sup>. Na tą uroczystość odpustową zapraszano także różnych gości w roli celebransów i kaznodziejów. W 1991 roku kazanie wygłosił długoletni proboszcz w Mościcach, ks. Jan Rec, który po przejściu na emeryturę zamieszkał w Pasierbcu. Uroczystość ubogacił śpiew chóru parafialnego, występ zespołu „Świerczkowiacy” oraz orkiestry Zakładów Azotowych<sup>73</sup>. Często z tej okazji do Mościc przybywali księża biskupi. W 1992 roku głównej Mszy świętej przewodniczył bp Jan Styrna, który wygłosił także homilię, w 1993 roku bp Józef Życiński, a rok później bp Józef Gucwa<sup>74</sup>. W 2000 roku z okazji 10 rocznicy ustanowienia święta zakładów do Mościc przyjechał ponownie bp Jan Styrna<sup>75</sup>. W 2002 i 2007 roku sumie przewodniczył ks. inf. Władysław Kostrzewa, oficjał sądu biskupiego<sup>76</sup>. Podczas odpustu w 2001 roku świętowano 45-lecie poświęcenia mościckiej świątyni oraz otwarto nowy budynek rozbudowanej plebanii<sup>77</sup>. W 2002 roku we wspomnienie św. Teresy uroczystość przeżywano jubileusz 75-lecia Zakładów Azotowych<sup>78</sup>. Rok później uroczystość odpustowa była jednocześnie jubileuszem 75-lecia Orkiestry Zakładowej<sup>79</sup>.

Rok 2006 wyznaczał 50-tą rocznicę poświęcenia kościoła w Mościcach. Z tej okazji w parafii odbyły się nauki rekolekcyjne, które głosił, pochodzący z Mościc, ks. dr Andrzej Pękała. Uroczystą sumę celebrował biskup diecezjalny, Wiktor Skworec<sup>80</sup>. Jubileuszowi towarzyszyła również wystawa przedstawiająca dzieło budowy domu Bożego<sup>81</sup>. Dwa lata później, w 70-tą rocznicę erygowania nowej parafii, odpust połączony był z wizytacją kanoniczną. Ksiądz proboszcz Marian Grzanka podkreślał w ogłoszeniach duszpasterskich, że

---

<sup>71</sup> Por. APM, KOP, t. IX, 3.10.1993, s. 29.

<sup>72</sup> Por. tamże, t. VIII, 30.09.1990, s. 485.

<sup>73</sup> Por. tamże, t. IX, 29.09.1991, s. 199.

<sup>74</sup> Por. tamże, 27.09.1992, s. 105; 26.09.1993, s. 31; t. X, 2.10.1994, s. 211.

<sup>75</sup> Por. tamże, t. XII, 1.10.2000, s. 146.

<sup>76</sup> Por. tamże, t. XIII, 6.10.2002, s. 104.

<sup>77</sup> Por. tamże, XII, 7.10.2001, s. 16.

<sup>78</sup> Por. tamże, t. XIII, bez daty, s. 105-108.

<sup>79</sup> Por. tamże, 5.10.2003, s. 26.

<sup>80</sup> Por. tamże, t. XV, 24.09.2006, s. 213.

<sup>81</sup> Por. tamże, 1.10.2006, s. 211.



udział w uroczystościach odpustowych to „świadectwo życia wiary i przywiązania do Kościoła i Parafii”<sup>82</sup>.

Po objęciu parafii przez ks. Andrzeja Jeża nastąpiło rozdzielenie odpustu ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Święta Pracowników Zakładów Azotowych. Msza święta dla pracowników i ich rodzin celebrowana była odtąd w sobotę wieczorem, dzień przed odpustem. Natomiast parafialne świętowanie odbywało się w niedzielę podczas sumy o godzinie 11.30, która kończyła się procesją eucharystyczną<sup>83</sup>. Kazanie odpustowe w 2007 roku wygłosił ks. prałat Józef Poręba z Limanowej<sup>84</sup>. W 2008 roku po Mszy świętej o godzinie 8.30 księża zapraszali na półgodzinny spektakl przygotowany przez kleryków Wyższego Seminarium Duchownego poświęcony św. Teresie od Dzieciątka Jezus<sup>85</sup>. W 2010 roku złoty jubileusz posługi kapłańskiej obchodził ks. prałat Andrzej Pękala. Z tej okazji przewodniczył on Mszy świętej odprawianej o godzinie 19.00 przy figurze Matki Bożej na osiedlu fabrycznym w miejscu dawnej kaplicy<sup>86</sup>.

Trzecim patronem parafii, nieco już zapomnianym w XXI wieku, jest św. Andrzej Bobola. O swoim patronie przypomniał ks. Andrzej Jeż. Ku czci świętego w nawie św. Józefa zawieszono obraz z jego wizerunkiem, pochodzący z pierwszej kaplicy w Mościcach, a wykonany przez ks. Władysława Świdra. Kolejny proboszcz, ks. Artur Ważny, w dniu wspomnienia św. Andrzeja odprawił Mszę świętą odpustową z ucałowaniem relikwii świętego patrona. Odbył się także specjalny Koncert Wierszy pod nazwą „Pasierbowa Majówka”. Muzykę do wierszy ks. Janusza Pasierba skomponował Paweł Piątek współpracujący z Grzegorzem Turnauem i Januszem Radkiem. Wykonała je Agata Bernadt<sup>87</sup>.

#### **4. Przygotowanie i przeżywanie świąt**

Niewielkie zmiany w stosunku do lat poprzednich dotyczyły przeżywania najważniejszych świąt chrześcijańskich. Nowością była Msza święta sprawowana w dniu wigilii Bożego Narodzenia, 24 grudnia 1993 roku o godzinie 8.00 adresowana w szczególności do wszystkich emerytów, rencistów i osób starszych. Po jej zakończeniu była okazja do złożenia sobie życzeń oraz przełamania się opłatkiem. Natomiast przed pasterką, o godzinie 23.30, zespół „Kumotry” zapraszał wszystkich na wspólne kolędowanie, co stało się

---

<sup>82</sup> APM, KOP, t. IX, 26.09.1993, s. 31.

<sup>83</sup> Por. tamże, t. XIV, 29.09.2004, s. 419.

<sup>84</sup> Por. tamże, t. XV, 30.09.2007, s. 131-132.

<sup>85</sup> Por. tamże, 5.10.2008, s. 7-8.

<sup>86</sup> Por. tamże, 27.09.2009, s. 96; t. XVII, 26.09.2010, s. 74.

<sup>87</sup> Por. tamże, t. XV, 11.05.2008, s. 47-48.

parafialną tradycją<sup>88</sup>. W 2009 roku podczas „Pasterki” mościcka wspólnota radowała się obecnością wyjątkowego gościa. Swoją Mszę świętą prymicyjną jako biskup sprawował były proboszcz parafii, biskup Andrzej Jeż. Zgodnie z wprowadzonym przez niego zwyczajem, po tej Mszy świętej kolędował zespół Kumotry, a wierni mogli przełamać się opłatkiem z księdzem biskupem i kapłanami<sup>89</sup>.

Wielki Post to „najważniejszy okres roku kościelnego, przeznaczony na przeżywanie największych tajemnic naszego zbawienia: męki i śmierci Jezusa Chrystusa. „Wzorem naszych przodków zechcemy przeżyć go w atmosferze powagi i refleksji nad celem naszego życia”<sup>90</sup>. W takich słowach ksiądz Jan Rec zachęcał wiernych do dobrego wykorzystania czasu postu i pokuty. Stałą formą pobożności, która ma pomóc wiernym odpowiednio wejść w czas Wielkiego Postu, jest nabożeństwo czterdziestogodzinne. W Mościcach odprawia się je od 1947 roku, początkowo przez trzy niedziele przed Wielkim Postem<sup>91</sup>. Później zmieniono ten termin. Współcześnie parafianie i duszpasterze wspólnie adorują Najświętszy Sakrament przez trzy dni poprzedzające środę popielcową<sup>92</sup>. Od czasów proboszczowania ks. Artura Ważnego każdego roku ogłaszano konkurs na „Palmę Rodzinną”, której wykonawcami miały być dzieci do klasy 6 wraz z rodzicami. Zwycięzców wyłaniano w Niedzielę Palmową po Mszy świętej o godzinie 11.30<sup>93</sup>.

Zmieniały się też godziny odprawiania nabożeństw drogi krzyżowej. W 1990 roku odbywały się w każdy piątek o godzinie 17.30, a w sobotę o tej samej porze dla dzieci<sup>94</sup>. Z kolei w 1999 roku w ogłoszeniach parafialnych znajdują się informacje o drogach krzyżowych we wtorek o godzinie 17.30, w czwartek o 15.30 (dla szkół podstawowych) i w piątek o godzinie 15.30 oraz 17.30<sup>95</sup>. Terminy tego nabożeństwa ustalono na stałe w 2009 roku. O godzinie 15.45 sprawowano drogę krzyżową dla dzieci, dla starszych o 17.30, a dla młodzieży o 19.15<sup>96</sup>. Gorzkie żale tradycyjnie śpiewane są przez wiernych w niedzielę o godzinie 16.00<sup>97</sup>. Zupełnie nową inicjatywę podjęto 2003 roku. Postanowiono, odprawić drogę krzyżową na ulicach parafii i wyznaczono trasę wiodącą z kościoła do figury Matki Bożej na osiedlu fabrycznym, postawionej na miejscu dawnej, pierwszej kaplicy

---

<sup>88</sup> Por. APM, KOP, t. IX, 19.12.1993, s. 7.

<sup>89</sup> Por. tamże, t. XVI, 20.12.2009, s. 134.

<sup>90</sup> Tamże, t. VIII, 10.02.1991, s. 4-5.

<sup>91</sup> Por. tamże, t. II, 26.01.1947, s. 14.

<sup>92</sup> Por. M. Smoła, *Moście...*, dz. cyt., s. 175.

<sup>93</sup> Por. APM, KOP, t. XVII, 7.03.2010, s. 24; 6.03.2011, s. 123; t. XVIII, 10.02.2013, s. 16.

<sup>94</sup> Por. tamże, t. VII, 25.02.1990, s. 455.

<sup>95</sup> Por. tamże, t. XI, 14.02.1999, s. 67.

<sup>96</sup> Por. tamże, t. XVII, 14.02.2010, s. 14.

<sup>97</sup> Por. tamże, t. IV, 11.03.1962, s. 4.

w Mościcach<sup>98</sup>. W kolejnych latach plenerowa droga krzyżowa, odprawiana w każdy Wielki Wtorek, stała się parafialną tradycją<sup>99</sup>.

Zaszły także zmiany w godzinach święcenia pokarmów. Nowy porządek ustalił ks. Marian Grzanka w 1992 roku. Obrzęd odbywał się w kościele od godziny 8.00 do 10.00 oraz od 13.00 do 16.00. Poza tym o godzinie 10.00 kapłan błogosławił pokarmy w Plewęcinnie, a o 10.30 na Kępie i Świerczkowie<sup>100</sup>. W latach dwutysięcznych zwyczaj ten wyglądał podobnie: poza poświęceniem pokarmów w kościele kapłani udawali się na ulicę Śląską w dawnym Plewęcinnie i ulicę Dunajcową należącą do dawnego Świerczkowa<sup>101</sup>.

Warto wspomnieć też o procesji rezurekcyjnej, która w 1992 roku miała miejsce rano w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego<sup>102</sup>. Od 1997 roku procesja rezurekcyjna obwieszczająca światu Zmartwychwstanie Chrystusa odbywa się w Wielką Sobotę na zakończenie obrzędów Wigilii Paschalnej<sup>103</sup>. Zgodnie z postanowieniem bpa Skworca liturgia Wigilii Paschalnej od 2006 roku rozpoczyna się o godzinie 21.00, tak jak w kościele katedralnym<sup>104</sup>.

Przed Świątami Wielkanocnymi kapłani tradycyjnie odwiedzali chorych i starszych, którzy nie mogli przyjść do kościoła, by skorzystać z sakramentu pokuty<sup>105</sup>.

Wieloletnią tradycją parafii było organizowanie corocznych nabożeństw dla kobiet przed świętem Ofiarowania Pańskiego, znanego w Polsce jako święto Matki Bożej Gromnicznej. W 1990 roku kobiety, w ramach przygotowania do tego święta, były zapraszane na śródową nowennę, w czwartki na godzinę świętą i w piątki na Mszę świętą o godzinie 18.00<sup>106</sup>. W 1994 roku nabożeństwa połączono z odmawianiem różańca, nauką śpiewu i okazją do spowiedzi<sup>107</sup>. W 2000 roku, ksiądz Marian Grzanka zorganizował triduum dla kobiet. Nabożeństwa stanowe odbywały się od 2 do 4 lutego o godzinie 8.00 i 18.00<sup>108</sup>. W kolejnych latach tradycja ta zanikła. Jeszcze w 2002 roku, 1 lutego przygotowano specjalne nabożeństwo z kazaniem dla niewiast<sup>109</sup>.

---

<sup>98</sup> Por. APM, KOP, t. XIII, 6.04.2003, s. 68.

<sup>99</sup> Por. tamże, t. XV, 1.04.2007, s. 167; t. XVI, 23.03.2008, s. 57.

<sup>100</sup> Por. tamże, t. IX, 5.04.1992, s. 141.

<sup>101</sup> Por. tamże, t. XV, 9.04.2006, s. 249.

<sup>102</sup> Por. tamże, t. IX, bez daty, s. 145.

<sup>103</sup> Por. tamże, t. XI, bez daty, s. 215, t. XIV, bez daty, s. 31.

<sup>104</sup> Por. tamże, KRPM, t. V, s. 48.

<sup>105</sup> Por. tamże, KOP, t. IX, 4.04.1993, s. 68.

<sup>106</sup> Por. tamże, t. VII, 28.01.1990, s. 452.

<sup>107</sup> Por. tamże, t. X, 29.01.1994, s. 173.

<sup>108</sup> Por. tamże, t. XII, 28.01.2000, s. 213.

<sup>109</sup> Por. tamże, t. XIII, 27.01.2002, s. 148.

W latach dziewięćdziesiątych i późniejszych częste zmiany dotyczyły przeżywania Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Obchody Bożego Ciała przez szereg lat uświetniał chór parafialny, ale w 1991 roku podniosłego charakteru procesji nadała także orkiestra dęta Zakładów Azotowych<sup>110</sup>. Udział orkiestry zaznaczał się również w latach następnych. Dwa lata później, po długiej przerwie, po raz pierwszy uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem przeszła ulicami: Zbylitowską, Czerwonych Klonów, Kwiatkowskiego i Topolową<sup>111</sup>. W 1996 roku główna Msza święta była celebrowana w miejscu pierwszej kaplicy, skąd później wyruszyła procesja do kościoła<sup>112</sup>. W następnych latach często zmieniano trasę procesji. W 2002 roku symbolicznym wydarzeniem było odprawienie Mszy świętej z okazji Uroczystości Ciała i Krwi Chrystusa przed budynkiem dyrekcji Zakładów Azotowych. Po jej zakończeniu procesja przeszła ulicami Kwiatkowskiego, Czerwonych Klonów i Zbylitowską na plac kościelny<sup>113</sup>. Ten zwyczaj Eucharystii przed budynkiem administracji zakładów trwał przez wiele lat<sup>114</sup>.

W 2005 roku trasa procesji wiodła ulicami Kwiatkowskiego, Czerwonych Klonów, Kolejową i Zbylitowską<sup>115</sup>. Rok później przypadała 50-ta rocznica poświęcenia kościoła w Mościcach, dlatego też Eucharystia, rozpoczynająca procesję Bożego Ciała, została odprawiona w kościele. Następnie procesja wyruszyła do pierwszego ołtarza usytuowanego przed budynkiem dyrekcji Zakładów Azotowych. Drugi ołtarz zbudowany był na miejscu dawnej kaplicy. Trzeci stanął obok domu kultury, a czwarty przy figurach na placu kościelnym. Kolejne ołtarze, jak zawsze, wykonywali parafianie zamieszkujący poszczególne rejony parafii<sup>116</sup>.

W 2007 roku w Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa Eucharystię po raz pierwszy odprawiono na jednym z nowych osiedli w Mościcach przy ul. Zarzyckiego. Stamtąd wyruszyła procesja do kościoła, przemierzając ulice Grota Roweckiego i Zbylitowską<sup>117</sup>. Podobnie było w roku 2014<sup>118</sup>. Rok później w czwartek, 22 maja, główna Msza święta rozpoczęła się godzinie o 10.00 w miejscu dawnej kaplicy przy figurze Matki Bożej na osiedlu fabrycznym. Tam bowiem znajdują się początki parafii, która wtedy świętowała swoje 70-te urodziny. Po Eucharystii wierni przeszli na plac przy hali sportowej

---

<sup>110</sup> Por. APM, KOP, t. VIII, 2.06.1991, s. 21-22.

<sup>111</sup> Por. tamże, t. IX, 10.06.1993, s. 50.

<sup>112</sup> Por. tamże, t. X, 6.06.1996, s. 59.

<sup>113</sup> Por. tamże, t. XIII, 26.05.2002, s. 124.

<sup>114</sup> Por. tamże, t. XI, 29.05.1997, s. 182; 30.05.1999, s. 48; t. XV, 22.05.2005, s. 329.

<sup>115</sup> Por. tamże, t. XV, 22.05.2005, s. 329.

<sup>116</sup> Por. tamże, 28.05.2006, s. 237.

<sup>117</sup> Por. tamże, 20.05.2007, s. 157.

<sup>118</sup> Por. tamże, t. XVIII, 1.06.2014, s. 141.

„Jaskółka”, gdzie 21 lat wcześniej stanął papież Jan Paweł II. Następnie procesja z Najświętszym Sakramentem minęła stadion lekkoatletyczny i dotarła do dworca PKP, gdzie znajdował się trzeci ołtarz. Zakończenie procesji nastąpiło przy figurach na placu kościelnym<sup>119</sup>. Podtrzymany został także zwyczaj odprawiania Mszy świętych w intencji mieszkańców poszczególnych rejonów parafii podczas dawnej oktawy<sup>120</sup>.

W 2012 roku procesja rozpoczęła się Mszą świętą na placu św. Antoniego za kościołem, a następnie przeszła ulicami Chemiczną, Zbylitowską, Traugutta w kierunku hali sportowej „Jaskółka”. Zakończenie miało miejsce na lądowisku dla helikopterów, gdzie w 1987 roku witany był papież Jan Paweł II<sup>121</sup>. Duszpasterzom bardzo zależało na tym, aby docierać z procesją eucharystyczną we wszystkie rejonu parafii.

## 5. Nabożeństwa utrwalone w tradycji

W Mościcach od samego początku istnienia duszpasterstwa ważną rolę odgrywał kult Matki Bożej. Już w październiku 1934 roku odmawiano wspólnie różaniec, a w maju 1935 roku w ogłoszeniach parafialnych pojawia się zapowiedź pierwszego nabożeństwa majowego<sup>122</sup>. Zwyczaj tych nabożeństw kontynuowany był także po transformacji ustrojowej w Polsce. Różaniec odmawiano pół godziny przed wieczorną Mszą świętą<sup>123</sup>. W niedzielę nabożeństwo to odbywało się o godzinie 16.30. Duszpasterze bardzo liczyli na udział dzieci, dla których przygotowywano specjalne puzzle, które na koniec października ułożyły się w piękny obraz<sup>124</sup>.

Dużą popularnością cieszyły się nabożeństwa majowe. W 1991 roku, kiedy Msza święta celebrowana była o godzinie 17.30, majówki śpiewano po Eucharystii<sup>125</sup>. W czasach współczesnych, podobnie jak różańce, odprawiane są przed Mszą świętą wieczorną. Żywa jest także tradycja odmawiania różańca czy litanii loretańskiej przy kapliczkach znajdujących się na terenie parafii, zwłaszcza przy krzyżu na skrzyżowaniu ulic Zbylitowskiej i Czarnej Drogi oraz przy figurze Matki Bożej na osiedlu fabrycznym.

Ponadto, od 1938 roku w pierwsze soboty miesiąca, podczas specjalnego nabożeństwa wierni modlą się ku czci Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny<sup>126</sup>. Początkowo była

---

<sup>119</sup> Por. APM, KOP, t. XVI, 15.05.2008, s. 44.

<sup>120</sup> Por. tamże, t. XI, 6.06.1999, s. 46.

<sup>121</sup> Por. tamże, t. XVII, 3.06.2012, s. 225.

<sup>122</sup> Por. tamże, KsPK, s. 71; M. Smoła, *Moście....*, dz. cyt., s. 169.

<sup>123</sup> Por. APM, KOP, t. XV, 26.09.2004, s. 418.

<sup>124</sup> Por. tamże, t. XIV, 26.09.2004, s. 419.

<sup>125</sup> Por. tamże, t. VIII, 28.04.1991, s. 16-17.

<sup>126</sup> Por. tamże, t. I, 6.11.1938, s. 76-77.

to osobna modlitwa, bez Mszy świętej. Od 1971 roku, wieczorem odprawiana jest Msza święta wotywna, a po niej nabożeństwo do Matki Bożej<sup>127</sup>. Kiedy w 2002 roku w sobotnie wieczory wprowadzono niedzielną Eucharystię, nabożeństwo to przeniesiono na godzinę 6.30<sup>128</sup>. Kolejną okazją do modlitwy za wstawiennictwem Matki Najświętszej są środowe nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy odprawiane od 1957 roku<sup>129</sup>.

Kultywowaną przez wiele lat formą modlitwy, która zanikła w latach dziewięćdziesiątych, były tzw. dni krzyżowe. Trwały one przez trzy dni poprzedzające uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Kapłani zachęcali wiernych do modlitwy o urodzaje. Po raz ostatni wzmianka o tym nabożeństwie pojawiła się w 1993 roku, kiedy to ks. Grzanka wspominał w ogłoszeniach parafialnych o przypadających dniach modlitw o urodzaje<sup>130</sup>. Nie odbyło się z tej okazji żadne specjalne nabożeństwo.

W listopadzie, który jest tradycyjnie miesiącem modlitwy za zmarłych, codziennie odmawiany był różaniec połączony z wypominkami. Natomiast w każdy piątek sprawowano Mszę świętą w intencji zmarłych wypominanych w parafii<sup>131</sup>.

## 6. Nabożeństwa okolicznościowe

W Mościcach odbywało się wiele nabożeństw okazjonalnych, związanych z kultem świętych, ważnymi wydarzeniami kościelnymi i państwowymi oraz dla różnych grup społecznych.

Przykładem takiego nabożeństwa było poświęcenie pojazdów w drugą niedzielę wielkanocną oraz modlitwa o szczęśliwy i bezpieczny sezon letni<sup>132</sup>. Wyjątkowym wydarzeniem, pokazującym związek dzielnic Mościce ze sportami żużlowymi, była Msza święta sprawowana na lokalnym stadionie 16 maja 1993 roku o godzinie 11.30, połączona z poświęceniem wszelkich pojazdów. Uroczystość ta stanowiła otwarcie sezonu sportowo – turystycznego<sup>133</sup>. Podobnie było w roku następnym<sup>134</sup>. W latach dwutysięcznych błogosławieństwo pojazdów organizowano z okazji wspomnienia św. Krzysztofa. W niedzielę, 25 lipca w związku z tym świętem kapłani zaprosili na Mszę świętą o godzinie 10.00 wszystkich kierowców, a szczególnie pracujących w transporcie Zakładów

---

<sup>127</sup> Por. KLD 2007, s. 14-15.

<sup>128</sup> Por. KPK, kan. 1248, s. 491; *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, Poznań 1986, s. 77-78.

<sup>129</sup> Por. M. Smoła, *Moście...*, dz. cyt., s. 172.

<sup>130</sup> Por. APM, KOP, t. IX, 16.05.1993, s. 55.

<sup>131</sup> Por. tamże, t. VII, 29.10.1989, s. 440.

<sup>132</sup> Por. tamże, 29.04.1990, s. 464.

<sup>133</sup> Por. tamże, t. IX, 16.05.1993, s. 55.

<sup>134</sup> Por. tamże, t. X, 15.05.1994, s. 240.

Azotowych<sup>135</sup>. W 2003 roku ze względu na wzrastającą liczbę osób korzystających z rowerów i powstające ścieżki rowerowe do błogosławieństwa pojazdów dołączono także rowery. Po Mszy świętej i obrzędzie błogosławieństwa urządzono specjalne zawody rowerzystów<sup>136</sup>. Trzeba wspomnieć, że zatrudnieni w Zakładach Azotowych często dojeżdżali do pracy rowerami, więc było to działanie w pełni uzasadnione.

Od 2005 roku błogosławieństwa pojazdów dokonywano po Mszach świętych o godzinie 10.00 i 11.30, a od 2008 roku dodatkowo po Eucharystii o godzinie 8.30<sup>137</sup>.

W parafii zawsze pielęgnowano modlitewną pamięć o papieżu Janie Pawle II. Dzień jego śmierci był czasem smutku i refleksji dla wszystkich wiernych Kościoła katolickiego. Wieczorem, 2 kwietnia 2005 roku w kościele trwało modlitewne czuwanie w intencji ojca świętego, którego autor był uczestnikiem. W pewnym momencie do świątyni wbiegł ze łzami w oczach ówczesny wikariusz, ks. Piotr Lisowski, przynosząc wiadomość o śmierci papieża Polaka. Kapłani będący w kościele natychmiast odprawili Mszę świętą o życie wieczne dla Jana Pawła II, w której uczestniczyła ogromna liczba wiernych. Następnego dnia o godzinie 21.00 celebrowana była Eucharystia za jego duszę<sup>138</sup>. W miejscu, gdzie lądował papieski helikopter w 1987 roku, ułożono herb papieski ze zniczy. Wierni zapalali świece i ustawiali je także przy ścianie kościoła. 18 kwietnia w nawie Miłosierdzia Bożego została ustawiona księga dziękczynna za pontyfikat papieża Polaka<sup>139</sup>. W następnych dniach odbywały się kolejne inicjatywy mające uczcić wielkiego papieża. Na basenie w Mościcach ratownicy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego zorganizowali memoriał dla uczczenia 26 lat pontyfikatu Jana Pawła II, który rozpoczął się o godzinie 21.37. Uczestnicy przepełnęli dystans odpowiadający liczbie dni papieskiego pontyfikatu – 26.516 metrów<sup>140</sup>. Natomiast w rocznicę urodzin papieża, 16 maja, młodzież z IV Liceum Ogólnokształcącego przygotowała przedstawienie zatytułowane „Jan Paweł II – droga do świętości”, które można było zobaczyć w Mościckiej Fundacji Kultury<sup>141</sup>. Odbył się też koncert ku czci papieża<sup>142</sup>. Szczególne wydarzenia towarzyszyły obchodom pierwszej rocznicy śmierci Jana Pawła II. Młodzież przygotowała specjalne czuwanie poprzedzające Eucharystię sprawowaną

---

<sup>135</sup> Por. APM, KOP t. IX, 18.07.1993, s. 44.

<sup>136</sup> Por. tamże, t. XIII, 20.07.2003, s. 48.

<sup>137</sup> Por. tamże, t. XV, 24.07.2005, s. 317; t. XVI, 27.07.2008, s. 27.

<sup>138</sup> Por. tamże, t. XV, 3.04.2005, s. 347.

<sup>139</sup> Por. tamże, 17.04.2005, s. 343.

<sup>140</sup> Por. tamże, 24.04.2005, s. 342.

<sup>141</sup> Por. tamże, 15.05.2005, s. 331-332.

<sup>142</sup> Por. tamże, 8.08.2005, s. 333.

o godzinie 21.00. Natomiast w Mościckiej Fundacji Kultury zorganizowano koncert, podczas którego zabrzmiało *Requiem* Wolfganga Amadeusza Mozarta<sup>143</sup>.

W dzień liturgicznego wspomnienia św. Floriana celebrowano Mszę świętą w intencji strażaków<sup>144</sup>. W Mościcach działały dwie odrębne jednostki. Zakładowa Straż Pożarna miała swoją Mszę świętą o godzinie 6.00, natomiast w intencji członków Ochotniczej Straży Pożarnej wspólnota modliła się o godzinie 18.00<sup>145</sup>. W sobotę, 20 listopada 1999 roku, z okazji 70 rocznicy powołania Ochotniczej Straży Pożarnej odprawiono specjalną Mszę świętą<sup>146</sup>.

W mościckiej świątyni swoje święto przeżywali również pracownicy Miejskich Wodociągów. 24 listopada 2000 roku sprawowano Mszę świętą z okazji 90-lecia ich istnienia, a biskup Władysław Bobowski poświęcił sztandar tarnowskiego zakładu. Uroczystość uświetnił występ chóru „Puelle Orantes” prowadzonego przez ks. Władysława Pachotę<sup>147</sup>.

Przy Zakładach Azotowych w Tarnowie działał także Klub Honorowych Dawców Krwi. 18 maja 2002 roku jego członkowie świętowali 35-lecie istnienia tej instytucji<sup>148</sup>.

Z biegiem lat w parafii rozwijał się kult św. Michała Archanioła. Ponieważ patronuje on między innymi policjantom, w niedzielę, 24 września o godzinie 17.00 odprawiono Mszę świętą w intencji pracowników policji i ich rodzin, której przewodniczył ks. Karol Dziubaczka, kanclerz kurii diecezjalnej w Tarnowie<sup>149</sup>. Podobne nabożeństwa w intencji policjantów odbywały się jeszcze do końca lat dziewięćdziesiątych<sup>150</sup>. Kapelanem policji rejonu tarnowskiego był wikariusz, ks. Andrzej Kalita<sup>151</sup>.

Wyjątkowym wydarzeniem było nawiedzenie parafii przez figurę św. Michała Archanioła z grotty objawień we włoskim Gargano. Wspólnota przygotowywała się do tego spotkania przez nauki, które głosił ks. Rafał Sz wajca. Nawiedzenie miało miejsce 12 i 13 sierpnia. W programie zaplanowano między innymi Eucharystię z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie od zniewoleń duszy i ciała, błogosławieństwo osób chorych, starszych a także błogosławieństwo dzieci<sup>152</sup>.

---

<sup>143</sup> Por. APM, KOP, t. XV, 26.03.2006, s. 253-254.

<sup>144</sup> Por. tamże, t. XIII, 28.04.2002, s. 131.

<sup>145</sup> Por. tamże, t. IX, bez daty, s. 75.

<sup>146</sup> Por. tamże, t. XI, 14.11.1999, s. 13.

<sup>147</sup> Por. tamże, t. XII, 19.11.2000, s. 135.

<sup>148</sup> Por. tamże, t. XIII, 12.05.2002, s. 126.

<sup>149</sup> Por. tamże, t. X, 17.09.1995, s. 119.

<sup>150</sup> Por. tamże, t. XI, 26.09.1999, s. 27.

<sup>151</sup> Por. M. Grzanka, dz. cyt., s. 124.

<sup>152</sup> Por. APM, KOP, t. XVIII, 11.08.2013, s. 59.



Duszpasterze pamiętali też o wszystkich nauczycielach. W związku z Dniem Edukacji Narodowej obchodzonym 14 października, o godzinie 9.15 zorganizowano nabożeństwo dziękczynne dla nauczycieli i wychowawców połączone z obchodami 50-lecia funkcjonowania Zespołu Szkół Technicznych. Uroczystej Mszy świętej przewodniczył bp Piotr Bednarczyk. Z kolei o godzinie 10.00 dziękowano za 50 lat pracy IV Liceum Ogólnokształcącego. Mszę świętą sprawowali między innymi biskupi Jan Styrna i Bronisław Dembowski<sup>153</sup>.

W Mościcach odbywały się także specjalne Msze święte z okazji Dnia Łączniowca w intencji pracowników poczty<sup>154</sup>.

Wspólnota parafialna pielęgnowała pamięć o swoim rodaku – męczenniku, kleryku Robercie Gucwie, który zginął w Afryce 15 listopada 1994 roku. W piątą rocznicę tego tragicznego wydarzenia o godzinie 18.00 sprawowano Mszę świętą o wieczne zbawienie dla Roberta, a po Eucharystii jego koleżanki i koledzy w montażu słowno-muzycznym, połączonym ze zdjęciami, ukazali życie, pracę misyjną i śmierć swego przyjaciela<sup>155</sup>. Pięć lat później, w 10 rocznicę męczeńskiej śmierci mościckiego rodaka, jego przyjaciele oraz ojcowie misjonarze ze Stowarzyszenia Misji Afrykańskich zaprezentowali ekspozycję dotyczącą Pigmejów, wśród których podejmowali pracę misyjną. Eucharystii celebrowanej o godzinie 18.00 przewodniczył biskup Władysław Bobowski, a koncelebrowali ją księża misjonarze. Przed Mszą świętą młodzież z mościckiego liceum przedstawiła program artystyczny prezentujący postać Roberta. Uroczystość zakończyła projekcja filmu o misjonarzu - męczenniku autorstwa Kazimierza Koziola<sup>156</sup>.

Jesienią 2000 roku parafia Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Tarnowie – Mościcach oczekiwała na dzień nawiedzenia przez Matkę Bożą w obrazie jasnogórskim. Cała wspólnota przygotowywała się na to ważne wydarzenie przez dziewięćmiesięczną nowennę. Specjalne nabożeństwo do Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny odprawiano także od stycznia w pierwsze soboty miesiąca. O dobre duchowe owoce peregrynacji modliły się róże różańcowe. Przygotowaniem bezpośrednim była trwająca przez dziewięć tygodni środowa nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy i piątkowa nowenna do Miłosierdzia Bożego. Ponadto, od 15 do 23 września ojcowie redemptoryści z Wrocławia przeprowadzili renowację misji świętych. Obraz Matki Bożej Częstochowskiej przebywał w kościele parafialnym od 25 do 26 września. Darem ofiarowanym z okazji nawiedzenia był trud wznoszenia nowego

---

<sup>153</sup> Por. APM, KOP, t. X, 8.10.1995, s. 114.

<sup>154</sup> Por. tamże, t. IX, 18.10.1992, s. 103.

<sup>155</sup> Por. tamże, t. XI, 14.11.1999, s. 13.

<sup>156</sup> Por. tamże, t. XIV, 14.10.2004, s. 400.

budynku plebanii, nowo założone róże różańcowe oraz ornat z wizerunkiem Czarnej Madonny. Duszpasterze podkreślali imponująco dużą liczbę wiernych podczas powitania obrazu i w czasie całonocnego czuwania<sup>157</sup>.

Kapłani posługujący w Mościcach organizowali także specjalne Msze święte w intencji małżeństw przeżywających jubileusze ślubu. Była to okazja do podkreślenia ważności sakramentu małżeństwa, który stanowi fundament nowej rodziny. Stało się to bardzo istotne wobec narastającego, zwłaszcza w XXI wieku, kryzysu małżeństwa i wzrastającej liczby rozwodów. Małżonkowie z dwudziestopięcioletnim, pięćdziesięcioletnim, czy sześćdziesięcioletnim stażem stanowili wzór do naśladowania dla młodszych pokoleń. 26 grudnia, w święto św. Szczepana, kapłani zaprosili wszystkie małżeństwa, które w 2005 roku przeżywały okrągłą rocznicę zawarcia związku małżeńskiego do udziału w specjalnej Mszy świętej o godz. 11.30, połączonej z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich<sup>158</sup>. W latach następnych jubileusze świętowano w Uroczystość Świętej Rodziny, a małżonkom przekazywano specjalne błogosławieństwa biskupa ordynariusza<sup>159</sup>.

Rzadkim wydarzeniem był jubileusz 25-lecia ślubów zakonnych jedenastu Sióstr Służebniczek Starowiejskich. Wspomniana uroczystość odbyła się 21 stycznia 2007 roku, a przewodniczył jej ks. inf. Władysław Kostrzewa<sup>160</sup>.

## 7. Rekolekcje i Misje święte

Księża pasterzujący w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski zawsze troszczyli się o rozwój duchowy swoich wiernych, także przez organizowanie rekolekcji i misji świętych. Po upadku komunizmu formy ich prowadzenia zostały zdecydowanie poszerzone.

Integralną częścią Wielkiego Postu są rekolekcje przygotowujące do głębokiego przeżycia najważniejszych wydarzeń chrześcijańskiej wiary, czyli męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Każdego roku w czasie czterdziestodniowej pokuty duszpasterze zapraszali różnych kaznodziejów, by pomagali parafianom w procesie nawrócenia i odnowy życia.

Ksiądz proboszcz, zachęcając wiernych do udziału w rekolekcjach wielkopostnych w 1990 roku, podkreślał, że są one okazją do wyznania wiary i przynależności do Kościoła,

---

<sup>157</sup> Por. APM, KOP, t. XI, 25-26.09.2000, s. 32.

<sup>158</sup> Por. tamże, t. XV, 18.12.2005, s. 279.

<sup>159</sup> Por. tamże, 30.12.2007, s. 87.

<sup>160</sup> Por. tamże, 21.01.2007, s. 127.

a także czasem modlitwy nie tylko za siebie, ale za cały naród<sup>161</sup>. Do roku 1990 rekolekcje dla uczniów szkół państwowych odbywały się w piątek, sobotę i niedzielę, zgodnie z zarządzeniem władz obowiązującym od 1956 roku<sup>162</sup>.

Poza czasem Wielkiego Postu niejednokrotnie organizowano też rekolekcje adwentowe. W 1991 roku zorganizowano trzydniowe rekolekcje przygotowujące do spowiedzi adwentowej i dobrego przeżycia Świąt Bożego Narodzenia. Prowadził je ks. Kazimierz Bonarek, proboszcz z Koszyc Wielkich. Wygłoszone zostały wtedy konferencje dla dzieci szkolnych, kobiet i mężczyzn<sup>163</sup>.

Szczególny charakter miało przygotowanie do Świąt Bożego Narodzenia w 1993 roku. Nauki prowadził paulin, o. Andrzej Kukułka. Stanowiły one wprowadzenie do przyjęcia obrazu Jezusa Miłosiernego<sup>164</sup>. W 1994 roku nauki rekolekcyjne w Wielkim Poście głoszone były aż przez osiem dni, od 20 do 27 marca. Kolejne dni poświęcone były niewiastom, mężczyznom, Matce Bożej, rodzinie, Miłosierdziu Bożemu, spowiedzi i Eucharystii<sup>165</sup>. Także w adwencie tego roku odbyły się rekolekcje prowadzone w nowatorski sposób przez ludzi świeckich należących do Ruchu Światło – Życie, którym przewodził ks. Jan Mikulski ówczesny diecezjalny moderator Ruchu<sup>166</sup>. Na rekolekcje do Mościc zapraszani byli różni kapłani i zakonnicy. W 2000 roku nauki wielkopostne głosił ks. Bronisław Krępa ze Zgromadzenia Księża Misjonarzy z Krakowa. Parafianie mieli wtedy możliwość wspomóc materialnie seminarium zgromadzenia oraz działalność misyjną<sup>167</sup>. Okazją do bliższego poznania bł. Karoliny z pobliskiej Wał Rudy były rekolekcje, które wiosną 2001 roku poprowadził ks. Stanisław Ruchała, kustosz sanktuarium bł. Karoliny<sup>168</sup>. Ćwiczenia duchowe w 2003 roku, przygotowujące wiernych do Świąt Wielkanocnych, poprowadził z kolei redemptorysta, o. Witold Kawecki z Warszawy. Ich ostatnim akcentem była droga krzyżowa, odbywająca się na ulicach mościckiej parafii. Stało się to pewnego rodzaju tradycją, ponieważ Droga Krzyżowa w Wielkim Tygodniu odbywa się zawsze w ten sposób<sup>169</sup>. Poza rekolekcjami parafialnymi każdego roku odbywały się nauki wielkopostne dla dzieci i młodzieży<sup>170</sup>.

---

<sup>161</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 1.04.1990, s. 460.

<sup>162</sup> Por. tamże, t. III, 18.03.1956, s. 3.

<sup>163</sup> Por. tamże, t. IX, 15.12.1992, s. 176.

<sup>164</sup> Por. tamże, 5.12.1993, s. 9.

<sup>165</sup> Por. tamże, t. X, 20.03.1994, s. 252.

<sup>166</sup> Por. tamże, 16.12.1994, s. 187.

<sup>167</sup> Por. tamże, t. XII, 12.03.2000, s. 201; 19.03.2000, s. 202.

<sup>168</sup> Por. tamże, 1.04.2001, s. 101.

<sup>169</sup> Por. tamże, t. XIII, 6.04.2003, s. 68.

<sup>170</sup> Por. tamże, t. IX, 28.03.1993, s. 71; 14.03.1993, s. 72; 7.03.1993, s. 73.

Pojawiały się także inne motywy do przeprowadzenia rekolekcji. W 1994 roku przed niedzielą Miłosierdzia Bożego w Mościcach odbyło się triduum dla czcicieli Bożego Miłosierdzia. Przez trzy dni miały miejsce konferencje i nabożeństwa<sup>171</sup>. Z kolei w sobotę, 21 września 2002 roku rozpoczęły się rekolekcje przed rocznicą nawiedzenia parafii przez Maryję w obrazie jasnogórskim<sup>172</sup>.

Szczególną formą rekolekcji są misje parafialne prowadzone co kilka, a nawet kilkanaście lat. W 2000 roku z okazji jubileuszu 2000 lat chrześcijaństwa misje zorganizował ks. Marian Grzanka<sup>173</sup>. Rok później od 15 do 23 września odbyła się tradycyjna renowacja misji. Wydarzenie to poprzedziło peregrynację obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. To duchowe przygotowanie do peregrynacji poprowadzili ojcowie redemptoryści z Wrocławia, w tym o. Leszek Mitoraj, rodak z Mościc. Plan tych duchowych ćwiczeń wypełniały nauki stanowe. Na cmentarzu odbyła się także specjalna modlitwa za zmarłych i droga krzyżowa w terenie. Aż dwa dni były przeznaczone na parafialną spowiedź<sup>174</sup>.

Kolejne misje święte stanowiły duchowe przygotowanie parafii do wizytacji kanonicznej przypadającej na 2008 rok. Zadania podjęli się ojcowie redemptoryści z Tuchowa. Przyświecało im hasło „Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata wczoraj i dziś, Ten sam także na wieki!”. Od 27 września odprawiano liczne nabożeństwa dla dzieci, młodzieży i dorosłych, których kulminacją było wypowiedzenie aktu opowiedzenia się za Jezusem Chrystusem. Małżonkowie mieli okazję odnowienia swoich przyrzeczeń małżeńskich, a chorzy przyjęli sakrament namaszczenia. Każdy dzień kończył się odśpiewaniem apelu jasnogórskiego<sup>175</sup>. Program misji został wydrukowany i dostarczony do każdej rodziny<sup>176</sup>.

Ksiądz proboszcz, Artur Ważny wprowadził zupełnie nowy, pod względem formy, rodzaj rekolekcji ewangelizacyjnych. Ten nowatorski sposób podejścia wpływał z obserwacji z jednej strony laicyzacji społeczeństwa, które coraz bardziej potrzebowało kerygmatycznej katechezy, a z drugiej głębszych potrzeb religijnych wielu ludzi. Tego typu spotkania, współprowadzone przez ludzi świeckich, dawały szansę na głębsze przeżycie spotkania z Chrystusem, gdyż często odbywały się w mniejszych grupach. Pozwalały też na wzajemne dzielenie się wiarą i dawanie świadectwa swojej drogi do Boga. Ich celem miało być obranie Jezusa Chrystusa za Pana życia i decyzja pójścia za Nim we wspólnocie Kościoła. Od

---

<sup>171</sup> Por. APM, KOP, t. X, 4.04.1994, s. 247.

<sup>172</sup> Por. tamże, t. XIII, 15.09.2002, s. 111.

<sup>173</sup> Brak szczegółowych informacji w dokumentach archiwalnych.

<sup>174</sup> Por. tamże, t. XII, 15.09.2001, s. 67.

<sup>175</sup> Por. tamże, Program Misji Parafialnych 27.09.-5.10.2008, mps.

<sup>176</sup> Por. tamże, KOP, t. XVI, 28.09.2008, s. 11.

18 do 20 grudnia 2009 roku w Mościcach trwały Maryjne Rekolekcje Ewangelizacyjne. Stosowne zaproszenia były rozdawane 6 grudnia w kościele po Mszach świętych przez rodziny przygotowujące i współprowadzące to wydarzenie<sup>177</sup>. W uroczystość Objawienia Pańskiego odbyło się także spotkanie podsumowujące nauki. Wtedy uczestnicy dziękowali Bogu za dar rekolekcji. Kapłani zaprosili uczestników na plebanię, by zachęcić ich do większego zaangażowania się w życie parafii<sup>178</sup>.

Kolejne, nietradycyjne rekolekcje nosiły tytuł „24 godziny z Jezusem”. Trwały, jak sama nazwa wskazuje, dobę od 9 do 10 października 2010 roku<sup>179</sup>. Rok później ksiądz proboszcz zapraszał wiernych do udziału w „Rekolekcjach w czasie”, które obejmowały okres aż sześciu tygodni, począwszy od 21 lutego. Ich celem było głębsze wprowadzenie w świat Ewangelii. Spotkania prowadzili zaproszeni goście, w tym grupa animatorów z Łodzi. Szczegółowy plan został dostarczony do każdego domu podczas wizyty duszpasterskiej<sup>180</sup>.

## 8. Cześć oddawana świętym

Kult świętych w parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski został szeroko opisany w rozdziale trzecim niniejszej rozprawy. Jednak w czasach współczesnych także dostrzec można jego konkretne przejawy.

Ze względu na bliskość Szczepanowa w Mościcach rozwijał się kult św. Stanisława. 10 maja 2003 roku parafianie uczestniczyli w dekanalnej pieszej pielgrzymce do sanktuarium św. Stanisława w Szczepanowie, by wziąć udział w jubileuszu 750-lecia jego kanonizacji. Uroczystej Eucharystii przewodniczył wtedy kard. Joseph Ratzinger jako specjalny legat papieża<sup>181</sup>.

Żywy w był także kult św. Teresy od Dzieciątka Jezus, która, była patronką pierwszej kaplicy. Każdego roku w dzień jej liturgicznego wspomnienia parafia przeżywa uroczystość odpustową. Wydarzeniem, o którym trzeba wspomnieć, było nawiedzenie parafii przez urnę z relikwiami świętej 19 maja 2005 roku. Pierwszą zapowiedź tej niezwykłej wizyty znajdujemy w marcu 2005 roku<sup>182</sup>. Duszpasterze prosili parafian o modlitwę w intencji owocnego przeżycia

---

<sup>177</sup> Por. APM, KOP, t. XVI, 6.12.2009, s. 129.

<sup>178</sup> Por. tamże, t. XVII, 3.01.2010, s. 1.

<sup>179</sup> Por. tamże, 26.09.2010, s. 74.

<sup>180</sup> Por. tamże, 13.02.2011, s. 117.

<sup>181</sup> Por. tamże, XIII, 27.04.2003, s. 64.

<sup>182</sup> Por. tamże, t. XV, 6.03.2005, s. 355.

peregrynacji<sup>183</sup>. Przybycie szczątków świętej z Lisieux poprzedziło trzydniowe przygotowanie, które przeprowadzili ojcowie duchowni z Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie: ks. dr Janusz Paciorek, ks. dr Grzegorz Lechowicz i ks. dr Wojciech Gałda. Wierni mieli także okazję obejrzeć film przybliżający postać patronki. Uroczystość przyjęcia relikwii rozpoczęła się o godzinie 8.30 przedstawieniem przygotowanym przez uczniów Zespołu Szkół Sportowych. Następnie, o godzinie 9.00 powitano urnę i odprawiono Mszę świętą, której przewodniczył wikariusz biskupi, ks. prałat Adam Kokoszka. O godzinie 11.00 pożegnano relikwie św. Teresy, które przeniesiono do bazyliki katedralnej w Tarnowie<sup>184</sup>.

W Mościcach rozwijała się także modlitwa za wstawiennictwem bł. Karoliny z niedalekiej Zabawy. Organizowane były pielgrzymki, które miały przyczynić się do lepszego poznania tej świętej<sup>185</sup>.

Współcześni parafianie z Mościc wzywali także wstawiennictwa św. s. Faustyny, beatyfikowanej w 1993 roku. W kościele, niedługo po wyniesieniu jej na ołtarze, poświęcono obraz Jezusa Miłosiernego, a samej świętej dedykowano jeden z witraży w nawie Miłosierdzia Bożego. Parafia przygotowywała się także do uroczystości kanonizacji bł. Faustyny poprzez nowennę trwającą dziewięć tygodni. Od 2008 roku w Mościcach posługują siostry ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego, co przyczyniło się do rozwinięcia kultu świętej założycielki zgromadzenia<sup>186</sup>. Powstały także liczne koła koronkowe.

Podobnie jak w latach poprzednich, w 1992 roku, z racji wspomnienia św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży, zorganizowano nabożeństwo dla ludzi młodych<sup>187</sup>. Niestety, w kolejnych latach ta propozycja duszpasterska dla młodych zanikła. Prawdopodobnym powodem była niska frekwencja młodzieży na tym nabożeństwie.

Od lat osiemdziesiątych nie było już niedzielnych nabożeństw stanowych dla ojców i matek. Pojawiały się pojedyncze konferencje kierowane do nich, szczególnie podczas rekolekcji czy misji parafialnych. Próba powrotu do tej formy katechezy dla dorosłych miała miejsce w lutym 1992 roku, kiedy to ksiądz proboszcz ogłosił, że w każdą третią niedzielę miesiąca na Mszę świętą o godzinie 10.00 zaproszone są przede wszystkim niewiasty, a na godzinę 11.30 mężczyźni<sup>188</sup>. Nie udało się jednak wprowadzić tej formy nauk dla dorosłych na stałe.

---

<sup>183</sup> Por. APM, KOP, t. XV, 24.04.2005, s. 342.

<sup>184</sup> Por. tamże, 15.05.2005, s. 331-332.

<sup>185</sup> Por. tamże, Kwestionariusz wizytacyjny, Parafia Mościce, 2008, s. 18, mps.

<sup>186</sup> Por. M. Smoła, *Moście...*, dz. cyt., s. 196.

<sup>187</sup> Por. APM, KOP, t. IX, 13.09.1992, s. 109.

<sup>188</sup> Por. tamże, 9.02.1992, s. 155.

## 9. Troska o sprawy materialne

Należy podkreślić, iż kolejni proboszczowie w Mościcach, także po roku 1989, bardzo dbali o stan kościoła i budynków parafialnych, dokonywali ich rozbudowy oraz koniecznych remontów.

W latach osiemdziesiątych trwały prace nad pokryciem dachu kościoła blachą miedzianą. Pierwszą składkę na ten cel ks. Rec ogłosił 17 lutego 1985 roku, a pierwszy duży transport blachy dotarł do Mościc w maju tego samego roku<sup>189</sup>. Prace rozpoczęto od rotundy, następnie pokryto blachą wieżyczkę kościelną i nawę główną<sup>190</sup>. W lipcu 1989 roku dekarze pracowali na dachu nad prawą nawą kościoła oraz zakrystią<sup>191</sup>. Całość robót zakończono dopiero w 1991 roku, kiedy to założono rynny i obito blachą drzwi wejściowe do świątyni<sup>192</sup>. W tym samym czasie został wykonany duży, betonowy chodnik dookoła świątyni. Podczas ogłoszeń parafialnych ksiądz proboszcz wyrażał podziękowanie za ofiary i pracę przy jego układaniu<sup>193</sup>. Jednocześnie cały czas podejmowano wysiłki zmierzające do ubogacenia wnętrza kościoła. W 1990 roku rozpoczęto starania o nowe oświetlenie w świątyni. Pierwsze efekty zaprezentowano parafianom już 16 września<sup>194</sup>.

Najważniejszym elementem wykonanym w latach osiemdziesiątych był bez wątpienia ołtarz ze złożonym tabernakulum, obrazem Matki Bożej Częstochowskiej i potężnym krucyfiksem z figurą Pana Jezusa wykonaną w drzewie lipowym. Kolejnym ważnym przedsięwzięciem w prezbiterium było ustawienie ołtarza wykonanego z marmuru, obok ambony z symbolem Ducha Świętego, a później także świecznika z tego samego materiału<sup>195</sup>. W brązie odlano także nową chrzcielnicę, którą w 1996 roku umieszczono w absydzie z lewej strony prezbiterium. Na całość kompozycji składają się figury Jezusa Chrystusa i Jana Chrzciciela stojących w rzece Jordan. Autorem tego projektu, jak i wystroju całego prezbiterium, był Wincenty Kućma, a wykonawcą firma Mariana Polańskiego. Jej oświęcenia dokonał biskup Jan Styra<sup>196</sup>. Obok, na ścianie naprzeciw zakrystii, namalowany został obraz przedstawiający Ostatnią Wieczerzę, nawiązujący do światowej sławy dzieła Leonarda da Vinci<sup>197</sup>. Zadbano także o odpowiednie oświetlenie kierujące wzrok wiernych na

---

<sup>189</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 17.02.1985, s. 219-220; 19.05.1985, s. 231.

<sup>190</sup> Por. tamże, 6.07.1986, s. 277.

<sup>191</sup> Por. tamże, 16.07.1989, s. 425; 23.07.1989, s. 426.

<sup>192</sup> Por. tamże, t. VIII, 21.04.1991, s. 15.

<sup>193</sup> Por. tamże, 23.06.1991, s. 24.

<sup>194</sup> Por. tamże, t. VII, 16.09.1990, s. 483.

<sup>195</sup> Por. tamże, t. VIII, 14.04.1991, s. 15; t. IX, 21.11.1993, s. 14.

<sup>196</sup> Por. M. Grzanka, dz. cyt., s. 39.

<sup>197</sup> Por. M. Smoła, *Moście....*, dz. cyt., s. 131.

monumentalną postać ukrzyżowanego Chrystusa i obraz Matki Bożej. Wystrój najważniejszej części świątyni uzupełniły żyrandole zawieszane w 2001 roku<sup>198</sup>. Dodatkowo, w kwietniu 1994 roku, zakupiono drewniane kinkiety umieszczone na filarach<sup>199</sup>. Jesienią trwały jeszcze prace przy zniszczonych schodach w prezbiterium i wejściowych do kościoła – wymieniano je na granitowe<sup>200</sup>. W kolejnych miesiącach betonowy chodnik wokół kościoła stopniowo zastępowano kostką brukową. Od grudnia 1994 roku trwały prace związane z wyłożeniem nią głównego wejścia na plac kościelny.

Już w marcu 1994 roku rozpoczęto przygotowania do budowy parkingu przed kościołem. Było to działanie bardzo potrzebne ze względu na wzrastającą liczbę samochodów. 13 marca 1994 roku, ksiądz Marian Grzanka i Rada Parafialna zaprosili na pierwsze spotkanie właścicieli działek przed kościołem<sup>201</sup>. Następnie zawiązał się Społeczny Komitet Budowy Parkingu, którego zebranie odbyło się w poniedziałek, 22 maja o 19.00<sup>202</sup>. Natomiast 5 czerwca 1994 roku ksiądz proboszcz ogłosił rozpoczęcie prac budowlanych na terenie obecnego parkingu<sup>203</sup>. Oddano go do użytku w niedzielę, 14 maja 1995 roku i wtedy też dokonano poświęcenia pojazdów<sup>204</sup>.

Kolejną inwestycją było zamówienie ławek do kościoła. Oszacowano, że potrzeba 35mb ławek<sup>205</sup>. W październiku 1995 roku okazało się, że remontu wymagają kościelne dzwony, a w szczególności ich mechanizm napędowy<sup>206</sup>. Zamontowano więc nowoczesne silniki talerzowe, które łatwo dokonują rozruchu dzwonów<sup>207</sup>.

W czasie wakacji 1996 roku trwały prace związane z betonowaniem ołtarzy, przygotowaniem okien pod witraże, układaniem kostki brukowej wokół fundamentów i na miejscu dla rowerów<sup>208</sup>. W kolejnych tygodniach przebudowano także schody prowadzące do domu katechetycznego, zabezpieczono krawężniki od strony ulicy Topolowej i wstawiono jeden z witraży w nawie Miłosierdzia Bożego<sup>209</sup>. Jesienią prowadzono prace przy budowie garaży dla księży i magazynu na dekoracje<sup>210</sup>. W grudniu zostały wstawione wszystkie witraże

---

<sup>198</sup> Por. APM, KOP, t. XII, 7.01.2001, s. 116.

<sup>199</sup> Por. tamże, t. X, 10.04.1994, s. 246.

<sup>200</sup> Por. tamże, 9.10.1994, s. 210.

<sup>201</sup> Por. tamże, 13.03.1994, s. 253.

<sup>202</sup> Por. tamże, 22.05.1994, s. 237.

<sup>203</sup> Por. tamże, 5.06.1994, s. 233.

<sup>204</sup> Por. tamże, 7.05.1995, s. 150.

<sup>205</sup> Por. tamże, 6.08.1995, s. 123.

<sup>206</sup> Por. tamże, 8.10.1995, s. 114.

<sup>207</sup> Por. M. Grzanka, dz. cyt., s. 61.

<sup>208</sup> Por. APM, KOP, t. X, 14.07.1996, s. 53.

<sup>209</sup> Por. tamże, 25.08.1996, s. 44.

<sup>210</sup> Por. tamże, 20.10.1996, s. 31.



w oknach nawy św. Józefa przedstawiające sceny z ewangelii. Ksiądz proboszcz dziękował fundatorom za ich wkład w upiększenie kościoła<sup>211</sup>.

W drugą niedzielę listopada 1997 roku ksiądz proboszcz Grzanka poinformował parafian o decyzji dotyczącej wymiany pieca ogrzewającego kościół na gazowy, a co za tym idzie, o potrzebie doprowadzenia gazu do kościoła. Polecił tą sprawę modlitwie i ofiarności<sup>212</sup>.

W sierpniu 2001 roku zostało zainstalowane nowe nagłośnienie, które poprzez lepszą jakość dźwięku bardzo pomogło wiernym w uczestnictwie w nabożeństwach<sup>213</sup>. Jesienią tego samego roku dokonano wymiany krokwi dachowych nad boczną nawą<sup>214</sup>.

Poważnym przedsięwzięciem było zastąpienie betonowego chodnika wokół kościoła brukiem. Inwestycję rozpoczęto w sierpniu 2002 roku od skucia betonu i ułożenia krawężników. Ksiądz proboszcz prosił o pomoc przy układaniu kostki mieszkańców konkretnych ulic<sup>215</sup>. We wrześniu nowy chodnik był gotowy<sup>216</sup>.

Historyczną inicjatywą było upamiętnienie miejsca, gdzie stała pierwsza kaplica w Mościcach. Dzięki wysiłkom mieszkańców osiedla i parafii oraz ofiarności Zarządu Zakładów Azotowych postawiono tam figurę Matki Bożej na wysokim filarze<sup>217</sup>. Jej odsłonięcie miało miejsce w sobotę, 26 października 2002 roku<sup>218</sup>.

W lipcu 2003 roku kościół wzbogacił się o 22 nowe ławki z drewna dębowego<sup>219</sup>. W tym samym roku wyremontowano kopułę nad prezbiterium oraz wieżę, w której umieszczone są dzwony. W maju 2004 roku, w wyniku burzy, uszkodzona została instalacja elektryczna i konieczna była jej wymiana. Przewody i urządzenia miały już bowiem 50 lat<sup>220</sup>.

We wrześniu, w ramach przygotowań do zimy, na dachach kościoła i budynków parafialnych zamontowano zapory śniegowe, które miały chronić ludzi przed spadającym śniegiem oraz zabezpieczać niskie nawy boczne przed śniegiem spadającym z dachu nad nawą główną<sup>221</sup>.

Do mościckiej świątyni przylega kaplica w formie rotundy, w której w latach dziewięćdziesiątych znajdowała się figura Matki Bożej Fatimskiej, подарowana przez byłego

---

<sup>211</sup> Por. APM, KOP, t. X, 22.12.1996, s. 9.

<sup>212</sup> Por. tamże, t. XI, 9.11.1997, s. 154.

<sup>213</sup> Por. tamże, t. XII, 29.08.2001, s. 70.

<sup>214</sup> Por. tamże, 28.10.2001, s. 14.

<sup>215</sup> Por. tamże, t. XIII, 25.08.2002, s. 114.

<sup>216</sup> Por. tamże, 25.08.2002, s. 13.

<sup>217</sup> Por. M. Grzanka, dz. cyt., s. 66.

<sup>218</sup> Por. APM, KOP, t. XIII, 20.10.2002, s. 99.

<sup>219</sup> Por. tamże, 20.07.2003, s. 48; t. XV, 5.02.2006, s. 264.

<sup>220</sup> Por. tamże, t. XIV, 23.05.2004, s. 17.

<sup>221</sup> Por. tamże, t. XV, 26.09.2004, s. 418.

wikariusza, księdza Franciszka Kortę. Nową rolę kaplicy nadał ks. Andrzej Jeż, który w 2006 roku przekształcił ją w miejsce wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu. Ksiądz proboszcz podczas ogłoszeń parafialnych poinformował, że w ostatnich tygodniach wprowadzono 32 nowe okna oraz pancerne drzwi wejściowe i oszklone drzwi wewnętrzne do kaplicy wieczystej adoracji. Wstawiono tam również dębowe ławki<sup>222</sup>. Przebudowa, prowadzona zgodnie z pomysłem ówczesnego proboszcza, zakończyła się w 2007 roku. 18 lutego kaplicę konsekrował biskup Wiktor Skworec. Poza przezroczystym tabernakulum, przeznaczonym do ustawiania monstrancji, wewnątrz zdobią wizerunki św. Andrzeja Boboli i św. Teresy od Dzieciątka Jezus<sup>223</sup>.

Na ścianach kościoła w czasach pokomunistycznych zawieszono trzy epitafia. Pierwsze, upamiętnia ks. prałata Stanisława Indyka, wieloletniego proboszcza i budowniczego kościoła. Poświęcił je biskup Józef Guca 2 grudnia 1990 roku<sup>224</sup>. Kolejną tablicę odsłonięto w październiku 1995 roku jako wyraz wdzięczności za lata pasterzowania ks. prałata Jana Reca. Ostatnia przypomina postać pochodzącego z Mościc misjonarza, klero Roberty Guce, który zginął w Afryce w 1994 roku. Zawieszono ją w świątyni w piątą rocznicę śmierci alumna Roberta<sup>225</sup>.

Zdarzało się, że wierni składali dar dla parafii w postaci różnych przedmiotów liturgicznych. Dla przykładu, kielich do celebrowania Mszy świętych ofiarowało małżeństwo z okazji rocznicy zawarcia sakramentu małżeństwa<sup>226</sup>. Podobny dar złożyła społeczność Centrum Kształcenia Ustawicznego w dniu przyjęcia przez szkołę Stefana Kardynała Wyszyńskiego za patrona<sup>227</sup>. Piękny ornat z wizerunkiem Matki Bożej ufundowały Róże Różańcowe z racji nawiedzenia parafii przez kopię jasnogórskiego obrazu w 2001 roku<sup>228</sup>. Zwyczajem stało się także składanie daru ołtarza przez dzieci komunijne i ich rodziców, którzy ofiarowali na przykład kadzielnicę, krzyż procesyjny czy monstrancję<sup>229</sup>.

Poprawiały się także warunki mieszkaniowe księży pracujących w parafii. Pod koniec lat osiemdziesiątych ksiądz Rec rozbudował piętro plebanii i wymienił dach<sup>230</sup>. Rosnąca liczba wikariuszy zmusiła ks. Grzankę do snucia planów powiększenia plebanii. Pierwszy raz wierni

---

<sup>222</sup> Por. APM, KOP, t. XIV, 10.12.2006, s. 194.

<sup>223</sup> Por. M. Smoła, *Moście...*, dz. cyt., s. 137.

<sup>224</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 25.11.1990, s. 492-493.

<sup>225</sup> Por. M. Smoła, *Moście...*, dz. cyt., s. 138.

<sup>226</sup> Por. APM, KOP, t. XII, 3.05.2000, s. 185.

<sup>227</sup> Por. tamże, 19.11.2000, s. 135.

<sup>228</sup> Por. tamże, (brak daty), s. 27.

<sup>229</sup> Por. M. Smoła, *Moście...*, dz. cyt., s. 142.

<sup>230</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 12.06.1988, s. 373; 31.07.1988, s. 377.

usłyszeli o tym pomysle 8 marca 1998 roku<sup>231</sup>. Było to ogromne i kosztowne wyzwanie. Projekt mgr. inż. Alfreda Budziocha zakładał wzniesienie nowego budynku połączonego z dotychczasową plebanią. Znalazły się w nim nowe mieszkania, pokój dla gości, kuchnia i duży refektarz. Pod koniec maja 1998 roku trwały prace przy betonowaniu i zbrojeniu fundamentów. W ogłoszeniach parafialnych ksiądz proboszcz dziękował za pomoc, szczególnie pracownikom Chemobudowy i Zakładu Wykonawstwa Remontów i Inwestycji<sup>232</sup>. 30 kwietnia 2000 roku urządzono nawet dzień otwarty, podczas którego parafianie mogli zwiedzić budowę i porozmawiać z fachowcami na temat prowadzonej inwestycji<sup>233</sup>. Wszystkie drzwi i okna zostały wykonane na Zakładach Azotowych i częściowo sfinansowane przez dyrekcję. Z kolei spółka PROREM bezinteresownie zamontowała wszystkie balustrady na balkonach i klatkach schodowych. Podczas realizacji tej inwestycji parafia doświadczyła dużej pomocy Zakładów Azotowych i różnych spółek znajdujących się na terenie fabryki<sup>234</sup>. W 1999 roku w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny o godzinie 20.00 sprawowano Mszę świętą na schodach budującej się plebanii – jako podziękowanie za dotychczasowe prace. Odbyło się także poświęcenie ziół oraz owoców pracy w ogrodach działkowych. Po Eucharystii zainaugurowano iluminację kościoła i zaproszono na spotkanie przy ciastku. Ksiądz proboszcz złożył podziękowania prezydentowi miasta za włączenie iluminacji w oświetlenie ulicy<sup>235</sup>. Ukończenie budowy zbiegło się z peregrynacją obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, który nawiedził Mościce 25 i 26 września 2001 roku. Budynek stanowił jubileuszowy dar dla przyszłych pokoleń i szerszej pracy duszpasterskiej. Poświęcono go 7 października 2001 roku w dniu odpustu parafialnego. Uroczystości przewodniczył biskup Józef Gucwa<sup>236</sup>. W następnych latach wyremontowana została także stara część plebanii, zwłaszcza pomieszczenia kancelarii. Wymieniono instalację elektryczną, wycyklinowano parkiety, postawiono nowe ścianki działowe<sup>237</sup>. Wymieniono także wszystkie okna. Był to dar Dyrekcji Zakładów Azotowych<sup>238</sup>. Do kościoła zakupiono 22 ławki dębowe, które umieszczono w nawach bocznych i przy filarach oraz przystąpiono do renowacji wieży nad wejściem<sup>239</sup>.

Wśród zabudowań należących do parafii znajduje się także dom sióstr. Wybudowano go pod koniec 1958 roku jako mieszkanie dla sióstr służebniczek wyrzuconych wcześniej

---

<sup>231</sup> Por. APM, KOP, t. XI, 8.03.1998, s. 138.

<sup>232</sup> Por. tamże, 24.05.1998, s. 120.

<sup>233</sup> Por. tamże, t. XII, 30.04.2000, s. 188; M. Grzanka, dz. cyt., s. 78-79.

<sup>234</sup> Por. M. Grzanka, dz. cyt., s. 82.

<sup>235</sup> Por. APM, KOP, t. XI, 15.08.1999, s. 34.

<sup>236</sup> Por. tamże, t. XII, bez daty, s. 27; 30.09.2001, s. 18.

<sup>237</sup> Por. tamże, 28.10.2001, s. 14; 25.11.2001, s. 9.

<sup>238</sup> Por. M. Grzanka, dz. cyt., s. 77.

<sup>239</sup> Por. APM, KOP, t. XIII, 20.07.2002, s. 48.

z Ochronki przez komunistyczne władze. W latach siedemdziesiątych znajdowały się tam również mieszkania dla księży wikariuszy. Ten budynek wymagał remontu. W sierpniu 1989 roku wymieniono dach, a w 1992 roku, po odejściu sióstr, dokonano gruntownej renowacji i częściowej przebudowy<sup>240</sup>. Obecnie znajdują się tam mieszkania dla księży, a od 2008 roku połowa budynku została przeznaczona na klasztor małej wspólnoty Sióstr Jezusa Miłosiernego<sup>241</sup>.

Ważną funkcję duszpasterską pełni także dom katechetyczny, który powstał w latach siedemdziesiątych, w wyniku rozbudowy dawnego budynku gospodarczego i jest użytkowany od 1980 roku<sup>242</sup>. Znajdują się w nim sale przeznaczone do spotkań różnych grup i stowarzyszeń działających przy parafii, a także magazyny na dekoracje wykorzystywane w kościele. W czasach komunistycznych służył katechizacji. Po upadku komunizmu duszpasterze zorganizowali tam świetlicę dla dzieci z parafii, które miały również zapewnioną pomoc w odrabianiu zadań domowych. W ogłoszeniach z 1993 roku znajdujemy wzmiankę o remoncie piwnic i łazienki w domu katechetycznym<sup>243</sup>.

W kolejnych latach zadbano także o zielen. Na wiosnę 2005 roku na terenach parafialnych zasadzono krzewy, drzewa i żywopłot. W tym czasie pojawiło się także, wykorzystywane zwłaszcza podczas procesji, nagłośnienie zewnętrzne<sup>244</sup>.

Niezwykle dalekowzrocznej inwestycji dokonał ks. Andrzej Jeż. W imieniu parafii zakupił działki od Zakładów Azotowych o powierzchni 27 arów i 11 arów od osób prywatnych. Działki te przylegają do kościoła od północnego zachodu w odległości 30 metrów od świątyni. Plan budowy obiektów, które mogłyby zakłócić ciszę obszaru sakralnego, zamierzano zamienić na przygotowanie terenu rekreacyjnego dla dzieci i młodzieży gromadzącej się przy parafii. Dodatkowo miał się tam znaleźć rezerwuar wody opadowej z dachu kościoła i budynków parafialnych. Zgromadzona w ten sposób woda miała być wykorzystana do zraszania trawników wokół świątyni. W tym celu na pozyskanym terenie zakopano dwa zbiorniki o pojemności 32.000 litrów każdy<sup>245</sup>.

W lipcu 2007 roku rozpoczęto remont organów. Ksiądz proboszcz ogłosił, że planowany koszt to 50.000 zł. Z okazji zbliżającego się w październiku przyszłego roku jubileuszu 50-lecia ukończenia budowy kościoła zaproponowano założenie „Jubileuszowej

---

<sup>240</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 20.08.1989, s. 428.

<sup>241</sup> Por. M. Smoła, *Moście...*, dz. cyt., s. 157.

<sup>242</sup> Por. APM, KOP, t. VI, 6.05.1973, s. 58; t. VII, 1.01.1980, s. 1.

<sup>243</sup> Por. tamże, t. IX, 28.03.1993, s. 71.

<sup>244</sup> Por. tamże, t. XV, 23.01.2005, s. 370; 5.06.2005, s. 325.

<sup>245</sup> Por. tamże, 12.11.2006, s. 199-200.

księgi troski o renowację kościoła pw. NMP Królowej Polski w Tarnowie-Mościcach<sup>246</sup>. Miał być to sposób na uzyskanie środków koniecznych do pokrycia kosztów remontu.

Dzięki staraniom wielu ludzi, a zwłaszcza róż żywego różańca, w październiku 2008 roku w kościele pojawił się nowy konfesjonał. Jest on wyciszony, wyposażony w krzesło, pozwala też wjechać wózkami inwalidzkimi tak, by zapewnić komfort i dyskrecję. Stanowi on ogromne ułatwienie przede wszystkim dla osób niedosłyszących, mających trudności z klękaniem czy niepełnosprawnych. Ponadto stał się widzialnym wotum na 70-lecie parafii<sup>247</sup>.

W 2011 roku wykonano prace remontowo-konserwacyjne w zakrystii i w przedsiionkach kościoła, wymalowano dach na budynku katechetycznym i starej części plebanii. Dokonano wymiany bardzo starych okien w zakrystii. Rozpoczęto także wyposażanie placu za kościołem, by udostępnić go na działalność rekreacyjno-sportową<sup>248</sup>.

Kolejną ogromną i bardzo kosztowną inwestycją było malowanie wnętrza kościoła. W 2011 roku w ogłoszeniach parafialnych wciąż powtarzane były podziękowania za ofiary składane na ten cel<sup>249</sup>. Proboszcz, ks. Artur Ważny wymieniał ofiarodawców z imienia i nazwiska oraz informował, że w ich intencji sprawowana jest Msza święta w każdą środę o godzinie 18.00<sup>250</sup>. Na początku trzeba było umyć ściany, łuki i filary. Następnie przystąpiono do gruntownego czyszczenia ścian i zatapiania siatek zbrojeniowych. Później dwukrotnie nakładano masę renowacyjną i trzykrotnie wymalowano całe wnętrze. Zrobiono też dokumentację postaci świętych, którzy znajdowali się na ścianach przed remontem. Ksiądz proboszcz zapowiedział, że jeśli kiedyś będą środki, można będzie te malowidła odtworzyć<sup>251</sup>. Po przeszło roku został zakończony zasadniczy etap malowania i trwały prace wykończeniowe. W październiku 2012 roku do zapłaty pozostała połowa zobowiązań całej inwestycji<sup>252</sup>.

Malowanie pociągnęło za sobą kolejny remont organów<sup>253</sup>. Trzeba było wyczyścić piszczałki i wiatrownice pierwszego manualu, których było 2648. Miechy pokryto nową skórą. Przy okazji pojawił się pomysł wymiany stołu do gry<sup>254</sup>.

W 2013 roku podjęto się dużego remontu wewnątrz domu parafialnego. W dzień odpustu ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus można było zwiedzić MOST, czyli Mościcki Ośrodek Szkoleniowo Terapeutyczny, którego siedzibą stał się wyremontowany dom

---

<sup>246</sup> Por. APM, KOP, t. XV, 3.07.2005, s. 321-322.

<sup>247</sup> Por. tamże, t. XVI, 5.10.2008, s. 7-8.

<sup>248</sup> Por. tamże, t. XVII, 26.06.2011, s. 153.

<sup>249</sup> Por. tamże, 25.09.2011, s. 172.

<sup>250</sup> Por. tamże, 15.01.2012, s. 197.

<sup>251</sup> Por. tamże, 29.04.2012, s. 218.

<sup>252</sup> Por. tamże, 21.10.2012, s. 265.

<sup>253</sup> Por. tamże, t. XVIII, 28.07.2013, s. 56.

<sup>254</sup> Por. tamże, 29.09.2013, s. 70.

parafialny<sup>255</sup>. Bardzo szeroki wachlarz prac budowlanych czy remontowych pozwala wyciągnąć wniosek dotyczący dużej ofiarności parafian. Widać także wyraźnie, jak bardzo kapłani dbali o dobrą bazę materialną konieczną do prowadzenia duszpasterstwa.

Trzeba w tym miejscu wspomnieć także smutne wydarzenia związane z materialnym wymiarem parafii. Wiele razy złodzieje kradli miedziane rynny z kościoła, między innymi w 2000 roku<sup>256</sup>. Nie oszczędzali także znajdującej się w kościele skarbonki św. Antoniego, która kilka razy została okradziona i zniszczona<sup>257</sup>. Ponadto z placu kościelnego skradziono kilkanaście rur żelaznych o długości 10 m, które służyły jako maszty do dekoracji wokół kościoła. Ksiądz proboszcz podkreślał, że żadna kradzież, a zwłaszcza w kościele nikogo nie wzbogaci<sup>258</sup>.

## 10. Propozycje dla dzieci i młodzieży

Bardzo ważną gałęzią duszpasterstwa jest opieka na dziećmi i młodzieżą. To z nich wyrosną przecież kolejne pokolenia uczniów Chrystusa, którzy będą świadkami katolickiej wiary.

W Mościcach podejmowano próby wprowadzenia jednej niedzielnej Eucharystii ze specjalnym kazaniem adresowanym do dzieci. Już na przełomie 1989 i 1990 roku w ogłoszeniach parafialnych znajdujemy wzmiankę, że Msza święta o 8.30 adresowana jest szczególnie do dzieci ze szkół podstawowych, a po jej zakończeniu odbywała się zmiana tajemnic różańcowych. Jednak od 11 lutego 1990 roku nie ma już informacji o spotkaniu dla dziecięcych róż różańcowych<sup>259</sup>. Można przypuszczać, że przestały funkcjonować z powodu braku chętnych. W 1993 roku każda Eucharystia o godzinie 8.30 była adresowana do dzieci ze szkół podstawowych<sup>260</sup>. Termin ten na przestrzeni lat ulegał jednak zmianom. W maju 2005 roku duszpasterze informowali, że Msza święta o 11.30 w czwarte niedziele miesiąca będzie już na stałe przeznaczona dla najmłodszych<sup>261</sup>. Natomiast od 2012 roku każda Eucharystia celebrowana o godzinie 11.30 w ciągu roku szkolnego adresowana była do rodziców

---

<sup>255</sup> Por. APM, KOP, t. XVIII, 6.10.2013, s. 72.

<sup>256</sup> Por. tamże, t. XII, 2.04.2000, s. 194; 3.06.2001, s. 81; 20.07.2000, s. 163; 12.08.2001, s. 72.

<sup>257</sup> Por. tamże, 21.05.2000, s. 182; 20.07.2000, s. 163.

<sup>258</sup> Por. tamże, t. XIV, 21.03.2004, s. 47.

<sup>259</sup> Por. tamże, t. VII, 11.02.1990, s. 453.

<sup>260</sup> Por. tamże, t. X, 24.11.1996, s. 19; t. IX, 12.09.1993, s. 35.

<sup>261</sup> Por. tamże, t. XV, 15.05.2005, s. 331.

z dziećmi<sup>262</sup>. Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego dzieci, na prośbę księży, przynosiły do świątyni tornistry z przyborami szkolnymi, aby dokonać ich błogosławieństwa<sup>263</sup>.

Cyklicznym elementem duszpasterstwa dzieci były odprawiane w Adwencie Msze święte roratnie. Sprawowano je rano o godzinie 6.00 i wieczorem o 18.00 tak, by dać wszystkim chętnym możliwość uczestnictwa w tej formie przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia<sup>264</sup>. Od 2000 roku dzieci zachęcane były do udziału w nich przez organizowane konkursy oraz zbieranie specjalnych naklejek<sup>265</sup>.

Co roku, z okazji liturgicznego wspomnienia św. Mikołaja, które przypada 6 grudnia, zapraszano dzieci, zwłaszcza przedszkolne na nabożeństwo i symboliczne spotkanie ze świętym<sup>266</sup>.

W związku z każdym rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym i katechetycznym dla szkół funkcjonujących na terenie Mościc organizowano inauguracyjne Msze święte. W 1993 roku Szkoła Podstawowa nr 20 miała swoją Mszę świętą 1 września o godzinie 8.00, Centrum Kształcenia Ustawicznego o godzinie 8.30, a Zespół Szkół Technicznych i Zespół Szkół Zawodowych 2 września o godzinie 7.45. Następnego dnia o 7.45 modliła się społeczność IV Liceum Ogólnokształcącego, a uczniowie Szkoły Podstawowej nr 17 mieli mieć podany w szkole termin i godzinę swojej Eucharystii. Specjalne nabożeństwo rozpoczynające nowy rok szkolny organizowano także dla dzieci przedszkolnych<sup>267</sup>.

W parafii działało wiele grup, a wśród nich także te adresowane do dzieci: Ruch Światło – Życie, schola parafialna, ministranci, Dziewczęca Służba Maryjna, Grupa Misyjna, Dziecięce Koła Koronkowe. Dodatkowo opiekę nad dziećmi sprawowali wolontariusze z parafialnej świetlicy.

Księża dużo uwagi poświęcali również młodzieży. W drugą niedzielę września 1993 roku duszpasterze zachęcali do przeczytania artykułu zamieszczonego w biuletynie parafialnym, który dotyczył nowej propozycji duszpasterskiej dla młodzieży. Pierwsze wspólne spotkanie modlitewno-dyskusyjne odbyło się 17 września o godzinie 18.30. Po nabożeństwie miały miejsce spotkania w grupach<sup>268</sup>.

---

<sup>262</sup> Por. APM, KOP, t. XVII, 2.09.2012, s. 245.

<sup>263</sup> Por. tamże, t. XVI, 30.08.2009, s. 88; t. XVII, 2.09.2012, s. 245.

<sup>264</sup> Por. tamże, t. VII, 3.12.1989, s. 444.

<sup>265</sup> Por. tamże, t. XII, 3.12.2000, s. 133.

<sup>266</sup> Por. tamże, t. IX, 6.12.1992, s. 96; t. XII, 3.12.2000, s. 133.

<sup>267</sup> Por. tamże, t. IX, 5.09.1993, s. 38.

<sup>268</sup> Por. tamże, 12.09.1993, s. 35.

W Wielkim Tygodniu 1994 roku młodzież z wszystkich grup parafialnych zaangażowała się w przygotowanie ciemnicy i grobu Pana Jezusa<sup>269</sup>.

Poszczególne kapłani, którzy z ramienia parafii sprawowali opiekę nad młodzieżą, organizowali liczne wyjazdy i pielgrzymki. Szczególnie duże zasługi, widoczne w kronikach parafialnych, miał na tym polu ks. Artur Ważny. Każdego roku ogłaszane były zapisy na organizowane przez wspólnotę z Taizé Europejskie Spotkania Młodych<sup>270</sup>. W 1994 roku miejscem spotkania młodych ludzi był Paryż, a rok później Wrocław<sup>271</sup>. W ramach przygotowania odbywały się spotkania modlitewne, na przykład przed Europejskim Spotkaniem Młodzieży w Stuttgarcie w 1996 roku<sup>272</sup>. W tym samym roku ks. Artur Ważny zorganizował wycieczkę w góry do Łomnicy – Zdroju oraz zabawę andrzejkową w domu parafialnym<sup>273</sup>. Na przełomie stycznia i lutego 1997 roku w Mościcach odbyło się III Diecezjalne Forum Młodzieży Katolickiej współorganizowane przez młodych z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży działającego przy mościckiej parafii. Było to ważne wydarzenie gromadzące wierzących w Chrystusa z terenu całej diecezji<sup>274</sup>. Każdego roku, w sierpniu, młodzież licznie brała udział w Tarnowskiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę, włączając się w organizację pielgrzymowania grupy nr 3, której patronem był św. brat Albert<sup>275</sup>.

Wolontariusze z mościckich szkół przed Świątami Bożego Narodzenia udawali się także z życzeniami do osób chorych i starszych<sup>276</sup>.

Duszpasterską troską otaczano młodych ludzi, którzy wyjechali na studia do innych miast. Kapłani chcieli mieć z nimi kontakt i pozwalali odczuć, że parafia o nich pamięta, dlatego zaraz po Świątach Bożego Narodzenia cyklicznie organizowano dla nich Mszę świętą i spotkanie w domu parafialnym. W 1992 roku poprowadził je ks. Ireneusz Stolarczyk, który wówczas studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim<sup>277</sup>. Z kolei 26 grudnia 1999 roku, po Mszy świętej o godz. 10.00, zaproszono młodzież akademicką wszystkich uczelni do sali domu katechetycznego na spotkanie z ks. Januszem Paciorkiem - studentem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie<sup>278</sup>. Podobne zaproszenia pojawiały się w ogłoszeniach parafialnych także w związku ze Świątami Wielkanocnymi<sup>279</sup>.

---

<sup>269</sup> Por. APM, KOP, t. X, 27.03.1994, s. 251.

<sup>270</sup> Por. tamże, t. XII, 18.06.2000, s. 173; 15.10.2000, s. 142.

<sup>271</sup> Por. tamże, t. X, 6.11.1994, s. 200; 10.12.1995, s. 103.

<sup>272</sup> Por. tamże, 17.11.1996, s. 20.

<sup>273</sup> Por. tamże, *Kronika Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży*, s. 4-8.

<sup>274</sup> Por. tamże, s. 18.

<sup>275</sup> Por. tamże, s. 2, 41.

<sup>276</sup> Por. tamże, KOP, t. IX, 19.12.1993, s. 7.

<sup>277</sup> Por. tamże, 27.12.1992, s. 89.

<sup>278</sup> Por. tamże, 25.12.1999, s. 5.

<sup>279</sup> Por. tamże, t. X, 4.04.1994, s. 247; t. XVI, 5.04.2009, s. 46.



Na przestrzeni lat spotkania grupy młodzieżowej odbywały się zasadniczo w piątkowe wieczory<sup>280</sup>. Poza spotkaniami formacyjnymi w domu katechetycznym często organizowano modlitewne czuwania, na przykład 10 grudnia 1999 roku, w godzinach od 20.00 do 24.00<sup>281</sup>. 26 listopada 2000 roku, pierwszy raz zapowiedziano Mszę świętą dla młodzieży. Odtąd sprawowano ją w pierwsze piątki o godzinie 20.00<sup>282</sup>. Duszpasterstwo młodzieży bardzo aktywnie prowadził ks. Paweł Górski. Organizował liczne wycieczki, między innymi do Żegiestowa czy Piwnicznej, wyjazdy na narty do Ptaszkowej, wycieczki rowerowe oraz coroczne wyjazdy podczas ferii zimowych<sup>283</sup>.

Ważną inicjatywą księży skierowaną do maturzystów były Msze święte w ich intencji sprawowane rano w dniu rozpoczęcia egzaminów dojrzałości<sup>284</sup>.

W 2004 i 2005 roku pojawiają się w ogłoszeniach duszpasterskich zmiany tajemnic dla członków młodzieżowych róż różańcowych<sup>285</sup>. Odbywały się one w piątki po nabożeństwie dla młodych. Niestety, były to wzmianki pojedyncze, które zniknęły zupełnie w latach następnych.

Każdego roku duszpasterze organizowali wyjazd na ogólnopolskie spotkanie młodych do Lednicy, które odbywało się zawsze na początku czerwca<sup>286</sup>.

Po wakacjach księża czynili starania, by zachęcić jak największą liczbę młodych ludzi do udziału w spotkaniach grup parafialnych. W pierwszą sobotę września 2012 roku zorganizowano wspólne grillowanie na placu św. Antoniego, na które zaproszono wszystkich, którzy pragnęli doświadczyć żywej wspólnoty i więzi z Bogiem i ludźmi<sup>287</sup>.

Młodzi mieli również okazję spotkać się i wysłuchać świadectwa Martina Kurmana, szwajcarskiego oficera, który służył w gwardii szwajcarskiej za pontyfikatu Jana Pawła II i Benedykta XVI. Spotkanie to odbyło się po Mszy świętej w pierwszy czwartek października 2007 roku<sup>288</sup>.

Pomysłem odpowiadającym potrzebom młodzieży było na pewno zorganizowanie dyskoteki w domu parafialnym, co miało miejsce 24 listopada 2007 roku. Zaproszono na nią różne kategorie wiekowe: w godzinach od 18.30 do 20.00 bawiły się dzieci ze szkół podstawowych, młodzież gimnazjalna do 21.30, a młodzież szkół średnich do godziny 23.00.

---

<sup>280</sup> Por. APM, KOP, t. XVII, 12.09.2010, s. 69; t. XVIII, 2.06.2013, s. 46.

<sup>281</sup> Por. tamże, t. XI, 8.12.1999, s. 9.

<sup>282</sup> Por. tamże, t. XII, 26.11.2000, s. 134; t. XVI, 27.09.2009, s. 96.

<sup>283</sup> Por. tamże, *Kronika Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży*, s. 51-67.

<sup>284</sup> Por. tamże, KOP, t. XIII, 5.05.2002, s. 127; 4.05.2003, s. 60.

<sup>285</sup> Por. tamże, t. XIV, 1.02.2004, s. 62; 2.05.2004, s. 25; t. XV, 2.01.2005, s. 377.

<sup>286</sup> Por. tamże, t. XV, 15.05.2005, s. 331; 13.05.2007, s. 158; t. XVI, 11.05.2008, s. 47-48.

<sup>287</sup> Por. tamże, t. XVII, 2.09.2012, s. 245.

<sup>288</sup> Por. tamże, t. XV, 30.09.2007, s. 131-132.

Organizatorzy zapewnili bezpieczeństwo, profesjonalną muzykę i oświetlenie<sup>289</sup>. Podobna zabawa karnawałowa odbyła się w 31 stycznia 2008 roku<sup>290</sup>.

W 2008 roku podczas rekolekcji wielkopostnych dla młodzieży szkół średnich odbył się koncert Tomka Kamińskiego i spotkanie z artystą - jednym z najbardziej znanych przedstawicieli stylu określanego jako piosenka aktorska. Opowiadał on o swoich doświadczeniach ojca, męża i chrześcijanina<sup>291</sup>.

Parafia urządzała także dekanalne czuwania młodzieży, na przykład w Wielkim Poście 2009 roku<sup>292</sup>. W związku z wieczornymi czuwaniem wydłużano także godziny pierwszopiątkowej spowiedzi<sup>293</sup>.

Grupy parafialne, w których działali ludzie młodzi, to: lektorzy, Ruch Światło – Życie czy grupa młodzieżowa.

## 11. Nauczanie religii

Lekcje religii w szkole otwierają człowieka na Boga oraz ukierunkowują na prawdę i dobro. Katecheza nie może służyć tylko przekazywaniu wiadomości o Bogu, ale ma przede wszystkim kształtować wiarę uczniów. Religijność w trakcie katechezy powinna zostać intelektualnie pogłębiona i znajdować swoje przedłużenie w liturgii i życiu<sup>294</sup>.

Nauka religii wróciła do szkół po 28 latach, co było skutkiem decyzji Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 sierpnia 1990 roku<sup>295</sup>. Był to przedmiot nieobowiązkowy i wymagano pisemnego oświadczenia rodziców, że życzą sobie, aby ich dzieci uczęszczały na katechezę<sup>296</sup>. W niedzielę, 24 czerwca w Mościcach, w ramach kazania odczytywany był list Episkopatu Polski informujący o powrocie lekcji religii do szkół państwowych<sup>297</sup>. Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego i katechetycznego ksiądz Rec prosił wszystkich rodziców, aby napisali oświadczenie, w którym wyrażą chęć, by ich dziecko uczestniczyło w szkole w lekcjach religii. Owo pismo uczniowie mieli złożyć u swoich wychowawców<sup>298</sup>. Z racji rozpoczęcia nowego roku szkolnego zawsze sprawowane były specjalne Msze święte, podczas których modlono się

---

<sup>289</sup> Por. APM, KOP, t. XV, 18.11.2007, s. 118.

<sup>290</sup> Por. tamże, KRPM, t. V, s. 92.

<sup>291</sup> Por. tamże, *Głos Parafii*, Wielkanoc 2008, s. 8.

<sup>292</sup> Por. tamże, KOP, t. XVI, 29.03.2009, s. 43.

<sup>293</sup> Por. tamże, t. XVII, 27.02.2011, s. 121.

<sup>294</sup> Por. KEP, *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, Kraków 2002, s. 43-45.

<sup>295</sup> Por. S. Skuza, *15 lat temu katecheza wróciła do szkoły*, Tygodnik Niedziela, 36/2005; I. Świerdzewska, *Religia w szkole*, Tygodnik Idziemy, 2010/36, 5.09.2010, s. 14.

<sup>296</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 26.08.1990, s. 480.

<sup>297</sup> Por. tamże, t. VIII, 24.06.1990, s. 474.

<sup>298</sup> Por. tamże, t. VII, 26.08.1990, s. 480.

o Boże błogosławieństwo dla uczniów, rodziców i nauczycieli<sup>299</sup>. Inaugurując rok szkolny 1990/1991, ksiądz proboszcz prosił o szczególną modlitwę w intencji jak najlepszej współpracy szkoły, parafii i rodziców<sup>300</sup>. Miał świadomość, że te trzy elementy są niezbędne, aby wychować mądrego, dobrego i kochającego Ojczyznę młodego człowieka. Taki stan prawny obowiązywał do 2007 roku. Później oświadczenia składali tylko ci rodzice, którzy nie życzyli sobie, by ich dziecko uczęszczało w szkole na katechezę. Postanowiono, że ocena z tego przedmiotu będzie wliczana do średniej ocen danego ucznia. Kościół w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty i Wychowania otrzymał także prawo do organizowania rekolekcji szkolnych trwających trzy dni.

W mościckiej parafii w poszczególnych szkołach katechizowali księża wikariusze, siostra zakonna i katecheci świeccy<sup>301</sup>.

W niedzielę, 5 września 1999 roku ksiądz proboszcz Marian Grzanka ogłosił, że istnieje możliwość przeprowadzenia trzydziestominutowych spotkań katechetycznych dla młodszych grup przedszkolnych. Rodzice powinni więc zgłosić chęć uczestnictwa w nich dzieci u dyrektorów szkół<sup>302</sup>.

Na początku każdego roku szkolnego księża proboszczowie informowali, ilu katechetów uczy religii w szkołach znajdujących się na terenie parafii. W 2008 roku było to 6 kapłanów, 1 siostra zakonna i 8 katechetów świeckich<sup>303</sup>.

Analizując dokumenty archiwalne, widać, że współpraca parafii i poszczególnych szkół układała się dobrze. Nie było problemów z corocznym organizowaniem rekolekcji. W kościele odbywały się różne wspólne przedsięwzięcia, na przykład 2 lutego 2010 roku dyrekcja i grono pedagogiczne Zespołu Szkół Sportowych zapraszali na koncert charytatywny kolęd i pastorałek, z którego dochód przeznaczono na pomoc ubogim z parafii<sup>304</sup>. Innym razem członkowie Szkolnego Koła Caritas, działającego przy IV Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Pawła II, Gimnazjum nr 10 i Szkole Podstawowej nr 17, w Wielką Środę zorganizowali kiermasz świąteczny przed kościołem. Zebrane w ten sposób ofiary wspomogły szpital w Bagandou w Republice Centralnej Afryki<sup>305</sup>. Uczniowie mościckich szkół każdego roku przygotowywali w kościele akademie z okazji świąt patriotycznych. 2 maja 2000 roku, oprócz Mszy świętej celebrowanej w intencji Ojczyzny, odbył się występ młodzieży z Zespołu Szkół

---

<sup>299</sup> Por. APM, KOP, t. XI, bez daty, s. 104.

<sup>300</sup> Por. tamże, 2.09.1990, s. 481.

<sup>301</sup> Por. tamże, Kwestionariusz wizytacyjny, Parafia Mościce, 2008, mps, s. 25.

<sup>302</sup> Por. tamże, KOP, t. XI, 5.09.1999, s. 30.

<sup>303</sup> Por. tamże, t. XVII, 21.08.2008, s. 19.

<sup>304</sup> Por. tamże, 31.01.2010, s. 11.

<sup>305</sup> Por. tamże, 23.03.2010, s. 31.

Technicznych<sup>306</sup>, a 11 listopada 2006 roku z okazji święta niepodległości parafialnym obchodom towarzyszył program słowno- muzyczny przygotowany przez młodzież z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1<sup>307</sup>.

## 12. Działalność dobroczynna

Pomoc potrzebującym to obowiązek każdego chrześcijanina. W Ewangelii Jezus uwrażliwiał swoich uczniów na różnorakie rodzaje biedy oraz na prawdę, że Bóg jest wśród najsłabszych. Dlatego też, od początku istnienia Kościoła, chrześcijanie, równoległe z ewangelizacją prowadzili dzieła charytatywne, o czym świadczą listy św. Pawła czy Dzieje Apostolskie.

W Mościcach od samego początku kapłani wraz z wiernymi starali się pomagać ludziom ubogim. Diagnozowali potrzeby i odpowiadali na nie konkretnymi inicjatywami.

Organizacją zajmującą się działalnością charytatywną jest parafialny oddział Caritas. Po upadku komunizmu odbudowano jego struktury i wznowiono działalność. 10 września 1991 roku, ksiądz proboszcz zorganizował spotkanie w domu parafialnym, na które zaprosił przedstawicieli grup i stowarzyszeń działających w parafii. W tym gronie dyskutowano nad powołaniem na nowo parafialnego oddziału Caritas w ramach struktur diecezjalnych<sup>308</sup>. Dwa miesiące później oficjalnie utworzono oddział Caritas w Mościcach, wybrano osoby zarządzające i podzielono parafię na rejony. Na siedzibę przeznaczono jedno z pomieszczeń w domu katechetycznym<sup>309</sup>. Biuro Caritas, funkcjonujące w domu katechetycznym, było otwarte w każdy piątek w godzinach od 9.00 do 11.00 oraz od 16.00 do 18.00. Tam można było złożyć konkretny dar czy ofiarę pieniężną lub zgłosić się po pomoc<sup>310</sup>.

W ostatnią niedzielę marca 1992 roku ksiądz proboszcz przekazał wiadomość, że „Na terenie naszej parafii znajduje się dziecko – w wieku przedszkolnym, leczone w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Zachodzi konieczność zastosowania bardzo drogiego lekarstwa (...). Zarząd Caritasu naszej parafii pragnie przyjąć z pomocą choremu dziecku. Ośmielamy się zaproponować składkę na Gorzkich Żalach w przyszłą niedzielę (...)”<sup>311</sup>.

---

<sup>306</sup> Por. APM, KOP, t. XII, 2.05.2000, s. 184.

<sup>307</sup> Por. tamże, 2.05.2000, s. 184; t. XIV, 5.11.2006, s. 202.

<sup>308</sup> Por. tamże, t. IX, 10.09.1991, s. 203.

<sup>309</sup> Por. tamże, 24.11.1991, s. 185.

<sup>310</sup> Por. tamże, 12.12.1993, s. 8.

<sup>311</sup> Tamże, 29.03.1992, s. 146.

W sierpniu 1993 roku parafialny oddział Caritas zorganizował pielgrzymkę do Odporyszowa i Zabawy dla osób starszych i emerytów<sup>312</sup>.

Organizacja ta pozyskiwała środki na swoją działalność w różny sposób. Od 6 lutego 1994 roku wprowadzono w parafii zwyczaj składania ofiar do puszek na działalność Parafialnego Oddziału Caritas w każdą pierwszą niedzielę miesiąca<sup>313</sup>. W okresie Adwentu w nawie Miłosierdzia Bożego wystawiany był kosz, do którego parafianie mogli składać dary na święta dla ludzi biednych. Parafia uczestniczyła także w corocznych przedsięwzięciach diecezjalnych, jak rozprowadzanie baranków wielkanocnych czy świec adwentowych, a od 2007 roku w akcji „Kromka chleba”<sup>314</sup>. Zebrane w ten sposób pieniądze przeznaczano na doraźną pomoc, dożywianie dzieci, zakup wyprawek szkolnych czy wyjazdy wypoczynkowe dla dzieci i młodzieży z ubogich rodzin<sup>315</sup>.

W 1994 roku w czasie wielkiej powodzi Parafialny Oddział Caritas w domu katechetycznym otworzył punkt pomocy dla dotkniętych klęską, czynny od poniedziałku do środy w godzinach od 8.00 do 12.00 i od 16.00 do 20.00. Była to pomoc mościckiej parafii dla konkretnego oddziału Caritas z terenu dotkniętego żywiołem. Zbierano dary takie jak: szczelnie zapakowany chleb, suchary, konserwy, środki czystości, artykuły higieniczne, masło i pieniądze. Wolontariusze prosili także o wsparcie w sortowaniu i pakowaniu darów<sup>316</sup>.

W 1997 roku podczas ferii zimowych organizowano półkolonię dla dzieci. Zajęcia odbywały się w domu katechetycznym w godzinach od 9.00 do 13.00. pod okiem opiekunów, wśród których znaleźli się ks. Andrzej Kalita oraz panie katechetki Maria Mączarowska i Alicja Orłó. Dla uczestników przygotowane były gry, zabawy, konkursy, nauka śpiewu oraz posiłek<sup>317</sup>.

Parafialny Oddział Caritas przed Uroczystością Wszystkich Świętych rozprowadzał świece i lampiony, z których dochód przeznaczono na działalność organizacji<sup>318</sup>. Przed Świętami Bożego Narodzenia w sklepach „Jaskółka” i „Kombinacik” wierni mogli złożyć ofiarę do koszy z napisem „Dar serca dla potrzebujących” przeznaczoną dla podopiecznych Caritas<sup>319</sup>.

---

<sup>312</sup> Por. APM, KOP, t. IX, 15.08.1993, s. 40.

<sup>313</sup> Por. tamże, t. X, 6.02.1994, s. 163.

<sup>314</sup> Por. tamże, t. XII, 26.03.2000, s. 196; t. XII, 7.12.2003, s. 11; t. XV, 7.10.2007, s. 129-130.

<sup>315</sup> Por. tamże, t. XII, 28.01.2001, s. 114; t. XIV, 3.10.2004, s. 417.

<sup>316</sup> Por. tamże, t. XI, 13.07.1997, s. 174.

<sup>317</sup> Por. tamże, t. X, 26.01.1997, s. 232-233.

<sup>318</sup> Por. tamże, 1.10.2002, s. 115.

<sup>319</sup> Por. tamże, t. XIII, 14.12.2003, s. 10.

O dużej wrażliwości parafian świadczy fakt, że w ciągu 2004 roku zebrano przy różnych okazjach 20.187 zł. Pieniądze te rozdzielono na jedzenie, prowadzenie świetlicy, paczki świąteczne, dofinansowanie zakupu leków dla niepełnosprawnych oraz na wycieczki dla dzieci<sup>320</sup>. W roku następnym na koncie Caritas znalazło się 25.953 zł<sup>321</sup>. W gazecie parafialnej „Głos Parafii”, Ignacy Piskorski informował, że z pomocy Caritas w Mościcach korzysta ok. 50 rodzin, a także 70 dzieci. Od stycznia do listopada 2004 roku udzielono pomocy 688 rodzinom i 1164 osobom indywidualnym<sup>322</sup>.

Według informacji zawartych w kwestionariuszu poprzedzającym wizytację biskupią w 2008 roku, w działalność Caritas włączało się od czterech do sześciu osób. Ich zaangażowanie musiało być jednak ogromne, ponieważ stałą pomocą objętych było ok. 50 rodzin i ludzie bezdomni. Przed świętami obdarowywano prezentami dzieci i młodzież, a także chorych. Organizowano też wysyłki darów na Białoruś i Ukrainę<sup>323</sup>.

Wzorem osób dorosłych, także dzieci chętnie pomagały ludziom potrzebującym. Jesienią 2007 roku, przy Szkole Podstawowej nr 17, powstało Szkolne Koło Caritas, a rok później, przy IV Liceum Ogólnokształcącym i Gimnazjum nr 10 oraz przy Zespole Szkół Technicznych<sup>324</sup>.

Każdego roku w ramach Wielkiego Odpustu Tuchowskiego, Mościcki oddział Caritas organizował wyjazdy na dzień chorego. W tym celu wynajmowano autokary i zapewniano pomoc chorym i starszym<sup>325</sup>.

Nie zapomniano także o dzieciach, szczególnie tych, które nigdzie nie wyjeżdżały. To dla nich organizowano wycieczki w całości pokryte ze środków Caritas<sup>326</sup>. W czasie jednego z wyjazdów, 22 lipca 1997 roku, dzieci mogły odwiedzić Stary Sącz, Limanową, Pasierbiec i Tarnów.

Kiedy w 1998 roku trwała rozbudowa plebanii, podjęto decyzję o otwarciu kuchni Caritas. Przygotowywane posiłki trafiały do potrzebujących i pracujących przy budowie. Kapłani prosili o dary na ten cel<sup>327</sup>.

---

<sup>320</sup> Por. APM, KOP, t. XV, 3.04.2005, s. 347-348.

<sup>321</sup> Por. tamże, 23.04.2006, s. 247.

<sup>322</sup> Por. tamże, *Głos Parafii*, grudzień 2004, s. 1.

<sup>323</sup> Por. tamże, Kwestionariusz wizytacyjny, Parafia Mościce, 2008, mps, s. 19.

<sup>324</sup> Por. Akt powołania Szkolnego Koła Caritas Diecezji Tarnowskiej, 645/31/SKC/2007, Archiwum Szkoły Podstawowej nr 17, mps; Akt powołania Szkolnego Koła Caritas Diecezji Tarnowskiej, 653/27/SKC/2008, Archiwum IV Liceum Ogólnokształcącego, mps; Akt powołania Szkolnego Koła Caritas Diecezji Tarnowskiej, 64533/27/SKC/2007, Archiwum Zespołu Szkół Technicznych, mps.

<sup>325</sup> Por. APM, KOP, t. X, 3.07.1994, s. 227.

<sup>326</sup> Por. tamże, t. XI, 20.07.1997, s. 173.

<sup>327</sup> Por. tamże, 25.04.1998, s. 123.

Wielu mężczyzn potrzebowało bielizny, ubrań czy butów. Podczas ogłoszeń duszpasterskich księża prosili więc o przyniesienie odzieży do kancelarii lub przed ołtarz Miłosierdzia Bożego<sup>328</sup>.

Ważną funkcję wspierającą pełniła w parafii świetlica środowiskowa. O jej utworzeniu poinformował ks. Marian Grzanka w 1994 roku. Prosił jednocześnie o pomoc finansową w jej prowadzeniu jak i o zgłaszanie się osób chętnych do opieki nad dziećmi<sup>329</sup>. Świetlica, mieszcząca się w domu parafialnym, miała służyć dzieciom, ale także być miejscem spotkań ludzi starszych<sup>330</sup>. Przygotowano dwie sale, jedną do zabawy, drugą przeznaczoną na odrabianie zadań domowych oraz kuchnię. Korzystały z nich głównie dzieci ze szkół podstawowych znajdujących się na terenie parafii, które przebywały tu pod opieką nauczycieli czynnych zawodowo oraz emerytów pomagających im w nauce. Wszystkie dzieci mogły korzystać z bezpłatnego dożywiania. Ponadto organizowano dla nich zajęcia rozwijające talenty muzyczne i sportowe. Ponieważ na świetlicę uczęszczały także dzieci z rodzin rozbitych i patologicznych, miały zapewnioną opiekę pedagoga i psychologa<sup>331</sup>. Jej poświęcenia dokonał biskup Władysław Bobowski. Informując o tym wydarzeniu, ks. Grzanka zaznaczył, że zadaniem świetlicy jest nie tylko opieka nad dziećmi, lecz także ma ona spełniać rolę czytelnicy i miejsca spotkań dorosłych<sup>332</sup>. Nosiła imię bł. Kingi, a jej prowadzenie spoczywało na barkach parafii, Akcji Katolickiej, Caritas i Stowarzyszenia Rodzin Katolickich<sup>333</sup>. Liczba dzieci korzystających ze świetlicy rosła z biegiem lat, od 30 w roku 2000 do 200 w roku 2008. Od 2004 roku świetlica była czynna od poniedziałku do piątku w godzinach od 13.00 do 17.00<sup>334</sup>. Natomiast w lipcu, dwa razy w tygodniu organizowano w niej zajęcia w formie półkolonii<sup>335</sup>. W połowie października 1999 roku w ogłoszeniach parafialnych pojawiła się informacja o ponownym otwarciu świetlicy. Ksiądz proboszcz zapowiadał, że w godzinach od 12.00 do 17.00 będą w niej prowadzone zajęcia edukacyjne, opiekuńczo-wychowawcze i profilaktyczne dla dzieci i młodzieży. Świetlicę prowadził wówczas Parafialny Oddział Akcji Katolickiej<sup>336</sup>.

---

<sup>328</sup> Por. APM, KOP, t. XI, 1.06.1998, s. 120.

<sup>329</sup> Por. tamże, t. X, 27.11.1994, s. 193.

<sup>330</sup> Por. tamże, 6.11.1994, s. 200.

<sup>331</sup> Por. tamże, *Głos Parafii*, 2003, nr 5-6, s. 18.

<sup>332</sup> Por. tamże, KOP, t. X, 29.01.1995, s. 173.

<sup>333</sup> Por. tamże, t. XI, 30.05.1999, s. 48.

<sup>334</sup> Por. tamże, t. XII, 9.01.2000, s. 217; s. 2; 1.10.2000, s. 146; 15.10.2000, s. 142; *Głos Parafii*, 2004 nr 12, s. 2; Kwestionariusz wizytacyjny, Parafia Mościce, 2008, mps, s. 23.

<sup>335</sup> Por. tamże, KOP, t. XI, 27.06.1999, s. 41.

<sup>336</sup> Por. tamże, 17.10.1999, s. 22; t. XII, 1.10.2000, s. 146.

Kolejna zmiana dotycząca jej funkcjonowania nastąpiła we wrześniu 2005 roku. Wznawiając działalność świetlicy środowiskowej św. Kingi, ksiądz proboszcz Andrzej Jeż poinformował, że jej pracę koordynować będzie s. Lidia ze Zgromadzenia Sióstr Kanosjanek z Gosławic<sup>337</sup>.

Cztery lata później świetlicy nadano nazwę „Przystań”. Na początku roku szkolnego trwały zapisy dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjum, nad którymi opiekę tym razem miały sprawować siostry „Faustynki”<sup>338</sup>. Pomagali też wolontariusze z mościckich szkół ponadgimnazjalnych. Podopieczni korzystali z całkowicie bezpłatnych zajęć, pomocy dydaktycznej i posiłku<sup>339</sup>. „Przystań” była otwarta od poniedziałku do piątku od 13.00 do 17.00. Od 2014 roku dzieci przychodzące na świetlicę parafialną mogły korzystać z konsultacji logopedy i psychologa, a tym, które tego potrzebowały, zapewniono stałą terapię<sup>340</sup>.

Parafianie bardzo ofiarnie wspierali różne dzieła charytatywne. Z otwartym sercem przyjęli prośbę bpa Wiktora Skworca o zbiórkę darów na rzecz ubogich korzystających z kuchni prowadzonej przez ojców bernardynów w Tarnowie. W sierpniu 2006 roku zebrano 3.902 zł<sup>341</sup>. Każdego roku odbywała się kwesta na rzecz tarnowskiego Hospicjum Domowego. 23 kwietnia 2006 roku w ramach akcji „Pola Nadziei” po raz pierwszy rozdawano ofiarodawcom żonkile<sup>342</sup>.

Wsparciem obejmowano nie tylko osoby biedne, ale także niepełnosprawne. W lutym 1990 roku zorganizowano w parafii licytację książek o tematyce religijnej, a uzyskane w ten sposób środki przeznaczono na pomoc dla dzieci niepełnosprawnych umysłowo<sup>343</sup>. Urządzano także zbiórki pieniędzy dla chorych. W 1993 roku podczas Mszy świętej kończącej rok szkolny zbierano ofiary na leczenie Anny uczęszczającej do IV Liceum Ogólnokształcącego. Koszt koniecznej operacji ratującej jej życie miał wynieść ok. 300 mln złotych<sup>344</sup>. W podobny sposób wsparto chorego Tomka, absolwenta IV Liceum, podczas zbiórki zorganizowanej 22 stycznia 2006 roku<sup>345</sup>. Kiedy w lipcu 1994 roku docierały do Polski wiadomości o poszkodowanych w wyniku wojny domowej w Rwandzie, zebrano datki na

---

<sup>337</sup> Por. APM, KOP, t. XV, 11.09.2005, s. 307.

<sup>338</sup> Por. tamże, t. XVI, 6.09.2009, s. 91.

<sup>339</sup> Por. tamże, t. XVII, 23.09.2012, s. 251.

<sup>340</sup> Por. tamże, t. XVIII, 25.05.2014, s. 140.

<sup>341</sup> Por. tamże, t. XV, 12.08.2007, s. 143.

<sup>342</sup> Por. tamże, 23.04.2006, s. 247.

<sup>343</sup> Por. tamże, t. VII, 18.02.1990, s. 454.

<sup>344</sup> Por. tamże, t. IX, 26.12.1993, s. 6; *Głos Parafii*, grudzień 1993, s. 6.

<sup>345</sup> Por. tamże, KOP, t. XV, 15.01.2006, s. 269.



pomoc humanitarną<sup>346</sup>. Podobną solidarność okazali wierni w związku z ofiarami trzęsień ziemi w Iranie w styczniu 2004 roku, w Azji Południowo – Wschodniej w 2005 roku, czy rok później na Jawie<sup>347</sup>. Z kolei w 2005 roku w Uroczystość Wszystkich Świętych na cmentarzu zbierano ofiary do puszek na pomoc dla Pakistanu także dotkniętego trzęsieniem ziemi<sup>348</sup>. Duże kwoty przekazywano również głodującym mieszkańcom krajów afrykańskich. W 2004 roku parafianie wsparli Sudańczyków kwotą 4.500 zł<sup>349</sup>. W 2005 roku, w odpowiedzi na apel biskupa diecezjalnego, zebrano 6.322 zł dla mieszkańców Nigru<sup>350</sup>. Rok później zorganizowano zbiórkę dla mieszkańców Kenii<sup>351</sup>.

Ciekawa inicjatywa była związana z 15 rocznicą śmierci Roberta Gucwy. Zorganizowano aukcję prac wykonanych przez skazanych z mościckiego Zakładu Karnego, z której dochód w całości przeznaczono na utrzymanie szpitala misyjnego w Bagandou, w Republice Środkowej Afryki<sup>352</sup>.

Formą pomocy charytatywnej było także zapraszanie misjonarzy z okazji pierwszych piątków miesiąca, co stało się parafialną tradycją. Zapraszani kapłani głosili w tym dniu kazania oraz zbierali ofiary przeznaczone dla wspólnot, którym posługują. Była to dla mieszkańców Mościc wspaniała okazja, aby poznać pracę kapłanów z różnych zakątków świata oraz kulturę i zwyczaje ludzi żyjących setki czy tysiące kilometrów od Polski. Składając ofiarę, wierni włączali się w misję głoszenia ewangelii całemu światu, do czego zobowiązany jest każdy człowiek ochrzczony. Z Afryki przybyli między innymi: ks. Stanisław Pawłowski, ks. Jerzy Bubułka, ks. Marian Pazdan<sup>353</sup>. Największą liczbę stanowili jednak kapłani z Ukrainy. Byli to na przykład: ks. Stanisław Majkrzak, ks. Stanisław Piszczek, ks. Marek Drożdżik, ks. Tomasz Lelito<sup>354</sup>. Mościce gościły także misjonarzy z Ameryki Południowej: ks. Wojciecha Wątrobę, ks. Krzysztofa Gabrysia, czy ks. Piotra Kluka<sup>355</sup>.

### 13. Wspólnoty parafialne kontynuujące formację

Po upadku komunizmu w Polsce duszpasterstwo uzyskało większą swobodę działania. Otworło to drogę rozwoju dla grup i stowarzyszeń parafialnych, w których wierni mogli

---

<sup>346</sup> Por. APM, KOP, t. X, 24.07.1994, s. 224.

<sup>347</sup> Por. tamże, t. XV, 11.01.2004, s. 66; 1.01.2005, s. 379; 4.06.2006, s. 236.

<sup>348</sup> Por. tamże, 30.10.2005, s. 291.

<sup>349</sup> Por. tamże, t. XIV, 5.09.2004, s. 430; 12.09.2004, s. 428.

<sup>350</sup> Por. tamże, t. XV, 4.09.2005, s. 310; 14.08.2005, s. 314.

<sup>351</sup> Por. tamże, 6.04.2006, s. 250.

<sup>352</sup> Por. tamże, t. XVI, 15.11.2009, s. 120.

<sup>353</sup> Por. tamże, t. X, 24.04.1994, s. 245; t. XV, 3.07.2005, s. 321; t. XVI, 27.07.2008, s. 27.

<sup>354</sup> Por. tamże, t. XIV, 1.11.2004, s. 409; t. XV, 3.05.2005, s. 339; t. XVII, 6.02.2011, s. 115.

<sup>355</sup> Por. tamże, t. XV, 25.02.2007, s. 174; bez daty, s. 327; t. XVI, 29.06.2008, s. 32.

pogłębiać swoją wiarę oraz poszerzać wiedzę religijną, jak również zaangażować się w działalność lokalnego Kościoła. Oczywiście pracę formacyjną kontynuowały grupy istniejące już wcześniej.

Jedną z nich był Ruch Światło-Życie funkcjonujący w Mościcach od 1980 roku. W ogłoszeniach duszpasterskich znajduje się zaproszenie na spotkanie grup oazowych z Tarnowa i okolic, które odbyło się w kościele 14 stycznia 1990 roku<sup>356</sup>. Członkowie tej grupy mieli swoje specjalne nabożeństwo w drugie niedziele miesiąca o godzinie 14.00<sup>357</sup>. Regularne spotkania odbywały się najczęściej w piątkowe wieczory w domu parafialnym, a w każdy drugi piątek miesiąca oazowicze modlili się podczas wspólnych Eucharystii<sup>358</sup>. Opiekunem Ruchu Światło-Życie był zawsze jeden z księży wikariuszy. W październiku 2009 roku w Mościcach zorganizowano Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie dla grup z rejonów Tarnów-centrum i Tarnów-wschód<sup>359</sup>.

Swoją doradczą rolę pełniła Parafialna Rada Duszpasterska. Zgodnie ze statutem opracowanym przez IV Synod Diecezji Tarnowskiej członkowie Rady wspomagają proboszcza w funkcjonowaniu parafii oraz podejmowanych działaniach duszpasterskich<sup>360</sup>. Pierwsze spotkanie w nowej rzeczywistości, którego tematem była potrzeba powołania nowej Rady Duszpasterskiej, odbyło się 10 września 1991 roku. Ksiądz proboszcz zaprosił na nie przedstawicieli „Klubu Inteligencji Katolickiej, grup modlitewnych, duszpasterstwa świata pracy, grup Rodziny Rodzin, Związku Emerytów i Rencistów, opiekunek rejonowych, chóru parafialnego, Związku Sybiraków, służby zdrowia (...)”<sup>361</sup>. Przez pierwsze trzy tygodnie listopada 1992 roku parafianie mogli zgłaszać kandydatów. Wybory zorganizowane 29 listopada wyłoniły następujących członków Rady: Marek Smoła, Lesław Paciorek, Anna Srebro, Kazimierz Wiśniewski, Krystyna Kocik, Mieczysław Gibała, Maciej Biel, Franciszek Kozioł, Alicja Paździora. W niedzielę, 20 grudnia, odbyło się pierwsze spotkanie nowo powołanej Rady<sup>362</sup>. Członkowie Rad Parafialnych z całego dekanatu Tarnów - Zachód, do którego należą Mościce, spotkali się 18 grudnia 1994 roku z ówczesnym kanclerzem Kurii Diecezjalnej ks. dr. Karolem Dziubaczką<sup>363</sup>.

---

<sup>356</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 14.01.1990, s. 451.

<sup>357</sup> Por. tamże, t. VIII, 6.01.1991, s. 1.

<sup>358</sup> Por. tamże, t. IX, 13.10.1991, s. 195; t. XII, 24.09.2000, s. 152; t. XIV, 29.09.2004, s. 419.

<sup>359</sup> Por. tamże, t. XVI, 11.10.2009, s. 102.

<sup>360</sup> Por. *IV Synod Diecezji Tarnowskiej*, Tarnów 1990, s. 305-306.

<sup>361</sup> M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 281.

<sup>362</sup> Por. APM, KOP, t. IX, 20.12.1992, s. 90.

<sup>363</sup> Por. tamże, t. X, 16.12.1994, s. 187.

Kolejne wybory odbyły się w roku 1997<sup>364</sup>. Nową Radę utworzyli: „Barbara Brożek-Czekańska, Janusz Cieśla, Władysław Dębicki, Krzysztof Dudek, Barbara Idler, Bolesław Kurowski, Marian Miś, Lesław Paciorek, Alicja Pawłowicz, Marian Pradel, Stanisław Przybyło, Bronisława Ptak, Maria Sułowska, Anna Totoń, Kazimierz Uznański, Janusz Wielgus, Kazimierz Wiśniewski, Marta Wiśniowska”<sup>365</sup>.

Trzecie wybory członków Parafialnej Rady Duszpasterskiej miały miejsce w 2002 roku. Tworzyło ją aż 38 członków: Maria Boryczka, Danuta Cieśla, Władysław Dębicki, Marek Karasiński, Maria Kozioł, Bolesław Kurowski, Stanisław Maciejczyk, Danuta Mazurek, Edward Miśtak, Maciej Nejman, Ignacy Piskorski, Stanisław Przybyło, Michał Sadowski, Jolanta Stolarz, Maria Sułowska, z urzędu – ks. Piotr Lisowski, Aleksander Bacher, Marta Chudyba, Maria Gierek, Magdalena Góral, Halina Gurbisz, Bartłomiej Kawa, Wacław Prażuch, Bronisława Ptak, Janusz Terlecki, Stanisław Tęczar, Stanisława Wojnowska, Anna Żurowska, z nominacji – Halina Bysiek, Grzegorz Figas, Bogumiła Kostek, Jerzy Kot, Antonina Małochleb, Joanna Sadowska, Katarzyna Sikora, Ewa Sykała, Ewa Wojnarowicz, Barbara Zydrón<sup>366</sup>.

Po upływie pięcioletniej kadencji rozpoczęto przygotowania do kolejnych wyborów. Jak zawsze, najpierw parafianie zgłaszali swoich kandydatów, z których 25 listopada 2007 roku wybierano członków Rady<sup>367</sup>. Nowe ciało doradcze utworzyli: ks. Artur Ważny, proboszcz parafii, ks. Zbigniew Biernat, senior wikariuszy (od 2008 roku zastąpił go ks. Kazimierz Pawłowski), Marta Cichoń, Małgorzata Dziki, Jacek Frankowski, Anna Gordziejowska, Bartłomiej Juszczyk, Maria Kozioł, Stanisław Maciołek, Danuta Mazurek, Marian Miś, Maria Nejman, Ignacy Piskorski, Marian Pradel, Bronisława Ptak, Beata Stach, Beata Malec-Suwara, Stanisław Tęczar, Maciej Ziomek<sup>368</sup>. Ostatnie wybory w omawianym okresie miały miejsce jesienią 2012 roku<sup>369</sup>.

Ponadto w parafiach diecezji tarnowskiej funkcjonują Rady Ekonomiczne wspierające proboszcza w administrowaniu dobrami materialnymi parafii. Do 2007 roku w sprawach finansowych proboszcza wspomagali: Marian Pradel, Marian Miś i Kazimierz Uznański. Po roku 2007, Kazimierza Uznańskiego zastąpił Stanisław Maciołek<sup>370</sup>.

---

<sup>364</sup> Por. APM, KOP, t. XI, 30.11.1997, s. 152.

<sup>365</sup> M. Smoła, *Mościce...*, dz. cyt., s. 282.

<sup>366</sup> Por. APM, RD/8, Lista członków Duszpasterskiej Rady Parafialnej, 2002-2007, mps.

<sup>367</sup> Por. tamże, KOP, t. XV, 28.10.2007, s. 125.

<sup>368</sup> Por. tamże, RD/12, Lista członków Duszpasterskiej Rady Parafialnej, od 2007, mps.

<sup>369</sup> Por. tamże, KOP, t. XVII, 18.11.2012, s. 277.

<sup>370</sup> Por. tamże, Kwestionariusz wizytacyjny, Parafia Mościce, 2008, mps, s. 21.

Zebrania Parafialnej Rady Duszpasterskiej odbywały się z różną częstotliwością, ale co najmniej kilka razy w roku. Częstsze spotkania miały miejsce w czasie poważnych inwestycji podejmowanych w parafii, na przykład podczas rozbudowy plebanii<sup>371</sup>. Najczęściej obradowano na plebanii w niedzielne wieczory<sup>372</sup>.

Nieprzerwanie w parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Tarnowie – Mościcach modliły się Róże Różańcowe. Zmiany tajemnic różańcowych dla dorosłych odbywały się regularnie w drugie niedziele każdego miesiąca po Mszy świętej o godzinie 10.00<sup>373</sup>. Niestety zanikły w latach współczesnych róże dziecięce i młodzieżowe. Pojawiały się próby ich odnowienia, ale w dokumentach archiwalnych znajdujemy tylko pojedyncze wzmianki na ten temat. Na przykład 13 października 1991 roku w ogłoszeniach parafialnych znajduje się informacja o zmianie tajemnic różańcowych dla dzieci po Mszy świętej o 8.30<sup>374</sup>.

Kiedy w 2001 roku parafia przeżywała peregrynację obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, powołano do istnienia dwie nowe róże różańcowe kobiet<sup>375</sup>. Dwa lata później w parafii modliło się 29 róż stworzonych przez kobiety i 4 róże męskie. W gazecie parafialnej znajdujemy wyszczególnienie róż z podaniem patrona i nazwiskiem zelatora<sup>376</sup>. W roku 2004 istniały 32 róże: 5 męskich i 27 żeńskich<sup>377</sup>. Dodatkowo w ogłoszeniach duszpasterskich wymieniona jest także róża młodzieżowa bł. Matki Teresy z Kalkuty<sup>378</sup>. Cztery lata później w kwestionariuszu wizytacyjnym zaznaczono 29 róż kobiet i 4 róże mężczyzn<sup>379</sup>. Członkowie Róż udawali się także na wspólne pielgrzymki. Dla przykładu, 18 maja 2009 roku, wyjechali do Zabawy, by modlić się przy grobie bł. Karoliny i przeżyć drogę krzyżową szlakiem jej męczeństwa. Uczestniczyli również w Eucharystii sprawowanej w domu rodzinnym błogosławionej w Wał – Rudzie<sup>380</sup>.

Kolejną grupą, której działalność była kontynuowana po upadku komunizmu, jest Liturgiczna Służba Ołtarza. Każdego roku, zasadniczo jesienią rozpoczynał się specjalny kurs dla kandydatów, zwanych aspirantami, na zakończenie którego odbywała się uroczystość przyjęcia do grona ministrantów. Najczęściej działo się to na wiosnę tak, aby chłopcy mogli

---

<sup>371</sup> Por. APM, KOP, t. XI, 14.05.2000, s. 183; 11.06.2000, s. 175; 14.01.2000, s. 115.

<sup>372</sup> Por. tamże, t. XV, 4.06.2007, s. 156; 16.12.2007, s. 94; 27.01.2008, s. 73-74; 6.04.2008, s. 54; t. XVII, 17.01.2010, s. 6.

<sup>373</sup> Por. tamże, t. VII, 14.01.1990, s. 451.

<sup>374</sup> Por. tamże, t. IX, 13.10.1991, s. 195.

<sup>375</sup> Por. tamże, t. XII, (brak daty), s. 27.

<sup>376</sup> Por. tamże, *Głos Parafii*, 2003.

<sup>377</sup> Por. tamże, KOP, t. XIV, 4.01.2004, s. 67.

<sup>378</sup> Por. tamże, 1.02.2004, s. 62.

<sup>379</sup> Por. tamże, Kwestionariusz wizytacyjny, Parafia Mościce, 2008, mps, s. 19.

<sup>380</sup> Por. tamże, KOP, t. XVI, 26.04.2009, s. 51-51.

służyć już jako ministranci podczas Triduum Paschalnego oraz Świąt Wielkanocnych<sup>381</sup>. Grono ministrantów tworzyli uczniowie szkół podstawowych, którzy przystąpili już do pierwszej komunii świętej. Spotkania formacyjne odbywały się zasadniczo raz w tygodniu, najczęściej w poniedziałki<sup>382</sup>. W 1993 roku, przyjęcie aspirantów do grona ministrantów miało miejsce już we wtorek, 21 grudnia podczas wieczornej Mszy świętej<sup>383</sup>. Z kolei w 2002 roku, dokładnie 1 maja w czasie Mszy św. o godz. 18.00, siedemnastu chłopców zostało uroczystie przyjętych do grona ministrantów<sup>384</sup>. Każdego roku w styczniu organizowano dla nich także spotkanie opłatkowe<sup>385</sup>. W 2008 roku ministrantów służących przy ołtarzu było czterdziestu<sup>386</sup>. Organizowano także specjalne spotkania dla rodziców ministrantów, podczas których ksiądz opiekun tłumaczył zasady dotyczące posługi chłopców podczas liturgii<sup>387</sup>.

Starsi chłopcy, stając się lektorami, mogli podejmować posługę czytania Pisma Świętego podczas Mszy świętej. Większość z nich wywodziła się z grona ministrantów. Po ukończeniu specjalnego kursu młodzi chłopcy mogli wykonywać nowe posługi w zgromadzeniu liturgicznym. Wspólny kurs lektorski prowadzony był dla młodzieńców ze wszystkich parafii dekanatu. Kandydaci poznawali przepisy liturgiczne i uczyli się poprawnego czytania Słowa Bożego. Na zakończenie odbywało się uroczyste błogosławieństwo lektorów, którego często dokonywał w Mościcach jeden z biskupów. W roku 1991 na zakończenie kursu lektorskiego przyjechał biskup Jan Styrna. Biskup Władysław Bobowski błogosławił nowych lektorów w 2002, 2003 i 2004 roku<sup>388</sup>. W 2008 roku posługę lektora pełniło około 30 młodych mężczyzn<sup>389</sup>. Spotkania formacyjne odbywały się także raz w tygodniu, najczęściej w czwartki lub piątki<sup>390</sup>.

Ciekawostką dotyczącą Liturgicznej Służby Ołtarza jest sekcja lektorów starszych, utworzona przez dorosłych mężczyzn którzy, mimo tego, że założyli już swoje rodziny, nadal chcieli czytać Pismo Święte podczas liturgii. Początki tej wspólnoty sięgają 1998 roku, kiedy to na piątek, 30 października kapłani zaprosili na spotkanie byłych lektorów i ministrantów,

---

<sup>381</sup> Por. APM, KOP, t. XII, 24.04.2000, s. 189; 13.05.2000, s. 87; t. XIII, 28.04.2002, s. 131; 6.04.2003, s. 68; 16.11.2003, s. 15.

<sup>382</sup> Por. tamże, t. XIII, 8.09.2002, s. 112; 16.11.2003, s. 15.

<sup>383</sup> Por. tamże, t. IX, 19.12.1993, s. 7.

<sup>384</sup> Por. tamże, t. XIII, 28.04.2002, s. 131.

<sup>385</sup> Por. tamże, t. VII, 21.01.1990, s. 452.

<sup>386</sup> Por. tamże, Kwestionariusz wizytacyjny, Parafia Mościce, 2008, mps, s. 19.

<sup>387</sup> Por. tamże, KOP, t. VII, 29.09.1989, s. 434.

<sup>388</sup> Por. tamże, t. IX, 15.12.1991, s. 176; t. XIII, 8.12.2002, s. 88; 26.10.2003, s. 13; t. XV, 21.10.2007, s. 398.

<sup>389</sup> Por. tamże, Kwestionariusz wizytacyjny, Parafia Mościce, 2008, mps, s. 22.

<sup>390</sup> Por. tamże, KOP, t. IX, 6.09.1992, s. 110; t. XIV, 5.09.2004, s. 430; t. XV, 9.09.2007, s. 136.

młodzież i ludzi dorosłych<sup>391</sup>. Podobnie w piątek, 12 marca 1999 roku w sali domu katechetycznego, o godz. 19.30 zebrała się wspólnota lektorów starszych. Gościem był wtedy ks. dr Ireneusz Stolarczyk, który przedstawił wybrane myśli z nauczania Jana Pawła II<sup>392</sup>.

Wspólnotą wyróżniającą się i działającą nieprzerwanie od końca lat osiemdziesiątych jest zespół folklorystyczny „Kumotry”. Jego członkowie ubogacają obchody najważniejszych świąt w roku oraz uatrakcyjniają różne wydarzenia parafialne: prymicje, odpusty, pasterki czy procesje rezurekcyjne<sup>393</sup>. W 2000 roku w kinie „Millenium” odbyła się projekcja filmu dokumentalnego o historii tej grupy, zrealizowanego przez telewizję Polonia<sup>394</sup>. Specjalny pokaz filmu i spotkanie z zespołem odbyło się także w sali domu katechetycznego, gdzie artyści zapraszali na chwilę wspomnień i radosnego śpiewu<sup>395</sup>. Świadczy to o znaczeniu zespołu i jego popularności. Szczególną rolę „Kumotry” odgrywają w okresie Świąt Bożego Narodzenia, kiedy rozdają mieszkańcom miasta siano na wigilijny stół, opłatki oraz śpiewają kolędy w parafii i poza nią<sup>396</sup>. Na czele tej grupy przez szereg lat stał Mieczysław Gibała, a od 2000 roku funkcję prezesa pełnił Stanisław Przybyło. W święto Ofiarowania Pańskiego zespół uczestniczył we Mszy świętej o godz. 18.00, dziękując Bogu i ludziom za piękne dni kolędowania<sup>397</sup>.

Po roku 1989, nie znajdujemy w ogłoszeniach informacji na temat istniejącego wcześniej Bractwa Szkaplerza Świętego. Nie ma także informacji o przyjmowaniu szkaplerza z okazji wspomnienia Matki Bożej z Góry Karmel. Również dzieci pierwszokomunijne nie przyjmowały szkaplerza świętego w białym tygodniu, co dawniej było stałą praktyką w Mościcach.

Podobna sytuacja dotyczy zespołu muzycznego „Pojednanie” założonego przez ks. Bogusława Skotarka w latach siedemdziesiątych. Współcześnie nie znajdujemy żadnych informacji o jego działalności.

#### **14. Relacje z Zakładami Azotowymi w Tarnowie – Mościcach**

Mościce zawsze oddychały dwoma płucami. Trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie tej wyjątkowej dzielnicy Tarnowa bez koegzystencji parafii i fabryki. W czasie rządów

---

<sup>391</sup> Por. APM, KOP, t. XI, 25.10.1998, s. 97.

<sup>392</sup> Por. tamże, 7.03.1999, s. 62.

<sup>393</sup> Por. tamże, t. XIV, bez daty, s. 31.

<sup>394</sup> Por. tamże, t. XII, 5.04.2000, s. 192.

<sup>395</sup> Por. tamże, 2.04.1999, s. 195.

<sup>396</sup> Por. tamże, t. IX, 28.11.1993, s. 10.

<sup>397</sup> Por. tamże, t. XIV, 2.02.2004, s. 61.

komunistycznych ich relacje były czasem zaskakująco dobre, innym razem bolesne i przykre. Wszystko zależało od ludzi zarządzających przedsiębiorstwem oraz ich zwierzchników. Transformacja ustrojowa rodziła nadzieję na otwarcie nowego, pięknego rozdziału we wzajemnych relacjach.

Świętem, które szczególnie łączyło te dwie rzeczywistości było wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki pierwszej kaplicy w Mościcach, wybudowanej dzięki staraniom zakładu. W niedzielę, 7 października 1990 roku o godzinie 10.00 miała miejsce historyczna uroczystość. Przed budynkiem dyrekcji Zakładów Azotowych na ołtarzu polowym Mszę świętą celebrował ksiądz biskup, który poświęcił także sztandar i tablicę pamiątkową. Szczególnie modlono się wówczas o błogosławieństwo Boże dla całej fabryki oraz o scalenie załogi dla dobra przedsiębiorstwa<sup>398</sup>. Po raz pierwszy obchodzono wtedy Święto Pracowników Zakładów Azotowych.

Zgodnie z wieloletnim zwyczajem praktykowanym zwykle na początku roku kalendarzowego, odprawiano Msze święte za pracowników różnych wydziałów zakładu. Dla przykładu, 12 stycznia zamówiono Mszę świętą za zmarłych pracowników Wydziału Mechanicznego, a 1 stycznia 1993 roku suma celebrowana była w intencji zmarłych i żyjących pracowników Wydziału Mechanicznego Budowy Aparatury<sup>399</sup>. Z kolei za Mechaników Kwasu Stężonego modlono się 28 stycznia 1996 o godzinie 11.30<sup>400</sup>. Takich intencji było wiele również w następnych latach<sup>401</sup>.

1 października 2000 roku podczas odpustu ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus świętowano 10 rocznicę ustanowienia Święta Pracowników Zakładów Azotowych<sup>402</sup>.

Księża proboszczowie byli także wdzięczni za to, że orkiestra zakładowa bardzo często uświetniała różne parafialne uroczystości<sup>403</sup>.

W 2004 roku rozdzielono Święto Pracowników od odpustu Parafialnego. W sobotę poprzedzającą odpust, podczas wieczornej Mszy świętej modlono się w intencji dyrekcji, pracowników zakładu i ich rodzin. Natomiast uroczysta Msza Święta z okazji święta patronki została odprawiona w niedzielę o godzinie 11.30<sup>404</sup>.

---

<sup>398</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 30.09.1990, s. 485; M. Grzanka, dz. cyt., s. 114.

<sup>399</sup> Por. tamże, KOP, t. IX, 5.01.1992, s. 168; 27.12.1992, s. 89.

<sup>400</sup> Por. tamże, t. X, 28.01.1996, s. 94.

<sup>401</sup> Por. tamże, t. XI, 28.12.1997, s. 148, 5.09.1999, s. 30.

<sup>402</sup> Por. tamże, t. XII, 1.10.2000, s. 146.

<sup>403</sup> Por. tamże, t. XIV, bez daty, s. 61.

<sup>404</sup> Por. tamże, 29.09.2004, s. 419.

6 października 2007 roku z okazji 80 rocznicy powstania Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach Eucharystię sprawował ks. inf. Władysław Kostrzewa<sup>405</sup>.

Kolejna zmiana nastąpiła w 2009 roku. Msza święta w intencji pracowników Zakładów Azotowych została odprawiona w niedzielę o godzinie 10.00, a suma odpustowa o 11.30<sup>406</sup>. W 2012 roku na obchody święta Pracowników Zakładów Azotowych przybył biskup Andrzej Jeż<sup>407</sup>.

## 15. Wydarzenia kulturalne

W trosce o rozwój duchowy parafian i właściwe kształtowanie hierarchii wartości duszpasterze często organizowali różnorodne wydarzenia kulturalne. Zachęcali również do wzięcia udziału w interesujących przedsięwzięciach urządzanych przez inne lokalne instytucje. Wydaje się, że po upadku komunizmu parafia korzystała z dobrych relacji z zarządzającymi miejscowym Domem Kultury. Odbywało się wiele imprez wprost chrześcijańskich lub korespondujących z wartościami akcentowanymi przez Pismo Święte.

Analizując parafialne archiwalia, uwagę zwracają liczne koncerty chórów. Na początku stycznia 1990 roku ksiądz proboszcz zapraszał na koncert tarnowskiego chłopięcego chóru katedralnego „Pueri Cantores Tarnovienses” pod dyrekcją ks. prof. Andrzeja Zająca. Ten sam chór wielokrotnie występował także w kościele, między innymi w grudniu 1990 i 1998 roku<sup>408</sup>. W Mościcach odbywały się także niektóre wydarzenia poszczególnych edycji Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej. 18 listopada 1990 roku o godzinie 17.00, parafianie i goście mogli wysłuchać koncertu „Schola Cantorum Cracoviensis”<sup>409</sup>. Ten sam chór koncertował także 23 maja 1993 roku, prezentując utwory J. S. Bacha na chór i organy<sup>410</sup>. Wielkim wydarzeniem był koncert w hołdzie Najświętszej Maryi Pannie Królowej Korony Polskiej pt. „Totus Tuus” w piętnastą rocznicę pontyfikatu papieża Jana Pawła II. Wystąpił wówczas między innymi chór „Pueri Cantores Sancti Nicolai” z Bochni pod dyrekcją ks. Stanisława Adamczyka, dzieci z klas drugich Szkoły Podstawowej nr 20, a także Cezary Chmiel z Wojnicza i Dymitr Czabak z Ukrainy<sup>411</sup>. W niedzielę, 24 października 1993 roku, podczas Mszy świętych popołudniowych, liturgię swoim śpiewem ubogacił chór

---

<sup>405</sup> Por. APM, KOP, t. XV, 30.09.2007, s. 131-132.

<sup>406</sup> Por. tamże, t. XVI, 27.09.2009, s. 96.

<sup>407</sup> Por. tamże, t. XVII, 30.09.2012, s. 252.

<sup>408</sup> Por. tamże, t. VII, 23.12.1990, s. 496; t. XI, 26.12.1998, s. 80.

<sup>409</sup> Por. tamże, 18.11.1990, s. 481.

<sup>410</sup> Por. tamże, t. IX, 16.05.1993, s. 55.

<sup>411</sup> Por. tamże, 17.11.1993, s. 16.



z parafii ojców redemptorystów z Tuchowa<sup>412</sup>. W Wielkim Poście 1995 roku, zamiast kazania podczas nabożeństwa gorzkich żali w niedzielę, 2 kwietnia 1995 roku, odbył się pasyjny koncert chóru chłopięcego z Antwerpii<sup>413</sup>. Z kolei w sobotę, 28 października o godzinie 18.30 w mościckiej świątyni koncertował „Krakowski Chór Kameralny” i „Tarnowska Orkiestra Kameralna” pod dyrekcją Stanisława Krawczyńskiego. W trakcie koncertu wykonano *Requiem* Mozarta<sup>414</sup>. Parafia przy współpracy Zakładów Azotowych zorganizowała także wyjątkowy recital pt. „Perły klasyki organowej” w wykonaniu Maurycego Merunowicza z Krakowa<sup>415</sup>. Liturgię dwóch niedzielnych Eucharystii, 19 stycznia 1997 roku, ubogacił swoim śpiewem zespół folklorystyczny „Świerczkowiacy”<sup>416</sup>. Kolejnym gościem zza wschodniej granicy był chór „Beregynia”, który wspierała solistka operowa Lubowa Izotowa<sup>417</sup>. Na zakończenie XIX Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej wystąpił chór „Pueri Cantores Sancti Nicolai”<sup>418</sup>. Do Mościc przybył także chór „Cantores Sanctae Familiae” z Tarnowa pod dyrekcją Mariusza Łabędzia, który śpiewał podczas przedpołudniowych Mszy świętych<sup>419</sup>. W sobotę, 28 października o 19.00, parafianie mogli także wysłuchać pięknego śpiewu w wykonaniu artystek Dziewczęcego Chóru Katedralnego „Puelle Orantes” prowadzonego przez ks. Władysława Pachotę<sup>420</sup>.

28 sierpnia 2007 roku o godzinie 18.00 w mościckiej świątyni miał miejsce koncert muzyki sakralnej. Wzięła w nim udział schola parafialna oraz solistka „Capelli Cracoviensis”, Jolanta Kowalska. Na organach zagrał Krzysztof Michałek, który w tym czasie kończył pracę w Mościcach<sup>421</sup>. Innym muzycznym wydarzeniem był występ pt. „Kantata Wawelska” zamykający XV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Odnalezionnej. W koncercie wzięło udział około 45 wykonawców, którzy zaprezentowali polską muzykę sakralną rozbrzmiewającą na Wawelu podczas uroczystości kościelnych i królewskich<sup>422</sup>. W ramach kolejnej edycji tego festiwalu melomani mieli okazję wysłuchać Męskiego Kwartetu Wokalnego „SONORIS” złożonego z solistów Filharmonii w Kijowie, prezentującego muzykę starocerkiewną. W repertuarze znalazły się starocerkiewne pieśni odnalezione w Ławrze Kijowskiej – utwory

---

<sup>412</sup> Por. APM, KOP, t. IX, 24.10.1993, s. 25.

<sup>413</sup> Por. tamże, t. X, 2.04.1995, s. 160.

<sup>414</sup> Por. tamże, 22.10.1995, s. 111.

<sup>415</sup> Por. tamże, 10.12.1995, s. 105.

<sup>416</sup> Por. tamże, 12.01.1997, s. 237.

<sup>417</sup> Por. tamże, t. XII, 7.01.2000, s. 116.

<sup>418</sup> Por. tamże, t. XIV, 10.10.2004, s. 415.

<sup>419</sup> Por. tamże, 27.02.2004, s. 356.

<sup>420</sup> Por. tamże, 22.10.2006, s. 206.

<sup>421</sup> Por. tamże, t. XV, 26.08.2007, s. 140.

<sup>422</sup> Por. tamże, 11.05.2008, s. 47-48.

kompozytorów z Ukrainy, Rosji, Macedonii czy Bułgarii<sup>423</sup>. W niedzielę, 15 maja 2011 roku, w ramach XVIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Odnalezionnej, zorganizowano koncert chóru „Organum” i zespołu instrumentalnego „Ricerca” pod dyrekcją Bogusława Grzybka. Artyści często bywali w Watykanie u Jana Pawła II. Podczas jednej z takich wizyt Bogusław Grzybek otrzymał w prezencie utwór „Gloria” Antonio Vivaldiego. To nieznane monumentalne dzieło zostało zaprezentowane podczas koncertu obok utworów Gerwazego Gorczyckiego<sup>424</sup>.

Mościce mogą poszczycić się wysokiej klasy organami, które w latach dziewięćdziesiątych uchodziły za jedne z najlepszych w diecezji. Dlatego też w mościckiej świątyni często odbywały się koncerty organowe. W niedzielę, 27 października 1990 roku po Mszy świętej o godzinie 11.30, melomani mogli wysłuchać koncertu zorganizowanego przez Koło Muzyczne Tarnowa<sup>425</sup>. 3 czerwca 1992 roku, po środowej nowennie na organach zagrał Marek Wolak, a na trąbce towarzyszył mu Bogdan Skocz<sup>426</sup>. W ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, w listopadzie 1991 roku, swoją muzyką zachwycali Cezary Chmiel i chór „Cantus”<sup>427</sup>. W środę, 28 kwietnia 1993 roku o godzinie 18.30, miłośnicy muzyki mogli wysłuchać koncertu organowego w wykonaniu młodych muzyków z klasy prof. Joachima Grubicha. Na program złożyły się utwory baroku oraz romantyzmu<sup>428</sup>. W niedzielę, 19 czerwca 1994 roku podczas Mszy świętych liturgię ponownie ubogacał grający na organach Cezary Chmiel, a towarzyszył mu Dymitr Czabak z Ukrainy, mistrz gry na fletni<sup>429</sup>. Od 25 do 28 kwietnia 1996 roku w Tarnowie trwał III Międzynarodowy Festiwal Muzyki Odnalezionnej. W ostatnim dniu imprezy w mościckim kościele na organach zagrał o. Rupert Gottfried Freiburger z Austrii<sup>430</sup>. W ramach VII Festiwalu Muzyki Odnalezionnej utwory J. S. Bacha zagrał Karl Hiner z Czech<sup>431</sup>. Z kolei w środę, 19 października 2005 roku o godz. 19.00, po Mszy świętej wieczornej miał miejsce koncert organowy prof. Juliana Gembalskiego stanowiący część XX Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej<sup>432</sup>. W kościele parafialnym zabrzmiały także koncerty organowe Haendla w wykonaniu Agnieszki Radwan – Stefańskiej z towarzyszeniem Tarnowskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją Oresta Telwacha<sup>433</sup>.

---

<sup>423</sup> Por. APM, KOP, t. XV, 17.05.2009, s. 58.

<sup>424</sup> Por. tamże, t. XVII, 8.05.2011, s. 143.

<sup>425</sup> Por. tamże, t. VII, 21.10.1990, s. 488.

<sup>426</sup> Por. tamże, t. IX, 31.05.1992, s. 129.

<sup>427</sup> Por. tamże, 24.11.1991, s. 185.

<sup>428</sup> Por. tamże, 25.04.1993, s. 65.

<sup>429</sup> Por. tamże, t. X, 12.06.1994, s. 231.

<sup>430</sup> Por. tamże, 21.04.1996, s. 74.

<sup>431</sup> Por. tamże, t. XI, 30.04.2000, s. 188.

<sup>432</sup> Por. tamże, t. XV, 16.10.2005, s. 295.

<sup>433</sup> Por. tamże, t. XVI, 21.12.2008, s. 11.

Parafianie mogli zobaczyć również ciekawe filmy. W marcu 1990 roku zorganizowano przegląd filmów pt. „Człowiek człowiekowi”, z którego dochód przeznaczony był na pomoc osobom niepełnosprawnym<sup>434</sup>. Z kolei w niedzielę, 5 marca 1994 roku, Mościcka Fundacja Kultury zorganizowała pokaz filmu pt. „Faustyna”. Duszpasterze gorąco zachęcali parafian do obejrzenia tego obrazu, szczególnie, że po projekcji o godzinie 16.00 odbyło się spotkanie z twórcami<sup>435</sup>. Innym ważnym filmem wyświetlanym w Mościckiej Fundacji Kultury była opowieść o ojcu Maksymilianie Kolbe pt. „Życie za życie”. Ofiary za wejściówki miały wesprzeć działalność parafialnego oddziału Caritas<sup>436</sup>.

Warto wspomnieć jeszcze kilka innych imprez kulturalnych, które w odbyły się w Mościcach po transformacji ustrojowej. W 1994 roku w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w kościele parafialnym odbył się spektakl „W Hołdzie Królowej Polski” w wykonaniu „zespołów muzycznych Ewy Stanisławczyk z Tuchowa i Zespołu Rodzinnego Józefy i Jerzego Łach z Rzeszowa oraz recytacje w wykonaniu młodzieży Zespołu Szkół Technicznych w Mościcach”<sup>437</sup>. Z kolei 26 kwietnia miał miejsce charytatywny występ artystki opery Lwowskiej, Heleny Władysławskiej. W repertuarze pojawiły się różne pieśni maryjne od baroku po XX wiek. Ofiary zebrane przy zakupie biletów, po odliczeniu honorarium, zostały przekazane na pomoc potrzebującym w parafii<sup>438</sup>. W środę, 28 marca 2001 roku po nabożeństwie o godzinie 19.00, zorganizowano koncert pt. „Muzyczne obrazy 14 Stacji drogi Krzyżowej” według tekstów ks. Jana Twardowskiego, z muzyką Cezarego Chmiela, w wykonaniu Jana Pilcha grającego na instrumentach perkusyjnych, Marka Stryszowskiego na saksofonie oraz Cezarego Chmiela na instrumentach klawiszowych<sup>439</sup>.

Niezwykle ważnym i nowatorskim przedsięwzięciem było otwarcie wypożyczalni filmów religijnych „Emaus” przez ks. Piotra Lisowskiego. Filmy wypożyczano bezpłatnie w dwa dni w tygodniu: w środy od 18.00 do 20.00 i w niedziele od 9.00 do 13.00<sup>440</sup>. Po roku jej działalności w ogłoszeniach parafialnych pojawiła się kolejna zachęta do skorzystania z oferty ambitnych filmów promujących wartości chrześcijańskie, rodzinne i narodowe. Kapłani informowali, że na półkach wypożyczalni znajdują się filmy biblijne, maryjne, o świętych, o życiu i działalności Jana Pawła II, o tematyce rodzinnej, o zagrożeniach, takich

---

<sup>434</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 4.03.1990, s. 456.

<sup>435</sup> Por. tamże, t. X, bez daty, 254.

<sup>436</sup> Por. tamże, t. IX, 7.03.1993, s. 73.

<sup>437</sup> Tamże, t. X, 13.11.1994, s. 195.

<sup>438</sup> Por. tamże, 17.04.1995, s. 155.

<sup>439</sup> Por. tamże, t. XII, 25.03.2001, s. 103.

<sup>440</sup> Por. tamże, t. XIII, bez daty, s. 135.

jak sekty, alkoholizm, narkomania czy satanizm, o działalności misyjnej Kościoła, czy moralnej dla młodych. W ciągu roku wypożyczono 721 filmów<sup>441</sup>.

W 24 rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża w Mościcach odbył się wieczór poezji Stanisława Winczury pod tytułem „Słowem Zmartwychwstajesz”<sup>442</sup>. Z kolei 4 listopada 2008 roku urządzono koncert piosenek pt. „Tak nieobecny, że jest”, poświęcony Janowi Pawłowi II. Wśród artystów znaleźli się: Agata Bernadt i zespół „Krakowskie Przedmieście”<sup>443</sup>. W związku z raportem o prześladowaniu chrześcijan do Mościc zaproszono Teatr „A” z Gliwic, który zaprezentował spektakl muzyczny pod tytułem „Pelikan”. Była to opowieść o męczennikach XX wieku zamordowanych za przekonania religijne i życie w imię miłości<sup>444</sup>. Inną ważną tematykę podejmował występ artystów z Poznania zatytułowany „Pro life”. Trzon zespołu tworzą Julia i Grzegorz Kopala, którzy są profesjonalnymi muzykami i podczas spotkań z publicznością dają świadectwo pięknej, czystej i prawdziwej miłości małżeńskiej<sup>445</sup>.

„Muzyczne prezenty na Nowy Rok” to kolejna kulturalna propozycja duszpasterzy. Do parafii zaproszono znakomitego trębacza, Anatola Komara oraz pianistę, Jerzego Fomeńskiego, którzy wykonali m. in. utwory Vivaldiego, Schuberta i Verdiego<sup>446</sup>. Oryginalnym wydarzeniem był koncert „Romantyczna muzyka Europy poprzednich stuleci”, który odbył się 13 lutego 2010 roku. W programie znalazł się występ dwóch osób śpiewających solo i grających w duecie na bandurach - tradycyjnym instrumencie mającym 64 struny. Zabrzmiały utwory Schuberta, Mozarta, Czajkowskiego, Straussa, Vivaldiego oraz Verdiego<sup>447</sup>. Z Ukrainy przyjechało także małżeństwo artystów Aleksandra Borowiec (sopran) i Rościsław Demczyszyn, którzy wykonali dzieła Schuberta, Czajkowskiego, Rachmaninowa oraz muzykę filmową<sup>448</sup>. 15 maja 2011 roku, kapłani zaprosili parafian na modlitewny występ formacji „Moja Rodzina”. Zespół tworzy małżeństwo Aldony i Artura Wiśniewskich wraz z dziećmi. Sami piszą teksty i komponują muzykę, głównie chrześcijańską, podkreślającą wartość rodziny<sup>449</sup>.

---

<sup>441</sup> Por. APM, KOP, t. XIII, bez daty, s. 129-130.

<sup>442</sup> Por. tamże, 13.10.2002, s. 100.

<sup>443</sup> Por. tamże, t. XVI, 2.11.2008, s. 37.

<sup>444</sup> Por. tamże, bez daty, s. 27.

<sup>445</sup> Por. tamże, 24.05.2009, s. 59-60.

<sup>446</sup> Por. tamże, t. XVII, 10.01.2010, s. 4.

<sup>447</sup> Por. tamże, 7.02.2010, s. 13.

<sup>448</sup> Por. tamże, 16.01.2011, s. 111.

<sup>449</sup> Por. tamże, t. XVII, 8.05.2011, s. 143.

## 16. Promowanie patriotyzmu

Kościół zawsze strzegł wartości patriotycznych i uczył miłości do Ojczyzny. Także w Mościcach kapłani pielęgnowali pamięć o ważnych wydarzeniach z historii Polski.

Z racji zbliżających się pierwszych po II wojnie światowej częściowo wolnych wyborów, Episkopat Polski wydał oświadczenie, które kapłani odczytywali w ramach ogłoszeń parafialnych. Fragmentem tej zachęty są słowa: „Szansa jaką dają wybory, winna być wykorzystana przez wiernych w poczuciu odpowiedzialności za wspólne dobro narodu”<sup>450</sup>. Podobny apel kierowano do parafian w czerwcu 1990 roku. Podczas ogłoszeń parafialnych cytowano fragment listu biskupów polskich, którzy „apelują nie tylko o wzięcie udziału w głosowaniu, ale również o wybranie takich przedstawicieli, którzy cieszą się zaufaniem społeczeństwa i podejmą starania o dobro wspólne na powierzonych sobie stanowiskach. Odpowiedzialność za przyszłość naszego kraju nie pozwala nikomu trwać w postawie bierności i składać na innych troski o przyszłość Ojczyzny”<sup>451</sup>.

Za pośrednictwem ogłoszeń parafialnych kierowano do mieszkańców Mościc zaproszenia, na przykład na spotkanie członków Komitetu Obywatelskiego *Solidarność*. Tematem dyskusji były bieżące problemy dzielnicy oraz wybory samorządowe<sup>452</sup>.

Często organizowano nabożeństwa, podczas których modlono się w intencji Ojczyzny. 11 listopada zawsze celebrowano uroczystą Mszę świętą w intencji Ojczyzny. W 1992 roku przewodniczył jej kanclerz kurii diecezjalnej w Tarnowie, ks. dr Karol Dziubaczka. W poniedziałek, 16 marca, odprawiono nabożeństwo w intencji Ojczyzny, połączone z trwającą nowenną do św. Józefa<sup>453</sup>. Przed Mszą świętą miała miejsce akademia patriotyczna przygotowywana przez młodzież z IV Liceum Ogólnokształcącego<sup>454</sup>. Również w 10 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, w poniedziałek, 16 grudnia o godzinie 18.00 sprawowano specjalną Mszę świętą<sup>455</sup>.

W Mościcach odbywały się także różne wydarzenia związane z działalnością harcerską. We wtorek, 22 lutego 1994 roku o godzinie 16.00 w kościele miał miejsce Dzień Myśli Braterskiej Hufca Harcerskiego. Na program tego wydarzenia złożyła się Msza święta, przyrzeczenia harcerskie i wspólne spotkanie<sup>456</sup>.

---

<sup>450</sup> APM, KOP, t. VII, 4.06.1989, s. 420.

<sup>451</sup> Tamże, 20.05.1990, s. 467-468.

<sup>452</sup> Por. tamże, 25.02.1990, s. 455.

<sup>453</sup> Por. tamże, t. IX, 15.03.1992, s. 149.

<sup>454</sup> Por. tamże, KRPM, t. V, s. 38.

<sup>455</sup> Por. tamże, KOP, t. IX, 15.12.1991, s. 176.

<sup>456</sup> Por. tamże, t. X, 20.02.1994, s. 257.

W 50-tą rocznicę wybuchu powstania warszawskiego odprawiono Mszę świętą w intencji Polski oraz nabożeństwo patriotyczne za poległych. Zachęcając do udziału w tym wydarzeniu, ksiądz Grzanka przypominał, że wiele osób po powstaniu przybyło właśnie do Mościc i tu znalazło schronienie<sup>457</sup>.

Kolejną ważną dla narodu datą jest 15 sierpnia. Z okazji wspomnienia bohaterskiej postawy żołnierzy i „Cudu nad Wisłą” zorganizowano modlitwę z udziałem kombatantów i orkiestry Zakładów Azotowych<sup>458</sup>.

W dniu dopustu parafialnego ku czci Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski celebrowano Eucharystię w intencji Ojczyzny. W 2000 roku, z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, odprawiono uroczystą Mszę świętą za Ojczyznę, podczas której grała orkiestra zakładowa. Jej uczestnicy obejrzeli również przedstawienie przygotowane przez młodzież z Zespołu Szkół Technicznych. Przed budynkiem Administracji Zakładów Azotowych odbyło się także wspólne spotkanie<sup>459</sup>. W 2006 roku, po Mszy świętej o godzinie 8.30, przemaszerowano na cmentarz w asyście orkiestry Zakładów Azotowych oraz sztandarów. Na miejscu, przy grobie żołnierzy, odbywały się dalsze uroczystości<sup>460</sup>.

Z racji 86 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości duszpasterze zaprosili parafian na celebrę Mszy świętej, w czasie której modlono się w intencji Ojczyzny. Po niej wierni z towarzyszeniem pocztów sztandarowych i Orkiestry Dętej Zakładów Azotowych przeszli na cmentarz komunalny<sup>461</sup>. Podobny przebieg miały wszystkie uroczystości z okazji 3 maja i 11 listopada. W ich organizację angażowała się parafia, Zakłady Azotowe, szkoły z terenu Mościc, które przygotowywały okolicznościową akademię, Rada Osiedla nr 8, a w późniejszych latach także Towarzystwo przyjaciół Mościc<sup>462</sup>. Szczególnie uroczyste obchody miały miejsce 11 i 13 listopada 2008 roku. Oprócz Mszy świętej i montażu słowno-muzycznego w wykonaniu uczniów ZSO nr 1, w auli IV LO zorganizowano także wieczornicę połączoną ze śpiewem pieśni patriotycznych<sup>463</sup>.

W 94 rocznicę odzyskania niepodległości, poza tradycyjnymi obchodami, zorganizowano okolicznościowy koncert krakowskiego zespołu „Il Giardino d’Amore”. Była to dziewięciosobowa orkiestra barokowa, w której skład wchodzi utalentowani muzycy

---

<sup>457</sup> Por. APM, KOP, t. X, 31.07.1994, s. 221.

<sup>458</sup> Por. tamże, t. XI, 15.08.1999, s. 34.

<sup>459</sup> Por. tamże, t. XII, 2.05.2000, s. 186.

<sup>460</sup> Por. tamże, KRPM, t. V, s. 50.

<sup>461</sup> Por. tamże, KOP, t. XIV, 7.11.2004, s. 405.

<sup>462</sup> Por. tamże, t. XV, 1.05.2005, s. 340, 5.11.2006, s. 202; 04.11.2007, s. 123; 04.11.2007, s. 123; t. XVII, 2.05.2010, s. 42; 7.11.2010, s. 87.

<sup>463</sup> Por. tamże, KRPM, t. V, s. 118.

studiujący na polskich i zagranicznych uczelniach. Można było usłyszeć utwory Telemanna, Vivaldiego i Haendla wykonane na reprodukcjach instrumentów z epoki baroku<sup>464</sup>.

## 17. Biuletyn parafialny

Ksiądz proboszcz Marian Grzanka rozpoczął wydawanie biuletynu parafialnego noszącego tytuł „Głos Parafii”. Drukowano w nim najważniejsze informacje dotyczące bieżących wydarzeń z życia parafii oraz relacje z przeprowadzanych prac budowlanych i remontowych. Gazetka zawierała także imiona i nazwiska osób, które zawarły sakrament małżeństwa, dzieci, które przyjęły chrzest święty oraz zmarłych<sup>465</sup>. Była to bardzo dobra forma dotarcia do wiernych z rozszerzoną formą ogłoszeń parafialnych. Parafianie mogli lepiej zorientować się w tym, co działo się w ich lokalnym Kościele oraz zauważyć możliwości zaangażowania się w różne propozycje duszpasterskie.

W numerze styczniowym z 1993 roku znajduje się ciekawy artykuł pt. „Turystyka religijna w szkole”, napisany przez nauczycielkę, Marię Sułowską. Stanowi on podsumowanie sezonu turystycznego, w którym młodzież z IV Liceum Ogólnokształcącego, z nauczycielami i ks. Stanisławem Bilskim wyjeżdżała w góry, by wspólnie spędzić czas, pomodlić się, porozmawiać z kapłanem, zastanowić się nad swoim życiem i relacją do Boga. Wyprawy organizowano między innymi na Wiktorówki, do tatrzańskiego sanktuarium Matki Bożej. Czerwcową wędrowką prowadziła szlakiem z Morskiego Oka przez Świstową Czubę do Doliny Pięciu Stawów Polskich. W październiku miłośnicy gór wybrali się do Doliny Gąsienicowej. Zapowiadane były także kolejne wycieczki w Bieszczady, Gorce i Tatry. Autorka zachęcała do włączenia się oraz rozwijania takich form turystyki religijnej<sup>466</sup>.

W części biuletynu poświęconej informacjom parafialnym, można było przeczytać, na przykład o pracach przy nowym wystroju prezbiterium wykonywanym według projektu prof. Wincentego Kućmy z Krakowa. Ksiądz proboszcz zapowiadał dalsze prace związane z chrzcielnicą i oświetleniem obok ołtarza. Gazeta podawała także plan spotkań opłatkowych dla poszczególnych grup w styczniu: dla Oazy „Rodzina Rodzin”, młodzieży z Ruchu Światło-Życie i młodzieży IV LO, dla scholii „Karolinki” z rodzicami, dla Duszpasterstwa Ludzi Pracy, dla Rady Duszpasterskiej i Opiekunek Rejonowych Caritas, dla pracowników Policji z rodzinami, dla ministrantów z rodzicami, dla Róż Żywego Różańca, dla nauczycieli i wychowawców, dla lektorów z rodzicami, dla rodzin wielodzietnych

---

<sup>464</sup> Por. APM, KOP, t. XVII, 4.11.2012, s. 269.

<sup>465</sup> Por. tamże, *Głos Parafii*, styczeń 1993, s. 1.

<sup>466</sup> Por. tamże, s. 2-3.

i będących w trudnej sytuacji, dla chóru parafialnego i dla klubu AA. Dawało to szczegółowy obraz grup funkcjonujących przy parafii.

W styczniu 1998 roku na plebanii odbyło się spotkanie zespołu redakcyjnego gazetki parafialnej „Głos Parafii”. Wzięli w nim udział: Barbara Czekańska - Brożek, Karol Krasnodębski, Lesław Paciorek, Waclaw Prażuch i Wojciech Wojtarowicz. Ustalono, że trzeba zmodyfikować szatę graficzną gazetki i treść artykułów oraz nawiązać kontakt z drukarnią. W jej treści miały się znaleźć informacje o nabożeństwach, godzinach urzędowania kancelarii oraz o udzielonych sakramentach. Poza aktualnymi informacjami z życia parafii planowano wprowadzenie cyklicznych artykułów ukazujących jej historię<sup>467</sup>. Trzeba jednak powiedzieć, że na przestrzeni lat gazeta ukazywała się bardzo niesystematycznie. Zdarzały się bardzo długie, liczone nawet w latach przerwy pomiędzy numerami<sup>468</sup>. 3 maja 2005 roku z okazji odpustu parafialnego, „Głos Parafii” zawierał między innymi wykaz ochrzczonych dzieci, nazwiska osób, które zawarły sakrament małżeństwa, zmarłych parafian, a także dzieci, przystępujących do pierwszej komunii świętej oraz młodzieży bierzmowanej. Zachęcając do jego nabycia, ksiądz proboszcz reklamował ciekawe artykuły dotyczące działań podejmowanych w parafii oraz nawiązujących do osoby i nauczania Jana Pawła II<sup>469</sup>.

Kiedy na początku stycznia 2008 roku ukazał się nowy numer „Głosu Parafii”, ksiądz proboszcz ogłosił, że jest on wydawany pod patronatem Parafialnej Rady Duszpasterskiej i redagowany przez przedstawicieli Rady<sup>470</sup>. W 2013 roku, po dłuższej przerwie, można było nabyć kolejny numer. Wtedy, szczególne podziękowania ksiądz proboszcz składał Joannie Sadowskiej za koordynowanie tego przedsięwzięcia i dla Marianowi Misiowi za dofinansowanie druku<sup>471</sup>.

W rozdziale VII zostało przedstawione duszpasterstwo w parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Tarnowie-Mościcach po upadku komunizmu.

W kwestii podstawowej dla duszpasterstwa, jaką jest sprawowanie sakramentów świętych, zauważyć można wprowadzenie katechez przed udzieleniem sakramentu chrztu świętego. Była to okazja do przeprowadzenia nauki dla dorosłych służącej wyjaśnieniu, czym jest sakrament chrztu świętego i jakie są jego skutki. Nadal podkreślano znaczenie udzielania tego sakramentu podczas Mszy świętej w obecności zgromadzonej wspólnoty parafialnej.

---

<sup>467</sup> Por. APM, KOP, t. XI, bez daty, s. 143.

<sup>468</sup> Por. tamże, 29.08.1999, s. 31; t. XIII, 25.05.2002, s. 58; t. XV, 1.05.2005, s. 340.

<sup>469</sup> Por. tamże, KRPM, t. V, s. 24.

<sup>470</sup> Por. tamże, KOP, t. XVI, 6.01.2008, s. 79; 20.03.2008, s. 57.

<sup>471</sup> Por. tamże, t. XVIII, 31.03.2013, s. 31.



Po przeprowadzeniu reformy edukacji, bierzmowanie przesunięto na trzecią klasę gimnazjum. Najczęściej do tego sakramentu w tym samym dniu przystępowała młodzież z całego dekanatu. W niektórych latach organizowano osobne uroczystości połączone z udzielaniem bierzmowania dla poszczególnych mościckich szkół. Prowadzone spotkania formacyjne pokazują, jak wielką wagę przykładali duszpasterze do dobrego i świadomego przyjęcia przez młodzież tego sakramentu. Była to również okazja do przeprowadzania katechezy dla dorosłych - rodziców kandydatów do przyjęcia bierzmowania.

Kapłani dbali też o obecność w konfesjonale, dlatego sakrament pokuty i pojednania był sprawowany podczas każdej Mszy świętej. Dodatkowe spowiedzi organizowane były z okazji świąt, rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego, z racji rekolekcji czy misji świętych oraz przed pierwszym piątkiem miesiąca. Duszpasterze rozumieli jak ważna jest dostępność tego sakramentu Bożego miłosierdzia dla wiernych. Często ze spowiedzi w mościckiej świątyni korzystali wierni z innych parafii dekanatu, dzieci uczące się w tutejszych szkołach czy pracownicy zakładu. Świadczy to o przestrzeganiu przez księży dyżurów w konfesjonałach. Wierni mieli pewność, że w Mościcach, będących centrum dekanatu można się bez przeszkód wypowiedzieć.

Przez cały rok prowadzone były także spotkania przygotowujące dzieci do pierwszej spowiedzi i komunii świętej. Sakrament Eucharystii udzielany był po raz pierwszy zawsze w sposób bardzo uroczysty. Na zakończenie białego tygodnia dzieci wraz z rodzicami i księżmi udawały się na pielgrzymkę do Tuchowa. Każdego roku świętowano też rocznicę pierwszej komunii świętej, co bez wątpienia podkreślało rangę tego sakramentu.

O eucharystycznej pobożności mościckiej wspólnoty świadczy podjęcie starań o ustanowienie wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. W tym celu w rotundzie przygotowano specjalną kaplicę, w której upamiętniono pierwszych patronów parafii: św. Andrzeja Bobolę i św. Teresę od Dzieciątka Jezus. Ważniejsze jednak było długofalowe, dobrze przemyślane przygotowanie duchowe wiernych. Poza całodzienną adoracją w pierwsze piątki miesiąca, w 2005 roku wprowadzono półgodzinną adorację przed wieczorną Mszą świętą. Ostatecznie wieczystą adorację zainaugurowano w Mościcach w 2007 roku.

Ważną częścią duszpasterstwa jest opieka nad osobami chorymi. Po 1989 roku w Mościcach kontynuowano odwiedziny z posługą sakramentalną w domach w pierwsze piątki miesiąca. Pojawił się także nowy termin specjalnego nabożeństwa dla chorych - liturgiczne wspomnienie Matki Bożej z Lourdes. Wtedy sprawowano w ich intencji Mszę świętą oraz udzielano namaszczenia. Kapłani objęli swoją posługą także Zakład Opiekuńczo -

Lecznicy w Mościckim Centrum Medycznym, w którym przebywali pacjenci terminalnie chorzy. Codziennie jeden z księży zanosił im komunię świętą, a w niedzielę była tam sprawowana Eucharystia.

Duża zmiana nastąpiła w kwestii sakramentu małżeństwa. Od 1995 roku wprowadzono tzw. śluby konkordatowe, czyli małżeństwa zawierane w kościele ale mające skutki cywilne. Wychodząc naprzeciw potrzebom narzeczonych, uruchomiono przy parafii specjalną poradnię. Każdego roku przeprowadzano również kurs przedmałżeński. Duszpasterze doceniali także małżeństwa z okrągłym stażem i zapraszali je na specjalną Mszę świętą w Niedzielę Świętej Rodziny. Małżonkowie odnawiali wtedy przyrzeczenia małżeńskie i otrzymywali listy gratulacyjne od biskupa. Była to również doskonała okazja do modlitwy za małżeństwa i rodziny.

Sakrament święceń po raz pierwszy w wolnej Polsce został udzielony kapłanowi z Mościc w 1992 roku. Prymicjantem był redemptorysta, o. Leszek Mitoraj. Do 2014 roku, Msze święte prymicyjne rodaków z Mościc odbyły się jeszcze pięciokrotnie.

Warto też podkreślić kwestię godzin sprawowania Mszy świętych w niedzielę i święta, które zasadniczo ustalone zostały już w latach osiemdziesiątych. Na uwagę zasługują jednak Msze święte o godzinie 5.55 i 7.15. Pierwsza była przeznaczona dla osób pracujących od godziny 7.00, a druga dla wiernych, którzy kończyli nocną zmianę w fabryce o godzinie 7.00. To wymowny przykład troski duszpasterzy o parafian, świadomości charakteru ich pracy oraz związku lokalnego środowiska z Zakładami Azotowymi noszącymi dziś nazwę Grupa Azoty.

Po upadku komunizmu w parafii świętowano dwa odpusty. Główna uroczystość odpustowa ku czci Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski odbywała się 3 maja. Odpust drugorzędny, ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus, przeżywany był w październiku. Sumę sprawowano o godzinie 11.30 i kończyła się ona procesją eucharystyczną.

Odpust ku czci św. Teresy został powiązany ze Świętem Pracowników Zakładów Azotowych co podkreślało symbiozę parafii i fabryki. Od 2005 roku świętowano jednak oddzielnie. Msza święta dla pracowników i ich rodzin celebrowana była w sobotę wieczorem, dzień przed odpustem, natomiast parafialne świętowanie odbywało się w niedzielę z sumą o godzinie 11.30. O patronie pierwszej kaplicy, św. Andrzeju Boboli, przypominają właściwie tylko obrazy wiszące w kościele i kaplicy adoracji. Współcześnie w parafii nie obchodzono odpustu z racji liturgicznego wspomnienia tego świętego.

Podsumowując przeżywanie Świąt Bożego Narodzenia, warto podkreślić, że od 1993 roku, w wigilię o godzinie 8.00 sprawowano Mszę świętą dla wszystkich emerytów, rencistów

i osób starszych. Po niej była okazja do przełamania się opłatkiem i złożenia sobie życzeń. Tradycją Mościc było wspólne kolędowanie z zespołem „Kumotry”, które rozpoczynało się pół godziny przed pasterką. Ksiądz proboszcz Jeż wprowadził także zwyczaj łamania się opłatkiem po jej zakończeniu. Kapłani wraz ze zgromadzonymi w kościele wiernymi składali sobie życzenia, co tworzyło piękny obraz wspólnoty parafialnej.

W Wielkim Poście nabożeństwo czterdziestogodzinne zaczęto odprawiać nie przez trzy niedziele, ale przez trzy dni poprzedzające Środę Popielcową. Od czasów proboszczowania ks. Artura Ważnego, w Niedzielę Palmową organizowany był w parafii konkurs na „Palmę rodzinną”. Nową tradycją była droga krzyżowa przechodząca ulicami Mościc, z kościoła do figury Matki Bożej na osiedlu fabrycznym stojącej w miejscu pierwszej kaplicy. Na przestrzeni lat zmieniały się także godziny odprawiania dróg krzyżowych w kościele. Duszpasterze wyraźnie szukali najkorzystniejszych terminów dla wiernych w różnym wieku: dla dzieci, młodzieży i dla dorosłych. Ostatecznie odprawiano je o godzinie 15.45, 17.30 i 19.15. Błogosławieństwo pokarmów w Wielką Sobotę odbywało się zgodnie z tradycją w kościele oraz na ulicy Śląskiej, w dawnym Plewęciniu i ulicy Dunajcowej należącej do dawnego Świerczkowa. Zmiana natomiast dotyczyła procesji rezurekcyjnej, która do 1997 roku odprawiana była rano w Niedzielę Zmartwychwstania, a w latach następnych na zakończenie Wigilii Paschalnej, zgodnie z prośbą biskupa diecezjalnego.

Świętem, dającym możliwość publicznego zamanifestowania wiary jest Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Od 1993 roku procesje znów przechodziły ulicami parafii, a ich przebieg wyróżniały piękne ołtarze budowane przez poszczególne rejony parafii oraz udział chóru parafialnego i orkiestry zakładowej. Po roku dwutysięcznym duszpasterze, w porozumieniu z wiernymi, zmieniali trasy procesji tak, aby docierać we wszystkie części parafii. Kontynuowany był także zwyczaj odprawiania Mszy świętych za poszczególne dzielnice.

W Mościcach miało miejsce wiele okolicznościowych wydarzeń i nabożeństw. Dwa z tego okresu uważam za szczególnie ważne, gdyż rozpoczęły lub ugruntowały w parafii nowe formy kultu. Pierwszym było nawiedzenie parafii przez figurę św. Michała Archanioła z grotty objawień we włoskim Gargano, które miało miejsce 12 i 13 sierpnia 2013 roku. Wspólnota przygotowywała się do tego spotkania przez specjale nauki rekolekcyjne. W programie zaplanowano między innymi Eucharystię z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie od zniewoleń duszy i ciała, błogosławieństwo chorych, starszych, a także błogosławieństwo dzieci. Od tej chwili kult św. Michała, obecny w parafii już wcześniej, zaczął się dynamicznie rozwijać. Drugim, była krótka peregrynacja doczesnych szczątków św. Teresy

z Lisieux w 2005 roku. Parafianie przygotowywali się do tego spotkania przez triduum oraz projekcję filmu. Dzięki temu zauważalnie odżył w Mościcach kult św. Teresy.

Organizowane w parafii rekolekcje były wyrazem troski duszpasterzy o duchowy rozwój wiernych. Tradycyjnie, odbywały się one także po roku 1989, zawsze przed Świątami Wielkanocnymi i czasem przed Świątami Bożego Narodzenia. Organizowano nauki rekolekcyjne dla dzieci i młodzieży szkolnej oraz rekolekcje parafialne. W 2002 i 2008 roku zorganizowano także misje święte. Duszpasterze dostrzegali bowiem coraz większą laicyzację społeczeństwa i potrzebę głoszenia kerygmatu. Kiedy proboszczem został ks. Artur Ważny, pojawiły się w parafii nowe formy rekolekcji ewangelizacyjnych. Były one współprowadzone przez ludzi świeckich, dzięki czemu miały charakter dawania świadectwa swojej wiary. W 2009 roku zorganizowano „Maryjne Rekolekcje Ewangelizacyjne”, rok później „24 godziny z Jezusem”, a w 2001 roku „Rekolekcje w czasie”.

Troska o materialny wymiar parafii zawsze była mocną stroną mościckich duszpasterzy. Stworzenie dobrych warunków do modlitwy w kościele czy spotkań grup w domu parafialnym na pewno sprzyjało prowadzeniu duszpasterstwa. Piękny dom Boży to wyraz szacunku, miłości i dowód czci dla Stwórcy. Na początku lat dziewięćdziesiątych trwały prace związane pokryciem dachu kościoła blachą miedzianą. Wokół świątyni wylano też betonowy chodnik, bardzo potrzebny zwłaszcza podczas procesji. Ksiądz proboszcz podjął się także wymiany oświetlenia wewnątrz kościoła. W 1994 roku przed wejściem do domu Bożego ułożono nowe granitowe schody. W kolejnych miesiącach stopniowo układano kostkę brukową w miejscu betonowego chodnika przed kościołem. Ksiądz Grzanka, widząc lawinowo rosnącą liczbę samochodów, rozpoczął rozmowy zmierzające do budowy nowego parkingu. Oddano go do użytku w niedzielę, 14 maja 1995 roku i wtedy też dokonano poświęcenia pojazdów. Następnie zamówiono nowe ławki do kościoła. Stan dzwonów w wieży kościelnej wymusił wymianę całego systemu napędowego. W 1996 roku pojawiła się piękna nowa chrzcielnica, która nawiązywała do ewangelicznej sceny chrztu Pana Jezusa w Jordanie. Kolejną inwestycją była budowa garaży i magazynu na różne dekoracje. W trosce o ciepło w kościele, w 1997 roku podjęto decyzję o wymianie pieca na gazowy, natomiast w celu poprawy jakości dźwięku, w 2001 roku wymieniono nagłośnienie. W roku następnym skuto beton wokół kościoła, a w jego miejscu pojawiła się kostka brukowa. Historyczną inicjatywą wiernych i kapłanów z Mościc, wykonaną w 2002 roku, było postawienie figury Matki Bożej umieszczonej na wysokim filarze w miejscu pierwszej kaplicy. Inwestycję finansowo wsparły Zakłady Azotowe.

Zmieniały się też warunki mieszkaniowe księży. Rosnąca liczba wikariuszy zmusiła księdza Grzankę do rozbudowy dotychczasowej plebanii. Ogromna inwestycja, mocno

wspierana przez różne wydziały Zakładów Azotowych, ruszyła już w 1998 roku. Nowy budynek został poświęcony 7 października 2001 roku. Kolejnym krokiem był remont starej części, kancelarii parafialnej i wymiana okien ofiarowanych przez Dyрекcję Zakładów Azotowych. W tym czasie parafia doświadczała dużego wsparcia ze strony fabryki.

Gruntownej renowacji został poddany także dom sióstr. Od 2008 roku połowa tego budynku pełni funkcję klasztoru dla małej wspólnoty Sióstr Jezusa Miłosiernego.

Kapłani dbali także o teren wokół kościoła. W 2005 roku posadzono drzewa i krzewy oraz zamontowano nowe nagłośnienie na zewnątrz świątyni.

Przyszłościowym myśleniem wykazał się w 2007 roku ksiądz Andrzej Jeż. Zakupił działki przylegające do świątyni od północnego zachodu, ponieważ dowiedział się, że zaplanowano tam budowę obiektów mogących zakłócić atmosferę sakralną. Przeznaczono je przede wszystkim na tereny rekreacyjne dla rodzin, dzieci i młodzieży. W ziemi zakopano także dwa zbiorniki o pojemności 32.000 litrów, w których gromadzona była woda opadowa z dachu kościoła i budynków parafialnych przeznaczana do nawadniania trawników i krzewów wokół świątyni.

W tym samym roku przeprowadzono również gruntowny remont organów. W 2011 roku odświeżenia i wymiany okien doczekała się także zakrystia. Był to początek bardzo kosztownych, ale potrzebnych prac związanych z malowaniem wnętrza kościoła, które trwały ponad rok.

W 2013 roku przystąpiono do dużego remontu domu parafialnego. Otwarto w nim MOST, czyli Mościcki Ośrodek Szkoleniowo Terapeutyczny.

Ogrom podejmowanych prac świadczy bez wątpienia o rozwijającym się duszpasterstwie, którego prowadzenie wymagało odpowiednich warunków, ale także o ofiarności parafian. Widać, że duszpasterze pieczołowicie troszczyli się o wspólne dobro, jakim jest kościół i zabudowania parafialne stanowiące konieczne zaplecze dla duszpasterstwa. Mościce posiadają bardzo dobrą infrastrukturę materialną, która na pewno ułatwia podejmowanie różnorodnych działań duszpasterskich.

Zmiany zachodziły także w duszpasterstwie dzieci i młodzieży. Na początku lat dziewięćdziesiątych nie ma już informacji o zmianie tajemnic róż różańcowych dla dzieci. Jest to prawdopodobnie wynik braku chętnych. Podejmowano natomiast próby ustanowienia Mszy świętej dla dzieci i poszukiwano właściwej godziny. W 2012 roku ostatecznie ustalono, że w ciągu roku szkolnego każda Eucharystia celebrowana o godzinie 11.30 adresowana będzie do rodziców z dziećmi. Ksiądz Artur Ważny wprowadził ciekawy zwyczaj błogosławieństwa tornistrów i przyborów szkolnych na początku roku szkolnego. Także oraty w adwencie były

aranżowane tak, by zachęcić do udziału w nich młodych parafian. Dzieci mogły formować się w wielu grupach parafialnych: Ruchu Światło-Życie, scholii parafialnej, ministrantów, Dziewczęcej Służbie Maryjnej, Grupie Misyjnej, Dziecięcych Kołach Koronkowych. Dla nich pracowała też parafialna świetlica.

Wiele uwagi kapłani poświęcali pracy z młodzieżą. Od lat dziewięćdziesiątych nastąpił zauważalny rozwój duszpasterstwa ludzi młodych, co w dużej mierze stanowi zasługę ks. Artura Ważnego, pracującego wtedy w charakterze wikariusza. Organizowano dla nich regularne spotkania, przypadające najczęściej w piątkowe wieczory oraz liczne wycieczki w góry i pielgrzymki. Każdego roku grupa z Mościc wyjeżdżała na Europejskie Spotkania Młodych organizowane przez wspólnotę z Taizé. W 1997 roku, mościcka młodzież współorganizowała także Diecezjalne Forum Młodzieży Katolickiej. Wielu młodych brało udział w Pieszej Pielgrzymce Tarnowskiej na Jasną Górę. Duszpasterze stwarzali im także przestrzeń do zabawy, na przykład z okazji andrzejek. Młodzież angażowała się także w przygotowanie ciemnicy i grobu Pana Jezusa w Wielkim Tygodniu. Następcą ks. Artura był ks. Paweł Górski, który poza spotkaniami formacyjnymi, organizował liczne wyprawy w góry i wycieczki rowerowe. Z okazji świąt zapraszano na spotkania młodzież akademicką pochodzącą z Mościc.

W kolejnych latach kapłani na różne sposoby starali się przyciągnąć młodzież do parafii. Organizowali dyskoteki czy wspólne grillowanie na placu św. Antoniego. Zapraszali ciekawych gości, na przykład Martina Kurmana, oficera gwardii szwajcarskiej, który dzielił się świadectwem swojej wiary. W 2008 roku, w ramach rekolekcji dla młodzieży szkół średnich, odbył się koncert Tomka Kamińskiego i spotkanie z artystą. Ponadto młodzież organizowała często czuwania modlitewne dla rówieśników z całego dekanatu.

Pomoc charytatywna realizowana była głównie przez parafialny oddział Caritas. Miejscowi wolontariusze dobrze orientowali się w potrzebach parafian. Zdarzały się także wyjątkowe sytuacje, kiedy ogłaszano zbiórki pieniędzy, na przykład na chore dziecko w parafii. Żywność dla biednych zbierano zawsze przed świętami do specjalnie przygotowanego kosza umieszczonego w nawie miłosierdzia. Podobne kosze można było spotkać w miejscowych sklepach.

Ogromne znaczenie miała świetlica działająca w domu katechetycznym. Dzieci znajdowały tam schronienie, opiekę, pomoc w odrabianiu lekcji i posiłek. Parafia sponsorowała także wycieczki wakacyjne dla dzieci, które nigdzie nie wyjeżdżały. Podczas wakacji mogły one także skorzystać z półkolonii. Od 2014 roku były objęte pomocą psychologa i logopedy. Dzięki dużej ofiarności parafian, w 2004 roku udzielono pomocy 688 rodzinom i 1164 osobom

indywidualnym. Parafianie z Mościc zawsze ofiarnie reagowali na wszelkie diecezjalne inicjatywy charytatywne oraz wspierali misjonarzy, którzy byli zapraszani z okazji pierwszych piątków miesiąca.

Duszpasterze organizowali wiele wydarzeń kulturalnych. Były to liczne występy chórów czy koncerty organowe. Dużym przedsięwzięciem był koncert w hołdzie Najświętszej Maryi Pannie Królowej Korony Polskiej pod tytułem „Totus Tuus”, zorganizowany w piętnastą rocznicę pontyfikatu papieża Jana Pawła II. W Mościcach odbywały się także różne wydarzenia w ramach Tygodni Kultury Chrześcijańskiej czy Międzynarodowych Festiwali Muzyki Odnalezioniej. Poza tym miały miejsce projekcje wartościowych filmów. Był to owoc współpracy z Mościcką Fundacją Kultury. Dużą popularnością cieszyła się działająca w domu katechetycznym wypożyczalnia filmów religijnych „Emaus”.

Nową propozycją, ułatwiającą kontakt duszpasterzy z wiernymi, był biuletyn parafialny „Głos parafii”. Zawierał on ciekawe artykuły oraz informacje dotyczące życia miejscowej wspólnoty. Był źródłem informacji o propozycjach duszpasterskich oraz o grupach i stowarzyszeniach działających przy parafii.

## ROZDZIAŁ VIII

### Parafia Tarnów - Mościce w czasach pluralizmu

Rozdział VIII najwyraźniej uwypukla zmiany jakie dokonały się w duszpasterstwie w czasach współczesnych. Warunki zewnętrzne zdeterminowały powstanie zupełnie nowych form i metod duszpasterskich. Żyjąc w czasach pluralizmu, wierni potrzebowali rzetelnej wiedzy teologicznej, aby nie zagubić się w tyglu poglądów, idei i religii. Pojawiły się nowatorskie metody ewangelizowania, nowe nabożeństwa i stowarzyszenia działające przy parafii. Księża pomagali w rozwiązywaniu problemów małżeństw bezpłodnych, a także otaczali opieką związki niesakramentalne. Parafia ze swoimi działaniami wychodziła daleko poza granice administracyjne.

#### 1. Inicjatywy służące poszerzaniu wiedzy

W parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Tarnowie – Mościcach proponowano wiele inicjatyw sprzyjających progresowi intelektualnemu. Były one komplementarne z propozycjami duchowymi i kulturalnymi w procesie wszechstronnego rozwoju człowieka.

Jedną z takich propozycji było spotkanie poprowadzone przez przedstawicieli Krajowego Towarzystwa Propagowania Zdrowiej Żywności, które odbyło się w niedzielę, 22 lipca w domu parafialnym. Przy tej okazji można było skosztować potraw warzywnych oraz poszerzyć wiedzę na temat profilaktyki i zapobiegania chorobom, określanym jako „cywilizacyjne”, czyli: nowotworowe, cukrzyca, nadciśnienie oraz miażdżyca<sup>1</sup>.

W ramach parafialnego Klubu Inteligencji Katolickiej organizowano liczne wykłady. Pierwsze tego typu spotkanie po upadku komunizmu odbyło się w środę, 3 października 1990 roku w domu katechetycznym<sup>2</sup>.

5 lutego 1992 roku, po śródowej nowennie, odbył się wykład bpa Władysława Bobowskiego „O potrzebie i wartości kierownictwa duchowego”<sup>3</sup>. Dwa tygodnie później do Mościc przyjechał bp dr Józef Życiński, który omówił temat „Kształtowania Oblicza Polskiej Rodziny oraz promocji Karty Praw Rodziny”. Spotkanie poprzedziło nabożeństwo, podczas którego modlitwą ogarniano problemy pracy nauczycielskiej i wychowawczej<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 15.07.1990, s. 476.

<sup>2</sup> Por. tamże, 30.09.1990, s. 486.

<sup>3</sup> Por. tamże, t. IX, 2.02.1992, s. 157.

<sup>4</sup> Por. tamże, 16.02.1992, s. 54.



Pod koniec września 1993 roku, parafianie mogli wysłuchać przedłożenia mgr Małgorzaty Leyko pod tytułem „Choroba Aids i postawy wobec ludzi chorych i nosicieli wirusa HIV”. Było to comiesięczne spotkanie w ramach Klubu Inteligencji Katolickiej<sup>5</sup>.

Kolejny wykład odbył się pierwszą środę listopada 1993 roku. Zaproszonym gościem był tym razem ks. prof. Antoni Paciorek, który wygłosił odczyt na temat „Fundamentu jedności chrześcijan w nauczaniu św. Pawła”<sup>6</sup>. O misyjnej działalności Kościoła opowiadał z kolei ks. dr Krzysztof Czermak, wikariusz biskupi do spraw misji<sup>7</sup>.

W grudniu 1992 roku zorganizowano Adwentowy Tydzień Biblijny, do poprowadzenia którego zaproszono ks. prof. Michała Bednarza. Celem tego przedsięwzięcia było lepsze poznanie i umiłowanie Pisma Świętego. Osobne nabożeństwa adresowane były do dzieci, młodzieży oraz dorosłych<sup>8</sup>.

W święto Matki Bożej Gromniczej, które w 1994 roku przypadło w środę 2 lutego, o godzinie 19.00 miała miejsce prelekcja ks. prof. Adama Solaka z Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie na temat: „Świętowanie niedzieli katechezą dla społeczeństwa w dobie nowej ewangelizacji”<sup>9</sup>.

Parafianie z Mościc mieli także okazję poszerzyć swoją wiedzę z dziedziny życia duchowego, słuchając wykładu bpa Władysława Bobowskiego na temat niektórych aspektów medytacji chrześcijańskiej<sup>10</sup>. Z kolei ks. dr Ryszard Banach, w pierwszą środę czerwca, zapoznał słuchaczy z biografią bł. Kingi i przekonywał, że jest ona świętą na ówczesne czasy<sup>11</sup>.

Zachęcając parafian do nabywania prasy katolickiej, księża nadmienili, iż od 29 września 1993 roku, „Gość Niedzielny” sprzedawany będzie ze specjalnym dodatkiem na temat diecezji tarnowskiej<sup>12</sup>. Od 10 kwietnia 1994 roku w Mościcach dostępne było także nowe czasopismo „Powściągliwość i praca”<sup>13</sup>.

W ogłoszeniach parafialnych ksiądz proboszcz przypomniał, że w domu katechetycznym działa biblioteka, czynna w każdą niedzielę od 9.30 do 11.30<sup>14</sup>.

---

<sup>5</sup> Por. APM, KOP, t. IX, 29.09.1993, s. 31.

<sup>6</sup> Por. tamże, 1.11.1993, s. 22.

<sup>7</sup> Por. tamże, 3.05.1993, s. 58.

<sup>8</sup> Por. tamże, 13.12.1993, s. 91.

<sup>9</sup> Por. tamże, t. X, 2.02.1994, s. 265.

<sup>10</sup> Por. tamże, 29.01.1995, s. 173.

<sup>11</sup> Por. tamże, 4.06.1995, s. 144.

<sup>12</sup> Por. tamże, t. IX, 29.09.1993, s. 30.

<sup>13</sup> Por. tamże, t. X, 10.03.1994, s. 246.

<sup>14</sup> Por. tamże, 29.01.1995, s. 173.

W październiku 2007 roku, podczas trwającego XXII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w kościele w Mościcach zorganizowano wykład biblijny ks. dra Piotra Łabudy pod tytułem „Powołanie Maryi”<sup>15</sup>.

Wobec dyskusji na temat metody zapłodnienia pozaustrojowego In-vitro, jaka wybuchła w XXI wieku, duszpasterze zaprosili dra Piotra Klimasa z Warszawy, specjalistę w dziedzinie leczenia niepłodności. Pracował on między innymi w Stanach Zjednoczonych i Irlandii. Wygłosił wykład pod tytułem „Jeśli nie In-vitro, to co”<sup>16</sup>.

W późniejszych latach powstał Klub Wiedzy Teologiczno-Społecznej im. ks. Prałata Jana Reca, który troszczył się o zapraszanie prelegentów z interesującymi wykładami i przejął w ten sposób rolę parafialnego Klubu Inteligencji Katolickiej.

## **2. Nowe sposoby prowadzenia duszpasterstwa**

Kiedy w Polsce obalono komunizm i ludzie doświadczali większej niż dotąd wolności, pojawiła się potrzeba prowadzenia duszpasterstwa na nowych frontach. Po odsłonięciu „żelaznej kurtyny” kraj zaczął doświadczać zachodniej „nowoczesności”, która niosła ze sobą wiele dobra. Jednocześnie pojawiły się zagrożenia, szczególnie w dziedzinie moralnej i religijnej. Nowa sytuacja społeczno-kulturowa stanowiła wyzwanie dla Kościoła, który musiał sprostać potrzebom wiernych. Bardzo wyraźnie widać to po zmianach, jakie dokonały się w duszpasterstwie parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Tarnowie – Mościcach. Było to przejście od tradycyjnych nabożeństw i form prowadzenia wiernych do zupełnie nowych, wręcz innowacyjnych w XXI wieku.

W Mościcach, które pod koniec XX wieku były środowiskiem typowo robotniczym, bardzo ważne było objęcie opieką Kościoła tej grupy społecznej. Dlatego też, pod koniec lat osiemdziesiątych, zaczęło rozwijać się Duszpasterstwo Ludzi Pracy. To stowarzyszenie, ze względu na szczególną koegzystencję parafii i ogromnej fabryki, miało ogromne znaczenie dla Mościc. Systematyczne spotkania były jednak możliwe dopiero po upadku komunizmu. W 1990 roku spotkania odbywały się co dwa tygodnie, w piątki po wieczornej Mszy świętej<sup>17</sup>. Od 1991 roku opiekunem był proboszcz parafii, ks. Marian Grzanka, będący jednocześnie diecezjalnym duszpasterzem ludzi pracy. Organizował on na szeroką skalę Diecezjalne Kongresy Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Dbał także o formację kapłanów posługujących w środowiskach robotniczych, zapraszając ich na Ogólnopolskie Spotkania Duszpasterzy Ludzi

---

<sup>15</sup> Por. APM, KOP, t. XV, 7.10.2007, s. 129.

<sup>16</sup> Por. tamże, 20.09.2009, s. 93.

<sup>17</sup> Por. tamże, t. VII, 11.02.1990, s. 454; 18.03.1990, s. 458; 21.10.1990, s. 488; t. IX, 3.11.1991, s. 190.

Pracy. Współpracował z arcybiskupem Tadeuszem Gocłowskim, który, z ramienia episkopatu, pełnił wtedy funkcję krajowego duszpasterza ludzi pracy.

W sobotę, 20 maja 1995 roku, miał miejsce Diecezjalny Kongres Ludzi Pracy zatytułowany „Człowiek ośrodkiem życia społeczno-gospodarczego”. Rozpoczęła go Msza święta pod przewodnictwem biskupa Józefa Życińskiego. Następnie w Mościckiej Fundacji Kultury trwały wykłady i prace w zespołach tematycznych. Prelegentami byli między innymi bp Edward Frankowski i prof. Adam Biel<sup>18</sup>. Rok później odbyło się podobne sympozjum organizowane przez wydział duszpasterstwa ogólnego Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, Mościcką Fundację Kultury, Zakłady Azotowe, komisję zakładową NSZZ *Solidarność*, Klub Wiedzy Teologiczno-Społecznej im. ks. Jana Reca oraz Duszpasterstwo Ludzi Pracy<sup>19</sup>. Dwa lata później zorganizowano kolejny kongres. Rozpoczął się on 14 maja Mszą świętą o godzinie 8.30, której przewodniczył biskup tarnowski, Wiktor Skworec. Następnie w Mościckiej Fundacji Kultury uczestnicy wysłuchali wykładów ks. dra Krzysztofa Jeżyny z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pod tytułem „Fundamentalne zasady etyczne życia gospodarczego” oraz ks. dra Józefa Kupnego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zatytułowanego „Humanizacja pracy i przedsiębiorstwa”<sup>20</sup>. Ponadto w dniach 16 - 17 września odbyło się Ogólnopolskie Sympozjum Duszpasterzy Ludzi Pracy<sup>21</sup>. Uczestnicy odwiedzili Zakłady Azotowe, Urząd Miasta i Starostwo Powiatowe oraz Tarnowskie Centrum Edukacji. W Katolickim Centrum Kształcenia Młodzieży „Kana” spotkali się również z pasterzem diecezji, biskupem Wiktorem Skworem. W Mościckiej Fundacji Kultury miał miejsce wykład arcybiskupa Gocłowskiego pod tytułem „Troska o nową kulturę życia i pracy”, na który zaproszono również dyrekcje szkół zawodowych i techników z Tarnowa, przedstawiciele samorządu i związków zawodowych. Następnie o godzinie 18.00 w kościele celebrowano Mszę świętą<sup>22</sup>.

Ponadto, w ramach tego duszpasterstwa organizowano wiele przedsięwzięć patriotycznych. Na przykład, 31 sierpnia 1992 roku, odbyło się nabożeństwo dziękczynne z okazji 12 rocznicy podpisania porozumień gdańskich, a młodzież przygotowała okolicznościową akademię<sup>23</sup>. We wrześniu 1991 roku, robotnicy udali się także na dwudniową pielgrzymkę ludzi pracy na Jasną Górę<sup>24</sup>.

---

<sup>18</sup> Por. APM, KOP, t. X, bez daty, s. 133.

<sup>19</sup> Por. tamże, 5.05.1996, s. 69-70.

<sup>20</sup> Por. tamże, t. XI, bez daty, s. 125.

<sup>21</sup> Por. tamże, KRPM, t. IV, s. 196.

<sup>22</sup> Por. tamże, *Głos Parafii*, maj-czerwiec 2002, s. 21.

<sup>23</sup> Por. tamże, KOP, t. IX, 30.08.1992, s. 111.

<sup>24</sup> Por. tamże, 8.09.1991, s. 204.

Zupełnie nową inicjatywą kapłanów była próba utworzenia Domowego Hospicjum. Potrzeba takiej działalności wynikała z faktu, że w Mościcach mieszkało bardzo dużo ludzi starszych. Miał być to rodzaj stowarzyszenia niosącego pomoc rodzinie w sprawowaniu opieki nad ciężko chorym człowiekiem w jego własnym domu. Dotyczyło to zwłaszcza chorych terminalnie, zmagających się z nowotworem. Pragnieniem pomysłodawców było, aby cierpiący człowiek mógł ostatnie dni, tygodnie czy miesiące życia spędzić w domu, w otoczeniu rodziny. Osoby chętne do włączenia się w pracę Domowego Hospicjum zaproszono na spotkanie do domu parafialnego w poniedziałek, 5 grudnia 2005 roku godzinie 19.00. Poprowadził je ks. Jerzy Berdychowski, który kilka tygodni wcześniej wygłosił w Mościcach kazanie dotyczące działalności hospicyjnej<sup>25</sup>. Podsumowując cały rok pracy, ksiądz proboszcz zanotował, że „kilka tygodni temu zawiązała się także grupa Domowego Hospicjum w naszej parafii”<sup>26</sup>. W kolejnych miesiącach odbywały się spotkania osób, które włączyły się w działalność stowarzyszenia<sup>27</sup>. Jednocześnie kapłani apelowali o pomoc do tych, którzy chcieliby poświęcić czas i siły dla bliźnich<sup>28</sup>.

Poza rozwojem duchowym, istotny, w oczach duszpasterzy, był także rozwój intelektualny parafian. W celu poszerzenia wiedzy religijnej oraz kształtowania postaw religijno-patriotycznych powołano do życia Klub Wiedzy Teologiczno-Społecznej im. ks. Prałata Jana Reca. Decyzja o tym przedsięwzięciu została podjęta na wspólnym spotkaniu Parafialnej Rady Duszpasterskiej i Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Organizacja została oddana w ręce ludzi świeckich, a kapłan pełnił rolę konsultanta. Była to swoista kontynuacja wysiłków poprzednich proboszczów, którzy zapraszali profesorów teologii z licznymi prelekcjami czy organizowali Tygodnie Wiary. 7 stycznia 1996 roku o godzinie 18.30 miał miejsce inauguracyjny wykład, na który został zaproszony ks. dr Adam Kokoszka. W swoim przemówieniu poruszył temat: „Roli sumienia w kształtowaniu osobowości człowieka”<sup>29</sup>. Spotkania odbywały się zasadniczo raz w miesiącu, najczęściej w środy w sali domu parafialnego. W czasie wakacji nie było wykładów. Pierwsze prelekcje odbywały się zazwyczaj w październiku.

Poniższa tabela pokazuje przykładowe tematy spotkań w ramach Klubu:

---

<sup>25</sup> Por. APM, KOP, t. XV, 4.12.2005, s. 282.

<sup>26</sup> Por. tamże, bez daty, s. 272.

<sup>27</sup> Por. tamże, 3.02.2005, s. 258.

<sup>28</sup> Por. tamże, 8.10.2006, s. 208.

<sup>29</sup> Por. tamże, t. X, bez daty, s. 93.

11.04.1996	ks. dr Jan Siedlarz	„Zasady życia społecznego” <sup>30</sup> .
23.10.1996	ks. dr Tomasz Rozkrut	„Współczesna rodzina w nowych warunkach społeczno-kulturowych w dobie wolności, pluralizmu i demokracji” <sup>31</sup> .
12.02.1997	ks. prof. Michał Heller	„Filozoficzne zamyślenie nad sobą i stwórcą wszechświata” <sup>32</sup> .
2.04.1997	ks. dr Kazimierz Świąś	„Ład społeczno-gospodarczy w nauczaniu papieża Jana Pawła II” <sup>33</sup> .
26.06.1997	ks. dr Alojzy Drożdż	„Współczesny człowiek, a tożsamość osoby ludzkiej w relacji Kościół-Naród” <sup>34</sup> .
8.10.1997	ks. dr Tadeusz Piwowarski	„Godność ludzkiej pracy w ujęciu i nauczaniu Jana Pawła II” <sup>35</sup> .
5.11.1997	ks. dr Ireneusz Stolarczyk	„Demokracja – Szansa czy zagrożenie. Rola struktur pośrednich” <sup>36</sup> .
4.02.1998	ks. dr Wiesław Lechowicz	„Społeczny wymiar Nowej Ewangelizacji” <sup>37</sup> .

<sup>30</sup> Por. APM, KOP, t. X, 8.04.1996, s. 77.

<sup>31</sup> Por. tamże, 20.10.1996, s. 31.

<sup>32</sup> Por. tamże, t. XI, 9.02.1997, s. 230.

<sup>33</sup> Por. tamże, 31.03.1997, s. 205.

<sup>34</sup> Por. tamże, 22.06.1997, s. 176.

<sup>35</sup> Por. tamże, 5.10.1997, s. 164.

<sup>36</sup> Por. tamże, 2.11.1997, s. 157.

<sup>37</sup> Por. tamże, bez daty, s. 140.

6.05.1998	senator Andrzej Sikora	„Reforma – Naród – Rodzina. Relacja z obrad senatu RP” <sup>38</sup> .
6.11.1998	ks. dr Władysław Szewczyk	„Karol Wojtyła jako terapeuta” <sup>39</sup> .
9.12.1998	ks. dr Zbigniew Wolak	„Wierzę, by rozumieć, rozumuje by lepiej wierzyć” <sup>40</sup> .
3.03.1999	ks. dr Ryszard Banach	„Nowi Patronowie na dziś” <sup>41</sup> .
7.04.1999	ks. mgr Tadeusz Śmierciak	„Program wychowania w nowej reformie szkolnictwa podstawowego, gimnazjalnego i licealnego” <sup>42</sup> .
7.03.2000	ks. dr Wiesław Piotrowski	Deklaracja <i>Dominus Jezus</i> <sup>43</sup> .
13.05.2001	ks. dr Ryszard Banach	„Kardynał Stefan Wyszyńskiego – Prymas Polski w diecezji tarnowskiej” <sup>44</sup> .
13.02.2002	ks. dr Władysław Szewczyk	„Formy reakcji w sytuacji Trudnej” <sup>45</sup> .
15.05.2002	ks. dr Robert Biel	„Sytuacja książki katolickiej w Polsce dawniej i obecnie” <sup>46</sup> .

<sup>38</sup> Por. APM, KOP, t. XI, bez daty, s. 127.

<sup>39</sup> Por. tamże, 1.11.1998, s. 92.

<sup>40</sup> Por. tamże, 6.12.1998, s. 84.

<sup>41</sup> Por. tamże, bez daty, s. 63.

<sup>42</sup> Por. tamże, 5.04.1999, s. 58.

<sup>43</sup> Por. tamże, t. XII, 4.03.2000, s. 107.

<sup>44</sup> Por. tamże, 13.05.2001, s. 87.

<sup>45</sup> Por. tamże, t. XIII, 3.02.2002, s. 147.

<sup>46</sup> Por. tamże, t. XV, 12.05.2002, s. 126.

1.12.2004	ks. dr hab. Ireneusz Stolarczyk	„Duszpasterskie implikacje globalizacji” <sup>47</sup> .
12.10.2005	ks. dr Adam Kardyś	„Charakterystyka etyki małżeńskiej i rodzinnej w Afryce” <sup>48</sup> .

Kolejną ważną inicjatywą była próba utworzenia Akcji Katolickiej. W tej sprawie do parafii został zaproszony ks. dr Jan Siedlarz pełniący funkcję diecezjalnego asystenta Akcji Katolickiej, który głosił kazania przybliżające wiernym to stowarzyszenie i jego rolę w Kościele i społeczeństwie. Kapłani zachęcali, by włączyć się w działalność tej grupy<sup>49</sup>.

Parafia Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski była również współorganizatorem IV Diecezjalnego Forum Młodzieży Katolickiej, które odbywało się od 4 do 7 lutego 1999 roku w kościele i Mościckiej Fundacji Kultury. Zgromadziło ono młodzież z całej diecezji. Zgodnie z programem odbyło się między innymi spotkanie z o. Leonem Knabitem, wykłady ks. prof. Michała Bednarza pod tytułem „Czy Bóg jest rzeczywiście Ojcem” i „Mamy Ojca nieskończenie Miłosiernego” oraz wspólna modlitwa<sup>50</sup>. W przygotowaniu logistycznym forum bardzo pomagała miejscowa młodzież.

Chcąc przyjść z pomocą parafianom w różnych problemach, niekoniecznie związanych z życiem religijnym, 14 lutego 2003 roku w domu katechetycznym otwarto Poradnię Parafialną. Początkowo była czynna w czwartki po drugiej niedzieli miesiąca, później w każdy ostatni czwartek miesiąca w godzinach od 16.00 do 18.00. Świadczyła pomoc w rozwiązywaniu problemów osobistych, rodzinnych, zawodowych, pracy i bezrobocia<sup>51</sup>. Można w niej było na przykład uzyskać bezpłatne porady dotyczące dopłat do czynszów mieszkaniowych<sup>52</sup>. Innym razem dyżurował w niej przedstawiciel miasta, Andrzej Sasak, który odpowiadał na różne pytania mieszkańców. Była też możliwość spotkania i rozmowy z księdzem<sup>53</sup>. Jest to bardzo konkretny przykład wychodzenia duszpasterzy naprzeciw problemom, jakie dotykały parafian.

<sup>47</sup> Por. APM, KOP, t. XIV, 28.11.2004, s. 396.

<sup>48</sup> Por. tamże, t. XV, 9.10.2005, s. 297.

<sup>49</sup> Por. tamże, t. X, 10.03.1996, s. 85.

<sup>50</sup> Por. tamże, t. XI, bez daty, s. 69.

<sup>51</sup> Por. tamże, t. XIII, bez daty, s. 78.

<sup>52</sup> Por. tamże, t. XIV, 15.01.2004, s. 63.

<sup>53</sup> Por. tamże, 15.02.2004, s. 58.

Wikariusz, ksiądz Piotr Lisowski, zorganizował też w domu katechetycznym I Parafialny Turniej Szachowy. Impreza odbyła się 13 czerwca 2004 roku. Nie było ograniczeń wiekowych, więc każdy mógł wziąć w niej udział. Na zwycięzcę czekała nagroda ufundowana przez księdza proboszcza<sup>54</sup>.

Wiele pomysłów duszpasterskich dotyczyło małżeństw i rodzin. Coraz bardziej uwidaczniał się bowiem kryzys tej podstawowej komórki społecznej. Chcąc przeciwdziałać negatywnej tendencji dotyczącej instytucji małżeństwa, zaproponowano w parafii cykl konferencji ukazujących naukę Kościoła dotyczącą małżeństw, rodzin, młodzieży i dzieci. Pierwsze nauki zostały wygłoszone w niedzielę, 16 grudnia 2001 roku. W każdy trzeci piątek miesiąca wprowadzono też specjalne nabożeństwo w intencji małżeństw i rodzin. Ponadto kapłani zachęcali, by wierni pogłębiali podawane wiadomości przez lekturę książek i czasopism<sup>55</sup>. W niedzielę, 20 stycznia 2002 roku tematem konferencji było przygotowanie do małżeństwa, które dokonuje się w rodzinie<sup>56</sup>.

Nową formą dotarcia do wiernych był też pomysł umieszczenia billboardu ewangelizacyjnego przy wejściu na plac kościelny, na którym pojawiały się skłaniające do przemyśleń obrazy i hasła. Przy tej okazji kapłani zachęcali do korzystania z odświeżonej i na bieżąco aktualizowanej strony internetowej parafii<sup>57</sup>. W czasie szybkiego rozwoju informatycznego posiadanie dobrej strony internetowej bardzo pomogło w dotarciu do wiernych. Warto wspomnieć, iż w lutym 2009 roku mościcka parafia zajęła pierwsze miejsce w konkursie stron internetowych w całej diecezji<sup>58</sup>.

Duszpasterze, mając na uwadze dużą liczbę starszych parafian, wspólnie z apteką patronacką Stowarzyszenia Pacjentów Aptek im. Łukasiewicza, zorganizowali spotkanie informacyjno-doradcze dotyczące zwalczania schorzeń ludzi w podeszłym wieku. Odbyło się ono 25 lutego 2005 roku o godzinie 16.15 w domu parafialnym, zaraz po nabożeństwie drogi krzyżowej. Gościem spotkania był dr n. med. Jerzy Gała, który poinformował między innymi o sposobach zwalczania miażdżycy i osteoporozy<sup>59</sup>. Kolejne spotkanie, zorganizowane 9 kwietnia, dotyczyło przyczyn powstawania, objawów oraz metod zwalczania alergii. Zaproszono także specjalistę alergologa. Można było wykonać bezpłatne

---

<sup>54</sup> Por. APM, KOP, t. IV, 6.06.2004, s. 16.

<sup>55</sup> Por. tamże, t. XII, 16.12.2001, s. 5.

<sup>56</sup> Por. tamże, t. XIII, 20.01.2002, s. 150.

<sup>57</sup> Por. tamże, t. XIV, 25.09.2004, s. 422-423.

<sup>58</sup> Por. tamże, KRPM, t. V, s. 124.

<sup>59</sup> Por. tamże, KOP, t. XV, 20.02.2005, s. 358.



badania i odbyć konsultacje<sup>60</sup>. Natomiast 6 maja 2005 roku, umożliwiono wiernym bezpłatne zbadanie poziom cukru<sup>61</sup>.

Trzeba podkreślić, że wyjątkowo dużo nowych i odważnych przedsięwzięć duszpasterskich pojawiło się w mościckiej parafii w czasach, gdy jej pasterzem był ks. Artur Ważny. Taką innowacyjną propozycją były bez wątpienia „Wieczory dla zakochanych”, które po raz pierwszy zorganizowano 12 października 2007 roku. Była to nowa forma przygotowania narzeczonych do przyjęcia sakramentu małżeństwa spełniająca kryteria kursów przedmażeńskich. Prowadzącym był nie tylko kapłan, ale także doświadczone pary małżeńskie<sup>62</sup>. Była to próba zmiany myślenia młodych ludzi, którzy często patrzyli na tradycyjne kursy jako na zło konieczne, które trzeba odbyć, aby można było przyjąć sakrament małżeństwa. Ta propozycja przemawiała do par myślących o zawarciu małżeństwa w najbliższym czasie ze względu na ciekawą nazwę, nową formę spotkań i doświadczonych małżonków jako współprowadzących. Jak pokazują następne miesiące i lata, pomysł zainteresował wiele osób, gdyż organizowano kolejne serie spotkań<sup>63</sup>. Inną propozycją były „Weekendy dla narzeczonych”, które stanowiły skondensowany kurs przedmażeński. Tą propozycję kierowano do par mieszkających, studiujących czy pracujących daleko od Mościc, także za granicą, które nie mogły uczestniczyć w serii kilku spotkań rozłożonych na wiele tygodni, ale przyjeżdżały do parafii na weekend. Organizowano go wielokrotnie, co najlepiej świadczy o dużym zapotrzebowaniu<sup>64</sup>.

Ogromnym problemem, który zaczął narastać w XXI wieku, były dotykające wielu małżeństw trudności z zajściem w ciążę. Przyczyn takiego stanu rzeczy było wiele, od choćby stylu życia czy niezdrowej żywności, aż po powszechnie stosowaną antykoncepcję. Pomocą dla takich małżonków była Akademia Rodzicielstwa, która, we współpracy ze stowarzyszeniem „Pod sercem”, rozpoczęła działalność w czwartek 6 grudnia 2007 roku o godzinie 17.00<sup>65</sup>. Poza opieką nad małżeństwami niepłodnymi udzielała pomocy narzeczonym czy też młodym małżonkom. Oferowała też zajęcia w szkole rodzenia, poradni przedmażeńskiej i mażeńskiej, kursy, warsztaty dla małżeństw oraz rodzin, a także wsparcie

---

<sup>60</sup> Por. APM, KOP, t. XV, 3.04.2005, s. 347.

<sup>61</sup> Por. tamże, 1.05.2005, s. 341.

<sup>62</sup> Por. tamże, 23.09.2007, s. 133.

<sup>63</sup> Por. tamże, 20.09.2009, s. 93; t. XVII, 12.09.2010, s. 69.

<sup>64</sup> Por. tamże, t. XVII, 25.09.2011, s. 172; 13.05.2012, s. 221; 23.09.2012, s. 250; t. XVIII, 29.09.2013, s. 70; 27.04.2014, s. 136.

<sup>65</sup> Por. tamże, KRPM, t. V, s. 84.

dla małżeństw przeżywających różne kryzysy<sup>66</sup>. Zakres działalności trafiał w sedno ówczesnych potrzeb.

Dla małżeństw mających trudności z poczęciem dziecka ogromne znaczenie miało ogłoszenie parafialne z 17 stycznia 2010 roku. Brzmiało ono tak: „Serdecznie zapraszamy na spotkania będące sesją wprowadzającą do The Creighton Model FertilityCare™ System i NaProTechnology. Propozycja jest skierowana głównie do par małżeńskich mających problemy z płodnością, które pragną się leczyć przy pomocy naprotechnologii. Pokaz slajdów i prezentowane materiały mają na celu zapoznanie zainteresowanych małżeństw z ogólnymi informacjami na temat obserwacji zapisu biologicznych markerów płodności przy użyciu modelu Creightona. Spotkania będą odbywały się raz w miesiącu w sali Akademii Rodzicielstwa przy parafii NMP Królowej Polski. Będzie je prowadzić Agnieszka Juszczak instruktor FCPI (Fertility Care Practitioner Intern) doradca życia rodzinnego. Pierwsze spotkanie 20 stycznia o 18.45”<sup>67</sup>. Było to przedsięwzięcie daleko wykraczające poza granice parafii. Stanowiło jednak konkretną pomoc i alternatywę dla lansowanej przez media metody sztucznego zapłodnienia pozaustrojowego In – vitro jako jedynej możliwości „leczenia” bezpłodności.

Propozycją skierowaną do małżeństw był także cykl spotkań z o. Ksawerym Knotzem, kapucynem. Był to znany duszpasterz, kaznodzieja i autor licznych książek dotyczących małżeństwa. Prelekcje i dyskusje odbywały się od 8 do 10 marca o godzinie 19.00 w domu katechetycznym<sup>68</sup>. Innym razem zaproszono Jacka Pulikowskiego, autora wielu publikacji dotyczących rodziny, wykładowcę na Politechnice Poznańskiej. Spotkanie z nim odbyło się w domu parafialnym 3 kwietnia 2011 roku<sup>69</sup>.

Po roku dwutysięcznym lawinowo rosła liczba związków niesakramentalnych. Powodem takiego stanu rzeczy były trudności z podejmowaniem odpowiedzialnych decyzji, brak odpowiedniego przygotowania do małżeństwa oraz liczne rozwody skutkujące powstawaniem małżeństw cywilnych czy związków partnerskich, gdyż jeden lub dwoje partnerów było związanych przysięgą sakramentalną. Pojawiła się pilna potrzeba otoczenia takich ludzi opieką Kościoła. Dlatego też w Mościcach powstało Duszpasterstwo Małżeństw Niesakramentalnych. Wśród podjętych działań wymienić można między innymi adwentowe dni skupienia. Ich program przewidywał adorację, konferencję, Mszę świętą i spotkanie na

---

<sup>66</sup> Por. APM, KOP, t. XV, 2.12.2007, s. 98-99.

<sup>67</sup> Por. tamże, t. XVII, 17.01.2010, s. 6.

<sup>68</sup> Por. tamże, t. XVI, 22.02.2009, s. 29.

<sup>69</sup> Por. tamże, t. XVII, 3.04.2011, s. 129.

plebanii<sup>70</sup>. W kolejnych latach nabożeństwa te organizowano systematycznie, w pierwszą niedzielę miesiąca<sup>71</sup>. Od stycznia 2013 roku zmieniono termin spotkań na drugie niedziele miesiąca<sup>72</sup>.

Ksiądz proboszcz, Artur Ważny powołał także do istnienia Klub Filmowy „Vitae Valor”. Według niego każdy film to sztuka impulsów, zmusza do przemyśleń i rozwijania swojego wnętrza. Intencją księdza było to, by spośród ogromnej ilości filmów dostępnych w kinach, wybrać takie, które byłyby nośnikiem wartości chrześcijańskich. Inauguracyjna projekcja odbyła się 21 maja 2008 roku o godzinie 18.30. Wyświetlono obraz: „Opowieści z Narni: Lew, Czarownica i stara szafa”<sup>73</sup>. Można powiedzieć, że był to początek mościckiego kina parafialnego. Następną projekcją miała miejsce 19 czerwca. Pokazano wówczas film pt. „Oskar” stanowiący adaptację znakomitej książki Erica Emmanuela Schmitta „Oskar i pani Róża”. Partnerem przedsięwzięcia było Stowarzyszenie „Tratwa” oraz Zakłady Azotowe w Tarnowie - Mościcach<sup>74</sup>. Innym filmem wyświetlonym w ramach działalności Klubu było „Lawendowe wzgórze”. To opowieść o dwóch siostrach, które znalazły na plaży rozbitka, Polaka uciekającego z Europy. Akcja toczy się w Kornwalii 1936 roku<sup>75</sup>.

Kolejny cykl projekcji nosił tytuł „Wieczory filmowe”. Tym razem kinomanów zaproszono na wspólny seans i rozmowę na temat filmu „Wszystko będzie dobrze” nakręconego w 2007 roku przez Tomasza Wiszniewskiego. Scenariusz opowiada o tym, jak 12 letni Paweł postanawia biec z wybrzeża do Częstochowy, by wymodlić u Matki Bożej cud - zdrowie dla chorej matki. Film stawia pytania o istotę cnót wiary, nadziei i miłości oraz podejście do Boga, jak również rolę cudu w życiu człowieka<sup>76</sup>.

W parafii zorganizowano także przegląd filmowy „Kanon”, który odbył się od 6 do 10 lutego 2011 roku w domu parafialnym. Można było zobaczyć i porozmawiać o pięciu filmach<sup>77</sup>.

Program przedstawiał się następująco:

Niedziela, 6 lutego o godzinie 17.00 – „Cudowne dziecko”

Poniedziałek, 7 lutego o godzinie 17.00 – „Super Size Me”

Wtorek, 8 lutego o godzinie 17.00 – „Męska sprawa”

Środa, 9 lutego o godzinie 17.00 – „Człowiek niedźwiedź”

---

<sup>70</sup> Por. APM, KOP, t. XVII, bez daty, s. 264, t. XVIII, bez daty, s. 90.

<sup>71</sup> Por. tamże, t. XVIII, 6.01.2013, s. 1; 2.06.2013, s. 46.

<sup>72</sup> Por. tamże, 29.12.2013, s. 98; 2.02.2014, s. 112.

<sup>73</sup> Por. tamże, t. XVI, bez daty, s. 43.

<sup>74</sup> Por. tamże, 15.06.2008, s. 36.

<sup>75</sup> Por. tamże, t. XVII, 24.10.2010, s. 80.

<sup>76</sup> Por. tamże, 21.11.2010, s. 91.

<sup>77</sup> Por. tamże, 30.01.2011, s. 113.

Czwartek, 10 lutego o godzinie 17.00 – „W pułapce wojny”<sup>78</sup>.

Dodatkowo, w środę, 23 lutego po wieczornej Eucharystii w ramach „Wieczoru filmowego” wyświetlono głośny rosyjski film pt. „Wyspa”<sup>79</sup>.

Księża pracujący w Mościcach mieli świadomość jak bardzo ważna jest, w coraz bardziej hedonistycznie nastawionym świecie, umiejętność umartwienia i umacniania swojej wolnej woli. Zachęcali więc wiernych, by w związku z rozpoczynającym się czasem Wielkiego Postu, każdy, kto znajdzie w sobie odrobinę determinacji i odwagi, wybrał sobie jeden dzień i zobowiązał się do trzech rzeczy: postu o chlebie i wodzie, złożenia jałmużny oraz adoracji przynajmniej przez 15 minut. Przy wyjściu z kościoła znajdowały się kartki, na których należało wpisać swoje imię, nazwisko i wybrany przez siebie dzień. Była to ascetyczna praktyka stosowana w intencji odnowy duchowego życia parafii<sup>80</sup>. Na tych samych zasadach powtarzano ją w kolejnych latach<sup>81</sup>.

Pomysłem mającym na celu zaangażowanie jak największej liczby wiernych w duszpasterskie inicjatywy stało się I Forum Ruchów Stowarzyszeń i Grup. Rozpoczęło się ono w domu katechetycznym, w poniedziałek, tuż po Uroczystości Zesłania Ducha Świętego<sup>82</sup>. Księżom chodziło przede wszystkim o zjednoczenie członków wspólnot, które działały przy parafii w myśl zasady, że razem można zawsze zrobić więcej. Rok później, przedstawiciele wszystkich parafialnych wspólnot spotkali się na II Forum Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich<sup>83</sup>.

W październiku 2009 roku do parafii zaproszono Księży Chrystusowców i młodzież z Ruchu Czystych Serc. Głosili oni słowo Boże i dawali świadectwo życia w czystości, nie tylko w kościele, ale też w szkołach działających na terenie parafii. Była to jednorazowa, lecz bardzo ważna inicjatywa. Okres dojrzewania często bowiem wiąże się z problemami w dziedzinie czystości i nieopanowaniem własnej seksualności. Lawinowo rosła też liczba młodych ludzi podejmujących współżycie i wspólne mieszkanie przed ślubem. Promocja życia w czystości i podanie konkretnych argumentów uzasadniających jego zalety na pewno miały duże znaczenie<sup>84</sup>.

---

<sup>78</sup> Por. APM, KOP, t. XVIII, 6.02.2011, s. 115.

<sup>79</sup> Por. tamże, 20.02.2011, s. 120.

<sup>80</sup> Por. tamże, t. XVI, 22.02.2008, s. 29.

<sup>81</sup> Por. tamże, t. XVII, 14.02.2010, s. 18; 6.03.2011, s. 123.

<sup>82</sup> Por. tamże, t. XVI, 24.05.2009, s. 59-60.

<sup>83</sup> Por. tamże, t. XVII, 23.05.2010, s. 48.

<sup>84</sup> Por. tamże, t. XVI, 18.10.2009, s. 111.

Podczas ogłoszeń parafialnych duszpasterze zachęcali do słuchania parafialnego radia internetowego „Lumen”, które było prowadzone przez młodzież, a powstało jesienią 2009 roku<sup>85</sup>.

Kapłani postarali się także, by w parafii pojawili się nadzwyczajni szafarze Eucharystii. Rozpoczęli oni posługę od września 2009 roku. Byli to mężczyźni cieszący się dobrą opinią w środowisku, którzy odbyli specjalne szkolenie zakończone otrzymaniem upoważnienia od biskupa. W niedzielę zanosili komunię świętą chorym, którzy nie mogli przyjść do kościoła. W tym czasie było to 9 panów<sup>86</sup>.

W związku z Rokiem Wiary duszpasterze podjęli próbę wznowienia w parafii spotkań biblijnych. O ich prowadzenie poproszono wybitnego biblistę, ks. prof. dr. hab. Michała Bednarza. Pierwsze spotkanie odbyło się w poniedziałek, 15 października 2012 roku po Eucharystii wieczornej. W ramach zachęty i wprowadzenia, ksiądz Bednarz wygłosił kazania w niedzielę, 14 października 2012 roku<sup>87</sup>. Spotkania odbywały się regularnie w kolejnych miesiącach<sup>88</sup>.

Działalność rozpoczęła także Szkoła Nowej Ewangelizacji św. Józefa. Prowadziła ona działania ewangelizacyjne opierające się na kerygmacie, wspólnocie i charyzmacie, organizowała też kursy ewangelizacyjne. Zajmowała się również formowaniem animatorów, którzy głosili Ewangelię, posługiwali się modlitwą wstawienniczą i dawali świadectwo o osobistym spotkaniu Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego<sup>89</sup>. Z inicjatywy Szkoły, z pomocą innych mościckich wspólnot oraz przyjaciół z Łodzi przygotowana została konferencja o modlitwie wstawienniczej o uwolnienie. Odbyła się ona w dniach 21 i 22 stycznia 2012 roku w hali sportowej „Jaskółka” i zgromadziła około 1300 osób z Tarnowa oraz całej południowej Polski. Gościem specjalnym był ewangelizator ze Stanów Zjednoczonych, Neal Lozano. Zaproszenie do udziału skierowano zwłaszcza do osób zaangażowanych w działalność różnych grup modlitewnych. Kapłani prosili o modlitwę w intencji tego dzieła oraz o podjęcie postu o chlebie i wodzie<sup>90</sup>.

Dwa lata później przygotowano kolejną sesję formacyjną pod tytułem „Walka duchowa - duchowe rozeznanie”, która odbyła się w również hali sportowej „Jaskółka”, w dniach od 8 do 9 lutego 2014 roku. Zapisy prowadzone były przez stronę internetową. Tym

---

<sup>85</sup> Por. APM, KOP, t. XVI, 1.11.2009, s. 116.

<sup>86</sup> Por. tamże, t. XVII, 12.09.2010, s. 69.

<sup>87</sup> Por. tamże, 7.10.2012, s. 254.

<sup>88</sup> Por. tamże, 9.12.2012, s. 281; t. XVIII, 6.01.2013, s. 1; 7.04.2013, s. 33; 12.05.2013, s. 42.

<sup>89</sup> Por. <http://sne.tarnow.pl/onas> (z dnia 15.02.2019 r.).

<sup>90</sup> Por. APM, KOP, t. XVII, 27.11.2011, s. 188.

razem konferencje dotyczyły umiejętności rozeznawania różnych sytuacji i podejmowania decyzji w życiu osobistym, małżeńskim i wspólnotowym. Uczestnicy mogli się także dowiedzieć, dlaczego w niektórych obszarach życia człowiekowi wciąż nie udaje się zwyciężyć i co zrobić, by to zmienić<sup>91</sup>.

Bardzo szeroką działalność prowadziło, powołane do istnienia 2011 roku, stowarzyszenie KANON. Jest to organizacja wspierająca inicjatywy społeczne prowadzące do rozwoju intelektualnego, duchowego i fizycznego osób w różnym wieku. Realizowało projekty ukierunkowane na umocnienie więzi społecznych, motywujące do pracy nad sobą i rozwijające pozytywny stosunek do świata i drugiego człowieka. Pierwsze spotkanie członków odbyło się w niedzielę, 11 kwietnia 2011 roku na plebanii w Mościcach<sup>92</sup>. Jednym z przedsięwzięć realizowanych przez stowarzyszenie były Wiosenne Spotkania Zakochanych w Tarnowie<sup>93</sup>. Był to projekt edukacyjno-kulturalny łączący w sobie ciekawe elementy artystyczne, rozrywkowe, teatralne i filmowe. Na każdą porę roku proponowano małżeństwom różnorodne i atrakcyjne sposoby wspólnego spędzania czasu<sup>94</sup>. Kolejna edycja spotkań dla małżeństw i zakochanych odbyła się 21 października 2012 roku w Teatrze im. Ludwika Solskiego. Tematem przewodnim była kreatywność oraz jej wpływ na budowanie i umacnianie relacji między dwojgiem ludzi<sup>95</sup>. Z kolei 22 czerwca 2014 roku o godz. 18.00 w ramach kolejnej edycji „Zakochanych w Tarnowie,” w teatrze im. Ludwika Solskiego, wystąpił teatr „Kamienica” z Warszawy, prowadzony przez Emiliana Kamińskiego, który zaprezentował autorską komedię małżeńską „Mój Dzikus”<sup>96</sup>.

Innym pomysłem była Pierwsza Świętojańska Biesiada Małżeńska. Na plac św. Antoniego, za kościołem, gdzie się odbywała, zaproszono małżeństwa z całej parafii<sup>97</sup>. Przygotowano słodkie wypieki i potrawy z grilla, a wspólną zabawę prowadził wodzirej. Dodatkową atrakcją stanowiły konkursy z nagrodami, występ zespołu góralskiego i nauka tańca. Rok później, podczas II Świętojańskiej Biesiadzie Małżeńskiej, na gości czekały trampoliny, dmuchana zjeżdżalnia, mini golf, a dla dorosłych dobra muzyka i grill<sup>98</sup>.

Stowarzyszenie KANON uruchomiło także konsultacje z psychologiem<sup>99</sup>. Natomiast w marcu, 2013 roku zaproszono kobiety, mężczyzn oraz rodziny na Familijny Tryptyk

---

<sup>91</sup> Por. APM, KOP, t. XVIII, 12.01.2014, s. 106.

<sup>92</sup> Por. <https://www.stowarzyszeniekanon.pl/> (z dnia 15.02.2019 r.).

<sup>93</sup> Por. APM, KOP, t. XVII, 9.04.2012, s. 215.

<sup>94</sup> Por. <http://www.stowarzyszeniekanon.pl/projekty/zwt/> (z dnia 15.02.2019 r.).

<sup>95</sup> Por. APM, KOP, t. XVII, 14.10.2012, s. 257.

<sup>96</sup> Por. tamże, t. XVIII, 1.06.2014, s. 141.

<sup>97</sup> Por. tamże, t. XVII, 17.06.2012, s. 228.

<sup>98</sup> Por. tamże, t. XVIII, 16.06.2013, s. 49.

<sup>99</sup> Por. tamże, 27.01.2013, s. 12.

Filmowy. 3 marca odbyła się projekcja filmu „Odważni” przeznaczona tylko dla mężczyzn. Z kolei, 10 marca na film zaproszono niewiasty. Tryptyk zakończył się 24 marca filmem dla całych rodzin pt. „Human Experience”. Projekcje i spotkania odbywały się w Centrum Sztuki Mościce<sup>100</sup>.

Od 10 do 12 maja, we współpracy z Inicjatywą Tato.net, Stowarzyszenie przygotowało „Warsztaty dla taty”. Pierwszy dzień mijający pod hasłem „Jak żona może pomóc mężowi być lepszym ojcem” wypełniła sesja dla ojców i żon. Zajęcia w pozostałe dni przeznaczone były tylko dla ojców<sup>101</sup>.

Kolejną inicjatywą było zorganizowanie koncertu muzyki chrześcijańskiej w wykonaniu bardzo znanego zespołu „Trzecia Godzina Dnia”. Odbył się on 30 czerwca 2013 roku o godzinie 18.00 w Centrum Sztuki Mościce<sup>102</sup>.

Dużym zainteresowaniem cieszył się cykl spotkań zatytułowany „Psychologia na co dzień”. Była to seria wykładów, odbywających się w pierwsze i czwarte poniedziałki miesiąca na MOŚCIE, czyli wyremontowanym, dawnym domu parafialnym, który stał się siedzibą wspomnianego stowarzyszenia. Pierwszą prelekcję, która miała miejsce w poniedziałek, 12 listopada 2013 roku, poprowadził dr Waław Srebro, prezentujący temat: „Stres i sposoby radzenia sobie z nim”<sup>103</sup>. Drugi problem podjęty w ramach spotkań brzmiał: „Emocje - jak je rozumieć i radzić sobie z nimi”<sup>104</sup>. Kolejne przedłożenie poruszyło temat: „Rzeczy ważne i pilne – co lub kto o tym decyduje”<sup>105</sup>.

Innym cyklem zaproponowanym przez Stowarzyszenie KANON były spotkania zatytułowane „Medycyna na co dzień”. Tematem pierwszego wykładu były „Zasady wykorzystania refundacji z NFZ w pomocy medycznej i rehabilitacyjnej – ze szczególnym uwzględnieniem osób starszych z przewlekłymi schorzeniami oraz osób obłożnie chorych”<sup>106</sup>. 27 lutego 2014 roku o godzinie 17.00 na MOŚCIE odbyło się spotkanie pod tytułem „Dieta w walce z nowotworem – sposoby odżywiania: czym są hormony szczęścia /minerały i witaminy/, co to są adaptogeny?”<sup>107</sup>.

---

<sup>100</sup> Por. APM, KOP, t. XVIII, 3.03.2013, s. 19.

<sup>101</sup> Por. tamże, 21.04.2013, s. 37.

<sup>102</sup> Por. tamże, 9.06.2013, s. 48.

<sup>103</sup> Por. tamże, 3.11.2013, s. 79.

<sup>104</sup> Por. tamże, 24.11.2013, s. 87.

<sup>105</sup> Por. tamże, 16.01.2014, s. 110.

<sup>106</sup> Por. tamże, 15.12.2013, s. 95.

<sup>107</sup> Por. tamże, 23.02.2014, s. 116.

14 grudnia 2013 roku, zorganizowano także Forum „Rodzina w centrum”<sup>108</sup>. Podczas jego trwania zaprezentowano propozycje i inicjatywy wspierające małżeństwa i rodziny, dzieci, młodzież i seniorów<sup>109</sup>.

W wyniku działalności Stowarzyszenia KANON oraz Grupy Azoty wcielono w życie inicjatywę o nazwie Forum Organizacji „Mościce 2020”. W ramach tego pomysłu dokonywało się wspólnotowe myślenie o perspektywach rozwoju Mościc, między innymi o planach zagospodarowania terenów mościckiego dworca PKP. Duszpasterze zachęcali do włączenia się w pracę tej organizacji i śledzenie jej aktywności na portalu [www.moscice.pl](http://www.moscice.pl). Każdy mógł wziąć udział w debacie. Przy wyjściu z kościoła można było zabrać biuletyn zawierający pewne propozycje rozwiązań. W środku znajdowała się też deklaracja poparcia tej inicjatywy. Wypełnione deklaracje można było przekazać autorom pomysłu, którzy oczekiwali na zainteresowanych na MOŚCIE po każdej Mszy świętej przez dwie niedziele. Byli gotowi do dyskusji oraz udzielenia stosownych wyjaśnień. W tym czasie swoją działalność rozpoczęła „Kawiarenka na MOŚCIE”. Księża zapraszali do wypicia w niej kawy czy herbaty ze znajomymi<sup>110</sup>.

Stowarzyszenie KANON uruchomiło też bezpłatne zajęcia pozalekcyjne dla dzieci i młodzieży w wieku od 10 do 15 lat. Zaproszenie skierowane zostało do wszystkich, którzy chcieli rozwijać swoje talenty muzyczne, plastyczne, aktorskie. Zajęcia prowadzone przez wykwalifikowanych nauczycieli rozpoczęły się początkiem marca 2014 roku<sup>111</sup>.

Stowarzyszenie kontynuowało również tradycję wyświetlania wartościowych filmów. Tym razem zaproponowano widzom Familijny Tryptyk Filmowy – trzy filmy, trzy zagadki, trzy odpowiedzi. Projekcje odbywały się na MOŚCIE o godzinie 18.00. W niedzielę, 16 marca 2014 roku pokazano film pt. „Mój Rower. Cała prawda o facetach”, 23 marca „Jak ona to robi”, a 30 marca obraz „Nad życie”<sup>112</sup>.

Nową propozycją, skierowaną dla panów, było spotkanie z cyklu „Męski Wymiar Wiary”, które odbyło się w środę, 26 marca 2014 roku na MOŚCIE o godzinie 19.00<sup>113</sup>. Miesiąc później na spotkanie zaproszono Mężczyzn Świętego Józefa – nowopowstałej wspólnoty w ramach tego samego cyklu<sup>114</sup>.

---

<sup>108</sup> Por. APM, KOP, t. XVIII, bez daty, s. 89.

<sup>109</sup> Por. tamże, 8.12.2013, s. 93.

<sup>110</sup> Por. tamże, 2.02.2014, s. 112, 23.02.2014, s. 116.

<sup>111</sup> Por. tamże, 2.02.2014, s. 112.

<sup>112</sup> Por. tamże, 9.03.2014, s. 126.

<sup>113</sup> Por. tamże, 23.03.2014, s. 130.

<sup>114</sup> Por. tamże, 27.04.2014, s. 136.



Członkowie Stowarzyszenia KANON nawiązali współpracę z prawnikami tworzącymi projekt „Patrius”. Jej efektem był program szkoleniowy „Rodzino sięgnij po swoje prawa”, który obejmował prawo rodzinne, prawo nieruchomości, prawo spadkowe, oraz prawa konsumentów. Pierwsze konsultacje miały miejsce 2 czerwca 2014 roku o godzinie o 19.00. Podjęto wtedy problem: „Jak skutecznie i bezpiecznie przekazać majątek rodzinie – spadki i darowizny”<sup>115</sup>. Z kolei 1 września 2014 roku, wykład poświęcono tematyce: „Moje dziecko w szkole - prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami”<sup>116</sup>.

W sobotę, 5 lipca 2014 roku od godziny 9.00 do 13.00 na MOŚCIE odbyły się również bardzo ciekawe warsztaty Decoupage. Mogli wziąć w nich udział rodzice z dziećmi, babcie z wnukami, a szczególnie działkowcy. Przed uczestnikami postawiono zadanie ozdobienia metalowej konewki techniką „Print Room”, którą uczestnicy mogli zabrać po zajęciach do domu. Koszt udziału w warsztatach wyniósł 35 zł<sup>117</sup>.

Nowatorskim wydarzeniem było spotkanie zorganizowane w parafii wraz z Inicjatywą Tato net. Chętnych mężczyzn, którzy pragnęli wzmocnić swoje ojcostwo i stać się bohaterami dla swoich dzieci, zaproszono na warsztaty „7 sekretów efektywnego ojcostwa”. Podczas zajęć można było się dowiedzieć, jak utrzymać równowagę na linii życie rodzinne - praca zawodowa, jak rozpoznać słabe i silne strony swojego ojcostwa, wykorzystać umiejętności przydatne do wzmocnienia więzi z dzieckiem na każdym etapie rozwoju, stworzyć i wdrożyć praktyczny plan działania taty, wymienić doświadczenia w męskim gronie. Spotkanie odbyło się w dniach 9-10 listopada 2012 roku<sup>118</sup>.

W środę, 29 maja 2013 roku zorganizowano także „Męską Majówkę”. Rozpoczęła ją modlitwa w kościele o godzinie 19.00, po której nastąpiła projekcja filmu niespodzianki i wspólne grillowanie na placu św. Antoniego<sup>119</sup>.

Kolejnym cyklem odbywającym się w Mościcach były spotkania zatytułowane: „Face to face - chrześcijanin w świecie”. Ich pomysłodawcą był wikariusz, ks. Artur Mularz. Pierwsza rozmowa miała miejsce w piątek, 14 grudnia 2012 roku, a zaproszonym gościem był znany dziennikarz i pisarz, Szymon Hołownia. Na godzinę 11.00 zaproszono młodzież, a po Mszy świętej wieczornej wszystkich chętnych<sup>120</sup>. Następne spotkania urządzono 11 i 12 lutego 2013 roku, a zaproszonym gościem był Robert Tekieli. Poruszono wówczas temat: „Pomiędzy

---

<sup>115</sup> Por. APM, KOP, t. XVIII, 25.05.2014, s. 140.

<sup>116</sup> Por. tamże, 28.08.2014, s. 159.

<sup>117</sup> Por. tamże, 15.06.2014, s. 145.

<sup>118</sup> Por. tamże, t. XVII, 14.10.2012, s. 256.

<sup>119</sup> Por. tamże, t. XVIII, 26.05.2013, s. 44.

<sup>120</sup> Por. tamże, t. XVII, 9.12.2012, s. 281.

psychomanipulacją a opętaniem, czyli zagrożenia duchowe i toksyczne ideologie ukryte we współczesnej kulturze”<sup>121</sup>. Na początku kwietnia przybył do Mościc dr Tomasz Terlikowski, publicysta, filozof, redaktor portalu fronda.pl<sup>122</sup>.

Przez wiele lat, szczególnie za ks. Mariana Grzanki, bardzo prężnie rozwijało się Duszpasterstwo Ludzi Pracy. Swoistym nawiązaniem do tej tradycji w nowej formie było duszpasterstwo przedsiębiorców i pracodawców, które funkcjonowało przy parafii. Na przykład, 15 kwietnia 2013 roku sprawowano Mszę świętą o godzinie 18.00, następnie odbyło się spotkanie na plebanii z wykładem i dyskusją. Prowadzącym był sercanin, ks. Grzegorz Piątek koordynujący to duszpasterstwo<sup>123</sup>.

Nową inicjatywą, bardzo potrzebną nie tylko w mościckiej parafii, była wspólna modlitwa rodziców w intencji dzieci. Propozycja duszpasterzy została zainspirowana słowami św. s. Faustyny, która napisała w dzienniczku: „W pewnej chwili ujrzałam klasztor tego nowego zgromadzenia. Kiedy chodziłam i zwiedzałam wszystko, nagle ujrzałam gromadkę dzieci, które na wiek więcej nie miały jak od pięciu do jedenastu lat. Kiedy mnie ujrzały, otoczyły mnie wokoło i zaczęły głośno wołać: „Broń nas przed złem” – i wprowadziły mnie do kaplicy, która była w tym klasztorze. Kiedy weszłam do tej kaplicy, (...) ujrzałam Pana Jezusa umęczonego; Jezus spojrzał się łaskawie na mnie i powiedział mi, że jest przez dzieci bardzo ciężko obrażany – ty je obroń przed złem. Od tej chwili modłę się za dzieci, ale czuję, że sama modlitwa nie wystarczy”<sup>124</sup>. Patronami nowej parafialnej grupy modlitewnej zostali bł. Jose i bł. Karolina, młodzi męczennicy, których relikwie nawiedziły parafię. Nabożeństwa odbywały się w terminie uzgadnianym przez samych rodziców. Wszyscy należący do wspólnoty odmawiali codziennie koronkę do Miłosierdzia Bożego w intencji dzieci, a kapłani gorąco zachęcali mamy i ojców do włączenia się w tą modlitwę. Koordynatorką grupy została s. Marietta, posługująca w parafii<sup>125</sup>. Rok później w ogłoszeniach duszpasterskich księży przypomnieli o modlitwie tej wspólnoty za dzieci zaniedbane duchowo, którą odmawiano w każdy drugi wtorek miesiąca o 17.45 w kaplicy adoracji. Odbywały się także spotkania formacyjne na MOŚCIE<sup>126</sup>.

---

<sup>121</sup> Por. APM, KOP, t. XVIII, 3.02.2013, s. 13.

<sup>122</sup> Por. tamże, 31.03.2013, s. 31.

<sup>123</sup> Por. tamże, 7.04.2013, s. 33.

<sup>124</sup> Św. s. M. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, nr 765, Warszawa 2015, s. 304.

<sup>125</sup> Por. APM, KOP, t. XVIII, 24.11.2013, s. 87.

<sup>126</sup> Por. tamże, 8.06.2014, s. 143.

### 3. Grupy parafialne po roku 1989 roku

Po odsunięciu komunistów od władzy Kościół w Polsce cieszył się wolnością, a ludzie przestali być prześladowani w związku z wyznawaną wiarą. Nowe warunki doprowadziły do prawdziwego rozkwitu nowych grup i stowarzyszeń parafialnych, co bardzo dobrze widać na przykładzie parafii w Mościcach.

Nowe grupy powstały w ramach opisanego już wcześniej Ruchu Światło-Życie. Pierwszą z nich była wspólnota „Wieczernik” założona w 1993 roku. Należały do niej „osoby dorosłe, dążące do chrześcijańskiej świętości. Spotkania wspólnoty służą poznaniu tzw. 10 kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej – Jezus Chrystus, Niepokalana, Duch Święty, Kościół, Słowo Boże, Modlitwa, Liturgia, Świadczenie, Nowa kultura, Agape. Wspólna modlitwa pomaga uczestnikom wspólnoty pogłębić życie wewnętrzne. Spotkania odbywają się w każdy poniedziałek, a w każdy pierwszy czwartek miesiąca wspólnota modli się w intencji duchownych”<sup>127</sup>.

Propozycją Ruchu Światło-Życie dla całych rodzin były z kolei Kręgi Domowego Kościoła. Informację o ich istnieniu znajdujemy w ogłoszeniach duszpasterskich z 8 września 1991 roku<sup>128</sup>. Członkowie kręgów spotykali się raz w miesiącu, by wspólnie rozmawiać, czytać i rozważać Pismo Święte oraz dzielić się wiarą. Uczestniczyli także w specjalnej Eucharystii. Krąg rodzin Kościoła Domowego Ruchu Światło-Życie zaprosił wszystkich parafian na spotkanie o problemach małżeństwa i rodziny zaplanowane na piątek, 5 listopada 1999 roku po wieczornej Mszy świętej<sup>129</sup>. W 2004 roku trwały przygotowania do założenia kolejnego Kręgu, więc duszpasterze zapraszali zainteresowane rodziny na spotkanie do domu parafialnego<sup>130</sup>. W 2008 roku do Kręgów Domowego Kościoła należało już 29 rodzin<sup>131</sup>. W drugie czwartki miesiąca prowadzili oni modlitwę w intencji Kościoła, małżeństw i rodzin<sup>132</sup>.

Rodziny tworzące Kręgi pojechały na rowerową pielgrzymkę dla rodzin do sanktuarium św. Stanisława w Szczepanowie w maju 2005 roku<sup>133</sup>. W październiku 2006 roku w Mościcach zorganizowano także Dzień Wspólnoty Kręgów Domowego Kościoła<sup>134</sup>. Inną inicjatywą tej grupy były rekolekcje ewangelizacyjne pod hasłem „Pozwól odetchnąć swojej

---

<sup>127</sup> APM, *Głos Parafii*, maj – czerwiec 2003, s. 12.

<sup>128</sup> Por. tamże, KOP, t. IX, 8.09.1991, s. 204.

<sup>129</sup> Por. tamże, t. XI, 1.11.1999, s. 16.

<sup>130</sup> Por. tamże, t. XIV, 10.10.2004, s. 415.

<sup>131</sup> Por. tamże, Kwestionariusz wizytacyjny, Parafia Mościce, 2008, mps, s. 19.

<sup>132</sup> Por. tamże, KOP, t. X, 5.03.1995, s. 164.

<sup>133</sup> Por. tamże, t. XV, 8.05.2005, s. 333.

<sup>134</sup> Por. tamże, 15.10.2006, s. 207.

duszy”, które trwały od 19 do 21 grudnia. Prowadzili je państwo Barbara i Tadeusz Kędziorowie oraz ks. Bogdan Kwiecień<sup>135</sup>.

W 1992 roku, przy parafii utworzona została Wspólnota Pielgrzymkowa Ruchu Światło – Życie. Każdego roku jej członkowie wyjeżdżali na kilka pielgrzymek i wycieczek, odwiedzając różne sanktuaria i miejsca ważne dla historii Ojczyzny<sup>136</sup>. W archiwum parafialnym znajduje się dokładna kronika tej grupy ilustrująca pielgrzymki z lat 1993-2016, których było aż 133. Organizatorem był Aleksander Bacher, a opiekunami duchowymi kolejno: ks. Stanisław Bilski, ks. Józef Bąk, ks. Tadeusz Piwowarski, ks. Kazimierz Pawłowski i ks. Janusz Krajewski<sup>137</sup>.

Inną grupą związaną z Ruchem Światło – Życie jest Krucjata Wyzwolenia Człowieka. Jej celem jest prowadzenie człowieka do wolności wewnętrznej, która ma wyzwalać z egoizmu i uczyć służby drugiemu człowiekowi<sup>138</sup>. Chodzi tu o wyzwolenie wewnętrzne w sensie ewangelicznym. Główną patronką Kruczaty jest Niepokalana Matka Kościoła. Osoby tworzące grupę modlą się także w intencji osób borykających się z różnymi nałogami oraz ich rodzin doświadczających skutków uzależnień. Spotkania modlitewne odbywały się w pierwsze soboty miesiąca. W latach dziewięćdziesiątych grupa prowadziła nabożeństwa o godzinie 17.30<sup>139</sup>, potem godzinę zmieniono na 6.30<sup>140</sup>.

Kolejną grupą o charakterze charyzmatycznym była Odnowa w Duchu Świętym działająca oficjalnie od 1996 roku<sup>141</sup>. Jej członkowie spotykali się w każdy poniedziałek, a w drugi poniedziałek miesiąca celebrowana była dla nich specjalna Msza święta. W maju 1997 roku, w wigilię Zesłania Ducha Świętego w kościele odbyło się nocne czuwanie prowadzone przez Wspólnotę Odnowy w Duchu Świętym z Mościc i Wspólnotę Odnowy w Duchu Świętym „Wieczernik” z parafii Matki Bożej Szkaplerznej. W programie zaplanowano świadectwa, konferencję i Eucharystię z modlitwą o uzdrowienie. Dla uczestników zorganizowano także transport w postaci kursujących przez całą noc autobusów miejskich linii nr 9<sup>142</sup>. W niedzielę, 18 lutego 2000 roku o godzinie 15.30 rozpoczęło się Seminarium Odnowy w Duchu Świętym<sup>143</sup>. Wspólnota zorganizowała także wyjazdy do Częstochowy na Ogólnopolskie Czuwanie Odnowy w Duchu Świętym, m. in. 15 maja 2004

---

<sup>135</sup> Por. APM, KRPM, t. V, s. 120.

<sup>136</sup> Por. tamże, *Głos Parafii*, maj-czerwiec, 2003, s.16.

<sup>137</sup> Por. tamże, *Kronika Pielgrzymek*, s. 2, 208.

<sup>138</sup> Por. tamże, s. 12-13.

<sup>139</sup> Por. tamże, KOP, t. X, 28.01.1996, s. 94; t. XI, 1.06.1997, s. 180.

<sup>140</sup> Por. tamże, t. XVIII, 29.09.2013, s. 70.

<sup>141</sup> Por. tamże, *Głos Parafii*, nr 5, 1996, s. 2.

<sup>142</sup> Por. tamże, KOP, t. XI, bez daty, s. 194.

<sup>143</sup> Por. tamże, t. XII, 18.02.2000, s. 111.

roku i 18 maja 2013 roku<sup>144</sup>. W listopadzie 2004 roku ks. Artur Ważny, ówczesny dyrektor wydziału duszpasterstwa młodzieży Kurii Diecezjalnej, celebrował Eucharystię otwierającą seminarium grupy, podczas którego głoszone były konferencje dotyczące życia duchowego<sup>145</sup>. W październiku 2005 roku w ramach Dnia Jedności odbyła się pielgrzymka do Krzeczowa koło Bochni<sup>146</sup>. W 2008 roku do grupy zapisanych było ok. 30 osób<sup>147</sup>. Dla wszystkich chętnych Odnowa, w oparciu o Pismo Świąte, organizowała medytacje pod tytułem „Bóg kocha mnie takiego jaki jestem”. Myślą przewodnią modlitwy, którą odmawiano w każdy wtorek, oprócz pierwszego, po Mszy świętej wieczornej, było odkrywanie miłości Bożej do każdego człowieka<sup>148</sup>. W piątki od godziny 14.00 do 15.00, członkowie grupy prowadzili także adorację Najświętszego Sakramentu w intencji wynagrodzenia za ludzkie grzechy<sup>149</sup>. W 2011 roku zaprezentowali spektakl pt. „Tajemnica Eucharystii” inspirowany objawieniami Cataliny Rivas<sup>150</sup>. Msze święte i spotkania dla tej wspólnoty odbywały się najczęściej w drugi poniedziałek miesiąca.

Bardzo aktywną grupą modlitewną było Dzieło Pomocy dla Czyścica, istniejące od 17 października 1994 roku<sup>151</sup>. Animatorką grupy była przez lata Anna Gordziejowska<sup>152</sup>. Jego członkowie otaczali modlitwą dusze, cierpiące w czyścicu oraz troszczyli się o formowanie dojrzałego chrześcijańskiego życia poprzez udział w dedykowanych spotkaniach i rekolekcjach. Dowodem bogatej działalności grupy jest jej kronika znajdująca się w archiwum parafialnym<sup>153</sup>. Informuje ona o nabożeństwie w każdy drugi poniedziałek miesiąca, odmawianiu różańca oraz uczestnictwie w specjalnej Eucharystii, po zakończeniu której miały miejsce spotkania formacyjne w domu parafialnym<sup>154</sup>. Odbywały się także spotkania z zaproszonymi gośćmi, między innymi z s. Kingą Szurek ze Zgromadzenia Sióstr Wspomożycielek Duszy w Czyścicu Cierpiących, opiekunką grup modlitewnych w Tarnowie czy s. Elżbietą Siepak ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosiernej z Łagiewnik<sup>155</sup>.

---

<sup>144</sup> Por. APM, KOP, t. XIV, bez daty, s. 19; t. XVIII, 21.04.2013, s. 37.

<sup>145</sup> Por. tamże, t. XIV, 24.10.2004, s. 411.

<sup>146</sup> Por. tamże, t. XV, 16.10.2005, s. 294.

<sup>147</sup> Por. tamże, Kwestionariusz wizytacyjny, Parafia Mościce, 2008, mps, s. 19.

<sup>148</sup> Por. tamże, KOP, t. XIII, 10.02.2002, s. 146; 9.06.2002, s. 120; t. XIV, 7.03.2004, s. 51; 30.09.t. XV, s. 131-132; t. XVII, 17.01.2010, s. 6; t. XVII, 3.03.2012, s. 20.

<sup>149</sup> Por. tamże, t. XVIII, 2.06.2013, s. 46.

<sup>150</sup> Por. tamże, KRPM, t. VI, s. 62.

<sup>151</sup> Por. tamże, *Głos Parafii*, maj 2005, s. 11.

<sup>152</sup> Por. tamże, *Kronika Grupy Modlitewnej Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyścica przy Parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej Tarnów-Mościce*, s. 8.

<sup>153</sup> Por. tamże.

<sup>154</sup> Por. tamże, KOP, t. XI, 16.05.1999, s. 51; 12.12.1999, s. 9; t. X, 13.11.1994, s. 195; t. XIV, 7.03.2004, s. 51; 12.08.2007, s. 143; 12.09.2004, s. 428; t. XVII, 12.09.2010, s. 69; 10.07.2011, s. 157.

<sup>155</sup> Por. tamże, *Kronika Grupy Modlitewnej*, dz. cyt., s. 13.

Członkowie Apostolatu wyjeżdżali również na wspólne pielgrzymki, na przykład do Mogiły i Łagiewnik<sup>156</sup>. Brali także udział w organizowanych w diecezji dniach skupienia dla grup Apostolatu<sup>157</sup>. Natomiast 22 i 23 września 2012 roku zorganizowali pielgrzymkę do Sokółki<sup>158</sup>.

Okazją do zaangażowania się w działalność Kościoła i parafii przez ludzi dorosłych było Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, które powołano do istnienia w latach dziewięćdziesiątych. Była to organizacja społeczna tworzona przez katolików, w celu wspierania inicjatyw duszpasterskich, a także pomagająca rodzinom w rozwiązywaniu codziennych problemów. Przykładem działalności grupy było spotkanie w sprawie uwłaszczenia zorganizowane czwartek, 15 lutego 1996 roku o godzinie 18.30<sup>159</sup>. Niestety, niewiele mamy informacji o funkcjonowaniu tej wspólnoty. W ogłoszeniach parafialnych znajduje się jeszcze zaproszenie na spotkanie nowopowstałego Stowarzyszenia Rodzin Katolickich zaplanowane na 19 listopada 2004 roku<sup>160</sup>. To pokazuje, że grupa nie funkcjonowała regularnie.

Od 1997 roku duszpasterze zachęcali wiernych do podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego<sup>161</sup>. Ideą tego ruchu była dziewięćmiesięczna modlitwa w intencji dziecka znajdującego jeszcze w łonie matki, któremu grozi aborcja, a także propagowanie ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Obrzęd wzięcia w adopcję nienarodzonego dziecka miał miejsce z okazji Uroczystości Zwiastowania Pańskiego przypadającej 25 marca<sup>162</sup>. Zwykle w niedzielę przed tą uroczystością kapłani wyjaśniali, na czym polega dzieło Duchowej Adopcji i zachęcali do złożenia stosownego przyrzeczenia<sup>163</sup>. W 2012 roku z tej okazji wyświetlono także film pod tytułem „Syndrom”<sup>164</sup>.

Grupa modlitewna Krucjata Eucharystyczna pojawia się w ogłoszeniach parafialnych bardzo sporadycznie. Wiemy o niej tylko tyle, że prowadziła czuwania adoracyjne w piątek o 15.45. Intencją tej modlitwy było przebłaganie Najświętszego Serca Pana Jezusa za wszelkie wykroczenia członków Kościoła i prośba o świętość życia wszystkich ochrzczonych<sup>165</sup>. W późniejszych latach wspólnota prowadziła modlitwę o godzinie 16.00 w ramach całodiennej adoracji Najświętszego Sakramentu<sup>166</sup>.

---

<sup>156</sup> Por. APM, KOP, t. X, 14.05.1995, s. 148.

<sup>157</sup> Por. tamże, *Kronika Grupy Modlitewnej*, dz. cyt., s. 31.

<sup>158</sup> Por. tamże, KOP, t. XVII, 2.09.2012, s. 245.

<sup>159</sup> Por. tamże, t. X, 11.02.1996, s. 92.

<sup>160</sup> Por. tamże, t. XIV, 14.10.2004, s. 400.

<sup>161</sup> Por. tamże, *Głos Parafii*, maj-czerwiec, 2003, s. 14.

<sup>162</sup> Por. tamże, KOP, t. XII, 18.03.2000, s. 105.

<sup>163</sup> Por. tamże, t. XV, 19.03.2006, s. 255; t. XVII, 21.03.2010, s. 27.

<sup>164</sup> Por. tamże, t. XVII, 25.03.2012, s. 210.

<sup>165</sup> Por. tamże, t. XIII, 30.11.2003, s. 12.

<sup>166</sup> Por. tamże, t. XIV, 1.02.2004, s. 62.

Jedną z inicjatyw powołaniowych w parafii było powstanie Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie w 2008 roku. Jej opiekunem został, mieszkający w tym czasie w Mościcach, wykładowca wydziału teologicznego i były wychowawca seminaryjny, ks. dr Jerzy Jurkiewicz, koordynator Towarzystwa Przyjaciół WSD w całej diecezji<sup>167</sup>. Zadaniem członków grupy było wspieranie Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie oraz modlitwa o nowe powołania do służby Bożej w Kościele. Wraz ze wspólnotą „Wieczernik”, w każdy pierwszy czwartek miesiąca w kaplicy wieczystej adoracji, członkowie towarzystwa prowadzili nieszpory<sup>168</sup>.

Mieszany chór parafialny istniał w Mościcach już w latach pięćdziesiątych. Na przestrzeni lat działał z różną intensywnością, od bardzo aktywnej twórczości do lat uśpienia. Tak było między innymi po 1985 roku, kiedy to duszpasterze podjęli udaną próbę jego odtworzenia. W 1992 roku próby chóru odbywały się w czwartkowe wieczory<sup>169</sup>. Na początku września, zgodnie z prośbą duszpasterzy, przeprowadzano nabór nowych członków<sup>170</sup>. Na wiosnę 1994 roku, w ogłoszeniach pojawia się zaproszenie na próbę chóru przed świętami Zmartwychwstania Pańskiego<sup>171</sup>. Z oficjalną nazwą „Florentyna” spotykamy się w ogłoszeniach parafialnych dopiero 26 maja 2005 roku<sup>172</sup>. Przez wiele lat chór, liczący około 30 osób, prowadziła dyrygentka, Marta Cichoń. Próby odbywały się, w zależności od roku, we wtorki lub w czwartki<sup>173</sup>.

Oprócz chóru, w parafii kilkakrotnie podejmowano próby utworzenia scholii dziecięcej. W październiku 1991 roku odbyło się spotkanie organizacyjne i kilka prób dla dzieci uczęszczających do szkół podstawowych<sup>174</sup>. Rok później w ogłoszeniach parafialnych znajdujemy informację, że w parafii ma powstać grupa śpiewacza złożona z dzieci szkolnych od klasy III do VII szkoły podstawowej. Kapłani prosili rodziców o zachęcenie dzieci do śpiewu w scholii. Pierwsze spotkanie odbyło się w 23 września<sup>175</sup>. W dokumentach archiwalnych znajdują się wzmianki o próbach scholii „Karolinki”, odbywających się w poniedziałki i wtorki o 14.30<sup>176</sup>. Trzygłosowy zespół udało się zorganizować ks. Piotrowi

---

<sup>167</sup> Por. Schematyzm Diecezji Tarnowskiej, 2008/2009, s. 92.

<sup>168</sup> APM, *Głos Parafii*, maj – czerwiec 2003, s. 12; KOP, t. XVI, 3.08.2008, s. 26.

<sup>169</sup> Por. tamże, KOP, t. IX, 30.08.1992, s. 111.

<sup>170</sup> Por. tamże, t. X, 8.09.1996, s. 41.

<sup>171</sup> Por. tamże, 4.04.1994, s. 248.

<sup>172</sup> Por. tamże, t. XV, 26.05.2005, s. 328.

<sup>173</sup> Por. tamże, 19.09.2007, s. 134-135; t. XVIII, 8.09.2013, s. 66; t. XV, 19.09.2007, s. 134-135; t. XVIII, 8.09.2013, s. 66.

<sup>174</sup> Por. tamże, t. IX, 20.10.1991, s. 192.

<sup>175</sup> Por. tamże, 20.09.1992, s. 108.

<sup>176</sup> Por. tamże, t. X, 20.02.1994, s. 257.

Smole w 2004 roku. Scholę tworzyło ok. 30 dziewczynek ze szkoły podstawowej<sup>177</sup>. W przygotowaniu muzycznym pomagała Marta Cichoń oraz grający w parafii organiści. Zespół działał w kolejnych latach, o czym świadczą zaproszenia na próby zawarte w ogłoszeniach duszpasterskich.<sup>178</sup>

Nową propozycją dla dziewcząt była Dziewczęca Służba Maryjna wspomniana po raz pierwszy w ogłoszeniach parafialnych z 29 marca 1992 roku. Młode dziewczęta zaproszono na wieczorną Mszę świętą w pierwszą sobotę miesiąca<sup>179</sup>. 7 grudnia 1991 roku, odbyła się akademie maryjna oraz przyjęcie dziewcząt do Dziewczęcej Służby Maryjnej<sup>180</sup>. Spotkania formacyjne odbywały się w soboty o godzinie 14.00<sup>181</sup>. Z biegiem lat działalność grupy słabła, a spotkania stawały się nieregularne. W 2004 roku pojawia się ogłoszenie: „Pragniemy powołać w naszej parafii Dziewczęcą Służbę Maryjną dla dziewcząt od III klasy szkoły podstawowej by ożywić ducha maryjnego w naszej parafii. Opiekunem będzie ks. Rafał Łukasik - spotkanie organizacyjne w poniedziałek 20 września o 16.30”<sup>182</sup>. Była to próba powołania tej wspólnoty na nowo. Fakty wskazują, że się udało, ponieważ rok później, w czwartek 8 grudnia na Mszy świętej o godzinie 18.00, odbyło się liturgiczne włączenie dziewczynek do Dziewczęcej Służby Maryjnej<sup>183</sup>. Gdy pracę w Mościcach rozpoczęły siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego, to one objęły opieką tą formacją<sup>184</sup>.

W Mościcach powstała także Grupa Misyjna, której celem było zainteresowanie dzieci misyjną działalnością Kościoła oraz modlitwa w intencji misjonarzy i misjonek. Dzieci zrzeszone w tej wspólnotie tworzyły grupy Kolędników Misyjnych, odwiedzających domy i mieszkania w oktawie Narodzenia Pańskiego. Zebrane ofiary były przekazywane do wydziału misyjnego Kurii Diecezjalnej i przeznaczane na realizację projektów w krajach misyjnych. Uroczyste rozesłanie Kolędników Misyjnych zawsze miało miejsce 26 grudnia, w święto św. Szczepana<sup>185</sup>. Nazwa grupy ewoluowała w ciągu kolejnych lat. Najpierw była to Grupa Misyjna, później Ognisko Misyjne, a ostatecznie Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci. Spotkania odbywały się raz w tygodniu, początkowo we wtorki, środy lub czwartki. Po roku dwutysięcznym spotkania odbywały się w czwartki<sup>186</sup>.

<sup>177</sup> Por. APM, KOP, t. XIV, 25.09.2004, s. 422-423.

<sup>178</sup> Por. tamże, t. XV, 4.09.2005, s. 309; 19.08.2007, s. 141; 9.09.2007, s. 136.

<sup>179</sup> Por. tamże, t. IX, 29.03.1992, s. 146.

<sup>180</sup> Por. tamże, 1.12.1992, s. 179.

<sup>181</sup> Por. tamże, 10.11.1991, s. 189.

<sup>182</sup> Tamże, t. XIV, 25.09.2004, s. 423.

<sup>183</sup> Por. tamże, t. XV, 4.12.2005, s. 282.

<sup>184</sup> Por. tamże, t. XVIII, 8.09.2013, s. 66.

<sup>185</sup> Por. tamże, t. XV, 23.12.2007, s. 94.

<sup>186</sup> Por. tamże, t. X, 6.11.1994, s. 200; t. XV, 9.09.2007, s. 136; t. XVII, 12.09.2010, s. 69; 9.09.2012, s. 247; t. XVIII, 8.09.2013, s. 66.



Wyjątkowym wydarzeniem było VII Diecezjalne Spotkanie Kolędników Misyjnych, które miało miejsce 8 stycznia 2005 roku. Przybyło na nie ponad 3000 dzieci z diecezji tarnowskiej. Mościcką parafię w przygotowaniach wsparły Szkoła Podstawowa nr 20, Ochotnicza Straż Pożarna i zespół Snopkowskiego<sup>187</sup>.

Duszpasterze podjęli także inicjatywę powołania grup biblijnych. Były adresowane do osób w różnym wieku, w związku z czym udało się stworzyć grupę dla osób przed 40 rokiem życia - pierwsze spotkanie odbyło się w niedzielę, 18 lutego o godz. 18.00 oraz drugą dla osób po 40 roku życia - spotkania zaplanowano na czwartki po wieczornej Mszy świętej<sup>188</sup>. Początkowo spotkania obu wspólnot odbywały się regularnie, jednak już w 2010 roku kapłani zapraszali na spotkanie tylko jednej grupy biblijnej<sup>189</sup>. Później zmieniono jej nazwę na Krąg Biblijny<sup>190</sup>.

Kolejną inicjatywą modlitewną była wspólnota Czcieli Miłosierdzia Bożego, której celem było wielbienie Miłosierdzia Bożego przez modlitwę, zwłaszcza w godzinie miłosierdzia, wspieranie modlitwą potrzebujących, wspomaganie dzieł i posług w parafii. Pierwsze spotkanie odbyło się w piątek, 2 grudnia 2011 roku o godzinie 16.00<sup>191</sup>.

Natomiast dzieciom duszpasterze zaproponowali udział w Dziecięcych Kołach Koronkowych. Spotkania odbywały się w każdy pierwszy piątek miesiąca o godzinie 15.00. Dzieci uczestniczyły we Mszy świętej i koronce do Bożego Miłosierdzia, a następnie, wraz opiekunami, gromadziły się w domu katechetycznym<sup>192</sup>. Koło Koronkowe składało się z pięciorga dzieci. Każde z nich odmawiało codziennie jeden dziesiątek koronki. Przewodniczący takiej grupy, którym było jedno z dzieci, modliło się nadto codziennie modlitwą Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo i Wierzę w Boga Ojca. W kolejnych latach powstały również koła młodzieży i dorosłych. Koła koronkowe osób dorosłych spotykały się w każdy ostatni piątek miesiąca po Eucharystii i koronce o godzinie 15.00, młodzieżowe - w każdy piątek, oprócz pierwszych, o godzinie 17.30. Dzieci wraz z rodzicami miały swoje spotkania w każdy pierwszy piątek o godzinie 16.30. Z kolei w środy o godzinie 18.15 członkowie mościckich kół prowadzili koronkę w radiu RDN Małopolska<sup>193</sup>.

Kolejna nowa grupa powołana do istnienia w parafii sięgała swoimi korzeniami pierwszej kaplicy wybudowanej w Mościcach, której patronowała św. Teresa od Dzieciątka

---

<sup>187</sup> Por. APM, KRPM, t. V, s. 15.

<sup>188</sup> Por. tamże, KOP, t. XVI, 1.02.2009, s. 20.

<sup>189</sup> Por. tamże, 22.02.2009, s. 30; t. XVII, 24.10.2010, s. 88.

<sup>190</sup> Por. tamże, 20.03.2011, s. 126.

<sup>191</sup> Por. tamże, 27.11.2011, s. 188.

<sup>192</sup> Por. tamże, t. XVIII, 30.06.2013, s. 52.

<sup>193</sup> Por. tamże, 17.11.2013, s. 85.

Jezus. W 2013 roku na odpust ku czci świętej, ksiądz proboszcz zaprosił karmelitę, o. Mariana Zawadę, który miał zapoznać parafian z ideą trzeciego zakonu karmelitańskiego. Taką wspólnotę duszpasterze chcieli stworzyć w Mościcach<sup>194</sup>. 21 stycznia 2014 roku, zaproszono na spotkanie wszystkich zainteresowanych duchowością karmelitańską<sup>195</sup>. W marcu 2014 roku, ksiądz proboszcz Artur Ważny ogłosił, że w parafii, pod patronatem tarnowskiego Karmelu, powstaje wspólnota świeckich zainteresowanych tą duchowością. Jej celem było zrzeszenie osób pragnących realizować te ideały na co dzień. Msza święta i spotkanie z asystentem Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych, o. Łukaszem Kasperkiem, oraz członkami rzeszowskiej wspólnoty OCDS (Zakon Świecki Karmelitów Bosych) odbyło się 17 marca o godzinie 18.00<sup>196</sup>. Kolejne tego typu spotkanie miało miejsce jeszcze w maju tego samego roku<sup>197</sup>.

W mościckiej parafii powstała także grupa Rycerstwa Niepokalanej. 7 maja 2014 roku, podczas nowenny do Matki Bożej o godzinie 17.45, odbyło się specjalne nabożeństwo adresowane do jej członków. Po Mszy świętej zaplanowano spotkanie na MOŚCIE<sup>198</sup>. Tydzień później zaproszono wszystkich, którzy przyjęli i noszą Jej Cudowny Medalik na nowennę do Matki Bożej oraz Mszę świętą wieczorną. Kapłani informowali, że niedawno w parafii do tego dzieła zapisało się około 800 osób, spodziewali się więc licznej grupy na tym nabożeństwie. Gościem spotkania był ksiądz asystent Rycerstwa Niepokalanej. Po Eucharystii dla wszystkich zainteresowanych odbyło się spotkanie na MOŚCIE<sup>199</sup>.

#### **4. Nowe nabożeństwa i formy kultu**

Nowym nabożeństwem wprowadzonym od stycznia 1997 roku była Msza święta sprawowana w kaplicy Miłosierdzia Bożego w każdy piątek o godz. 15.00, która była połączona z odmawianiem koronki do Bożego Miłosierdzia<sup>200</sup>. W późniejszych latach była to Eucharystia w intencjach zbiorowych<sup>201</sup>.

Od 2000 roku w ogłoszeniach parafialnych znaleźć można modlitwy w intencji jedności wszystkich chrześcijan, wpisujące się w obchodzony Tydzień Powszechnej Modlitwy

---

<sup>194</sup> Por. APM, KOP, t. XVIII, 29.09.2013, s. 70.

<sup>195</sup> Por. tamże, 19.01.2014, s. 101.

<sup>196</sup> Por. tamże, 16.03.2014, s. 128.

<sup>197</sup> Por. tamże, 25.05.2014, s. 140.

<sup>198</sup> Por. tamże, 27.04.2014, s. 136.

<sup>199</sup> Por. tamże, 04.05.2014, s. 137.

<sup>200</sup> Por. tamże, t. XI, 1.01.1997, s. 241.

<sup>201</sup> Por. tamże, t. XVIII, 6.01.2013, s. 1.

o Jedność Chrześcijan, który rozpoczynał się w każdą drugą niedzielę zwykłą w ciągu roku<sup>202</sup>.

W każdą третią środę miesiąca wprowadzono nabożeństwo misyjne, które było połączone z odmówieniem różańca i nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Podczas tych nabożeństw zbierane były ofiary przeznaczane na wsparcie działalności misyjnej Kościoła<sup>203</sup>. Po tym nabożeństwie w domu parafialnym odbywały się spotkania ludzi zainteresowanych sprawami misji<sup>204</sup>.

Ponadto, w każdy trzeci piątek miesiąca odbywało się nabożeństwo, podczas którego modlono się z rodzinami i za rodziny. Szczególnie zapraszano na nie członków Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, działających w Kręgach Domowego Kościoła oraz wszystkich chętnych<sup>205</sup>. Poza tym celebrowano Msze święte w intencji rodzin z parafii, które współorganizował między innymi Kościół Domowy<sup>206</sup>.

Od 13 grudnia 1995 roku, 13 dnia każdego miesiąca zaczęto odprawiać nabożeństwo fatimskie z procesją różańcową wokół kościoła<sup>207</sup>.

Ponieważ papież Jan Paweł II prosił, by modlić się za niego także po śmierci, w każdą pierwszą sobotę miesiąca duszpasterze wprowadzili wieczorne nabożeństwo o jego rychłą kanonizację. Była to okazja do przypomnienia nauczania papieża Polaka i odśpiewania apelu jasnogórskiego<sup>208</sup>.

Ogromny rozwój w parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Tarnowie – Mościcach dotyczył pobożności eucharystycznej, a konkretnie adoracji Najświętszego Sakramentu. Początkowo całodzienna adoracja prowadzona była w pierwsze piątki miesiąca. Duszpasterze prosili róże różańcowe i inne grupy modlitewne o ustalenie dyżurów tak, by Chrystus nigdy nie pozostawał wystawiony w pustym kościele. Przypominali, że jest to nie tylko sprzeczne z przepisami kościelnymi, ale także grozi profanacją Najświętszego Sakramentu<sup>209</sup>. Kiedy Jan Paweł II ogłosił Rok Eucharystii, od października 2004 roku do października 2005, podjęto starania o wprowadzenie w parafii wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu<sup>210</sup>. Wystawiono specjalny zeszyt, w którym można było wpisywać

---

<sup>202</sup> Por. APM, KOP, t. XII, 21.01.2000, s. 215.

<sup>203</sup> Por. tamże, t. IX, 18.10.1992, s. 103.

<sup>204</sup> Por. tamże, 5.05.1992, s. 141.

<sup>205</sup> Por. tamże, t. XII, 21.05.2000, s. 182; t. XIII, 12.10.2003, s. 24; t. XV, 12.03.2006, s. 256-257.

<sup>206</sup> Por. tamże, t. XI, 7.11.1999, s. 14.

<sup>207</sup> Por. tamże, t. X, 10.12.1995, s. 103; t. XI, 10.10.1999, s. 24; t. XIII, 9.06.2002, s. 120.

<sup>208</sup> Por. tamże, t. XV, 14.04.2005, s. 343.

<sup>209</sup> Por. tamże, t. XIV, 26.06.2004, s. 418.

<sup>210</sup> Por. tamże, t. XV, 20.04.2005, s. 345.

godziny dyżuru pełnionego podczas całodziennej adoracji w każdy czwartek<sup>211</sup>. W ramach przygotowania parafian rozpoczęto praktykę wystawienia Najświętszego Sakramentu codziennie, pół godziny przed wieczorną Eucharystią<sup>212</sup>. Było to bardzo ważne dzieło ówczesnego proboszcza, ks. Andrzeja Jeża. Według jego projektu przygotowano kaplicę adoracji w rotundzie. 18 lutego 2007 roku, wieczystą adorację zainaugurował biskup Wiktor Skworec<sup>213</sup>. Duszpasterze z radością dostrzegali, że nabożeństwo wieczystej adoracji obejmowało coraz to nowe kręgi osób, jednak w porze obiadowej pojawiało się niebezpieczeństwo przerwania dyżuru adoracyjnego. Nieustannie zachęcano więc parafian do odwiedzin Pana Jezusa<sup>214</sup>. Po dziesięciu miesiącach funkcjonowania tej formy kultu, proboszcz zachęcał do zrobienia sobie rachunku sumienia i prosił, by każdy przyszedł choć raz w miesiącu na pół godziny modlitwy. Przypominał, że jest to współodpowiedzialność za dar, jaki ofiarował parafii Kościół<sup>215</sup>. Dodatkowym atutem zachęcającym do przyjścia na adorację był fakt specjalnego ogrzewania kaplicy w zimie<sup>216</sup>. Kolejnym krokiem było wprowadzenie całodobowej adoracji z pierwszego piątku na pierwszą sobotę miesiąca. Chętnych proszono o zapisywanie się na listę w zakrystii i kancelarii. Główną intencją było wynagradzanie za grzechy ludzkości<sup>217</sup>. Ponadto w październiku 2010 roku rozpoczęto wystawienie Najświętszego Sakramentu także w niedzielę od 12.30 do 17.00<sup>218</sup>. Gdy gorliwość wiernych malała, duszpasterze zachęcali do hojniejszych odwiedzin w kaplicy wieczystej adoracji<sup>219</sup>.

Nowym nabożeństwem, wprowadzanym okresie wielkanocnym, była droga światła, której treść koncentrowała się na najważniejszym wydarzeniu wiary, jakim było Zmartwychwstanie Chrystusa. Zainicjowano ją w Poniedziałek Wielkanocny, 24 marca 2008 roku, a odprawiano najczęściej w poniedziałki o godzinie 17.30<sup>220</sup>.

Duszpasterze dostrzegali coraz większą liczbę osób borykających się z różnymi zniewoleniami. Dlatego też w pierwsze czwartki miesiąca na godzinę 15.00 do kaplicy adoracji zapraszano wszystkich chętnych na modlitwę w intencji uzależnionych i współuzależnionych<sup>221</sup>. Natomiast o godzinie 17.00 nieszpory w intencji powołań prowadziła

---

<sup>211</sup> Por. APM, KOP, t. XV, 18.09.2005, s. 305.

<sup>212</sup> Por. tamże, 15.01.2006, s. 269.

<sup>213</sup> Por. tamże, 18.02.2007, s. 177.

<sup>214</sup> Por. tamże, 4.03.2007, s. 173.

<sup>215</sup> Por. tamże, 16.12.2007, s. 95.

<sup>216</sup> Por. tamże, t. XVII, 31.01.2010, s. 11.

<sup>217</sup> Por. tamże, 28.02.2010, s. 22.

<sup>218</sup> Por. tamże, 3.10.2010, s. 77.

<sup>219</sup> Por. tamże, t. XVI, 22.11.2009, s. 123; KRPM, t. V, s. 96.

<sup>220</sup> Por. tamże, KOP, t. XVI, 23.03.2008, s. 57; t. XVI, 3.05.2009, s. 54; t. XVIII, 04.05.2014, s. 137.

<sup>221</sup> Por. tamże, 3.05.2009, s. 54.

grupa „Wieczernik” oraz członkowie Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie<sup>222</sup>.

Zmiany dotyczyły nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi odprawianego w pierwsze soboty miesiąca. Początkowo, o godzinie 9.30 odmawiany był różaniec, a o 10.00 celebrowano Eucharystię<sup>223</sup>. W 2012 roku zmieniono godzinę i wszystkich praktykujących pierwsze soboty zapraszano na modlitwę różańcową o 19.30, a następnie na Mszę świętą o godzinie 20.00<sup>224</sup>. W związku z objawieniami Matki Bożej w Fatimie, kapłani zaproponowali, by w miesiącach letnich nabożeństwo fatimskie odprawiać o godzinie 20.00. Sprawowano Eucharystię, po której wyruszała procesja różańcowa z figurą Matki Bożej fatimskiej<sup>225</sup>. W pierwszą sobotę sierpnia 2012 roku, Msza święta i nabożeństwo wynagradzające odbyły się na placu św. Antoniego<sup>226</sup>.

Kolejną nową formą pobożności była modlitwa w intencji małżeństw oczekujących dziecka i mających trudności z jego poczęciem. Specjalna Msza święta w tych intencjach, animowana przez Szkołę Nowej Ewangelizacji św. Józefa, została odprawiona we wtorek, 5 października 2010 roku<sup>227</sup>.

„Otwórzmy niebo śpiewem” - to nazwa nowej inicjatywy modlitewnej wprowadzonej we wrześniu 2008 roku. Raz w miesiącu, w niedzielę po Mszy świętej o godzinie 11.30, spotykali się grający na instrumentach i pragnący chwalić Boga radosnym śpiewem. Tą godziną modlitwą chcieli uwielbiać Boga i wypraszać Jego błogosławieństwo dla całej parafii<sup>228</sup>.

Ksiądz proboszcz Artur Ważny zapoczątkował Msze święte z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie sprawowane raz w miesiącu we wtorek wieczorem<sup>229</sup>. Te nabożeństwa odbywające się regularnie, gromadziły ogromną liczbę wiernych z Mościc oraz okolicznych parafii<sup>230</sup>. Często w ich przebieg włączała się Szkoła Nowej Ewangelizacji św. Józefa<sup>231</sup>. Ponadto w piątek, 14 czerwca odbyła się Msza święta i adoracja połączona z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie przez wstawiennictwo św. Charbela oraz

---

<sup>222</sup> Por. APM, KOP, t. XVI, 3.05.2009, s. 54.

<sup>223</sup> Por. tamże, 29.06.2008, s. 32.

<sup>224</sup> Por. tamże, t. XVII, 27.05.2012, s. 223; t. XVIII, 27.01.2013, s. 12.

<sup>225</sup> Por. tamże, t. XVI, 24.05.2009, s. 59-60; t. XVII, 27.06.2010, s. 54.

<sup>226</sup> Por. tamże, t. XVII, 29.07.2012, s. 234; KOP, t. XVII, 16.08.2012, s. 244.

<sup>227</sup> Por. tamże, 3.10.2010, s. 77.

<sup>228</sup> Por. tamże, t. XVI, 21.09.2008, s. 12; 16.12.2008, s. 29; 26.04.2009, s. 51-52; 20.09.2009, s. 93; t. XVII, 18.09.2011, s. 171.

<sup>229</sup> Por. tamże, t. XVII, 16.01.2011, s. 111.

<sup>230</sup> Por. tamże, 6.02.2011, s. 115; 6.03.2011, s. 123; 22.05.2011, s. 146; 26.06.2011, s. 153; 10.06.2012, s. 226.

<sup>231</sup> Por. tamże, 4.09.2011, s. 167; 1.09.2013, s. 64; 29.09.2013, s. 70.

namaszczeniem olejem z jego grobu. Modlitwę poprowadził ks. Jarosław Cielecki z Rzymu<sup>232</sup>.

W styczniu 2013 roku, w kaplicy adoracji, o godzinie 15.00 rozpoczęto codziennie odmawianie koronki do Bożego Miłosierdzia<sup>233</sup>.

## 5. Pikniki i festyny

Nową formą duszpasterstwa, która po transformacji ustrojowej stała się modna także w Mościcach, były pikniki i festyny parafialne. Ich celem była modlitwa w plenerze, zintegrowanie wspólnoty parafialnej, zabawa oraz świadectwo wiary dawane w miejscu publicznym.

Pierwszy piknik parafialny miał miejsce 19 lipca 1997 roku na terenie należącym do Mościckiej Fundacji Kultury. Od godziny 15.00 odbywały się konkursy, gry zabawy, koncert Orkiestry Dętej Zakładów Azotowych oraz występy zespołów muzycznych z parafii i Mościckiej Fundacji Kultury. Można było także przejechać się bryczką, a wieczorem potańczyć podczas zabawy na świeżym powietrzu<sup>234</sup>.

Kolejny odnotowany piknik miał miejsce w niedzielę, 11 czerwca 2006 roku. Duszpasterze prosili o składanie fantów potrzebnych do zorganizowania loterii<sup>235</sup>. Uczestnicy mogli zobaczyć występy zespołów: „Samba Polka Jazz Orchestra”, Studio tańca DSA, „Świerczkowiacy”, „Bethesda” czy „Kumotry”. Ponadto odbyła się sztafeta rodzinna w biegach i pływaniu, a na zakończenie - zabawa taneczna<sup>236</sup>.

Trzeci Piknik Parafialny zapowiedziano na 17 czerwca 2007 roku. Proszono parafian o upieczenie ciast i dostarczenie ich do budynku Mościckiej Fundacji Kultury. Planowany był także mecz piłki nożnej: księża kontra ojcowie<sup>237</sup>.

Nieco inną formą wspólnej zabawy była Parafiada urządzona w związku z 80-tą rocznicą powstania Zakładów Azotowych. Odbyła się ona 29 i 30 września 2007 roku w hali sportowej „Jaskółka” oraz na terenach obok hali. Był to cykl zawodów sportowych przeznaczonych dla rodzin. W programie przewidywano: halowy turniej piłki nożnej, turniej

---

<sup>232</sup> Por. APM, KOP, t. XVIII, 2.06.2013, s. 46.

<sup>233</sup> Por. tamże, 19.01.2013, s. 109.

<sup>234</sup> Por. tamże, t. XI, 19.07.1998, s. 119.

<sup>235</sup> Por. tamże, t. XV, 14.05.2006, s. 260.

<sup>236</sup> Por. tamże, 04.06.2006, s. 235.

<sup>237</sup> Por. tamże, 11.06.2007, s. 152.

tenisa stołowego, konkurencje rowerowe, hokej na rolkach, pokaz modeli zdalnie sterowanych oraz występy grup artystycznych z Mościckiego Centrum Kultury<sup>238</sup>.

Inicjatywą skierowaną do dzieci była akcja „Kolorowe Podwórka”. Odbyła się 15 lipca w godzinach od 8.00 do 15.00 na placu pomiędzy plebanią a kościołem. Studenci prowadzili zabawy ruchowe, integracyjne, zajęcia teatralne, taneczne oraz plastyczne<sup>239</sup>.

Od 2009 roku regularnie przygotowywana jest „Tereźjada”, czyli mały festyn rodzinny z okazji odpustu parafialnego ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Duszpasterze prosili wszystkich wiernych o przynoszenie fantów na loterię. Przygotowano zabawy, gry i pieczenie kiełbasek. Główną nagrodą w loterii fantowej był weekendowy pobyt w Krynicy dla całej rodziny. Impreza odbyła się 4 października po Mszy świętej o godzinie 11.30<sup>240</sup>.

Podobnie było w latach następnych. W 2010 roku, „Tereźjada” miała miejsce 3 października po Eucharystii o godzinie 11.30. W przygotowanie loterii włączyły się siostry zakonne posługujące w parafii. Nagrodami były między innymi: notebooki, aparat fotograficzny i nawigacja samochodowa. Członkowie Domowego Kościoła piekli ciasta, a zabawę poprowadzili wodzireje<sup>241</sup>.

Rok później po raz pierwszy festyn zorganizowano na terenie za kościołem, noszącym imię św. Antoniego<sup>242</sup>.

Od 2013 roku, poza „Tereźjadą”, z myślą o młodzieży i rodzinach organizowany był „Mościcki Raban”. Odbywał się on w sobotę, dzień przed odpustem. Pierwsza edycja rozpoczęła się 5 października o godzinie 14.00 meczem piłki nożnej o puchar biskupa tarnowskiego pomiędzy księżmi i lektorami, a ojcami i synami. Ponadto, odbyła się sztafeta rodzinna, w której uczestniczyło dziecko od 0 do 4 klasy szkoły podstawowej oraz mama i tata. Najlepszej rodzinie wręczono tablet i zestaw gier. Poza tym można było polecieć balonem, obejrzeć wnętrze samochodu wyścigowego i spotkać się z młodzikami szkółki żużlowej. Dodatkowo rozłożone były zamki dmuchane, a do jedzenia przygotowano dania z grilla i ciasta upieczone przez parafianki. Od godziny 17.00 rozpoczęły się zabawy taneczne i występ akustyczny jednego z parafian. Na koniec miały miejsce koncerty rapera Arkadio i zespołu Bethel<sup>243</sup>.

---

<sup>238</sup> Por. APM, KOP, t. XV, 23.09.2007, s. 133.

<sup>239</sup> Por. tamże, 13.07.2008, s. 30.

<sup>240</sup> Por. tamże, t. XVI, 20.09.2009, s. 93; 04.10.2009, s. 100.

<sup>241</sup> Por. tamże, t. XVII, 19.09.2010, s. 73; 3.10.2010, s. 77.

<sup>242</sup> Por. tamże, 25.09.2011, s. 172; 29.09.2013, s. 70.

<sup>243</sup> Por. tamże, t. XVIII, 29.09.2013, s. 70.

## 6. Ruch pielgrzymkowy

W Mościcach bardzo rozwinięty był ruch pielgrzymkowy. Odwiedzanie różnych stron Polski i świata poszerza horyzonty i pozwala dostrzegać Boga poprzez piękno stworzenia. Modlitwa w sanktuariach i miejscach uświęconych to nowe doświadczenie, które stwarza przestrzeń do spotkania z Bogiem i głębszego wejścia w relacje z Nim.

Najczęstszym celem pielgrzymek mościczan było sanktuarium Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Tuchowie. Kontynuowano wieloletnią tradycję, jaką było uczestniczenie w tamtejszym wielkim odpuszczeniu. Pod koniec czerwca 1990 roku w ogłoszeniach parafialnych duszpasterze informowali, że PKS w Tarnowie uruchamia specjalną komunikację z dworca głównego do Tuchowa w godzinach od 6.30 do 20.00<sup>244</sup>. Takie udogodnienie było możliwe dzięki przemianom ustrojowym w kraju. Dla mościckiej parafii zawsze odbywało się specjalne nabożeństwo. Z kolei Caritas organizowała wyjazdy do Tuchowa na spotkanie chorych, zapewniła transport i opiekę<sup>245</sup>. Wyjeżdżały tam również dzieci pierwszokomunijne na zakończenie białego tygodnia<sup>246</sup>.

Kilkukrotnie urządzano pielgrzymki do Lichenia<sup>247</sup>. Jedną z nich, zorganizowaną 22 września 1993 roku, spotkała się z tak dużym zainteresowaniem, że trzeba było wynająć aż trzy autokary<sup>248</sup>. Po drodze wstępowano do Częstochowy i Niepokalanowa<sup>249</sup>. Sanktuaria ziemi świętokrzyskiej parafianie z Mościc zwiedzali 31 lipca 1993<sup>250</sup>.

Kolejnym celem wiernych było Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Kołatkowie – Godowie, do którego udali się 16 kwietnia 1994 roku<sup>251</sup>. Natomiast 15 października odbyła się pielgrzymka do Kalwarii Zebrzydowskiej, Wadowic i Łagiewnik<sup>252</sup>.

6 maja 1995 roku, Wspólnota Ruchu Światło - Życie zorganizowała pielgrzymkę do Tuchowa, Krynicy, Maciejowej i Kamiannej<sup>253</sup>.

Bardzo często odwiedzano sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze. Każdego roku, na początku lipca parafia organizowała wyjazd na Ogólnopolską Pielgrzymkę Nauczycieli i Wychowawców<sup>254</sup>. Podczas ogłoszeń parafialnych duszpasterze gorąco zachęcali do udziału

---

<sup>244</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 24.06.1990, s. 474.

<sup>245</sup> Por. tamże, t. IX, 4.06.1993, s. 51; t. XIV, 4.07.2004, s. 10.

<sup>246</sup> Por. tamże, t. XII, 21.05.2000, s. 182.

<sup>247</sup> Por. tamże, t. IX, 6.09.1992, s. 110; 29.08.1993, s. 38.

<sup>248</sup> Por. tamże, 19.09.1993, s. 33; 5.09.1993, s. 36.

<sup>249</sup> Por. tamże, 6.09.1992, s. 110.

<sup>250</sup> Por. tamże, 20.07.1993, s. 43.

<sup>251</sup> Por. tamże, t. X, 10.04.1994, s. 246.

<sup>252</sup> Por. tamże, 2.10.1994, s. 211.

<sup>253</sup> Por. tamże, 17.04.1995, s. 155.

<sup>254</sup> Por. tamże, t. IX, 29.06.1993, s. 46; t. X, 23.06.1996, s. 57.



w tym wyjeździe. Ponadto, do Częstochowy wyjeżdżali członkowie Duszpasterstwa Ludzi Pracy, Apostolatu Trzeźwości, Odnowy w Duchu Świętym, czy Akcji Katolickiej oraz małżeństwa i rodziny<sup>255</sup>. W zasadzie były to wyjazdy powtarzające się cyklicznie każdego roku.

Członkowie Apostolatu Pomocy dla Czyścica podróżowali do Kalwarii Zebrzydowskiej, Czernej, Trzebini i Alwerni, a także Krakowa, odwiedzając Mogiłę i Łagiewniki<sup>256</sup>. W 1996 roku zorganizowano pielgrzymkę do Zakopanego, której celem była modlitwa w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach oraz odwiedziny w pustelni św. Brata Alberta<sup>257</sup>. Członkowie parafialnej wspólnoty Ruchu Światło - Życie udali się na zwiedzanie miast i sanktuariów w sąsiedniej diecezji rzeszowskiej, między innymi do Rzeszowa, Łańcuta i Zawady<sup>258</sup>. Wspólnota pielgrzymkowa parafii, w lipcu tego samego roku, zorganizowała pielgrzymkę do Tropia i Szczawnicy<sup>259</sup>.

Innym miejscem, do którego pielgrzymowali mościszczanie, były sanktuaria Matki Bożej Różańcowej w Bochni i Porąbce Uszewskiej<sup>260</sup>. Ponadto modlono się przed piętą Matki Bożej Bolesnej w Limanowej, uczestnicząc między innymi w nabożeństwach różańcowych<sup>261</sup>. Regularnie odbywały się pielgrzymki rowerowe rodziców z dziećmi do Okulic i Szczepanowa<sup>262</sup>. Poza tym rodziny udawały się na pielgrzymki do Starego Sącza, by modlić się o beatyfikację i kanonizację sługi Bożego Jana Pawła II<sup>263</sup>. Kręgi Domowego Kościoła animowały wyjazdy na dwóch kółkach do Odporyszowa i Zabawy<sup>264</sup>.

W 2004 roku w całym Kościele uroczysto świętowano 150 rocznicę ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. W diecezji tarnowskiej główne uroczystości odbyły się 8 grudnia w Nowym Sączu, a przewodniczył im biskup Władysław Bobowski. Duszpasterze zorganizowali parafialną pielgrzymkę na te ważne obchody<sup>265</sup>.

---

<sup>255</sup> Por. APM, KOP, t. VII, 13.09.1987, s. 336; 29.04.1990, 464-465; t. IX, 29.06.1993, s. 46; t. X, 20.05.1995, s. 147; t. XII, 7.05.2000, s. 184; 28.05.2000, t. XIII, 9.06.2002, s. 120; s. 180; t. XV, 11.06.2006, s. 233; t. XV, 19.09.2007, s. 134-135.

<sup>256</sup> Por. tamże, t. X, 14.06.1995, s. 148; 13.10.1996, s. 34; 30.10.1994, s. 203; 14.09.1997, s. 166.

<sup>257</sup> Por. tamże, 28.07.1996, s. 50.

<sup>258</sup> Por. tamże, 21.04.1996, s. 74.

<sup>259</sup> Por. tamże, 23.06.1996, s. 57.

<sup>260</sup> Por. tamże, t. XIII, 5.10.2003, s. 26; t. XV, 2.10.2005, s. 298; 9.05.2004, s. 21; 22.05.2005, s. 329; 2.10.2005, s. 299.

<sup>261</sup> Por. tamże, t. IX, 26.07.1992, s. 119; 8.08.1993, s. 41; t. XI, 25.07.1999, s. 37; t. XIV, 25.09.2004, s. 423.

<sup>262</sup> Por. tamże, t. XIV, 5.09.2004, s. 430; 16.05.2004, s. 18; bez daty, s.18a; t. XIV, bez daty, s. 431; 18.06.2006, s. 230.

<sup>263</sup> Por. tamże, t. XV, 11.06.2006, s. 234.

<sup>264</sup> Por. tamże, 18.06.2006, s. 217; t. XV, 2.09.2007, s. 138-139; 11.05.2008, s. 47-48; 7.09.2008, s. 17; t. XVI, 6.09.2009, s. 91.

<sup>265</sup> Por. tamże, t. XIV, 5.12.2004, s. 394.

Ogłoszenia parafialne odnotowały także wyjazdy do sanktuarium bł. Karoliny w Zabawie, czy do klasztoru św. Kingi w Starym Sączu<sup>266</sup>. Ponieważ Mościce są środowiskiem robotniczym, w 2005 roku odbyła się również pielgrzymka do najbardziej znanego w Polsce sanktuarium św. Józefa w Kaliszu<sup>267</sup>.

W 2003 roku zorganizowano wyjazd do Piwnicznej. Uczestnicy zatrzymali się w Domu Formacyjnym Stowarzyszenia Misji Afrykańskich<sup>268</sup>. Natomiast w 2006 roku, samochodowa pielgrzymka udała się na Jamną, by pomodlić się w sanktuarium Matki Bożej Niezawodnej Nadziei<sup>269</sup>.

Kiedy były proboszcz z Mościc, ks. Andrzej Jeż, został przeniesiony do parafii św. Małgorzaty i sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Nowym Sączu, rozpoczęła się tradycja pielgrzymek na tamtejszy tygodniowy odpust<sup>270</sup>. Z kolei 5 września 2007 roku zorganizowano wyjazd do sanktuarium Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Zawadzie koło Dębicy, gdzie funkcję kustosa pełnił były wikariusz mościckiej parafii, ks. Józef Książek<sup>271</sup>.

Pięknym zwyczajem była coroczna pielgrzymka do Siedlisk Bobowskich, gdzie pochowany jest ks. Prałat Jan Rec. Organizowano ją w kolejne rocznice śmierci kapłana<sup>272</sup>.

W Niedzielę Palmową 2008 roku, zorganizowano wyjazd na misterium Męki Pańskiej w wykonaniu alumnów Seminarium Duchownego Księży Sercanów w Stadnikach<sup>273</sup>.

Zwyczaj pielgrzymowania w parafii Tarnów – Mościce został wyraźnie zaznaczony w kwestionariuszu poprzedzającym wizytację kanoniczną w 2008 roku<sup>274</sup>.

Duszpasterze zaprosili też dorosłych na dwudniową pielgrzymkę do Częstochowy i Warszawy organizowaną w dniach od 5 do 6 czerwca 2010 roku na beatyfikację ks. Jerzego Popiełuszki<sup>275</sup>. Grupa modlitewna Apostolatu Pomocy dla Czyścica przygotowała wyjazd do sanktuariów Zakopanego: Matki Bożej Objawiającej cudowny Medalik w Olczy, Matki Bożej

---

<sup>266</sup> Por. APM, KOP, t. X, 23.06.1996, s. 57; t. IX, 8.08.1993, s. 41; t. XV, 16.09.2007, s. 134-135; t. IX, 26.07.1992, s. 119.

<sup>267</sup> Por. tamże, t. XV, 27.02.2005, s. 356.

<sup>268</sup> Por. tamże, t. XIII, 22.06.2003, s. 53.

<sup>269</sup> Por. tamże, t. XV, 28.05.2006, s. 237.

<sup>270</sup> Por. tamże, 5.08.2007, s. 144.

<sup>271</sup> Por. tamże, 26.08.2007, s. 140.

<sup>272</sup> Por. tamże, 2.09.2007, s. 138-139.

<sup>273</sup> Por. tamże, 24.02.2008, s. 68.

<sup>274</sup> Por. tamże, Kwestionariusz wizytacyjny, Parafia Mościce, 2008, mps, s. 18.

<sup>275</sup> Por. tamże, KOP, t. XVII, 16.05.2010, s. 45.

Fatimskiej na Krzeptówkach i Matki Bożej Jasnogórskiej w Bachledówce<sup>276</sup>. W następnym roku ta sama grupa udała się do parafii św. Antoniego w Sokółce<sup>277</sup>.

Wiele pielgrzymek adresowanych było do młodzieży. W duszpasterstwie ludzi młodych wspólne wyjazdy wpływają bardzo pozytywnie na rozwój życia duchowego, jak również integrują grupę i uczą wzajemnego zaufania, czego owoce widać podczas spotkań formacyjnych. Młodzież łatwiej dzieli się swoim doświadczeniem wiary i chętniej zabiera głos, na przykład podczas rozważania Biblii. Młodzi ludzie, zaangażowani w życie parafialne, każdego roku wyjeżdżali na spotkania organizowane przez wspólnotę z Taizé, odwiedzając między innymi La Salette czy Ars w latach 1990, 2001 i 2002<sup>278</sup>. Uczestniczyli również w noworocznych spotkaniach w Paryżu, Stuttgarcie, Mediolanie, Barcelonie, Hamburgu i Zagrzebiu<sup>279</sup>. W 2000 roku udali się także do Rzymu na Jubileuszowe Spotkanie Młodzieży z papieżem Janem Pawłem II oraz do Sydney, by wysłuchać przesłania ojca świętego, Benedykta XVI<sup>280</sup>. Co roku udawali się na pola lednickie<sup>281</sup>.

Przy parafii w Mościcach organizowana była grupa nr 3 imienia św. Brata Alberta Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej na Jasną Górę. Ponadto, 17 sierpnia kilka ostatnich grup idących do Częstochowy zawsze zatrzymywało się przed południem na postój przy mościckiej świątyni. Kapłani wraz z wiernymi przygotowywali dla nich poczęstunek na terenach wokół kościoła<sup>282</sup>. Wyjątkiem był rok 2003, kiedy to przejście pielgrzymki wypadło w niedzielę. Ze względu na Msze święte, zmierzających na Jasną Górę ugoszczono na terenie Zespołu Szkół Sportowych<sup>283</sup>. W czasie trwania Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej w kościele o godz. 21.00 codziennie odbywał się Apel Jasnogórski i relacje z trasy<sup>284</sup>. Dla chętnych organizowano także wyjazd na wejście pielgrzymki<sup>285</sup>. Dla pielgrzymów z mościckiej grupy numer 3 każdego roku urządzano spotkanie popielgrzymkowe poświęcone wspominaniu chwil przeżytych podczas rekolekcji w drodze<sup>286</sup>.

Parafia organizowała również wyjazdy z okazji papieskich pielgrzymek. W 1999 roku w zakrystii parafianie mogli odebrać wejściówki na spotkanie z Janem Pawłem II w Starym

---

<sup>276</sup> Por. APM, KOP, t. XVII, 29.05.2011, s. 147.

<sup>277</sup> Por. tamże, 2.09.2012, s. 245.

<sup>278</sup> Por. tamże, t. XII, 20.05.2001, s. 86; t. XIII, 26.05.2002, s. 137.

<sup>279</sup> Por. tamże, t. X, 6.11.1994, s. 200; 17.11.1996, s. 20; t. XI, 27.12.1998, s. 78; t. XII, 15.10.2000, s. 142; t. XIII, 5.10.2003, s. 26; t. XV, bez daty, s. 202.

<sup>280</sup> Por. tamże, t. XII, 13.02.2000, s. 207.

<sup>281</sup> Por. tamże, t. XV, 15.05.2005, s. 331-332.

<sup>282</sup> Por. tamże, t. IX, 15.08.1993, s. 40.

<sup>283</sup> Por. tamże, t. XIII, 15.08.2003, s. 43.

<sup>284</sup> Por. tamże, t. XV, 12.08.2007, s. 143.

<sup>285</sup> Por. tamże, t. XI, 15.08.1999, s. 34.

<sup>286</sup> Por. tamże, 4.10.1992, s. 104.

Sączu. Transport odbywał się specjalnym pociągiem<sup>287</sup>. Wierni z Mościc pomagali także w organizacji takich uroczystości. W Domu Katechetycznym odbyło się spotkanie osób pełniących funkcję porządkowych podczas spotkania z Ojcem Świętym w Starym Sączu<sup>288</sup>. Także w 2006 roku, w związku z pielgrzymką papieża Benedykta XVI do Polski, można było zgłaszać chęć swojego uczestnictwa we Mszy świętej celebrowanej na Krakowskich Błoniach 28 maja o godzinie 9.30<sup>289</sup>.

Po upadku komunizmu i żelaznej kurtyny pojawiła się także możliwość wyjazdów zagranicznych. W lipcu 1990 roku parafianie wzięli udział w dekanalnym wyjeździe do Lourdes. Do tego słynącego z cudów sanktuarium mościczanie pielgrzymowali także w 1994 roku, dołączając do grupy organizowanej przez parafię pw. Miłosierdzia Bożego z Tarnowa<sup>290</sup>. Na podobnych zasadach wyjechali między innymi do Ziemi Świętej w 1991 roku. W roku 1996 roku, zorganizowano parafialną pielgrzymkę na Litwę, podczas której uczestnicy zwiedzali Wilno oraz modlili się przed słynącym łaskami obrazem Matki Bożej w Ostrej Bramie<sup>291</sup>. Z racji Roku Jubileuszowego wierni mieli możliwość wyjechać na 9 dni do Włoch, ze szczególnym uwzględnieniem Rzymu<sup>292</sup>. Dużym przedsięwzięciem organizacyjnym podjętym w 2001 roku była parafialna pielgrzymka objazdowa do europejskich sanktuariów maryjnych<sup>293</sup>. Rok później, w sierpniu, parafianie modlili się w portugalskiej Fatimie<sup>294</sup>. Od 13 do 23 lipca 2012 roku mościczanie wzięli udział w pielgrzymce do Ziemi Świętej<sup>295</sup>.

Liczba organizowanych wyjazdów uzmysławia pewien głód poznawania nowych miejsc oraz pogłębiania życia duchowego właśnie poprzez duszpasterstwo pielgrzymkowe. Szeroka oferta pielgrzymek pokazuje, że duszpasterze starali się sprostać oczekiwaniom parafian w tym zakresie. A po transformacji ustrojowej było to zapewne łatwiejsze w organizacji.

---

<sup>287</sup> Por. APM, KOP, t. XI, 2.05.1999, s. 56.

<sup>288</sup> Por. tamże, 23.05.1999, s. 49.

<sup>289</sup> Por. tamże, t. XV, 12.03.2006, s. 256.

<sup>290</sup> Por. tamże, t. VII, 20.05.1990, s. 468; t. X, 24.07.1994, s. 224.

<sup>291</sup> Por. tamże, t. X, 23.06.1996, s. 56.

<sup>292</sup> Por. tamże, t. IX, 8.09.1991, s. 204; t. XII, 27.02.2000, s. 205; t. XII, 6.08.2000, s. 162.

<sup>293</sup> Por. tamże, t. XII, 22.04.2001, s. 93.

<sup>294</sup> Por. tamże, t. XIII, 1.04.2002, s. 137.

<sup>295</sup> Por. tamże, t. XVII, 15.01.2012, s. 197.

## 7. Wysiłki w walce o trzeźwość

Z analizy dokumentów archiwalnych wynika, że po upadku komunizmu w Mościcach, podobnie jak w całym kraju, naród borykał się z problemem nadużywania alkoholu. Duszpasterze przy różnych okazjach zwracali uwagę na potrzebę trzeźwości. Proponowali różne inicjatywy, które miały zapobiegać zniewoleniu przez alkohol. Szczególnie zachęcali do abstynencji w sierpniu każdego roku<sup>296</sup>. Z tej okazji wykładano księgę trzeźwości, do której można się było wpisywać<sup>297</sup>.

Na początku grudnia 1993 roku otwarto świetlicę „dla wspólnych spotkań dotyczących problemów trzeźwościowych”<sup>298</sup>. W dniach 17-19 czerwca w parafii zorganizowano wyjazd do Częstochowy na Ogólnopolski Kongres Trzeźwości<sup>299</sup>. W zasadzie każdy pierwszy tydzień Wielkiego Postu corocznie poświęcany był szczególnie modlitwie o trzeźwość narodu<sup>300</sup>. W ogłoszeniach parafialnych z 28 lutego 1993 roku czytamy: „Polecamy naszym wspólnym modlitwom i trosce osoby pogrążone w pijaństwie i alkoholizmie, polecamy łzy matek, żon i dzieci z rodzin pijackich, których w naszej parafii nie brakuje”<sup>301</sup>. Z okazji Diecezjalnego Dnia Modlitw o Trzeźwość każdego roku we wrześniu organizowano pielgrzymki do sanktuarium św. Stanisława w Szczepanowie<sup>302</sup>.

## 8. Specyficzne problemy

Trudną kwestią była praca sióstr zakonnych w parafii, które zwróciły się z prośbą o zwolnienie z obowiązków, o czym ksiądz proboszcz poinformował parafian 5 stycznia 1992 roku<sup>303</sup>. Z kolei 12 lipca 1992, ks. Grzanka, podczas ogłoszeń duszpasterskich powiedział, że Matka Generalna Zgromadzenia Sióstr Służebniczek zdecydowała, iż siostry nie mogą dłużej pełnić obowiązków gospodyń, ponieważ ich charyzmatem jest prowadzenie ochronek. Ponadto, warunki mieszkaniowe nie pozwalają na łączenie mieszkania sióstr i osoby świeckiej<sup>304</sup>. Na skutek tej decyzji w Mościcach przez kolejne 16 lat nie było sióstr zakonnych, choć jeden z budynków parafialnych wciąż określany był jako dom sióstr. Dopiero w 2008

---

<sup>296</sup> Por. APM, KOP, t. IX, 1.08.1993, s. 42.

<sup>297</sup> Por. tamże, t. XIV, 1.08.2004, s. 7.

<sup>298</sup> Tamże, t. IX, 28.11.1993, s. 10.

<sup>299</sup> Por. tamże, t. X, 12.06.1994, s. 231.

<sup>300</sup> Por. tamże, 5.03.1995, s. 164; t. XVIII, 3.03.2013, s. 20.

<sup>301</sup> Tamże, t. IX, 28.02.1993, s. 75.

<sup>302</sup> Por. tamże, t. XV, 18.09.2005, s. 305; 23.09.2007, s. 133; t. XVII, 23.09.2012, s. 250.

<sup>303</sup> Por. tamże, t. IX, 5.01.1992, s. 168.

<sup>304</sup> Por. tamże, 12.07.1992, s. 121.

roku, ksiądz proboszcz Artur Ważny z radością informował parafian, że do Mościc przybędą siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego, zwane potocznie „faustynkami”. Duchową założycielką zgromadzenia jest siostra Faustyna Kowalska, a formalnym założycielem ks. Michał Sopoćko, jej spowiednik. Miały podjąć pracę w parafii, szkole, wśród dziewcząt, osób chorych, starszych, a także młodzieży<sup>305</sup>. Serdecznie powitano je 31 sierpnia 2008 roku. Duszpasterze dziękowali Bożej Opatrzności, że siostry mogły w tym jubileuszowym roku 70-lecia parafii zamieszkać na tym terenie, modlić się oraz pracować. Nowe parafianki, s. Darię Wieczorek i s. Brygidę Różańską, poproszono o zapoznanie wiernych z charyzmatem ich zgromadzenia<sup>306</sup>.

Innym problemem było zatrudnienie dobrego organisty. Zarówno kapłani jak i wierni, mieli zastrzeżenia co do pracy ówczesnego organisty, co wyraźnie widać w archiwalnych zapiskach. Pod wpływem negatywnych uwag na temat śpiewu i gry ogłoszono konkurs na stanowisko organisty<sup>307</sup>. W ostatnią niedzielę lipca 1998 roku, ksiądz proboszcz wyrażał wdzięczność muzykowi „na próbę” za „ukazanie piękna organów, poprawnego śpiewu i wspaniałego prowadzenia liturgii”<sup>308</sup>. Poinformował także, że powoli problem organisty zostanie rozwiązany. Następcą został Krzysztof Michałek - student Akademii Muzycznej w Krakowie, któremu w dni powszednie pomagał Sebastian Wróbel. Ksiądz Grzanka wyrażał nadzieję, że młodość i profesjonalizm nowych organistów ożywią śpiew liturgiczny oraz zachęcą dzieci i młodzież do udziału w zespołach muzycznych. Przed Mszami wprowadzono także naukę nowych pieśni. Krzysztof Michałek zakończył pracę w Mościcach w sierpniu 2007 roku<sup>309</sup>. Na początku września organistą w pełnym wymiarze został Sebastian Wróbel<sup>310</sup>.

Często podnoszona była również kwestia punktualnego przychodzenia na nabożeństwa i prośba o zamykanie drzwi ze względu na ogrzewanie kościoła. Księża prosili również, by nie zatrzymywać się z tyłu kościoła przy drzwiach, gdyż w ten sposób blokuje się wejście kolejnym uczestnikom nabożeństw<sup>311</sup>.

Duszpasterze zauważali także słaby popyt na prasę katolicką. Pomimo uruchomienia stoiska z gazetami pod chórem, trzeba było zwracać aż 100 egzemplarzy „Małego Gościa Niedzielnego”<sup>312</sup>. Prośby i zachęty księży wyraźnie skutkowały, gdyż w styczniu 2000 roku

---

<sup>305</sup> Por. APM, KOP, t. XVI, 17.08.2008, s. 24.

<sup>306</sup> Por. tamże, 31.08.2008, s. 19-20.

<sup>307</sup> Por. tamże, t. IX, 5.01.1992, s. 168.

<sup>308</sup> Por. tamże, t. X, 31.07.1998, s. 221.

<sup>309</sup> Por. tamże, t. XV, 26.08.2007, s. 140.

<sup>310</sup> Por. tamże, 2.09.2007, s. 138-139.

<sup>311</sup> Por. tamże, t. IX, 22.12.1991, s. 175.

<sup>312</sup> Por. tamże, t. X, 1.01.1995, s. 115; 8.10.1995, s. 114.

pojawia się informacja, że brakowało tygodnika „Gościa Niedzielnego”. Postarano się więc o to, by do parafii przysyłano o 50 egzemplarzy więcej<sup>313</sup>. W styczniu 1999 roku, duszpasterze wyrażali słowa uznania za korzystanie z prasy katolickiej<sup>314</sup>. W każdą niedzielę ksiądz proboszcz zachęcał do jej zakupu, pisząc między innymi, że „Trudno sobie wyobrazić, by w domu katolickim nie znalazła się prasa katolicka (...)”<sup>315</sup>.

Kapłani zauważyli także, że bardzo mało dzieci uczestniczyło w nabożeństwach różańcowych. W związku z podejrzeniami, iż powodem jest późna pora, wprowadzono dodatkowe nabożeństwo o godzinie 16.00 adresowane głównie do dzieci i młodzieży<sup>316</sup>.

Ksiądz proboszcz Marian Grzanka, podczas podejmowanych prac budowlanych, prosił o pomoc parafian, by przez system gospodarczy zmniejszyć koszty inwestycji. W wakacje 1996 roku trwały prace polegające na przygotowywaniu okien pod witraże oraz układanie kostki wokół fundamentów kościoła i na miejscach dla rowerów. W ogłoszeniach parafialnych ksiądz proboszcz wyraził zaniepokojenie brakiem zainteresowania i zaangażowania w upiększanie parafii i kościoła<sup>317</sup>. Problem rozwiązano przede wszystkim częściej wyrażaną wdzięcznością wobec parafian za wszelkie wsparcie. Ponadto, w poszczególne dni zaczęto zapraszać nie wszystkich, lecz mieszkańców konkretnych ulic<sup>318</sup>. W ostatnią niedzielę sierpnia 1996 roku w ogłoszeniach parafialnych znalazła się informacja, że z 400 rodzin poproszonych o pomoc przyszło 25 osób. Dlatego wciąż kierowano do wiernych prośbę o wsparcie<sup>319</sup>. Przyniosło to efekty, ponieważ już na początku września ksiądz proboszcz dziękował za zaangażowanie wielu osób, dzięki czemu prace znacząco posunęły się naprzód<sup>320</sup>.

Podsumowując rok 1996, ksiądz Grzanka pisał o niedowartościowaniu uczestnictwa we Mszy świętej w niedzielę i święta przez dorosłych, dzieci, młodzież z powodu lenistwa, podróży czy imprez. Wspominał też o braku zainteresowania katechizacją, książkami i prasą. W notatkach do kazania na nabożeństwo dziękczynne za stary rok wspominał o słabym zaangażowaniu w działalność grup parafialnych. Podkreślał też widoczny brak potrzeby zaangażowania się życie wspólnoty<sup>321</sup>.

---

<sup>313</sup> Por. APM, KOP, t. XII, 21.01.1999, s. 215.

<sup>314</sup> Por. tamże, 30.01.1999, s. 211.

<sup>315</sup> Por. tamże, t. XIII, 26.01.2003, s. 80.

<sup>316</sup> Por. tamże, t. X, 15.10.1995, s. 112.

<sup>317</sup> Por. tamże, 14.07.1996, s. 53.

<sup>318</sup> Por. tamże, 4.08.1996, s. 48.

<sup>319</sup> Por. tamże, 25.08.1996, s. 44.

<sup>320</sup> Por. tamże, 8.09.1996, s. 41.

<sup>321</sup> Por. tamże, t. X, bez daty, s. 1-8.

W ogłoszeniach duszpasterskich pojawia się także odpowiedź na list, który do proboszcza i księży wystosowali pracownicy Zakładów Azotowych. Proszą w nim, aby skrócić Mszę świętą o godzinie 5.55, ponieważ muszą mieć ok. 30 minut, by zająć stanowiska pracy w najdalszych częściach zakładu. Postulują, by ogłoszenia i homilię przenieść na koniec Eucharystii, po rozesłaniu. Proboszcz tłumaczył, że kazanie jest integralną częścią niedzielnej liturgii i nie można go przenieść poza nią. Dlatego kapłani zaproponowali, by Msza święta, z nieco krótszą homilią, zaczynała się o 5.50, a ogłoszenia były odczytywane po rozesłaniu. Proboszcz prosił, aby przedstawiciele pracowników przyszedli do duszpasterzy z odpowiedzią na tę propozycję<sup>322</sup>. 20 lutego 2004 roku podano informację, że Msza święta nadal będzie odprawiana o godzinie 5.55, ale z krótkim kazaniem, a ogłoszenia duszpasterskie będą czytane już po błogosławieństwie<sup>323</sup>.

Ciekawą wiadomość znaleźć można w ogłoszeniach parafialnych z 19 marca 2006 roku. Księża zauważyli, że w świątyni zdarzają się zasłabnięcia. Zdecydowano więc o zakupie specjalnego wózka inwalidzkiego, który był do dyspozycji za drzwiami wejściowymi na chór. Można nim było przewieźć omdlałą osobę w bezpieczne miejsce i wezwać pomoc<sup>324</sup>. Kapłani prosili także rodziców i wszystkich dorosłych, by zwrócili uwagę na akty wandalizmu w parafii. Zdewastowano bowiem figurę Matki Bożej na osiedlu fabrycznym umieszczając na niej obraźliwe napisy i w równie prymitywny sposób zniszczono ławki w kościele oraz ściany w kaplicy adoracji. Duszpasterze liczyli na stanowczą reakcję<sup>325</sup>.

Problematyczna okazała się także nazwa parafii. W 1938 roku ówczesny biskup erygował parafię rzymskokatolicką pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus i św. Andrzeja Boboli. Ten tytuł obowiązywał przez cały czas. Gdy wybudowano nowy kościół dedykowano go Najświętszej Maryi Pannie Królowej Polski i niejako automatycznie przeniesiono ten tytuł na nazwę parafii bez koniecznego dekretu. W związku z tym biskup Wiktor Skworc, w piśmie z dnia 16 lutego 2011 roku, oficjalnie nadał parafii tytuł Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Tarnowie – Mościcach<sup>326</sup>.

Ostatni rozdział tej rozprawy najwyraźniej pokazał zmiany, jakie zaszły w duszpasterstwie na skutek przemian zewnętrznych. W wyniku wszechobecnego pluralizmu widoczna była potrzeba rzetelnego wykładu intelektualnego, który pomógłby odnaleźć się

---

<sup>322</sup> Por. APM, KOP, t. XV, 23.01.2005, s. 370-371.

<sup>323</sup> Por. tamże, t. XIV, 20.02.2004, s. 358.

<sup>324</sup> Por. tamże, t. XV, 19.03.2006, s. 255.

<sup>325</sup> Por. tamże, t. X, 24.04.1994, s. 245; t. XVI, 27.07.2008, s. 27; t. XVII, 3.01.2010, s. 1.

<sup>326</sup> Por. tamże, t. XVIII, bez daty, s. 118.



ludziom ochrzczonym w globalnym świecie. Dlatego też w 1990 roku powstał Klub Inteligencji Katolickiej. W środowe wieczory raz w miesiącu odbywały się prelekcje przygotowane przez znanych profesorów, dotyczące problematyki religijnej, społecznej, biblijnej czy bioetycznej. W następnych latach jego rolę przejął Klub Wiedzy Teologiczno-Społecznej im. ks. Prałata Jana Reca.

W robotniczym środowisku bardzo ważne było Duszpasterstwo Ludzi Pracy, koordynowane przez ks. Mariana Grzankę, będącego jednocześnie diecezjalnym duszpasterzem ludzi pracy. Dla wszystkich zainteresowanych odbywały się spotkania formacyjne, w czasie których rozważano nauczanie społeczne Kościoła w kontekście pracy i godności człowieka. Ponadto ks. Grzanka organizował Ogólnopolskie Spotkania Duszpasterzy Ludzi Pracy i Diecezjalne Kongresy Ludzi Pracy.

Dostrzegając liczne problemy, z jakimi borykali się wierni, duszpasterze zorganizowali Poradnię Parafialną, w której specjaliści pomagali w rozwiązywaniu problemów osobistych, rodzinnych, zawodowych, pracy i bezrobocia.

W obliczu widocznego kryzysu rodziny zorganizowano cykl konferencji ukazujących naukę Kościoła dotyczącą małżeństwa, rodziny, młodzieży i dzieci.

Nowym sposobem docierania do wiernych była przygotowana i aktualizowana parafialna strona internetowa oraz billboard ewangelizacyjny umieszczony przy wejściu na plac kościelny.

Ponieważ w Mościcach mieszkało bardzo dużo osób starszych, duszpasterze wraz z apteką patronacką Stowarzyszenia Pacjentów Aptek im. Łukasiewicza, organizowali bezpłatne spotkania informacyjno-doradcze, dotyczące zwalczania schorzeń ludzi w podeszłym wieku.

Wiele nowatorskich form duszpasterskich pojawiło się w parafii wraz z objęciem funkcji proboszcza przez ks. Artura Ważnego. Był to czas, kiedy zachodnia „nowoczesność” zaczęła mocno docierać do Polski, a wraz z nią nowe niebezpieczeństwa dotyczące sfery religijno-moralnej. Konieczne więc stało się podjęcie działań odpowiadających na te zagrożenia. Warto podkreślić, że angażowali się w nie bardzo mocno ludzie świeccy.

Innowacyjną formą kursów przedmażeńskich były „Wieczory dla zakochanych”. Duszpasterze zauważyli, że tradycyjna formuła tych spotkań nie była interesująca dla młodych ludzi, żyjących w nowoczesnym społeczeństwie korzystającym z multimediiów. Prowadzili je kapłani wraz z doświadczonymi małżeństwami, co było wielkim atutem tych szkoleń. Z kolei „Weekendy dla narzeczonych” adresowane były do narzeczonych, którzy na co dzień pracowali

lub studiowali poza Mościcami i nie mogli uczestniczyć w całym cyklu spotkań. Kursy te trwały od piątku do niedzieli. Była to bardzo trafna propozycja, szczególnie dla zapracowanych. Fakt, że odbyło się wiele serii tego typu szkoleń, świadczy o ogromnym zapotrzebowaniu na takie działania.

Znaczącym problemem małżeństw w XXI wieku były trudności z zajściem w ciążę. Mościccy duszpasterze zdecydowali więc o otwarciu Akademii Rodzicielstwa z siedzibą w miejscowej plebanii. Organizowano tu różne kursy i warsztaty, otoczono opieką małżeństwa niepełodne, powstała szkoła rodzenia, poradnia przedmałżeńska i małżeńska. Wobec lansowanej wówczas metody zapłodnienia pozaustrojowego, zaproponowano warsztaty z naprotechnologii, będącej alternatywą dla małżeństw, które miały trudności z zajściem w ciążę. Zapraszano także wiernych na spotkania z autorytetami w dziedzinie małżeństwa i rodziny.

Po roku 2000 lawinowo rosła liczba związków niesakramentalnych. Powodem tej sytuacji były rozwody niosące za sobą przeszkody uniemożliwiające zawarcie sakramentalnego małżeństwa. Pojawiła się potrzeba stworzenia dla takich ludzi przestrzeni w Kościele. Z tego powodu powołano do istnienia Duszpasterstwo Małżeństw Niesakramentalnych. Program regularnych spotkań obejmował adorację, konferencję, Mszę świętą i rozmowy na plebanii.

Duszpasterze pomagali także wybrać z bogatej oferty filmów te ciekawe i wartościowe. Pomocą był Klub Filmowy „Vitae Valor”. W domu parafialnym przystosowano jedną salę, czyniąc z niej parafialne kino, w którym wyświetlano filmy zachęcające do przemysła, kształtujące hierarchię wartości. Po każdej projekcji odbywała się panelowa dyskusja. Ta inicjatywa rozszerzała się także w kolejnych latach. Organizowano „Wieczory filmowe” czy przegląd filmowy „Kanon”.

Bardzo odważną, duchową propozycją mościckich kapłanów była praktyka pokutna na czas Wielkiego Postu po raz pierwszy zaproponowana w 2010 roku. Księża zachęcali do postu, modlitwy i jałmużny w jeden, wybrany dzień. To wyzwanie miało służyć odnowie duchowej i umocnieniu wolnej woli wiernych. Inicjatywa spotkała się z dużym zainteresowaniem i była kontynuowana w następnych latach.

W mościckiej parafii organizowano także Forum Ruchów Stowarzyszeń i Grup działających przy parafii. Jego celem było zjednoczenie osób zaangażowanych w różne formy duszpasterstwa oraz zaprezentowanie oferty wspólnot, w których wierni mogli się formować.

Dla pogłębienia wiary i poszerzenia wiedzy na temat Pisma Świętego zorganizowano cykl spotkań prowadzonych przez wybitnego biblistę, ks. prof. Michała Bednarza.

Założono także Szkołę Nowej Ewangelizacji św. Józefa organizującą kursy ewangelizacyjne, które odbywały się w Mościcach i całej diecezji. Grupa przygotowała konferencję o modlitwie wstawienniczej o uwolnienie oraz sesję formacyjną pt. „Walka duchowa - duchowe rozeznanie”, w których za każdym razem uczestniczyło ponad tysiąc osób.

W 2011 roku w Mościcach powstało stowarzyszenie KANON. Jego celem było wspieranie inicjatyw społecznych prowadzących do rozwoju intelektualnego, duchowego i fizycznego osób w różnym wieku. Organizowało wiele przedsięwzięć adresowanych do osób nie tylko z parafii, ale także Tarnowa, a nawet całej diecezji. Jednym z przykładów był projekt edukacyjno-kulturalny „Wiosenne Spotkania Zakochanych w Tarnowie”, pomagający ciekawie spędzić czas i umocnić więzi małżeńskie. Z inicjatywy tego stowarzyszenia odbyła się „Świętojańska Biesiada Małżeńska”, czyli wspólna zabawa dla całych rodzin. Dla kobiet i mężczyzn przygotowano także „Familijny Tryptyk Filmowy”, a we współpracy z Inicjatywą Tato.net - „Warsztaty dla taty”. Kolejnym trafnym pomysłem był cykl spotkań „Psychologia na co dzień” prowadzonych na MOŚCIE. Podczas wykładów omówiono wiele tematów dotyczących codziennego życia człowieka z punktu widzenia psychologii. Podobną formułę miały zajęcia pt. „Medycyna na co dzień”. Można było skorzystać także z porad prawnych udzielanych przez prawników z projektu „Patrius”. W 2013 roku odbyło się forum „Rodzina w centrum”, podczas którego zaprezentowano inicjatywy wspierające małżeństwa i rodziny, dzieci, młodzież i seniorów. Z inicjatywy Stowarzyszenia KANON oraz Grupy Azoty wcielono w życie Forum Organizacji „Mościce 2020”. W jego ramach rozmawiano na tematy związane z rozwojem i przyszłością tej dzielnicy Tarnowa. Zaczęła działać także „Kawiarenka na MOŚCIE”, gdzie można było przyjść z przyjaciółmi na kawę lub herbatę. Propozycji było wiele: bezpłatne zajęcia pozalekcyjne dla dzieci i młodzieży, spotkania z cyklu „Męski Wymiar Wiary”, warsztaty Decoupage. Wszystkie służyły rozwojowi człowieka, wiary i stanowiły wsparcie w różnych dziedzinach życia.

Kapłani pasterzujący w Mościcach zauważali także postępujący kryzys ojcostwa. Był on spowodowany wieloma czynnikami, między innymi pracą za granicą. Dlatego też wraz z Inicjatywą Tato.net zorganizowano warsztaty pt. „7 sekretów efektywnego ojcostwa”. Chodziło w nich o wzmocnienie ojcostwa, poznanie słabych i mocnych stron oraz opracowanie planu bycia bohaterem dla swojego dziecka. Odbyła się także „Męska Majówka”.

Na uwagę zasługuje też cykl spotkań zatytułowanych: „Face to face - chrześcijanin w świecie”. Zapraszano na nie ludzi znanych ze świata mediów i dyskutowano na ważne tematy dotyczące chrześcijańskiego życia na co dzień. Na zaproszenie parafii do Mościc przybyli między innymi: Szymon Hołownia, Robert Tekieli czy dr Tomasz Terlikowski.

Po transformacji ustrojowej powstały nowe grupy parafialne. W ramach Ruchu Światło – Życie powołano wspólnotę „Wieczernik”, formującą ludzi dorosłych dążących do świętości. Zaczęły się także tworzyć Kręgi Domowego Kościoła skupiające rodziny, które chciały dzielić się wiarą i rozważać Pismo Święte. Utworzono też Wspólnotę Pielgrzymkową Ruchu Światło – Życie, która każdego roku organizowała kilka pielgrzymek i wycieczek do różnych sanktuariów i ważnych miejsc dla naszej Ojczyzny.

Ponieważ wiele osób było zniewolonych różnymi nałogami, powstała Krucjata Wyzwolenia Człowieka. Jej członkowie modlili się za ludzi borykających się z różnymi nałogami oraz za ich rodziny.

Charyzmatyczną grupą działającą w Mościcach była Odnowa w Duchu Świętym, w ramach której odbywały się czuwania, konferencje i medytacje biblijne.

Dużą aktywnością wykazywali się wierni tworzący Dzieło Pomocy dla Czyścica. Podejmowali oni modlitwę za zmarłych przebywających w czyścicu i formowali swoje życie zgodnie z nauką Chrystusa.

Parafianie modlili się także o powołania, otaczając duchową opieką kapłanów i seminarium duchowne. To zadanie podejmował parafialny oddział Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie.

Po upadku komunizmu udało się także reaktywować parafialny chór mieszany „Florentyna”, który ubogacał swoim śpiewem uroczyste liturgie w Mościcach.

Nowymi propozycjami dla dzieci były schola dziecięca, Dziewczęca Służba Maryjna, Dziecięce Koła Koronkowe oraz Grupa Misyjna, w ramach której organizowano także akcję Kolędników Misyjnych.

Przy parafii działały także grupy biblijne stanowiące propozycję dla tych, którzy pragnęli głębiej poznać Pismo Święte będące źródłem naszej wiary.

Powrotem do korzeni było założenie grupy inspirowanej duchowością karmelitańską, która jednoczyła osoby dorosłe pod patronatem tarnowskiego karmelu. Wspólnota nawiązywała w ten sposób do istnienia pierwszej kaplicy w Mościcach, której patronką była między innymi św. Teresa od Dzieciątka Jezus.

Odzyskana wolność pozwoliła na wprowadzenie nowych nabożeństw. Od stycznia 1997 roku w każdy piątek o godz. 15.00 celebrowano Eucharystię w kaplicy Miłosierdzia Bożego, po której odmawiano Koronkę do Bożego Miłosierdzia. W każdą trzecią środę miesiąca odprawiano nabożeństwo misyjne, połączone z odmówieniem różańca i nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Ponadto w każdy trzeci piątek miesiąca modlono się z rodzinami i za rodziny. Od 13 grudnia 1995 roku, 13 dnia każdego miesiąca zaczęto

odprawiać nabożeństwo fatimskie z procesją różańcową wokół kościoła. Odbywało się również nabożeństwo Drogi Światła, celebrowane od 2008 roku w okresie wielkanocnym, zazwyczaj w poniedziałki. W tym samym roku pojawiła się inicjatywa „Otwórzmy niebo śpiewem”. Raz w miesiącu w niedzielę po Mszy świętej o godzinie 11.30 spotykali się ludzie śpiewający i grający na różnych instrumentach, by poprzez muzykę uwielbiać Pana Boga. Ksiądz proboszcz Artur Ważny zapoczątkował także Msze święte z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie, odprawiane raz w miesiącu we wtorek wieczorem. Gromadziły one ogromną liczbę wiernych z Mościc i okolicznych parafii.

Kościół mógł także bez przeszkód wyjść poza mury świątyni. Korzystając z tej możliwości, w Mościcach zaczęto organizować festyny i pikniki parafialne. Pierwsza taka impreza odbyła się w 1997 roku na terenach wokół Mościckiej Fundacji Kultury. W programie znalazły się koncerty, zabawy taneczne i loteria fantowa. Z okazji 80-tej rocznicy powstania Zakładów Azotowych w hali „Jaskółka” zorganizowano parafiadę. Była to propozycja dla całych rodzin obejmująca zawody sportowe w różnych dyscyplinach oraz występy zespołów artystycznych. Od 2010 roku, w związku z odpustem ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus, na placu św. Antoniego cyklicznie organizowana jest „Terezjada”, czyli festyn rodzinny. Interesującą propozycją dla dzieci i młodzieży był „Mościcki Raban” odbywający się dzień przed październikowym odpustem. W jego programie każdego roku znajdowało się wiele atrakcji, między innymi mecz piłki nożnej pomiędzy księżmi i lektorami, a ojcami i synami o puchar biskupa tarnowskiego oraz koncerty znanych zespołów.

Kapłani reagowali też na pojawiające się specyficzne problemy. Kiedy zauważyli spadek czytelnictwa prasy katolickiej, przygotowali specjalne miejsce pod chórem, w którym można było nabyć gazety katolickie. Wielokrotnie zachęcali do tej formy pogłębiania wiary i poszerzania wiedzy religijnej.

Gdy z powodu późnej pory spadła frekwencja dzieci na nabożeństwach różańcowych, zaproponowano specjalne nabożeństwo o godzinie 16.00.

Na prośbę pracowników Zakładów Azotowych zmieniono także godzinę celebrowania pierwszej Mszy świętej w niedzielę na 5.55.

Posługa kapłanów i zaprezentowane w podsumowaniu inicjatywy świadczą wyraźnie, że duszpasterze posługujący w Mościcach wykorzystali przestrzeń wolności religijnej jaka pojawiła się po upadku komunizmu. Odpowiadali na potrzeby duchowe wiernych oraz proponowali inicjatywy adekwatne do potrzeb parafian, w ciekawej i nowoczesnej formie.

## ZAKOŃCZENIE

Parafia pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Tarnowie – Mościcach w sposób reprezentatywny obrazuje jak ewaluowało duszpasterstwo w wyniku przemian społecznych, kulturowych i religijnych, które zaszły w Polsce od wybuchu II wojny światowej, aż po czasy współczesnej demokracji i pluralizmu. Analiza dokumentów archiwalnych z tego okresu pozwoliła na wyciągnięcie konkretnych wniosków z poszczególnych rozdziałów dotyczących duszpasterstwa w parafii oraz daje całościowy obraz przemian jakie dokonały się w duszpasterstwie na przestrzeni 75 lat.

Podsumowując przedstawione fakty można generalnie stwierdzić, że w zmieniających się uwarunkowaniach kapłani posługujący w Mościcach byli wrażliwi na potrzeby wiernych i podejmowali działania wychodzące naprzeciw oczekiwaniom parafian. Konkretnie inicjatywy duszpasterskie były odpowiedzią na realne potrzeby ludzi wierzących, żyjących w danym kontekście historycznym.

Mościce leżące w widłach dwóch rzek oddychają dwoma płucami. Jednym jest fabryka, a drugim parafia. Ich naturalna koegzystencja stanowi wyjątkowe środowisko życia dla mieszkańców, w zdecydowanej większości ludzi wierzących. Trudno wyobrazić sobie tą dzisiejszą dzielnicę Tarnowa bez wzniesionego na niewielkim pagórku kościoła z wieżą, która, podobnie jak zakładowe kominy, widoczna jest właściwie z terenu całej parafii. Symbolem tej wyjątkowej symbiozy jest figura św. Józefa, patrona robotników, umieszczona na dachu świątyni, zwrócona w stronę fabryki.

Parafia powstała na skutek decyzji władz o budowie na tych terenach potężnego zakładu przemysłowego i związanej z tym przedsięwzięciem migracji pracowników. W ten sposób zmienił się zupełnie charakter tych spokojnych, rolniczych terenów. Powstało centrum nowoczesnego przemysłu i osiedliła się ludność napływowa potrzebująca opieki duszpasterskiej.

Od samego początku, kapłani posługujący w Mościcach swoją postawą i autentycznym chrześcijańskim życiem przełamywali obojętność napływowej ludności. Musieli stworzyć wspólnotę parafialną w nowej społeczności, stanowiącej mieszaninę dotychczasowych mieszkańców i ludzi przyjezdnych, których więcej dzieliło niż łączyło. Księża służyli im posługą sakramentalną, rozwijali kult Serca Jezusowego, Matki Bożej oraz patronów pierwszej kaplicy. Przekonywali do siebie i do Kościoła żyjąc tym, co głosili. Okres wojny i okupacji stanowił wielkie wyzwanie dla ludzi ale także dla posługujących im kapłanów. Poza podstawową posługą, obejmującą głoszenie słowa Bożego i sprawowanie sakramentów

świętych, księża wspierali miejscowych wiernych oraz ludzi wysiedlonych przybywających do Mościc w tym trudnym czasie, zapewniając pomoc materialną. Sami duchowni rezygnowali z przyjmowania ofiar od wiernych będących w trudnej sytuacji finansowej. Ogromne znaczenie miało także tajne nauczanie pozwalające na kontynuowanie edukacji na poziomie średnim i zdanie matury, zorganizowane przez księdza Indyka. Pomimo nieprzychylnych władz okupacyjnych kontynuowane były spotkania formacyjne grup funkcjonujących przy parafii. Kapłani byli zawsze dostępni dla wiernych. Szczególnie dużo czasu poświęcali na sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania. Odwiedzali w domach parafian, którzy z różnych przyczyn nie mogli przyjść do kaplicy. Duszpasterstwo cały czas się rozwijało, o czym świadczą nowe nabożeństwa oraz wzrastająca liczba wiernych mierzona choćby ilością rozdawanych komunii świętych. To z kolei powodowało rosnącą potrzebę budowy kościoła parafialnego. Inwestycja, rozpoczęta po wojnie prowadzona, była w warunkach panującego ustroju komunistycznego, który walczył z Kościołem. Ksiądz proboszcz wraz z parafianami musiał pokonywać wiele przeszkód związanych między innymi z finansami, pozwoleniami czy ograniczoną dostępnością materiałów budowlanych. Relacje z władzami Państwowej Fabryki Związków Azotowych początkowo były zadziwiająco dobre. Szybko jednak się pogorszyły, doprowadzając do pozbawienia dachu nad głową księży i sióstr zakonnych pracujących w parafii. Mieszkańcy Mościc z wielkim poświęceniem wspierali dzieło budowy, za co byli prześladowani, a nawet zwalniani z pracy. Mimo tych trudności, dzięki determinacji i pracy księży oraz wiernych świeckich udało się ukończyć ogromny kościół stanowiący wizytówkę Mościc i centrum życia religijnego. Wybudowana plebania i dom parafialny stanowiły doskonale zaplecze dla rozwoju duszpasterstwa.

Kapłani, dbając o wszechstronny rozwój wiernych organizowali wiele wydarzeń kulturalnych i naukowych. Cyklicznie odbywały się „Tygodnie wiary”. Parafianie mogli korzystać z bogatego księgozbioru biblioteki. Pomimo usunięcia lekcji religii ze szkół, katechizowali dzieci i młodzież w budynkach parafialnych. Cały czas wypełniali także misję charytatywną Kościoła poprzez funkcjonowanie Ochronki, pomoc materialną dla ubogich oraz otaczali opieką osoby internowane i ich rodziny pozostające często bez środków do życia. Parafia nieustannie opiekowała się ubogimi, dożywiała dzieci w szkole powszechnej oraz organizowała specjalne zbiórki przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Kapłani troszczyli się o dobre przygotowanie do przyjmowania poszczególnych sakramentów świętych. Obserwowali życie swoich parafian i dostosowywali prowadzone duszpasterstwo do potrzeb i możliwości wiernych w zmieniających się okolicznościach kulturowych i społecznych. Troszczyli się o głębokie, duchowe przygotowywanie wiernych do przeżywania świąt

i uroczystości religijnych przez rekolekcje, dni skupienia i całonocne spowiedzi. Formowali poszczególne stany poprzez grupy modlitewne i stowarzyszenia funkcjonujące przy parafii. Biorąc pod uwagę wrogi ustrój komunistyczny, można stwierdzić, że w Mościcach duszpasterstwo prowadzone było na szeroką skalę.

Po transformacji ustrojowej kapłani mieli o wiele większe możliwości działania, dlatego zaobserwować można dynamiczny rozwój życia religijnego. Powstały nowe grupy parafialne. Godziny Mszy świętych i spowiedzi dostosowywano to możliwości wiernych, uwzględniając system zmianowy pracy zakładu. Pojawiły się specjalne Eucharystie adresowane do dzieci i młodzieży. Wiernym zaproponowano nowe nabożeństwa. Rozwinięto pobożność eucharystyczną oraz kult miłosierdzia Bożego. Pojawiły się katechezy dla rodziców przy okazji przygotowania do chrztu, komunii czy bierzmowania dzieci. Duszpasterze remontowali i rozbudowywali infrastrukturę parafialną. Duże wsparcie materialne płynęło do parafii także ze strony zarządu fabryki. Do szkół wróciły lekcje religii. Organizowano wiele wydarzeń kulturalnych, koncertów czy projekcji filmów. Wobec napływu zachodniej „nowoczesności” duszpasterze zadbali o wykłady i spotkania naukowe z profesorami różnych dziedzin teologicznych dając w ten sposób wiernym konkretne argumenty służące ugruntowaniu wiary oraz stanowiące oręż do obrony przed atakami ze strony wrogich ideologii. Uzyskana wolność religijna dawała możliwości publicznego wyznawania wiary podczas procesji czy plenerowych dróg krzyżowych. Organizowano także festyny i pikniki służące integracji wspólnoty parafialnej oraz ukazujące radosny wymiar chrześcijaństwa. W działalność lokalnego Kościoła angażowało się coraz więcej ludzi świeckich, których świadectwo podnosiło efektywność inicjatyw parafialnych. Poza tradycyjnymi rekolekcjami i misjami świętymi, w parafii zaczęto organizować rekolekcje ewangelizacyjne, współprowadzone przez ludzi świeckich. Kapłani w bardzo konkretny sposób reagowali na pojawiające się współczesne problemy dotyczące kryzysu ojcostwa, bezpłodności, małżeństwa i rodziny. Otwarto Poradnię Parafialną, w której wierni mogli znaleźć pomoc w rozwiązywaniu różnych problemów osobistych, rodzinnych i zawodowych. Duszpasterstwo ewaluowało przyjmując nowoczesną, ciekawą i przystępną formę, co szczególnie widać w kwestii organizacji kursów przedmałżeńskich oraz w inicjatywach proponowanych przez Mościcki Ośrodek Szkoleniowo Terapeutyczny i stowarzyszenie KANON. Wiele czasu i uwagi poświęcano duszpasterstwu dzieci i młodzieży. Odbywały się stałe spotkania formacyjne, liczne pielgrzymki, wycieczki, dyskoteki. Młodzież z Mościc wyjeżdżała na Europejskie Spotkania Młodych oraz Światowe Dni Młodzieży. Działalność charytatywną koordynował Caritas. Zbiórki żywności prowadzono także w Mościckich sklepach. Dzieci i młodzież znajdowały opiekę w parafialnej świetlicy



zapewniającej posiłek, pomoc w odrabianiu zadań domowych oraz profesjonalne wsparcie psychologa i logopedy. Powstało wiele nowych grup parafialnych, między innymi Dziewczęca Służba Maryjna, Dziecięce Koła Koronkowe oraz Grupa Misyjna, Krucjata Wyzwolenia Człowieka, Odnowa w Duchu Świętym, wspólnota „Wieczernik”, Dzieło Pomocy dla Czyścica, Towarzystwo Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Księża dbali także o wysoki poziom duszpasterstwa zwyczajnego dotyczącego sprawowania sakramentów świętych i głoszenia słowa Bożego.

Wnioski wyszczególnione na zakończenie poszczególnych rozdziałów pokazują wyraźnie jak bardzo na przestrzeni 75 lat zmieniały się warunki społeczne, kulturowe i religijne oraz w jak ogromnym stopniu wpływały one na duszpasterstwo w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Tarnowie – Mościcach. Zupełnie nowe potrzeby wiernych niejako wymuszały skuteczne działania miejscowych pasterzy. Duszpasterstwo zmieniało się przebywając długą drogę od początków powstania parafii, aż po współczesność. W poszczególnych okresach historycznych pojawiały się więc różne metody i formy duszpasterskie. Niektóre z nich z upływem czasu zanikały, a w ich miejsce pojawiały się nowe, dostosowane do aktualnych potrzeb wiernych. Różnorodność i mnogość podejmowanych inicjatyw pozwala docenić ogromną pracę mościckich duszpasterzy, którzy pragnęli dotrzeć do wszystkich wiernych, niezależnie od wieku. Z całą pewnością można więc stwierdzić, iż duszpasterstwo w Mościcach odpowiadało na potrzeby wiernych w zmieniających się okolicznościach.

Szczególnie w czasach współczesnych widoczny jest rozkwit propozycji kapłanów skierowanych do wiernych. Mnożyły się nowe inicjatywy, inspirowane obserwacją świata, ludzi oraz ich potrzeb i pojawiających się nowych problemów. Wykorzystywano także nowoczesne środki i metody, które były ciekawe i adekwatne do czasów, w których żyli parafianie.

Analiza duszpasterstwa prowadzonego w Mościcach pokazuje, że bardzo ważne jest osobiste świadectwo kapłanów, ich wiara i miłość z jaką sprawują swoją posługę. Pokorne i życzliwe podejście do wiernych pozwala zdobyć ich zaufanie i uczynić z parafian współpracowników w dziele ewangelizacji. Istotne jest indywidualne podejście księdza do człowieka, który przychodzi z konkretną sprawą, a niejednokrotnie jest poraniony życiowymi trudnościami. Ustępstwa i łagodność nie mogą jednak przekraczać przykazań oraz podstawowych zasad ustalonych przez Kościół na podstawie Pisma Świętego. Kapłan powinien być zawsze blisko swoich wiernych i ich problemów. Jeśli ksiądz zaangażowany jest osobiście w pracę, także tą fizyczną przy kościele, to swoja postawą zachęca wiernych to wsparcia dzieł

podejmowanych dla dobra wspólnego parafii. Wierni doceniali także starania duszpasterzy zmierzające do dostosowania godzin nabożeństw, sprawowania sakramentów czy spotkań grup do ich możliwości i potrzeb parafian. Niniejsza praca potwierdza tezę, że duszpasterstwo jest ciągłym procesem, w którym owoce pracy kapłanów zbierają najczęściej ich następcy. Dlatego też istotna jest kontynuacja podejmowanych działań jak również analiza i ewaluacja ich skuteczności. Duszpasterstwo jest bardzo uzależnione od czynników zewnętrznych, które ulegają ciągłym przemianom. Na przykładzie Mościc widać jak zmieniały się formy i metody pracy duszpasterzy oraz jak kapłani reagowali na nowe potrzeby wynikające z kontekstu społecznego, kulturowego i religijnego.

Oczywiście nie wszystko się udawało. Niektóre praktyki nie przetrwały lub nie spotykały się z zainteresowaniem wiernych jak róże różańcowe dzieci i młodzieży czy kwestia przyjmowania szkaplerza świętego. W niektórych okresach brakowało chętnych do społecznej pracy przy kościele. Generalnie można z całą pewnością stwierdzić, że współpraca między kapłanami a parafianami w Mościcach była owocna a prowadzone duszpasterstwo było towarzyszeniem wiernym w chrześcijańskiej drodze przez życie w kierunku Boga.

Analiza duszpasterstwa na tle wpływu zmian społecznych, kulturowych i religijnych w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Tarnowie – Mościcach pozwala zauważyć, że w stylu duszpasterstwa pojawiły się charakterystyczne procesy. Pierwszy z nich uwzględnia potrzebę stałego zgłębiania prawd wyznawanej wiary. Dynamizm poznawczy świata i pluralizm światopoglądowy stawia współczesnym chrześcijanom szereg nowych pytań. Ta swoista presja polega między innymi na tym, że każdy człowiek może doświadczyć kłopotliwej różnorodności ludzkich postaw, filozofii życia, poglądów i systemów wartości. Współczesny człowiek doświadcza zbyt wielu alternatywnych propozycji i sugestii. W efekcie stan ten może pozostawić w człowieku zmęczenie różnorodnością oraz poczucie względności i relatywizmu. Ten typ zagrożeń stanowi bardzo rozległą grupę problemów, przed którymi stanąć może człowiek okresu internetu. Tendencja demistyfikacji i relatywizacji dotychczasowych ujęć teoretycznych utrudniających dotarcie do prawdy określana jest mianem „postmodernizmu”. Podstawową trudnością okresu postmodernizmu jest brak jednolitej wykładni, co pozostawia miejsce dla wielości interpretacji, poglądów i wartości. Wydaje się, że każda społeczność lokalna, a nawet poszczególni ludzie, mają swoją interpretację otaczającego ich świata. Miejsce pewności istnienia ogólnych reguł i zasad zastępuje niepewność i przekonanie, że stanem dominującym staje się splątanie wartości wzajemnie sobie przeczących lub pozornie równoważnych. W wyniku tej sytuacji człowiek traci orientację

w życiu, tonąc w morzu pozornych „wartości” i pojęć bez znaczenia. Presja różnorodności wprowadza sceptycyzm i może oddalić od poznania prawdy.

Może zdarzyć się, że w nadmiarze różnorodności ironiczny człowiek okresu mediów może przekornie odrzucić te prawdy, które ostatecznie są dla niego najważniejsze. Dalszą konsekwencją takiego stylu życia jest beztroskie podchodzenie do poważnych spraw codzienności, a nawet do samego życia. Współczesny człowiek określany jest jako błąkający się po całym świecie włóczęga, pozostający w nieustannej podróży od stacji do stacji wydarzeń codzienności; określany jest także jako turysta przemierzający swoje życie w poszukiwaniu niecodziennych wrażeń; bądź jako gracz traktujący swoje życie jak nęcący niepewnością i nowością hazard. Powyższe tendencje oznaczają, że duszpasterstwo skupia się na zgłębianiu rozumienia prawd wiary np. przez dobrą książkę, czasopismo, sympozja czy kazania katechizmowe.

Działania duszpasterskie powinny uwzględniają także fakt, że w nadmiarze propozycji należy wypracować umiejętność rezygnacji z tego, co nie jest ani konieczne, ani dobre. Cechą charakterystyczną współczesnego konsumpcjonizmu jest fakt, iż zbyt nadmiaru artykułów przemysłowych opiera się niejednokrotnie na sile agresywnej reklamy, która wręcz zniewala człowieka, by dokonał on bardziej lub mniej potrzebnych zakupów. Oznacza to swoisty nacisk wywierany na ludzką wolę. Wola współczesnego człowieka staje przed zwielowrotnionym wyborem. Trafny wybór może być utrudniony strategią reklam, zmienioną hierarchią wartości, zwiększoną do granic możliwości rolą pieniądza w codziennym życiu. Trafny wybór zniekształca również lansowany w mediach, upubliczniony na skalę ogólnoswiatową, uproszczony model życia. Coraz trudniej dokonać ambitnego wyboru gdy filmy, wysokonakładowa prasa czy nawet radio przedkładają prymitywną hierarchię wartości, sensacje, plotki i zaskakujące wypowiedzi znanych i mało znanych osób ponad treści, służące integralnemu rozwojowi i odpowiadające ludzkiej godności.

Sytuacja ta uzmysławia narastanie rozbieżności i konfliktów pomiędzy tym, co proponuje współczesny świat zdominowany prawami gospodarki rynkowej i wszelkimi konsekwencjami płynącymi z prężnego jej funkcjonowania, a tym, czego rzeczywiście domaga się człowiek jako istota duchowo-cieleśna, w której duchowy pierwiastek spełnia tak ważną rolę w integralnym rozwoju jednostki. Co więcej, wydaje się, że cele te są coraz bardziej rozbieżne. Autonomizacja celów świata biznesu, zwiększona o moc oddziaływania w światowej skali, coraz bardziej wpływa na życie jednostek, dyktując proponowany przez siebie styl życia. Ta nierówność sił konfliktu pozostawia człowieka w pozycji poszkodowanego. Wystarczy wspomnieć, że współczesny system produkcji dóbr i usług niemal

do absurdu wykorzystał najniższe ludzkie potrzeby, popędy i emocje. Zniwolonny proponowanymi pseudo-dobrami konsument wybiera złe, działając na swoją szkodę. Ta swoista dezorientacja woli coraz bardziej przeczy zachowaniu ludzkiej godności w myśleniu i działaniu, a więc w poznaniu prawdy i dojrzałym wyborze dobra. Przypomina to postawę spacerowicza, któremu pokazuje się to, co jest do pokazania prowadząc za rękę tam, gdzie się go chce zaprowadzić.

Wybór dobra może być także zniekształcony zjawiskiem określanym jako „frywolność naszych czasów”. Mianem tym nazywa się sytuację, w której dominuje nieustanna pogoń za tym, co nowe. Człowiek nie szuka już tego, co konieczne do zaspokojenia uzasadnionych potrzeb, ale poszukuje tego, co inne od dotychczas posiadanych dóbr. Niejednokrotnie ponosi za tę pogoń wysoką cenę: ceną może okazać się powierzchowność w rozumieniu świata, brak stałości w myśleniu i wartościowaniu, która ustępuje miejsca przypadkowości i zmienności. Wybór inności może zmienić się w wybór płytki i zbyteczny; w przypadku konkretnego człowieka może wiązać się ze stagnacją w rozwoju i ślepym pędem za nowością. W okresie globalizacji jest to o tyle ważne, że właśnie dzięki procesom związanym z globalnymi przemianami wzrasta kontakt z tym co nowe i nieznanne; a więc z tym, co inne.

Kolejną tendencją w duszpasterstwie jest szereg inicjatyw mających na celu złagodzenie napięć wynikających z konfrontacji różnorodności współczesnych stylów życia, wielkości posiadania czy też poziomu wykształcenia. To, co z uwagi na odległość nie było do tej pory dostrzegane i przeżywane, zaczyna stawać się w dobie internetu problemem społecznym. Jednym z najbardziej dostrzegalnych przykładów polaryzacji społecznej jest silne odczucie nierówności materialnych. Społeczeństwa „dowiadują się”, że stan ich posiadania jest niewspółmiernie niższy niż stan posiadania innych społeczeństw. Współczesna komunikacja medialna sprzyja dostrzeganiu różnic, których – przypuszczalnie – do tej pory tak drastycznie nie stwierdzano. Co więcej, wydaje się, że przy odpowiednich zabiegach inwestorów wspomniane różnice narastają i wywołują społeczną dezaprobatę. Przekaz medialny jawi się jako proces, który nie sprzyja niwelowaniu różnic i wyrównywaniu warunków życia ludzi na całym świecie. Jest to raczej proces dający możliwość przeżywania istniejących w skali świata nierówności i niesprawiedliwości. Poczucie nierówności posiadania i uzyskiwanych dochodów budzą liczne emocje, natomiast dla przeciwników tego procesu stają się argumentem za odrzuceniem takiego właśnie wpływu współczesnych mediów.

Konfrontacja standardów życia społeczeństw w wymiarze ogólnoswiatowym prowadzi także do wzmocnienia odczuwania biedy. Efekt ten sprawia, że ubodzy są „jeszcze bardziej biedni” i boleśnie odczuwają ten stan. Z trudem dla społecznej jedności przyjmuje się fakt, że

bogaci i biedni żyją w innych światach, gdzie indziej robią zakupy, kształcą dzieci i spędzają wolny czas. Polaryzacja społeczna, jako skutek globalizacji, zaznacza się na płaszczyźnie bogaty – biedny, wprowadzając społeczne podziały trudne do zniwelowania. Narasta przepaść między tymi grupami ludzi. Współcześni socjologowie podkreślają, że jest to stan bardzo niepokojący. Atomizacja i dyferencjacja społeczeństw, z uwagi na uświadomioną w epoce medialnej i rzeczywiście istniejącą przepaść między biednymi i bogatymi, jeszcze nigdy nie była tak oczywista i dotkliwa. Potwierdzają to raporty diagnozujące rozkład obszarów biednych i bogatych w skali całego świata, a także dysproporcje w uzyskiwanych dochodach ludności całego globu. Demonstracja wysokiej stopy życiowej, dokonująca się w telewizji czy podczas turystycznych podróży, może sprawić, że tam, gdzie własny kraj nie ma do zaoferowania niczego poza biedą, młode, głodne życia pokolenia wyruszają w drogę do ziem obiecanych. Zadaniem wspólnot parafialnych jest usilna praca nad przywróceniem mocnych więzi społecznych, gotowości do wzajemnej pomocy i solidarności.

Na koniec warto podkreślić i docenić otwartość duszpasterstwa na media. Dzięki udoskonalonym środkom komunikacji, a także zwiększonym możliwościom kumulacji informacji, dokonuje się w dobie współczesnych przemian wzrost świadomości ludzkiej. Człowiek mający dostęp do doświadczeń innych ludzi, bądź całych społeczności, zwiększa zasób swojej wiedzy, nabywa nowych umiejętności postrzegania i rozumienia możliwości, jakie przed nim stoją. Wzrost świadomości dotyczy również nabywania doświadczeń w walce ze złem, błędami i tymi doświadczeniami innych ludzi, które pozwalają ustrzec samego siebie od przykrych skutków błędnych wyborów i decyzji. Taka wymiana doświadczeń może dotyczyć zarówno teoretycznych tez naukowych, jak i przydatnych w codziennym życiu praktycznych wyborów. Można powiedzieć, że współczesne media w roli swego środka edukacyjnego sprzyjać będą minimalizacji błędów i maksymalizacji trafnych decyzji. Z pewnością zwiększa to zakres ludzkiego poznania i podejmowanych wyborów.

Oznacza to, że środki, jakimi dysponuje świat medialny, mogą posłużyć do rozległej działalności ewangelizacyjnej: transmisja modlitwy z konkretnego miejsca w świecie, zamieszczanie w internecie treści nauk rekolekcyjnych, informacji z życia konkretnych parafii, dokumentów Magisterskiego Urzędu Kościoła, listów pasterskich itd. Otwarcie się duszpasterstwa na medialny przekaz intensyfikuje działalność charytatywną wspólnoty parafialnej. Konkretnie wspólnoty parafialne mogą dotrzeć ze swoją pomocą do wspólnot lokalnych z całego świata, udzielając pomocy tam, gdzie jest to najbardziej potrzebne. Zaangażowanie tego typu konsoliduje parafię i sprzyja pogłębianiu jedności w obrębie parafii.

Powyższe rozważania oczywiście nie wyczerpują całego zagadnienia posługi duszpasterskiej w zmieniających się uwarunkowaniach społecznych, kulturowych i religijnych. Ukazują ten temat na przykładzie tylko jednej, choć bardzo reprezentatywnej parafii. Warto kontynuować tego typu badania, obejmując zasięgiem inne wspólnoty i wyciągać wnioski na przyszłość. Warunki zewnętrzne wciąż się zmieniają, a to z kolei powoduje, że Kościół musi cały czas podejmować refleksję nad aktualnymi potrzebami ludzi ochrzczonych. Wyniki tej ewaluacji pomogą w przekazywaniu niezmiennego Objawienia Bożego w sposób zrozumiały, ale za pomocą nowoczesnych, adekwatnych do okoliczności metod i środków duszpasterskich, które dzięki temu będą skuteczne.

## ANEKS

**TABELA 1 – sakrament chrztu świętego, sakrament małżeństwa i pogrzeby**

<b>Rok</b>	<b>Sakrament chrztu</b>	<b>Sakrament małżeństwa</b>	<b>Pogrzeby</b>
od 1 IX 1938	34	5	5
1939	100	34	33
1940	124	21	34
1941	77	17	55
1942	73	16	55
1943	86	26	47
1944	101	19	60
1945	106	30	56
1946	80	14	39
1947	111	34	34
1948	109	35	26
1949	92	32	28
1950	103	37	34
1951	119	33	23
1952	99	32	42
1953	116	40	22
1954	157	44	25
1955	156	39	31
1956	158	41	39
1957	181	61	35
1958	193	50	36
1959	173	62	37
1960	188	58	26
1961	164	52	37
1962	172	48	37
1963	186	53	41
1964	208	51	32
1965	186	39	48
1966	165	55	51
1967	154	42	51
1968	148	55	44
1969	144	44	42
1970	119	50	54
1971	147	57	69
1972	147	61	55
1973	155	65	74

1974	141	87	64
1975	142	89	58
1976	185	76	65
1977	163	89	75
1978	160	81	69
1979	176	74	76
1980	159	73	90
1981	158	78	74
1982	173	81	78
1983	184	91	77
1984	187	74	84
1985	189	69	84
1986	167	56	89
1987	170	70	96
1988	160	61	92
1989	142	57	87
1990	133	53	89
1991	121	59	103
1992	102	47	102
1993	90	48	99
1994	100	40	91
1995	82	35	85
1996	79	23	79
1997	86	31	77
1998	68	26	71
1999	67	43	90
2000	85	29	80
2001	73	27	87
2002	72	27	87
2003	65	26	67
2004	58	21	79
2005	65	22	82
2006	63	34	99
2007	69	33	95
2008	81	39	103
2009	79	41	100
2010	70	37	79
2011	79	38	107
2012	72	44	106
2013	69	32	88
2014	90	46	81

APM, Księgi chrztów, małżeństw, protokoły małżeńskie, księgi zgonów (1939-2014)



**TABELA 2 – sakrament bierzmowania**

<b>Rok</b>	<b>Liczba przyjmujących sakrament bierzmowania</b>	<b>Szafarz sakramentu bierzmowania</b>
1943	brak danych	brak danych
1952	brak danych	brak danych
1957	brak danych	brak danych
1959	brak danych	bp K. Pękala
1961	brak danych	bp K. Pękala
1964	282	bp K. Pękala
1965	202	bp J. Ablewicz
1966	nie odbyło się	
1967	464	brak danych
1968	266	bp J. Ablewicz
1969	229	brak danych
1970	219	brak danych
1971	196	brak danych
1972	243	brak danych
1973	259	bp P. Bednarczyk
1974	207	brak danych
1975	256	brak danych
1976	232	bp P. Bednarczyk
1977	175	bp J. Gucwa
1978	250	brak danych
1979	275	brak danych
1980	155	bp P. Bednarczyk
1981	133	bp W. Bobowski
1982	118	bp P. Bednarczyk
1983	141	bp J. Gucwa
1984	118	bp P. Bednarczyk
1985	129	bp J. Gucwa
1986	122	bp W. Bobowski
1987	138	bp J. Gucwa
1988	117	bp W. Bobowski
1989	135	bp J. Gucwa
1990	171	bp P. Bednarczyk
1991	136	bp P. Bednarczyk, bp J. Gucwa
1992	152	bp W. Bobowski
1993	179	brak danych
1994	112	brak danych
1995	nie odbyło się	
1996	104	bp J. Styrna
1997	154	bp J. Styrna

1998	164	bp W. Bobowski
1999	150	bp J. Gucwa
2000	170	bp W. Bobowski
2001	nie odbyło się	
2002	135	bp J. Styrna
2003	134	bp W. Bobowski
2004	128	infułat W. Kostrzewa
2005	85	bp S. Budzik
2006	139	bp W. Bobowski
2007	105	bp S. Budzik
2008	116	bp W. Skworc
2009	105	bp W. Lechowicz
2010	102	bp W. Lechowicz
2011	104	bp A. Jeż
2012	111	bp W. Lechowicz
2013	90	bp J. Kaleta
2014	101	bp W. Lechowicz

APM, Księgi bierzmowanych; Księga pt. „Kandydaci przyjmujący sakrament bierzmowania w parafii Tarnów – Mościce od 1998 r.”

**TABELA 3 – kapłani posługujący w Mościcach**

<b>Rok</b>	<b>Proboszcz</b>	<b>Wikariusze</b>
1938-1939	ks. W. Gnutek, ks. S. Indyk	ks. W. Świder
1939-1940	ks. S. Indyk	ks. W. Świder
1940-1941	ks. S. Indyk	ks. W. Świder
1941-1942	ks. S. Indyk	ks. W. Świder
1942-1943	ks. S. Indyk	ks. W. Świder
1943-1944	ks. S. Indyk	ks. J. Cierniak
1944-1945	ks. S. Indyk	ks. J. Cierniak
1945-1946	ks. S. Indyk	ks. J. Cierniak, ks. M. Kuchnicki
1946-1947	ks. S. Indyk	ks. J. Cierniak, ks. M. Kuchnicki
1947-1948	ks. S. Indyk	ks. J. Cierniak, ks. M. Kuchnicki
1948-1949	ks. S. Indyk	ks. J. Cierniak, ks. M. Kuchnicki
1949-1950	ks. S. Indyk	ks. J. Cierniak, ks. M. Kuchnicki
1950-1951	ks. S. Indyk	ks. J. Cierniak, ks. M. Kuchnicki
1951-1952	ks. S. Indyk	ks. J. Cierniak, ks. M. Kuchnicki
1952-1953	ks. S. Indyk	ks. J. Cierniak, ks. M. Kuchnicki
1953-1954	ks. S. Indyk	ks. J. Cierniak, ks. M. Kuchnicki
1954-1955	ks. S. Indyk	ks. J. Cierniak, ks. M. Kuchnicki
1955-1956	ks. S. Indyk	ks. J. Cierniak, ks. M. Kuchnicki

1956-1957	ks. S. Indyk	ks. J. Cierniak, ks. A. Wątroba, ks. M. Wodzisz
1957-1958	ks. S. Indyk	ks. J. Cierniak, ks. A. Wątroba, ks. M. Wodzisz
1958-1959	ks. S. Indyk	ks. J. Cierniak, ks. W. Świder, ks. A. Wątroba, ks. M. Wodzisz
1959-1960	ks. S. Indyk	ks. W. Cebula, ks. J. Cierniak, ks. J. Dudek, ks. F. Korta,
1960-1961	ks. S. Indyk	ks. W. Cebula, ks. J. Cierniak, ks. J. Dudek, ks. F. Korta,
1961-1962	ks. S. Indyk	ks. J. Dudek, ks. J. Łysek, ks. K. Pach
1962-1963	ks. S. Indyk	ks. J. Dudek, ks. J. Łysek, ks. K. Pach
1963-1964	ks. S. Indyk	ks. J. Dudek, ks. J. Łysek, ks. K. Pach
1964-1965	ks. S. Indyk	ks. J. Dudek, ks. J. Łysek, ks. K. Pach, ks. J. Rudnik
1965-1966	ks. S. Indyk	ks. K. Pach, ks. J. Łysek, ks. E. Paluch, ks. A. Wodka
1966-1967	ks. S. Indyk	ks. J. Łysek, ks. E. Paluch, ks. E. Reguła, ks. A. Wodka
1967-1968	ks. S. Indyk	ks. T. Kwaśniewski, ks. E. Reguła, ks. A. Wodka, ks. J. Żurawski
1968-1969	ks. S. Indyk	ks. T. Kwaśniewski, ks. E. Reguła, ks. A. Wodka, ks. J. Żurawski
1969-1970	ks. J. Rec	ks. T. Kwaśniewski, ks. E. Reguła, ks. A. Wodka, ks. J. Żurawski
1970-1971	ks. J. Rec	ks. J. Buźniak, ks. T. Kwaśniewski, ks. A. Wodka, ks. J. Żurawski
1971-1972	ks. J. Rec	ks. J. Buźniak, ks. T. Kwaśniewski, ks. J. Wilk, ks. J. Żurawski
1972-1973	ks. J. Rec	ks. W. Domarski, ks. S. Kłósek, ks. S. Kwiek, ks. Z. Zabiłny
1973-1974	ks. J. Rec	ks. W. Domarski, ks. S. Kłósek, ks. S. Kwiek, ks. Z. Zabiłny
1974-1975	ks. J. Rec	ks. W. Domarski, ks. S. Kłósek, ks. S. Kwiek, ks. Z. Zabiłny
1975-1976	ks. J. Rec	ks. S. Kwiek, ks. I. Piwowarski, ks. J. Wątroba, ks. Z. Zabiłny
1976-1977	ks. J. Rec	ks. S. Kwiek, ks. I. Piwowarski, ks. J. Wątroba, ks. Z. Zabiłny
1977-1978	ks. J. Rec	ks. M. Daniel, ks. S. Kwiek, ks. A. Piszczek, ks. J. Wątroba
1978-1979	ks. J. Rec	ks. M. Daniel, ks. W. Grych, ks. S. Kwiek, ks. A. Piszczek
1979-1980	ks. J. Rec	ks. E. Habura, ks. J. Halik, ks. M. Marszałek, ks. M. Urbański
1980-1981	ks. J. Rec	ks. E. Habura, ks. J. Halik, ks. M. Marszałek, ks. M. Urbański
1981-1982	ks. J. Rec	ks. K. Basista, ks. E. Habura, ks. J. Halik, ks. M. Urbański
1982-1983	ks. J. Rec	ks. K. Basista, ks. E. Habura, ks. J. Halik, ks. M. Urbański
1983-1984	ks. J. Rec	ks. K. Basista, ks. E. Habura, ks. J. Halik, ks. M. Urbański
1984-1985	ks. J. Rec	ks. K. Basista, ks. E. Habura, ks. J. Halik, ks. M. Klimek
1985-1986	ks. J. Rec	ks. K. Basista, ks. E. Habura, ks. J. Halik, ks. M. Klimek
1986-1987	ks. J. Rec	ks. E. Habura, ks. J. Halik, ks. B. Skotarek, ks. M. Klimek
1987-1988	ks. J. Rec	ks. W. Duplak, ks. E. Habura, ks. J. Halik, ks. B. Skotarek
1988-1989	ks. J. Rec	ks. W. Duplak, ks. J. Jaworski, ks. J. Nita, ks. B. Skotarek
1989-1990	ks. J. Rec	ks. A. Chochorowski, ks. W. Duplak, ks. J. Jaworski, ks. J. Nita, ks. B. Skotarek
1990-1991	ks. J. Rec	ks. A. Chochorowski, ks. W. Duplak, ks. J. Nita, ks. B. Skotarek, ks. B. Walerowski

1991-1992	ks. M. Grzanka	ks. S. Bilski, ks. A. Chochorowski, ks. W. Duplak, ks. J. Nita, ks. B. Walerowski
1992-1993	ks. M. Grzanka	ks. S. Bilski, ks. A. Chochorowski, ks. W. Duplak, ks. Michalik, ks. B. Walerowski
1993-1994	ks. M. Grzanka	ks. S. Bilski, ks. W. Duplak, ks. J. Głabiński, ks. A. Kardyś, ks. S. Łaś, ks. S. Michalik, ks. B. Walerowski
1994-1995	ks. M. Grzanka	ks. S. Bilski, ks. Cz. Ciurej, ks. W. Duplak, ks. A. Kardyś, ks. S. Łaś, ks. S. Michalik, ks. B. Walerowski
1995-1996	ks. M. Grzanka	ks. J. Bąk, ks. A. Kalita, ks. W. Kościółek, ks. J. Łagowski, ks. S. Łaś, ks. B. Walerowski, ks. A. Ważny
1996-1997	ks. M. Grzanka	ks. J. Bąk, ks. A. Kalita, ks. J. Kurcap, ks. S. Łaś, ks. T. Piwowski, ks. R. Poręba, ks. A. Ważny
1997-1998	ks. M. Grzanka	ks. A. Kalita, ks. J. Kurcap, ks. S. Łaś, ks. M. Nawalaniec, ks. T. Piwowski, ks. R. Poręba, ks. A. Ważny
1998-1999	ks. M. Grzanka	ks. A. Kalita, ks. J. Kurcap, ks. S. Łaś, ks. M. Nawalaniec, ks. T. Piwowski, ks. R. Poręba, ks. A. Ważny
1999-2000	ks. M. Grzanka	ks. P. Górski, ks. A. Kalita, ks. J. Kurcap, ks. M. Nawalaniec, ks. T. Piwowski, ks. R. Poręba, ks. G. Żyrkowski
2000-2001	ks. M. Grzanka	ks. S. Ciurka, ks. P. Górski, ks. J. Książek, ks. J. Kurcap, ks. M. Nawalaniec, ks. R. Poręba, ks. G. Żyrkowski
2001-2002	ks. M. Grzanka	ks. Z. Biernat, ks. S. Ciurka, ks. J. Książek, ks. P. Lisowski, ks. R. Poręba, ks. T. Sowa, ks. G. Żyrkowski
2002-2003	ks. M. Grzanka	ks. Z. Biernat, ks. S. Ciurka, ks. J. Książek, ks. P. Lisowski, ks. P. Smoła, ks. T. Sowa, ks. G. Żyrkowski
2003-2004	ks. M. Grzanka	ks. Z. Biernat, ks. S. Ciurka, ks. J. Książek, ks. P. Lisowski, ks. P. Smoła, ks. G. Żyrkowski
2004-2005	ks. A. Jeż	ks. Z. Biernat, ks. S. Ciurka, ks. Ł. Kicka, ks. P. Lisowski, ks. R. Łukasik, ks. P. Smoła
2005-2006	ks. A. Jeż	ks. Z. Biernat, ks. R. Duda, ks. Ł. Kicka, ks. J. Krzanowski, ks. T. Lelito, ks. P. Lisowski
2006-2007	ks. A. Jeż	ks. K. Bernasiewicz, ks. Z. Biernat, ks. R. Duda, ks. Ł. Kicka, ks. J. Kołek, ks. K. Pawłowski
2007-2008	ks. A. Ważny	ks. K. Bernasiewicz, ks. Z. Biernat, ks. R. Duda, ks. P. Gawęda, ks. J. Kołek, ks. K. Pawłowski, ks. J. Piekielny
2008-2009	ks. A. Ważny	ks. K. Bernasiewicz, ks. P. Gawęda, ks. P. Lisowski, ks. K. Pawłowski, ks. J. Piekielny
2009-2010	ks. A. Ważny	ks. K. Bernasiewicz, ks. K. Pawłowski, ks. J. Piekielny, ks. P. Lisowski, ks. P. Gawęda, ks. J. Krajewski
2010-2011	ks. A. Ważny	ks. K. Bernasiewicz, ks. K. Pawłowski, ks. P. Gawęda, ks. J. Król, ks. W. Janczura, ks. J. Krajewski
2011-2012	ks. A. Ważny	ks. K. Bernasiewicz, ks. P. Gawęda, ks. W. Janczura, ks. J. Krajewski, ks. K. Pawłowski
2012-2013	ks. A. Ważny	ks. A. Mularz, ks. P. Gawęda, ks. J. Król, ks. W. Janczura, ks. D. Mikowski, ks. J. Krajewski
2013-2014	ks. A. Ważny	ks. A. Mularz, ks. P. Gawęda, ks. J. Król, ks. W. Janczura, ks. D. Mikowski, ks. J. Krajewski

Schematyzmy diecezji tarnowskiej, APM, Kroniki Parafii.